Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom XII

Nauczania 339–366

12-tomowe dzieło „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialni za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do niemieckiego wydania, objaśnienia, przypisy, uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göltenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail:manfredbaese@gmx.de

Książka „Prawdziwe życie jest tłumaczona na wiele innych języków przy użyciu tej wersji programu DeepL Translator.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göltenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Słowa Pana skierowane do Anny Marii Hosta:
25.03.2017
Jezus mówi do niej: *„Epoki pieczęci”* …
… i mówi:
„Wykorzystaj to. Wybrałem cię dzisiaj, abyś przyjmowała moje nauki i przekazywała je ludziom”.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który jest właścicielem tych pism. (E-mail:hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia niezbędne jest połączenie z Internetem.

Stan na: wrzesień 2026 r.

Spis treści

Księga Prawdziwego Życia 1
Spis treści 4
Przedmowa 6
Wprowadzenie 8
Nauczanie 339 14
Nauczanie 340 24
Nauczanie 341 34
Nauczanie 342 44
Nauczanie 343 55
Nauczanie 344 65
Nauczanie 345 74
Nauczanie 346 93
Nauczanie 347 103
Nauczanie 348 113
Nauczanie 349 122
Nauczanie 350 133
Nauczanie 351 144
Nauczanie 352 155
Nauczanie 353 165
Nauczanie 354 174
Nauczanie 355 183
Nauczanie 356 194
Nauczanie 357 210
Nauczanie 358 218
Nauczanie 359 228
Nauczanie 360 239

Nauczanie 361 251
Nauczanie 362 260
Nauczanie 363 270
Nauczanie 364 280
Nauczanie 365 287
Nauczanie 366 296
Spis treści 318
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950 324

Przedmowa

Z radością i wdzięcznością przedstawiamy ostatni, XII tom serii „Księga Prawdziwego Życia". Został on – podobnie jak pozostałe tomy – starannie i z wyczuciem przetłumaczony z języka hiszpańskiego na niemiecki przez Traugotta Göltenbotha. Jak zawsze zalecamy czytanie tylko krótkich fragmentów w skupieniu i rozważanie tego, co właśnie przeczytaliśmy, aby w pełni odkryć duchowy sens słów Chrystusa.

Przez wszystkie czasy Duch Stwórczy przemawiał do swoich stworzeń na różne sposoby. W Pierwszym Czasie Ojciec objawiał się swoim dzieciom w sposób bezpośredni poprzez sumienie, a ponadto przemawiał ustami posłańców, przewodników i proroków. Proroctwa i objawienia sług Pańskich zapowiadały wznoszący się rozwój ludzkiego ducha oraz nadejście Mistrza.

Wraz z narodzinami Jezusa w Palestynie rozpoczęła się Druga Era, w której „Słowo" wcieliło się w Boskie Dziecię, aby przemówić do ludzi: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem".

W ciągu 33 lat swojego życia wśród ludzi Jezus Chrystus dawał świadectwo swojego boskiego pochodzenia, a przygotowując swoich uczniów do swojego odejścia, powiedział, że powróci, ale nie w ciele, lecz w obłoku – symbolu tego, co duchowe – otoczony zastępami swoich aniołów.

Objawienia w Meksyku zostały mądrze przygotowane przez rękę Bożą. W roku 1866 najpierw objawił się Duch proroka Eliasza poprzez umysł Roque'a Rojasa i rzekł: „Jestem prorokiem Eliaszem, tym z Przemienienia na górze Tabor". Ogłosił zgromadzonym, że rozpoczyna się Trzeci Czas, era Ducha Świętego. Kilka lat później, gdy wspólnota się powiększyła, a Chrystus przygotował sobie narzędzia, objawił się On po raz pierwszy w 1884 roku poprzez ludzki umysł swojego wybranego narzędzia, Damiany Oviedo – a następnie w każdą niedzielę w coraz większej liczbie, aż w końcu w setkach miejsc zgromadzeń w całym Meksyku. Zgodnie z wolą Bożą objawienia w Meksyku trwały do końca roku 1950. W ciągu ostatnich około 20 lat okresu objawień, począwszy mniej więcej od roku 1930, większość nauk Pana została zapisana stenograficznie. Bogate nauki, nauki, proroctwa, objawienia itp. miały miejsce w wielu różnych miejscach zgromadzeń, które powstały w całym kraju. Niewielka grupa, która wcześniej służyła jako „przekaziciele głosu" i która działała zgodnie z jasnymi wskazówkami Ducha Bożego, zebrała 12 tomów zawierających

366 z głoszonych nauk. Nadali im
tytuł:

„LIBRO DE LA VIDA VERDADERA”
w języku niemieckim: „Księga prawdziwego życia”

Każde z tych nauk stanowi harmonijną całość boskich nauk; choć w tamtym czasie były one skierowane do słuchaczy w Meksyku, to jednak – jak wielokrotnie w nich podkreślano – stanowią one dziedzictwo dla całej dzisiejszej ludzkości i dla przyszłych pokoleń.

To nie litera boskiego słowa, lecz jego głębokie, wewnętrzne znaczenie podnosi człowieka na wyższy poziom i stanowi pokarm oraz balsam dla jego spragnionej duszy. Jednocześnie służy ono jako wytyczna dla jego postępowania w codziennym życiu.

Wprowadzenie

Poniższe fragmenty mogą dać czytelnikowi pierwsze wyobrażenie o niniejszym tomie. Numery w nawiasach odnoszą się do numeracji nauk i wersetów.

Wielka Księga Życia – Trzecie Testament

Moje Słowo pozostanie zapisane na wieki; z niego ułożysz Księgę Trzeciego Czasu, Trzecie Testament, ostatnie przesłanie Ojca; albowiem we wszystkich trzech epokach Bóg miał swoje „złote pióra", aby przekazać ludzkości swoją mądrość.

Mojżesz był pierwszym „złotym piórem", którego Ojciec użył, by zapisać wydarzenia Pierwszego Czasu nieusuwalnymi literami na zwoju. Mojżesz był „złotym piórem" Jehowy. Wśród moich apostołów i następców Drugiego Czasu Jezus miał czterech „pisarzy", a byli to Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Byli to „złote pióra" Boskiego Mistrza. Jednak gdy nadszedł czas, w którym Stary Testament miał zostać połączony z Nowym Testamentem więzami miłości, poznania i duchowego postępu, powstała z nich jedna księga.

Teraz, w Trzecim Czasie, w którym ponownie macie moje Słowo, wyznaczyłem również „złote pióra", aby zostało ono zachowane na piśmie. Gdy nadejdzie czas, stworzycie jedną księgę, a ta księga, należąca do Trzeciego Czasu, zostanie – gdy nadejdzie na to czas – również połączona z księgą Drugiego i Pierwszego Czasu, a wtedy z objawień, proroctw i słów tych trzech czasów powstanie **Wielka Księga Życia** dla budowania wszystkich dusz. Wtedy uświadomicie sobie, że wszystkie słowa – od pierwszego do ostatniego – spełniły się w prawdzie i w duchu, że wszystkie proroctwa były przewidywanym przebiegiem historii, który objawił Ojciec ludzkości. Bo tylko Bóg może sprawić, by zapisano wydarzenia, które nastąpią. Kiedy prorocy przemawiali, to nie oni to czynili, lecz Bóg działał poprzez nich.

A teraz, moje umiłowane dzieci: kto przywiązuje wagę do tej księgi, którą zaczynacie tworzyć? W rzeczywistości – nikt! Jednak nadejdzie czas, kiedy ludzkość z pragnieniem i ciekawością będzie prosić was o tę księgę, a wtedy się przebudzi, będzie zgłębiać moje Słowo i dyskutować o nim. W tej walce idei ujawnią się różne stronnictwa – naukowcy, teologowie i filozofowie. Świadectwo waszego Słowa i Księga Mądrości zostaną przekazane narodom, a wszyscy będą mówić o mojej nauce. Będzie to początek nowej bitwy, wojny słów, myśli i ideologii; jednak w końcu, gdy

wszyscy w prawdzie i w duchu uznają, że Wielka Księga Życia została napisana przez Pana, obejmą się po bratersku i będą się kochać, zgodnie z moją wolą.

Konieczne jest, aby te trzy księgi stworzyły jedną całość, aby to Słowo oświeciło cały świat. Wtedy ludzkość podąży za tym światłem, a klątwa Babilonu zostanie zniesiona, gdyż wszyscy ludzie będą czytać Wielką Księgę Prawdziwego Życia, wszyscy będą przestrzegać tej samej nauki i będą się kochać w Duchu i Prawdzie jako dzieci Boże. (358, 58-66)

Wpływ nauki Chrystusa o Duchu

Moje Światło, rozprzestrzeniając się po całym świecie, sprawiło, że w każdej nauce poszukuje się mojej prawdy. To właśnie jest przyczyną zachowań ludzi wyznających różne przekonania religijne. Jest to spełnienie tego, co zostało przepowiedziane. Który z nich reprezentuje prawdę? Który skrywa głodnego wilka w owczej skórze? Który, ubrany w *czystą* szatę, zapewnia o swojej absolutnej wewnętrznej szczerości? Musicie zastosować spirytualizm, aby odkryć moją prawdę; ludzkość bowiem podzieliła się na tyle wyznań i światopoglądów, na ile odpowiadało to rozwojowi ludzkiego myślenia. W ten sposób powstawało coraz więcej sekt i wyznań, a wam będzie bardzo trudno ocenić, jaka prawda kryje się w każdej z nich.

Moja nauka oświeca myśli i wyobrażenia ludzi, i stopniowo każdy zrozumie podstawy pozwalające udoskonalić swoje uczynki oraz skierować je na doskonalszą i wyższą ścieżkę. (363, 4-8)

Cuda Jezusa

Przez Jezusa obdarzyłem was uzdrowieniem Jego stworzeń, ku zdumieniu wielu. Niewierni, którzy słyszeli o mocy Jezusa i wiedzieli o Jego cudach, domagali się najtrudniejszych dowodów, aby choć na chwilę podważyć Jego autorytet i udowodnić, że nie jest nieomylny. Jednak to wyzwolenie opętanych, fakt, że przywracałem ich do stanu normalnych ludzi jedynie poprzez dotknięcie, spojrzenie lub skierowanie do nich słowa rozkazu, aby duchy opuściły ich umysły i oboje zostali uwolnieni od ciężkiego brzemienia, wprawiało ich w zakłopotanie.

W obliczu tej mocy faryzeusze, uczeni, uczeni w Piśmie i celnicy wykazywali różne reakcje. Jedni uznawali władzę Jezusa, inni przypisywali Jego moc nieznanym wpływom, jeszcze inni nie potrafili nic na ten temat powiedzieć. Ale chorzy, którzy zostali uzdrowieni, błogosławili Jego imię.

Niektórzy byli opętani przez jednego ducha, inni przez siedem, jak Maria z Magdali, a jeszcze inni przez tak wielką liczbę, że sami mówili, iż jest ich legion.

Przez całe życie Mistrza następowały po sobie kolejne duchowe

objawienia. Niektóre z nich obserwowali na własne oczy dwunastu uczniów, inne zaś lud – na wolnym powietrzu i w domach. Był to czas cudów, „cudownych wydarzeń". Mężczyźni i kobiety odbierali znaki i wezwania z zaświatów. Starsi i dzieci byli również świadkami tych zjawisk, a w dniach poprzedzających śmierć Zbawiciela na krzyżu Niebiańskie Światło przenikało serca ludzi; istoty z Duchowej Doliny wołały do serc ludzi; a w dniu, w którym Mistrz wydał ostatnie tchnienie jako człowiek, a Jego światło przeniknęło do wszystkich jaskiń i zakątków, do materialnych i duchowych siedzib, w tęsknocie za istotami, które od dawna na Niego czekały — istoty zmaterializowane, zagubione i chore, które zboczyły z drogi, skrępowane łańcuchami wyrzutów sumienia, dźwigające brzemię niesprawiedliwości, oraz inne dusze, które uważały się za martwe i były przywiązane do swoich ciał – wtedy wszyscy przebudzili się ze swojego głębokiego snu i powrócili do życia. (339, 21-22)

Uzdrowienie z cierpień fizycznych i psychicznych

Będę do was przemawiał z ducha do ducha i poprowadzę was tą drogą. Pragnę jednak, abyście, zanim przyjdziecie do ludzi jako nauczyciele, przyszli jako lekarze, a gdy już uśmierzycie ich ból, będą mogli pić ze źródła czystych wód mojego Słowa. Najpierw poszukajcie rany, wrzodu lub choroby i uleczcie ich cierpienia, abyście potem mogli zwrócić się ku ich duszom. Idźcie do swoich bliźnich tak jak Jezus w Drugim Czasie i przynieście *przed* moim Słowem balsam uzdrawiający. Ale z czego składa się ten balsam, o uczniowie? Czyżby była to woda ze źródeł, która zostaje pobłogosławiona i przemieniona w lekarstwo dla chorych? Nie, ludu. Ten balsam, o którym do was mówię, znajduje się w waszych sercach. Tam umieściłem go jako cenną esencję i tylko miłość może go uwolnić, aby nieustannie wypływał . Jeśli zechcecie wylać go na jakiegokolwiek chorego, to nie wasze ręce będą leczyć, lecz Duch, który przepełniony jest miłością, miłosierdziem i pocieszeniem. Tam, gdzie skierujecie swoje myśli, tam wydarzy się cud.

Możecie oddziaływać na istoty i żywioły natury na wiele sposobów, aby przynieść wszystkim pocieszenie. Ale powiem wam również to: nie bójcie się chorób i bądźcie cierpliwi i miłosierni wobec wszystkich.

Jeśli chodzi o opętanych i tych, którzy są zagubieni w swoim ludzkim umyśle, możecie ich również uzdrowić, ponieważ posiadacie tę zdolność i powinniście ją wykorzystać w służbie tym istotom, które popadły w rozpacz i zapomnienie. Uwolnijcie ich i ujawnijcie tę władzę przed niewierzącymi. Jedną z wielkich misji tego ludu jest niesienie światła tam, gdzie panuje ciemność, przełamanie wszelkiej niewoli i wszelkiej niesprawiedliwości oraz doprowadzenie tego świata do rozpoznania swojego Pana i dostrzeżenia samego siebie, swojego wnętrza, w pełnej

świadomości prawdy. (339, 39-41)

Niebo i piekło

Nie drżyjcie na widok tych objawień; wręcz przeciwnie, radujcie się na myśl, że to słowo zburzy wyobrażenie, jakie mieliście o wiecznej karze, oraz wszystkie interpretacje dotyczące wiecznego ognia, które przekazywano wam w minionych czasach.

„Ogień" jest symbolem bólu, wyrzutów sumienia i skruchy, które będą dręczyć duszę i ją oczyszczać, tak jak złoto oczyszcza się w tyglu. W tym bólu tkwi moja wola, a w mojej woli – moja miłość do was.

Gdyby było prawdą, że to ogień wymazuje ludzkie grzechy, wówczas wszystkie ciała tych, którzy zgrzeszyli, musiałyby zostać wrzucone do ognia tutaj, w życiu ziemskim – w życiu, ponieważ po śmierci już by tego nie odczuwali. Ciała bowiem nigdy nie wznoszą się do przestrzeni duchowej – wręcz przeciwnie, gdy już wypełnią swoje zadanie, opadają do wnętrza Ziemi, gdzie łączą się z naturą, z której czerpały życie.

Jeśli jednak wierzycie, że to, co nazywacie „wiecznym ogniem", nie jest przeznaczone dla ciała, lecz dla duszy, to jest to kolejny poważny błąd, ponieważ w Królestwie Duchowym nie ma elementów materialnych, a ogień nie wywiera żadnego wpływu na duszę. To, co zrodziło się z materii, jest materią; to, co zrodziło się z ducha, jest duchem.

Moje Słowo nie zstępuje po to, by atakować jakiekolwiek przekonania religijne. Jeśli ktoś tak myśli, bardzo się myli. Moje Słowo wyjaśni treść wszystkiego, co nie zostało właściwie zinterpretowane, a co w konsekwencji spowodowało błędy przekazywane wśród ludzkości z pokolenia na pokolenie.

Jaką wartość miałyby moje Prawo i moja Nauka, gdyby nie były w stanie wybawić dusz od błędu i grzechu? I jaki sens miałaby moja obecność jako człowieka na świecie, gdyby wielu musiało na zawsze zginąć w niekończącej się pokucie? (352, 44-48)

Opieka i pomoc Boga

Nigdy nie żyliście w opuszczeniu. Od samego początku, odkąd powstanęliście do życia, znajdowaliście się pod tarczą mojej miłości.

Wy, ludzcy rodzice, którzy czule kochacie swoje dzieci: czy bylibyście w stanie pozostawić je na pastwę losu, gdy dopiero co przyszły na ten świat, gdy najbardziej potrzebują waszej troski, waszego oddania, waszej miłości?

Widziałem, jak troszczycie się o swoje dzieci, nawet gdy osiągnęły już dorosłość; nawet o tych, którzy popełniają grzechy, którzy was skrzywdzili, troszczycie się z największą miłością.

Jeśli jednak w ten sposób reagujecie na trudności swoich dzieci – jakaż więc będzie miłość waszego Ojca Niebieskiego, który kochał was jeszcze zanim zaistnieliście?

Zawsze przychodziłem wam z pomocą; a w tym czasie, gdy spotykam was na wyższym etapie rozwoju duchowego, nauczyłem was, jak musicie walczyć, aby zniweczyć siły zła, oraz w jaki sposób wzmacniać wibracje dobra. (345, 40-42)

Ważne aspekty modlitwy doskonałej

Walczcie, walczcie o osiągnięcie duchowej doskonałości. Wskazałem wam drogę do osiągnięcia tego celu. Powierzyłem wam modlitwę jako „broń" przewyższającą każdą broń materialną, aby chronić was przed podstępnością na drodze życia. Ale najlepszą bronią będzie dla was przestrzeganie mojego prawa.

Na czym polega modlitwa? Modlitwa to prośba, wstawiennictwo, uwielbienie i kontemplacja duchowa. Wszystkie jej elementy są niezbędne, a jeden wynika z drugiego. Albowiem zaprawdę powiadam wam: prośba polega na tym, że człowiek prosi Mnie, abym spełnił jego pragnienia, zaspokoił jego tęsknoty – to, co uważa za najważniejsze i najbardziej zbawienne w swoim życiu. I zaprawdę, mówię wam, moje dzieci, Ojciec wysłuchuje prośby i daje każdemu to, czego najbardziej potrzebuje, ilekroć służy to jego dobru. Strzeżcie się jednak proszenia o coś, co jest sprzeczne z zbawieniem waszej duszy. Bo ci, którzy proszą tylko o dobra materialne, o cielesne rozkosze i przemijającą władzę, proszą o to, by skuć swoją duszę w kajdany.

Drugi rodzaj modlitwy, wstawiennictwo, wynika z miłości do bliźniego, tej miłości, której nauczyłem was jako Mistrz, gdy przyszedłem na ten świat. Módlcie się za waszych bliskich i dalekich braci i siostry, za tych, którzy w różnych narodach cierpią z powodu wojny, którzy znoszą tyranię przemijających władców tego świata.

Przygotujcie się, o moje dzieci, módlcie się za swoich bliźnich, ale także w tym wstawiennictwie musicie *umieć* prosić, bo to, co jest ważne, to dusza. Jeśli brat, wasi rodzice lub wasze dzieci są chorzy, módlcie się za nich, ale nie nalegajcie, by pozostali w tym życiu, jeśli nie jest to tym, czego potrzebuje dusza. Módlcie się raczej, aby ta dusza stała się wolna, aby oczyściła się w swoich cierpieniach, aby ból sprzyjał duchowemu rozwojowi.

Trzeci rodzaj modlitwy, oddanie czci Duchowi Boskiemu, oznacza oddanie czci wszystkiemu, co jest doskonałe; bowiem poprzez ten rodzaj modlitwy możecie zjednoczyć się z doskonałością, z miłością, która ogarnia cały wszechświat. W adoracji możecie odnaleźć stan doskonałości, do którego wszyscy musicie dążyć, a adoracja prowadzi was dalej do

kontemplacji duchowej, która wraz z adoracją doprowadzi was do zjednoczenia z Duchem Boskim, Źródłem Życia Wiecznego – Źródłem, które dzień po dniu daje wam siłę, byście dotarli do Królestwa Ojca.

Tak powinniście się modlić: zaczynając od modlitwy błagalnej, aż po kontemplację duchową. To da wam siłę. (358, 10-16)

Nauczanie 339

Pokój mój niech będzie z wami!

1. Przychodzicie do Mnie z przygotowaną duszą, pełni pokory i łagodności, aby zapukać do drzwi Tego, który jest miłością i wiecznym przebaczeniem dla swoich dzieci. I z tęsknotą oczekujecie słowa, które ukoi wasze bóle, odpowie na wasze skargi lub zapali światło w waszej ciemności, abyście poczuli się szczęśliwi.

2. Widzę, jak przybywacie różnymi drogami, każdy wypełniając inne przeznaczenie. Ale wszyscy dążycie do tego samego celu i pragniecie zjednoczyć się ze Mną, aby poczuć bliskość doskonałości. Z radością przyjmujecie Moje Słowo, które jednocześnie was pociesza i koryguje. Interpretujecie je zgodnie z jego prawdziwym sensem i zaczynacie Mnie szczerze kochać. Nie obawiacie się już Mnie, jak to miało miejsce w dawnych czasach, ponieważ dziś wiecie, że jestem doskonałą miłością i sprawiedliwością, że was nie karzę i że to wy sami musicie się bać, ponieważ jesteście słabi i popełniacie poważne błędy, z powodu których później musicie wylewać łzy i za które musicie zapłacić bardzo wysoką cenę. Jednak to doświadczenie sprawia, że żyjecie czujnie, aby uniknąć potknięć, które niepokoją duszę i powodują cierpienie.

3. Każdy, kto to tak zrozumiał, jest na właściwej drodze. Nie dokonujecie jeszcze czynów najwyższej doskonałości, ale jesteście na drodze do ich dokonania, ponieważ jesteście moimi uczniami. Światło rozproszyło wasze wątpliwości, siła duszy pokonała słabość, a zaufanie skłania was do poświęcenia się z prawdziwą miłością wypełnianiu waszego przeznaczenia.

4. Teraz niepostrzeżenie wkraczacie na ścieżkę duchową, życie w prostocie i szczerości, którego od was wymagałem, i czujecie się spełnieni w tym nowym życiu. Nie pytacie już, dlaczego do was powróciłem, ani czy moje Słowo wskazuje wam bynajmniej nową drogę. Dzisiaj wiecie, że to, co powiedziałem wam w Drugim Czasie, nie było wszystkim, czego musiałem was nauczyć, że lekcja nie została zakończona, i że zachowałem dla was czas łaski, w którym musiałem wznowić moje nauki, aby wskazać wam drogę prowadzącą do życia duchowego, prawdziwy dialog ze Mną oraz wyjaśnienie moich słów wypowiedzianych w tamtym czasie, kiedy przebywałem wśród was, a które nie zostały przez was jeszcze zrozumiane.

5. Zastanówcie się, a w końcu zrozumiecie, że ani w Pierwszym, ani w Drugim Czasie nie byliście w stanie pojąć, odczuć i uwierzyć w tak wielką

lekcję . Jednak Ojciec, który jest Panem czasu i wieczności, z największą cierpliwością i mądrością poprowadził was za rękę na drodze życia, bez żadnego pośpiechu, a dziś wkroczyliście w nową erę.

6. Teraz nadszedł czas Ducha Świętego, który wkrótce osiągnie swój szczyt – czas wielkich objawień i sprawiedliwości, w którym zasłony wielu tajemnic zostaną podniesione, aby stać się całkowitym światłem i jasnością!

7. Otworzyłem wam oczy, abyście wyszli poza to, co znaliście, i mogli wejść do mojej skarbnicy; bo Ja, Ojciec, nie jestem tajemnicą dla moich dzieci. Pragnę być przez was rozpoznawany i kochany w sposób doskonały i pełny, tak jak Ja was kocham. Nadal nie jestem kochany i czczony tak, jak mi się należy, a wy nie wiecie, jaką radość sprawilibyście mojemu Duchowi poprzez chwilę zrozumienia i szacunku wobec Prawa.

8. Od momentu waszego przyjścia na Ziemię otrzymywaliście Moje objawienia w zakresie waszych zdolności rozumowych, ale kiedy stawialiście pierwsze kroki na ścieżce rozwoju, wasze zrozumienie było jeszcze bardzo niewielkie, podobnie jak małe jest dziecko po urodzeniu. Musiałem się ograniczyć, abyście Mnie widzieli i słyszeli, abyście mogli Mnie zrozumieć.

9. W początkowym okresie nie objawiłem się w pełni, ponieważ wasz *rozum* zostałby zdezorientowany, a cała wasza istota poczułaby się zmiażdżona. Dlatego przez długie wieki przygotowywałem was i postawiłem na początku drogi, abyście pokonywali ją krok po kroku i w ten sposób dotarliście do obecnego okresu, w którym możecie lepiej zrozumieć i kochać swojego Ojca.

10. Przez wszystkie czasy wysyłałem na ten świat posłańców, którzy mówili o przetrwaniu duszy, o jej nieśmiertelności oraz o wyższym życiu, które osiąga ona, gdy się udoskonali.

Od pierwszych dni, kiedy człowiek zamieszkiwał Ziemię i wykazywał cechy niewinności, jak również w czasach większej grzeszności, a teraz w czasach materializmu i fałszywej nauki, moi duchowi posłańcy dostarczali dowodów na wysoki stopień wzniesienia, w jakim żyje dusza, która umiała utrzymać się w ciągłym dialogu ze swoim Panem.

11. Jednak posłańcy z dawnych czasów nie byli w stanie wyjaśnić ludzkości długich okresów, przez które przechodzi dusza, ani jej życia w zaświatach. Patriarchowie, którzy potrafili utrzymać się w cnotach i miłości do swojego Stwórcy, zadowalali się prowadzeniem swojej rodziny, plemienia lub narodu ścieżką sprawiedliwości i prawości. Jednak mimo że posiadali wiedzę o istnieniu swojego duchowego, wszechświatowego Boga – intuicyjną świadomość istnienia wyższego życia dla duszy w zaświatach –

to przy całym swoim oświeceniu i cnotliwości nie byli w stanie objawić drogi rozwoju duszy ani przyczyny jej wielkich prób.

12. Prorocy przemawiali z wielką szczerością, niemal zawsze przybywali na ziemię w czasach zamieszania i zbłądzenia. Ostrzegali narody i wzywali je do skruchy i nawrócenia, zapowiadając wielkie kary sprawiedliwości, jeśli nie zwrócą się ku dobru. W innych przypadkach przepowiadali błogosławieństwa za przestrzeganie i posłuszeństwo wobec Boskiego Prawa.

Jednak to, co mówili ci prorocy, było napomnieniem do czynienia dobra, sprawiedliwości i wzajemnego szacunku. Nie objawiali oni życia duszy, jej przeznaczenia ani rozwoju. Nawet Mojżesz, którego wybrałem, aby uczynić go moim zastępcą, i za którego pośrednictwem przekazałem Prawo na wszystkie czasy, nie mówił wam o życiu duchowym.

13. Prawo Ojca zawiera mądrość i sprawiedliwość. Uczy ludzi, jak żyć w pokoju, kochać się i szanować nawzajem oraz jak okazać się godnymi w moich oczach jako ludzie. Jednak Mojżesz nie ukazał ludzkości, co znajduje się za progiem śmierci fizycznej, ani jak wygląda zadośćuczynienie dla nieposłusznych dusz, ani też nagroda dla tych, którzy w swoim życiowym zadaniu wykazali się mądrością i pracowitością.

14. Później panował Dawid, przepełniony darami duchowymi i natchnieniem, a w chwilach uniesienia, w swoich zachwytach słyszał hymny i pieśni duchowe, z których stworzył Psalmy. Miał nimi zaprosić lud Izraela do modlitwy i ofiarowania Panu najlepszej ofiary płynącej z serca. Jednak Dawid, mimo całej swojej miłości i natchnienia, nie był w stanie objawić ludowi cudownej istoty dusz, ich rozwoju i celu.

15. A Salomon, który przejął po nim rządy i również wykazał się wielkimi darami mądrości i mocy, które zostały mu nadane, dzięki czemu był kochany i podziwiany, a którego rady, wyroki i wypowiedzi są pamiętane do dziś – gdyby jego lud zwrócił się do niego i zapytał: „Panie, jak wygląda życie duchowe ? Co istnieje po śmierci? Czym jest dusza?" – Salomon, mimo całej swojej mądrości, nie potrafiłby na to odpowiedzieć.

16. Ale zaprawdę, powiadam wam: Mojżesz ze swoją gorliwością w wierze i posłuszeństwem, prorocy ze swoimi ostrzeżeniami, patriarchowie swoim przykładem, doradcy, uczeni i sędziowie ze swoimi zbawiennymi radami i dobrymi osądami pozostawili wam swój wzór, abyście – podążając za nim – sprawili, by wasze pierwsze kroki z tej ziemi na drodze do Ziemi Obiecanej Wysokiego Zaświatu były bezpieczne. Powinniście zacząć od czynienia dobra na tym świecie, musicie być sprawiedliwi między sobą, aby znaleźć sprawiedliwość na ziemi. Tutaj znajdowaliście owoce lub

plony swojej pracy na polu. Ta ojczyzna była dla ludzi w tamtych czasach odbiciem, obrazem wiecznego życia ducha.

17. Później przyszedł Mesjasz, stając się człowiekiem, aby zapoczątkować nową erę i dać ludzkości nową lekcję, w ramach której miał jej przekazać wielkie objawienia, mówiąc: „Jesteście dziećmi światłości, a Ja przemieniam was w moich uczniów. Zaprawdę, powiadam wam: wszystko, co widzicie, że Ja czynię, i wy możecie czynić w imię Ojca".

I rzeczywiście, Mesjasz, w którym objawił się mój Duch, przyniósł klucz do otwarcia bram Drugiej Ery oraz moc do złamania pieczęci, które zamykały Księgę Życia, Mądrości, Sprawiedliwości i Wieczności.

18. Przed Jego przybyciem pozwoliłem, by świat ludzi odwiedziły istoty ze świata duchowego. W orszaku Mistrza działały duchy światła o wielkiej wzniosłości, a także te o mniejszej wzniosłości. Jedni i drudzy byli obecni w tym czasie. Ci pierwsi okazywali się pokornymi sługami pełnymi oddania. Wśród nich był ten, który zwiastował Marii jej wysokie przeznaczenie – przyjęcie w jej najczystszym łonie „Słowa" Ojca. Inny odwiedził pasterzy z Betlejem, aby przekazać im wieść o narodzinach Zbawiciela, a jeszcze inny posłaniec ostrzegł Świętą Rodzinę przed grożącym jej niebezpieczeństwem oraz prowadził ją i chronił podczas ucieczki do Egiptu.

19. Wiele objawień dostrzegano w tym czasie z radością i wiarą wielu ludzi. Jednak inni – wrogo nastawieni i niewierzący w życie duchowe – wątpili w tę prawdę i ją zaprzeczali. Ale moje duchowe zastępy, które rozeszły się na wszystkie strony, przyciągało światło, jakie promieniował Mistrz.

20. Istoty światła służące boskiemu dziełu oraz inne, buntownicze i nieświadome, dawały o sobie znać wszędzie, a wśród tamtej ludzkości pojawili się opętani, których nauka nie była w stanie uwolnić i którzy zostali wykluczeni przez lud. Ani nauczyciele Prawa, ani uczeni nie byli w stanie przywrócić zdrowia tym chorym.

21. Jednak wszystko to zostało przeze Mnie przewidziane, aby was nauczyć i dać wam dowody miłości. Przez Jezusa obdarzyłem was uzdrowieniem Jego stworzeń, ku zdumieniu wielu.

Niewierni, którzy słyszeli o mocy Jezusa i znali Jego cuda, domagali się najtrudniejszych dowodów, aby choć na chwilę podważyć Jego autorytet i udowodnić, że nie jest nieomylny. Jednak to wyzwolenie opętanych, fakt, że przywracałem ich do stanu normalnych ludzi jedynie poprzez dotknięcie, spojrzenie lub skierowanie do nich słowa rozkazu, aby duchy opuściły ich umysły i oboje zostali uwolnieni od ciężkiego brzemienia, wprawiało ich w zakłopotanie.

W obliczu tej mocy faryzeusze, uczeni, uczeni w Piśmie i celnicy wykazywali różne reakcje. Jedni uznawali władzę Jezusa, inni przypisywali Jego moc nieznanym wpływom, a jeszcze inni nie potrafili nic na ten temat powiedzieć. Ale chorzy, którzy zostali uzdrowieni, błogosławili Jego imię.

Niektórzy byli opętani przez jednego ducha, inni przez siedem, jak Maria z Magdali, a jeszcze inni przez tak wielką liczbę, że sami mówili, iż jest ich legion.

22. Przez całe życie Mistrza następowały po sobie kolejne manifestacje duchowe. Jedne były obserwowane przez dwunastu uczniów, inne przez lud – na wolnym powietrzu i w domach. Był to czas cudów, „cudownych wydarzeń".

Mężczyźni i kobiety odbierali znaki i wezwania z zaświatów. Starsi i dzieci byli również świadkami tych zjawisk, a w dniach poprzedzających śmierć Zbawiciela na krzyżu Niebiańskie Światło przenikało serca ludzi; istoty z Duchowej Doliny wzywały serca ludzi; a w dniu, w którym Mistrz wydał ostatnie tchnienie jako człowiek, a Jego światło przeniknęło do wszystkich jaskiń i zakątków, do materialnych i duchowych siedzib, w tęsknocie za istotami, które od dawna na Niego czekały – istoty zdematerializowane, zagubione i chore, które zboczyły z drogi, skrępowane łańcuchami wyrzutów sumienia, dźwigające ciężary niesprawiedliwości, oraz inne dusze, które uważały się za martwe i były przywiązane do swoich ciał – wtedy wszyscy przebudzili się ze swojego głębokiego snu i powrócili do życia. Zanim jednak opuścili tę ziemię, złożyli tym, którzy byli ich bliskimi, świadectwo swojego zmartwychwstania i istnienia. Dzięki temu wszystkiemu świat był świadkiem tych objawień w tej nocy żałoby i bólu.

Serca ludzi zadrżały, a dzieci płakały na widok tych, którzy od dawna nie żyli i tego dnia powrócili tylko na chwilę, by złożyć świadectwo o tym Mistrzu, który zstąpił na ziemię, by rozsiewać ziarno swojej miłości, i który jednocześnie uprawiał pola duchowe, zamieszkane przez nieskończoną liczbę dusz, które również były Jego dziećmi i które On uzdrawiał oraz wyzwalał z ich niewiedzy.

23. Wiedza o tych faktach była przekazywana z pokolenia na pokolenie, a apostołowie wędrowali po drogach świata, otwierając oczy śpiącej ludzkości, wskazując drogę prowadzącą do wyższego życia, torując przejście do Wyższego Zaświata i głosząc naukę swojego Mistrza. Oni również uwalniali opętanych, uzdrawiali chorych nie tylko na ciele, ale i na duszy. Dodawali otuchy i spoglądali z współczuciem zarówno na tych, którzy zamieszkują ten świat, jak i na tych, którzy żyją w odległym świecie. Odczuwali ból zarówno jednych, jak i drugich, ponieważ dla tego, kto

kocha, nie ma bólu obcego ani odległego. Kto się przygotowuje, potrafi dostrzec lament, prośbę lub potrzebę, gdziekolwiek się one znajdują. A ci uczniowie nauczali innych, aby podążali za nimi w wypełnianiu ich misji na Ziemi.

24. Pozwoliłem na te objawienia, aby świat zastanowił się i uświadomił sobie, że dusza nie umiera, że jej życie jest wieczne i że w każdym miejscu, w którym przebywa, ma wytyczoną ścieżkę, zostały jej wyznaczone obowiązki i ma do wypełnienia zadanie.

25. Sam powróciłem po ukrzyżowaniu, aby złożyć świadectwo o mojej prawdzie i przezwyciężyć niewiarę ludzkości. Musiałem objawić się nawet wśród moich uczniów, aby udowodnić, że jestem życiem, a moje życie jest we wszystkim, co stworzone. Sprawiłem, że ci, którzy za Mną podążali, ujrzeli Mnie i dotknęli Mnie palcami, abym uwolnił ich od udręki. Gdyż po tym, jak dokończyłem swoje dzieło na Golgocie, byli oni zaniepokojeni i konieczne było, by moja obecność ich pocieszyła i dodała otuchy. Nie był to jednak cały sens tego wydarzenia; było to zapowiedź mojego ponownego przyjścia, lekcja o głębokim znaczeniu, którą wam przekazałem, gdy ukazałem się w Duchu ku zdumieniu i radości tych ukochanych uczniów. Wtedy zrozumieli, że nadejdzie czas, w którym przybędę właśnie w ten sposób – w sposób duchowy – aby wszystko wyjaśnić i przekazać wam nowe przesłanie.

26. Oto, co powiedziałem wam w tamtych czasach: „To, co wam powiedziałem, nie jest wszystkim, czego muszę was nauczyć. Abyście poznali wszystko, muszę najpierw odejść i zesłać wam Ducha Prawdy, aby On wyjaśnił wszystko, co powiedziałem i uczyniłem. Obiecuję wam Pocieszyciela w czasach próby". Jednak tym Pocieszycielem, tym Wyjaśniającym, jestem Ja Sam, który powracam, aby was oświecić i pomóc wam zrozumieć zarówno poprzednie nauki, jak i tę nową, którą wam teraz przekazuję.

27. To Ja otworzyłem Trzeci Czas, abyście poprzez dogłębną analizę rozpoznali podstawę wszystkich moich objawień i osiągnęli zrozumienie moich objawień.

28. W Drugim Czasie – w latach, kiedy żyłem na tym świecie – otaczały Mnie nadprzyrodzone zjawiska, wydarzenia i istoty, a wszystko to świadczyło o znaczeniu tego okresu, o spełnieniu Moich obietnic, które od początku czasów zostały złożone ukochanej ludzkości. A dzisiaj, gdy przekazuję wam kolejną lekcję i pozwalam wam poznać życie duchowe, obdarzam was zdolnościami i darami, abyście stali się lekarzami dusz i na tej drodze byli niestrudzonymi siewcami, nauczycielami prawdziwej

mądrości. I do tej misji wybrałem przede wszystkim „lud Izraela", aby to właśnie on pouczał inne narody.

29. Dzisiejsza ludzkość, choć w waszych oczach wydaje się tak liczna, jest bardzo mała w porównaniu ze światem istot duchowych, które ją otaczają. Z jaką potęgą te legiony wkraczają na ścieżki ludzi; jednak ci nie dostrzegają tego świata, który ich otacza, nie czują go i nie słyszą.

30. Przygotowuję was, moi uczniowie, abyście rozpalili światło w każdej duszy, abyście byli dla siebie prawdziwymi przyjaciółmi, rodzeństwem, doradcami i lekarzami, a wasza intuicja podpowie wam, kto jest wokół was i jakie są ich potrzeby, ich misja lub zadośćuczynienie. Wy jednak, zajęci tym wielkim dziełem, powinniście szanować i kochać przeznaczenie, które wyznaczyłem każdej istocie, i nie powinniście zagłębiać się w nauki, które sprowadzą was z wysokiego miejsca, na które postawiło was Moje Miłosierdzie.

31. Nie jesteście już nieświadomi. Dzisiaj kroczycie pewnym krokiem, ponieważ swoje dzieło rozpoczęliście już dawno temu. Od czasów patriarchów i proroków, a następnie od czasów Mojżesza, w których byliście mądrze prowadzeni i doradzani, wszystkie wasze czyny, modlitwy i słowa zostały zapisane i wywierają wpływ na waszą duszę. Były one początkiem, który uczynił was godnymi przyjęcia moich pierwszych wielkich objawień, a także bycia świadkami moich przyjść.

32. Moje objawienie w tym czasie nie będzie bezowocne, a dla tych, którzy Mnie słuchali i korzystali z Moich nauk, będzie skarbem owoców o dobrym smaku. Kiedy przestanę objawiać się poprzez człowieka, pozostawię moich świadków, moich uczniów, którzy będą nadal pracować, a potem sprawię, że z łona tego ludu wyrosną nowe pokolenia siewców, którzy pozwolą temu nasieniu się rozmnażać.

33. Zapraszam was do przywrócenia szczęśliwych dni patriarchów. Wyobraźcie sobie przez chwilę, że prowadzicie cnotliwe i proste życie, takie jak tamto, w którym panowały pokój, dobrobyt i radość życia.

Przypomnijcie sobie te szczęśliwe czasy, w których człowiek dzięki swojej wierze i cnotom potrafił zachować zdrowie i siłę ciała i duszy oraz umiał przedstawiać Mnie w sprawiedliwości, w energii działania i w sile – te czasy, w których również kobieta była pełna cnót, czułości, siły moralnej, piękna w duszy i ciele, była łonem i kołyską, źródłem dobroci i wzorem pobożności dla swoich dzieci, męża i ojca.

34. Przypomnijcie sobie te czasy, kiedy dach jednego rozciągał się, by chronić innych, kiedy panowała gościnność i miłosierdzie, miłość i troska. Gdy znów doświadczycie takich dni i przygarnie was pragnienie, by kochać bliźniego i mu służyć, by wspierać pokój waszego narodu, pokój waszego

serca i waszego domu, zaproszę inne narody, by miały udział w tej radości. Tutaj, w waszym gronie, znajdą braterstwo i przyjaźń, a w waszych sercach – szczerość. Pod waszym dachem znajdą uczciwość i moralność, na waszym stole dary Boże, a w waszych słowach światło i prawdę. A gdy te narody, pragnące pokoju, odwiedzą was i będą miały udział w waszym duchowym ideale, powrócą na swoimi długimi lub krótkimi drogami do swoich krajów, pozostawiając po sobie ślad, przykład uduchowienia i prawdomówności. W ich sercach zrodzi się pragnienie, by być takimi jak wy, ponieważ odkryli u was tajemnicę pokoju, zdrowia i radości życia, którą wy odnaleźliście w wypełnianiu moich praw oraz w uduchowieniu, które jest prostotą, wzniosłością i prawdziwością we wszystkich działaniach.

35. Czy widzicie tę ludzkość, która w swojej niepewności i bólu miota się w tę i z powrotem? Czy odczuwacie tę powłokę przygnębienia i ponurych przeczuć, która otacza waszą planetę? Mistrz mówi wam: ten świat, który nie ma wiedzy o moim powrocie ani nie żyje zainspirowany moim Słowem – jakże odległy jest on od życia duchowego! Jednak również dla oświecenia jej mieszkańców wystarczy jeden dowód, jedno wezwanie, aby zawrócili i uświadomili sobie, że jedynym zadaniem, jakie mają ich dusze na Ziemi, jest doskonalenie się poprzez próby, które im zsyłam.

36. Wielu pojąć tę wielką prawdę, zanim pozostawią swoje ciała w ziemi i przekroczą progi tej „dolinie", która czeka na wszystkich. Ludzkość jest „zaledwie o krok od tego poznania". Zasłony zostaną rozdarte, a oczy wszystkich otworzą się, by stanąć twarzą w twarz z ukrytą wiedzą, a ten świat, który uważacie za tak wielki – z jego rozległymi kontynentami, tak rozległymi morzami, jak i pustyniami, tak długimi drogami, ludźmi dla was nieosiągalnymi, tak niezrozumiałymi rasami – zostanie pokonany przez naukę, przez słowo, przez objawienie. Nie pozostawi to jednak śladów krwi, śmierci ani bólu.

37. Człowiek zostanie oświecony przez słowo, które pochłonie ognie. Ale ten ogień będzie składał się z miłości, a ślad, jaki pozostawi na swojej drodze, będzie składał się z życia, zdrowia, pocieszenia i pokoju. Ta nauka jest moim Prawem, moim Słowem i moim wiecznym dziełem, które po raz kolejny ofiarowuję moim dzieciom, i wybuchnie z mocą z serc wszystkich, ponieważ jest zapisana w każdej duszy, a jej pieczęć jest nieusuwalna.

38. Jak rozpocznie się to dzieło i w jaki sposób ta wiedza dotrze do ludzi? Wszystko przygotowałem w sposób doskonały: znaczną część biorę na siebie jako swoje zadanie. Wam jednak oraz moim duchowym zastępom pozwalam uczestniczyć w tym dziele, podobnie jak moim posłańcom, którym powierzyłem nieskończoną liczbę misji, abyście wyruszyli jako

legiony światła, by nieść to objawienie i wyjaśnienie duchowych manifestacji, które stały się rzeczywistością w minionych czasach i w obecnej erze, w której tylko nieliczni przeczuwali ich znaczenie. Jednak to światło ma dotrzeć do wszystkich, bez rozróżnienia na klasy społeczne czy rasy. Nie powinniście bowiem powstrzymywać się z obawy przed osądem lub karą niewierzących.

39. Dam wam wskazówki, *kiedy* powinniście przystąpić do pracy; będzie to bowiem czas tak wielkich i wyraźnych znaków, że usłyszycie wołanie świata duchowego oraz wołanie tego świata, który swoimi wydarzeniami zasygnalizuje, że nadeszła godzina waszej walki. Będę do was przemawiał z ducha do ducha i poprowadzę was tą drogą.

Chcę jednak, abyście, zanim przyjdziecie do ludzi jako nauczyciele, przyszli jako lekarze, a gdy już uśmierzycie ich ból, będą mogli pić ze źródła czystych wód mojego Słowa. Najpierw poszukajcie rany, wrzodu lub choroby i uleczcie ich cierpienia, abyście potem mogli zwrócić się ku ich duszom.

40. Idźcie do swoich bliźnich tak jak Jezus w Drugim Czasie i nieście im balsam uzdrawiający *wraz* z moimi słowami. Ale z czego składa się ten balsam, o uczniowie? Czyżby była to woda ze źródeł, która zostaje pobłogosławiona i przemieniona w lekarstwo dla chorych? Nie, ludu. Ten balsam, o którym do was mówię, znajduje się w waszych sercach. Tam umieściłem go jako cenną esencję i tylko miłość może go uwolnić, aby płynął niepowstrzymanie. Jeśli zechcecie wylać go na jakiegokolwiek chorego, to nie wasze ręce będą leczyć, lecz Duch, który przepełniony jest miłością, miłosierdziem i pocieszeniem. Tam, gdzie skierujecie swoje myśli, tam wydarzy się cud.

41. Możecie oddziaływać na istoty i żywioły natury na wiele sposobów, aby przynieść wszystkim pocieszenie. Lecz powiadam wam również to: nie bójcie się chorób i bądźcie cierpliwi i miłosierni wobec wszystkich.

Jeśli chodzi o opętanych i tych, którzy są zagubieni w swoim ludzkim umyśle, możecie ich również uzdrowić, ponieważ posiadacie tę zdolność i powinniście ją wykorzystać w służbie tym istotom, które popadły w rozpacz i zapomnienie. Uwolnijcie ich i ujawnijcie tę moc przed niewierzącymi. Jedną z wielkich misji tego ludu jest niesienie światła tam, gdzie panuje ciemność, przełamanie wszelkiej niewoli i wszelkiej niesprawiedliwości oraz doprowadzenie tego świata do rozpoznania swojego Pana i dostrzeżenia samego siebie, swojego wnętrza, w pełnej świadomości prawdy.

42. Pomagajcie z miłością tym, którzy żyją w złudzeniu, że wciąż należą do tego świata, a w swoich duszach są zaniepokojeni i zdezorientowani,

aby wydostali się z tego wielkiego błędu. Nie stosujcie przemocy, lecz napełnijcie swoje serca czułością i współczuciem, aby właściwie traktować wszystkie istoty.

43. Czyż nie przynieśliście tym zagubionym istotom światła i pocieszenia? Owszem – mówi wam Mistrz. Odkąd przekazałem wam tę wiedzę, oświeciliście drogę tych stworzeń. Jak wielka jednak musi być wasza wiara i wasza modlitwa, abyście nawrócili te dusze.

44. Walka, w której mroczne moce zostaną pokonane, już rozgorzała od jednego świata do drugiego. Wielka bitwa toczy się we wszechświecie i konieczne jest, aby człowiek został o tym przekonany, aby mógł chwycić za broń.

Dopóki świat się przygotowuje i zmierza ku ostatniej próbie, która ma przynieść mu światło, powinniście się modlić, czuwać i nieść balsam uzdrowienia wszystkim cierpiącym. Idźcie do nich w modlitwie i zapewnijcie im ochronę pod swoim duchowym płaszczem. Bo gdy będziecie rozlewać swoją istotę w miłości, Ja ogarnę całym moim Duchem cały wszechświat.

45. Módlcie się, ludzie, nie traćcie na chwilę odwagi w obliczu zbliżającego się mojego odejścia. Czerpcie siłę z moich słów i proście o pokój między narodami.

46. Nie zamierzajcie już w przyszłości dowiadywać się, kim byliście kiedyś i kim będziecie jutro. Myślcie tylko o tym, że już tam byliście, że jesteście tu teraz i że znów tam będziecie, oraz że dotrzecie do Mnie drogą, którą wam wytyczyłem – że jesteście Duchem Izraela, Ludem Wybranym, powołanym do pełnienia wysokich zadań w ramach mojego dzieła. Starajcie się, abyście osiągnęli pokój na ziemi i błogosławieństwo w życiu pozagrobowym.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 340

1. Z miłością i miłosierdziem przypominam wam moje słowa, które przekazałem wam w Drugim Czasie, kiedy uczyłem was, byście się wzajemnie kochali i pozostawiali wyraźne ślady mojej miłości na waszej drodze.

2. Nauczyłem was kochać waszego Boga bardziej niż wszystko, co stworzone. Jednak w tym Trzecim Czasie ponownie zwracam się do waszej duszy, aby obdarzyć ją moją miłością, moim światłem i moim miłosierdziem.

3. Nie oddalajcie się od mojego łona, gdyż nie wiecie, co przyniesie wam przyszłość, a Ja nie chcę, abyście w tamtym czasie byli słabi. Jesteście Ludem Wybranym, który wyruszy, by wskazać światu bezpieczną drogę i przekazać mu, słowo po słowie, naukę, którą wam powierzyłem. Jednak moje dzieło nie jest kolejną religią – to ludzie stworzyli religie zgodnie ze swoją inteligencją. Moje dzieło jest nauką, jest prawem, które przekazałem wam od początku czasów.

4. W dzisiejszych czasach ludzkość opróżnia kielich cierpienia i mówi: „To jest kara Boża". Jednak Ojciec mówi wam: „Ja jestem Miłością i nie karzę was. To wy sami doprowadziliście do swojego oczyszczenia".

W tym czasie udzielam wam pouczenia, a wy je przyjmujecie poprzez Słowo, intuicję, dar widzenia i objawienie. Wzmacniam wasze dusze, aby nie zaskoczyła ich pokusa, która zawsze chce was sprowadzić z drogi światła.

5. Słyszę tych, którzy w głębi serca mówią do Mnie: „Uczyń nas godnymi, byśmy stanowili część Twojej gromady apostołów". Lecz mówię wam, że po 1950 roku będę kształcił nowych uczniów i sług, którzy będą otrzymywać moje przesłania poprzez intuicję i natchnienie, aby przemawiali do ludzkości.

6. Zastanawiacie się, jakie znaczenie mają „siedem stopni drabiny niebiańskiej", a wasz Mistrz mówi wam z całą stanowczością: Liczba siedem oznacza duchowość; to właśnie tę duchowość pragnę widzieć w moim wybranym narodzie Izraela. Musicie przyjść do Mnie z wszystkimi waszymi cnotami i rozwiniętymi zdolnościami. Na siódmym stopniu lub etapie waszego rozwoju dotrzecie do Mnie i ujrzycie, że niebo otwiera swoje bramy, by was przyjąć.

Nie opuszczam was ani na chwilę, a jeśli w waszych sercach jest ból, to nie dlatego, że was opuściłem; bo moja miłość jest nieskończona. Powodem tego jest to, że Ojciec pozwolił, by ból dotarł do was, abyście się przebudzili i byli czujni.

7. Wy, umiłowany ludu, jesteście u Mnie w imieniu całej ludzkości. Stanowicie część plemion Izraela, 144 000 naznaczonych spośród mojego wybranego ludu. Jednak jedni z was znajdują się w sferze duchowej, a inni w sferze materialnej.

8. To przesłanie pokoju i pocieszenia macie nieść do wszystkich zakątków ziemi, ponieważ wielka jest niedola ludzkości. Napełniłem wasze tobołki po brzegi moimi darami miłości i włożyłem w wasze ręce miecz, abyście usunęli ciemność, która chce was powstrzymać na waszej drodze.

9. W tym Trzecim Czasie nakryłem dla was stół i obdarzyłem wasze dusze duchowym pokarmem. To bowiem Duch Święty oświeca was, abyście osiągnęli uduchowienie.

10. Elias był w tym Trzecim Czasie prekursorem. Zjednoczył was w kręgu mojej miłości i pomaga wam podążać dalej tą drogą, abyście nauczyli się wzajemnie sobie przebaczać i kochać. Każdy, kto postępuje zgodnie z moimi naukami, osiągnie światło i spokój duszy, a radość będzie przepełniać jego istotę.

11. W mojej miłości obdarzyłem was wolną wolą, abyście z własnej woli przyszli do Mnie. Ponieważ jednak nie byliście w stanie wznieść się na wyższy poziom, przyszedłem do was, aby z czułością mojej boskiej miłości wskazać wam drogę.

12. Prawdziwego duchowca rozpoznaje się nie po słowach, lecz po dobrych przykładach. Aby pomóc wam w waszym wznoszeniu się, mój promień światła przybywa do waszego świata, by oświecić i podnieść wasze dusze.

13. Ludzie potrzebują mojej miłości, mojego Słowa, które musi dotrzeć do głębi ich serc. Mistrz niestrudzenie walczy o to, by wasze dusze z każdym dniem stawały się coraz bardziej oświecone, aby uwolnione od niewiedzy mogły wznieść się do wyższych sfer.

14. Bramy mojego Królestwa są otwarte, a „Słowo" Ojca przychodzi do was z nieskończoną miłością, by ponownie wskazać wam drogę.

15. Ponownie przyszedłem do ludzkości, ale ona Mnie nie odczuła, ponieważ pojawiłem się w wymiarze duchowym, a jej materializm jest ogromny. Skoro wasza dusza wywodzi się z mojego Boskiego Ducha – dlaczego więc ludzie Mnie nie odczuli? Ponieważ przywiązali swoje dusze do materializmu, do niskich namiętności. Oto jednak Baranek Boży, który przychodzi do was jako światło, aby was oświecić i przynieść prawdę.

16. Moje Słowo jest pokarmem dla waszej duszy, jest krystalicznie czystą wodą, w której się oczyści, aby otrzymać od swojego Boga to, co wam się należy. Nie dążcie do skarbów ziemi, dążcie do skarbów wiecznych, abyście rozpoznali chwałę, która was otacza.

17. W trudnych chwilach, gdy czujecie się smutni i przygnębieni, podnoście się w modlitwie, abyście otrzymali miłosierdzie od waszego Ojca.

18. Mój ludu, czujecie się przygnębieni, ponieważ zabrakło wam wiary i zaufania. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli zabraknie wam wiary, stracicie odwagę, a wasza dusza poczuje się słaba, smutna i przygnębiona. Chcę, abyście pokładali wiarę i zaufanie w swoim Ojcu, abyście otrzymali wszystko, czego potrzebujecie. Kochajcie, abyście byli szczęśliwi, bądźcie dobrzy i skromni, znosicie cierpienia z cierpliwością i przebaczajcie zniewagi bliźnich.

19. Wezwałem was, abyście ponownie przyjęli moje nauki i abyście pozwolili Mi zamieszkać w waszych sercach oraz wypełniali moją wolę – abym mógł objawić się za waszym pośrednictwem poprzez dobre uczynki.

20. W Drugim Czasie Ja, Chrystus, objawiłem się przez usta Jezusa z Nazaretu, a gdy ludzie odebrali Mi życie jako człowiekowi, to przesłanie światła nadal oświecało wasz świat i tak będzie czynić przez wszystkie czasy.

21. Zgłębiajcie każde z moich słów, a wtedy będziecie mogli dotrzeć do światła prawdy, a wasza dusza będzie się coraz bardziej rozrastać i wspinać się po doskonałej drabinie mojego duchowego światła.

22. Moje światło zawsze było z ludźmi i objawiało się poprzez moich posłańców. Apostołowie Drugiego Czasu – oświeceni światłem Ducha Świętego – zasiali duchowe ziarno mojej nauki.

W Trzecim Czasie nauczam was z nieskończoną miłością, posługując się przy tym również ludzkimi zdolnościami rozumowymi, abyście, gdy już poczujecie się przepełnieni tym światłem i tym miłosierdziem, nieśli ludzkości te promienie światła i to miłosierdzie.

Tak jak Ja was nauczam, tak i wy nauczajcie – tak jak otrzymujecie ode Mnie, tak i wy przekazujcie moim bliźnim moje Słowo z nieskończoną miłością. Nie wskazujcie na przewinienia waszych bliźnich, bo nie przyszedłem, by ujawniać wasze przewinienia. Idźcie moją drogą i siejcie róże, nawet jeśli musicie zbierać ciernie. Gdy ciernie zranią wasze serca , uleczę wasze rany. Dam wam balsam uzdrawiający, pocieszenie i siłę ducha.

23. Mój ludzie: na świecie panuje ucisku; ale zaprawdę, powiadam wam, że nie będzie to trwało wiecznie. Przybyłem bowiem, aby usunąć ciemność świata i pozostawić mu światło duchowe, aby ten wielki ucisku został na zawsze usunięty, aby ludzkość czuła się szczęśliwa, zgodnie z moją wolą. Nie obwiniajcie jednak Ojca za wasze cierpienia ani za wasze wojny, gdyż nie była to moja wola.

24. Zaproponowałem wam pokój, jedność, braterstwo i dobrą wolę oraz nauczyłem was, jak macie się wzajemnie kochać. Nie chcę na waszym świecie wojowników, ani tego, by ogarnął was ból. To ludzie tak tego chcieli, ponieważ nie potrafili się wzajemnie kochać i przebaczać. Ja, jako Ojciec, przebaczyłem wam; bo skoro wasz grzech był wielki, to i wasze cierpienie było bardzo wielkie. Ze względu na wasz ból przebaczyłem wam, ponieważ każdy, kto cierpi i płacze, zasługuje na współczucie i miłosierdzie waszego Ojca Niebieskiego, a w tym czasie osuszam wasze łzy.

25. Kochajcie i przebaczajcie, abyście dotarli do mojego Królestwa i przyodziali się w szatę światła na waszych duszach. Wasz Mistrz wskazuje wam drogę, abyście mogli się zbawić. Jednak tak samo, jak Ja wyciągam do was rękę, tak i wy powinniście wyciągać ją do swoich bliźnich, łagodnie prowadząc ich po tej drodze i okazując im swoją miłość oraz dobrą wolę.

26. Jaka była przyczyna waszego bólu, mój ludu? Wasze błędy. Przemieniły się one w ciernie, które zraniły wasze serca. Jednak moja miłość leczy wasze rany.

27. Mówię wam: nie dawajcie powodu, by zasłużyć na ból. Podążajcie moją drogą w białej szacie cnót, abyście weszli do Królestwa Niebieskiego.

28. Macie stanowić część duchowych zastępów świetlistych istot, ponieważ dałem wam światło Ducha Świętego, abyście mogli świecić jak gwiazdy na firmamencie.

29. Powtarzam wam: Ja jestem Prawdą, Drogą, Światłem i Życiem. Przyjdźcie do Mnie, bo wzywam was, abyście korzystali z tych wzniosłych cech mojego Boskiego Ducha.

30. W tym czasie ukazuję waszemu duchowi szerokie horyzonty, abyście uwolnili się od materializmu i rozważali całe dobro, jakie możecie uczynić ludzkości.

31. Z gotowością i posłuszeństwem powinniście wypełniać moje polecenia i panować nad swoim ciałem, abyście w współdziałaniu duszy i ciała wypełniali moją wolę.

32. Macie moją miłość i moje duchowe dobrodziejstwa. Wy, którzy macie mój pokój, powinniście modlić się za narody pogrążone w chaosie.

33. Daję się odczuć w twardych sercach ludzi – tych, którzy mają zamiar podsycać wojny – aby uznali, że moja wola jest silniejsza niż ich wojownicze zamiary. Jeśli serca tych ludzi pozostaną twarde i nie dadzą się przekonać mojej woli, moja sprawiedliwość stanie się odczuwalna na całej kuli ziemskiej.

34. Módlcie się za ludzkość, umiłowany ludu, walczcie i pracujcie, aby dzięki waszemu pośrednictwu otrzymała moje miłosierdzie. Jest to

bowiem wasza misja i zadośćuczynienie, jakie wasza dusza ma w tym czasie, abyście zdobyli zasługi.

35. Nie śpij, Izraelu, idź naprzód w świetle Ducha Świętego, wypełniając swoją trudną misję. W tym czasie młodzież wyrusza w świat, a bracia, niczym Kain, odbierają sobie nawzajem życie.

36. Powstańcie i zanieście światu moje światło oraz balsam na jego wielkie cierpienia. Walczcie mieczem światła i ocalcie świat od jego grzechu. Swoją modlitwą usuwajcie złe wpływy, które zwodzą ludzi. Chcę, aby świat uznał was za posłańców mojej boskości i abyście w tym czasie, w którym wszystkich was osądzam, byli moimi sługami, w których złożyłem światło i moc, by zniszczyć mroczne intrygi świata.

37. Chrońcie w tym czasie swoje dzieci przed bałwochwalstwem. W różnych wspólnotach religijnych wielu pyta Mnie: „Panie, powiedziałeś, że powrócisz. Dlaczego nie objawiasz się wśród nas?". Są to ludzie, którzy Mnie nie zrozumieli, ponieważ obecnie wypełniam swoje Słowo i wykonuję swoją Wolę wśród moich wybranych, aby byli oni posłańcami, którzy przebudzą ludzkość i będą świadczyć o mojej obecności w tym czasie.

38. Izraelu: W tym Trzecim Czasie czekają na ciebie wielkie rzesze ludzi. Powinieneś być jak tęcza pokoju i światła, gdy przynosisz im Dobrą Nowinę.

39. Konieczne jest, abyście rozmawiali z tymi, którzy ukrywają Moje Słowo i fałszują Moje nauki. Mówcie do nich z całą jasnością, a Ja będę wam pomagał, abyście mogli przedstawić im swoje stanowisko. Są to bowiem ludzie, którzy są przyczyną tego, że jutro Moje dzieło będzie krytykowane, a Moje Prawo fałszowane, ponieważ dodali do Mojego dzieła coś, co do niego nie należy.

40. Ludzkość przyjmie moje nauki z przekonania, ale moi prawdziwi słudzy nie będą się przed ludźmi zachowywać jak panowie. Jutro będziecie musieli odważnie wyruszyć, aby wypełnić swoją misję w bliskich i odległych miejscach, aby świat zwrócił się ku sobie i wypełnił moją wolę. Ale ileż prób czeka cię, Izraelu! Ilu z moich dzieci powstanie jak głodne wilki, pragnąc was zniszczyć! A jeśli nie będziecie przygotowani, odczujecie wielki ból, choć nie jest to moją wolą. Bądźcie przygotowani i przestrzegajcie każdej z moich wskazówek, aby u was i wśród ludzkości panowała błogość.

41. Pozwalacie, by wasze życie przeminęło, i mówicie Mi, że mam przebaczyć wam wasze przewinienia, tak jak wy przebaczacie swoim bliźnim. Lecz zaprawdę, powiadam wam: tylko wasze usta powtarzają te

wyuczone na pamięć zdania, ale to nie wasze serca składają Mi prawdziwy i autentyczny owoc waszych uczynków.

42. Czasami, gdy ciąży na was jakaś próba i błędnie przypisujecie ją boskiej karze, mówicie Mi: „Panie, skoro przebaczyłem mojemu bratu – dlaczego Ty mi nie przebaczasz?". Zamiast powiedzieć: „Ojcze, wybacz mi, jeśli być może nie przebaczyłem mojemu bratu z taką szczerością i uczciwością, jakiej nas nauczyłeś".

43. Gdybyście nauczyli się codziennie medytować przez krótką chwilę, a wasza medytacja dotyczyła życia duchowego, odkrylibyście nieskończoną liczbę wyjaśnień i otrzymaliście objawienia, których nie moglibyście uzyskać w żaden inny sposób.

44. Wasza dusza posiada już wystarczająco dużo światła, by zadawać Mi pytania i przyjmować Moje odpowiedzi. Dusza człowieka osiągnęła już wysoki poziom rozwoju. Przyjrzyjcie się swoim bliźnim pochodzącym ze skromnych środowisk, którzy pomimo braku wiedzy zaskakują was swoimi głębokimi spostrzeżeniami oraz jasnym sposobem, w jaki wyjaśniają to, co dla wielu innych jest czymś niewytłumaczalnym. Czy czerpią to może z książek lub szkół? Nie. Ale dzięki intuicji lub z konieczności odkryli dar medytacji, który jest częścią modlitwy duchowej. W swojej odosobnieniu, z dala od wpływów i uprzedzeń, odkryli drogę do nawiązania kontaktu z tym, co Wieczne, Duchowe i Prawdziwe; i jedni bardziej, inni mniej – wszyscy, którzy medytowali nad prawdziwą esencją życia, otrzymali w swoich umysłach światło duchowe.

45. Człowiek odkryje prawdę za pomocą swojego ducha, wszyscy odczują Moją obecność; bo już wtedy powiedziałem wam, że każde oko ujrzy Mnie, gdy nadejdzie na to czas.

46. Otóż ten czas, w którym żyjecie, jest właśnie tym, który został zapowiedziany przez moje Słowo i moich proroków z dawnych czasów, w którym wszyscy ludzie mają Mnie ujrzeć poprzez odczucia i zdolności swojego ducha.

47. Nie będzie konieczne, aby widzieli Mnie w ograniczonej ludzkiej postaci, aby móc powiedzieć, że Mnie widzieli, lecz wystarczy, że ich duch Mnie odczuje, a ich rozum Mnie pojął, aby mogli całkowicie zgodnie z prawdą powiedzieć, że Mnie ujrzeli.

48. Miłość, wiara i inteligencja potrafią spojrzeć nieskończenie dalej niż są w stanie wasze oczy. Dlatego mówię wam, że nie jest konieczne, abym ograniczał swoją obecność do ludzkiej postaci lub jakiejkolwiek symbolicznej figury, abyście Mnie ujrzeli.

49. Ilu spośród tych, którzy widzieli Mnie w tamtej Drugiej Epoce lub podążali za Mną, nawet nie wiedziało, kim byłem. Ilu natomiast, którzy

nawet nie wiedzieli o tym, kiedy narodziłem się jako człowiek, ujrzeli Mnie w duchu, rozpoznali Mnie po moim świetle i radowali się moją obecnością dzięki swojej wierze.

50. Otwórzcie wszystkie swoje oczy i poprzez swoją wiarę udowodnijcie, że jesteście dziećmi światła.

51. Wszyscy możecie Mnie ujrzeć, ale do tego niezbędna jest wasza dobra wola i wiara.

52. Bramy Królestwa, tej duchowej ojczyzny, do której macie dotrzeć, aby poznać wszystko, stoją otwarte w oczekiwaniu na waszą duszę.

53. Zróbcie w tym życiu wszystko, co w waszej mocy, aby mieć niezbędną siłę do wzniesienia się ku Światłu, gdy nadejdzie wyzwolenie waszej duszy. Bądźcie jednak pełni miłości i przebaczenia, miłosierdzia i światła, aby gdy nadejdzie godzina, w której będziecie musieli opuścić ciało, z łatwością pozbyliście się swojego ziemskiego ciężaru i wtedy swobodnie, bez potknięć, dotarliście ścieżką wznoszenia się do ojczyzny pokoju.

54. Aby pomóc wam w rozwoju, moje Słowo ponownie zstępuje do ludzi, by wskazać im drogę zbawienia. Z miłością biorę za rękę ludzi dobrej woli, by poprowadzić ich ku światłu i pokazać im przy każdym kroku na tej ścieżce piękno, jakiego nigdy wcześniej nie odkryli.

55. Kiedy mówię wam o pięknie, nie odnoszę się do natury, gdyż w tym zakresie rozbudziliście i rozwinęliście swoje zmysły. Mówię o pięknie życia duchowego, którego nie znacie. Ponieważ bowiem byliście wobec niego obojętni lub nieczuli, zadowalacie się obrazami lub postaciami stworzonymi przez ludzki umysł.

56. Daję wam klucze, by otworzyć drzwi do waszej wiecznej błogości. Kluczami tymi są miłość, z której wypływają miłosierdzie, przebaczenie, zrozumienie, pokora i pokój, z którymi powinniście kroczyć przez życie.

57. Jak wielkie jest szczęście waszego ducha, gdy panuje on nad materią i raduje się światłem Ducha Świętego!

58. Próby tego życia sprawiają, że na krótką chwilę tracicie wiarę. Ale zaufajcie Mi, Ja was zachęcam, abyście wypełnili swoją misję, i dzień po dniu będę nadal umacniał waszą wiarę.

59. Przygotowałem was, abyście pośredniczyli w oczyszczeniu ludzkości – abyście nieśli Moje światło narodom stojącym w obliczu wielkich problemów. Ludzkość płacze i szuka wolności, by wkroczyć na drogę uduchowienia.

60. Każdego dnia oczekuję przybycia moich nowych uczniów, aby powierzyć im moje dzieło i uczynić z nich przykład pokory oraz czyste zwierciadło dla ludzkości. Niech wyruszają, nie chwaląc się tym, że są

moimi wybranymi, i niech walczą oraz działają jako głosiciele wiary, aby nieść światu moje światło.

61. Wielka jest liczba rzeszy ludzi, którzy słyszą Mnie w tym czasie, ale niewielu jest tych, którzy przygotowali swoje serca jako sanktuarium Mojej Boskości.

62. Krótki jest czas mojego objawienia się wśród was, dlatego pragnę was widzieć przygotowanych. Mówię wam, moje dzieci: bramy mojego Królestwa czekają na was, tak jak to było w Pierwszym Czasie, gdy wraz z Mojżeszem przemierzaliście pustynię, aby dotrzeć do Ziemi Kanaan. Jesteście jak „Syn Marnotrawny", który powraca do piersi Ojca, na nowo odczuwa Moje czułe dotknięcie i otrzymuje Moje nauki, a gdy przyszliście do Mnie nadzy, okryłem was Moim duchowym płaszczem , abyście nie czuli się zawstydzeni. Ukazałem wam nowy dzień i obdarzyłem was potrawami z mojego stołu. Widziałem bowiem wasze upadki i jako Ojciec współodczuwałem wasz ból. Jednak w tym czasie przyniosłem wam pocieszenie – moje Słowo jako chleb życia wiecznego, mój pokój i moją radość w waszym życiu, abyście czuli się w ramionach swojego Ojca.

63. Również świat duchowy odczuł radość, widząc, że znów jesteście ze Mną. Dołączył do was, aby pracować na Moim polu, przyjmować cierpiących i chorych, rozpraszać ciemność i podawać balsam chorym na duszy.

64. Właśnie wtedy, gdy oddalacie się ode Mnie, czuwam nad wami tym bardziej, abyście nie wpadli w otchłań, gdyż moja miłość jest bezgraniczna. To was wyciągnąłem z wzburzonych fal, aby wskazać wam zbawczą przystań. Będę was prowadził po tej drodze, a mój świat duchowy będzie was chronił i pomagał wznosić się ku Mnie.

65. Liczba moich sług zwielokrotniła się, ale tylko nieliczni będą posłuszni, gdy moje objawienie poprzez ludzki rozum dobiegnie końca. Jednak mówię wam, że wtedy otrzymacie moje objawienie w wymiarze duchowym. Po tym, jak strona po stronie przyjęliście moje nauki, waszym zadaniem jest teraz wyruszyć, by skierować wezwanie do ludzkości.

66. Nosicie w swoich duszach dary Ducha Świętego i moją miłość, abyście zostali rozpoznani jako lud spirytualistyczny, trynitarno-maryjny.

67. Duch Święty was oświeci, Księga Nauczania pozostanie otwarta, a sylaba po sylabie zrozumiecie wszystko, co wasz Mistrz dał wam w tym czasie. Będzie to Trzecie Testament, które dotrze do ludzkości – Słowo, które przekazałem wam w tym Trzecim Czasie poprzez ludzki rozum.

68. Gdy światło mojego Ducha Świętego w pełni was oświeci, przygotujecie się z szczerością i miłością, abyście wydobyli sens mojego Słowa i zanieśli je ludzkości jako pokarm i balsam.

69. Westchnienia i szlochy tej ludzkości docierają do Mnie. Lecz pytam was: kto was zranił? Milczycie, dlatego mówię wam, że to wasze błędy was dręczyły. Albowiem ludzie usiali swoją drogę kłującymi cierniami, nie chcąc zrozumieć, że później będą musieli po nich stąpać.

70. Czasami wydaje wam się, że niesprawiedliwością jest ponoszenie konsekwencji błędów tych, którzy już dawno temu przemierzali ziemię. Lecz kto z was może zapewnić, że nie należał do tych, którzy zasiali ścieżkę cierniami?

Wielu ludziom ta nauka wywoła uśmiech, ale to nie ich dusza będzie się z tego wyśmiewać – to będzie ich serce. Człowiek bowiem zawsze był sceptyczny i niewierny, gdy chodziło o sprawy duchowe. Wystarczy Mi jednak, że znają moje Słowo, aby pomimo ich ironii i niewiary coś w nich podpowiadało, że to Słowo może zawierać sedno, którego z powodu własnej głupoty nie są w stanie rozpoznać.

71. Któż z tych, którzy znają moje nauki, będzie jeszcze dążył do uniknięcia Boskiej sprawiedliwości? – Nikt.

72. Iluż to ludzi, prowadząc grzeszne życie, przez całe swoje życie wyobrażali sobie, że nie doświadczą cierpienia ani bólu, a gdy nadeszła ich ostatnia godzina na tym świecie, wierzyli, że wyśmiali Boską sprawiedliwość lub przynajmniej jej uniknęli. Gdy znalazły się w „Duchowej Dolinie", istoty te – zamiast odwiecznej męki, o której mówiono im na świecie – z zaskoczeniem ujrzały się otoczone powiewem światła i spokoju, sprzyjającym refleksji i rachunkowi sumienia. Kto musiał im w tych chwilach powiedzieć, że muszą ponownie przejść drogę, którą przebyli na Ziemi? Wtedy dusza odczuwa na sobie ciężar mądrej i nieubłaganej sprawiedliwości. Jest ona jednak zmaterializowana i nie rozumie ani wieczności, ani duchowego doskonalenia. Buntuje się, ponieważ uważa za niesprawiedliwe to, co jest bezwzględnie sprawiedliwe i pełne miłości.

73. Gdybyście wszyscy już posiadali tę wiedzę, sposób, w jaki znosicie swoje trudy i cierpienia, byłby inny. W waszych cierpieniach nie byłoby rozpaczy, lecz wręcz przeciwnie – odczuwalibyście wewnętrzną satysfakcję z wypełniania zadośćuczynienia w celu oczyszczenia waszej duszy, a zamiast bluźnić i buntować się – co sprawia, że zadośćuczynienie to staje się jeszcze dłuższe i bardziej bolesne – dzień po dniu staralibyście się złagodzić ten ciężar nadzieją, że wasza dusza będzie wolna od skazy.

74. W tym Trzecim Czasie, który jest czasem Sądu, w którym duchowa zadośćuczynienie musi osiągnąć swój szczyt, aby następnie ustąpić miejsca nowej erze, daję usłyszeć mój głos na świecie, aby obudzić ludzi z ich snu i wskazać im sposób, w jaki mogą przemienić swój kielich cierpienia w kielich wina życia wiecznego.

75. Objawiłem wam sposób, w jaki możecie skrócić dni ucisku, uwolnić się od ciernia, którym się zraniliście, i powiedziałem wam, że nie chcę, abyście nadal ranili się na tej drodze. Zwalczam wasze błędy, dając światło waszemu umysłowi, aby zrozumiał przyczyny swoich cierpień i umiał ich unikać. W ten sposób nie będziecie już obwiniać losu ani swoich bliźnich za wszystko, co was spotyka. Bo świadomość, że sami jesteście za to odpowiedzialni, nie pozwoli wam czekać, aż wasze nieszczęścia ustaną, lecz natychmiast wyruszycie i włożysz cały swój wysiłek oraz siłę woli, by uwolnić się od jarzma cierpienia, grzechu i niewiedzy.

76. Światło rozprzestrzenia się po całym świecie; nikt, kto usłyszy to słowo, nie będzie miał prawa twierdzić, że wprowadziło go ono w zakłopotanie. Zanim ta nauka dotrze do narodów ziemi, moja duchowa obecność je obudzi, a oni będą przeczuwać nadejście dobrej nowiny.

Moje przesłanie nadejdzie, aby was pobłogosławić, pocieszyć i pomóc w uwolnieniu się od materializmu oraz wzniesieniu się ku lepszemu życiu, bliższemu prawdzie.

77. A zatem, uczniowie: jeśli musicie powrócić na ten świat raz lub kilka razy, niech stanie się to po to, abyście zebrali smaczne owoce, o które wcześniej dbaliście, aby wasza dusza doświadczyła satysfakcji z możliwości dokończenia jakiegoś rozpoczętego dzieła.

78. Nie opuszczajcie tej planety, nie dokończywszy najpierw dzieła powierzonego waszemu duchowi.

79. Jakże bolesne jest dla tego, kto musi powrócić, gdy zastaje tę pracę, którą porzucił ledwie ją rozpocząwszy, a którą teraz musi widzieć połączoną z nowymi zadaniami, obowiązkami i trudami!

80. Przychodzę, aby pomóc wam naprawić wasze błędy, objawić wam tajemnicę, jak w *jeden* dzień nadrobić stracony rok, a w *ciągu* roku – źle wykorzystany wiek, i w ten sposób umożliwić wam osiągnięcie wieczności.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 341

1. Gdyby kiedyś zrozumiano moje przesłanie miłości, ludzkość żyłaby w pokoju. Jednak człowiek woli zadowalać się samym sobą i zapomniał o moim prawie.

2. Ludu: W swoich wysiłkach na rzecz szerzenia mojego dzieła nie powinieneś pracować wyłącznie dla własnego postępu; szerz to światło bez wyjątku wśród wszystkich.

Kto nadal trzyma się duchowo utartych wyobrażeń, przekazywanych od wieków, i dlatego nie pozbył się swojego fanatyzmu, ten nie ujrzy mojego światła tak jak wy.

Wasz duch przyjął to boskie objawienie – ale jakie jest wasze zobowiązanie wobec ludzkości?: udostępnienie jej wiedzy, którą zdobyliście, dając świadectwo prawdy poprzez swoje czyny.

3. Wybrałem was, abyście głosili przesłanie miłości, które wam przekazałem. Objawiłem wam, że jestem w was i poza wami. Wy jednak pytacie Mnie: „Panie, jak możemy osiągnąć doskonałość, aby do Ciebie dotrzeć?". A Ja odpowiadam wam, że dzięki własnym zasługom będziecie wznosić się coraz wyżej, aż dotrzecie do Mnie. Dlatego zawsze radzę wam, abyście się uduchowiali, wznosili się i wykorzystywali swoje dary.

4. Nie potrzebujecie już żadnych określonych form kultu ani obrzędów, ani też wizerunków, które nie mają ani życia, ani mocy. Zostaliście stworzeni na „obraz i podobieństwo" waszego Boga, ponieważ macie „ducha, moc i dary, by czynić dobro". Podczas wypełniania waszej misji czerpcie inspirację ze stworzenia, które ma życie i objawia moc oraz siłę waszego Pana.

Spójrzcie na firmament, obserwujcie swoje otoczenie, jak wszystko wypełnia swoje zadanie. Zobaczcie, jak królewskie ciało niebieskie tej natury obdarza życiem i jaka harmonia panuje między jej żywiołami a kiełkiem, który wyrasta z ziemi. Wszystko to w pełnej zgodzie objawia wielkość Boga.

5. Chrystus w swojej doskonałości panował nad materią i dlatego dokonał cudu, przywracając wzrok niewidomym i pozwalając chromym chodzić. To Duch objawił się poprzez ciało. Musicie się jeszcze rozwijać, aby wasz Duch mógł panować nad ciałem i objawiać się poprzez nie.

6. Ponownie przychodzę do was jako Miłość i Miłosierdzie. Jednak moje światło rozlewa się na wszystkich, ponieważ świat potrzebuje duchowego przewodnictwa.

7. Ludzie dobrej woli, którzy napominają innych, rezygnując przy tym z wszelkich osobistych korzyści i próżności – ci, którzy naprawdę wiedzą, że ludzie są daleko od swojego duchowego Ojca i że konieczne jest, aby się

zastanowili, opamiętali się i wsłuchali w Słowo Światła, aby się uduchowić – ci, którzy angażują się dla dobra swoich bliźnich, bez względu na to, do jakiej religii lub nauki należą – oni będą głosić prawdę, a prawda jest Bogiem.

8. Moja nauka ma charakter uniwersalny i w miarę rozwoju duszy ludzkiej będzie ona rozjaśniać wszystko, co drugorzędne, oraz poszukiwać uduchowienia, światła i wskazówek prowadzących do jej doskonałości.

9. Kochajcie waszego Boga i waszego bliźniego, gdyż na tym opiera się powszechne porozumienie.

10. Powierzyłem wam moje dzieło, aby świat poprzez wasze pośrednictwo przyjął moje Słowo. Idźcie do wszystkich jednakowo, nie czyńcie różnicy między rasami ani kolorem skóry, gdyż wszyscy potrzebują tego samego pokarmu duchowego. Przy każdym dobrym uczynku, który wykonacie, wasza dusza napełni się radością. Poczujecie mój pokój i większą siłę, by posuwać się naprzód w realizacji waszego duchowego zjednoczenia.

11. Z miłością oczekuję powrotu owiec, które opuściły owczarnię – tych, którzy teraz podążają innymi ścieżkami. W tym czasie wasz Mistrz przemierza pustynię, aby odszukać zbłąkanych – tych, których teraz, mimo że obdarzyłem ich obficie moją łaską i miłością, widzę uwikłanych w wielkie burze.

12. Umiłowani uczniowie, dusze, które wyszłyście ze Mnie: w tym czasie przygotowałem was moją mocą i miłością, abyście nie dali się porwać zamieszaniu, które ogarnia świat.

13. Wkrótce dobiegnie końca czas mojego objawienia poprzez ludzki rozum, a potem musicie wyruszyć, aby złożyć świadectwo wśród ludzkości. Wprowadziłem was do łodzi ratunkowej i uczyniłem was moimi żołnierzami Trzeciego Czasu, którzy mają wyruszyć, by walczyć na drogach, aby świat mógł odczuć zaufanie i miłość do swojego Boga.

14. Macie być dla świata jak czyste lustro. Zobaczycie, jak moje Słowo spełni się od początku do końca. Jesteście bowiem moimi sługami, którzy z pokorą i posłuszeństwem będą wypełniać moje polecenia i którzy w swoich sercach będą nosić zapisane Prawo.

15. Jako Mistrz uczę was pokory, abyście, mając Mnie za wzór, wyruszyli i udali się do wszystkich prowincji. Ludzie bowiem są głodni i spragnieni mojego Słowa.

16. Konieczne jest, umiłowany ludu, abyś wyruszył na różne drogi ziemi. Oto bowiem nawet w narodzie meksykańskim wielu nie poznało mojego dzieła. Zrozumcie, że na świecie pojawiają się już ci, którzy twierdzą, że działają w moim imieniu, choć to oni sami są duchowo potrzebujący.

Wy jednak, którzy zostaliście hojnie obdarowani przez moją Boskość – jakie jest wasze zadanie?: Głosić moją naukę. Nie powinniście ukrywać się przed światem, ani odmawiać mu miłosierdzia, którego mu brakuje.

17. Sekty, kościoły i różne nauki staną wam na drodze i będą chciały sprowadzić was z drogi, ogłaszając się posiadaczami prawdy i twierdząc, że są moimi uczniami. Wy jednak wyruszcie, aby wypełnić moje zadania. Przekazuję wam to ostrzeżenie, abyście byli gotowi do walki. Będę z wami i przedstawię was ludziom jako pośredników mojego pokoju, jako balsam łagodzący ich ból.

18. Dzięki waszemu posłuszeństwu będziecie krok po kroku wspinać się wyżej, aż na szczyt góry. Tam czekam na tych, którzy zostali naznaczeni spośród dwunastu plemion błogosławionego ludu Izraela.

19. Moje nauczanie w tym czasie to Trzecie Testament, w którym znajdziecie moje przykazania i które dałem wam w sensie obrazowym, a także w jasnej formie, abyście wyciągnęli z niego to, co jest przeznaczone dla każdego z was. Wryłem moje Słowo w ciebie, Izraelu, nieusuwalnymi literami i nic nie sprawi, że się ono zagubi, a tak będziecie mogli świadczyć o tym, co w mojej doskonałej mądrości powierzyłem ludzkości na wszystkie czasy.

20. Poprzez modlitwę docieracie do Mnie, wspierani przez mój Świat Duchowy, który was strzeże. Znacie już tę drogę, ponieważ w lekcjach, które dałem wam w Trzecim Czasie, wziąłem was za rękę i nauczyłem, jak poprzez modlitwę dotrzeć do Mnie.

21. Światło mojego Słowa jest przed wami jak latarnia morska, która oświeca wasze życie. Nie będziecie już mogli zbłądzić, ponieważ Ja jestem przed wami. Przybyliście na moje wezwanie, ponieważ Mnie kochacie i spotkaliście Mnie objawionego w całej mojej chwale. Ci, którzy ujrzeli moją obecność w wizji duchowej, byli szczęśliwi; jednak wy wszyscy widzieliście Mnie oczami waszej miłości i waszej wiary. Wszyscy delektowaliście się moim Słowem jak nektarem, jak wykwintnym posiłkiem i jak balsamem, który również leczy.

22. Nie będziecie już mogli pomylić owocu mojego Słowa z innymi owocami, ponieważ znacie już jego smak i wiecie, że zawiera ono wszelką doskonałość. Obecnie przygotowuję was, abyście przemawiali do innych, gdy nadejdzie odpowiedni czas, gdy wasze przygotowanie będzie wystarczające i uwolnicie się od materializmu.

23. Rozlewam na wszystkie dusze esencję mojego Słowa, mojej miłości i mojego światła, a każdy, kto Mnie szuka, znajdzie Mnie.

We wszystkich religiach, naukach i wyznaniach wiary istniejących na Ziemi znalazłem ludzi o wysokim poziomie duchowym, którzy szukają Mnie

w uduchowieniu – dusze, które uwolniły się od wszelkiego materializmu i zbudowały Mi świątynię w swoim wnętrzu. Intuicyjnie otrzymali ode Mnie, ponieważ objawiłem im – tak jak wam – wszystko, co należy do Trzeciego Czasu. Również oni przeczytali w pismach, w moich słowach przekazanych w Drugim Czasie oraz w wykładniach i rozważaniach, że w ten sposób wylewam na was moje światło, a Ja z miłością przyjąłem owoce ich ducha.

24. Przygotowują wielkie dzieła, widząc, jak ludzkość zbacza z drogi i jest zdezorientowana. Zebrali się w sobie, wykazali się zasługami i powiedzieli Mi: „Wybacz tym, którzy są nieświadomi. Mamy w sobie Twoje światło, dary i siłę, by móc wypełniać Twoje przykazania". Opierają się na Prawie, na moim Słowie, które zostało dane w minionych czasach, i zgłębiają proroctwa oraz zapowiedzi, które zostały przekazane moim uczniom przeze Mnie, i mówią sobie:

„Teraz nadeszła ta pora". Dlatego szukają Mnie i dlatego jestem z nimi, ponieważ nie ukryłem się przed ludźmi. Każdy, kto Mnie szuka, ma Mnie przy sobie.

25. Jestem Ojcem Wszechświata, moja miłość spływa na wszystkie serca. Przyszedłem do wszystkich narodów ziemi. Jednakże, jeśli wybrałem ten *meksykański naród*, aby moje Słowo i moje objawienia wylały się na niego w całej pełni, stało się to dlatego, że zastałem go pokornym, ponieważ odkryłem w jego mieszkańcach cnoty i pozwoliłem, by w nich wcieliły się dusze „ludu Izraela".

Jednak nie wszyscy należą do *tej* narodowości, nie wszyscy się wcielili. Na całym świecie wciąż rozproszone są dusze należące do grona wybranych. Zostały one naznaczone, otworzyłem ich oczy, uczyniłem ich serca wrażliwymi i z ducha do ducha rozmawiają ze Mną.

26. Otrzymaliście Moje Słowo i Moje objawienia za pośrednictwem ludzkiego rozumu, a dzięki waszym darom byliście świadkami rozwoju tego dzieła w Trzecim Czasie. Dlatego, ludzie, jesteście Moimi świadkami, którzy powinni z pełną przekonaniem mówić o tym, co widzieli i słyszeli, którzy powinni zgłębiać każde z Moich słów, którzy powinni wyjaśniać Moje Prawo. Albowiem inni, pomimo swojej intuicji i wykształcenia, nie posiadają całej wiedzy, jaką wy macie. Ich zasługi są wielkie, gdyż nie słyszeli Mnie w takiej formie, w jakiej wy Mnie słyszeliście. Są jednak z wami zjednoczeni w myślach.

Nadejdzie dzień, w którym spotkacie się na drodze i rozpoznacie się nawzajem. Wasze duchowe spojrzenie odkryje w nich duszę, którą noszą w sobie – ich siłę i cnotę, i w tej chwili podacie sobie ręce, wiedząc, że ten wędrowiec, który skrzyżował waszą drogę, również należy do moich wybranych.

27. Nie wszyscy usłyszą moje słowo w tej formie. Dlaczego, ludu Izraela? Nie wiesz tego, nie wiesz, czy wynika to z waszego braku jedności, czy też z waszego niskiego poziomu uduchowienia. Bądźcie jednak z nimi zjednoczeni, gdyż oni, podobnie jak wy, są odpowiedzialni za ludzkość.

28. Powinniście wypełnić swoją rolę, modlić się za nich i prowadzić ich. Wśród moich wybranych są również ci, którzy poświęcili się służbie mojej Boskości i noszą szaty podobne do szat duchownych. Wśród wybranych są najpokorniejsi, którzy żyją nieznani wśród tłumów. Są też tacy, którzy reprezentują ziemskie prawa i rządy. Tylko Ja znam ich liczbę i potrafię ich rozpoznać. Ty, Izraelu, rozpoznasz ich dzięki swojemu duchowemu przygotowaniu. Wszyscy musicie stworzyć jedno ciało i jedną wolę w chwili próby, w której będę musiał zażądać od narodu izraelskiego jego rozproszenia, aby wszędzie zasiać moje nasienie. Nie bądźcie w tej chwili zasmuceni. Niektórzy z was udadzą się do instytucji i tam będą wypełniać swoją misję miłości, miłosierdzia i nauczania. Inni udadzą się do mieszkańców wielkich miast. Wejdziecie pośród tych nieświadomych ludzi i tam będziecie walczyć z fanatyzmem i ignorancją waszych bliźnich.

29. Czas wypełnienia waszej misji jeszcze nie nadszedł. Nie wyznaczyłem jeszcze w pełni waszej liczby. Jesteście wciąż w okresie nauczania, jesteście moimi uczniami i apostołami. Nadejdzie jednak czas, w którym staniecie się nauczycielami, w którym ludzie będą prosić was o słowo, a to słowo, które wyjdzie z waszych ust, ma być prawdą, ma być moją czystą nauką. Macie je głosić, nie dodając do niego niczego.

30. Obecnie was przygotowuję. Sam podjąłem się tego wielkiego zadania, jakim jest kształtowanie waszych serc. Nie powierzyłem tego ludziom, ponieważ dostrzegam w nich egoizm. Sam kultywowałem wasze serca, a poprzez próby, które przeżywaliście na swojej drodze, zostały one ukształtowane. Kiedy potknęliście się, powiedziałem wam: „Ta próba przyniesie wam wielkie światło". A kiedy się nad tym zastanowiliście, zrozumieliście, że ta próba, którą postawiłem na waszej drodze, była konieczna – że była to faza waszego serca, które musiało zostać wygładzone. Czy dostrzegacie, jak doskonałe jest moje dzieło? Jak więc moglibyście używać mojego Słowa, by przemawiać do ludzi, gdybyście nie byli oczyszczeni, gdybyście nie mieli w sobie wielkiego światła i wielkiej duchowości?

31. Tylko Ja was prowadzę, tylko Ja znam wnętrze każdego z was i zgodnie z siłą waszych dusz zesłałem wam te próby. Tak was uczyłem, ponieważ każdy z was ma wyruszyć w odpowiednim czasie jako apostoł mojej Boskości. Niezliczone są nauki, które wam przekazałem. Jakże często mówiłem wam o minionych czasach!

W tym Trzecim Czasie zjednoczyłem trzy Testamenty i stworzyłem z nich jedną księgę. Jednak w tym roku 1950, w którym przekazuję wam ostatnią stronę za pośrednictwem ludzi, Mistrz mówi wam w prawdzie: ta strona nie będzie końcem tej księgi. Będę nadal pisał dla was nowe i niezliczone strony. Będę nadal rozlewał światło, abyście wnikali w moje Słowo, abyście nadal je zgłębiali, a z biegiem czasu osiągniecie większą duchowość, ponieważ nie zatrzymujecie się w miejscu.

32. W roku 1950 nie osiągnęliście jeszcze najwyższego stopnia uduchowienia – jesteście dopiero na jego początku. Jednak później rozwinie się w was ten dar, który drzemie w każdym z was.

33. Przygotuj się, ludu Izraela! Ja jestem Mistrzem na wszystkie czasy. Nie odejdę, tak samo jak nie byłem nieobecny po moim przyjściu na świat jako człowiek. Po moim odejściu zawsze byłem obecny. Byłem obecny we wszystkich epokach i we wszystkich czynach ludzi już wcześniej, zawsze zapisywałem ich uczynki, zawsze kierowałem ich egzystencją. Kto mi w tym przeszkodzi? Kto może wam przeszkodzić w wznoszeniu się ku Mnie i kochaniu Mnie? Kto może mi przeszkodzić w kochaniu was, strzeżeniu was, pocieszaniu was i osądzaniu wszystkich waszych czynów?

34. Wy, którzy tworzycie ludzkość, jesteście tymi, którzy oddalają się ode Mnie, którzy nie są już przepełnieni miłością do mojej Boskości, którzy pogrążają się w materializmie, dają się ponieść namiętnościom i zapominają o swoim duchowym zadaniu. Ale Ojciec jest niezmienny i nieugięty w swoich prawach i wyrokach. Ja jestem zawsze ten sam. Nie myślcie, że mój Duch objawia się w pewnym czasie z większą miłością niż w innym. Jestem tym samym Duchem, który przemawiał przez Mojżesza i proroków – tym samym, który przemawiał przez patriarchów i apostołów, i tym samym, który przemawiał przez wszystkich posłańców.

35. Pamiętajcie o Mojej boskości, ludzie. Bądźcie jak Ojciec! Kochajcie Mnie tą samą miłością! Nie przechodźcie od miłości do oziębłości! Nie bądźcie dziś żarliwi, a jutro oziębli! Chcę was zawsze widzieć kochających, zawsze wierzących, zawsze wzniosłych i duchowych, zawsze zbliżających się do Mnie na ścieżce prowadzącej w górę. Bo to jest cel waszego ducha.

36. Dlaczego jednego dnia okazujecie Mi swoją miłość i wiarę, a innego dnia nie ufacie Mi? Dlaczego wasze serca są tak zmienne? Pragnę widzieć was jak twardą skałę, wasza wiara niech będzie zawsze taka sama, a wasza miłość niech stale wzrasta. Chcę, abyście byli jak rośliny, które uprawiacie na ziemi, abyście nie zatrzymywali się w swoim rozwoju, abyście w krótkim czasie mogli osiągnąć pełnię i dojrzałość wszystkich swoich darów, abyście mogli Mnie poznać.

37. Ja jestem Miłosierdziem, które was pielęgnuje; *bądźcie* chętnymi roślinami. Przyjmujcie rosę, życie, które wam daję, i wykorzystujcie je dla wielkości waszego ducha.

38. Dzisiaj dzieci Mnie słuchają, a Ja przemawiam do nich tak samo, jak do dorosłych czy osób starszych. Dlaczego nie przemawiam do dzieci w inny sposób, skoro ich zdolności rozumowe są ograniczone? Ponieważ ich duch jest tak samo wielki jak wasz , ponieważ potrafią Mnie zrozumieć. Nie do „ciała" bowiem przemawiam, lecz do ducha. Dlatego mówię wam: nie lekceważcie dzieci i nie pozwólcie im wierzyć, że Mnie nie rozumieją. Niech do Mnie przychodzą! Ich duch jest głodny. Będę je wychowywał w taki sam sposób, jak was. Są one pokoleniami jutra, które muszą położyć kolejny kamień na waszych fundamentach w dziele budowania, w dziele uduchowienia.

39. Są to ostatnie poranne modlitwy, podczas których usłyszycie Moje Słowo w tej formie, ale widzę, że liczba tych, którzy Mnie słuchają, jest wciąż niewielka. Serce ludzi jest zatwardziałe, kocha tylko pieniądze i rozrywki. Dopuściło ono, by dusza została zmieszana i zniszczona w wirze wrogości, namiętności i ambitnych celów.

40. Tylko lud Izraela był w stanie się przebudzić i czuwa nad tymi, którzy śpią; czuwajcie więc zawsze. Przemienię skały w urodzajne rośliny, w odpowiednim czasie zasieję moje ziarno.

Tak jak powiedziałem wam: „Nie budujcie na piasku", tak samo wiem, kiedy muszę zasiać, kiedy serce jest gotowe na przyjęcie, kiedy nadeszła na to pora. Wy, jako Moi uczniowie, powinniście postępować tak, jak postępuje Mistrz: siejcie, gdy widzicie serce gotowe, gdy jest otwarte – spragnione przyjęcia światła tego dzieła. Wasza intuicja wskaże wam ten moment. Objawię wam wielkie lekcje, a wy, kierowani intuicją, dokonacie wielu dzieł.

41. Gdy moje słowo dobiegnie końca – kto wówczas będzie was pouczał na ziemi?: Każdy z was otrzyma ode Mnie inspirację i wyposażenie. Nauczcie się zatem modlić i łączyć się ze Mną. Po tym objawieniu będziecie się jeszcze przez pewien czas gromadzić. Siła waszych myśli sprawi, że będziecie mogli czerpać ze Źródła Życia i Światła każdą inspirację, jakiej potrzebujecie na swojej drodze, na swojej ścieżce życia.

Wszystkich będę inspirował, ale wśród was znajdą się tacy, którzy będą się wyróżniać dzięki swojej wielkiej intuicji, i to właśnie oni będą udzielać rad, przemawiać, nie nazywając się mistrzami ani moimi naśladowcami. Bądźcie wszyscy przygotowani, bo w tamtym czasie poddam próbie waszą wiarę i wasze postępy, i chcę zobaczyć, czy wszyscy korzystacie z moich nauk oraz czy moje Słowo przyniosło owoce w sercu każdego z was.

42. Nie chcę wówczas widzieć was płaczących, ani odczuwających nagość, głód czy opuszczenie. Nie chcę widzieć was wędrujących jak po pustyni, lecz jak rodzinę pełną życia, energii i zdolności duchowych. Chcę, abyście się wzajemnie kochali, rozumieli i pomagali sobie.

43. Nauczyłem was miłości, prosiłem was o braterstwo, uświadomiłem wam, że wszyscy zostaliście stworzeni z tej samej miłości, że wszyscy pochodzicie ode Mnie i dlatego wszyscy posiadacie te same cechy, te same doskonałości. Im większe są wasze zasługi, tym większa będzie inspiracja i tym większe będą wasze czyny.

44. Jeśli kiedykolwiek nie będziecie pewni, czy podjąć zdecydowany krok, poczekajcie. Zbierzcie wszystkie swoje siły, oceńcie wszystkie „owoce", abyście mogli posuwać się naprzód w swoim rozwoju. Ja „pobłogosławię każdą z waszych dobrych decyzji. Przygotuję waszą duszę w taki sposób, aby z pełną jasnością rozumiała wskazówki sumienia. Nie pozostaniecie bowiem obojętni, jak w tych czasach.

45. Przed wami pojawi się wiele prób. Będziecie musieli zmagać się z wieloma przeszkodami. Ale przeszliście już przez pierwsze próby, zostaliście już odrzuceni przez swoich bliskich ze względu na moją sprawę. Straciliście wszystko, a mimo to pozostaliście oddani. Jednak u Mnie odzyskaliście wszystko. Dałem wam pokój duszy, którego nie potrafili wam dać wasi bliscy. U Mnie znaleźliście pokój ducha i duszy. Czego więc możecie się obawiać, gdy świat wskazuje na was palcem, gdy się z was naśmiewa?

46. Nie martwcie się! Bądźcie pewni swojej wiary, trwajcie w niej niezachwianie, aby w chwili próby przed ludźmi mogliście dać świadectwo o tym, czym jest moja nauka – o tym, że to, co przyjęliście do serca, jest słuszne, dobre i cenne. Każdy z was jest przedstawicielem mojego dzieła. Gdziekolwiek się znajdujecie, wasze czyny są oceniane. Dbajcie więc o swoje czyny i słowa, abyście wszędzie mogli być moimi uczniami.

47. Każdy z was jest jak mocny filar na ścieżkach waszego życia. Możecie przywrócić wiarę temu, kto ją utracił. Możecie uratować duszę tego, kto zbłądził, z zagubienia. Możecie dać odwagę do życia, spokój i pokój temu, kto tego potrzebuje. Pamiętajcie więc, ludzie, jak wielka jest wasza odpowiedzialność. Pamiętajcie, że nie powołałem was przypadkowo, ale że kiedy odkryliście moje dzieło , przyjęliście na siebie wielką odpowiedzialność wobec Mnie i ludzkości.

48. Nie przyszedłem, aby rozweselić wasze uszy czy serca. Przyszedłem, aby pouczać was w duchowych objawieniach, a gdy będziecie już pełni światła, waszym zadaniem będzie pouczać innych. Gdy nazwałem was Wybranym Ludem, nie stało się to dlatego, że chcę was faworyzować

przed innymi. Stało się tak, ponieważ pragnę przekazać wam moje nauki, wyjaśnić wam wszystkie tajemnice, abyście mogli z pełną jasnością przemawiać do innych i uczyć ich, jak podążać za Mną. Ja jednak zawsze będę waszym Mistrzem.

49. Za każdym razem, gdy napotkacie przeszkody i trudności w zrozumieniu ze strony waszych bliźnich – za każdym razem, gdy nowe próby zaskoczą waszą duszę, powiem wam: „Pokój mój niech będzie z wami", a po tym pozdrowieniu rozpoznacie Mnie i w duchu powiecie sobie: „Mistrz jest ze mną, teraz otrzymam od Niego natchnienie, bo mimo wszystkich moich przygotowań brakuje mi światła w tej próbie". Dam wam światło, napełnię waszą duszę energią i sprawię, że wasze słowa będą właściwe, pełne prawdy, pełne istoty.

50. Przemawiam do was wszystkich jako do moich uczniów. Pod koniec 1950 roku nie chcę już widzieć żadnych „dzieci-uczniów". Dlatego tak wiele do was mówiłem, moje nauki trwały długo, aby każdy z was mógł się uczyć i w krótkim czasie stać się moim uczniem.

51. Widzę wdzięczność w waszych sercach. Mówicie Mi: „Mistrzu, moje życie i moje uczynki nie zasługują na to, bym był przy Tobie i przyjmował Twoje nauki".

Nie mówcie w ten sposób, pozwólcie Mi przemienić was w moich uczniów, pozwólcie Mi kochać was tak bardzo, jak zawsze to czyniłem. Pozwólcie Mi objawić się wśród was i pokazać wam, jak bardzo was kocham, abyście mogli tak samo kochać się nawzajem, aby pamięć o tych naukach, które są strumieniami miłości, na zawsze pozostała w was, a wasze serca, przepełnione tą miłością, mogły poświęcić się innym, waszym bliźnim.

52. Zainspirowałem was do cnót miłości bliźniego, życzliwości i przebaczenia. Jakże potrzebne są te cnoty w dzisiejszych czasach, bo widzę, że ludzkość już ich nie posiada! Kwitną jedynie egoizm, niezgoda i brak miłości; wszędzie słyszę wzajemne oszczerstwa. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: nie mówcie źle o swoich bliźnich, nawet jeśli macie ku temu uzasadnione powody. Bądźcie gotowi pozostawić tę sprawę Mnie. Nie ustanowiłem was sędziami. Wysłałem was wszystkich z tymi samymi darami, abyście uważali się za braci i siostry.

53. Sprawiedliwość panująca na ziemi wciąż nie wykazuje sprawiedliwych uczynków. Widzę brak miłosierdzia, niezrozumienie i zatwardziałość serc. Jednak każdy otrzyma jeszcze swój doskonały wyrok.

Dopuściłem te próby i dopóki człowiek nie będzie przestrzegał Moich praw, dopóki będzie odwracał się od przestrzegania ich przykazań, na ziemi zawsze znajdzie się ktoś, kto złamie jego serce, kto je zrani.

Gdybyście wypełniali prawo, na świecie nie byłoby potrzeby sędziów, nie byłoby kary, nie potrzebowalibyście rządów. Każdy sam decydowałby o swoich czynach, a wszyscy byliby rządzone przeze Mnie. Wszyscy bylibyście inspirowani moimi prawami, a wasze postępowanie byłoby zawsze dobroczynne, miałoby na celu uduchowienie i miłość.

Lecz ludzkość pogrążyła się w głębokich otchłaniach: niemoralność, występek i grzech opanowały serca ludzi, a oto konsekwencje: musicie pić gorzkie kielichy, musicie znosić upokorzenia ze strony tych ludzi, którzy – choć są waszymi braćmi – sprawują władzę na ziemi. Bądźcie jednak pokorni, znosicie sądy z cierpliwością, pamiętajcie, że *Ja* jestem doskonałym Sędzią.

54. Przygotowuję was dzisiaj światłem mojego Ducha i proszę was o modlitwę oraz refleksję nad własnym życiem, abyście mogli zrozumieć moje Słowo, a nie tylko je słuchać. Studiujcie je, ale nie tylko studiujcie, lecz postępujcie zgodnie z nim, abyście pojmowali jego wartość.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 342

1. Uczniowie: Po raz kolejny z wiarą uczestniczycie w przekazywaniu moich nauk, ponieważ wiecie, że są to ostatnie lekcje, jakie wam daję. Duch Święty naucza swoich umiłowanych dzieci. Jest to kulminacyjny moment czasów, jest to rok 1950, który został zapowiedziany narodowi izraelskiemu jako ostatni, w którym będzie on posiadał moje Słowo w tej formie.

Pośpieszcie się i przygotujcie swoje serca, aby zachować w nich całe znaczenie – esencję, którą wylewam w moim miłosierdziu. Przygotowujcie swoje dusze i proście Mnie o zdolność pojmowania, aby zrozumieć każde z moich słów. Spoglądacie na ludzkość, która pozostała w tyle, która nie słyszała tych objawień, która wciąż żyje w ciemności, i płaczecie w głębi duszy. Chcielibyście podzielić się tymi naukami ze swoimi bliźnimi, ale Boski Mistrz mówi wam: Zachowajcie nadzieję, ale najpierw przygotujcie się, abyście mogli zasiać swoje pierwsze ziarno.

2. Nie wszyscy usłyszą Mnie w tej formie, ludu. Jest wielu powołanych, a niewielu wybranych. Pozostawcie tę sprawę w Moich rękach, ale Ja osądzę *wasze* dzieło od momentu, w którym usłyszeliście Moje Słowo. Będę osądzał pokolenia, które przyszły i odeszły od 1866 roku aż do obecnego roku, i każdemu dam zgodnie z jego zasługami. Wam, ludzie, mogę tylko powiedzieć: wciąż możecie naprawić swoje błędy, wciąż macie okazje, by wypełnić swoją misję. Jeśli dotychczas wasze usta były nieporadne, jeśli serca były jak skały i nie słyszały echa wezwania, to nadal miejcie nadzieję. Obecnie przygotowuję całą ludzkość, kieruję jej duchem i kształtuję jej serce. Wszystkie próby, których właśnie doświadcza, prowadzą ją do upragnionego celu, jakim jest uduchowienie. Najpierw jednak przejdzie przez proces oczyszczenia.

3. Abyście mogli do Mnie dotrzeć, ludzie, konieczne jest, abyście się oczyścili, abyście oczyścili swoje dusze, abyście mogli Mnie ujrzeć i poczuć. Kiedy kieruję do was wezwanie, nie ukrywajcie swoich twarzy, nie wstydźcie się swojej przeszłości, bo wcześniej pozwolę wam naprawić wszystkie wasze przewinienia i stać się godnymi.

4. Nie martwcie się więc, ludzie, jeśli nie widzicie wokół Mnie wielkich tłumów. Najpierw przygotujcie się razem ze swoimi bliskimi. Muszę posłużyć się każdym z was, a to ziarno, które zasiałem, rozmnoży się; nadejdą sprzyjające czasy dla duchowości . Dzisiaj napotykacie tylko przeszkody – kajdany, które powstrzymują was przed posuwaniem się naprzód. Ale dla wszystkich nadejdzie czas duchowego wyzwolenia, a wtedy wasze myślenie i mowa będą jak strumień zalewający pola tej ludzkości.

5. Dzisiaj odczuwacie odpowiedzialność za to, że Mnie słuchaliście, wierzyliście w Moje Słowo, że każde Moje nauczanie jest dla was zobowiązaniem, że Moje Prawo spoczywa w waszym duchu i że wyjaśniłem je na tysiące sposobów poprzez ludzki rozum.

Widzę kroki, które jutro zrobicie, i do tego was przygotowałem, przemawiałem do was i utorowałem drogi, aby wasza dusza nie potknęła się w próbach. Dałem wam proroctwa, abyście nie zatrzymywali się, lecz w tajemnej skarbnicy, którą stworzyłem w waszych sercach, szukali światła, którego potrzebujecie, aby przejść próbę, która pojawi się na drodze.

6. Któż z was może powiedzieć, że jest nieświadomy lub nie ma pojęcia, skoro dałem wam światło, skoro was uczyłem, skoro moje Słowo utorowało wam drogę, a Ja pielęgnuję ziarno, które zasiałem w waszych sercach? Nie martw się, ludu Izraela, jeśli wierzysz w dary, które ci dałem. Idź naprzód, bądź z dnia na dzień silniejszy w wierze, niezłomniejszy w swojej woli, aby nic i nikt nie mógł cię powstrzymać na twojej drodze.

Wychowuję was na wojowników, ponieważ będziecie walczyć z ciemnością, ponieważ będziecie toczyć bitwy przeciwko złu. Macie bowiem zmiękczyć zatwardziałe serca i oświecić umysły ludzi, których umysły zatwardziały się w egoistycznych naukach i błędnych przekonaniach religijnych.

7. Dlatego Boski Mistrz wzywa was do modlitwy i medytacji. Zawsze wam powtarzałem: zgłębiajcie moje Słowo i każde z moich objawień, abyście mogli stać się moimi uczniami i w ten sposób stawić czoła wszystkim próbom i nieszczęściom, jakie was spotkają.

Wiadomo wam jednak doskonale, że nie jesteście sami na swojej drodze życia. Towarzyszą wam istoty duchowe, słudzy mojej Boskości, cnotliwe stworzenia – ci, którzy w obliczu waszej słabości przychodzą do was, by wam pomóc, by udzielić wam duchowych rad, gdy ich brakuje – ci, którzy umacniają waszą wiarę, gdy słabniecie.

8. Pozwoliłem, aby wysokie istoty duchowe, cnotliwe istoty duchowe, które mieszkają u Mnie, miały w tym czasie dostęp do tego świata. Dlatego, ludu – skoro wszyscy wam pomagają, skoro wasz Mistrz was prowadzi, skoro moje nauki są waszą twierdzą – czego mielibyście się bać? Dlaczego wasze serca miałyby się zniechęcać, skoro jesteście przygotowani?

9. Zastanówcie się nad sobą duchowo, zbadajcie swoje myśli i serca, czytajcie w Księdze, którą przekazałem wam od momentu waszego powołania, i pomyślcie, ile stron zapisałem w waszych sercach, ile proroctw wam powierzyłem, ile zapowiedzi przekazał wam Elias i ile przygotowań dał wam Świat Duchowy.

10. Minęło wiele lat od dnia, w którym otworzyłem tę księgę w Trzecim Czasie, a wielu z was słuchało jej już od dawna. Dlatego, ludu – jeśli zachowaliście te lekcje w swoim duchu, nadejdzie dzień, w którym będziecie mogli otworzyć księgę na stronie, której będziecie potrzebować, i przeczytać to, czego potrzebujecie.

Ta księga, zawierająca niezliczone lekcje, nie zostanie zamknięta w 1950 roku, lecz pozostanie otwarta na wieki, tylko w innej formie niż ta, którą znacie dzisiaj.

11. Przemawiałem do was za pośrednictwem człowieka, aby nauczyć was duchowej komunikacji ze Mną oraz z istotami duchowymi zamieszkującymi wysokie sfery, abyście w ten sposób zawsze mogli czytać w tej wielkiej księdze.

12. Gdy rozwiniecie dar dialogu z Moim Duchem, nie będziecie już zwracać się ku ziemskim księgom, ponieważ w tej Księdze będziecie mogli przeczytać i doświadczyć wszystkiego, czego potrzebujecie. Zostaną wam objawione wiedzy o dobru; miłość rozwiąże wielkie problemy; pokój i miłosierdzie będą cennymi darami, które będą wam towarzyszyć, a wy poczujecie się tak silni, jak nigdy dotąd. Otrzymacie bowiem wyjaśnienie wielkich nauk i będziecie mogli czytać przed swoimi bliźnimi z tej wewnętrznej księgi, którą wam pozostawiłem, aby dać wam światło. I ludzie będą zwracać się do ciebie, ludu Izraela, ponieważ jesteś posiadaczem moich objawień. Jednak ten przywilej nie należy się tylko wam, ten dar jest przeznaczony dla wszystkich moich dzieci. Wszyscy pójdą ścieżką uduchowienia i będą szukać dialogu między duchami.

13. Będziecie prekursorami tych objawień, tak jak zawsze nimi byliście, ponieważ posłałem was na ziemię i powierzyłem wam moje zadania, mówiąc wam: „Zanieście ludzkości moje przesłanie zbawienia! Mówcie z całą siłą przekonywania! Głoście i prorokujcie tak, jak tego pragnę!”

14. Jesteś jeszcze w okresie przygotowań, ludu, nie możesz jeszcze powiedzieć, że osiągnąłeś pełny rozwój swoich darów. Zrobiłeś pierwsze kroki w zażyłości tych zgromadzeń. Ale potem, gdy zażąda się od ciebie dowodów, a Ja – jeśli taka będzie moja wola – udzielę ich za twoim pośrednictwem, okaż miłosierdzie. Skoro jednak wcześniej obdarzyłem was pokorą, nie lekceważcie mojego słowa, nie siejcie na jałową ziemię. Rozwińcie swoją intuicję, abyście w odpowiedniej godzinie przemawiali zgodnie z moją wolą, aby poprowadzić grupę ludzi do stołu waszego Mistrza, którą wam wskażę.

15. Dzisiaj mieszkacie w kraju wyznaczonym przez moją Wolę, w którym rozkwitły pokój, skromność i gościnność. Ten naród był waszym domem, a

w jego łonie doświadczyliście spełnienia mojego Słowa. Zapowiedziałem wam moje powrót i dotrzymałem słowa. Moje dzieło zostało dokonane.

Jeśli jeszcze nie wypełniliście swojego zadania, dam wam na to niezbędny czas. Jednak Ja, jako Ojciec, wypełniłem swoje zadanie wśród was i przemawiałem do was w zależności od waszych postępów. W zależności od waszego przygotowania przekazywałem wam moje Słowo, dostosowując je do waszej zdolności pojmowania i zrozumienia. Nie przemawiałem do was w sposób niezrozumiały, lecz prostymi słowami, które każdy może pojąć, abyście mogli je ogarnąć umysłem. Zgromadziłem was, przygotowałem i ujawniłem wam dary, które już były w waszym duchu, a jedynie je potwierdziłem, ponieważ wasza cielesna natura ich nie znała.

16. Wy, jako dzieci narodu izraelskiego, znaliście to, co zostało spisane od początku. Znaliście swoje przeznaczenie, odczuwaliście swoją odpowiedzialność, ale podczas waszego wcielenia na ziemi konieczne było, aby moje Słowo stało się ludzkie, abyście mogli zrozumieć moją wolę i moje polecenia. Przyszliście z pomocą ludzkości w chwilach, gdy leżała ona na dnie, gdy opróżniała swój bardzo gorzki kielich, gdy pokuta osiągnęła swój szczyt. Postawiliście stopę w tym narodzie, a Ja wam powiedziałem: Cała wasza istota została przygotowana, aby stać się balsamem i miłosierdziem wśród ludzi.

17. Działajcie, aby mogli was rozpoznać, i dawajcie świadectwo, że jesteście moimi posłańcami. Do tego was przygotowałem. Jednak u niektórych wciąż dostrzegam wątpliwości. Ale oto próby dadzą wam światło, którego potrzebujecie – niezliczone próby miłości, które dla was przygotowuję.

18. Przygotujcie się i zawsze zagłębiajcie się w to, wy, którzy słuchacie mojego nauczania. Nie traktujcie go powierzchownie, wnikajcie w jego sens, abyście w tych chwilach mogli przebywać w sferach duchowych, blisko Mnie, i mogli obserwować wydarzenia w Wyższych Sferach.

19. Objawiłem się w prosty sposób, bez przepychu, aby nauczyć was pokory, i jest moją wolą, abyście w tych skromnych objawieniach potrafili rozpoznać i przeczuć ich wielkość. Dałem wam dary duchowe, abyście dzięki nim mogli Mnie widzieć, słyszeć i odczuwać w całej swojej istocie. Dotknąłem wszystkich wrażliwych strun waszych serc i pieściłem was moim Słowem. Żadne ludzkie słowo nie dało wam takiej pokrzepy, spokoju i rozkoszy, jakie przyniosło wam to nauczanie, a po tym „smaku”, po tej istocie, którą w nie wlewam, możecie Mnie rozpoznać.

20. Po roku 1950 wasza wiara będzie mocniejsza. Wasze przekonania będą silniejsze. Będziecie mogli z szacunkiem i czcią wspominać te chwile,

w których mój Uniwersalny Promień, przekazany poprzez ludzkie zdolności umysłowe, stał się Słowem, aby was zachęcić, poprowadzić i pocieszyć. Również w Drugim Czasie powiedziałem moim uczniom: „Syn Człowieczy musi umrzeć, aby mu uwierzono". W Trzecim Czasie mówię wam: po zakończeniu mojego Słowa przekazywane za pośrednictwem człowieka będę cieszył się większą wiarą i będę bardziej kochany.

21. Przypomnieliście sobie ten okres moich lat działalności kaznodziejskiej – te trzy lata, w których przygotowywałem moich uczniów, w których żyłem razem z nimi. Wszyscy byli świadkami moich dzieł, a dzięki temu przygotowaniu potrafili wniknąć w moje serce i dostrzec czystość, cały majestat oraz mądrość, jakie tkwiły w Mistrzu.

Moje czyny w tamtym czasie nie miały na celu wzbudzania sensacji, moje życie na ziemi było skromne; jednak ten, kto był przygotowany, przeczuwał wielkość mojej obecności i czasów, w których żył. Tak więc wybrałem moich uczniów, z których niektórych spotkałem nad brzegiem rzeki i których powołałem, mówiąc: „Pójdźcie za Mną". Gdy zwrócili na Mnie wzrok, zrozumieli, kim był Ten, który do nich przemawiał, i tak wybrałem ich jednego po drugim.

22. Podążali za Mną – wierni swojemu duchowi, posłuszni moim rozkazom, rozumiejąc moją miłość, i zachowali w swoich sercach skarb , który im powierzono. Nie chcieli, by to bogactwo przepadło, i po pewnym czasie od mojego odejścia spisali moje Słowo i powielili je, aby nie zniknęło ani z umysłów, ani z serc przyszłych pokoleń, a także tych, którzy Mnie nie słyszeli. Pisali, natchnieni przeze Mnie, aby te pisma nie zostały zafałszowane. Mimo to ludzie je zafałszowali, błędnie je zinterpretowali. Jednak pierwotne pisma były moim prawdziwym Słowem.

23. Ogłosiłem wam zadania, wybrałem was wszystkich i naznaczyłem was na czole moim znakiem. Do jednych z was powiedziałem: Przygotujcie się, abyście mogli prorokować; do innych: Przygotujcie się, abyście mogli głosić tłumom duchową inspirację; a jeszcze innych przygotowałem, aby Promień Powszechny, przekazywany poprzez ich zdolności umysłowe, mógł upowszechniać moje Słowo.

24. Wszyscyście otrzymali ode Mnie cenne dary – dary Ducha, dary wieczne. Zostaliście wybrani nie tylko w tym okresie, który właśnie przeżywacie; już wcześniej posiadaliście tę zdolność i po tym czasie nadal będziecie ją posiadać. Mówię wam jednak, że jej rozwinięcie będzie zależało od tego, jak przebiegało wasze przygotowanie. Nie pozwolę, by wasza dusza utknęła w miejscu. Przygotuję ją do drogi, która zawsze prowadzi w górę, do drabiny prowadzącej do Mnie. W moim Królestwie bowiem jest miejsce przygotowane dla każdego z was, a czas nagli.

Musicie przyspieszyć swoje kroki, abyście w krótkim czasie mogli zająć miejsce przeznaczone dla waszego ducha.

25. Czy w moim Królestwie istnieją hierarchie? Nie wiecie tego. Powiem wam tylko: starajcie się! Walczcie, abyście mogli osiągnąć pełny rozwój wszystkich swoich zdolności, abyście dzięki nim mogli Mnie zrozumieć, abyście mogli Mnie kochać i zawsze wypełniać swoje zadanie.

26. Dzisiaj zamieszkujecie Ziemię, ale jutro trzeba będzie przygotować dla was nową drogę. W chwili, gdy dusza dotrze do progu tego świata, wezwę ją, by złożyła mi sprawozdanie i poprowadzę ją do nowego życia.

27. Nie przemawiam obecnie na pustyni. Wielkie rzesze ludzi słyszą mój głos we wszystkich wspólnotach, na wszystkich zgromadzeniach, które się przygotowały. Jednak Eliaszem jest waszym przewodnikiem, to on przekazuje wam proroctwa, to on was przygotowuje. On jest tym, który toruje drogę. Poczujcie jego obecność przed sobą, zawsze wokół was.

28. Zawsze, gdy spotyka was próba, wzywajcie Eliasza, który jest światłem, który jest tym, który toruje drogę. W tej chwili próby Eliasz i Ja będziemy wtedy z wami.

29. Teraz nadchodzą ostatnie czasy mojego Słowa, dlatego przemawiam do was w ten sposób. Nie chcę bowiem, abyście byli zaniepokojeni ani abyście się rozproszyli.

30. Powinniście nadal gromadzić się i wspierać się nawzajem. Każdy niech ujawni swoje dary: kto jest jasnowidzem, niech przygotuje się na przyjęcie przesłania, jeśli taka będzie Moja wola
– zapowiedź, światło, które poprowadzi ten lud, i tak każdy musi działać zgodnie ze swoimi darami, bez egoizmu, w głębokiej pokorze, z całkowitym uniesieniem duszy, wiedząc, że zapisuje się tym samym w Wielkiej Księdze Wieczności – że każde z waszych dzieł zostanie osądzone przez wasze dzieci, przez waszych następców – ze świadomością, że dzieło, które wam powierzyłem, jest dziełem Ducha Świętego.

31. Dzisiaj was zjednoczyłem, pozostawiam was przygotowanych jako jedną rodzinę. Czuwajcie! Przygotujcie się wszyscy, abyście swoją modlitwą mogli wspierać narody, rządzących, wszystkich tych, którzy ponoszą wielką odpowiedzialność. Albowiem ponad wolą wszystkich tych stworzeń stoi moja wola, moje prawo nieubłaganej sprawiedliwości, a obok prawa pokuty – prawo miłości.

32. Pozostaje faktem: każdy, kto popełnia wykroczenie, musi je naprawić, odpokutować. Jednak w jego pokucie będzie pocieszenie przez Ducha Świętego.

33. Ja jestem Pocieszycielem, jestem obiecanym Duchem Prawdy. Od czasów patriarchów zapowiadano ten czas, w którym ludzie będą musieli

opróżnić najgorzki kielich. Od tamtego czasu mówiono, że Pocieszyciel przyjdzie do was, aby stanąć u waszego boku w godzinie próby.

34. Tak więc wypełniłem swoje Słowo, przygotowałem was, ludu Izraela. Również was, jako moich uczniów, napełniam miłosierdziem, pocieszeniem i miłością. Rozpoznajcie swoje dary, wykorzystujcie je na drodze, działajcie poprzez swoje myśli i modlitwę, abyście mogli być balsamem dla ludzkości, abyście mogli powstrzymać postęp zła.

35. Moje Prawo jest w każdym z was, podobnie jak zadania i ukryte dary; zmysły i zdolności są przygotowane, a oczy duszy otwarte. Duch jest otwarty, ponieważ jest Boską Iskrą, abyście mogli zrozumieć czas, w którym żyjecie, i modlić się, wstawiać się i działać zgodnie z moimi wskazówkami.

36. Błogosławię was. Wszystkie skargi ludzkości są przeze Mnie wysłuchane, a każda z jej próśb uwzględniona.

37. Po raz kolejny potwierdzam wam te dary, abyście mogli je wykorzystywać z miłością dla ludzkości. Otulcie ją swoją miłością, pokojem, który wam daję, oraz światłem, które rozlewam w moim Słowie. Powierzam ją wam jak siostrę.

38. W was błogosławię całą ludzkość, jak jest napisane, i mówię jej, by czekała na dobre czasy, w których dam jej obfitość i pokój.

39. Dzisiaj znajdujecie się w kulminacyjnym momencie czasów, a Ja tylko was wzmacniam, abyście mogli przetrwać tę próbę. Jednak w każdym z was tkwi obietnica, że po pokucie zapanuje pokój, wszyscy otrzymają błogosławieństwo i nastąpi początek nowej drogi, którą ludzkość wkroczy w kierunku uduchowienia.

40. Mój Boski Duch zbierze owoce, które wypracowaliście poprzez swoją duchową misję.

41. Jesteście niestrudzonymi pracownikami, którzy uprawili złote ziarno, które powierzyłem wam w tym Trzecim Czasie, i z tego dobrego ziarna pokazujecie Mi coś. Patrzę na to i widzę w duchu, że niektórzy z was zrozumieli Mnie i dzięki moim naukom oraz mojej mądrości przemieniają się w umiłowanych uczniów, którzy w Moim imieniu na wszystkich drogach przekazują swoim bliźnim radosną nowinę. Inni również wskazują Mi na wysiłek, jaki włożyli w pokonywanie prób, w których ich dusza zdołała zwyciężyć i przezwyciężyć wszystko, co spotkało ich na drodze. Usłyszeliście bowiem mój głos, który sprawił, że zadrżeliście i nie pozwolił wam ponownie zasnąć na waszej drodze.

42. Na Moje wezwanie pośpiesznie powstaliście, aby usłyszeć Moje przykazanie, które jest Prawem, jakie wyryłem w waszych sercach, i pełni skruchy zdaliście sobie sprawę, że czasy was zaskoczyły oraz że

ukrywaliście to tak wielkie i wzniosłe dzieło o nieocenionej wartości, które powierzyłem waszemu duchowi. Lecz wasza skrucha dotarła do Mnie, moje spojrzenie jako Sędziego dostrzegło, że wasza dusza opłakiwała stracony czas, a w ostatniej chwili błagacie o przebaczenie, litość i miłosierdzie.

43. W ten sposób przyjmuję tych, którzy przebudzili się ze swojego głębokiego snu i okazują Mi swoją gotowość do wypełnienia zadania oraz do posłuszeństwa, ponieważ zdają sobie sprawę, że powierzyłem ich duchowi trudną misję, i że świat jest uzależniony od tego, byście wyruszyli w drogę, aby dzięki waszemu pośrednictwu osiągnął zbawienie i uniknął zguby, aby nasycić się światłem, które ujrzeliście w tym Trzecim Czasie.

44. Przygotowałem was i ponownie obdarzyłem was największymi darami. Moje Światło oświeciło wasze serca i umysły, a w waszym sumieniu odczuwacie odpowiedzialność, jaką macie w moim dziele, by wyruszyć jako posłańcy mojej Boskości i głosić ludziom pokój, którego szukali na różne sposoby, abyście w moim imieniu dawali życie duszom, które przez wieki były martwe dla życia w łasce. W tym celu powołałem was, ludu Izraela, a moje Słowo, przekazane przez głosicieli, odbiło się wśród was echem niczym głośny dzwon. Jednak nie wszyscy z was Mnie zrozumieli.

Jednak ci, którzy zinterpretowali moją wolę, wznieśli się do Mnie, aby przyjąć zadania, które mają wykonać w życiu, aby poznać Mnie i poznać samych siebie, aby uwolnić się z niewoli, którą ich dusze znosiły przez wieki.

45. Jesteście duszami, które noszą w sobie wolność, jaką może wam dać jedynie Moje miłosierdzie, i nie będziecie już niewolnikami ani upadniecie, jeśli w pełni wznieście się ku górze i zjednoczycie swój duch z Moim.

46. Pragnę, abyście odczuwali mój pokój i moją miłość oraz abyście czerpali siłę z tej miłości, tak aby wasza stopa nie zatrzymywała się już dłużej, lecz zawsze posuwała się naprzód, aż dotrzecie na szczyt góry — abyście dzięki wzniesieniu i harmonii, jaka panuje między waszym duchem a Moim, mogli rozpoznać to, co ludzkość ma otrzymać z Mojej miłosierdzia za waszym pośrednictwem, i abyście byli przekazicielami Moich wielkich dobrodziejstw, Moich objawień, które przyniosłem wam jako Duch Święty.

47. Moją wolą jest, abyście wyruszyli jako żołnierze, apostołowie, uczniowie i robotnicy i poświęcili się moim dzieciom, które oczekują chwili swojego wyzwolenia, które tak jak wy oczekują, że znajdą stół nakryty chlebem życia.

Ta ludzkość doświadczyła jedynie trudów złych czasów, a niedole zakorzeniły się w jej duchu. Teraz nadszedł czas, w którym świat drży,

ponieważ jego oczyszczenie jest wielkie, ból budzi go do życia i uświadamia sobie, że moje Słowo, które zostało zapisane, teraz się wypełnia.

48. Ludzkość ta budzi się teraz pośród własnego bólu, by ujrzeć światło nowego dnia. Ty jednak, umiłowany ludu, w wypełnieniu mojego Słowa, bądź moim świadkiem i nieś tę wiadomość pokoju wszędzie, wskazując wszystkim na nowo drogę do zbawienia.

49. Izraelu: Wielka była walka, jaką twój duch stoczył z ciemnością. Wyruszyliście, by podążać moimi śladami, i zaskoczyły was próby. Niektórzy z was zrozumieli Mnie i uznali się nawzajem. Widzieli bowiem, że moje dzieło jest bez skazy, że jest czyste jak płatki śniegu, i pełni oddania oraz duchowego pragnienia wyruszyli, by sprawić, by ludzkość mogła cieszyć się moim dziełem. Inni, którzy czerpią pokrzepienie z moich nauk, nie wniknęli w prawdziwy sens, jaki niesie w sobie moje Słowo. Nie zrozumieli, na czym polega spełnienie, którego oczekuję od każdego z moich wybranych.

50. Pragnę widzieć was zjednoczonych duchowo, pragnę znaleźć w waszych sercach owoc miłości, którą wam dałem, pragnę widzieć wasze dłonie zjednoczone z moją prawicą. Zbliża się czas, w którym będziecie musieli dawać swoim bliźnim dowody mojej obecności, w którym będziecie do nich przemawiać pełni światła i prawdy jasnymi słowami, pokazywać im swoje serca jako siedzibę mojego Boskiego Ducha i dawać im do zrozumienia, że jesteście zwiastunami duchowych dobrodziejstw, które w tym czasie wylewały się z mojej skarbnicy.

51. Powstań, Izraelu, jako dziecko światła, które pokonało ciemność, która stanęła ci na drodze. Pokaż światu swoje odrodzenie, swoje uduchowienie, ponieważ obdarzyłem cię siłą. Swoim dobrym przykładem i modlitwą budź swoich bliźnich, którzy śpią, i przemawiaj do nich tak, jak czyni to mój Boski Duch. Nie bądźcie bluźniercami ani sercami zatwardziałymi wobec mojej miłości i miłości waszych bliźnich. Albowiem w was wylały się moje łaski i dary Ducha Świętego, abyście jako dobre ziarno pomnożyli się.

52. Przyjmuję wysiłek, jaki wasza dusza włożyła w tym czasie, aby stać się moim sługą, a na zakończenie waszego dnia pracy dam wam nagrodę, na którą zasłużyliście: będzie to wieniec laurowy dla waszej duszy.

Obiecałem wam, że jeśli tylko okażecie Mi odrobinę zrozumienia i posłuszeństwa, będę z wami, uświetnię was i dam wam to, co należy się wam jako dzieciom światła, jako wybranym tego Trzeciego Czasu – jako tym, których oczyściłem moją boską krwią, abyście byli tymi, którzy składają o Mnie świadectwo.

53. Zbadaliście samych siebie i dostrzegliście swoją słabość oraz niedoskonałość. Przez chwilę brakowało wam wiary, a próby zaskoczyły was. Jednak zadrżeliście przed moim boskim spojrzeniem, które widzi najgłębsze tajemnice waszej istoty.

Pragnę, abyście odczuli gratulacje, jakie mój Duch kieruje do waszych dusz za to, że działaliście i pracowaliście zgodnie z moim Prawem, moim Boskim Posłaniem, a za wasz wysiłek, ból, jaki znosiliście, idąc za Mną, gdy stawialiście czoła próbom i pokonywaliście je, powierzam wam klejnot o nieocenionej wartości: Moja Mądrość.

54. Jako Duch Święty wylewam na was moje promieniowanie, ale każdego dnia podejmujcie kolejny wysiłek, aby wasz duch osiągnął wielkie wzniesienie, a wasze serce – większą uduchowienie. Jest bowiem moją wolą, abyś ty, Izraelu, był dla swoich bliźnich jak czyste zwierciadło i swoimi uczynkami dawał świadectwo o Mnie. Okazujcie owoce zbawienia dla duszy, przekazujcie ludziom przesłanie mojego pokoju.

55. Zgromadziłem was i zjednoczyłem w tym czasie, aby obdarzyć was „szatą" apostoła, żołnierza, aby ozdobić wasze dusze moją łaską i moim światłem. Z waszego powodu moje dzieło nie powinno być podważane, wyśmiewane ani szydzone. Tę odpowiedzialność pozostawiam wam, aby tłumy, kierując się waszym przykładem, wzniosły się ku życiu w łasce, aby ludzkość usłyszała moje wezwanie i przyszła do Mnie, ponieważ na nią czekam.

56. Mój miecz świetlny obecnie walczy i pokonuje ciemność. Przygotowuję drogi, abyście z szczerością wznieśli się i wypełnili moje prawo w ramach mojego Boskiego Dzieła. Powierzyłem wam wielką miłosierdzie, aby wasze serca poruszyły się na widok bólu i nędzy ludzkości. Pozwoliłem wam dostrzec cały ból, jaki świat cierpi w tym czasie, oraz niedolę dusz, abyście czuwali i modlili się, abyście działali, głosząc moją prawdę i pielęgnując cnotę w waszych sercach.

57. Nie chcę, abyście czuli Mnie jako odległego; bo powiedziałem wam, że wszyscy będziecie Mnie odczuwać dzięki waszemu uduchowieniu, będziecie Mnie bezpośrednio postrzegać . Wasz duch usłyszy mój głos, a duchowo ujrzycie moją obecność. Tak więc pragnę widzieć wasz duch zjednoczony z moim na wieki; bo taka jest moja wola.

58. Przygotuj się, Izraelu, abyś służył Mi w posłuszeństwie i miłości. Albowiem namaściłem was, abyście byli prawdziwymi uczniami.

59. Obecnie buduję w was świątynię Ducha Świętego i przygotowuję wasze przybycie do Nowego Jeruzalem.

60. Pozwólcie swoim bliźnim, którzy zbliżają się do was z dobrą wolą, cieszyć się owocem mojej mądrości; dajcie go wszystkim, którzy go pragną,

dajcie go pierwszemu i ostatniemu. Karmcie ich moim pokojem, strzeżcie go i rozdzielajcie wśród ludzkości jako świadectwo mojej obecności wśród was.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 343

1. Objawiłem się wszystkim, którzy Mnie szukają, jako Miłosierdzie i Miłość. Ludzie podążają różnymi ścieżkami, ale Eliasz niestrudzenie toruje drogę i w tym czasie, niczym promienna latarnia morska, wskazuje wam zbawczą przystań.

2. Ty, ludu Izraela, nieś moje słowo na cały świat, wyruszaj w drogę, nie lękając się fal burzliwego morza, nie zważając na niezgodę, którą podsyca ludzkość. Macie bronić się bronią miłości, którą powierzyłem waszemu duchowi, a moim Prawem macie usunąć zasłonę ciemności. Dzięki temu ludzkość rozpozna Mnie i stanie się częścią mojego umiłowanego ludu.

3. Nie chwalcie się przed bliźnimi, bądźcie pokorni i dawajcie im dobry przykład.

4. Przez wszystkie czasy ludzkość nie potrafiła docenić mojego miłosierdzia, nie rozpoznała Tego, który stworzył wszystko, co istnieje we wszechświecie. Mistrz objawił wam sens wszystkich rzeczy, abyście byli w harmonii ze stworzeniem, wypełniając moje prawo – to prawo, które nie powoduje w was bólu, lecz poprowadzi waszą duszę do wiecznego pokoju.

Ludzie stworzyli różne prawa i wskazywali swoim bliźnim różne drogi. Jednak podążając nimi, doświadczyli jedynie bólu i zamieszania, a wielkie rzesze ludzi pogrążyły się w otchłani.

5. Położę kres niegodziwości ludzkiej – tym, którzy dzielą narody. Ci zjednoczą się i przestaną zbierać żniwo niewinnych istnień. Spójrzcie na wdowy i dzieci, które wędrują bezbronne i osierocone. Ta skarga dociera do Mnie, o umiłowany ludu!

6. Ludzie w swojej ślepocie bluźnią przeciwko mojemu boskiemu imieniu, gdy ogarnia ich ból. Czyżby moje dary błogosławieństwa, które dałem im z mojego doskonałego miłosierdzia, były przyczyną ich cierpienia? Nie, moje dzieci. Przyczyna leży w ich własnym grzechu.

7. Cały ich ból jest owocem, na który zasłużyli swoim nieposłuszeństwem. Wy jednak macie prowadzić narody ku miłości, zgodzie i pokojowi, który im obecnie oferuję.

8. Zapowiedziałem wam, że wśród ludzi pojawią się fałszywi Chrystusowie, a także wśród was wielu da się zwieść, ulegnie pokusie i wprowadzi ludzkość w zamęt . Jednak każda dusza będzie musiała stanąć przed moim tronem sądowym, a wtedy zapytam ją, co uczyniła z moim posłaniem, z moim nauczaniem. Zapytam również dusze, na czym polega miłość i miłosierdzie, które wniosły do świata.

Moje światło rozproszy ciemność, aby wybawić ludzkość od grzechu i zdjąć ciemną opaskę z jej oczu. Tak więc moja miłość pomoże wam

odeprzeć pokusę, aby wszyscy ujrzeli drogę światła, którą wam wytyczyłem.

9. Walka zbliża się, o umiłowany Izraelu! Jednak w chaosie światopoglądów, który pojawi się wśród ludzkości, macie być jak tęcza pokoju, dając przykład uduchowienia i miłości oraz zrywając kajdany, które wiążą ludzi z materializmem. Mówcie pokornymi słowami i w swoim duchu ukazujcie Prawo. W ten sposób świat was rozpozna.

10. Gdy będziecie gotowi, wyruszcie i swoim przykładem podnoście wysoko duchowy sztandar trynitarno-maryjny, niosąc wiarę, nadzieję i miłosierdzie oraz przemierzając morza, przestrzenie powietrzne, pustynie i doliny, aby złagodzić ból ludzkości i zanieść mój pokój tym, którzy wypili kielich cierpienia.

11. Dałem wam światło, nauczanie i moje polecenia w Trzecim Testamencie, który wraz z Pierwszym i Drugim tworzy jedną naukę miłości i miłosierdzia, aby ludzie kochali się nawzajem, aby nie tworzyli już złotego cielca ani nie podsycali fanatyzmu i bałwochwalstwa, co właśnie odciągnęło ich od prawdziwej drogi.

12. Ratuję dusze, aby nie karmiły się już tym, co zbędne i złe, co podszeptywała im pokusa. To jest twoja walka, o Izraelu! Moja miłość objawi się na wszystkich drogach ziemi i nikt nie będzie w stanie wyrwać wam miłosierdzia, które złożyłem w waszych duszach.

Jestem waszym Ojcem, który zstępuje, by z miłością nauczyć was mówić, który dodaje wam otuchy swoim pokojem, który wyrywa swoje Słowo nieusuwalnymi literami w najgłębszych zakamarkach waszych serc.

13. Przychodzę pełen łagodności, abyście brali Mnie za wzór. Przemawiam poprzez różnych posłańców, wypełniając to, co powiedzieli prorocy, a wy odczuwacie pokój i pocieszenie, gdy jesteście ze Mną. W tym Trzecim Czasie powróciłem z wielkimi duchowymi skarbami, aby powierzyć je waszemu duchowi.

14. Jako Mistrz daję wam kolejną stronę księgi moich nauk. W moim Słowie daję wam pocieszenie i życie w łasce, abyście podążali dalej ścieżką, która prowadzi was duchowo do Mnie, gdzie znajdziecie prawdziwą błogość.

15. Niewielka jest liczba tych, którzy przygotowali się, by odczuwać mój pokój i słyszeć mój głos w głębi swojej istoty, aby stać się posłańcami tego pokoju.

16. Jesteście moim ludem, który już w Pierwszym Czasie został naznaczony krwią Baranka – tym, którego wybawiłem z niewoli faraona.

17. Z biegiem czasu wasza dusza rozwijała się poprzez różne ziemskie ciała. Tylko Ja znam ból, przez który przeszliście. Jednak dzięki zdobytemu doświadczeniu zbliżaliście się coraz bardziej do Ojca.

18. Dzisiejszy czas charakteryzuje się zadośćuczynieniem, abyście jutro nie cierpieli w Duchowej Dolinie. Przyszedłem, aby uwolnić wasze dusze od wszystkich ich kajdan, aby mogły wznieść się do Mnie i dotrzeć do boskiej ojczyzny, gdzie czeka na was Ojciec.

19. Wielka jest moja miłość do was. Nie chcę już widzieć was cierpiących i płaczących na waszej drodze. Chcę widzieć was radosnych i szczęśliwych, gdy wypełniacie moje prawo na drodze, którą dla was przygotowałem. Mój świat duchowy jest gotowy, by wspierać was w wypełnianiu waszej trudnej misji.

20. Moje Słowo jest boską pociechą dla waszej duszy. Noście je zawsze w sercu, abyście byli ze Mną. Wybaczajcie swoim bliźnim, gdy umniejszają moje dzieło, gdy rozdzierają „szatę", którą was przyozdobiłem. Pozostawcie tę sprawę Mnie. Dajcie dobry przykład, tak jak wasz Mistrz, a wtedy przekonacie się, że wasi bliźni nie będą już zakłócać waszego spokoju i będą przychodzić do was tylko po to, by zapytać, jak osiągnęliście tak wielką wielkoduszność.

21. Nie jest moją wolą, abyście przyzwyczaili się do bólu. Jeśli was oczyścił, to dlatego, że tego potrzebowaliście. Teraz, gdy zdobyliście doświadczenie, szukajcie mojego pokoju i podążajcie moją drogą. Pracujcie niestrudzenie, aby moje Słowo dotarło do ludzi.

To właśnie na tych przygotowanych polach to ziarno zakwitnie i przyniesie owoce. Bo wszędzie tam, gdzie spotkają się trzy serca, niosące w sobie łaskę, którą obdarzyłem dusze w tym Trzecim Czasie, zstąpię, by obdarzyć je moim ciepłem i moją czułością. To są dusze, które należą do Mnie, które powołałem – to ci, którzy podsycali fanatyzm i bałwochwalstwo, i których wybrałem spośród różnych wyznań i obrzędów.

22. Ukochany Ludzie: Przez wszystkie czasy wzywałem wasze dusze, ale nie potrafiliście opanować swojej materialnej natury, aby wypełnić moje boskie zadania.

23. Nie wszyscy z was rozumiecie, co dla wcielonych dusz oznacza każdy z siedmiu stopni niebiańskiej drabiny. Oznaczają one rozwój, który każda dusza musi osiągnąć, ponieważ musicie powrócić do Mnie tak czyści, jak wyszliście z mojego Ducha. Jednak w swoich różnych reinkarnacjach splamiliście swoje dusze i nie przestrzegaliście Moich przykazań. Dlatego, umiłowane dzieci, ponownie przyszliście na świat, aby to naprawić.

24. Słyszałem was na tych duchowych poziomach – pełnych skruchy z powodu tego, że nie wypełnialiście mojego Prawa. Powiedzieliście Mi:

„Ojcze, Ojcze, udziel mi ziemskiego ciała, abym poprzez nie mógł wypełniać Twoje przykazania”. I udzieliłem wam tej możliwości, posłałem was na ten świat, abyście w nowym ciele mogli wypełnić swoje zadanie.

25. Czy w tym czasie tylko ta niewielka grupa, którą stanowicie, słucha mojego słowa? Zaprawdę, nie! Również dusze bezcielesne odbierają to przesłanie.

26. Przez wszystkie czasy objawiałem się wam zgodnie z moją wolą, aby przekazać wam jedno prawo, jedno przykazanie jedynego Boga, który zbawił was swoją Boską Miłością.

27. Moim prawem jest miłość i miłosierdzie. Już w Pierwszym Czasie zostało wam ono dane przez Mojżesza, abyście się nim kierowali.

W Drugim Czasie mówiłem do moich uczniów o moim drugim objawieniu, a oni pytali Mnie: „Jakie znaki będą w tamtym czasie świadczyć o Twoim przyjściu?”. Powiedziałem im jednak, że ludzie będą się wzajemnie odrzucać, że będą wielkie, krwawe wojny, że będą ze sobą walczyć, że zło weźmie górę. Dzisiaj mówię wam: dzieci są zarażane złem już od najmłodszych lat, nie ma pokoju ani w domach, ani w narodach. Rodzice nie dają swoim dzieciom dobrego przykładu szacunku i moralności. Jak bardzo cierpi z tego powodu mój Duch!

28. Moje Słowo było wśród was, abyście wskazywali światło swoim bliskim, abyście nie pozostawiali ich w ciemności. Dałem wam światło, abyście usunęli ślepotę i niewiedzę.

29. Przyszedłem, aby obdarzyć wasze dusze wielkością – wielkością opartą na wypełnianiu mojego Prawa, którym jest moja miłość. Musicie jednak okazać się godni tej wielkości, wypełniając swoją misję naśladowania swojego Mistrza.

30. Objawiłem się poprzez głosicieli, ponieważ nie chcę, abyście byli głodni i spragnieni, gdyż moje Słowo jest chlebem życia wiecznego. Jest ono światłem i nauką, którą wam dałem, abyście byli dobrymi uczniami, biorąc za wzór tych z Drugiego Czasu.

31. Tłumy słuchaczy mylą się i postrzegają posłańca tak, jakby był moją boskością. Nie, umiłowane dzieci. Ja jestem w sensie tego słowa, w świetle, które zsyłam wam z doskonałości.

32. Jestem Miłością Ojca i cierpliwie czekam na was na szczycie góry, aby stamtąd wskazać wam drabinę, po której wasz duch mógłby się wspiąć. Jednak ci z was, którzy byli zbyt słabi, zostaną odnalezieni przez przedstawicieli różnych sekt i wspólnot religijnych.

33. Nie wszyscy z was staniecie się moimi prawdziwymi sługami, nie wszyscy z was będziecie silni. Kiedy nadejdzie ta próba, wielu z was zaprze

się Mnie, tak jak uczynił to umiłowany uczeń, który zaparł się Mnie, mimo że należał do Mistrza.

34. Czas, w którym nadal objawiam się wam poprzez głosicieli, jest krótki. Ale przed moim odejściem napełnię was siłą i mocą, aby ciemność was nie ogarnęła i nie pogrążyła was w otchłani. Z Wyższych Sfer wyślę wam moje zachętę i wielkie zastępy mojego Świata Duchowego, aby wam pomogły. Powinniście bronić się bronią miłości.

35. Dałem wam tę broń, dzięki której iskry światła dotrą do wielkich rzesz ludu. Przez wszystkie czasy broniłem was i nie oddzielałem się od was. Jednak w tym czasie nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez pośrednika, aby następnie przyjmować Moje objawienie z ducha do ducha.

36. Moje Prawo nie zostało podyktowane przez człowieka, ale pochodzi ode Mnie. Jednak świat stworzył z Moich nauk różne religie, wyznania i obrzędy zgodnie ze swoją zdolnością pojmowania, by następnie powiedzieć ludzkości: „To jest prawdziwa droga". Ja jednak nie stworzyłem żadnych religii, lecz przez cały czas wskazywałem wam Prawo.

37. Aby uczynić to dla was niezapomnianym, oddałem za was moje Ciało i moją Krew, a ta ofiara Boskiej Miłości będzie wam wiecznie mówić: „Kochajcie się wzajemnie".

38. Prawdziwym ludem Izraela jest ten, który kieruje się Duchem, i jemu obficie dałem moje Słowo, aby nie zbłądził i bronił mojego dzieła mieczem światła i miłości.

39. Nie zwróciłem się do waszego ciała, gdyż po wypełnieniu swojego zadania zniknie ono w ziemi. Dlatego mówię wam: starajcie się zachować szatę duszy i ozdabiajcie ją dobrymi uczynkami wobec bliźnich.

40. Kocham was boską miłością. Powtarzam wam jeszcze raz: przebaczajcie swoim bliźnim, tak jak Ja przebaczam *wasze* błędy. Nie zdradzam was ani nie potępiam. Pieszczotliwie kocham was w głębi waszego serca i duszy. Jeśli sprawę tych, którzy was obrażają, pozostawicie Mi, w odpowiednim czasie zważę uczynki każdego na wadze mojej doskonałej sprawiedliwości.

41. Okazujcie im tylko łagodność i uśmiech na twarzy, aby dzięki waszemu przykładowi ugięli się ci, którzy noszą w sobie ciemność tego świata – abyście to wy byli tymi, którzy wskażą im łódź ratunkową, i abyście ocalili te dusze, które należą do Mnie.

42. Nie bójcie się kpin ludzkości; przekazujcie jej Moje nauki i mówcie jej, że Moje Królestwo nie jest z tego świata. Bóg, który stworzył ten świat, nie słyszy ich, nie przemawia do nich, ani nie widzą Go w sposób, w jaki wierzą wspólnoty religijne. Ja jednak wszystko słyszę, wszystko widzę i wszystko wiem. Wiem, o co w symboliczny sposób prosi Mnie każde serce.

Dzisiaj mówię wam, tak jak powiedziałem w Drugim Czasie: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem”.

43. Zwróćcie się ku choremu i pozostawcie w nim swoją miłość i miłosierdzie, wznosząc się jednocześnie od ducha do ducha ku Mnie. Bierzcie za wzór moje przykłady z Drugiego Czasu. Zlałem wrażliwość do waszych serc, dałem wam światło i dar uzdrawiania. Wznieście swoją duszę, a Ja poprzez wasze pośrednictwo udzielę choremu balsamu uzdrawiającego.

44. Nie pragnę kościołów z kamienia, szukam Kościoła w waszych duszach i sercach, aby w nim zamieszkać, gdy w was obecna jest duchowość.

45. Po 1950 roku będziecie gromadzić się w moich domach modlitwy i przygotowywać się, aby duchowość była w was. Nie będziecie już odbierać mojego Słowa poprzez ludzki rozum, ale będziecie mogli rozmawiać ze Mną od ducha do ducha, a wasze pieśni będą wywyższeniem waszej duszy.

46. Próby będą ciężkie i nie wszyscy z was okażą się niezłomni. Wielu z was pogrąży się w otchłani i utraci światło, które wam dałem, abyście mogli przeniknąć ciemność. Jednak ci z was, którzy pozostaną wytrwali i niezachwiani, okażą się godni mojego Nieba. Ja daję wam nauczanie, ale waszym zadaniem jest je studiować i pojmować.

47. Izraelu: Minęło 66 lat, podczas których okazywałem wam miłosierdzie za miłosierdziem. Obdarzyłem was moimi dobrodziejstwami, abyście rozpoznali Mnie jako Miłość i abyście byli w stanie wypełniać moje Prawo.

48. Przemawiałem do waszych dusz i przygotowywałem je, aby moje boskie „Słowo” objawiło się poprzez ludzki rozum – abyście, gdy nadejdzie ostatnia chwila tego objawienia, nie powiedzieli Mi: „Nie zrozumieliśmy niczego z Twoich nauk, wciąż jesteśmy jak dzieci w szkole, które nie poją odpowiedzialności za misję, którą nam powierzyłeś”. Dlatego, umiłowany ludu, nigdy was nie opuściłem i niestrudzenie przekazywałem wam moje Słowo, a aż do tej chwili mój Uniwersalny Promień nadal zstępuje na was.

49. Jestem Doskonałością, Jestem Życiem, Jestem Miłością, i nie jest wolą waszego Mistrza, abyście zbłądzili na drodze; abyście, po tym jak wyciągnąłem was z brudu grzechu, ponownie zbłądzili na dawne ścieżki, utracili moją łaskę i powrócili do ciemności, aby zmieszać się z głupotą i materializmem ludzkości. Nie, umiłowany Izraelu, nazwałem cię ludem duchowym, trynitarno-maryjnym, abyś świadczył ludziom o nieskończonej łasce, którą ode Mnie otrzymałeś.

50. Wiele ci przepowiedziałem i powiedziałem ci: Przygotuj się, Izraelu, bo nadejdą czasy, w których wśród was pojawią się fałszywi Chrystusowie.

Zostaniecie dotknięci nieszczęściem, a do waszych uszu dotrą elokwentne słowa ludzi, a jeśli będziecie wtedy nieprzygotowani, wpadniecie w sieci pokusy. Sami uczynicie się wydziedziczonymi i będziecie wstrzymywać się od przyjmowania moich darów łaski. Chleb, który wam dałem, odrzucicie, a wtedy naprawdę poczujecie się głodni, potrzebujący i w łachmanach, choć nie jest to moją boską wolą.

51. Zrozumcie więc, Izraelu, że wytyczyłem wam moim Słowem prawdziwą drogę, że dałem wam moje Prawo, abyście wypełniali moją wolę, abyście byli uczniami, którzy dają dobry przykład i wiernie wypełniają swoją misję.

52. Nie wymagam od was niczego niemożliwego. Wszystko, czego od was oczekuję, jest możliwe. Krzyż, który wam nałożyłem, nie będzie przytłaczał waszych ramion, a jeśli czasami odczuwacie go jako ciężar, to dlatego, że nie zrozumieliście swojego Mistrza i nie potrafiliście uwolnić się od swojego materializmu.

53. W Pierwszym Czasie Mojżesz stał na czele Izraela, aby przez czterdzieści lat prowadzić go przez pustynię do Ziemi Kanaan. Jednak z powodu nieposłuszeństwa, niewiary i materializmu jedni bluźnili, inni odstąpili, a jeszcze inni zbuntowali się. Jednak Mojżesz przemawiał do nich w tej sytuacji z mądrością i cierpliwością, aby nie naruszali Woli Najwyższego, lecz byli pokorni i posłuszni temu Ojcu, który – nie zważając na ich nieposłuszeństwo – sprawił, że manna spadła z nieba, a woda trysnęła ze skały.

54. Przedstawiam wam te przykłady, umiłowany ludu, abyście kroczyli właściwą drogą i nie szukali bocznych ścieżek, gdyż wtedy sami sprawialibyście sobie ból. Wprowadziłem was na prawdziwą drogę, abyście walczyli i pracowali, stając się godnymi mojego miłosierdzia i mojego nieskończonego współczucia, abyście na końcu swojej wędrówki mogli znaleźć Ziemię Obiecaną.

55. Nadejdzie czas, kiedy będziecie Mnie prosić, aby Moje Boskie Słowo nadal objawiało się poprzez umysły tych, którzy je głoszą, i upadniecie na kolana przed symbolami, które wam dałem, prosząc Boskość, aby zstąpił Jej promień, by przemówił do was o Prawie i obdarzył was miłością, abyście mogli dalej podążać tą drogą. Gdy jednak to nastąpi, pamiętajcie, że podobnie jak w Drugim Czasie, po ustaleniu chwili odejścia Jezusa, nie będziecie już słyszeć Mojego głosu w tej formie, a od tej chwili uświadomicie sobie, że byłem wśród was i że przyzwyczailiście się do Mojego Słowa poprzez swoje zmysłowe przywiązanie.

56. Twoje przebudzenie, Izraelu, nastąpi późno, bardzo późno, i to będzie przyczyną nieskończonego cierpienia mojego najczulszego ojcowskiego serca.

57. Ukochany ludu, pragnę radować się waszymi duszami – pragnę, abyście, gdy dotrzecie do Mnie, usłyszeli ode Mnie: „Ukochane dzieci, przyjmijcie nagrodę. Moja miłość włoży wam na czoła wieniec laurowy i otworzy wam bramy mojego Nieba, abyście w mojej miłości cieszyli się błogością, która jest w Ojcu".

58. Odzywa się ludzka wola i twierdzi, że Moje Boskie Słowo nie przestanie objawiać się poprzez ludzki rozum, że Mój Uniwersalny Promień jeszcze przez pewien czas po 1950 roku będzie zstępował i objawiał się poprzez głosicieli.

Dusze wcielone w te ciała popełniły wielki błąd i poważne wykroczenie, ponieważ zapomniały, że Ja jestem Doskonałością – zapomniały, że Ja jestem nieubłaganym Prawem – zapomniały, że moje Słowo jest Słowem Króla i nie zostanie odwołane. Powiedziałem wam bowiem, że prędzej gwiazda królewska przestanie świecić, niż moje słowo nie spełni się we wszechświecie.

Wskazałem wam jednak moment zakończenia mojego objawienia poprzez ludzki umysł i tak się stanie. Powiedziałem wam jednak również, że nie opuszczę was, że będę obserwował wasze przygotowania i wysłucham modlitwy uczniów – tych, którym w ostatniej chwili muszę udzielić ostatnich wskazówek, aby mieli orientację i umieli wykorzystać życie, które im na tym świecie dałem, aż do ostatniej chwili, aby przygotować nowe pokolenia, tak by pozostawili tę ziemię przygotowaną dzięki miłości, zrozumieniu i miłosierdziu. Ja utoruję drogi, po których będzie kroczył mój umiłowany lud.

59. Zaprawdę, powiadam wam: po 1950 roku nie będziecie już mieli tego objawienia, a jeśli człowiek zamierza lekceważyć moją wolę i kształtować dzieło według własnego uznania, aby w ten sposób ofiarować je światu, będzie musiał za to odpowiedzieć przede Mną. Przygotowałem cię i powiedziałem wam, umiłowany ludu: Moja wola jest wypełniana, moje słowo spełnia się we wszystkich czasach, i mówię wam: nadejdzie czas, kiedy nie będziecie już tego słyszeć w tej formie. Gromadźcie zatem Moje Słowo w waszych sercach i zachowajcie sens tych objawień. Bo jutro na próżno będziecie prosić Ojca, ponieważ Mój Uniwersalny Promień nie będzie już zstępował, aby objawiać Mnie poprzez ludzki rozum.

60. Przygotujcie się, bądźcie posłuszni, pracujcie i przekazujcie swoim bliźnim to, co wam dałem. Głoście i przekazujcie Dobrą Nowinę, aby wszyscy się przebudzili. Jednak ci, którzy chcą stworzyć dzieło

materialistyczne i dodać je do mojego Prawa, twierdząc, że Mistrz będzie nadal objawiał się poprzez medium, jeśli będą się o to starać, jeśli ich pragnienie tego będzie wielkie, usłyszą jedynie fałszywe objawienia.

61. Dzisiaj, gdy Światło mojego Ducha Świętego jest z tobą, ludu Izraela – walcz i działaj tak jak twój Mistrz.

62. Wielka jest moja mądrość, ale waszym zadaniem jest studiowanie i wyjaśnianie mojego Słowa. Zacznijcie walczyć i działać, bo na swojej drodze spotkacie tych, którzy pragną mojego światła i moich nauk. Spotkacie ludzi zdeprawowanych, pokornych, a także tych o wysokim statusie, i do wszystkich nich musicie przemawiać oraz pokazywać im moje dzieło. Zbliżcie się do drzwi serc tych ludzi i zapukajcie raz, dwa razy, a potem po raz trzeci. Jeśli jednak pozostaną zamknięte, idźcie dalej. Jeśli nie tylko was nie słuchają, ale także wyśmiewają, miejcie cierpliwość i idźcie do tłumów, które potrzebują otuchy, pocieszenia i balsamu dla swoich dusz. Zbliżcie się do nich i „namaszczajcie" ich moim Słowem.

63. Odsuńcie się od wszystkiego, co wprawia wasz umysł w zamęt, i poświęćcie się modlitwie, aby wasza dusza pozostawała w łączności z waszym Bogiem i Panem, i bądźcie wzorem dla waszych bliźnich, którzy są ślepi – pokażcie im duchowość. Wasz umysł zostanie oświecony, abyście potrafili pouczać rzesze ludzi moją prawdą.

Są serca, które odnajdują pocieszenie w waszych słowach; w ten sposób powinniście przebudzić całą ludzkość. Wtedy nie będzie już egoizmu ani złej woli, ani goryczy, ani niezgody, a gdy już będą u Mnie, powiem im: Błogosławieni jesteście, którzy przychodzicie do Mistrza, aby zabrać ze sobą atom mojego światła dla rozwoju waszej duszy.

64. Ludzie łakną mojego Słowa. To właśnie potrzebujący pukają do moich drzwi, których powierzyłem waszej opiece, abyście przyjęli nowe pokolenia.

65. Medytujcie codziennie i komunikujcie się ze Mną z ducha do ducha. Drogi przygotował Eliasz, który oświecił was niczym latarnia morska. Nie był on jedynie prekursorem mojego objawienia w tym Trzecim Czasie – jego misja zakończy się dopiero w wieczności.

66. Po 1950 roku spośród rzeszy ludzi, którzy Mnie słyszeli, jedni pozostaną nadal przy Mnie, a drudzy odejdą na swoje różne drogi. Tak samo będzie z moimi wybranymi: jedni wyruszą pośpiesznie, aby zjednoczyć tych, którzy posuwają się naprzód dzięki swojej duchowości, a drudzy ponownie pozostaną w swoim materializmie.

67. Moi prawdziwi uczniowie wyruszą przygotowani i będą wiernie wypełniać moje polecenia. Będą jak mój syn Lot – ten, który umiał zachować czystość w Sodomie i Gomorze, gdy otrzymał moje przykazanie,

by opuścić te tereny, które miały zostać oczyszczone. Również moi uczniowie przetrwają każdą próbę.

68. Zapiszcie sobie w duszy przykład Abrahama: gdy zażądałem od niego ofiarowania własnego syna, zaufał Mi i okazał Mi swoją wielką wiarę oraz posłuszeństwo. Jednak gdy miał już złożyć w ofierze swojego ukochanego syna, posłałem mu Mojego Anioła, aby powstrzymał jego rękę. Wtedy, ze względu na jego wiarę i posłuszeństwo, dałem mu wielką obietnicę, że ludzkość dzięki jego pośrednictwu osiągnie dobro. Od was jednak nie wymagałem ofiarnej śmierci – przypominam wam o Abrahamie tylko po to, abyście brali z niego przykład w wierze i posłuszeństwie, i obiecuję wam, że osiągniecie życie wieczne.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 344

1. Słuchacie Słowa, które codziennie przedstawiałem wam jako otwartą księgę. Objawiłem wam jego treść, przyniosłem wam szczerość i światło. Dałem wam esencję mojego Słowa i mojej miłości, aby was przemienić.

2. Błogosławieni jesteście wy, którzy zmartwychwstaliście w łonie mojego dzieła. Na was skierowałem swoje duchowe spojrzenie, abyście to właśnie wy byli tymi, którzy jutro będą dawać ludzkości świadectwo o Mnie.

3. Wielu przybędzie z różnych narodów, aby otrzymać część Słowa, które wam przyniosłem. Są to ludzie w potrzebie i rozbitkowie, którym wskażę tę łódź ratunkową.

Pamiętajcie, że posłużyłem się grzesznikami, aby zbawić innych grzeszników. Dzisiaj są oni skałami, z których tryska krystalicznie czysta woda, są owcami w mojej owczarni, są plemionami mojego wybranego ludu. Wykorzystałem ich i poświęciłem do mojej służby. Są to duchowni trynitarno-maryjni, którzy jednoczą się w jednej modlitwie, aby czcić Ojca i ofiarować Mu kwiaty swoich serc.

Złożyłem w nich moje miłosierdzie i moje światło, aby ich dusza stała się doskonała. Są oni wybranymi, by przyjmować i przekazywać ludzkości poprzez swoje pośrednictwo. Są moimi żołnierzami, moimi robotnikami, moimi uczniami tego Trzeciego Czasu. Ich opiece powierzyłem źródło krystalicznie czystej wody i drzewo o czystych owocach. To właśnie oni mieli wystarczającą wiarę, by ponownie przejść przez pustynię. To właśnie oni, podobnie jak Eliasz, wyruszą, by zgromadzić wielkie rzesze ludzi.

4. Wybrany lud Izraela: otrzymałeś od Mistrza zadanie, byś dawał świadectwo o Mnie swoim bliźnim. Jesteś silnym Izraelem, który zostanie uznany przez ludzkość, gdyż na ciebie wylałem swoją łaskę i światło Ducha Świętego.

5. Nie marnuj tego czasu, Izraelu. Konieczne jest, abyś w przyszłości miał moje nauki w obfitości, abyście nie byli słabi i potrzebujący. Powiedziałem wam, że po moim odejściu nie rozstanę się z wami. Nie polegajcie jednak zbytnio na sobie i nie pozwólcie, by moje Słowo, które obecnie powierzam wam poprzez ludzki rozum, przeszło bez echa. Chcę, abyście już teraz się przygotowali, abyście, gdy wyślę was do ludzkości, intuicyjnie odbierali moje przesłanie i duchowo odczuwali moją obecność.

6. Każdy, kto umie się przygotować, będzie moim posłańcem. Gdy minie ten rok 1950, wasze oczy ujrzą wiele cudów, gdyż nędza ludzkości jest wielka. Przygotuj się, Izraelu, do walki, ale w pełnej świadomości tej boskiej sprawy. Będziesz bowiem musiał wyjaśnić błędy świata i usunąć opętanie oraz zamęt z umysłów tych, którzy będą nadal twierdzić, że nadal

objawiam się za ich pośrednictwem. Jednak nie będzie to wtedy moje światło w ich umysłach, ani nie będą oni przekazywać słów pocieszenia i mądrości, tak jak Ja je wam daję.

7. Jesteście ograniczeni i nie potraficie wniknąć w plany i myśli waszych bliźnich. Ale Ojciec swoim przenikliwym spojrzeniem widzi wszystko, co wydarzy się jutro.

8. Pragnę, abyście byli moimi prawdziwymi uczniami, abyście potrafili wskazywać prawdziwą drogę, abyście byli moimi posłańcami, przedstawiającymi ludzkości moje dzieło. Światłem, które nosicie w sobie, rozpraszajcie ciemność i pokazujcie, że jesteście dziećmi światła.

9. Nie traćcie odwagi w obliczu prób, które pojawiają się na waszej drodze, i nie bądźcie nieśmiali wobec tych, którzy się do was zbliżają, gdyż będą to osoby potrzebujące duchowo, które bez dobrych uczynków stają przed moją Boskością. Miejcie być pokornymi, gotowymi łagodzić ból i przygotowywać serca waszych bliźnich, nie chwaląc się miłosierdziem, które wam okazałem, i sprawiając, by z waszych ust płynęły słowa miłości i światła.

10. Nie chcę widzieć u ciebie, Izraelu, żadnego kłamstwa, bo pewnego dnia zostanie ono odkryte, a wtedy świat powie: „Czy *to* są uczniowie Mistrza? Jeśli są fałszywymi uczniami, to fałszywy był również Mistrz, który mieszkał wśród nich, aby przekazywać im kłamstwa".

11. Musicie świadczyć o mojej prawdzie poprzez dobre uczynki, poprzez wasze odnowienie i uduchowienie. Nie chcę, aby jutro ludzkość powiedziała Mi: „Dlaczego Twoi wybrani, mimo że otrzymali Słowo Boże, nie okazują nam miłosierdzia – nam, którzy prosiliśmy ich, aby pocieszyli nas w naszych cierpieniach i abyśmy otrzymali balsam, który leczy nasze choroby?"

Wszystko to należy do was, abyście pielęgnowali wiarę w tych sercach i aby świat was rozpoznał.

12. Waszym zadaniem jest sprawić, by wędrowcy poczuli chłód drzewa i odpoczęli od swojego szaleńczego biegu. Ja jednak będę przemawiał do nich duchowo, sprawię, że poczują skruchę i wyznają swoje grzechy przed moim Boskim Duchem. Wtedy uświadomię im, że przyjmuję ich z otwartymi ramionami i że ich nie odrzucam, mimo że wciąż są wielkimi grzesznikami. Usłyszą duchowo mój głos, który powie im: „Ukochane dzieci, poniosłem wielki ból z waszego powodu, ale teraz nadszedł odpowiedni czas, abyście się odnowili i pozwolili, by wasza dusza stała się wolna". Sprawię, że wszyscy będą żałować za swoje przewinienia i wstydzić się swoich złych uczynków.

13. Dlatego uczę cię dzień po dniu, Izraelu, aby moje Prawo pozostało zapisane w twoim sercu. Będę przemawiał do was poprzez sumienie i pokażę wam, na czym polega przykazanie mojego Prawa, którego nie przestrzegaliście, i w ten sposób krok po kroku staniecie się odnowionym ludem, przepełnionym moją mądrością.

14. Sami doświadczycie swojej przemiany, ujrzycie, kim byliście dawniej i kim jesteście obecnie, a wtedy nawet najbardziej zatwardziałe serca przyjmą wasze słowa. Będziecie dla nich doradcami i z czystością w sercach będziecie czynić im dobro oraz wskazywać im prawdziwą drogę.

15. Jakiego przewodnictwa mogłaby ludzkość oczekiwać od ślepych przywódców? Tylko od was, którzy jesteście dziećmi światła, otrzymają takie przewodnictwo, ponieważ Ja objawię się za waszym pośrednictwem.

16. Nadejdzie czas, kiedy ludzkość staną przed wielkimi próbami. Wy jednak, którzy jesteście pod moją opieką, będziecie jak ptaki, które nie pracują, a mimo to są karmione. Wtedy ludzkość będzie zdumiona, że pośród tak wielkiego nieszczęścia i nędzy zachowujecie odwagę do życia i że mroczne moce nie ogarną was, ponieważ byliście Mi posłuszni.

17. Jesteście tymi, którym powierzono zadanie łagodzenia bólu ludzi, nauczania modlitwy tych, którzy bluźnią Bogu, i którzy przez długi czas pozostawali w modlitwie bez podniesienia swojej duszy.

18. Jednak w tym celu musicie codziennie coraz bardziej uniesięwielniać się i uwalniać od materializmu. Nie chcę bowiem, abyście byli przesadnymi spirytualistami, nie. Fanatyzm jest w moich oczach ohydny i właśnie to chcę wśród was wyeliminować. Sumienie podpowie wam, jak powinniście żyć w harmonii ze wszystkim.

19. Czas, w którym usłyszycie to słowo, jest krótki. Dlatego moją wolą jest, abyście zgłębiali moje nauki, abyście je zrozumieli i byli przygotowani.

20. Uczcie się od Boskiego Mistrza, który udziela wam nauczania, które zostanie zachowane na piśmie i z którego będziecie czerpać radość jutro. Czas bowiem, w którym będziecie słuchać swojego Mistrza poprzez ludzki rozum, już się kończy.

21. Miłosierdzie Ojca przenika wasze dusze, dodaje im otuchy i mówi: „Uczcie się z moich nauk, bo wciąż jesteście kruchymi dziećmi, które nie odczuwają mojej mocy”. W każdej chwili przemawiam do was również poprzez wasze sumienie, abyście rozpoznali swoją misję.

22. W prawej ręce trzymam Prawo, a w lewej wagę. W tej formie objawienia rozstaję się z wami. Nie martwcie się jednak, bo będę was duchowo karmił moim Słowem i nie poczujecie się osieroceni. Będziecie nosić Mnie w sobie, ponieważ nie będę już objawiał się poprzez ludzki rozum. Jednak przygotowałem wasze dusze, aby mogły obcować z moim

Boskim Duchem, i będziecie otrzymywać moje wskazówki, ilekroć będzie to zgodne z moją wolą.

23. Po moim odejściu rozpocznie się wasza walka.

24. Powierzam wam moje Prawo, abyście je studiowali i nie naruszali. Zdobywajcie zasługi wobec waszego Pana, bo teraz nadszedł czas, w którym powinniście powiedzieć Mi z prawdziwym poddaniem w waszych duszach: „Panie, spełnij w nas Twoją wolę".

25. Z wielką miłością i cierpliwością wyrwałem was z brudu, z różnych światopoglądów, z bałwochwalstwa. Bo kłanialiście się przed wizerunkami, przed Złotym Cielcem. Ileż to było nierozumu przez wszystkie czasy! Lecz Ja zawsze objawiałem się wam jako Światło, jako Miłosierdzie i Miłość, abyście nie podążali swoją drogą na ślepo.

26. W dzisiejszych czasach ponownie uratowałem was od różnych dróg, którymi podążała wasza dusza i na których doświadczyliście bólu. Obdarzyłem was różnymi wcieleniami, aby wasza dusza, przybywając na tę planetę, mogła się rozwijać. Jednak w tym czasie zastałem was pogrążonych w głębokim letargu. Nie znalazłem ani jednego przygotowanego serca, które przypomniałoby wam o proroctwach Drugiego Czasu. Jednak moją wolą było objawić się poprzez ludzki rozum, aby ponownie was nauczyć, byście się wzajemnie kochali.

27. Moja miłość i moje światło zstąpiły na wasze dusze jak rosa łaski, abyście jutro pokazali światu moje prawo. Jeśli umiecie się przygotować, nie będzie ręki, która by was piętnowała i sprawiała wam ból.

28. Powinniście wyruszyć w drogę jak apostołowie Drugiego Czasu. Oni umieli się przygotować i czekać na odpowiedni moment, by wyruszyć i szerzyć moją naukę. Wybiorę spośród różnych sekt i wspólnot religijnych tych, którzy należą do Mnie. Oni Mnie rozpoznają i będą umieli wypełnić swoją misję.

29. Powinniście wyruszyć, aby nieść ludzkości Moje nauki, aby dotarł do niej pokój Mojego Królestwa Niebieskiego. Bo Moje spojrzenie dostrzega ich ból, ich rozpacz.

30. To właśnie zaoferowałem wam, umiłowany ludu, i ujrzycie, jak spełnia się moja obietnica. Wasze dusze będą wznosić się stopień po stopniu, aż dotrą na szczyt góry.

31. Nie bójcie się plotek ludzi ani ich osądów, bójcie się sądu waszego Boga. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż jako Sędzia jestem nieugięty. Dlatego zawsze zwracajcie się do Mnie jako do Ojca, jako do Boga, aby niczego wam nie brakowało na waszej drodze życia.

32. Przychodzę, aby związać zło w snopki, aby zostało wrzucone do ognia. Każde bowiem złe ziarno zostanie odcięte moim Boskim sierpem,

którym jest to Słowo, które do was dociera, aby obdarzyć was życiem pełnym łaski.

33. Jako Mistrz zawsze czekam na was, aby was pouczać, aby prowadzić was po drodze. Błogosławieni jesteście, którzy przychodzicie, by słuchać mojego Słowa, gdyż później wyruszycie, by nieść Dobrą Nowinę swoim bliźnim. Ten, kto Mnie zrozumiał i wprowadza w życie moje nauki, wypracuje sobie błogosławieństwo dla swojego ducha.

34. Niektórzy z was mówią Mi: „Dlaczego Cię nie odczuliśmy, Panie?". Lecz Ja wam powiadam: czyż nie odczuliście Mnie, gdy czyniliście dobre uczynki, gdy okazywaliście miłosierdzie swoim bliźnim? Czyż nie odczuwacie satysfakcji, gdy wypełniacie swoje zadanie? Bo ta satysfakcja, którą wtedy odczuwacie, jest taka, jakbyście Mnie odczuwali. Kto bowiem czyni zło, oddala się ode Mnie i wtedy z trudem może odczuć Moją obecność.

Jestem obecny w każdym dobrym uczynku, w miłosierdziu, które okazujecie – nie tylko wtedy, gdy dzielicie się chlebem, ale także wtedy, gdy ofiarujecie słowa miłości i pocieszenia, by dodawać otuchy duszom, by pocieszać serca pogrążone w cierpieniach tego życia. Iluż to ludzi potrzebuje odrobiny miłości, ileż to opuszczonych kobiet pragnie słów otuchy, a wy, moi wybrani, powinniście wyruszyć, by nieść miłość, otuchę i siłę każdemu w potrzebie.

35. Świat pogrąża się w zepsuciu, w chaosie, w swoim szaleńczym pędzie ku złu. Wam jednak powierzyłem tę łódź, aby ratować rozbitków – tych, którzy nie usłyszeli mojego Słowa, ale których dusze odczuwają potrzebę jego przyjęcia. Dlatego pragnę, abyście ich przebudzili i dawali świadectwo ludzkości o mojej obecności w tym czasie.

36. Świadczcie, że w tym czasie objawiłem się poprzez ludzki rozum, i powiedzcie niewierzącym, że skoro w Drugim Czasie stałem się człowiekiem, aby żyć razem z ludźmi – dlaczego więc nie miałbym się dzisiaj objawić poprzez grzeszników, których przygotowałem swoją łaską?

37. Dlaczego bardziej wierzycie w dzieła ludzi, a wątpicie w cuda i wielkoduszność waszego Boga i Pana?

38. Przypomnijcie sobie moje kroki na ziemi jako Jezusa, przypomnijcie sobie, że już we wczesnym dzieciństwie przemawiałem do uczonych w Piśmie. Nauczyłem was modlić się i być pokornymi. Urodziłem się w stajence i umarłem na krzyżu. A skoro dałem wam te nauki – dlaczego w tym Trzecim Czasie, kiedy świat znajduje się u szczytu zepsucia, nie mielibyście słuchać mojego słowa i dlaczego nie miałbym wam wskazać drogi, której nauczyłem was w Drugim Czasie?

39. Ludzie noszą w sobie nienawiść i złośliwość, dążą do tego, co zbędne, a w ich sercach zagościł również fanatyzm.

40. Ludu, pytacie Mnie: „Dlaczego, Panie, pomnożyły się próby na naszej drodze, odkąd przygotowałeś nas swoją łaską?". A Ja odpowiadam wam: W Drugim Czasie uczyłem was cierpieć i być pokornymi. Pamiętajcie: zaprowadzili Mnie na krzyż, wcisnęli mi na skronie koronę cierniową i włożyli mi do ręki trzcinę, by potem Mnie wyśmiewać. A Ja pozostałem łagodny i pokorny. Wiedziałem, że moja krew musi zostać przelana jako symbol zbawienia ludzkości. Kiedy dowiedzieliście się, że odrzuciłbym te gorycze, te nieprzyjemności, te utrapienia? Nigdy. Cierpiałem z miłości do was wszystkich i przelałem swoją krew, aby wskazać wam drogę do zbawienia. Wy jednak w dzisiejszych czasach nie będziecie przelewać swojej krwi, będziecie się jedynie przygotowywać z dobrą wolą , aby głosić światu moją prawdę.

41. Dałem wam miecz i nazwałem was moimi żołnierzami. Jesteście częścią moich zastępów, które dodaję otuchy moim słowem, i mówię wam: walczcie i nie bójcie się świata, bo Ja jestem waszym Ojcem i będę was bronił, oświecał, abyście nie stali się ofiarami ludzkości.

42. Ukochany ludu: Wkrótce przekonacie się, że moje słowo was zbawi. Mieliście Mnie jako kochającego Ojca, abyście nie znosili cierpienia ani nie potykali się.

43. Z wielką cierpliwością nadal was prowadzę, abyście jutro byli wzorem dla swoich bliźnich.

44. Odsuńcie się od świata, aby wasza dusza mogła przyjąć Moje miłosierdzie i nie utracić Mojego pokoju oraz Miłości – abyście nie natknęli się na ciernie, które świat stworzył swoją niegodziwością. Wyciągnąłem was z otchłani i prowadziłem was, aby wasza dusza krok po kroku zbliżała się do Mnie.

45. Moje światło nigdy nie oddaliło się od ludzi, zawsze jestem blisko ich serc. Bo jakże mógłbym opuścić moje dzieci w połowie drogi? I pozostawić je w tym czasie, gdy słyszę ich wołanie w bólu, bez mojego miłosierdzia?

Uśmierzyłem wasz ból i pozwoliłem wam odpocząć pod drzewem życia, karmiąc was jego owocami. Po moim odejściu nie będziecie odczuwać ani głodu, ani pragnienia i będziecie dzielić się owocami, wodą i chlebem z pragnącymi i głodnymi, z potrzebującymi.

46. Spójrzcie na narody pogrążone w rozpaczy, nawiedzane przez gwałtowne burze. Dlatego przygotowuję was, aby was oświecić, abyście wyruszyli tak jak wasz Mistrz i aby dzięki waszemu pośrednictwu zostali przez Mnie uwolnieni od duchowego przygnębienia. Bo Ja pozwolę im

poznać prawdę, oświecę ich dusze i umysły oraz uwolnię ich od zamieszania, które zapanowało na świecie.

47. Przygotujcie się, moje dzieci, abyście moją mocą i moim światłem przewodzili narodom ziemi i pozwolili im odczuć mój pokój.

48. Błogosławiona niewinność zostaje zarażona zepsuciem świata, młodzież podąża swoją drogą w zawrotnym tempie, a nawet dziewice utraciły skromność, czystość i przyzwoitość. Wszystkie te cnoty zniknęły z ich serc . Podsycały one światowe namiętności i pragną jedynie rozrywek, które prowadzą je do zguby. Mówię do was z całą jasnością, abyście wyruszyli i zrobili zdecydowany krok w rozwoju waszej duszy.

49. Pragnę, abyście się podnieśli i byli w jedności ze swoim Bogiem, abyście objawiali miłosierdzie, które zawiera moje dzieło.

50. Umiłowany ludu: obecnie wspinacie się stopień po stopniu, aby dotrzeć na szczyt góry. Światło Szóstego Świecznika rozjaśnia wszechświat, a Ja prowadzę dusze i podnoszę je, aby mogły do Mnie dotrzeć.

51. Powierzyłem wam ten czas, abyście ponownie przyjęli moje nauki, aby światło mojego Ducha Świętego rozproszyło ciemność z waszych dusz. Poprzez rozum grzeszników przekazałem wam moją mądrość prostymi słowami, które jednak w swoim znaczeniu zawierają prawdę.

52. Jutro wyruszcie, aby nieść Dobrą Nowinę różnymi drogami ziemi i dawać o Mnie świadectwo, aby ludzie pozbyli się tego, co szkodliwe, grzechu i niezgody, aby wszyscy uznali się za dzieci jednego Ojca. Dla Ducha nie ma bowiem klas społecznych, ras ani rodów szlacheckich. Wszyscy pochodzicie od jednego Ojca i do Mnie musicie powrócić.

53. Ludzkość przechodzi obecnie wielkie oczyszczenie w wyniku swojego nieposłuszeństwa; nie zrozumiała jednak, że sama stworzyła ten kielich cierpienia. Ja jednak, jako Ojciec, przyszedłem w tym czasie, aby złagodzić ciężar krzyża, który nosicie na swoich barkach.

54. Narody od zawsze lekceważyły się nawzajem, dlatego też stworzyły granice i różne ideologie, oddalając się od siebie.

55. Objawiłem się wśród was, abyście brali Mnie za wzór, aby na pustyni nie osłabiły was palące promienie słońca. Wychowałem was moją mądrością, abyście wskazywali ludzkości kierunek.

56. W Drugim Czasie przygotowałem moich dwunastu apostołów do nauczania ludzkości. Jednak w tym Trzecim Czasie zgromadziłem 144 000, aby ich przygotować, tak aby ludzkość ponownie przyjęła moje miłosierdzie poprzez ten lud.

57. Ukochany Izraelu: jak bardzo ludzie pozostają w tyle z powodu swojego nieposłuszeństwa, słabości ciała, które osłabiły duszę i nie pozwoliły jej uduchowić się, jak tego pragnę!

58. Studiujcie i zgłębiajcie moje nauki, abyście jutro mogli przekazać je swoim bliźnim. Nie przyszedłem w tym czasie, aby wprowadzać ludzkość w błąd moją nauką. Przyszedłem jedynie po to, aby uwolnić ją od grzechów, aby wkroczyła na prawdziwą drogę i osiągnęła mój pokój. Wzmacniam cię, umiłowany ludu, abyś podjął walkę.

59. Zbliża się chwila, w której nie będziecie już słyszeć tego Słowa za pośrednictwem głosiciela. Jednak nie rozstanę się z moimi dziećmi. Odczujecie wprawdzie brak tego objawienia; ale tak jak od początku byłem z wami duchowo, tak będę z wami aż do końca, bo taka jest moja wola.

60. Umiłowani uczniowie: pragnę, abyście poprzez swoje uczynki dawali świadectwo temu, co wam powierzyłem w tej Trzeciej Epokie. Już w Drugiej Epokach powiedziałem wam: „Kochajcie się wzajemnie".

Gdy ludzie przyjdą, by was wysłuchać, powinniście wskazać im drogę, uświadomić im, jak bardzo zbłądzili, i wyjaśnić im każde z nauk, które wam przekazałem. Powinniście im powiedzieć, dlaczego jesteście spirytualistami, dlaczego jesteście Izraelitami i dlaczego jesteście trynitarzami maryjnymi. Pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż jesteście Izraelitami – nie według ciała, lecz według ducha, ponieważ jesteście prawdziwymi potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba, którego nazwałem „Izraelem", ponieważ wykazał się siłą w próbie, dlatego też wy, jako Izraelici, powinniście być silni. Jesteście spirytualistami, ponieważ nauczyłem was szukać Mnie i kochać Mnie swoim duchem.

61. Dlaczego szukacie i kochacie Marię? Ponieważ w Drugim Czasie powierzyłem was jej matczynej czułości, a jej Duch wstawia się za wami i za całą ludzkością.

62. Plemię Lewiego zostało wybrane już w Pierwszym Czasie, aby jego członkowie stali się sługami, kapłanami Boga. A w tym Trzecim Czasie plemię Lewiego ponownie zostało poświęcone służbie mojej Boskości. Są to ci, którzy poświęcają się wypełnianiu swojej misji.

63. Ludu, nie postępujcie jak Judasz, nie zaprzeczajcie Mi jak Piotr, nie wątpcie we Mnie jak Tomasz. Ale gdybyście mieli takie słabości – ileż bólu sprawilibyście mojemu Duchowi!

Czuwajcie i módlcie się, bierzcie sobie za wzór moich apostołów w ich posłuszeństwie i tak jak oni, nikt niech nie chce być większy od drugiego, bo dla Mnie wszyscy jesteście równi, a wasze dusze wzniosą się w zgodnie z waszymi uczynkami. Mówię wam, tak jak powiedziałem moim uczniom: „W domu Ojca jest wiele mieszkań". Musicie jednak stać się godni, by w nich zamieszkać. Niektórzy z was przybędą wcześniej, a inni później. Pozwólcie, by wasza dusza wznosiła się dzięki dobrym uczynkom, dzięki wypełnianiu Prawa.

64. Gdy dotrzecie do życia pozagrobowego, przedstawię wam księgę, w której zapisane są wasze dobre i złe uczynki, a wasza dusza będzie się radować, gdy szala mojej sprawiedliwości przechyli się na stronę waszych zasług. Jeśli jednak tak się nie stanie, powrócicie na tę planetę i po raz kolejny będziecie musieli to naprawić. Ci z was, którzy wypełnili swoje zadanie, będą nadal gromadzić zasługi z Królestwa Duchowego, aby wznosić się coraz wyżej, i będziecie walczyć oraz pracować dla ludzkości, tak jak czynią to aniołowie i mój Świat Duchowy, który zwycięsko przeszedł przez tygiel.

65. W ten sposób będziecie stopniowo wypracowywać prawdziwą błogość, aż w końcu zjednoczycie się z Moim Boskim Duchem, bo przecież wiecie, że pochodzicie ze Mnie i musicie powrócić do Mnie czyści i nieskalani.

66. Gdybyście zrozumieli, jak bardzo ból oczyszcza waszą duszę, pokochalibyście ten ból. Jednak „ciało" sprawia, że dusza słabnie. Ale Ja mówiłem wam o modlitwie, abyście bronili się przed pokusą.

67. Gdy to słowo przestanie już docierać do waszych uszu, powinniście wyruszyć, aby przekazać ludzkości wszystko, co zgromadziliście. Wtedy rozpoznacie wielkość mojej nauki i nauczycie się wznosić oraz prowadzić dialog z moją Boskością z ducha do ducha. Gdy już będziecie ze Mną, powiem wam:

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 345

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Witajcie wszyscy u Mistrza!

2. Ukochany ludu: Minęło zaledwie kilka porannych modlitw, odkąd przebywałem wśród was jako Sędzia, odkąd osądzałem mój lud Izrael aż do najgłębszego wnętrza i zastałem jednych modlących się i wstawiających się, a innych obojętnych na duchowe objawienia i otwartych jedynie na pokusy świata. Niektórych zastałem prawdziwie przygotowanych duchowo i otwartych, innych pogrążonych w regresie – część moich dzieci pogrążona w rutynie, a niektórzy bez duchowego przygotowania.

3. Oceniłem miłość ludu i odkryłem, że nie kochają się jeszcze między sobą po bratersku, że duchowa harmonia nie jest jeszcze odczuwana ani przeżywana przez mój wybrany lud.

4. Wysłuchałem modlitwy wspólnoty i u jednych dostrzegłem skruchę za przewinienia, u innych nieśmiałą prośbę o pokój na całym świecie oraz o zjednoczenie narodu izraelskiego. Jednak jakże nieliczni byli w rzeczywistości ci, którzy świadomi swojej odpowiedzialności przed Bogiem i przed światem, z prawdziwą duchową wizją, potrafili pokornie wznosić się przed Mistrzem w pragnieniu pouczenia – którzy potrafili stanąć przed Sędzią z pochyloną głową, wtulając się w ramiona Ojca jak dzieci, które wiedzą, że Bóg jest przede wszystkim miłością.

Przy tej błogosławionej okazji, w tej chwili łaski, Ojciec rozlał swoje duchowe dobrodziejstwa. Przekazał swoje natchnienia, swoją sprawiedliwość i swoje wskazówki częściowo poprzez ludzkich pośredników, a w dużej mierze także z ducha do ducha, zwłaszcza swojemu ludowi, ale także całej ziemi i całemu światu.

5. Było to już moje ostatnie przemówienie nauczające, podczas którego przyszedłem do was jako Sędzia, podczas którego mój promień, przekazywany poprzez ludzkie zdolności umysłowe, był wśród was, w otoczeniu „pracowników" ze wszystkich prowincji, przedstawicieli wszystkich gmin, spirytualistycznych sług Trójcy i Maryi, poprzez których umysły– objawiałem swoje dzieło i umacniałem wiarę zgromadzonych słuchaczy.

6. W nadchodzących czasach znów ujrzę was tak zjednoczonych, ale już nie podczas tego rodzaju zgromadzenia. Lud przeczuł to w swoim duchu i zapłakał. „Ciało" było słabe i opierało się zbliżającemu się pożegnaniu oraz zakończeniu tych zgromadzeń.

7. Elias przygotował was, wskazał wam z wyprzedzeniem swoim duchowym palcem na tę chwilę, aby cały lud obudził się, ożył i czuwał, aby ten moment sądu i łaski nie zastał go obojętnym. Elias bowiem na drodze

dusz zawsze jawi się jako przodownik i przygotowuje ścieżki, usuwa ciernie i kamienie, aby stopy moich dzieci nie zraniły się na drodze. On bije duchowy dzwon, który poprzez sumienie przemawia do najgłębszych zakamarków duszy, aby was obudzić, napełnić światłem, abyście usłyszeli głos Tego, który przychodzi – Tego, który zawsze mówi: „Oto jestem". Albowiem Ojciec jest obecny w każdej chwili i w każdym miejscu.

8. W każdej chwili Sądu badałem serca ludzi i zastałem je przepełnione bólem, niepewnością i mrocznymi przeczuciami. Zbliżyłem się, by wsłuchać się w jego bicie, by usłyszeć jego prośby, które stają się coraz mniej duchowe, coraz bardziej oddalają się od swoich źródeł, ponieważ pragną tego, co materialne, jedynie wiedzy i ziemskich skłonności. Tak więc zastałem ludzkość, człowieka, zajętego wyłącznie dobrami tego świata, ale z duszą przepełnioną strachem, która zachowała już tylko promyk, iskierkę nadziei. Jednak tej iskry nie zgasiłem – wręcz przeciwnie, ożywiłem ją moją Prawdą, moim pocieszeniem, moją zachętą i moją esencją. W tej łaskawej chwili rozlałem je duchowo na cały świat, aby moja Obecność była odczuwalna, a moja esencja była we wszystkich bez żadnego wyjątku, gdyż również Eliasz objawił się wcześniej.

Kiedy przyszedłem, dusze i serca zostały już przygotowane przez ducha Eliasza, zwiastuna Boga we wszystkich czasach i we wszystkich epokach. Eliaszem jest bowiem ten, który zawsze był z wami, a którego rzadko odczuwaliście.

9. Eliasz jest wielkim Duchem, który zasiada po prawicy Boga i który w swojej pokorze nazywa się sługą Boga; poprzez jego pośrednictwo, jak również innych wielkich Duchów, poruszam Duchowy Wszechświat i realizuję wielkie i wzniosłe zamierzenia. Tak, moi uczniowie, mam do dyspozycji zastępy wielkich Duchów, które rządzą stworzeniem.

10. Zastanawiacie się: „Czyż to nie Ojciec jest Tym, który wszystko czyni?". Lecz odpowiadam wam: to Ja jestem Tym, który wszystko dokonuje, ponieważ jestem we wszystkich duchach. Jestem we wszystkich stworzeniach i bez Mnie nic się nie porusza. Ale tak samo, jak dałem życie wielu duchom, tak dałem im wszystkim udział w moim dziele, w mojej pracy, miejsce w moim stworzeniu – godne miejsce po mojej prawicy.

Gdy przygotowałem was wszystkich, od pierwszego do ostatniego, na ten poranek łaski, który już minął, Eliasz pokazał swojemu Panu pola pełne chwastów. Lecz Ojciec rzekł do niego: Pozwól na to! Chwasty jeszcze się nieco rozmnożą, będą dalej bujnie rosnąć, pogłębiać swoje korzenie i rozprzestrzeniać się jeszcze bardziej po ziemi. Wkrótce jednak nadejdzie czas żniw, wkrótce pojawi się sierp, a wtedy wśród złego ziarna znajdzie się również pszenica, choć rzeczywiście skąpa. Zostanie ona jednak

przechowana w moich spichlerzach, aby ponownie ją zasiać, gdy nadejdzie odpowiednia pora, a ziemia będzie odpowiednia i żyzna, podczas gdy chwasty, związane w snopki, zostaną wrzucone do ognia.

11. Zło rozrosło się wśród ludzi, mój ludu. Dobroć, cnota i miłość okazały się słabe w obliczu inwazji zła, chorób, plag, epidemii i nieszczęść. Wszystko to, co jest ziarnem zepsucia, zaraziło serca dobrych ludzi, sprawiło, że niektórzy potknęli się, zdziesiątkowało grono wiernych, ponieważ zło wywarło ogromny wpływ na ludzkość.

12. Pozwoliłem, by tak się stało ze względu na wolną wolę, jaką wam przyznano. Bo za całym zepsuciem, całą ciemnością i zaślepieniem ludzi kryje się boskie światło – Duch, który nie przemija i nigdy nie przeminie. Istnieje pierwotna istota, jaką jest dusza światła, która zachowuje w nienaruszonym stanie pocałunek, jaki dał jej Ojciec, a który jest boską pieczęcią, z którą wysłałem wszystkie moje dzieci na drogę walki. Dzięki tej cechy żadna z tych dusz nie zginie.

13. Wielka jest liczba zbłąkanych. Jednak na całej kuli ziemskiej, w łonie różnych narodów tworzących ludność ziemi, w nieznaczących miejscowościach i na nizinach nie brakuje wielu serc, które potrafią wznieść się ku wyższym wartościom, które dotrzymują przymierza zawartego ze swoim Panem i są wzorem oraz duchowym oparciem dla tłumów ludu. Kiedy się modlą, pytają Mnie: „Dlaczego jest tyle zła? Dlaczego w sercach ludzi nie rodzi się skrucha? Dlaczego ludzkość nie budzi się ku dobru, ku pokojowi? Dlaczego ludzie nie potrafią się zrozumieć, aby się kochać, aby uznać się za braci i siostry w Bogu?”.

14. Jednak Ojciec obdarza tych, którzy czuwają i modlą się, spokojem duszy i nadzieją, i mówi im: Czekajcie, aż ci, którzy najbardziej zgrzeszyli – ci, którzy spowodowali naj jszy ból tej ludzkości – staną się później jej największymi dobroczyńcami, ponieważ tak naprawdę nie „umrą”. Umrze grzech, zniknie ich ciało, znikną mroczne moce jako przyczyna grzechu ludzi. Ale dusza, prowadzona przez swojego ducha, nigdy nie zniknie, nawet jeśli będzie musiała przejść przez wielkie próby, wielkie zadośćuczynienia i duchowe oczyszczenia, nawet jeśli będzie musiała przejść przez śmierć fizyczną, nawet jeśli będzie miała wrażenie, że ciemności otaczające ją podczas pokuty trwają wiecznie – nawet jeśli ma wrażenie, że ogień jej skruchy jest ogniem piekielnym. Wszystko to minie, z tego wszystkiego wyjdzie cała i czysta – czystsza niż złoto, gdy przechodzi przez tygiel.

15. Nie potraficie wyobrazić sobie życia ani go oceniać na podstawie wyglądu człowieka. Nie wiecie, co działo się przed waszym ziemskim

istnieniem w innych światach, w niepojętym dla was zaświecie. Pamiętajcie jednak o moich naukach, one są waszą drogą.

16. Istnieją siły, niewidoczne dla ludzkiego wzroku i niewykrywalne przez ludzką naukę, które nieustannie wywierają wpływ na wasze życie. Są siły dobre i złe, siły światła, a także siły ciemności.

17. Skąd pochodzą te wpływy? Z ducha, z umysłu, z uczuć.

18. Wszystkie te wibracje przenikają przestrzeń, walczą między sobą i wpływają na wasze życie. Wpływy te pochodzą zarówno od dusz wcielonych, jak i od istot bez ziemskiego ciała. Bo zarówno na Ziemi, jak i w zaświatach istnieją dusze światła, jak również dusze zagubione.

19. Gdy pytacie Mnie, jaki był początek, źródło tych sił, Ojciec odpowiada wam:

20. Zanim powstały światy, zanim wszystkie stworzenia i materia ożyły, istniał już mój Boski Duch. Jednak jako Jedność Wszechświata odczuwałem w sobie niezmierzoną pustkę, gdyż byłem jak król bez poddanych, jak mistrz bez uczniów. Z tego powodu postanowiłem stworzyć istoty podobne do Mnie, którym poświęciłbym całe swoje życie, które kochałbym tak głęboko i żarliwie, że – gdy nadejdzie odpowiedni czas – nie zawahałbym się złożyć za nie ofiary z mojej krwi na krzyżu.

21. Nie oburzajcie się, gdy powiem wam, że kochałem was już zanim jeszcze zaistnieliście. Tak, umiłowane dzieci!

22. Aby Bóg mógł nazywać się Ojcem, wypuścił ze swojego łona duchy – istoty podobne do Niego w Jego boskich cechach. To było wasze początkowe źródło, tak oto powstało wasze życie duchowe.

23. Lecz ponieważ Ojciec jest nieskończony i po stworzeniu waszych dusz pragnął być zrozumiany przez swoje dzieci, stworzył życie materialne, stworzył jedno z waszych tymczasowych miejsc zamieszkania – świat.

24. Ojciec ukształtował i przygotował wszystko z doskonałą, nieskończoną cierpliwością, aby dziecko nie napotkało żadnej niedoskonałości, lecz na każdym kroku i w każdym dziele odnajdywało ślad swojego Ojca. Wszystko bowiem od samego początku było zaplanowane niczym księga, na której stronach z biegiem czasu znaleźlibyście upragnioną odpowiedź na pytanie, które Mi zadacie: „Kim jestem, skąd przyszedłem i dokąd zmierzam?”.

25. Gdy wszystko było już przygotowane, dałem duszy ziemskie ciało, które miało jej służyć jako laska i szata, by mogła zamieszkać w cudownym świecie, stworzonym dla niej z mądrością i doskonałością – w książce, która z wszystkimi swoimi lekcjami i pięknostkami jawiła się dzieciom Pana jako drabina, zaczynająca się na tym świecie i sięgająca aż do nieskończoności.

26. A gdy wszystko było już przygotowane, rzekłem do wcielonej duszy, do człowieka: Oto twoja tymczasowa ojczyzna. Podążaj swoimi ścieżkami, pij ze źródeł, skosztuj i ciesz się owocami, rozpoznaj Mnie we wszystkim tym.

27. To był wasz początek w życiu materialnym, ale to, o czym Ojciec wam tu opowiada, leży daleko w przeszłości i z biegiem czasu zostało zapomniane.

28. Wasze obliczenia, wasze najwyższe nauki służące do mierzenia i obliczania czasu nie wystarczyłyby, by określić początek dzieła, które tylko Bóg może dokonać, ponieważ On jest Jedynym, który zawsze będzie poza czasem.

29. Skoro naukowiec nie jest w stanie dokładnie określić wieku tego świata – jak mógłby zatem zgłębić początek Życia Wszechświatowego, gdyby nie Ja mu tego nie objawiłem? Niemniej jednak – abyście nie łamali sobie głowy, pragnąc poznać to, co wykracza poza wasz zasięg, powinniście zadowolić się wiedzą, którą Ojciec, Wszechobecny, w którym obecne jest to, co było, co jest i co będzie, przekazał wam dzisiaj: ny początek waszego życia leży bardzo daleko w przeszłości, a wiedza o nim zaginęła z upływem czasu.

30. Kiedy człowiek zaczął żyć na świecie, prowadził życie duchowe pełne czystości i niewinności. Ale Ojciec pyta was: czy wierzycie, że byłem zadowolony z czystości tych stworzeń – czystości, która wynikała z ich niewiedzy, z braku wiedzy? Nie, uczniowie, z powodu tej niewiedzy Ojca nie można było rozpoznać, zrozumieć ani kochać; z powodu tego braku zasług duchowych nie można było docenić żadnej z Jego boskich cech, a Ja nie chciałem, abyście byli niskimi istotami, podporządkowanymi mojej wyższej woli; ani czymś w rodzaju tych maszyn, które konstruujecie – bez własnej woli, bez własnego życia.

Dlatego obdarzyłem duszę darem wolnej woli, a ciału pozwoliłem, by objawiało duszy tajemnice ludzkiego życia. Ale poprzez intuicję ujawniłem duszy istnienie Ojca-Stwórcy. Biorąc pod uwagę słabość ciała, siłą duszy było kierowanie się światłem Ducha, w którym tkwi moja sprawiedliwość, moja mądrość i mój głos.

31. W chwili, gdy dusza obudziła się do życia ludzkiego poprzez „głos" swoich zmysłów cielesnych, zrezygnowała ze swojego życia duchowego i rozpoczęły się próby, walka, trudności, ból, konsekwencje wszystkich myśli, słów i czynów, a także rozwój duszy i ludzkich zdolności.

32. Tak, moje dzieci, konsekwencje wszystkich myśli, słów i czynów, których człowiek doświadczał od początku dzięki wolnej woli, spowodowały powstanie niewidzialnych sił – tych wibracji dobra i zła.

33. Ci, którzy korzystając ze wolnej woli, zaczęli żyć w zdrowy sposób i starali się osiągnąć dobrobyt swój i bliźniego, wytwarzali zbawienne, dobroczynne wibracje. Jednak ci, którzy przy tym samym korzystaniu z wolnej woli nie słuchali głosu sumienia i kierowali się egoistycznymi skłonnościami właściwymi ich ciałom, wytwarzali zgubne, zwodnicze siły.

34. Obie te wibracje pozostawały w przestrzeni – gotowe do wzmocnienia lub osłabienia swojej intensywności, w zależności od myśli ludzi i ich wcześniejszych uczynków. Ale te niewidzialne siły nie pozostałyby oddzielone od rozwoju dusz – nie, uczniowie. Wibracje te pozostawałyby w stanie utajonym nad wszystkimi duszami i podporządkowywałyby się im zgodnie z ich myślami i uczynkami.

35. Ci, którzy czerpali inspirację ze światła sumienia, potrafili odeprzeć złe wpływy i zwrócili się ku dobroczynnym, zbawczym wibracjom. Jednak ci, którzy korzystając ze wolnej woli, popełniali czyny sprzeczne z Boskimi przykazaniami, przyciągali zgubne, nieszczęsne wibracje, potęgując w ten sposób swoje zagubienie, a z tej nierównowagi wynikają choroby i niskie namiętności, które dręczą ludzi aż do dnia dzisiejszego.

36. Ja, który znam wasze początki i waszą przyszłość w wieczności, dałem pierwszym ludziom broń, za pomocą której mieli walczyć z siłami zła. Ale oni ją odrzucili, preferując walkę zła przeciwko złu, w której nikt tak naprawdę nie wygrywa, ponieważ obie strony wychodzą z niej pokonane.

37. Jeśli zapytacie Mnie, jakie były te bronie, które dałem ludzkości do walki ze złem, powiem wam, że były to modlitwa, wytrwałość w przestrzeganiu Prawa oraz miłość wzajemna.

38. Mówiłem wam o pochodzeniu sił dobra i zła, a teraz mówię wam: te wibracje musiały dotrzeć do wszystkich światów, które stworzyłbym, aby poddać próbie dzieci Pana. Nie chciałem jednak waszej zguby, lecz waszego doskonalenia. Dowodem na to jest fakt, że zawsze objawiałem się moim dzieciom – czy to przemawiając do was poprzez sumienie, czy to nauczając was poprzez moich posłańców, czy też stając się człowiekiem wśród moich dzieci poprzez Jezusa, tak jak miało to miejsce w tym Drugim Czasie.

39. Nie ma żadnych ras ani plemion, jakkolwiek niewykształcone mogłyby wam się wydawać – nawet tych, których nie znacie, ponieważ mieszkają w niedostępnych lasach – które nie doświadczyłyby przejawów mojej miłości. W chwili niebezpieczeństwa słyszały one niebiańskie głosy, które je chronią, strzegą i doradzają.

40. Nigdy nie żyliście opuszczeni. Od początku, gdy ożyliście, znajdowaliście się pod tarczą mojej miłości.

41. Wy, ludzcy rodzice, którzy czule kochacie swoje dzieci: czy bylibyście w stanie pozostawić je na pastwę losu, gdy dopiero co przyszły na świat, gdy najbardziej potrzebują waszej troski, waszego oddania, waszej miłości? Widziałem, jak troszczyliście się o swoje dzieci, nawet gdy osiągnęły już dorosłość; nawet o tych, którzy popełniają grzechy, którzy was skrzywdzili, troszczycie się z największą miłością. Ale jeśli w ten sposób reagujecie na potrzeby swoich dzieci – jaka więc będzie miłość waszego Ojca Niebieskiego, który kochał was, zanim jeszcze zaistnieliście?

42. Zawsze przychodziłem wam z pomocą; a w tym czasie, gdy spotykam was na wyższym etapie rozwoju duchowego, nauczyłem was, jak musicie walczyć, aby zniweczyć zgubne siły, oraz w jaki sposób pomnażać wibracje dobra.

Bo stare przekonania religijne, wizerunki, postacie i symboliczne nazwy, za pomocą których ludzie dawnych czasów przedstawiali zło, nadając mu ludzką postać i przypisując mu duchową egzystencję – przekonania, które dotarły aż do współczesnych pokoleń – muszą zniknąć. Bo nie zdając sobie z tego sprawy, stworzyliście wraz z nimi przesądne mity i kulty, które są niegodne rozwoju duchowego, jaki człowiek osiągnął w obecnych czasach.

43. Mówicie Mi: „Ojcze, jeśli poprzez niewłaściwe wykorzystanie daru wolnej woli, poprzez nieposłuszeństwo głosowi sumienia oraz poprzez nasze naruszenia Twojego prawa nadaliśmy wibracjom zła większą siłę – co musimy uczynić, aby stać się duchowo wolnymi i osiągnąć pokój Królestwa Niebieskiego?”. Ojciec odpowiada wam: Wolność, której pragnie wasz duch i Mój, osiągniecie dzięki zasługom waszego zadośćuczynienia.

44. Kiedy osiągniecie swoje duchowe wyzwolenie? Ojciec nie objawia wam tego w tej chwili, wzywa was jedynie, byście bronią, którą inspiruje was moja miłość, walczyli z siłami zła, trwali w moim Prawie i byli silni w wielkich próbach. Wtedy ujrzycie, jak w sercach ludzkości, która dziś jest podzielona na rasy, języki i kolory skóry, rozłamana przez różne ideologie, doktryny, dążenia do władzy i wrogości, powstaje moje Królestwo. Zobaczycie, jak pozostaną w duchu i prawdzie, w cnotach, jak będą trzymać się moich nauk i z szacunkiem wymawiać moje imię. Ale niestety! Ileż bolesnych chwil i ileż pokus będziecie musieli przeżyć!

45. Czuwajcie i módlcie się, pokonujcie w moim imieniu, a wtedy naprawdę osiągniecie swoje duchowe przemienienie. Niebiosa zstąpią na was, a na waszych twarzach pojawi się uśmiech pokoju i prawdziwej radości. Zaginiony Syn z przypowieści powróci do domu Ojca, a wy będziecie świadkami, jak ludzkość po tak wielu walkach i upadkach w końcu osiągnie pokój, który jest obiecany ludziom dobrej woli.

46. Czerpcie siłę z moich nauk i dzielcie się tym światłem z ludzkością. Powiedzcie jej, jakie jest źródło zła i jak może z nim walczyć, sięgając po broń miłości i cnoty.

47. Powiedzcie im, że wibracje dobra i zła istniały już wtedy, gdy człowiek pojawił się na obliczu tego świata, i że moja mądra i pełna miłości sprawiedliwość od samego początku pozwalała, by na tym świecie inkarnowały się zarówno dusze wierne światłu sumienia, jak i istoty kierujące się wolną wolą – jedne dla odkupienia ludzkości, inne dla jej błogosławieństwa. Dlatego we wszystkich epokach ludzkiego życia widzieliście, jak pojawiały się wielkie umysły – jedne po stronie dobra, inne po stronie zła – dusze pełne mocy, pełne siły, a gdy widzieliście pojawienie się tych dusz wcielonych w ludzi, które czynią dobre uczynki, nie rozumieliście, dlaczego nie wszyscy ludzie są tacy. Ludzkość popełniła błąd, uznając ich za ludzi wyjątkowych, ponieważ w tym samym czasie, gdy inni ludzie tak mało się rozwijają, oni potrafią objawiać się z taką potęgą, takim światłem, taką miłością, mądrością czy cnotą. Powodem tego jest fakt, że dusze te nie narodziły się po to, by rozpocząć swój rozwój na Ziemi, lecz dlatego, że są to dusze, które oczyściły się na innych światach, w innych miejscach, które są wam również nieznane — ponieważ nie przybyły do was, by siać skąpo, lecz by przynieść ze sobą plon, wyhodowany owoc, który doprowadziły do dojrzałości w innych czasach i w innych miejscach. Przyniosły ich smak, ich siłę życiową, ich esencję do waszych ust i napełniły wasze istnienie dobrem. Dali przykład waszej duszy oraz otuchę i wsparcie waszemu ludzkiemu sercu. Niektórzy z nich byli prorokami, inni patriarchami, uczonymi lub królami, a jeszcze inni sędziami lub nauczycielami. Inni przekazywali piękno natury, serca i duszy, aby wasze serca mogły odczuć piękno stworzenia.

48. Byliście również zdumieni przemocą, jaką mężczyźni i kobiety ujawniali w swojej złośliwości na przestrzeni wszystkich epok waszego ludzkiego istnienia. Księga waszej historii zebrała ich imiona. W księdze pamięci waszego istnienia, w księdze, w której Bóg zapisuje i utrwala wszystkie wasze czyny, wszystkie wasze dzieła, znajdują się również ich imiona, a wy dziwowaliście się, że dusza, ludzkie serce, może skrywać w sobie tyle siły do czynienia zła, może zachować tyle odwagi, by nie drżeć na widok własnych czynów; że potrafi uciszyć głos swojego sumienia, by nie usłyszeć Bożego wezwania do rozliczenia, którego On domaga się od wszystkich swoich dzieci właśnie poprzez to sumienie. I jakże często droga życia tych dusz na tej planecie była długa i trwała.

Tych ludzi, którzy z powodu wolnej woli sprzeciwili się mojej miłości i mojej sprawiedliwości, wykorzystałem i posłużyłem się właśnie ich

nieposłuszeństwem, aby uczynić ich moimi sługami. Myśląc, że działają swobodnie, wszystkie ich myśli, słowa i czyny były narzędziem mojej sprawiedliwości – zarówno w odniesieniu do nich samych, jak i do innych.

49. Ale kiedy to panowanie się skończy? – Ojciec mówi wam: Panowanie zła nigdy nie opanowało ludzkości (całkowicie), gdyż nawet w czasach największej deprawacji byli ludzie wierni Mi, posłuszni Moim naukom, oraz apostołowie Mojego Prawa. Jednak walka ta trwała od samego początku.

Która z tych dwóch sił miała dotychczas przewagę w tej walce? Siła zła! Dlatego musiałem dać o sobie znać wśród was w sposób namacalny, aby wam pomóc, aby na nowo ożywić waszą nadzieję i wiarę we Mnie, aby ogrzać wasze serca i powiedzieć wam: nie jesteście *sami* na tej drodze, nigdy was nie okłamałem. Nie wolno wam nigdy zmieniać zasad, które w was zaszczepiłem. To jest droga dobra i miłości.

50. Dla Boga nie istnieją nazwy religii ani organizacje religijne. Dla Ojca znaczenie mają jedynie czyny, które dusze dokonały zgodnie z Jego Prawem Sprawiedliwości i Miłości.

Naprawdę zawsze byłem z wami i jestem we wszystkich istotach stworzenia. Ale gdy trzeba było Mnie ograniczyć, zbliżyć do was i uczynić Mnie odczuwalnym zmysłowo dzięki mojej miłości, zawsze to czyniłem – czy to poprzez uczynienie mojego głosu słyszalnym dla ludzi, jak na Synaju, czy to poprzez przemawianie ustami proroków, a także wtedy, gdy stałem się człowiekiem, wcielając moje własne „Słowo" w tamtej Drugiej Epoce, aby stać się żywym Słowem i cudem, aby mieć ludzką krew, aby być widzialnym i dostrzegalnym nawet dla najbardziej materialnego oka każdego człowieka . Tak samo jest teraz, w tym Trzecim Czasie, kiedy wybieram spośród was mężczyzn i kobiety w różnym wieku, różnych narodowości i klas społecznych, aby poprzez jednych, drugich i wszystkich przekazać to samo Słowo, tę samą treść, to samo objawienie i to samo świadectwo.

51. Ale zaprawdę, powiadam wam: Eliasz zawsze był tu wcześniej. Zanim człowiek zamieszkał na tej planecie, przyszedł Eliasz, aby nadać jej duchową atmosferę, aby nasycić wszystkie zakątki waszej ojczyzny duchową esencją, aby przemienić tę planetę nie tylko w ziemski raj, ale w sanktuarium dla duszy, aby człowiek nie tylko kłaniał się przed naturą, by ją czcić, ale aby poprzez naturę odkrywał obecność swojego Boga. Jeszcze zanim przybyliście, Eliasz już tam był. Dlaczego? Ponieważ Ojciec musiał przyjść, aby dać poznać swój głos od pierwszych mieszkańców aż po ostatnich. I zaprawdę, Pierwsi usłyszeli Mnie, i choć nie widzieli Mnie w całej Mojej chwale ani nie dostrzegli Mojego Boskiego Ducha w żadnym

symbolu, to jednak wiedzieli, że Jestem Duchem, i odczuwali Moją obecność. Wiedzieli, że istnieję, że przemawiałem, że byłem ich Ojcem, że ich obserwowałem i osądzałem, że oferowałem im wszystko, co dobre, a za wszelkie zło ich karłem i ganiłem.

52. Jednak abyście mogli dać świadectwo o istnieniu Eliasza, posłałem go w Pierwszym Czasie, aby się wcielił, aby złożył świadectwo o sobie i o swoim Ojcu. I rzeczywiście był on jednym z tych niezwykłych duchów, którzy zaskakiwali ludzkość, którzy wprawiali ludzi w zdumienie swoimi przejawami, swoimi dziełami, swoimi słowami – człowiekiem, który – nie będąc naukowcem – miał w swoich rękach siły natury – człowiekiem, który, choć był człowiekiem, potrafił pokonać śmierć i przetrwać ją – człowiek, który swoim wezwaniem przywoływał siły natury, by wprawić w osłupienie niewiarę i materializm ludzkości – człowiek, który – nie będąc czarodziejem – miał rzeczywistą władzę nad duszami bezcielesnymi, a na to wszystko dał wielkie dowody tym, którzy go otaczali.

53. Eliasza wyłonił się jako prorok, głosząc proroctwa, które wkrótce się spełniły i których spełnienie widzieli ci sami świadkowie, którzy je słyszeli, a także proroctwa dotyczące odległej przyszłości, których spełnienie potwierdziły kolejne pokolenia. Bronił też sług Pana, karząc pogan ręką sprawiedliwości. Umacniał również głęboką wiarę tych, którzy wierzyli w swojego niewidzialnego Boga i oddawali Mu cześć, a On karcił materializm, przesądy i pogaństwo ludów pogańskich. Objawiłem się za jego pośrednictwem, przemawiałem do ludzi jego ustami. Złożyłem swoją moc w jego prawym ramieniu, a abyście byli świadkami tego, że sam Eliasz przeżył śmierć i że żył prawdziwym życiem, pozwoliłem mu powrócić.

54. Musiał przyjść przed Mesjaszem, aby przygotować drogę, aby wyrwać ludzi z głębokiego letargu, aby ożywić nadzieje tych, którzy dzień po dniu i z pokolenia na pokolenie, z rodziców na dzieci, z tak wielką miłością oczekiwali przyjścia Mistrza, Mesjasza. Sprawiłem, że Eliasz w prawdzie i w duchu stał się Janem Chrzcicielem, tym, który przygotowywał drogę – tym, który mówił wam: „Przygotujcie się, pokutujcie i módlcie się, bo Królestwo Niebieskie jest blisko”. A lud Izraela, który wierzył w proroctwa Chrzciciela, który na jego słowa odczuwał bojaźń, pościł i modlił się, oczyszczał swoją duszę i serce oraz czuł w nich rychłe nadejście Dobrej Nowiny, Królestwa Mistrza.

55. Sprawiłem, by życie Chrzciciela było niezwykłe, jeszcze zanim stał się człowiekiem, jeszcze zanim przyszedł na świat w łonie swojej matki, a tym samym w dzieciństwie i młodości, a nawet w ostatniej chwili, aby jego obecność was obudziła, tak jak dzwon budzi śpiącego, aby was zjednoczył, tak jak pasterz jednoczy swoje stado, i poprowadził was nad brzeg rzeki,

aby was oczyścić, aby umyć wasze ciała jako symbol oczyszczenia duszy, która tylko w ten sposób może osiągnąć wspólnotę ze swoim Panem.

56. Gdy Eliasz wypełnił swoją misję, przygotowując wszystko jak posłuszny i pokorny sługa, powierzył sprawę w ręce Pana i rzekł do Niego: „Ojcze, oto tłum, oto duchowa trzoda, którą oddaję w Twoje ręce, bo tam jest bezpieczna, gdyż najpewniejszą ostoją jest Twoje własne serce Ojca".

57. Sprawiłem, że Eliasz powrócił w Trzecim Czasie, a Ja, jako Mistrz, zapowiedziałem go w tamtym Drugim Czasie i powiedziałem: „Zaprawdę, Eliasz był wśród was, a wy go nie rozpoznaliście. Powrócę na świat, ale zaprawdę, powiadam wam: przed Mną pojawi się Eliasz".

Ponieważ każde słowo Mistrza się spełnia, Eliasz przyszedł przede Mną w Trzecim Czasie, aby przebudzić dusze, aby dać im przeczucie, że godzina Ducha Świętego otworzyła swoje wrota, aby każdej duszy powiedzieć: „ ", że powinna otworzyć oczy, że powinna przygotować się do przekroczenia progu z Drugiego Czasu do Trzeciego. Aby przesłanie Eliasza w tym Trzecim Czasie było bardziej zrozumiałe, pozwoliłem mu objawić się poprzez sprawiedliwego człowieka: Roque Rojas.

58. Eliasz, oświecony duchowo z zaświatów, oświecił tego człowieka, natchnął go, wzmocnił i prowadził na wszystkich jego drogach od początku do końca. Lecz zaprawdę, powiadam wam, to nie *on* wybrał Roque Rojasa spośród ludzi. *To Ja* go wybrałem, posłałem jego duszę przygotowaną przez Moje miłosierdzie. Dałem mu ciało, które również przygotowałem, a wy wiecie, że był pokorny, że Ojciec dzięki jego pokorze i cnotom dokonał wielkich dzieł. Był prorokiem, głosicielem, widzącym i przewodnikiem. We wszystkim tym pozostawił ludowi świetlany przykład.

Był wyśmiewany i szydzono z niego przez własny lud, tak jak spotkało to Mojżesza na pustyni; był prześladowany jak prorok Eliasz i musiał wycofać się na szczyty gór, by tam modlić się za swój lud i wstawiać się za nim.

Podobnie jak jego Mistrz, był wyśmiewany i osądzany przez kapłanów i uczonych w Piśmie. Podobnie jak w przypadku jego Mistrza, tylko nieliczni wierzyli w niego, podążali za nim i otaczali go. Z jego rąk płynęły uzdrawiające moce, dokonywały się cuda, które u jednych budziły wiarę, a u innych wywoływały zmieszanie. Dla niektórych z jego ust płynęły prorocze słowa, które spełniały się co do joty. Jego usta udzielały rad pełnych pocieszenia dla chorych serc.

Jego umysł był zdolny do przyjmowania wielkich inspiracji i potrafił popadać w zachwyt, podobnie jak umysły sprawiedliwych, apostołów i proroków. Jego duch potrafił oderwać się od tego świata i od ciała, by wkroczyć w sferę duchową i pokornie dotrzeć do bram Tajemnej Skarbnicy

Pana. Poprzez to wzniesienie Duch Eliasza objawił się pierwszym świadkom, zanim jeszcze pojawił się promień Mistrza.

59. To właśnie światło Eliasza przygotowało go, oświeciło i nadało mu pewność wobec obecnych, co potwierdził, mówiąc: „Jestem prorokiem Eliaszem, tym z Przemienienia na górze Tabor".

Mówił o sądzie, o zadaniach i o śmierci, a obecni byli naprawdę wstrząśnięci, a to wstrząśnięcie wynikało z wiary, zaufania i oddania Panu. Jednak po tym, jak Eliasz przygotował tę drogę dla nowego objawienia, aby obecność Ojca mogła nadejść w Trzecim Czasie, po tym, jak przygotował tę drogę , aby Pan mógł przyjść na ten świat poprzez ludzkie pośrednictwo, przygotował słuch, serce i całą istotę człowieka, aby z uwagą wsłuchiwał się w Słowo Ducha Świętego.

Elias pozostawał duchowo obecny wśród ludzkości, aby obudzić wszystkich śpiących, oczyścić wszystkich splamionych, otulić wszystkich zmarzniętych ogniem swojego Ducha, wytyczyć drogi, ścieżki i szlaki, które poprowadzą wszystkie dusze na drogę Prawdy. Elias bowiem działa nie tylko wśród tego ludu, jego Duch w swojej walce obejmuje całą ludzkość. Gdy objawił się poprzez Roque Rojasa, otworzyły się dla świata bramy Trzeciego Czasu. Jest to bowiem czas, w którym 144 000 duchów stopniowo przychodzi do inkarnacji.

60. Roque Rojas był pierwszym oznaczonym. Rozmawiałem z nim z ducha do ducha i powiedziałem mu: Zaprawdę, wokół mojego Słowa zgromadzą się wielkie rzesze ludzi, aby się pokrzepić. Ponieważ jednak są oni jeszcze niedojrzali, będę musiał objawiać moje Słowo i moje dzieła poprzez posłańców. Będę musiał oznaczyć ich czoła trójkątem, aby mogli rozpoznać, że należą do 144 000, że należą do tych, których już w Drugim Czasie zapowiedziałem przez innego proroka, aby w tym czasie wypełnili wśród ludzkości trudną i wielką misję – misję zbawienia, uduchowienia i wyniesienia.

61. Przez Roque'a Rojasa dałem wam do zrozumienia, że znajdowaliście się w czasie Szóstej Pieczęci, że księga otworzyła się dla was w szóstym rozdziale, w szóstej części. Ta księga z siedmioma pieczęciami jest z góry przewidzianą historią istnienia ludzkości, gdyż tylko Bóg mógł spisać historię ludzi, zanim oni sami ją przeżyli. A ponieważ ta księga była zamknięta w tajemnicy, mogła ją otworzyć tylko *jedna* ręka – święta i czysta, doskonała ręka – aby jej treść została objawiona ludzkości, i była to ręka Baranka, którego poznaliście dzięki Jego naukom i ofiarnej śmierci w Drugim Czasie – wzniosłej ofierze miłości. On był jedynym, który był godny, by otworzyć tę księgę. Nie było bowiem ani na ziemi, ani w niebie,

ani w przestrzeni stworzenia, ani na żadnym świecie ducha, który byłby godny, by otworzyć tę księgę i objawić jej treść duszom.

62. Poprzez to objawienie poinformowałem was, że należysz do szóstej pieczęci. Należałeś jednak również do pięciu poprzednich i musisz przejść przez siódmą, zanim wejdziesz w wieczność.

63. Siedem pieczęci to wasze życie, wasza historia, wasze zmagania, wasze zwycięstwa i porażki, wasze cierpienia, bitwy, a w końcu wasze zbawienie pełne chwały, pełne pieśni uwielbienia, pełne duchowych uroczystości po prawicy waszego Pana, tuż obok Niego. Jednak wśród mojego ludu zapanowało zamieszanie, a po tych zamieszaniach nie zastałem u moich rzeczników prawdziwego przygotowania, abym mógł was, jako Mistrz i Duch Święty, uwolnić od nich.

64. Elias nie otworzył Siedmiu Pieczęci, ani nie zaszczepił ich waszemu narodowi. Roque Rojas nie otworzył Siedmiu Pieczęci. Księgę Siedmiu Zwycięstw otworzyłem Ja Sam. Tylko Bóg mógł objawić swoim dzieciom poufne sprawy, tajemnice samego Siebie. Owszem, Duch Święty objawił wam wielkie nauki poprzez moich proroków i moich apostołów. Ale tylko wasz Pan jest Tym, który może otworzyć swoje serce, abyście mogli zajrzeć do Jego wnętrza. Prorocy przemawiali do was w sensie przenośnym, ale Ojciec przyniósł wam urzeczywistnienie i spełnienie proroctw.

65. Już teraz zdajecie sobie sprawę, że byłem z wami przez cały czas i nadałem blask waszej prymitywnej broni, waszej pierwotnej broni, abyście mogli pokonać zło, które istniało już przed waszym pojawieniem się, abyście zawsze dopuszczali dobre natchnienia, abyście swoją modlitwą i cnotą zawsze przyciągali dobre promieniowanie Duchowego Świata Światła — abyście w swoich snach, podczas pracy, w obliczu prób lub w krytycznych chwilach nigdy nie wpadli w sieci pokusy, która zawsze na was czaiła się, która zawsze obiecywała wam drogę zła pełną rozrywek i przemijających bogactw, fałszywych świateł, erudycji i zaszczytów, które dziś są, a jutro już nie istnieją, ale pozostawiają wielką gorycz.

66. Już zdajecie sobie sprawę, że zawsze mieliście Pasterza, który torował wam drogę i zawsze za wami podążał: Eliasza. A gdy mówicie Mi: „Mistrzu, w tych ostatnich czasach brakowało nam wielkich wzorów do naśladowania, by podążać Twoim śladem", Mistrz odpowiada wam: Weźcie sobie za dobry wzór Roque Rojasa! Jest on odbiciem Eliasza, czuwał nad wami jako pasterz, poświęcił swoje życie mojej służbie, a w nim była czystość, wzniosłość i miłość, ponieważ pozostał wierny misji „ ", którą powierzyłem mu jako dobremu posłańcowi z Wyższych Sfer.

67. To nie Roque Rojas ustanowił Prawo, ani też nie przekazał go ludzkości. Był on jedynie rzecznikiem Ojca, aby dzięki jego zdolnościom

umysłowym i jego ustom Prawo Ojca dotarło w słowach do serc ludzi. Jako głosiciel potrafił oddać się w Moje ramiona, potrafił czerpać inspirację ze Mnie i wpadać w zachwyt, podczas gdy Elias przemawiał za jego pośrednictwem, aby podać pierwsze chleby, pierwsze krople wina, pierwsze potrawy tym pierwszym uczestnikom, którzy w Trzecim Czasie zasiadli do stołu Pańskiego.

Jako przewodnik prowadził was ścieżką prawdy, abyście nie potknęli się, i dbał o to, byście nie popadli ani w fanatyzm, ani w bałwochwalstwo — dbał o to, byście nie mylili spirytualizmu z naukami materialistycznymi, które wprawdzie mówią o „duchu", ale nie wszystkie z nich uczą Moje dzieci – ani w sektach, ani w kościołach – praktykowania miłosierdzia i nie przekazują wam czystego słowa.

Jako wizjoner potrafił Mnie ujrzeć i złożyć wierne świadectwo tym, którzy go słuchali, aby umocnili się w swojej wierze, a jego świadectwo zawsze było prawdziwe.

68. Jednak po Roque Rojasie mieliście innych wzorów do naśladowania – jeśli nie doskonałych, to przynajmniej takich, którzy pozostawili w waszych sercach ziarno. Niech pobudza was dobry przykład waszych braci, którzy idą przed wami. Nie oceniajcie ich jednak surowym osądem doskonałego sędziego, bo wtedy nie zdołalibyście odnaleźć doskonałości, której w nich szukacie. Ale jeśli szukacie w którymkolwiek z waszych braci i sióstr wierności, to ją znajdziecie – odkryjecie też odwagę, a także gorliwość, samozaparcie i ofiarność.

69. Spośród wszystkich cnót odkryjecie u swoich braci i sióstr jedynie atom, cząstkę. Ale to przecież coś, bo jest to ziarno, które zasiewam w sercach moich uczniów, gdyż wszyscy jesteście nimi. Jeśli jednak chcecie znaleźć doskonałość, szukajcie jej w moim Słowie. Bo w moim Słowie jest Mistrz Mistrzów, a On mówi wam bez pychy: On jest naprawdę doskonały!

70. Moje objawienie, które przekazuję wam od 1866 roku, wkrótce dobiegnie końca. Lecz gdy Mistrz nie będzie już przemawiał poprzez ludzki umysł, gdy to objawienie dobiegnie końca dla Mnie i dla was – co wówczas uczyni Eliasz?

71. Powiedziałem wam już, że po tym, jak mieliście Mnie za pośrednictwem człowieka, będziecie Mnie mieli z ducha do ducha. Czy wasza rozmowa będzie już doskonała następnego dnia po moim odejściu? Czy lud Izraela już od pierwszego dnia po moim odejściu zacznie doświadczać wielkich natchnień i doskonałych rozmów z moim Boskim Duchem? Już teraz mówię wam: nie. Już wcześniej zapowiedziałem wam i nakazałem w tych wypowiedziach czas medytacji i przygotowania. Bo z całą stanowczością wskazuję wam z góry, że w tym czasie refleksji i

przygotowania Elias będzie z wami; ale będzie to obecność duchowa. Duchowe spojrzenie widzących będzie o tym świadczyć, a wasze serca odczują jego obecność, jego serdeczność, jego proroctwo i zachętę.

72. Gdy mój lud będzie już przygotowany, Mistrz przybędzie na swojej „chmurze", na tej duchowej i uniwersalnej chmurze, aby nawiązać dialog z każdym, kto jest naprawdę przygotowany, aby pomóc temu, kto nie jest, w jego przygotowaniu, oraz aby obudzić tych, którzy mogą być dalecy od tych nauk. Wtedy nie tylko u was będę miał dostęp, nie tylko wśród tego oświeconego ludu znajdę otwarte drzwi dla mojej duchowej rozmowy. Zaprawdę, na całym świecie ludzie już na mnie czekają.

Nie wszyscy będą tak przygotowani, jak wam powiedziałem, ale będą to wierni, wytrwali, ci, którzy wiele wycierpieli i nawrócili się, a także ci, którzy zachowali swoje przygotowanie – tam będą na Mnie czekać. Widzę ich i nie zawiodę ich. Będę z nimi w Duchu i w Prawdzie.

73. Na całym świecie pojawią się widzący i prorocy, którzy będą się objawiać z Ducha do Ducha. Mężczyźni i kobiety w różnym wieku i różnych narodowości będą mówić o wielkich natchnieniach. Ten czas jest już bliski, o ludu. Dlatego trzymam was w czujności, szkolę was i pouczam, abyście nie wpadli w pokusę ani w zamieszanie. Albowiem w nadchodzących czasach pojawią się wielkie zboczenia wśród tej ludzkości.

74. Duchowość, która jest moim własnym Królestwem, zbliża się wielkimi krokami, tak jak te wiatry, które nadchodzą z północy, burzą wszystko, wyginają wszystkie drzewa, sprawiają, że drżą wszystkie lasy, walą w drzwi i smagają twarze wszystkich istot. Podobnie spirytualizm nadejdzie jako burza światła i miłości – burza, która porywa i burzy wszystko. Jednak dokona się on w sercach ludzi, w sercach wszystkich instytucji, w łonie wszystkich narodów i wszystkich ras. To jest moje królestwo, panowanie Ducha Świętego, panowanie duchowego wzniesienia, pokoju i miłości.

75. Zaprawdę, doświadczycie wówczas, jak ludzkość, od człowieka do człowieka, od serca do serca, budzi się i wkracza do świątyni, do sanktuarium, do prawdziwego Kościoła Ducha Świętego, który jest Dziełem Powszechnym, który jest Prawem Bożym, prawem sprawiedliwości i miłości. Ale będziecie świadkami, jak ludzie popadają w zamęt przez spirytualizm – niezależnie od tego, czy do niego dążą, czy go praktykują, czy też cieszą się, że go znaleźli.

Zobaczycie, jak ludzie popadną w duchowe zamieszanie, w wielki fanatyzm. Bo aby nauka naprawdę zakorzeniła się w sercu człowieka, musi najpierw stać się dla ludzkości pastwiskiem fanatyzmu i bałwochwalstwa.

Fanatyzm duchowy ludzi będzie w Trzecim Czasie bardzo wielki. Będą chcieli oddać się mu z taką siłą, że zlekceważą samo życie publiczne, zlekceważą swoje ciało, zlekceważą wiele ziemskich praw, aby w pełni poświęcić się wyłącznie temu, co duchowe – aby myśleć, marzyć i żyć wyłącznie dla istnienia duszy oraz zapomnieć o tym, co ziemskie. Wtedy jednak właśnie prawa właściwe dla tego, co materialne, które mają swoją zasadę sprawiedliwości w sferze duchowej, podejmą się zadania, by ich wyrwać z letargu, dotknąć ich, upomnieć i skorygować.

76. Również wy, jako uczniowie tego dzieła, jako 144 000 naznaczonych, jako Duchowy Izrael, który przez wszystkie czasy był nauczany przez Ojca, będziecie mieli wielki obowiązek wyruszyć ze swoją wielką duchową księgą mądrości, ze swoim sztandarem pokoju, jedności i dobrej woli, z waszą bronią sprawiedliwości, z waszymi darami objawienia, proroctwa, intuicji, interpretacji i studiowania mojego Słowa, aby powiedzieć ludzkości: „To jest dzieło Ojca! To jest prawdziwy spirytualizm i to jest właściwy sposób jego praktykowania! To jest kult, nabożeństwo, którego nauczał Ojciec jako Duch Święty!”

77. Tam wasze pola będą bezkresne, tam czeka na was praca. Tam dzień będzie trwał bez nocy, praca bez zmęczenia, a walka bez śmierci. Tam odbędzie się święto dla waszej duszy, święto miłości i zbawienia, święto walki!

Im większa będzie wasza praca, tym większa będzie wasza radość, i przejdziecie z tego życia do innego, niosąc w swojej duszy plon wypełnienia waszego zadania jako najlepszy dowód na to, że należeliście do wiernych Pana – do dusz, które przyszły na ten świat tylko po to, by siać pokój i miłość.

Z Wyższych Sfer będziecie obserwować zmagania tego świata. Stamtąd będziecie widzieć, jak ziarno światła i miłości przenika wszędzie, przemienia wszystko, wstrząsa wszystkimi zasadami ludzkości aż do ich fundamentów, i będziecie z pokorą i posłuszeństwem oczekiwać poleceń Ojca, by przyjść, powrócić na świat, zgodnie z wolą Ojca.

Ci z was, którzy nie zakończyli swojej pracy, którzy nie doprowadzili swojego dzieła do końca, będą musieli powrócić, a inni będą musieli udać się do innych światów, w łono innych wspólnot dusz. Niech to jednak nie sprawia wam smutku – nie myślcie o wiecznym spoczynku w łonie Boga.

78. O odpoczynku myśli wasze „ciało”, ponieważ jest słabe. Jednak dla duszy odpoczynek byłby najgorszą karą, ponieważ najlepszą nagrodą dla duszy jest aktywność, praca, walka, ponieważ w ten sposób uwielbia ona swojego Ojca, biorąc za wzór swojego Boga, który nigdy nie odpoczywa,

nigdy nie śpi i nigdy nie męczy się. W duszy, która jest w pełnym rozwoju, nie ma zmęczenia, nie ma też nocy, głodu ani pragnienia.

79. Wystarczy, że śmierć obudzi waszą duszę w Wyższym Zaświecie, a już od tej samej chwili zrozumie ona wszystko, zamiast być zdezorientowana, i powie Mi: „Ojcze mój, dziś rozpościeram skrzydła, by ogarnąć nieskończoność, i dziś mogę wszystko zrozumieć dzięki światłu, które dałeś mi przez cały czas. Pokaż Mi moje zadanie, moją misję". Czyż nie wiecie, że wy, którzy dziś czujecie się nieznaczący, pójdziecie do innych światów, by tam pojawić się jako wielkie dusze, jako prorocy, jako mistrzowie, zainspirowani pięknymi dziełami wszechświata?

80. Nie wiecie tego, ale Ojciec wyraźnie wam mówi, że wasza codzienna praca nie zakończy się wraz ze śmiercią, że wasza droga nie dobiegnie końca, gdy duchowo dotrzecie do Mnie, że macie jeszcze wiele przed sobą do zobaczenia i przeżycia, wiele do nauczenia się, a także do zrobienia.

81. To moje słowo słyszycie na Ziemi dzięki ludzkim zdolnościom rozumowym, a na wyższych poziomach życia niż wasz słyszą je również ich mieszkańcy, inne dusze; podobnie jak słyszą je istoty duchowe z innych, jeszcze wyższych płaszczyzn życia, które tam mają swój dom. Albowiem ten „koncert", który Ojciec wykonuje w Trzecim Czasie wraz z duchami światła, ma charakter uniwersalny. Powiedziałem to: Mój promień jest uniwersalny, moje Słowo i zawarta w nim esencja duchowa są również uniwersalne, a nawet na najwyższym poziomie, jaki osiągnęły duchy, one Mnie słyszą. *Wy* słyszycie Mnie obecnie podczas tego objawienia w najbardziej niedoskonały sposób, jakim jest sposób ludzki.

82. Dlatego przygotowuję was teraz na wyższe objawienia, abyście, gdy wejdziecie w świat duchowy i całkowicie opuścicie tę Ziemię, mogli zjednoczyć się z nowym poziomem życia, aby usłyszeć „koncert", który Ojciec wykonuje wraz z waszym duchem.

Dzisiaj nadal znajdujecie się w materii, pokrzepiajcie swoje serca i duchy tymi słowami, a te istoty, które należały do was na ziemi, które wciąż nazywacie ojcem, mężem, żoną, bratem, dzieckiem, krewnym lub przyjacielem, znajdują się na innych poziomach życia i słyszą to samo słowo; jednak dla nich jego znaczenie, jego istota jest inna, nawet jeśli cieszą się tą samą radością, tym samym pokrzepieniem, tą samą otuchą i tym samym chlebem.

83. Czyż ten koncert – pyta was Mistrz – nie jest cudowny? Czyż wasza dusza nie raduje się i nie rozkoszuje się na myśl, że to, co tutaj otrzymujecie jako pokarm duchowy, jest również źródłem radości i życia duchowego na innych ciałach niebieskich – na innych światach, na których

żyją istoty, które kochacie – istoty, które znaliście i które dzięki spirytualizmowi są wam tak bliskie, a jednocześnie tak odległe?

84. W ten sposób przygotowuję was, pełni światła, o moi uczniowie, w ten sposób pocieszam was i pozwalam wam dostrzec nieskończone horyzonty, które ukazuje wam moje dzieło, abyście nieśli tę wiadomość nadziei i światła całej ludzkości, abyście pozwolili jej rozpoznać prawdziwy sens życia ludzkiego i życia duchowego.

Głoście jednak moje nauki nie tylko słowem, ale poprzez czyny. Chcę bowiem, abyście w pełni poświęcili się praktykowaniu mojej nauki i stali się w ten sposób dobrymi spirytualistami, którzy „potrafią dać światu to, co należy do świata, a Bogu to, co należy do Boga". To, co należy się waszemu ciału, powinno być mu dane w sprawiedliwości, miłosierdziu i miłości, a to, co należy się waszej duszy, powinno być jej dane również z miłością i miłosierdziem. Powinniście mieć czas na swoje ziemskie obowiązki, a także czas na swoje duchowe ćwiczenia, na duchowe działania i na ich rozwijanie.

85. W ten sposób wszelkie oznaki, wszelkie ślady fanatyzmu, bałwochwalstwa, materializmu, a nawet przesądów odpadną od waszej duszy i zostaną usunięte z waszych serc, a praktykując spirytualizm z tą czystością, z tą szczerością, z tą prostotą i wzniosłością, dacie ludzkości prawdziwy przykład tego, jak powinna wyglądać cześć, której Ojciec oczekuje od was w Trzecim Czasie.

86. Bądźcie silni – nie tylko po to, abyście byli uczniami, ale mistrzami tego dzieła, pełni uzdrawiającej mocy, obdarzeni mnóstwem darów. Odkryjcie wszystkie te moce w waszych własnych sercach, w tej niewidzialnej Arce Przymierza, którą złożyłem w sercu każdego z was.

87. Wejdźcie w głąb siebie, a znajdziecie tam sanktuarium, Arkę Przymierza. Odkryjecie źródło, strumień łask i błogosławieństw.

Nie ma duszy bezradnej, nikt nie jest wydziedziczony. W obliczu mojego boskiego miłosierdzia nie ma w całym wszechświecie ani jednej osoby, która mogłaby nazwać się ubogą, wyrzuconą przez swojego Ojca; nikogo, kto mógłby uznać się za wygnanego z ziem Pana.

Kto czuje się wydziedziczony, robi to dlatego, że nie odkrył w sobie darów łaski lub dlatego, że właśnie zbłądził w grzechu, ponieważ jest zaślepiony lub czuje się niegodny. Zawsze powinniście odkrywać w sobie te dary łaski; wtedy doświadczycie, że nigdy nie zabraknie wam mojej obecności, że zawsze będziecie mieli w sobie „chleb", „balsam uzdrawiający", „broń", „klucze" i wszystko, czego potrzebujecie, ponieważ jesteście spadkobiercami mojego Królestwa i mojej chwały.

88. To jest moje słowo, które zapisuję w waszych sumieniach w tym dniu łaski.

89. Czuwajcie i módlcie się, o ludu. Bo tak jak ziarno odnowy, ziarno zbawienia jest bardzo blisko was i ludzkości, tak samo ziarno rozsiewane przez chwasty kiełkuje w wielkim stopniu w sercach moich ukochanych dzieci!

90. Czuwajcie i módlcie się, bo zbliża się sierp! Sierp nie jest w ręku człowieka – jest w Mojej.

91. Pozwolę, by ręka człowieka przyniosła zniszczenie, śmierć i wojnę, ale tylko do pewnej granicy. Niesprawiedliwość, zepsucie, zaślepienie i dążenie do władzy ludzi nie będą mogły przekroczyć tej granicy.

Wtedy nadejdzie mój sierp i z mądrością odetnie to, co wyznaczy moja wola. Albowiem *mojemu* sierpowi właściwe są życie, miłość i prawdziwa sprawiedliwość. Ale ty, ludu, czuwaj i módl się!

92. Tak właśnie pragnę was widzieć, a w sile waszej modlitwy znalazłem również powód do przebaczenia. Dzięki waszemu wstawiennictwu poczuję w swoim sercu skłonność do powstrzymania mojej sprawiedliwości. W waszych prośbach znajdę balsam, by zanieść go płaczącym. W waszym wzniesieniu duszy znajdę również powód, by powstrzymać zniszczenie, jakie wyrządzają ludzie.

93. Dlatego pragnę, abyście wstawiali się, modlili się, przebaczali i kochali, o Izraelu!

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 346

1. Daję wam moje Słowo, aby ukoić wasze serca, aby wasz duch mógł odczuć mój pokój.

2. Jestem Światłem i Życiem, a kto do Mnie przychodzi, otrzymuje część tej łaski. Jako Ojciec cierpię, gdy tracicie dobra duchowe, gdy z powodu swojej wolnej woli pielęgnujecie materialistyczne skłonności i przez to ściągacie na siebie ból. Jeśli cierpicie i płaczecie, to z powodu własnej bezbożności. Jednak Ja usuwam z was ciemność i oczyszczam waszą drogę z cierni i kamieni, abyście szukali Mojej ścieżki, abyście zapomnieli o swojej przeszłości i patrzyli wyłącznie w przyszłość.

3. Zawsze będę z wami, będę dobrym doradcą i wiernym towarzyszem oraz będę przemawiał do was poprzez wasze sumienie, abyście nie ulegli pokusie.

4. Jesteście jak roślina, którą pielęgnował Ojciec. Jako dobry ogrodnik jestem wśród was, wyrywam pokrzywy i usuwam gryzącego robaka. Pielęgnuję waszą duszę, aby była w harmonii ze Mną.

5. Jesteście rozbitkami, którym wskazuję łódź ratunkową, abyście nie zginęli w falach wzburzonego morza. Chodźcie po wodzie, jak powiedziałem Piotrowi, ale nie mówcie Mi, jak on: „Mistrzu, ratuj nas, toniemy". Gdy wiara wraz z miłością stworzą jedną moc, doświadczycie wielkiej siły w waszej duszy, a nawet wasze ciało będzie mogło chodzić po wodzie, ponieważ podtrzyma was moc waszego Ojca. Nie zamierzajcie jednak nigdy wystawiać waszego Pana na próbę.

6. Błogosławiony ten, kto swoimi uczynkami podoba się Ojcu, bo Ja w milczeniu wynagradzam go, dając mu wielokrotność tego, co ofiarował.

7. Wielka jest liczba cierpiących, niewidomych i zagubionych. Jednak Ja, jako Ojciec, zbliżam się do nich, aby obdarzyć ich moim miłosierdziem.

8. To przesłanie będzie z wami aż do roku 1950 i pozostanie zapisane w waszych sercach. Ale dopóki ten czas nie nadejdzie, prowadzę was, abyście zbliżyli się do Mnie. Nauczałem was, ponieważ nadeszła Trzecia Era, a w niej usłyszeliście głos Niebiańskiej Trąby, która obudziła wasze dusze.

Niektórzy z was pytali Mnie: „Ojcze, dlaczego powróciłem, by żyć na ziemi?". A Ojciec odpowiada wam: Aby wasza dusza odzyskała utraconą czystość. L , zaprawdę, powiadam wam: Błogosławiony ten, kto doszedł do zadośćuczynienia, bo będzie w moim Królestwie, ponieważ będzie wtedy oczyszczony i wypełni swoją misję.

9. Stanowicie część wybranego ludu Izraela, któremu dałem szatę światła, abyście jutro wyruszyli jako nauczyciele, jako przewodnicy ludzkości. W dzisiejszych czasach wzywam wszystkie moje dzieci, a każdy, kto jest ze Mną i Mnie kocha, wyruszy, by walczyć i działać.

10. Pokusa wciąż was otacza, ale nadejdzie czas, o którym wam zapowiadałem, w którym pokusa zostanie związana, aby na waszych drogach pozostało już tylko światło, które was prowadzi.

11. Znajdujecie się w czasie walki i pracy, w którym macie się oczyścić i uporać się ze swoją przeszłością. Nie jest bowiem waszym „ciałem" to, czemu powierzyłem dziedzictwo, lecz wasza dusza, która pochodzi ode Mnie.

12. Muszę oczyścić duszę, aby mogła powrócić do Mnie, aby na całą wieczność zjednoczyła się z Moim Boskim Duchem i cieszyła się Moim Królestwem Niebieskim.

13. Umiłowane dzieci, które przybyłyście w niewielkiej liczbie, zaprawdę, mówię wam: Moje przenikliwe spojrzenie dostrzega wszędzie moich wybranych, którzy w swoim duchu odczuwają, że nadszedł czas mojej obecności. Nie słyszeliście mojego słowa tak jak wy; jednak w swoim duchu słyszą głos, który mówi im, że znów jestem wśród ludzkości, że przybyłem duchowo „na obłoku". Jednym pozwolę ujrzeć Mnie oczami ducha, innym poprzez intuicję, pozostałym sprawię, że moja miłość stanie się dla nich silnie odczuwalna, aby odczuli obecność mojego Ducha.

14. Obecnie pukam do drzwi serc ludzi. Jednych zastaję przygotowanych, inni śpią, ponieważ utknęli w różnych sektach i religiach i na krótko zboczyli z drogi. Nadszedł jednak czas, w którym mój głośny dzwon rozbrzmiewa wezwaniem do nich, aby wszyscy przyszli do Mnie, otrzymali zmartwychwstanie swojej duszy i zjednoczyli się, aby odczuwać mój pokój na ziemi i dotrzeć do Ziemi Obiecanej.

Przypowieść

15. Wielki Pan, pełen cnoty i mocy, zasiadał na wysokim tronie, a w kręgu Jego władzy otaczały Go ogromne rzesze ludzi, miliony i miliony istot. Ale nikt z tych tłumów nie mógł zbliżyć się do Władcy, mogli Go widzieć jedynie z daleka. Jednak w swoich sercach pragnęli zbliżyć się, by być tuż obok Niego.

Nagle otworzyły się drzwi, a w nich pojawił się krwawiący Baranek i napis, który brzmiał: „Oto światło, oto otwarte drzwi dla każdego, kto chce wejść – dla każdego, kto nosi cnotę w swoim sercu. Chodźcie, zbliżcie się!" Widoczne było promienne światło, a tłumy ludzi z radością zmierzały w stronę tych drzwi. Niektórzy dotarli na miejsce i weszli do tego budynku. Jednak nie wszyscy tam dotarli, ponieważ po drodze natrafili na cierniste żywopłoty i nie mogli iść dalej. Inni natrafili na wielkie bariery, które uniemożliwiły im wejście przez te drzwi.

Lecz ten Władca, ten wszechmocny Pan, spoglądał z wysokości na tłumy ludzi i rzekł do nich: „Wejdźcie, wejdźcie, bo Baranek przelał swoją najczystszą krew, aby wskazać wam drogę, którą wszyscy dotrzecie do mojego Królestwa”.

16. Błogosławione dzieci: Moją wzniosłą miłością obdarzyłem wasze dusze wolnością i uwolniłem was z kajdan grzechu. Moją najcenniejszą krwią dałem wam możliwość, by wasze dusze zasłużyły na nagrodę i mogły wznosić się, aż dotrą do mojego Królestwa.

Koniec przypowieści

17. Czy rozumiecie Mnie, ludzie? Tym Władcą jest wasz wieczny Ojciec, Wielki Jehowa. Drzwiami, które się otwierają, jest Jezus, wasz Mistrz, Baranek ofiarny, który przyszedł na świat, aby was zbawić, i który przelał swoją krew aż do ostatniej kropli, aby dać waszym duszom światło i zmartwychwstanie.

18. W dzisiejszych czasach ponownie powierzyłem wam fizyczną powłokę, abyście naprawili swoje winy, abyście odwrócili się od grzechu i wszystkich skłonności tego świata, abyście krok po kroku wspinali się na górę, gdzie czekam na was z otwartymi ramionami.

19. Nauczyłem was, jak wznieść się w modlitwie, abyście oddalili się od grzechu, abyście odparli pokusy. Jest bowiem napisane: Nie będzie już śmierci duszy, ponieważ Ja jestem Drogą i Życiem, i nadejdzie czas, w którym przypomnę wam: „Gdzież jest, o śmierci, twoja moc? Gdzież jest, o grobie, twoje zwycięstwo?”. Albowiem w istocie grzech jest przyczyną śmierci, a Ja w tym czasie usuwam grzech światłem mojego Ducha Świętego.

20. Nadejdzie czas, w którym ujrzycie żniwo tego, co stopniowo zasiewacie wśród ludzkości. Powierzyłem waszym rękoma narzędzia pracy, abyście uprawiali pola, a ludzkość była karmiona waszymi dobrymi owocami.

21. Obrabiam wasze serca delikatnym dłutem mojego Słowa i oświacam was światłem Ducha Świętego. Jestem najlepszym z Nauczycieli i przyszedłem, aby udzielać wam nauczania, aby wam przebaczać, aby prowadzić was drogą Prawdy, a także jako najlepszy z Lekarzy jestem wśród was, aby uleczyć waszą duszę z trądu i uwolnić ją od bólu.

22. Daję wam moje nauki, abyście je stosowali, abyście nosili w sercach miłość i czystość, i choć pokusa zbliża się do was, nie znajdzie w was miejsca, ponieważ wzmacniam was moim światłem i moją miłością, abyście odrzucili każdą słabość.

23. Błogosławiony ludu: spójrz na świat z jego wojnami, jak opróżnia on kielich cierpienia. Lecz przed tym wszystkim uchroniłem cię, nie przypisuj tego przypadkowi, błogosławiony ludu. Jesteś ludem obdarzonym łaską, abyś przygotował się moim Słowem, by pokazać je światu, bo taka jest moja wola.

24. Jesteście moim narzędziem, wybrany ludu Izraela; w wasze ręce powierzyłem moją moc i moje światło, abyście rozproszyli ciemność ludzkości.

25. Dzięki waszemu posłuszeństwu i wypełnianiu powierzonego wam zadania ulegniecie duchowej przemianie i poczujecie jedność z zastępami duchowymi, abyście w tej Wyższej Rzeczywistości nadal byli moimi sługami i nigdy więcej nie oddzielili się ode Mnie.

26. Powierzyłem wam ten czas na wasze przygotowanie, abyście się odnowili i krok po kroku wspinali się na górę.

27. Zaprawdę, powiadam wam: moja miłość i światło Ducha Świętego zostały wylane na całą ludzkość. Jednak wojny zaskoczyły narody, tak jak przewidział to mój apostoł Jan w Drugim Czasie. Czyżbym przygotował dla was te cierpienia? Czyżbym był śmiercią? Nie, moje dzieci, Ja jestem życiem i życie dałem wszystkim moim dzieciom.

28. W każdym wcieleniu, które powierzyłem waszej duszy, zawsze kierowałem do was wezwanie do prawdziwego życia. Jednak to światło nie jest przeznaczone wyłącznie dla ciebie, Wybrany Ludu Izraela, ponieważ jesteś przedstawicielem całej ludzkości.

29. Przemawiam do waszego ducha, pukam do drzwi waszych serc i daję o sobie znać poprzez sumienie, abyście uświadomili sobie odpowiedzialność, jaka spoczywa na waszym duchu.

30. Wytyczyłem wam jedną jedyną drogę, gdyż jestem jednym Bogiem i jednym Prawem, i przez wszystkie czasy przekazywałem tę samą naukę, aby dusza mogła wypełniać moją wolę.

31. Pełnymi miłości słowami daję wam do zrozumienia, że nie potrafiliście wypełnić swojej misji. Widzę bowiem, że ludzkość zbłądziła i w swojej ślepocie oraz materializmie dała się zaprowadzić na manowce, które stworzył człowiek, i tak jest, jakby nosiła ciemną opaskę na duszy i pozbyła się Mojej łaski.

32. Zrozum, mój ludu, w jak wielu błędach pogrążona jest ludzkość. Przez swoją niewiedzę szuka Mnie w swoim materializmie, a jej serce czci fałszywych bogów. Dlatego nie odczuła duchowo Mojej obecności. Moje dzieci rozkoszują się pięknymi słowami i wierzą, że kroczą drogą światła i prawdy, nie rozpoznając w tym czasie mojego Ducha jako zbawczej gwiazdy, która z nieskończoności wysyła swoje światło.

33. Wybrałem was spośród świata i choć jesteście niewykształceni i nieznaczący, to za waszym pośrednictwem wyraziłem moje Słowo, aby wyjaśnić światu moją Prawdę poprzez światło Ducha Świętego, aby ludzkość ta nie popadała już w błąd, aby jej duch posiadał życie łaski, aby odczuwała Mnie w swoim sercu i osiągnęła uduchowienie.

34. Wybrałem was, aby uczynić was posiadaczami mojej łaski i abyście – gdy tylko Mnie zrozumiecie – wyruszyli na drogę, by ocalić swoich bliźnich przed zgubą, by uratować rozbitków z morza pełnego zła, by uwolnić niewolników pokusy.

35. W Trzecim Czasie kieruję wezwanie do wszystkich jednakowo, aby wszystkie moje owce powróciły do owczarni.

36. Ratuję duszę z ciemności i budzę ją ze snu, gdyż stworzyłem was i bardzo was kocham, a w Drugim Czasie z miłości do ludzkości przelałem swoją krew dla waszego zbawienia.

37. Okazałem wam wiele duchowych dobrodziejstw, abyście się przygotowali i stali się żołnierzami mojej boskiej sprawy. Powierzyłem wam moje przesłania w formie objawień i poprzez intuicję, abyście zrozumieli moją wolę.

38. Powiedziałem ci, umiłowany Izraelu, że nadejdzie czas, w którym powstaną źli rzecznicy, aby umożliwić dostęp *fałszywemu* Jezusowi, a w swoim materialnym dążeniu będą oszukiwać i twierdzić, że to przez nich przemawia Mistrz. Powstaną fałszywi „przywódcy" i fałszywi „prorocy", fałszywi „żołnierze", którzy swoim słowem i materialnymi dążeniami będą chcieli sprowadzić was z drogi światła i prawdy.

39. Ostrzegałem was. Pamiętajcie, że co roku mówiłem wam: Przygotujcie się, umiłowany ludu, korzystajcie z mojej obecności i gromadźcie w sercach moje słowo, aby jutro stało się dla was otuchą i aby czas nie zastał was nieprzygotowanych.

40. Powierzyłem wam trzy ostatnie lata, abyście się zebrali w sobie i przygotowali się jako wzór dla głosujących, aby rozpoznali w was prawdziwych żołnierzy i autentycznych uczniów Boskiego Mistrza. Jednak wielu z was zlekceważyło tę łaskę i nie zwróciło na nią uwagi.

Powiedziałem Izraelowi: Spójrz na ludzkość, jak jest pogrążona w ciemnościach, w fanatyzmie i bałwochwalstwie, i z tego powodu w jej sercach budzi się żądza władzy, chciwość, arogancja, które czynią ją pyszną, a wszystko to jest obrzydliwością w moich przenikliwych oczach! Was jednak oświeciłem, wziąłem was za rękę, abyście wyruszyli, by wskazać światu drogę światła.

41. Już w Drugim Czasie dałem wam moje proroctwo, aby zapowiedzieć wam próby, które miały nadejść. Powiedziałem, że ziemia będzie się

trząść, że siły natury zostaną uwolnione, że epidemie, nieszczęścia i śmierć spustoszą krajobrazy, że wieści o wojnie napełnią serca ludzi strachem.

42. Jestem Tym, który jawi się przed ludzkością jako Światło – Jestem Tym, który nadaje duszy kierunek i powierza jej moją moc oraz moją miłość, aby panowała nad ciałem, a ono wypełniało moją wolę.

43. Moja sprawiedliwość powstrzyma wojownicze zapędy ludzkości, a ludzie będą się wzajemnie kochać. Nie będzie już egoizmu, ani arogancji, ani niezrozumienia. Wszyscy będą postępować zgodnie z Boskimi Prawami, wszyscy będą posłuszni woli Stwórcy. Na ziemi zapanuje pokój, a narody nie będą już więcej wypowiadać sobie wojny. Również nauka Mnie uzna. Wszyscy wyruszą i będą szukać tej samej drogi, będą mieli ten sam cel, a na tym świecie zapanuje moralność, miłosierdzie i prawdziwa zgoda.

44. To właśnie ty, umiłowany ludu, oczyścisz drogi i uczynisz je przechodnimi. Albowiem wielkie rzesze ludzi przybędą za wami, a te rzesze wyposażę w moje słowo.

45. Jaki to będzie czas, Izraelu? Nie wiesz tego, ale powiadam ci: powstań do walki, aby ludzkość przyjęła mój pokój i moją miłość oraz aby pozostała pod ochroną mojego boskiego miłosierdzia.

46. Bardzo krótki jest okres, w którym będziecie jeszcze posiadać moje słowo dzięki ludzkim zdolnościom rozumowym. Jednak niektórzy mówią – zgodnie ze swoją inteligencją – i pytają: „Jakże Ojciec miałby nas opuścić, skoro jest Miłością? On, jako Miłość, ma obowiązek być blisko nas, bardzo blisko – dzisiaj, gdy jesteśmy w niebezpieczeństwie, gdy jeszcze nie zrozumieliśmy Jego nauk, gdy jeszcze nie zgromadziliśmy w sobie tego wszystkiego, co nam dał, i gdy wciąż jesteśmy słabi. On jest kochającym Bogiem, który nie może pozostawić nas na pastwę bezlitosnego biegu czasu. On jest najwyższą Miłością, która nie może nas upominać, gdy łamiemy Jego prawo. On, będąc Miłością, nie może pociągnąć nas do odpowiedzialności, gdy nie jesteśmy posłuszni Jego najwyższej woli. Jego Słowo zostanie odebrane tylko tym miejscom, w których nie wypełniono Jego prawa – w niektórych miejscach Jego światło i Jego Słowo zostaną cofnięte. Jednak w miejscach, w których aktywnie zabieramy się do pracy, On pozostanie z nami.”

Mistrz mówi wam jednak: Wiedziałem, że ludzki brak zrozumienia stanie na przeszkodzie mojemu prawdziwemu słowu. Ale w świątyni Ducha Świętego zjednoczą się wyobrażenia wszystkich sekt, wszystkich wspólnot religijnych.

47. Od dawna Mistrz jest z wami. Przygotowałem was, naznaczyłem was moim światłem jako moich wybranych, dałem wam mój pocałunek pokoju,

abyście żyli wytrwale i posłusznie. Temu, kto się przygotował, dane jest wniknąć w tajemnice Ojca, aby poznał, że moje dzieło nie jest tajemnicą.

48. Nie czujcie się opuszczeni na tym świecie, korzystajcie z miłosierdzia, pokoju i pocieszenia, które codziennie przynoszę wam w moim Słowie. Pragnę, abyście jutro umieli się kierować i odbierali wibracje moich myśli. Konieczne jest, abyście jutro, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez pośrednika, stosowali moje nauki i nauczyli się odbierać moje światło duchowo. Mój Świat Duchowy będzie z wami przy każdym duchowym objawieniu.

49. Gdy będziecie przygotowani, nie będzie dla was żadnych przeszkód ani odległości, które uniemożliwiłyby wam przekazywanie ludzkości tego przesłania światła i pokoju. Będziecie dla swoich bliźnich przykładem pokory i łagodności; poprzez was dam im życie i otuchę. Szczęśliwi ci spośród was, którzy zestarzeli się, pracując na moim polu – ci z was, którzy już jako młodzież odwrócili się od rozpuści świata, bo będziecie cieszyć się wieczną radością. Nie szukajcie jednak nagrody na tym świecie i nie oczekujcie pochwał, gdyż te próżności pozbawiłyby was łaski, którą powierzyłem waszym duszom. Szanujcie dobre lub złe ideały ludzkości, ale słuchajcie tylko mojego głosu poprzez wasze sumienie, abyście byli zjednoczeni i pokorni, abyście okazali się godni szacunku ludzi.

Przypowieść

50. W pewnej okolicy było wielu potrzebujących. Pewien pan, który posiadał wielkie bogactwa i dobra, wezwał ich do siebie i wyznaczył dzień, w którym da im to, czego im brakowało.

Gdy nadeszła ta pora, potrzebujący przyszli do tego Pana i powiedzieli mu: „Panie, przybyliśmy na twoje wezwanie, jesteśmy teraz w twojej obecności".

Spojrzenie tego Pana było pełne współczucia i litości na widok nagości i ubóstwa tych potrzebujących. Następnie zapytał ich, gdzie mają swoje miejsce zamieszkania, aby wysłać im dary miłości, którymi zamierzał ich obdarzyć. Odpowiedzieli mu: „Panie, nie mamy ani domu, ani schronienia. Tam, gdzie zaskoczy nas ciemna noc, tam odpoczywamy".

Wtedy każdy z Panów hojnie obdarzył ich ze swoich bogactw i rzekł do nich: „Jeśli zabraknie wam więcej tego daru miłości, przyjdźcie ponownie, gdy będziecie tego potrzebować. A teraz idźcie dalej swoją drogą".

51. W ten sam sposób przed tym Panem stanęła osierocona kobieta i wdowa, a On złożył dar miłości w ich dłonie. Przybyli młodzieńcy i dziewice, płacząc żałośnie, bez spokoju i bez pocieszenia, a ten Pan, który wszystko widział, również obdarzył ich ze swoich bogactw i okrył ich

nagość swoim płaszczem. Przybyli starcy, których siły były wyczerpane, a im dał otuchę, spokój i dobrobyt.

52. Jedni i drudzy opuścili to miasto. Nadszedł jednak dzień, w którym ten Pan, który dał im tak wiele, zapragnął ponownie ujrzeć te rzesze ludzi, aby sprawdzić, czy umieli wykorzystać te bogactwa, czy też ponownie popadli w ubóstwo. Lecz ten Pan ujrzał, że znów ogarnął ich ból.
Koniec przypowieści

53. Mistrz pyta was: „O kim wam mówiłem?". A wy odpowiadacie Mi: „Mistrzu, o nas samych".

54. Po 1950 roku, kiedy już nie będziecie Mnie słyszeć w tej postaci, ludzkość czeka wielkie próby. Ty jednak, umiłowany ludu, zaufaj mojej mocy, mojej miłości i mojemu miłosierdziu. Bądź wzorem dla swoich bliźnich, abym poprzez ciebie mógł ich ocalić przed zgubą.

55. Ludzkość opróżnia swój kielich cierpienia, a wasze lamenty docierają do Mnie. Jednak jako Miłość i Miłosierdzie zawsze byłem przy ludziach. Jestem Ojcem, ale co uczynić w obliczu lamentów ludzkości?: Rozlewać Moją Miłość i dodawać otuchy duszom, tak jak zawsze.

56. Kto jest słaby, ten będzie cierpiał bardziej z powodu tego, co otrzymuje od świata, niż z powodu tego, co zostało wyznaczone jego duszy jako zadanie. Ci, którzy patrzą na was krzywym okiem i widzą, że jesteście słabi i łamiecie moje prawo, będą również tymi, którzy będą was oczerniać i wskazywać wam na wasz brak wypełnienia moich przykazań.

57. Często ostrzegałem was przed pokusą, która czai się wokół was, by was sprowadzić na manowce. Wy jednak musicie być niezłomnymi żołnierzami w walce i nie wolno wam okazywać słabości ani w obliczu prób, ani w obliczu podstępów zła.

58. Niewielka jest liczba mojego ludu, który naprawdę przygotował się na przyjęcie mojej mądrości.

59. Objawiłem się poprzez pokornych, skromnych i niewykształconych, aby dać światu dowody mojej mocy i mądrości.

60. Poprzez różne narzędzia rozumu przekazałem wam moje Słowo, aby was napominać i obdarzyć was moją miłością, moim światłem, moim miłosierdziem, aby nauczyć was cnoty, tak aby rzesze słuchaczy odrodziły się do życia w łasce.

61. Człowiek pragnie i łaknie mojej prawdy, ale w jego sercu kryje się nienawiść, chwasty, zła wola, a ogarnęło go zaślepienie, ponieważ różne światopoglądy dążyły do tego, by go zwieść innym nauczaniem i innym prawem.

62. Szukajcie wspólnoty ze swoim Bogiem, umiłowany ludu, i nie kłaniajcie się przed przedmiotami materialnymi, ani ich nie czcijcie, gdyż nigdy was tego nie uczyłem, ani nie przyniosłem wam mistycyzmu. Wlałem w wasze dusze jedynie moje światło i moje miłosierdzie, aby materializm nie stanął wam na drodze.

63. Gdy będziecie czuwać i modlić się, gdy będziecie studiować i badać, otrzymacie ode Mnie wiele, gdy dobiegnie końca rok 1950. Jesteście bowiem rozwiniętymi duszami, którym powierzę wiele z mojego miłosierdzia. Powiedziałem wam jednak, że jeśli z powodu braku przygotowania nie będziecie umieli dawać o Mnie świadectwa, to kamienie przemówią i będą świadczyć o Mojej obecności wśród ludzkości.

64. W moim Słowie wyjaśniłem wam to, czego nie zrozumieliście, abyście usunęli błędy, które wprowadziliście do mojego dzieła. Jak bowiem moglibyście dać dobry przykład swoim bliźnim, jeśli najpierw nie oczyściliście się ze swoich dawnych nawyków?

65. Przebaczyłem wam i uświetniłem was, abyście później okazali ludziom tę samą łaskę. Powierzyłem wam moje Słowo jako miecz światła, abyście stanęli do walki i usunęli ciemność oraz fanatyzm, które wkradły się do ludzkiego serca. Jest on bowiem jak zły nasionko, które silnie się rozmnożyło, i dlatego ludzkość zboczyła z drogi prawdy i nie mogła dążyć do doskonałości duszy.

66. Przychodzę z zamiarem, aby świat rozpoznał swoje błędy; aby nie oddalał się już od drogi, którą mu wytyczyłem. Na tej drodze nie ma cierni ani odłamków kamieni, które sprawiają, że wasze stopy krwawią.

67. Człowiek powstaje, by Mnie wystawić na próbę, nie zdając sobie sprawy, że wszyscy w tym czasie poddani jesteście wielkim próbom. Świat bowiem stał się dumny ze swojej nauki i bogactw i zaparł się Mnie jako swojego Króla i Pana. Dlatego też ludzie będą zaprzeczać, że objawiłem się wam poprzez ludzki rozum. Jednak ci, którzy Mnie w ten sposób zaprzeczają, zostaną w swoich duszach dotknięci miłością i miłosierdziem, aby się przebudzili i uznali, że to, co stworzyli , jest przemijające, a Życie Wyniosłe i Wieczne jest we Mnie.

68. Ludu, nie marnujcie ostatnich chwil mojego objawienia poprzez posłańców, gdyż moim Słowem przygotowuję was, abyście wytrwali we wszystkich próbach, abyście mieli broń światła, którą będziecie walczyć przeciwko zaślepieniu i egoizmowi ludzkości.

69. Nie czujcie się słabi ani bez znaczenia, gdyż obdarzyłem was hojnie moim miłosierdziem, moimi naukami i moją miłością, abyście stali się żołnierzami Trzeciego Czasu.

70. Ludzkie serce odczuje moją miłość i będzie wielbić moje boskie imię. Jako Ojciec nie odmawiam nikomu mojego miłosierdzia. Usunę ciemność z oczu zaślepionych, gdyż światło mojego Ducha Świętego rozprasza ciemność świata, aby wyzwolić dusze, a to właśnie je ratowałem przez wszystkie czasy.

71. Gdy się uduchowisz, Izraelu – kto będzie w stanie powstrzymać cię na twojej drodze? Jakie spojrzenie wbije się wtedy w ciebie niczym strzała? Będziecie tylko się uśmiechać, dostrzegając radość w sercach i w wyciągniętych rękach, które chcą was objąć, a to będzie jak nagroda z góry za waszą walkę, abyście na swojej drodze życia nie doświadczali wyłącznie bólu.

72. Powierzę wam jeszcze wiele w moim nauczaniu, abyście byli wojownikami, którzy noszą ze sobą broń światła, miecz miłości i wysoko trzymają sztandar wiary, nadziei i miłosierdzia.

73. Czego jeszcze ci brakuje, Izraelu?: Abyś, zjednoczony w myślach i czynach, podniósł się, abyś się odnowił, tak abyś stał się czystym zwierciadłem, w którym ludzkość może dostrzec swoją niedoskonałość.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 347

Niech mój pokój będzie z wami!

1. W tym dniu przyjmuję was i błogosławię. Wasza dusza jest przygotowana, wsłuchana w głos waszego ducha, by przyjąć moje nauczanie. Czytam w waszych sercach, otaczam was czułością i przekazuję wam moje Słowo, które będzie balsamem łagodzącym cierpienia waszego życia.

2. Nie tylko jednak pocieszam was w tym czasie, ale zapraszam was, byście byli moimi uczniami. Mówię wam: weźcie swój krzyż na siebie i idźcie za Mną! Przy każdym waszym kroku pamiętajcie o moich przykładach z Drugiego Czasu. Moje przyjście jako Człowieka w tamtym czasie nie poszło na marne.

3. Moje cierpienie, moje Słowo i moje najwyższe przykazania są zapisane w waszych duszach. Tam znajduje się księga, którą napisałem w trzech czasach, tam jest moje Słowo, które przekazałem poprzez wszystkich posłańców, tam są świadectwa i czyny. Wszystko to możecie znaleźć w sobie, jeśli nauczycie się zagłębiać w swoją duszę. Duchowo nie jesteście już małymi dziećmi, ponieważ przeszliście tę drogę i znajdujecie się w dojrzałości, na szczycie. Wy, którzy słyszeliście moje Słowo w Pierwszym, Drugim i Trzecim Czasie – jak moglibyście wątpić w to przesłanie? Jak moglibyście wymazać zapowiedzi, które zapisałem w waszych duszach, skoro obiecałem wam powrót – skoro powiedziałem wam: „Jeszcze raz będę z wami". Nie powiedziałem wam jednak, w jaki sposób to nastąpi, poinformowałem was jedynie o czasie i wydarzeniach oraz wskazałem te, które będą zapowiadać mój powrót – wszystko wam przepowiedziałem. Teraz mówię wam, że nadejdą wielkie próby, abyście mieli pewność, że Duch Święty zstąpił na wasze dusze, aby dopełnić swoją misję wśród ludzkości.

4. Teraz nadszedł ten czas! Wszystkie zapowiedzi, które dałem, spełniły się. Spełniły się wszystkie proroctwa tych, którzy przemawiali w Duchu i w prawdzie.

5. Jestem tu obecny, zawsze z wami, nie ukrywałem się. W tym czasie, to znaczy od mojego odejścia w Drugim Czasie aż do mojego przyjścia w Trzecim Czasie, zawsze byłem obecny dla ludzkości. Moje światło zawsze świeciło wśród was, moja miłość jest taka sama, podobnie jak moje nauki i moje przykłady; jest to jedynie inna faza objawienia.

W tym czasie uczyniłem moje Słowo słyszalnym fizycznie, aby stać się dla was zrozumiałym. Użyłem waszego języka, abyście mogli zrozumieć moje przesłania , i oto jestem, ludu, pełen miłości wśród was z otwartymi

ramionami, i tak jak Ojciec przyjmuje swojego zagubionego syna, tak Ja was przyjąłem.

Chcę jednak uczynić was moimi uczniami – pragnę, abyście byli świadkami wszystkich moich słów i objawień. Chcę pozostawić w waszych sercach zapisane Testament Trzeciego Czasu, tę cenną księgę, która odpowiada temu okresowi.

6. Słyszeliście Moje Słowo za pośrednictwem licznych głosicieli. Każdy z nich ma w tym czasie od Mnie zadanie do wykonania, bardzo ważną rolę do odegrania. Jego odpowiedzialność jest ogromna, a gdy minie ten czas przekazywania poprzez umysł człowieka, będę wymagał rozliczenia od każdego z tych głosicieli, a oni będą musieli zdać Mi sprawę z moich słów, ze światła, które obdarzyłem ich umysł, aby zostało ono przełożone na słowa i wiernie przekazane ludowi – ludowi, który Mnie kocha – i będą musieli odpowiedzieć przede Mną. Jednak również lud będzie musiał zdać Mi sprawę ze wszystkich słów, które otrzymał, a gdy nadejdzie czas pełnej aktywności, będę wymagał rozliczenia od wszystkich.

7. Dzisiaj przyszedłem do was jako Ojciec i jako Mistrz; mój sąd nad ludem Izraela jeszcze się nie rozpoczął, nie zażądałem jeszcze od was żniwa. Dzisiaj daję wam jeszcze czas, ale Mistrz mówi wam: Wykorzystajcie go, aby działać, aby studiować, aby zgłębiać moją naukę, która jest głęboka, abyście dzięki temu mogli Mnie kochać i zawsze za Mną podążać.

8. Dla każdego z was mam miejsce w moim Duchu. Gdy tylko zasłużycie na tę wielką nagrodę, przyjdziecie do Mnie. Walczcie do tego czasu na ziemi, a potem na drodze, na którą moja wola chce was wysłać, abyście mogli złożyć Mi ofiarę z wypełnienia waszego zadania. Pamiętajcie, że zawsze jestem z wami, że moje spojrzenie podąża za wami wszędzie, że moja opieka nad każdym z was jest nieograniczona, że wasze cierpienia nie pozostają przeze Mnie niezauważone, że czytam w głębi waszych serc i znam waszą przyszłość.

9. A więc, ludu: kochajcie Mnie, zgłębiajcie Moje nauki, abyście mogli zrozumieć wszystko, co chcę wam powiedzieć, oraz to, co chcę wam przekazać. Ja, jako Ojciec, przychodzę pełen miłości, aby dać wam przykazania i zadania, ponieważ jesteście ludem odpowiedzialnym za ludzkość, który musi być nauczycielem, wzorem i przewodnikiem. Dlatego uczyłem was dzień po dniu, dlatego moje „Słowo” nie milczało. Dałem wam długi czas , abyście mogli Mnie usłyszeć, abyście w końcu mogli otworzyć swój umysł i przygotować swoje serca, aby Mnie zrozumieć.

10. W Drugim Czasie przemawiałem do was tylko przez trzy lata. Moje Słowo płynęło nieustannie. Wtedy przemawiałem dzień i noc do uczniów – do tych, którzy zbliżali się, by Mnie usłyszeć. Żyłem razem z wami,

widzieliście wszystkie moje czyny. Byliście świadkami mojego narodzenia, byliście świadkami mojego dorastania jako człowieka. Nie ukrywałem się przed wami, chciałem, by wszystkie moje czyny stały się znane, a jednak osądzałeś Mnie, ludu, nie będąc sędzią. Oceniałeś moje dzieciństwo, moją młodość, oceniałeś moją Mękę, a mimo że jesteś moim stworzeniem, czasami Mnie nie rozpoznawałeś. Chociaż jesteście częścią Mnie samego, jesteście moimi dziećmi, potępialiście moje czyny jako Ojca.

11. Jestem Miłością i Przebaczeniem. Spoglądałem z litością na wasz osąd i powiedziałem wam: Pewnego dnia, po długich próbach, wielkich doświadczeniach w waszym życiu, rozpoznacie miłość, którą Jezus wylewał na ludzkość – Jego prawa, Jego miłosierdzie – i już nigdy więcej nie zboczycie z drogi, którą On wam wytyczył. Będziecie żałować swojej przeszłości i prosić Mnie o okazję do naprawienia wszystkich swoich przewinień, do przestrzegania Moich wskazówek i dobrowolnie staniecie się Moimi sługami.

Jednak nie chcę was widzieć jako sług. – Chcę, abyście zawsze byli moimi dziećmi, moimi uczniami, ponieważ nie mam sług. Wszyscy jesteście moimi stworzeniami, którym obdarzyłem moje cechy, moją moc i moją łaskę. Wszyscy należysz do Mnie. Nawet jeśli świat Mnie nie uznaje, należy on do Mnie, a Ja mam prawo go kochać.

Ludzkości, nie możesz Mi przeszkodzić w kochaniu ciebie, ale musisz walczyć o to, by usunąć z drogi wszelkie zakłócenia i szukać światła, które zaprowadzi cię do zbawczej przystani.

12. W tym czasie spotkaliście się z nieskończoną liczbą prób, umiłowane dusze. Często potykaliście się, a nawet wasze „ciało" sprawia, że wylewacie łzy. Ale czyż duch nie jest silniejszy od „ciała"? Czyż nie dałem wam niezmierzonej mocy, abyście walczyli z wszelkimi przeciwnościami? Czyż nie jesteście częścią mojego własnego ducha?

Macie siłę, zdolność i energię – wszystko, co niezbędne, by walczyć ze wszystkimi zagrożeniami dla waszej duszy, z jakimi się spotkacie. Ostrzegam was dzisiaj, ludzie, bo na swojej drodze napotkacie jeszcze większe niebezpieczeństwa niż te, z którymi zmagacie się dzisiaj. Nie zatrzymujcie się jednak z tego powodu na swojej drodze, nie pozwólcie, by wasze myśli popadły w zamęt.

13. Zapowiedziałem wam czas prześladowań i potępienia ze strony ludzi wyznających inne przekonania religijne. Ale wy jesteście moimi uczniami, macie moc i światło, dzięki czemu będziecie mogli zwyciężyć wszystkie światopoglądy, wszystkie „światła", które ludzie wam przedstawiają. Na początku nie będziecie mogli pokazać im żadnych materialnych książek ani żadnego materialnego dzieła. Będziecie mogli zaprezentować jedynie

swoją wiarę i miłość, a tych cnót, które są duchowe, nie będą w stanie naruszyć. Poczujecie w sobie, że wielka wiara ogarnia waszą istotę, a to wystarczy, by przetrwać. Będziecie na drodze innych jak niezniszczalny filar.

14. Nawet jeśli dotrą do was materialistyczne światopoglądy, nawet jeśli ludzie będą chcieli was zwieść nauką, nie pochylajcie przed nimi głowy. W waszych sercach będzie pulsować moja miłość, będziecie czuć, jak żyjecie moim prawem, które jest nieubłagane, niezmienne na przestrzeni wieków, i będziecie umieli przekazać je pokoleniom, które z was wyrosną. Gdyż pozostawię ten lud jako nauczyciela innych narodów. Każdego z was uczynię pniem wielkiego drzewa, które według mojej woli obdarzę gałęziami. Im większe będą wasze cnoty, tym większe będzie światło tych, którzy pójdą w wasze ślady.

15. Walczcie o swoich bliskich, troszczcie się o wiarę istot, które powierzyłem waszej opiece. Przynoszą one ze sobą łaskę i zdolności i zrobią krok naprzód na drodze uduchowienia. Potwierdzą wasze słowa, a gdy już was nie będzie wśród nich, będą pamiętać o Prawie, którego przestrzegali ich rodzice na ziemi, i pozostaną mu wierni.

16. Oto historia narodu izraelskiego – tego narodu, który będzie Mi wiernie podążał, ponieważ nazwałem go powiernikiem mojego Światła, mojej Mądrości. Macie trudne zadanie wobec ludzkości, nie będziecie mogli raz skłaniać się ku jednej stronie, a raz ku drugiej. Znacie swoją drogę – wiedzcie, że wasz Ojciec zstąpił do was, ujawniając się w sposób namacalny, aby do was przemówić, aby was prowadzić, ponieważ nie byliście jeszcze gotowi do prowadzenia ze Mną dialogu z ducha do ducha.

17. Uczyniłem moje objawienia zrozumiałymi, a moje Słowo jasnym, abyście mogli Mnie zrozumieć. Gdy jednak ten czas minie, po roku 1950, z całą pewnością poznacie drogę, którą musicie podążać. Będziecie prowadzić ze Mną dialog, a wasza intuicja podpowie wam, jak stosować moją naukę, jak zanieść to cenne ziarno do serc, które go potrzebują. Nie zmarnujecie ani jednego ziarna, ani nie zasiejecie go na oślep, lecz zasiejecie je tam, gdzie ziemia jest przygotowana – tam, gdzie wasza intuicja podpowiada wam, że to ziarno wykiełkuje, i tak będziecie jak siewca.

18. Wyruszycie na wzór apostołów i będziecie rozsiewać ziarno w sercach i duszach ludzi na ich drogach. Jednak księgą, którą musicie przedstawić, będzie księga waszego własnego życia, waszego własnego przykładu, waszej wiary i waszego zaufania do Mnie. To będzie bardziej przekonujące niż wszystko, co moglibyście wyrazić słowami. Dlatego już

dziś, ludu, podejmijcie wielkie postanowienia dotyczące wypełnienia tej misji.

19. Zostawię was tu w moim imieniu. Usta głosicieli zamilkną, ale wasze usta będą przygotowane, a wasze serca natchnione. Poprowadzę was tą drogą nieskończonych natchnień, a wtedy jutro będziecie mówić o naukach, które są wam jeszcze nieznane.

20. Pozwolę wam przeniknąć do najgłębszych zakamarków serc, które na Mnie czekają. Wyjdziecie jako Moi posłańcy, aby z szacunkiem i miłością, z jaką słyszeliście Mnie za pośrednictwem człowieka, mówić o świętych objawieniach. Wasze usta będą wyćwiczone, ale musicie uważać na swoje słowa, gdyż wasze usta nigdy nie powinny kłamać. Będę was obserwował z Wyniosłego Zaświatu, a wasze przykłady pozostaną zapisane nieusuwalnymi literami. Tak, ludu Izraela, krok po kroku pozwalam ci posuwać się naprzód na drodze do wypełnienia misji. Wszystkie dzieła wymagają pewnego czasu, aby je zrozumieć. Dałem wam ten czas, abyście mogli osiągnąć pełnię, dojrzałość i wkroczyć na drogę uduchowienia.

21. Nie odebrałem wam waszych dawnych zwyczajów od razu, lecz stopniowo pozwoliłem wam porzucić te, które nie były Mi miłe. Nauczyłem was modlić się w Duchu, powiedziałem wam, jak macie rozmawiać z waszym Ojcem, wchodząc w ciszę, w medytację i w społeczność z waszym Bogiem.

22. Tak więc idźcie dalej swoją drogą, ludzie. Modlitwa będzie waszą tarczą, a wiara waszym zbawieniem. W godzinach próby będę z wami. W głębi serca usłyszycie moje pozdrowienie, tak jak w tym czasie: „Pokój mój niech będzie z wami", i poczujecie wtedy pewność, że moje silne ramię spoczywa w waszym ramieniu oraz że to, co uczynicie w posłuszeństwie wobec mojego słowa, zostanie przeze Mnie pobłogosławione i potwierdzone.

23. Dotychczas pozostawaliście w moim otoczeniu jak dzieci i uczniowie, a Ja z miłością was pouczałem, zasiewałem w waszych sercach moje najczułe słowa, abyście się nimi karmili. Dusza żywi się miłością, nie ma dla niej innego pokarmu. Gdy więc oddalacie się od tej miłości, od tej esencji, która jest w moim Słowie, odczuwacie pustkę, osierocenie, potrzebę otrzymania tej czułości. A kiedy powracacie do Mnie, ponownie wypełniacie pustkę waszego serca tą krystalicznie czystą wodą.

24. Napełniłem tę miskę do brzegu, abyście nie odczuwali pragnienia, abyście zawsze byli pełni łaski i inspiracji, aby w waszych sercach żyła miłość mojego Ducha.

To źródło nie wyschnie, ludzie, nawet jeśli moje słowo w tej formie ustanie. Będziecie wtedy odbierać moje promieniowanie, moje zdania w

waszych modlitwach, w waszych uniesieniach. Wszystko będzie dla was zrozumiałe; nie będę wtedy posługiwał się obcym językiem, lecz nadal będę przemawiał do was w tym duchowym języku, w jakim dotychczas do was przemawiałem, a im większe będzie wasze przygotowanie, tym wyższe treści nauczania będziecie w stanie pojąć.

25. Ileż objawień dam wam, ludu! Wszystko, co nie zostało powiedziane za pośrednictwem człowieka, powiem wam później z ducha do ducha. Musicie jednak nadal modlić się z oddaniem. Poprzez modlitwę dojdziecie do zachwytu, a gdy wasza dusza zostanie wzniesiona, poczuje, jak Boski Mistrz wyjaśnia swoje Słowo, jak jednym zdaniem mówi wam wszystko, a to zdanie, które wam daję, powinniście zgłębiać, powinniście je przekazywać swoim bliźnim, i w ten sposób lud po 1950 roku będzie mógł nadal studiować w tej formie.

26. Nie pozwolę wam ani jednego dnia spędzić w bezczynności. Gdy będziecie gotowi, moja inspiracja będzie trwała nieprzerwanie. Zawsze, gdy spotkam was przygotowanych, będę wam objawiał wielkie nauki dotyczące duszy i będę wam przekazywał wielkie proroctwa, które posłużą nowym pokoleniom, ponieważ pozostawicie po sobie wiele nauk na piśmie.

Po 1950 roku pozwolę wam spisać te natchnienia, aby nie zostały wymazane ze słabej pamięci, aby na zawsze pozostały jako dziedzictwo dla ludzkości, a to niezmierzone pragnienie, które ten świat Mi uświadamia — to pragnienie miłości i prawdy, zrozumienia oraz duchowych objawień poprzez nauczanie – zostanie zaspokojone dzięki nauczaniu, które naród izraelski jako posłaniec musi nieść we wszystkie strony świata, do wielkich rzeszy ludzi.

27. Nadeszła pora wszechogarniającego sądu, a wszystkie dzieła i wszystkie wspólnoty religijne zostaną przeze Mnie osądzone. Z duszy człowieka wyrwie się krzyk rozpaczy, gdyż wszystko, co fałszywe, zostanie ujawnione; zabłyśnie jedynie prawda. Wśród ludzkości nastąpi przebudzenie, a wtedy ludzie powiedzą Mi: „Ojcze, udziel nam swojej pomocy, daj nam prawdziwe światło, które nas poprowadzi". A tym światłem i tą pomocą będzie nauka Ducha Świętego, będzie to nauczanie, które wam przekazałem i które należy również do nich wszystkich, ponieważ Ja jestem Ojcem wszystkich.

28. Mój Duch widzi już osierocenie ludzi – tę pustkę, którą każdy odczuwa w swoim sercu. Widzę, jak próbują wypełnić tę pustkę ziemskimi rozrywkami i nie znajdują niczego, czym mogliby ugasić swoje pragnienie. Wszędzie szukają tej ulgi, tego balsamu, i równie mało go znajdują. Ale kiedy – pyta się ludzkość – i u kogo znajdziemy ten balsam i ten pokój?

Jednak Ojciec mówi wam, ludzkości: Czekam na was; wszystko, czego potrzebujecie, jest we Mnie i jest w was, ale nie umieliście tego odnaleźć. Zbłądziliście różnymi drogami i szukaliście pokoju tam, gdzie go nie ma. Szukaliście prawdziwej miłości i prawdziwego światła tam, gdzie ich nie ma. Szukajcie Mnie, a u Mnie znajdziecie miłość, która musi wypełnić wasze serca, i u Mnie znajdziecie spokój duszy, światło i balsam uzdrawiający.

Jesteście już wyczerpani waszymi poszukiwaniami i nie pukacie już do drzwi mojego Ducha. Jesteście nierozsądni, ale Ja czekam na was, a gdy zapukacie do moich drzwi, szybko się one otworzą i wpuszczą was do środka. Pokażę wam wszystkie bogactwa Królestwa i pocieszę was w związku z waszymi dawnymi cierpieniami, a wtedy będziecie żałować zmarnowanego czasu, będziecie żałować swoich przewinień i prosić Mnie o przebaczenie oraz nową szansę. Dam wam wszystko. Wszystko, o co poprosicie Mnie dla dobra was samych i waszych bliźnich, dam wam. Moje bogactwa są bezgraniczne , ale mają charakter duchowy. Jeśli poprosicie Mnie o ten skarb, dam wam wszystko i powiem: „Wykorzystajcie go!”. Każda bowiem z łask i darów, które wam daję, pochodzi z życia wiecznego i jest przeznaczona dla wszystkich.

29. Tak więc przyszedłem w tym czasie, ludu, a niektórzy z was widzieli Mnie jako pielgrzyma, który puka od drzwi do drzwi u narodów świata. Jedni otworzyli swoje drzwi, inni pozostali zamknięci. Ale Ja będę nadal pukał, będę wypełniał swoją misję jako Ojciec i jako Mistrz, będę was krok po kroku prowadził moją ścieżką, dam wam światło, a wy wszyscy opamiętacie się i zrozumiecie sens waszego życia.

Ostatecznym celem jest miłość, wypełnianie moich praw, i dopóki tego nie uczynicie, dopóki nie będziecie okazywać miłości, dopóki nie będziecie przestrzegać moich przykazań, będziecie nadal błądzić. Wyznaczyłem jednak granicę, a granica ta wkrótce zostanie osiągnięta.

30. Po tej wielkiej, zapowiedzianej próbie na skalę światową, podczas której wypijecie ostatnie krople z kielicha cierpienia, nadejdzie początek odnowy. W tym momencie ludzkość musi okazać skruchę i powrócić na właściwą drogę. Musi uznać wszystkie swoje przewinienia i odnaleźć Mnie.

31. Tak, ludu Izraela, ty, który jesteś świadkiem mojego objawienia, który słyszysz, jak przemawiam i osądzam ludzkość, ty również słuchaj Mnie uważnie: zachowaj moje słowa, bo jesteś częścią tej ludzkości. Wy również pokazaliście mojemu Duchowi pustkę waszych serc, wy również przyszliście spragnieni i głodni. Ugasiliście swoje pragnienie u źródła miłości. Pomyślcie zatem o tych, którzy nie są jeszcze gotowi, by Mnie

odnaleźć, ponieważ zło w nich było silniejsze. Ale pewnego dnia to zło zostanie skrępowane.

32. Ludzkość musi znaleźć szerokie pole działania, aby wypełniać moje prawa, odnowić się i żyć w pokoju ze Mną. Pozwoliłem jej podążać wszystkimi drogami, ponieważ pragnę spotkać ją bogatą w doświadczenia.

Człowiek, moje dziecko, które przyszło na ziemię zgodnie z moją wolą, przeszedł tysiące prób, które dręczą jego duszę. Ale potem, jeśli jego wiara pozostanie niezachwiana – jak wielka będzie nagroda, którą otrzyma! Po utrapieniach, zamieszaniu i niebezpieczeństwach odnajdzie światło mojego Ducha.

33. Nie bójcie się więc, mój ludu, przechodzić przez próby, nie bójcie się wplątać w wielkie konflikty. Nie zginie w nich. Wszystkim moim dzieciom udzielę wyposażenia , aby obudziła się w nich wrażliwość. Po próbach, doświadczeniach i owocach przemówię do was i powiem: „Zobaczcie, jak pożyteczna była ta próba, jak w niej się wzmocniliście i jak zdrowi i uzdrowieni jesteście teraz! Nie jest moją wolą, abyście zginęli, moją wolą jest jedynie, abyście uodpornili swoją duszę i mimo prób i burz kochali Mnie oraz poznali Mnie”.

34. Są narody, które przetrwały próby ognia, gorzkie cierpienia, ale dla nich mam nagrodę. Wszyscy ci, którzy cierpieli cierpliwie i ufali Mi, będą mieli pokój duchowy, wznoszą się ponad wszystkie te nieszczęścia i będą dawać o Mnie świadectwo, a lud Izraela przyjmie to świadectwo.

35. Moje Słowo oddziałuje na wszystkie dziedziny. Pokazałem ci wszystkie narody, ludu. Obcując z wami, mówiłem wam o cierpieniach tych narodów i o ich niedoli oraz powiedziałem wam: Módlcie się, ludu, żyjcie w wstrzemięźliwości, pokutujcie, abyście mogli wspierać te narody w ich próbach. Jesteście silni, ponieważ stąpacie po twardym gruncie. Módlcie się i przygotujcie się, abyście byli bastionem dla innych, abyście wyciągnęli rękę i okazali miłosierdzie każdemu, kto go potrzebuje.

Możecie okazywać miłosierdzie swoim bliźnim, nawet jeśli ich nie znacie. Wasz duch, który ma wielką moc i jest obdarzony łaską, może zesłać im to dobro, którym was obdarzyłem.

Dlatego proszę was, ludzie, przede wszystkim o miłość – o miłość, abyście mogli poznać Mnie i samych siebie. Miłość jest pierwotną zasadą mojego Prawa. Miłość jest ostatecznym celem wszystkich dzieł, jest tym, czego nauczałem was przez wszystkie czasy. Miłość, pokój i miłosierdzie – te cnoty są w was, nie musicie nawet uczyć się kochać.

36. Miłości nie uczy się, lecz ją odczuwa, nosi się ją w sobie, a wy, podobnie jak wszystkie stworzenia, otrzymaliście w chwili stworzenia

wszystkie jej zdolności i cechy. Zagłębcie się więc w siebie, szukajcie cnót, które złożyłem w waszej istocie, i praktykujcie je na swoich drogach.

37. Jakże będziesz szczęśliwy, Izraelu, gdy będziesz mógł wypełniać swoją misję wśród ludzkości, gdy będziesz mógł rozwijać i ujawniać swoje dary, gdy będziesz siał i zbierał owoce miłe i satysfakcjonujące dla mojej Boskości. Czas pełnej aktywności jeszcze nie nadszedł, ale już się zbliża. Jest to czas, w którym staniecie przed ludzkością i będziecie musieli wykorzystać całe światło, całą mądrość , aby wasze kroki były pewne, aby wasze świadectwo było prawdziwe.

38. W ten sposób przygotowuję was i ostrzegam. Każdego dnia, kiedy macie Moje Słowo, słyszycie ostrzeżenie, radę waszego Ojca, bo jutro będziecie jej potrzebować. Dzisiaj żyjecie w pokoju, ponieważ Mnie słuchacie. Nadejdą jednak okresy wielkiej walki i pragnę, abyście byli na nie przygotowani, abyście byli zjednoczeni, a to zjednoczenie uczyniło was silniejszymi, tak aby nie pozostało już ani jedno słabe miejsce, lecz aby lud Izraela zgromadził się wokół Mnie właśnie w chwili mojego odejścia, by wysłuchać moich ostatnich słów, tak jak ojciec na ziemi, otoczony przez wszystkie swoje dzieci, udziela ostatnich rad, a dzieci oczekują ostatnich chwil tego życia – i obiecują kochać się nawzajem oraz umacniać się w jego cnotach, by stać się jednym ciałem i jedną wolą, która prowadzi ludzkość.

Tak właśnie chcę cię pozostawić, ludu – pełnego odpowiedzialności, ale także pełnego łaski, abyś w każdej chwili był silny.

39. Błogosławię cię, Izraelu. W różnych domach, gdzie się gromadzicie, błogosławię wasze dobre uczynki. Daję waszym sercom większą wrażliwość i mówię wam: usuńcie wszystko, co nie jest doskonałe, co nie prowadzi do Mnie – usuńcie to, aby w odpowiednim momencie zostało osądzone przeze Mnie i aby lud Izraela nie otrzymał bolesnego wyroku, ani nie ujrzał po raz kolejny swojego Mistrza krwawiącego i umierającego na krzyżu z powodu swojej niedoskonałości, lecz widział Go pełnego miłości, nauczającego całą ludzkość.

40. W tym dniu łaski, w którym was umacniam, daję wam moje Słowo, które jest dla was pokarmem, pozostawiam was przygotowanych i uprzedzonych. Są to ostatnie czasy mojego Słowa i pragnę, abyście w nich słuchali Mnie aż do ostatniej chwili, aby to Słowo zapisało się w waszych duszach, oświeciło was i wzmocniło na czasy, które nadejdą.

41. Oto moja lekcja na ten dzień, ludu. Módlcie się za siebie i za naród izraelski, który stoi przed wielkim sądem. Módlcie się za świat, który również stoi przed wielką próbą! Nie pozwólcie, by minął choćby jeden dzień, nie podnosząc waszych dusz i nie rozważając wszystkich tych prób. Wysłuchałem waszych próśb i spełnię je zgodnie z moją wolą.

42. Bądźcie błogosławieni, wy pokorni, którzy pokładacie nadzieję w moim miłosierdziu, którzy – wiedząc, że nad wami panuje wola wyższa od waszej – przyznajecie Mi prawo do rozporządzania waszym życiem. Błogosławię was, moje dzieci, wasz krzyż będzie lekki.

43. Tym z was, którzy uparcie pytają Mnie o powód, dla którego zostaliście poddani próbie, mówię: Milczcie, nie pytajcie Mnie o powód! Czyż znacie swoją winę wobec Mnie? Czyż wiecie, w jaki sposób oczyścię waszą duszę, aby powróciła do Mnie tak czysta, jak wyszła ze Mnie? Dlatego mówię wam: przyjmujcie próby, które codziennie wam zsyłam, jedynie z cierpliwością i gotowością; bo moja moc jest zawsze z wami.

44. Obdarzam was światłem, którego potrzebujecie, aby właściwie kierować sobą i prowadzić swoich bliskich na drogę zbawienia.

45. Obdarzam was cennym darem rozmowy z waszym Ojcem, który uratuje was we wszystkich próbach. Tego poranka mój balsam uzdrawiający i moje pocieszenie są z wami wszystkimi, są ze światem i ze wszystkimi stworzeniami, które wyszły ze Mnie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 348

1. Ukochany ludu: Mistrz przekazuje wam, strona po stronie, księgę swoich nauk, abyście nosili ją w sercach, głęboko w nich wyrytą. Te lekcje będą dla was jutro skarbem o nieocenionej wartości, który pomoże wam wypełnić waszą misję na Ziemi i zapracować na nagrodę dla waszych dusz. Dzięki waszej walce to nauczanie zostanie wyryte w sercach ludzi, a wy zaśpiewacie pieśń triumfu, gdy dotrzecie do Ziemi Obiecanej.

2. Pozwalam wam czerpać z mojej skarbnicy podczas waszego okresu przygotowań to, czego wam brakuje, abyście mogli to przekazać swoim bliźnim. Albowiem różnymi drogami przybędą moi wybrani, by stać się moimi uczniami, robotnikami i żołnierzami, którzy będą bronić mojego dzieła.

3. Całe stworzenie podlega mojemu Prawu i wszystko czci Mnie w swojej harmonii. Podnieście wzrok ku firmamentowi, a ujrzycie promienne gwiazdy, które stworzyła moja mądrość. Dostrzeżcie w nich przykład posłuszeństwa i harmonii, czerpcie inspirację z tej chwały, z tej doskonałości, abyście zastanowili się i pozwolili, by głos mojego Ojca przemawiał do was poprzez wasze sumienie. Drzewa dają owoce, które zawsze są smaczne. We wszystkim objawia się Ojciec i przemawia do was, abyście zastanowili się i byli posłuszni Prawu, które wam dałem.

4. Stworzyłem plemiona, ludy i narody, i wszystkim dałem to, czego potrzebują do rozwoju duchowego. Czciliście Mnie w gwiazdach i w przedmiotach stworzonych przez ludzkie ręce. Szukajcie Mnie teraz w sobie samych. Błogosławiony ten, kto wkracza w wewnętrzną ciszę, bo poczuje Moją obecność i osiągnie pokój swojej duszy.

5. Otrzymaliście Moje Słowo poprzez niewykształcone umysły, które nie zostały ukształtowane przez ludzką naukę. Jednak Ja je przygotowałem, aby były podnóżkiem, na którym spoczywa Mój Uniwersalny Promień.

6. Kiedy słyszycie Moje Słowo, pragniecie również, aby Ojciec ukazał się waszym fizycznym oczom. Lecz powiadam wam: przygotujcie swoje serca, a poczujecie Mnie. Bo przychodzę nie tylko po to, by pocieszyć was w tym czasie bólu, ale także po to, by przynieść wam nauczanie, które obiecałem wam już wtedy, gdy byłem z wami w Drugim Czasie w Jezusie.

7. Moje przykłady, moja Męka są zapisane w waszych duszach. Tam znajduje się księga, którą spisałem w trzech epokach, są tam słowa moich posłańców, świadectwa, czyny. Wszystko to możecie odkryć, jeśli nauczycie się zagłębiać w swoją duszę.

8. W tej epoce Mistrz przemawia do was ze szczytu góry, gdzie na was czekam. Daję życie waszej duszy, aby wzniosła się do Mnie. Poczujcie moją miłość i miejcie we sobie mój pokój. Szukajcie tych, którzy zbłądzili,

zarówno na tym świecie, jak i w Duchowej Dolinie. Błogosławieni są ci spośród was, którzy powiedzieli Mi: „Panie, pójdziemy Twoim śladem, uczyń nas dzielnymi żołnierzami, abyśmy bronili tej sprawy".

9. Ponownie wskazuję wam drogę, na której odnajdziecie prawdę. Nauczam was, abyście dawali ludzkości świadectwo o Mnie, abyście swoim przykładem przygotowali przyszłe pokolenia, a one nosiły w sobie moją miłość i odczuwały mój pokój. Wtedy staniecie się uczniami, którzy za wzór wezmą moich apostołów Drugiego Czasu.

Wyślę niektórych z was do różnych prowincji i narodów, abyście wskazali drogę tym, którzy zbłądzili. Musicie jednak wyruszyć w drogę z pełną pokorą i być czystym wzorem dla rzeszy ludzi, których wam powierzę. Musicie być jak pochodnie, w których jaśnieje światło Ducha Świętego.

10. Kształcę moich wybranych moim Słowem, nie biorąc pod uwagę ich przewinień. Uzdrawiam ich dusze, ponieważ jestem najlepszym z lekarzy. Podnoszę ich na duchu i mówię im: Podążajcie tą drogą prawdy, którą wam oferuję, a wkrótce do Mnie dotrzecie.

11. Jesteście Izraelem, z którego wybrałem 144 000 osób, noszących moją Boską pieczęć, aby ludzkość osiągnęła zbawienie dzięki waszemu pośrednictwu.

12. Mężczyźni, kobiety i dzieci z różnych narodów będą Mnie szukać, a ty, Ludzie Wybrany, jesteś pośrednikiem, jesteś tym, którego obdarzyłem, aby wyschnięte pola i pustynie na twojej drodze zamieniły się w żyzne pola uprawne.

Przypowieść

13. Na rozległym obszarze mieszkała niewielka liczba mieszkańców. Wiedzieli, że nadejdzie czas, w którym przybędą wędrowcy ze wszystkich czterech stron świata, różnych ras i kolorów skóry, aby zamieszkać w tych krainach . Pokorny młodzieńczyk pouczał ich słowami prawdy, pokoju, światła i miłości. Starzec odszukiwał tłumy ludzi i ogłaszał im wezwanie, by udali się do tej krainy. Prowadził ich, przygotowywał i opowiadał im o tych uprzywilejowanych krainach.

Nadszedł czas, w którym stopniowo przybywały tłumy ludzi, a wtedy młodzieńiec rzekł do starca: „Co Mi przynosisz?". A starzec odpowiedział: „Oto masz te tłumy ludzi, które przygotowałem i doprowadziłem aż tutaj, aby stali się Twoimi uczniami". Wtedy młodzieńczyk rzekł do niego: „Niech cię Bóg błogosławi, szukaj dalej na różnych drogach i ścieżkach zbłąkanych owiec. Oświetlaj jak promienna latarnia cztery krańce ziemi, noś na swoich ramionach zbłąkaną owcę".

14. Ten starzec kontynuował swoją drogę z pełnym oddaniem i posłuszeństwem, aby zjednoczyć i zgromadzić wielkie rzesze ludzi. Wtedy młodzieńczyk zwrócił się do mieszkańców tych ziem i rzekł do nich: „Przygotowałem was swoją miłością, przekazałem wam moje nauki, ponieważ to wy będziecie pośrednikami, dzięki którym światło Ducha Świętego oświeci wielkie rzesze ludzi, które wkrótce nadejdą. Oto nakryłem stół chlebem życia wiecznego i tym samym chlebem macie karmić ludzkość".
Koniec przypowieści

15. Tak mówię do was, moje dzieci. Zgłębiajcie sens moich nauk i zrozumcie, kim jest ten młodzieniec, a kim starzec. To Ja was uczę i przygotowuję do zbliżającej się walki światopoglądów. Starzec to Eliasz, dobry Pasterz, który jednoczy i gromadzi owce mojej owczarni.

16. Ludu, który modlił się o przywrócenie pokoju i złagodzenie bólu – wkrótce z radością usłyszysz świadectwo żywego głosu swoich bliźnich i przekonasz się o wartości modlitwy.

17. Dzisiaj przekazuję wam moje rady i ostrzeżenia, gdyż jutro będziecie ich potrzebować. Wymagam od was jedności, abyście byli silni i nie mieli ani jednego słabego punktu. Tak jak ojciec, który czuje zbliżający się koniec, wzywa swoje dzieci, aby w ostatniej chwili były przy nim i mógł udzielić im ostatnich rad, tak Ja przemawiam do was i proszę was, abyście obiecali Mi, że będziecie się wzajemnie kochać i rozumieć, staniecie się silni w cnot , aby stworzyć jedną jedyną duszę, która czuwa i modli się za świat.

18. Pozostawiam wam wielkie zadanie, ale daję wam pokój i siłę. Sami nie będziecie w stanie ocenić swoich czynów. Ale Ja, Sędzia, zważę wasze uczynki, przyjmę wasze owoce i w końcu pokażę wam wynik wszystkich waszych wysiłków i trudu.

19. Błogosławieni jesteście, pokorni, którzy uznajecie, że wyższa wola kieruje waszym losem. Przypisujecie ją mojej Boskości i przyznajecie Mi prawo do dysponowania waszym życiem, ponieważ wiecie, że zawsze daję wam dowody mojej miłości do was.

20. Jesteście ludem duchowym, na który Ojciec skierował swoje spojrzenie, abyście przebudzili świat, aby przyjął światło Ducha Świętego.

21. Ludzkość szuka Mnie poprzez religie, wśród których są też takie, które w swoich działaniach wykazują duchowość.

22. Powierzyłem wam Moje dzieło i oświeciłem was, abyście niestrudzenie pielęgnowali Moje Słowo w sercach ludzi – abyście wyruszyli

z sztandarem Prawa i jako dobrzy żołnierze z miłością bronili sprawy, którą wam powierzyłem.

23. Mój Duch raduje się z plonów dobrych robotników, ale cierpi też, gdy widzę, że robotnik zasnął, że nie umiał pielęgnować nasion, które mu powierzyłem.

24. Kiedy właśnie opróżniacie kielich cierpienia, Ojciec słucha was w ciszy i pociesza was duchowo.

25. Wielka jest liczba tych, którzy w tym czasie narodzili się w moim dziele do życia w łasce. Wy jednak, którzy byliście pierwszymi, musicie się przygotować, aby wasi bliźni jutro, gdy nie będziecie już słyszeć mojego słowa za pośrednictwem posłańca, nie czuli się osieroceni ani zagubieni.

26. Ludzkość zna jedynie prawo Pierwszych Czasów oraz to, co jest zapisane w Starym i Nowym Testamencie; jednak Trzeci Testament zjednoczy i skoryguje to, co ludzie zniekształcili z powodu braku przygotowania i zrozumienia. Ludzkość będzie musiała zgłębiać Moje przesłanie, aby, wnikając w sedno każdego słowa, odkryła jeden ideał, jedną prawdę, jedno i to samo światło, które poprowadzi ją ku uduchowieniu.

27. Przygotujcie się, umiłowany ludu, abyście umieli czuwać nad tym skarbem, który wam powierzyłem.

28. Błogosławieni ci, którzy przy każdym moim objawieniu rozumieją Mnie za pomocą ludzkiego rozumu. Błogosławione rodziny, w których wszyscy członkowie, od pierwszego do ostatniego, znajdują się w łonie mojego Dzieła Duchowego. Będą to rodziny posłuszne, błogosławione nasienie, które przedstawię ludzkości jako wzór do naśladowania.

29. Mówiłem wam o życiu duszy – o tym, co nazywacie życiem pozagrobowym, oraz o Mojej boskiej wielkości. Lecz powiadam wam, że w tych naukach nie ma żadnej tajemnicy. Bo ten, kto jest czysty, będzie miał przywilej ujrzeć i zrozumieć życie Wyższego Zaświata – tego świata duchowego, który jest oświecony światłem Ducha Świętego, oraz jego mieszkańców, którzy razem tworzą więź miłości. Ujrzy szczyt tej góry, o której mówią wam widzący. To właśnie tam Ojciec oczekuje całej ludzkości.

30. Mój Świat Duchowy pracuje niestrudzenie, inspirując was i karmiąc was, abyście osiągnęli uduchowienie. Towarzyszy wam, abyście poczynili większe postępy w wypełnianiu waszej misji.

31. Od dawna słyszeliście w moich objawieniach, że nadejdzie dzień, w którym musicie stać się podobni do waszego Mistrza, aby pouczać waszych bliźnich, którzy nie znają uduchowienia. Nadejdzie czas, kiedy światło Ducha Świętego w pełni was oświeci i rozjaśni, abyście mogli głosić światu

moje dzieło, moje Słowo dane w tym czasie – światło, które poprowadzi każdą duszę do boskiej ojczyzny.

32. Żyjcie w zgodzie z tym, co powierzyłem wam na wasze ludzkie życie. Karmcie się owocem drzewa życia, uświadomcie sobie, że pod jego gałęziami znajdziecie odpoczynek i schronienie. Pielęgnujcie je sami, abyście widzieli, jak mnożą się jego gałęzie i owoce.

33. Źródło wyleje strumieniami swoją krystalicznie czystą wodę, by ugasić pragnienie wędrowców – tych, którzy przemierzają pustynię – aby poczuli się wzmocnieni.

34. Wilk w owczej skórze będzie na was czaił się po drodze. Wy jednak musicie czuwać i modlić się oraz uważać, by nie wpaść w otchłań. Czasami będziecie odczuwać, jak promienie słońca bezlitośnie oddziałują na waszą istotę. Jednak sprawię, że mój świat duchowy będzie dla was jak płaszcz ochronny na waszej drodze. Pomożecie Mi stworzyć nowy świat w obrębie tej ludzkości.

35. Jesteście uczniami gotowymi do jutrzejszej walki. Będziecie odważni i przekażecie dalej to, co powierzyłem waszym rękoma dla ludzkości.

36. Nie chcę, abyście łamali prawo. Niektórych z was ogarnęła ciemność, a stało się to dlatego, że nie chcieliście słuchać głosu waszego Pasterza, który woła was z tak wielką miłością.

37. Przyzwyczailiście się do mojego słowa i wątpicie, że Mistrz przestaje przemawiać do was poprzez ludzki rozum. Lecz mówię wam: dlaczego wtrącacie się w moje wysokie postanowienia? Wyznaczyłem wam czas i nie jest moją wolą, abyście mówili Mi: „Mistrzu, pamiętaj, że ciosy losu i wojny pogrążają świat w strachu. Jest to czas próby dla ludzkości – a Ty chcesz się z nami rozstać?".

Wtedy wasze sumienie odpowie wam i uświadomi wam ten długi czas, w którym powierzyłem wam moje Słowo. Jednak jako Ojciec i jako Mistrz po 1950 roku, tak samo jak dzisiaj, będę słyszał wszystkie wasze prośby poprzez waszą modlitwę.

Po moim odejściu wszyscy powinniście w równym stopniu poświęcić się wypełnianiu moich poleceń, powinniście rozwijać swoje dary, a Ja będę przemawiał do was poprzez wasze sumienie, abyście się odnowili, i poprzez światło mojego Ducha Świętego wskażę wam prawdziwą drogę, abyście nie popadli w zgubę.

38. Gdy pewnego dnia przybędą do was wielkie rzesze ludzi, pragnących pocieszenia i mojego miłosierdzia dla swoich dusz, oświecę was i natchnę, aby poprzez wasze pośrednictwo przyjęli moje Słowo. Powierzyłem wam moją łaskę, abyście zostali rozpoznani jako dzieci światłości.

39. Oczyściłem cię, umiłowany ludu, ponieważ powierzyłem twojemu duchowi w tym czasie wielkie zadania, abyś zdobywał zasługi, abyś świadczył o prawdzie mojej nauki, czyniąc dobro ludzkości – abyś w życiu pozagrobowym miał mój pokój i nie zginął już w ciemności. Chcę, aby wasza dusza, gdy dotrze do Mnie, powiedziała Mi: „Mistrzu, wypełniłem Twoją wolę na mojej drodze i oto jestem znowu, abyś powierzył mojemu duchowi wskazówki i zadania zgodne z Twoim boskim miłosierdziem".

40. Gdy się uduchowicie, wasze dzieci będą wam posłuszne, a tłumy będą was szanować, ponieważ dostrzegą, że jesteście rozwiniętymi duszami, niosącymi w sobie światło Ducha Świętego. Wtedy ci, którzy pozostali w tyle, widząc wasz przykład, powrócą na drogę, chwycą was za prawą rękę i pójdą w waszych śladach. Gdy zbliżą się do was spragnieni prawdy, przekazujcie im moje słowa, aby stali się łagodnymi barankami.

41. W tym czasie zło zostanie związane w wiązki i wrzucone do ognia. Ja dokonam wszystkich tych dzieł, a ty, Izraelu, będziesz opowiadać światu o czasach, w których właśnie żyje, oraz o przyczynie wszystkich wydarzeń. Powierzyłem wam moją prawdę, ponieważ wielka jest moja miłość do was. Jesteście powiernikami wielkich objawień i proroctw.

42. To przez was Prawo zostanie na nowo przekazane przyszłym pokoleniom. Dlatego powiedziałem wam, że musicie być przygotowani. Przybyliście bowiem, aby przygotować drogę na przyszłość, aby przyszłe pokolenia nie były już bałwochwalcami, ani też nie pojawili się wśród nich fałszywi prorocy, którzy oszukują ludzkość.

43. Wszystko to musisz objawić światu, Izraelu. W tym czasie, w którym powstały różnorodne światopoglądy, sekta powstanie przeciwko sekcie, wyznania będą walczyć między sobą i odrzucać również was.

Lecz ponieważ jesteście dziećmi światła i pokoju, powiecie im: „Prawda zawarta jest w treści Trzeciego Testamentu, tam znajduje się świadectwo o obecności i przyjściu Pana w tym czasie". Powinniście wskazać ludzkości tę księgę i świadczyć o jej prawdzie poprzez wypełnianie mojego Prawa.

44. Lecz gdy będziesz spał, Izraelu – ileż będzie wtedy bólu, ponieważ narody zostaną dotknięte moją sprawiedliwością. Nie będą umieli szukać prawdziwego Boga, a jedynie zagubią się w swoich światopoglądach i będą chcieli, abyście uznali ich fałszywych bogów, by w ten sposób was zmylić.

45. Żyjcie czujnie, mój ludu, bo powierzyłem wam moje Słowo w obfitości, abyście nie byli nieświadomi. Wy bowiem potraficie odczuwać moją obecność, a Ja nauczyłem was rozpoznawać sens mojego Słowa.

46. Po moim odejściu wielu będzie się starało przekonać was, że nadal objawiam się poprzez ich zdolności umysłowe. Jednak nie będę się objawiał w tych umysłach, a także mój Świat Duchowy tego nie uczyni,

ponieważ po 1950 roku on również nie będzie już korzystał z ludzkiego umysłu, aby się wam objawiać. Będziecie mogli komunikować się z moim Duchowym Światem Światła wyłącznie na płaszczyźnie duchowej.

47. Bądźcie posłusznymi dziećmi, abyście nie ulegli żadnemu zwodzeniu, gdyż po moim odejściu nastąpią wielkie wydarzenia. Wy jednak powinniście obudzić tych, którzy śpią, i nie popadać ponownie w bałwochwalstwo. Wtedy, w chwili, gdy wznieście się w modlitwie, poczujecie moje zachęcenie i otrzymacie strumień mojej łaski. W ten sposób dam wam dowody, że nie ulegliście żadnemu błędowi.

48. Moje spojrzenie zawsze będzie czujnie spoczywać na was, nigdy was nie opuszczę. Mój Duch będzie z wami, będzie obserwował was w waszej walce i będzie was bronił przed intrygami i niebezpieczeństwami. Przestrzegajcie mojego Prawa, aby człowiek ze swoimi prawami nie stanął wam na drodze. Jeśli będziecie Mi miłymi, przetrwacie w obliczu świata i poczujecie braterstwo wszystkich waszych bliźnich. Nadszedł czas, aby świat rozpoznał moje Światło i nie odrzucał moich posłańców.

49. Macie moc wypędzenia istot ciemności spośród waszych bliźnich, aby wasi bliźni nie wyrywali sobie nawzajem nici życia z użyciem przemocy.

50. Przez krótki czas pozwolę, by świat czynił swoją wolę, ale potem na całym świecie spełni się moja wola. Czuwajcie i módlcie się w obliczu kielicha cierpienia, który ludzkość opróżnia. Lata bowiem minęły, a czas upłynął dla was zaskakująco szybko.

Wskazałem wam drogę, którą macie podążać, i dałem wam wszystko, czego potrzebujecie, ponieważ czuwałem nad waszą duszą. Nakarmiłem ją chlebem życia wiecznego i obudziłem ze snu, aby rozpoznała swoją misję i poczuła swoją odpowiedzialność w ramach mojego dzieła.

51. Wielki był materializm i niezrozumienie, i dlatego, umiłowani uczniowie, utknęliście w zwyczajowej rutynie, nie pozwalając swojej duszy się rozwijać.

52. W każdej chwili poprzez moje słowo miłości uświadamiałem wam, czego wam brakowało, aby przedstawić ludzkości dzieło, które wam powierzyłem. Jeśli jednak *sami* się nie przygotowaliście – jak w takim razie ludzkość ma poprzez wasze pośrednictwo osiągnąć mój pokój, moje światło i moją miłość? To wam powierzyłem misję szerzenia moich nauk wszędzie. Objawiłem wam wielkość, której nosicielem jest wasz duch.

Powiedziałem wam, że wybrałem was i namaściłem z miłości i z mojej łaski, mimo że nie zasłużyliście na to. Wybrałem was, abyście byli apostołami, którzy pokażą światu moje nauki wyryte w waszych sercach.

53. Czas minął, a wy wciąż nie zdobyliście żadnych zasług. Musicie wyciągnąć rękę, by podnieść tego, kto upadł. Musicie pokazać swoim

bliźnim, którzy są w ciemności, światło jasnego dnia, aby rozpoznali, że objawiałem się wam i ludzkości przez wszystkie czasy.

54. W Pierwszym Czasie wyzwoliłem was z niewoli faraona poprzez Mojżesza, którego postawiłem na czele mojego ludu, aby poprowadził go do Ziemi Obiecanej, do ziemi Kanaanu.

55. W Drugim Czasie Jezus, Boski Mistrz, dał wam dowody Mojej woli, obecności i mocy. Jednak człowiek, w swoim egoizmie i materializmie, odrzucił Mnie.

56. W dzisiejszych czasach znów jesteście niewolnikami – już nie faraona, lecz pokusy. Ona bowiem obdarzyła was bogactwami, rozrywkami i władzą, aby was zniewolić, a wielu z was upadło i zboczyło z drogi światła, ponieważ byliście słabi. Nie odebrałem wam łaski, to wy sami ją powstrzymaliście poprzez nieprzestrzeganie mojego Prawa. Jednak świat, w swojej nieświadomości, nie zdał sobie z tego sprawy, a ludzie przekazują swoim bliźnim dzieło, które sami stworzyli.

57. Jak wielki jest błąd, w który popadli „pierwsi", i jak wielki jest błąd, w który popadliście również wy, ponieważ nie wzięliście pod uwagę, że to ten sam Bóg przemawiał do was i że w związku z tym nie otrzymaliście żadnego innego nauczania ani innego prawa.

58. Jeden Bóg zawsze objawiał się wam, nigdy was nie opuściłem, zawsze byłem blisko waszych serc. Jezus objawił w Drugim Czasie moją Boską Miłość, a jako Mistrz dał wam przykład posłuszeństwa wobec Prawa. Nauczyłem was modlić się i wskazałem wam drogę.

59. W tym Trzecim Czasie spełnia się Boska Wola, ponieważ przyjęliście moje nauczanie, chleb życia wiecznego dla waszej duszy. Jednak zapowiedziałem wam, że po roku 1950 nie będziecie już słyszeć mojego Słowa poprzez ludzki rozum, a będziecie pozostawać ze Mną w kontakcie tylko poprzez rozwój waszej duszy, z ducha do ducha.

60. Powierzyłem wam te trzy ostatnie lata mojego objawienia poprzez posłańców, abyście rozważyli i zrozumieli swoją odpowiedzialność, abyście porzucili swoją dotychczasową rutynę i pozwolili swojej duszy na rozwój. Jednak wielu z was nadal spało i pozostało bez zrozumienia i duchowego wzniesienia.

Dlaczego, Izraelu, nie poświęciłeś się studiowaniu i interpretowaniu szczegółowych nauk, które wam przekazałem? Niewidomi wciąż nie ujrzeli światła, nie umieliście uzdrowić chromych, aby podążali za Mną, a tłumy są zdezorientowane i zastanawiają się, czy rzeczywiście znaleźli prawdziwą drogę?

61. Wielu z was wierzyło, że wypełnia moje Prawo, a jednak popadło w poważny błąd, ponieważ daje swoim bliźnim jedynie zły przykład. To

właśnie oni są przyczyną tego, że ludzie są zdezorientowani i nadal podsycają bałwochwalstwo, szukając prawdziwego Boga poprzez różne ludzkie wyobrażenia.

62. Ukochany ludu, pod koniec mojego objawienia pozostaniesz jakby osierocony. Jednak tak jak w Drugim Czasie, zrozumiesz Mnie po moim odejściu. Gdy już nie będziecie słyszeć mojego słowa, uświadomicie sobie to, czego często was uczyłem, ale wasze przebudzenie nastąpi zbyt późno.

Dlatego, ludu, z wielkim bólem w moim Ojcowskim Sercu wyrzucam ci na twarz twoje niedopełnianie Prawa i brak posłuszeństwa. Nie chcę, aby ludzkość postrzegała was jutro jako lud niegodny mojej boskiej łaski. Jednak wielu – nie słysząc Mnie tak jak wy – uwierzy w moje przesłanie i pokocha Mnie.

63. Wskazałem wam na wasze błędy, abyście zrozumieli, że nie ukazujecie mojego dzieła zgodnie ze światłem prawdy – abyście się odnowili i objawili światu to, co ode Mnie otrzymaliście.

64. Sugerowałeś, Izraelu, że Ja, jako kochający Ojciec, nie wyrzucałbym wam waszych błędów i że musiałbym okryć was moim płaszczem, aby przedstawić was światu jako prawdziwych uczniów, żołnierzy i nauczycieli jutra. Gdybym tak postąpił, Izraelu, sam odmówiłbym wam mojej miłości. Gdyż gdy nadejdzie ten czas, nie bylibyście w stanie świadczyć o mojej prawdzie słowami i czynami, a wtedy ludzkość jutra zaprzeczyłaby mojemu objawieniu. Bo Doskonałość nigdy nie mieszała się z waszymi niedoskonałościami.

65. Powiedziałem wam, że w czasach walki miłości z nienawiścią, mojego światła z ciemnością, pokory z pychą, to wy jesteście tymi, którzy stoją po stronie dobra. Jednak jutro, gdy nadejdzie wasze przebudzenie, poczujecie w sercach nieskończony i głęboki smutek, gdy uświadomicie sobie, ile czasu zmarnowaliście, i wtedy docenicie zadanie posłańców, którzy potrafili się przygotować, by przekazać wam moją prawdę.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 349

1. Umiłowany ludu: Uwierzyliście w Moje przyjście w tym czasie i nawet w ostatnich dniach Mojego objawienia przybywacie pośpiesznie, niestrudzenie, pragnąc Mojego Słowa. Wielu zostało powołanych, wszystkim obdarzyłem wodą z tego źródła, ale niewielu Mnie usłyszało i zrozumiało. Ja jednak objawiłem się i rozlałem miłość na cały świat.

2. W Drugim Czasie powiedziałem wam: „Błogosławieni ci, którzy uwierzyli, nie widząc!" I wam również mówię w tym czasie: „Bądźcie błogosławieni, ponieważ uwierzyliście i pozostaliście wierni mojemu dziełu, nie widząc Mnie!"

3. Moje przyjście nie powinno was zaskoczyć, gdyż zostało zapowiedziane. Nie znaliście jednak godziny, w której miałbym przyjść.

Po moim odejściu w Drugim Czasie moje słowa zostały spisane przez moich uczniów, a oni przekazali je innym, nowym uczniom, aby zostały rozpowszechnione na całym świecie.

Obietnica mojego powrotu była dla tych, którzy bezpośrednio za Mną podążali, bodźcem w ciężkiej walce, piękną nadzieją i pokarmem dla ich pragnących wiedzy duchów. I z pokolenia na pokolenie moi uczniowie mieli nadzieję ujrzeć ponowne pojawienie się swojego Mistrza.

Lecz oto pokolenia następowały po sobie, jedno po drugim. Ogromna liczba istot przybywała, by wcielić się na Ziemi, a potem powracała do świata pozaziemskiego, nie doczekawszy się spełnienia tej obietnicy na własne oczy. Mijały stulecia, a nawet tysiąclecia. Jednak gdy nadeszła ta godzina, a moja obecność w Duchu zapoczątkowała nową erę, stwierdziłem, że ludzie wymazali moje Słowo ze swoich serc i tylko nieliczni czuwali w oczekiwaniu na mój powrót.

4. Przybyłem do was w ciszy, bez przepychu. Jednak sposób, w jaki się objawiłem, zaskoczył wielu; dla jednych stał się powodem do wątpliwości, a dla innych nawet do kpiny. Tylko ci, którzy potrafili wytrwać z czujnym duchem i bystrym umysłem, odczuli Mnie tak, jak mogliby Mnie odczuć w każdej formie, jaką wybrałbym, by się objawić. Jednak obietnica została dana wszystkim, a jej spełnienie jest również przeznaczone dla wszystkich.

5. Oto moje objawienie na ten czas: człowiek był zawsze moim rzecznikiem. Wybrałem go, ponieważ jest moim dzieckiem, moim dziełem – oto powód. I choć to dziecko czuje się niegodne Mojej , ponieważ nie osiągnęło doskonałości, widzę poza tymi niedoskonałościami tę cząstkę światła, która jest częścią mojego Ducha – to uprzywilejowane stworzenie, tę inteligentną istotę, zdolną do przekazywania mojego Słowa.

6. Wy, ludzie – czyżbyście kochali tylko swoje dobre dzieci? Widziałem, jak rodzice otaczają większą troską swoje chore lub zbłąkane dzieci, aby

uwolnić je od cierpień. Wybrałem ten czas, aby zrealizować to zadanie wśród pokornych, prostych mężczyzn i kobiet, grzeszników i niewykształconych. Bo u nich znalazłem wdzięczność, a oni potrafili się oczyścić i wznieść, aby godnie wypełnić swoje zadanie.

7. Jeśli w tym czasie nie stałem się człowiekiem, aby przemawiać do was, tak jak uczyniłem to poprzez Jezusa, to powód jest następujący: Czyż moglibyście usłyszeć mój duchowy głos, dostrzec i zrozumieć boski język – dzisiaj, gdy tak bardzo zmaterializowaliście się, że nie jesteście w stanie usłyszeć głosu swojego ducha i podążać za nim, który w tym świecie, w którym żyjecie, lęka się i słabnie?

8. Dlatego wybrałem człowieka i obdarzyłem go zdolnościami duchowymi, aby mógł być moim głosem. I dzięki temu objawieniu zyskałem wiarę i zostałem zrozumiany przez wielu. Inni jednak trwali w swojej niewierze.

9. Pozwoliłem Światu Duchowemu objawiać się człowiekowi w ten sam sposób i zjednoczyłem te istoty w duchu, a pozostałe w ciele.

10. Konieczne jest, abyście skosztowali „smaku" wszystkich kielichów cierpienia, abyście poznali ból, a także pokój, abyście poznali wszystko i aby stało się to częścią waszego istnienia. Chcę bowiem, abyście byli prawdziwymi uczniami, abyście nauczali bardziej czynami niż słowami. Przykład ma większą moc niż słowo i konieczne jest, abyście doprowadzili moje dzieło do wszystkich waszych bliźnich, a to jest najlepszy sposób jego szerzenia.

11. Pracujcie cierpliwie, pozostańcie niezachwiani aż do końca. Nic nie powinno was powstrzymywać na waszej drodze, gdyż wielki jest ból, który macie łagodzić, i wiele jest ciemności, które musicie usunąć. Przede wszystkim powinniście ufać waszemu Ojcu i sobie samym oraz dostrzegać wartość waszych darów.

12. Kiedy Jezus w Drugim Czasie kierował swoje słowo do tłumów ludzi, którzy za Nim podążali, przemawiał w ramach jednej nauki do wszystkich i do każdego z osobna, odsłaniając wewnętrzne życie tych istot, które zbliżały się do Niego . Jednak pomimo różnorodnych próśb, potrzeb i zamiarów, które przedstawiali Mu, Jego mądre, trafne i jasne słowo zawsze przynosiło ukojenie w bólu, rozwiązywało problem lub rozwiewało wątpliwości. Chociaż nieprzygotowane serca niektórych nie były w stanie przyjąć tych słów ani zinterpretować ich znaczenia, dusza duchowa – bardziej otwarta niż „ciało", bardziej wrażliwa na boskie promieniowanie – przyjęła te nauki, a po przemyśleniu ich i wygraniu walki ze swoim ciałem w końcu uwierzyła. Tylko bowiem wyższy Mistrz, Ojciec nieskończonej

dobroci, mógł dostrzec dramat rozgrywający się w wnętrzu ludzi oraz uspokoić i pocieszyć ich dusze.

13. Wielu ludzi, widząc uczniów żyjących razem z Mistrzem, miało nadzieję, że będą oni dokonywać takich samych czynów, jak Jezus, i często byli rozczarowani, widząc, że byli to tylko małe dzieci, które dopiero zaczynały się duchowo rozwijać i starały się zrozumieć wielkie nauki swojego Pana. Jednak Jezus nie powiedział jeszcze do tłumów: „Słuchajcie tych uczniów!". W czasie swoich kazań nie przedstawiał ich jako nauczycieli. Byli oni jeszcze kamieniami, które dopiero były szlifowane, by potem zabłysnąć.

14. Jakże często uczniowie próbowali odpędzać małe dzieci, które zbliżały się do Jezusa, by słuchać Jego słowa – sądząc, że postępują słusznie i w ten sposób zachowują większą powagę, nie rozumiejąc, że one również musiały zająć swoje miejsce wśród uczniów. Kiedy tak się działo – ileż bólu odczuwali, gdy dzieci oddalały się wraz ze swoimi matkami!

15. Lud, który podążał za Jezusem, zawsze bacznie oceniał Jego czyny i czyny Jego uczniów. Kiedy jeden z nich próbował bronić swojego Mistrza, wyciągając miecz, jego postępowanie zostało potępione przez tłumy. Jednak Jezus nadal korygował i szkolił swoich wiernych uczniów aż do dnia, w którym powiedział im: „Zostawiam was na moim miejscu, abyście czynili ludziom to, co Ja uczyniłem wam".

16. Wszystkie niedoskonałości, błędy i niewiedza spadły z nich jak bezużyteczne szaty, aby zostali przyodziani w dary i władzę Tego, który ich wysłał. Teraz mogli reprezentować swojego Mistrza i nawet gdyby lud bezlitośnie ich badał, nie znalazłby w nich żadnego powodu do nagany. Jak bardzo musieli zmagać się z samym sobą, aby osiągnąć ten stopień wzniesienia, który był niezbędny do głoszenia nauk ich Pana ! Lecz zaprawdę, powiadam wam, ich przykład jest niezatarty. Ileż pokory i ileż miłości szerzyli na swojej drodze, aby dać świadectwo o moim dziele, i jak owocny i błogosławiony był ich przykład dla tej ludzkości. Nawet po wielu stuleciach ich imiona i pamięć o nich wciąż żyją w sercach ludzi, a Ja w Trzecim Czasie, epoce, która nastąpiła po nich, składam świadectwo o ich wielkim dziele, ponieważ potrafili świadczyć o mojej prawdzie.

17. Dzisiaj, gdy po raz kolejny otaczają Mnie uczniowie i małe dzieci, tak jak to miało miejsce w Drugim Czasie, przygotowuję was w ten sam sposób i obdarzam was łaską i mocą. Pozostaniecie, podobnie jak oni, niczym owce wśród wilków. Nie traćcie jednak ducha, ani nie uważajcie za niemożliwe dokonania wielkiego dzieła i pozostawienia ludzkości przykładu.

18. Niepostrzeżenie zaczniecie prowadzić cnotliwe życie, a wasze kroki doprowadzą was do coraz głębszego zrozumienia i coraz pełniejszego rozwijania waszej misji. Nie znacie siły, jaką będzie miał wasz przykład, ani wpływu, jaki wywieracie, poświęcając się wypełnianiu waszego zadania.

19. Widzę, jak w przyszłości tej ludzkości dzieła tego pokornego ludu, który toruje sobie drogę wśród trudów i ciężkich prób, zostaną zapisane jaskrawymi literami.

20. Ileż ciemności usuną wasze uczynki miłości i miłosierdzia, i ileż ołtarzy fanatyzmu runie na ziemię w obliczu mocy waszego uduchowienia! Będziecie bowiem nosić moją naukę pokoju i miłości w spojrzeniu, na ustach, w sercu i we wszystkich zdolnościach waszego ducha.

21. Dzisiaj, gdy moje Słowo wkrótce przestanie objawiać się w tej formie, mówię wam: brak tych objawień niech nie oziębi waszych serc i nie stanie się przyczyną wzajemnego oddalenia się od siebie. W wypełnianiu waszej misji nie możecie jeszcze walczyć samotnie. Nadal jesteście zależni od tego, by dawać sobie nawzajem ciepło, życie i otuchę. Po moim odejściu pragnę, abyście kontynuowali wasze spotkania. Będę bowiem nadal kierował waszymi dziełami i wkraczał, aby wylewać inspirację na te ukochane zgromadzenia. Pragnę, abyście tak jak teraz, z cierpliwością zwracali się ku mojemu Słowu, ku moim nowym objawieniom, gdyż Boskie Światło będzie nadal spływać na was wszystkich bez ograniczeń.

22. Podczas studiowania moich nauk unikajcie wszelkich sporów i emocjonalnych wybuchów, abyście nigdy nie zaciemnili swojego zdolności osądu. Duchowość, która jest oddaniem i uniesieniem, powinna zawsze dominować na waszych zgromadzeniach, a wy nie powinniście myśleć wyłącznie o sobie. Przyprowadzajcie do swojego grona chorych, słabych lub zmęczonych życiem – tych, którzy doświadczają rozczarowania w różnych praktykowanych przez siebie kultach – tych, którzy są spragnieni i głodni pokarmu duchowego, tych poniżonych i bezbronnych, ponieważ ich troski nie są rozumiane. Kochajcie wszystkich i przyprowadzajcie ich, a tam, na waszych zgromadzeniach, udzielajcie im pocieszenia, leczcie ich rany, pomagajcie im modlić się i przychodźcie wszyscy zjednoczeni w jednej modlitwie do Mnie. Szukajcie Mnie jako Ojca i jako Lekarza, a wtedy ten akt wystarczy, abym wylał balsam uzdrawiający i obdarzył was cudami.

23. Im bardziej duchowe będzie wasze zgromadzenie, tym większe cuda ujrzycie, jak stają się rzeczywistością. Wśród was wyłonią się dobrzy interpretatorzy Moich nauk, a gdy będą przemawiać, aby przedstawić wam swoją interpretację, oświecę ich i powiem im to, co zostanie im w tej chwili natchnione. Nikt jednak niech nie przemawia z próżności, aby nie pozbawił się swoich cennych darów.

24. Tak jak w tych czasach wynagrodziłem wasze przygotowania, obdarowując was tym objawieniem, tak samo w przyszłości zamierzam obdarzyć was łaskami ze względu na wasze wzniosłe dążenia i waszą gorliwość w moim dziele. Jeśli będziecie tak postępować, przybędą do was mężczyźni i kobiety, którzy – gdy dowiedzą się o moim powrocie – będą zainteresowani poznaniem mojego przesłania i będą z zapałem pytać was o to, czego was nauczyłem oraz o to, jak przemawiałem do ludzkości w Trzecim Czasie.

Jednak ta księga, którą obecnie tworzą „Złote Pióra" – ta inspiracja, którą Głosiciel przekłada na słowa, aby zostały zebrane na kartach książek i starannie zachowane – będzie świętym dziedzictwem, które pozostawiam każdemu głodnemu chleba i wszystkim tym, którzy pragną pokarmu dla swojej duszy.

25. Nie odkładajcie tych stron w zakamarkach waszego zapomnienia, gdyż będą one bronią w dniach walki, gdy wasze usta nie będą jeszcze potrafiły przemawiać z niezbędną elokwencją. Gdy wasza słaba pamięć zapomni o moich naukach, te wydrukowane słowa przemówią z taką samą siłą przekonywania, z jaką was nauczałem. Światło tej nauki przeniknie do serc tych, którym dajecie świadectwo, a oni będą wstrząśnięci i uwierzą w moje objawienie jako Ducha Świętego.

26. Nadejdzie dla was czas walki i doświadczycie, jak lud czuje się silny i odważny, płonący wiarą. Aby wiedzieć, czy ta godzina nadeszła, nie będziecie musieli pytać swoich bliźnich, lecz poczujecie wezwanie, które kieruje do was wasz Ojciec. Prorocy będą czuwali, ponieważ ich odpowiedzialność nie dobiegnie końca. Ich duchowe oczy z szacunkiem i miłością wnikną w ten świat, z którego wyraźnie ujrzą znaki, które poprowadzą lud na właściwą drogę. Również w tym świecie będą miały miejsce wydarzenia, które będą wam świadczyć o tej godzinie spełnienia.

27. Czego jeszcze chcecie się dowiedzieć o tych czasach, czego nie zrozumieliście już dzięki temu prostemu i jasnemu słowu, które wszystko wyjaśnia i oświeca? Z taką samą jasnością powinniście również nauczać, abyście byli prawdziwymi nauczycielami i doradcami ludzi.

28. Krainy będą was uważać za swoją ochronę, prorocy znajdą wiarę. Wasze kojące, uzdrawiające słowa będą pożądane przez chorych, waszej rady będą pilnie prosić, a waszej modlitwy i wstawiennictwa będą również prosić w chwilach próby.

29. Jakże piękne będą to czasy dla wypełnienia waszej misji! Jakże wspaniała okazja, by wasza dusza rozkwitła, a wy rozwinęliście swoje dary! Jakie szczęście odczujecie, widząc, jak wielu, którzy dotychczas żyli

bezcelowo, umacnia się w dobru i podnosi się, wykonując pożyteczne i znaczące dzieła!

Oto wasza misja: zbawić bliźniego i przywrócić mu światło, które utracił, aby mógł poczuć się uczestnikiem boskiej łaski. Wszystko to, czego się pozbawił, znów będzie posiadał, aby stać się właścicielem boskiego pokoju, boskiej mądrości i boskiej miłości.

30. Wasze przygotowania do tego czasu nie powinny zawierać ani mistycyzmu, ani ludzkich teorii. Nie powinniście być sługami kultów ani formalności, lecz prostymi nauczycielami, którzy wkraczają w czas działania.

31. Zrozumcie, że ludzkość budzi się teraz do życia duchowego i wkrótce będziecie świadkami wielkich wydarzeń, które ujawnią jej postęp. Zobaczycie, jak narody, które przez długi czas były wrogami, będą się sprzymierzać i wzajemnie uznawać, a wiele przeciwstawnych ras połączy się. Nauki, które nie mają swoich korzeni w uduchowieniu i które panowały nad narodami, zostaną wyeliminowane właśnie przez te narody, które wcześniej ogłaszały je jako zbawcze , a pojawią się nowe nauki, skłaniające się ku Wyższemu. Pozwolę im zyskać znaczenie, ponieważ będą to ruchy poprzedzające najczystszą duchowość. Jednak gdy ujrzycie te wydarzenia na Ziemi, będziecie wiedzieć, że duch ludzi jest gotowy, by dotrzeć do końca kolejnego wielkiego okresu.

32. Wielu z tych, których dziś nazywa się mędrcami, będzie w tamtym czasie łamało sobie głowę i będzie zaniepokojonych, podczas gdy inni, którzy z powodu swojej miłości do sprawiedliwości byli prześladowani i poniżani, w tych dniach wyrównania i moralnej odnowy ujrzą, jak rozbłyskują ich tęsknoty i zbawienne ideały.

33. Życie duchowe w pełni objawi się na tej planecie i sprawi, że jego wpływ będzie odczuwalny dla wszystkich ludzi, a ci, którzy byli materialistami, zamkną usta, zamkną swoje książki i otworzą oczy duchowe, by ujrzeć to życie, które zaprzeczali, i otworzą drzwi, które zamknęli przed wielkimi tłumami.

34. Zobaczą, jak moje światło rozbłyska na całej kuli ziemskiej, a każda dusza została oświecona. Skarbiec będzie otwarty, a każdy, kto zechce zajrzeć do jego wnętrza, będzie mógł to uczynić, jeśli przygotuje się odrobiną miłości.

35. Gdy ludzkość pozna wówczas moje nauczanie i poją jego sens, złoży w nim swoją ufność i umocni się w przekonaniu, że jest ono bezpieczną drogą, przewodnikiem dla każdego człowieka, który pragnie żyć w sprawiedliwości, miłości i szacunku wobec bliźnich.

Gdy nauka ta zakorzeni się w sercach ludzi, oświeci życie rodzinne, umacniając rodziców w cnotach, małżeństwa w wierności, dzieci w posłuszeństwie, a nauczycieli napełni mądrością. Sprawi, że rządzący staną się wielkoduszni, a sędziów zainspiruje do sprawowania prawdziwej sprawiedliwości. Naukowcy poczują się oświeceni, a światło to objawi im wielkie tajemnice dotyczące całej ludzkości i jej rozwoju duchowego. W ten sposób rozpocznie się nowa era pokoju i postępu.

36. Spirytualizm – jak nazwałem tę naukę – nie oznacza mistycyzmu ani fanatyzmu. Nauka ta zaleca uproszczenie kultu i najczystsze wzniesienie duszy. Prowadzi was tą drogą i pozwala wam krok po kroku wkroczyć na ścieżkę prawdy.

37. Jakże niewielu zrozumiało Mnie i ma pojęcie o prawdziwej istocie Moich nauk! Widzę również wśród Moich uczniów dążenie do trwania w tradycjach i zwyczajach ich przodków – strach przed porzuceniem wielu nawyków i obrzędów, które stanowią przeszkodę w postępach ludu w jego przygotowaniu. Jednak pomogę tym małym, tym słabym duszom, aby stały się silne i dogoniły pierwszych uczniów, gdyż wszyscy powinniście zjednoczyć się w jednym postanowieniu.

38. Misją tego ludu jest praca na rzecz pokoju na tym świecie poprzez głoszenie i rozsiewanie Mojego Słowa na swojej drodze, aby ta ziemska dolina była odbiciem niebiańskiej ojczyzny, a jej mieszkańcy – obrazem sprawiedliwych, którzy mieszkają w Moim Królestwie.

39. Aby osiągnąć ten cel na tym świecie, musicie walczyć, cierpieć i wylewać łzy, ale w swojej walce nie wolno wam tracić odwagi. Będziecie chwiejni z powodu niedoskonałości i twardości ludzkiego serca, ale nie wolno wam osądzać swoich bliźnich. Pamiętajcie, że w Drugim Czasie wśród moich uczniów nie dochodziło do potępiania żadnego z bliźnich. Tylko Ja korygowałem i oceniałem czyny tych, którzy za Mną podążali, a gdy ktoś, oburzony tym, co uczynił inny, zbliżał się do Mnie, by zapytać: „Panie, dlaczego ten brat zgrzeszył? Co go z tego powodu spotka, jakie konsekwencje będzie to miało dla niego na jego drodze życia?”, odpowiadałem mu: „Jeśli on zgrzeszył, to nie popełniaj tego samego błędu i nie oczekuj też kary dla niego, aby mieć poczucie, że jesteś doskonalszy i bardziej godny Mnie”. Również w dniu, w którym spożywałem z moimi uczniami ostatnią wieczerzę i wszyscy znali czyn Judasza, moja obecność nakazywała milczenie; nikt go nie potępiał, nikt nie nazywał go niesprawiedliwym ani zdrajcą, nikt go nie ganił ani nie nazywał niewdzięcznym. Milczenie zapanowało, ponieważ uczniowie nauczyli się już tej lekcji od swojego Mistrza, a jedynie sumienie Judasza pociągało go do odpowiedzialności i osądzało go.

40. Tak też wy powinniście postępować w tych czasach: nie osądzajcie ani nie potępiajcie swoich bliźnich, bez względu na to, jak nieświadomych i pełnych błędów byście ich nie postrzegali. Powierzcie Mi swoje sprawy i wypełniajcie swój obowiązek jako dobrzy uczniowie. Dajcie przykład; bo jeśli uczynicie to szczerze, bez próżności, znajdziecie oddźwięk w sercach tych, którzy was otaczają, i wkrótce zobaczycie, jak podążają tymi samymi śladami i kierują się tym samym natchnieniem.

41. Czuwajcie i módlcie się, ludzie! Starajcie się o swoją jedność i pokój. Znajdujecie się już w ostatnich dniach tego roku, a Ja pragnę widzieć was zjednoczonych. Byłem skowronkiem, pod którego skrzydłami schronienie znalazły wszystkie pisklęta. Tak więc nadal będę wam dawał ciepło, abyście się nie rozproszyli. Często was pouczałem, abyście jako pierwsi umieli prowadzić tych, którzy przyjdą po was. Pamiętajcie, że wśród nich są tacy, którzy nie są jeszcze umocnieni, i konieczne jest, abyście im pomogli. Nawet wśród tych, którzy często Mnie słuchali, są tacy, którzy są słabi. Powtarzajcie im moje słowa, dawajcie im ciepło i życie, aby nie zboczyli z drogi, i angażujcie się swoimi uczynkami na rzecz pokoju na tym świecie. Módlcie się, a ta modlitwa rozjaśni życie waszych bliźnich. A wasza dusza, przemieniona w skowronka pokoju, będzie przelatywać nad obliczem ziemi niczym Mistrz i nieść moje przesłanie wszystkim ludziom dobrej woli.

42. Nie oczekujcie jednak rezultatu waszego siewu w momencie, gdy wkładacie ziarno w ziemię. Powiedziałem wam, że ziarno duchowe nie kiełkuje w tym samym miejscu, co to, które wysiewacie na waszych polach. Jeśli ziarno materialne kiełkuje w ciągu siedmiu dni, to ziarno duchowe może wyrosnąć zarówno w ciągu siedmiu sekund, jak i w siedmiu etapach wieczności. Musicie siać i pielęgnować z miłością, a pewnego dnia wasza dusza, która należy do życia wiecznego, doświadczy radości, widząc kiełkowanie nasion, które zasiała, ich wzrost, kwitnienie i wydawanie owoców. Ale nie tylko to, lecz także pomnożenie tych owoców, z których zasialiście tylko jedno ziarno.

43. W ten sposób nauczam was i wyjaśniam to, czego nie jesteście w stanie pojąć; codziennie wzmacniam was, ponieważ pragnę widzieć was silnych duchowo i zdrowych fizycznie.

44. Każdy, kto czuje się słaby lub chory, niech czerpie siłę z mojej obecności, niech odczuwa moje pocieszenie i niech podniesie się z wiarą i zaufaniem do swojego przeznaczenia. Właśnie ta wiara będzie laską, która pozwoli wam utrzymać się na nogach i iść dalej. Jeśli wasze cierpienia trwają długo, pokonajcie je dzięki tej sile, którą wam daję. Jeśli widzicie ból u swoich bliźnich i chcecie go usunąć, przyjdźcie do źródła pocieszenia, a

bardzo szybko przemienicie ten ból w spokój i uśmiech. Nie widźcie śmierci tam, gdzie jej nie ma, bo Ja jestem życiem, a wy wszyscy jako ludzie żyjecie we Mnie.

45. Jeśli chcecie modlić się za istoty zamieszkujące Duchową Dolinę, nie wyznaczajcie dni ani godzin, by je wzywać i zbliżać się do tych stworzeń . Czyńcie to z miłości, która was z nimi łączy, i pamiętajcie, że należą one do życia duchowego, że żyją w wieczności i nie podlegają upływowi czasu.

46. Żyjcie teraz w wspólnocie z tym światem, zbliżając się do siebie nawzajem. Zacieśniajcie więzy miłości, a jeśli te istoty, z którymi byliście zjednoczeni na Ziemi, znajdują się wyżej na duchowej drabinie niż wy, będą wam towarzyszyć w waszym życiu. Jeśli natomiast pozostały w tyle i potrzebują waszej modlitwy oraz wsparcia – przykładu, jaki możecie im dać – pomóżcie im, a w ten sposób zachowacie harmonię i pokój na tym świecie.

47. Nie okazujcie niecierpliwości, by znów być razem z bliskimi. Ta niecierpliwość wynika z ludzkiego serca, które pragnie dostrzec postać tych istot, ich twarze i zachowanie, aby przez chwilę cieszyć się ich obecnością. Powstrzymajcie tę niecierpliwość i czekajcie z prawdziwą cnotą duchową, aż nadejdzie radosna chwila tego ponownego spotkania, a potem będziecie razem podążać tą samą drogą, która zaprowadzi was wszystkich po mojej prawicy.

48. Czuwajcie i módlcie się za istoty z zaświatów. Dla tych, którzy niczego od was nie potrzebują, wasza modlitwa będzie pozdrowieniem, pocałunkiem, duchowym uściskiem. Jednak dla tych, którzy potrzebują waszego wsparcia, wasza modlitwa będzie balsamem, wyzwoleniem, pieszczotą i głosem dodającym otuchy na drodze prób i zadośćuczynienia. Gdy te istoty duchowe, które nie zdołały wznieść się do przynależnego im miejsca spoczynku, do świata, do którego należą i który na nie czeka, usłyszą głos z tego świata, który przyciąga je poprzez waszą modlitwę, obudzą się ze snu, powstaną z martwych i będą dążyć do swojego zbawienia.

49. Jednak ludzkość nie potrafi oświecić życia tych istot ani usunąć ich materializacji. Nie jest w stanie zerwać łańcuchów wyrzutów sumienia i bólu, które na nich ciążą.

Wy, którzy posiadacie światło – módlcie się i okażcie miłosierdzie temu nieznanemu wam światu oraz pomóżcie im uwolnić się i wyruszyć w drogę ku życiu, do którego należą. Nie cofajcie się przed ich obecnością i nie bójcie się ich. Zbieram was razem, abyście wspólnie modlili się i przychodzili do Mnie. W ten sposób przyjmę was, aby dać wam pokój,

który musi się rozprzestrzeniać, by ogarnąć wszystkich. Bo wszyscy jesteście moimi ukochanymi dziećmi.

50. Mój Boski Duch obejmuje was i błogosławi. Przyjmijcie moje słowo, abyście byli pełni światła, siły i mądrości, i zgłębiajcie je, abyście poznali moją wolę. Pragnę, abyście starannie strzegli tego, co otrzymujecie, i umieli to interpretować.

51. W moich wyrazach miłości odczuliście, że obdarzam was życiem. Czujecie moje ciepło i moją opiekę i nie jest wam już zimno, dzięki czemu stajecie się istotami pełnymi wiary i nadziei.

52. Każde z moich słów jest poleceniem i pragnę, abyście pośpiesznie wyruszyli, by je wypełnić. Moje proroctwa, przekazane przez proste i pokorne stworzenia, spełnią się, a wy będziecie o tym świadczyć.

53. Ze względu na moje dzieło wielu z was będzie źle ocenianych. Nie powinniście jednak brać sprawy w swoje ręce, pozostawcie ją Mnie, a Ja was będę bronił. Starajcie się jedynie szerzyć to światło i być pokornymi. Ilekroć będziecie atakowani, używajcie tylko broni, którą wam dałem: miłości, szacunku i pokory. Im bardziej będziecie krytykowani, tym bardziej będę okazywał w was swoją moc. A ci z was, którzy mają dar spojrzenia poza to życie, w sfery ducha – wzmacniajcie słabych, potwierdzając moje słowa. A ci, którzy mają dar wznoszenia się, by usłyszeć głosy Wyższego Zaświata – przygotujcie się, aby przekazywać moje przesłania. Te wyższe objawienia podtrzymają wasze dusze nawet w największych próbach.

54. Wasze uczynki zostaną na zawsze zapisane. Dlatego wy, którzy zostaliście poświęceni mojej służbie, wykorzystujcie właściwie swoje zdolności umysłowe i dar słowa.

55. Daję wam moje nauki jako ziarno, abyście je zasiali i pielęgnowali. Gdy wasze przygotowane serce poczuje, że nadeszła godzina, by rozpocząć swoją pracę, niech się wyruszy, niech dzieli się z wszystkimi głodnymi, a ziarno się rozmnoży.

Wielu nie będzie potrafiło przyjąć Dobrej Nowiny, ponieważ ich umysł nie będzie jeszcze gotowy do zrozumienia tych lekcji. Inni będą chcieli ukraść ten cenny owoc, aby go nadużyć. Potem jednak będą żałować i przyjdą do Mnie jak „synowie marnotrawni". Ja jednak zastąpię ziarno, które stracili z niewiedzy, i każda dusza dobrej woli będzie je posiadać.

56. Gdy tylko zrozumiecie, jak odkryć w Moim Słowie Nauczania całe światło i całą otuchę, których potrzebuje wasz duch, będziecie Mi naśladować aż do końca. Nie poczujecie zmęczenia, nie pozwolicie, by c , powstrzymało was od waszego zadania, jakim jest upowszechnianie Mojego Słowa, a nieszczęścia nie sprawią, że zachwiejecie się. Gdy zrozumiejecie jedną lekcję, zgłębiajcie następną i czytajcie dalej w Księdze

nieskończonych lekcji, którą wam pozostawiam, abyście ją studiowali i czerpali z niej pokarm. Czerpcie z niej to, co niezbędne do życia. Żyjcie jako Moi uczniowie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 350

1. Przyjmuję was w imieniu ludzkości, wy, mała grupo ludu Izraela. Odchodzicie od świata, aby wsłuchać się w mój koncert i spojrzeć poza granice tego, czym jest materia. Pozwolę wam przejść tę drogę pod moją opieką, a każdy z was będzie niósł lampę, aby nie potknął się, gdy dotrze do końca swojej drogi na ziemi.

Gdy wasza dusza oddzieli się od ciała, by wznieść się do Mnie i przedstawić Mi swoje uczynki, wszyscy ujrzycie zapisane w księdze waszego życia wszystkie swoje czyny i kroki, i razem ze Mną osądzicie swoje dzieło.

2. Dzisiaj pragnę widzieć wasze dusze wolne, gotowe do wypełnienia swojego zadania, gotowe do służby i wsłuchujące się w moje natchnienia, dostrzegające i odczuwające, że koniec waszej życiowej podróży jest bliski, bardzo bliski, oraz że wkrótce otrzymacie nagrodę, którą mam wam dać.

Powiem wam: Przyjdźcie do Mnie – wy, którzy potrafiliście usłyszeć Moje Słowo poprzez ludzki rozum, wy, którzy żyliście zgodnie z Moimi przykazaniami i sialiście miłość i przebaczenie.

3. Każdy, kto nosi w swoim umyśle Moje Słowo i postępuje zgodnie z nim w życiu, będzie posiadał Moje Królestwo, będzie miał zdrowie, natchnienie i dary prorocze. W ten sposób Moi uczniowie będą mogli wypełniać Moje Prawo, niezależnie od tego, czy są niewykształceni, czy wykształceni, biedni czy bogaci, dzieci czy dorośli.

Niewykształcony zostanie oświecony i będzie mówił z mądrością. Ten, kto na ziemi nic nie posiada, będzie miał poczucie, że posiada wszystko, ponieważ uduchowi się i będzie obojętny wobec dóbr tego świata. Jego serce wypełni się radością, ponieważ będzie mógł dzielić się swoim skarbem z tymi, którzy go nie posiadają. A dzieci, których dusze bardzo się rozwinęły, będą mówić z przekonaniem, a ich świadectwa rozpalą wiarę nowych wtajemniczonych.

4. Wy, którzy uczyliście się ode Mnie – bądźcie pokorni, nauczajcie z cierpliwością i przebaczajcie błędy swoich bliźnich.

5. Przygotowałem was, abyście dawali życie nowym pokoleniom, które będą komunikować się ze Mną z największą doskonałością. W tym czasie ludzie będą widzieć, jak przychodzę do nich i buduję Moje Królestwo w ich duszach.

6. Żyjcie czujnie i bądźcie gotowi na każdą próbę. Dzisiaj przynosicie przede Mną ból ludzkości i swój własny. Lecz powiadam wam: „ ” Odsuńcie ten kielich, poczujcie pokój i przekazujcie go. Ja was pieszczę i obdarzam radością. Gdy uwolnicie duszę od bólu lub od grzechu, wzniesiecie się o

kolejny stopień i poczujecie szczęście, że współpracowaliście z waszym Mistrzem w dziele Boskim.

7. Niech moje anioły będą z wami. Ja, wasz Pan, towarzyszę wam na waszej drodze.

8. Obecnie buduję w waszych sercach sanktuarium. Nie szukam okazałych rezydencji ani bezużytecznego luksusu ludzi. Kształtuję proste, łagodne i pokorne serce, które jest otwarte na moje wezwanie.

9. Jeszcze tylko przez krótki czas będę pozostawał z wami w kontakcie poprzez ludzki rozum. Przygotowuję was, abyście jutro przynieśli światu pokój. Moje miłosierdzie ratuje zbłąkanych przed zgubą. Nie byłbym bowiem Ojcem, gdybym zwracał się wyłącznie do czystych dusz. Sprawiedliwi bowiem już mieszkają w moim Królestwie.

10. Człowiek pragnął nawiązać ze Mną kontakt za pomocą swoich różnorodnych wyobrażeń religijnych, ale zatrzymał się w rozwoju duchowym. Dlatego powierzyłem wam Moje Słowo, abyście jutro wyruszyli i stali się czystym zwierciadłem, w którym ludzie będą mogli dostrzec swoje niedoskonałości.

11. Jestem bardzo blisko każdego serca, ale ludzie Mnie nie zrozumieli. Przemawiałem do was waszym własnym językiem, abyście mogli Mnie zrozumieć. Gdybym bowiem przekazywał wam moje nauki w języku bardziej wyszukanym, nie zrozumielibyście Mnie. Dlatego do ucznia i do wyznawcy przemawiam prostymi słowami, aby nie popadli w zakłopotanie i nie odrzucili mojej miłości.

12. Dzięki waszemu przygotowaniu i odnowie ludzkość otrzyma dobro. Albowiem dzięki jednemu z was, który jest tak przygotowany, już sama modlitwa będzie w stanie powstrzymać nieszczęścia, które nękają ludzkość.

13. Wyjaśniam wam to, czego nie zrozumieliście, abyście jutro również wyruszyli, by nauczać ludzkość z pełną jasnością. Gdyby tysiąc umysłów zostało wyszkolonych, szerzyłbym przez nie moje nauczanie.

14. W Drugim Czasie wybrałem dwunastu spośród moich dzieci, aby uczynić ich moimi apostołami, a oni porzucili swoje dobra, by pójść za Mną, i opuścili swoich bliskich.

Był też ze Mną ten, do którego rzekłem: „Porzuć bogactwa ziemi, weź swój krzyż i idź za Mną”. Lecz ponieważ nie chciał zrezygnować ze swoich bogactw, powiedział Mi: „Panie, nie mogę za Tobą iść”.

15. Jestem Miłosierdziem i nie wymagam od was ofiarnej śmierci. Bo także moi uczniowie wyruszyli z własnej woli, w posłuszeństwie wobec mojego Boskiego Prawa, aby stać się rybakami ludzi.

16. Dzisiaj jesteście moimi uczniami. Abyście jednak mieli radość, pocieszenie i pokój, przyjmijcie moje słowa do swoich serc.

17. Pamiętajcie, że w Drugim Czasie, gdy cudzołożnica była ścigana przez tłum, rzekłem do jej prześladowców: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem". Tak samo i w tym czasie po raz kolejny przebaczam cudzołożnicy. Dlatego mówię wam, że nie powinniście zajmować się sprawami swoich bliźnich. Nie stajcie się sędziami, by ich potępiać. Bo i wam mówię: „Któż z was jest bez winy?"

18. Jestem Światłem i Miłosierdziem i wiem, czego wam brakuje. Dlatego bezbronna ludzkość przychodzi do Mnie, a Ja powiedziałem jej: „Uczyń swoje cierpienie znośnym, bo Ja je znam. Jestem pocieszeniem, jestem miłosierdziem, jestem przebaczeniem".

19. W tym czasie ludzkość jest zdezorientowana i zagubiona przez wyobrażenia, które sama pielęgnowała, i z tego powodu wielu z was wątpiło w obecność waszego Mistrza w Trzecim Czasie. Lecz mówię wam, moje dzieci: przygotujcie się i zrozumcie, że to słowo pochodzi z mojego Boskiego Ducha.

20. Daję wam światło, abyście zrozumieli formę objawienia mojej Boskości poprzez ludzki umysł. Głosiciel jest jedynie narzędziem przygotowanym przeze Mnie, abym mógł przemawiać do was za jego pośrednictwem. Jest napisane, że przyjdę, aby objawić się, posługując się prostymi sercami, nieporadnymi umysłami i niewyraźnymi ustami, aby mówić wam o Prawie, sprawiedliwości i miłości.

21. Przez wszystkie czasy wysyłałem dusze obdarzone wielkim światłem, aby wcieliły się na ziemi, tak aby dzięki ich przykładowi i miłości ludzkość mogła wyrwać się z chaosu, nienawiści i zamieszania.

22. Powiedziałem wam, umiłowany ludu, że podobnie jak apostołowie Drugiego Czasu, i wy staniecie się rybakami ludzi. Z miłością i miłosierdziem dla cierpiących wyruszycie w drogę. Które serce odrzuci was wtedy na tej drodze? Zagubiona dusza przyjmie światło i krystalicznie czystą wodę mojego nauczania, by ugasić swoje pragnienie.

23. Nie pozwólcie, by zło nadal się rozprzestrzeniało. Młodzież ginie, dziewice są wciągane w brud w swojej delikatnej młodości. Okażcie miłosierdzie swoim bliźnim. Spójrzcie na kielich cierpienia, który obecnie opróżnia rodzaj ludzki.

24. Moje proroctwa właśnie się spełniają. Dlatego proszę was, abyście byli przygotowani, abyście – gdy nadejdzie czas wypełnienia waszej misji – nie czuli się słabi.

25. W tej chwili wybieram tych, których muszę wysłać do narodów, aby byli posłańcami nauczania, które wam powierzyłem. Tego krzyża, który

kładę na wasze ramiona, nie powinniście postrzegać jako ciężaru – jest to krzyż lśniący i łatwy do niesienia.

Przemieniam was, od pierwszego do ostatniego, w moich pracowników. Moje duchowe zastępy będą czuwać nad wami, a gdy wyruszycie do walki i porzucicie to, co należy do was na ziemi, tak jak apostołowie Drugiego Czasu, dam wam wszystko, co niezbędne, abyście nawrócili ludzkość.

26. Powiedziałem wam w sposób symboliczny, że 144 000 oznaczonych będzie stanowić mój wybrany lud Izraela. Wy wskażecie światu łódź ratunkową, a za waszym pośrednictwem dam ludzkości pokój i pocieszenie.

27. To nie Ja sprowadzam na was ból. Źródłem waszych cierpień są wasze niedoskonałości i nieposłuszeństwo. Powiedziałem wam: „Obudźcie się, umiłowany ludu, bo próby pukają do waszych drzwi". Lecz jeśli wszyscy będziecie czuwać i modlić się, próby zostaną usunięte, a gdy nadejdzie pokusa, nie wpadniecie w jej sidła.

28. Oznaczyłem was moim światłem, abyście bezpiecznie przetrwali próby. Ten dar ma większą wartość niż wszystkie bogactwa i skarby ziemi. Jest to boski pocałunek, który w tym Trzecim Czasie złożyłem na waszych duszach, abyście nawet w największych nieszczęściach i w najtrudniejszych chwilach życia odczuwali mój pokój.

29. W tym darze zawarty jest balsam uzdrawiający, abyście leczyli chorych na ciele lub na duszy. Ma on moc powstrzymywania sił natury, gdy te się uwolnią; posiada broń, by zamienić niezgodę i wojnę w pokój. Jest to część waszego duchowego dziedzictwa, z której powinniście w tym czasie korzystać i którą powinniście rozwijać.

30. Wasze serca pragnęły czegoś wielkiego w życiu, nie wiedząc, że nie będą to dobra materialne ani bogactwa tego świata, które zdobędziecie, lecz dobra duchowe.

31. Czy może być większa ambicja dla człowieka niż upodobnienie się do swojego Ojca Niebieskiego? Zaprawdę, powiadam wam, jest to największe pragnienie, jakie powinniście żywić.

32. Nie jest niemożliwe, byście stali się podobni do waszego Pana. Dlatego niegdyś przyszedłem na świat jako człowiek, aby poprzez moje życie i mój przykład nauczyć was, jak stać się podobnymi do Boskiego Ducha w miłości i sprawiedliwości. Zaprawdę, powiadam wam: gdy tylko poświęcicie swoje życie zadaniu upodobnienia się do Mnie, odnajdziecie to szczęście i ten pokój, których na próżno szukaliście na innych ścieżkach, a pokój ten będzie nie tylko wewnętrzny, ale i zewnętrzny. Bo teraz wasze sumienie nie będzie już musiało wyrzucać wam na każdym kroku i każdego dnia, tak jak teraz czynią to wasze przewinienia.

33. Kochajcie Mnie i bierzcie Mi za wzór Jezusa. Pamiętajcie, że poprzez tego pokornego Mistrza z Galilei udowodniłem wam, iż moja moc, moja mądrość i moje bogactwo były większe niż te świata. Albowiem wszystkie moje dzieła wynikały z miłości, która jest źródłem życia, mocy i światła, które wszystko stworzyło.

34. Podobnie mówię wam, że w tym Trzecim Czasie zwycięstwo należeć będzie do tych, którzy wezmą sobie za wzór moje dzieła. Bo broń, którą będziecie walczyć, będzie taka sama, jak ta, której używałem w tamtych czasach.

35. Gdy przez Jezusa powiedziałem wam: „Ja jestem światłością świata", pragnę, abyście i wy byli jak latarnia morska w życiu waszych bliźnich, aby wasza obecność zawsze przynosiła dobro, a wasz wpływ był zbawczy – aby wasze myśli były czyste, a uczucia szczere. Wtedy doświadczycie, jak łatwe jest życie, jak łatwa jest walka o byt na ziemi i jak piękne jest służenie bliźnim. Wtedy dzięki swoim zasługom staniecie się dziećmi światła.

36. Jakie dążenie budzi się w waszych sercach pod wpływem mojego Słowa? Czyżby te marne dążenia tego świata? Nie, umiłowany ludu. Moje Słowo budzi w was szlachetne pragnienie, by wznieść waszą duszę na drogę Prawdy.

37. Nie chcę też, abyście błędnie interpretowali moje nauki, sądząc, że pragnę widzieć was biednych, płaczących, nieszczęśliwych i chorych, w łachmanach lub głodujących. Nie, pragnę, abyście nauczyli się godzić swoją materialną walkę o byt z waszą duchową misją w taki sposób, abyście mogli mieć na świecie to, co niezbędne, i pozwalali Duchowi również dysponować kilkoma chwilami, by mógł okazywać swoje dary i wypełniać swoją misję.

38. Przygotowuję cię, o ludu, abyś był prorokiem tego czasu wśród ludzkości – dobrym prorokiem, przez którego zwiastuję nadchodzące wydarzenia i przekazuję wam moje polecenia i wskazówki.

39. Mówię wam: jeśli kiedykolwiek zasiejecie oszustwo i kłamstwo, będziecie musieli zmyć swoją hańbę bólem i łzami, a im bardziej rozprzestrzeniają się wasze kłamstwa i im większą szkodę wyrządzają, tym większe będzie wasze oczyszczenie. Czy ci, którzy szerzą zło wśród ludzkości, mogliby słusznie nazywać się „dziećmi światła"? Nie, umiłowani uczniowie!

40. Ileż światła dałem wam, wy, rzesze ludzi, którzy dzień po dniu przybywacie, by przyjmować moje nauki. Pamiętajcie, że nie byłoby sprawiedliwe, gdybyście popadli w senność i w jednej chwili zostali zaskoczeni jakąś próbą, która sprawiłaby, że potknęlibyście się!

41. Wasze serca, przepełnione bólem, mówią Mi: „Mistrzu, czyż uważasz nas za zdolnych do niewierności, zdrady lub zawodu?”. Lecz odpowiadam wam: Tak, ludu, z pewnością uważam was za zdolnych do złamania waszych obietnic. Czyż wśród tych dwunastu uczniów Drugiego Czasu nie było jednego, który wydał Mnie na pastwę światowej sprawiedliwości, gdy przekonał się, że Królestwo, które oferowałem, nie było z tego świata? Czyż Piotr nie zadał śmiertelnego ciosu setnikowi w chwili, gdy ten Mnie aresztował, ponieważ uczeń chciał w ten sposób bronić swojego Mistrza i zatrzymać Go dłużej, niż było napisane? Czyż Tomasz nie ośmielił się wątpić w moją duchową obecność, mimo że tak często obiecywałem im, że zawsze będę z nimi? Dlaczego więc nie miałbym dziś wątpić w was? Z pewnością nie wszyscy w chwilach próby zlekceważą moje słowa, bo i dziś, podobnie jak w tamtych czasach, znajdą się wierni, znajdą się sumienni, znajdą się posłuszni i silni.

42. Uczniowie, w tej godzinie mówię wam tylko: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

43. Izraelu: Gdy widzę, że wasze serca są oziębłe, mój Duch smuci się, a gdy dostrzegam postanowienie odnowy i posłuszeństwa, napełnia się radością.

Wiem, że po 1950 roku nawiedzą was gwałtowne burze. Jesteście jednak Ludem Wybranym, którego uratowałem przed wszelkimi nieszczęściami dzięki światłu mojego Słowa z . Również wśród was samych dotrze do waszych uszu wiele słów nieszczerości, ale nie chcę, aby wśród moich Wybranych panowało zamieszanie. Jednak w obliczu tych wydarzeń moja Prawda wyeliminuje kłamstwo, a dzięki światłu mojego Ducha Świętego będziecie silni, będziecie umieli bronić mojego dzieła i będziecie w stanie powstrzymać zamieszanie od innych, ponieważ jesteście dziećmi światła.

44. Tak jak Ja jestem Światłością świata, tak wy musicie nią być wśród ludzkości. Ludzie cierpią i płaczą, ponieważ byli głusi na Moje natchnienie. Wy jednak jesteście tymi, którzy powinni ich prowadzić. Macie być oazą dla wędrowca i łagodnie obdarzać go Moim pokojem.

45. Jeśli się nie przygotujecie, udowodnię, że ostatni będzie pierwszym, i wyryję mu moje prawo w sercu, nawet jeśli nie słyszał mojego słowa.

46. Zaprawdę, powiadam wam, Izraelu: macie być doradcami, którzy dają innym światło i pokój. Macie bronić mojego dzieła w odpowiednim momencie i z łagodnością przemawiać do serca najbardziej opornego. Wtedy doświadczycie, że staną się oni łagodnymi owieczkami.

Nie popadajcie ponownie w błędy, w których się znaleźliście, gdyż spowodowały one jedynie regres w waszych duszach. Zjednoczcie się, aby nieść światło i nauczanie.

47. Dbajcie o to, by wasze dzieci rozpoznawały konsekwencje dobra i zła. Przedstawiajcie im przykłady, które wam podałem. Przygotujcie je, gdyż należą one do tych, którzy jutro będą Mi służyć. Pragnę widzieć was radosnych i spokojnych, rozmyślających wyłącznie o dobru, abyście byli prowadzeni przez światło mojego Ducha Świętego.

48. W każdej chwili chronię was przed wszelkimi potknięciami; tak samo i wy powinniście modlić się za innych. Wszędzie dostrzegajcie ból: porzucone dzieci, młodzież pogrążoną w brudzie, niewierność żony. Jeśli jednak spotkacie kobietę grzeszną i krytykowaną przez ludzi, nauczcie ją prawdziwej drogi i uwolnijcie ją od goryczy i niepokoju, które ją otaczają, aby mogła zacząć się odnawiać.

49. Okażcie miłosierdzie światu, Izraelu, i tak jak Ja przemawiałem do niego w Drugim Czasie, tak i wy przekazujcie mu moje Słowo.

50. Pozostawię ludzkości Trzecie Testament, w którym zawarty jest skarb mądrości, który do was dotrze, ponieważ czynię was godnymi jego przyjęcia, nie zwracając uwagi na wasze skazy , ponieważ Jestem Miłością i Doskonałością. Jednak Eliasz będzie coraz bardziej oczyszczał wasze dusze.

51. Odsunęliście się od świata, aby Mnie słuchać. Jestem z pokornymi, aby w ich sercach zbudować sanktuarium. W Drugim Czasie przemawiałem do was, aby przekazać wam moją naukę miłości, miłosierdzia i przebaczenia. Ale świat stworzył inne wyznania wiary zgodnie ze swoim rozumieniem. Jednak Ja, jako Ojciec, nadal oświecałem wszystkie moje dzieci.

Wielu z was mówi do Mnie: „Ojcze, czyżby moi bliźni popadli w błąd? Dlaczego więc nie wskażesz im drogi?" Lecz zaprawdę, powiadam wam, błogosławiony ludu: światło, które was oświeciło – nauczanie, które wam przekazałem, dałem wszystkim w równym stopniu. Lecz ludzie podążali za własną wolną wolą i nie chcieli Mnie przyjąć.

Nie zmuszam moich dzieci; każde z nich musi trafić na moją drogę z własnej woli, własnym wysiłkiem. Bo obecnie oświecam całą ludzkość. Niektórzy Mnie usłyszeli – to wy, błogosławiony lud Izraela. Innym wskazuję drogę poprzez intuicję, a także poprzez objawienia otrzymują oni światło Trzeciego Czasu.

52. Przez wszystkie czasy głosiłem miłość, ponieważ miłość jest tarczą ochronną, w którą złożyłem całą swoją moc. Błogosławiony ten, kto żyje z miłością w sercu, gdyż stopniowo pokona wszystkie problemy swojego życia. Błogosławiony ten, kto w swoim życiu nosi w sobie miłość i objawia

ją na swojej drodze. Albowiem te uczynki będą błogosławieństwem dla niego i dla innych.

53. Moje dzieci, rozpoznajcie Mnie jako Ojca i jako Ducha, abyście nie szukali Mnie już w bałwochwalstwie. Zawsze macie Mnie jako Światło Ducha Świętego w swojej duszy.

54. Gdy okazujecie miłosierdzie, Ja jestem w tym miłosierdziu, a gdy wyruszacie, by wypełnić wszystkie moje polecenia, bądźcie szczęśliwi, błogosławiony ludu, bo moje błogosławieństwo na zawsze w was pozostanie.

55. Nie będziecie już słyszeć mojego słowa za pośrednictwem tych narzędzi. Jednak ten czas był przeznaczony na przygotowanie waszych dusz, a po 1950 roku rozpocznie się walka. Nie rozstanę się z wami, ale konieczne jest, abyście uduchowili się. Albowiem poprzez tych, którzy się przygotowali, będę nadal objawiał się od ducha do ducha. Wizjonerzy będą nadal Mnie widzieć, a do tych, którzy się uduchowiają, będę przemawiał poprzez intuicję, a w nich będzie ta intuicja.

56. Błogosławiony ludu: W Drugim Czasie powiedziałem moim uczniom: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi", i zaprawdę, mówię wam: Idźcie wszędzie i głoście moje Słowo, nieście moją miłość i moje nauki.

57. Tak samo mówię teraz do was, błogosławiony ludu: Jesteście przygotowanymi uczniami – jesteście tymi, którzy muszą wyruszyć na wszystkie drogi ziemi i nieść moje Słowo oraz moją miłość. Ponownie powstanie ten, który z wątpliwością w sercu powie, że to, co otrzymaliście, było tylko kłamstwem. Będzie konieczne, aby ci ponownie dotknęli rany w moim boku, aby uwierzyć.

58. Widzę tego, który – choć od dawna Mnie słuchał – odrzuci Mnie, tak jak uczynił to mój uczeń Judasz Iskariota, i sprzeda Moje dzieło. Jednak zbliżę się do tych serc i poprzez moją sprawiedliwość usunę z nich fałsz. Bo moje dzieło jest czyste i nieskazitelne, nie ma w nim żadnej skazy. Powstanie ono w całej swojej czystości we wszystkich sercach i duszach, bo taka jest moja wola.

59. Przyjdźcie do Ojca, przyjdźcie na ucztę przygotowaną dla was. Na tym stole znajduje się chleb życia wiecznego dla waszych dusz. Przygotowuję moich uczniów, abyście jutro mogli świadczyć, że byliście u Ojca i że On mieszka w waszych sercach, ponieważ uczyniliście je Jego świątynią.

60. To wy jesteście tymi, którzy z mojej skarbnicy otrzymaliście moc, by dawać życie „martwym", abyście byli podobni do waszego Mistrza.

61. Jeśli umiecie się przygotować tak, jak was nauczyłem, moje duchowe dobrodziejstwa będą z wami, a po duchowości, jaką osiągniecie, wasi bliźni rozpoznają, że jesteście dziećmi światła, że choć nosicie w sobie moje wzniosłe cechy, okazujecie się najbardziej pokorni.

62. Wznosicie się, umiłowany ludu, nie hamujcie postępu swojej duszy. Wykorzystajcie nauczanie, które dał wam wasz Mistrz, wyryjcie je w swoich sercach. Bo krótkie są chwile, w których będziecie Mnie słyszeć poprzez ludzki rozum.

63. Przygotujcie Trzecie Testament dla przyszłych pokoleń. Przybędą wielkie rzesze ludzi, a gdy będziecie gotowi, będziecie do nich przemawiać pod natchnieniem mojego Ducha Świętego.

Przypowieść

64. Pewien pan, właściciel rozległych ziem, dotarł do potężnego drzewa. Obok niego znajdowało się źródło krystalicznie czystej wody. W tym miejscu zawołał przechodzących wędrowców i zaprosił ich, by odpoczęli w cieniu tego drzewa i ugaszili pragnienie wodą z tego źródła.

65. Spośród tych wędrowców Pan wybrał siedmiu mężczyzn i rzekł do nich: „Prosiliście o moją łaskę, a Ja powierzę teraz każdemu z was duży kawałek tych ziem, abyście jako dobrzy robotnicy trudzili się na nich i pracowali, siejąc to ziarno i pielęgnując je, abyście zebrali obfite plony. Ludzie bowiem są liczni, a są głodni i spragnieni". Następnie ten Pan powierzył im nasiona i narzędzia pracy oraz powiedział wszystkim, by dbali o drzewo i źródło, aby i oni mogli przyjąć rzesze ludzi po odejściu tego Pana, i dodał: „Mają przygotować pola i zasiać w nich te złote nasiona. Pojcie pola wodą z tego źródła, abyście zebrali obfite plony, i pielęgnujcie potężne drzewo, aby jego owoce zawsze miały dobry smak. Pracujcie razem, a gdy przybędą głodne, spragnione i zmęczone rzesze ludzi, zaoferujcie im cień drzewa i słodycz jego owoców. Macie dać im chleb i wodę, aby poczuli się silni i nosili w sobie mój pokój". Do mężczyzn ten Pan rzekł: „Odchodzę teraz, ale będziecie odczuwać moją obecność bardzo blisko waszych serc, moje spojrzenie będzie na was spoczywać, a mój słuch będzie was słyszał".

Koniec przypowieści

66. Zaprawdę, powiadam wam: w tym Trzecim Czasie wezwałem moich robotników, aby przekazać im ich dziedzictwo, abyście, podobnie jak wasz Ojciec, przygotowali ucztę i przyjęli tych, którzy są głodni i spragnieni mojego Słowa. Niech poprzez was otrzymają duchowe skarby, które wam powierzyłem.

67. Jesteście moimi owcami, które zostały zaprowadzone do duchowej owczarni. Pasterzem, który was prowadzi w tym czasie, jest Duch Eliasza. Nikt nie widzi tego Pasterza, ale wszyscy go odczuwają. Jedni są tego świadomi, inni nie wiedzą o tym.

68. Eliasz otworzył Księgę Życia na szóstym rozdziale, gdy tylko szósta pieczęć została przeze Mnie złamana, Ja, który mam do tego uprawnienie.

69. Co objawiła wam szósta pieczęć? Jakie przesłanie skrywała ta księga w swoim łonie, aby ukazać je światu w tym czasie? Życie duchowe, poznanie samego siebie, objawienie wszystkich waszych cech, sposób rozwijania darów duchowych, duchowe objawienie poprzez rozum oraz objawienie od ducha do ducha.

70. Wasza dusza jest pełna radości, ponieważ czuje się oświecona i otoczona opieką posłańców i aniołów. Bądźcie wierni swojemu Pasterzowi, a na całej drodze ziemskiej będziecie odczuwać ten błogosławiony pokój, który teraz was przepełnia, i nie będziecie musieli uciekać, by się ukryć, gdy On będzie głosił moją sprawiedliwość przed tym pogańskim, bałwochwalczym i materialistycznym światem. Tak, ludu, Eliasza jest wśród was i ponownie wystawi na próbę kapłanów fałszywego boga, pokazując im raz jeszcze, który z nich jest prawdziwy i jak należy Go czcić. Jednak Eliasza nie przyjdzie, by stać się człowiekiem. Ciało ludzkie nie jest absolutnie konieczne, aby istota duchowa mogła objawić się na ziemi, a już na pewno nie w przypadku Eliasza, który posiada klucz otwierający drzwi do komunikacji między *jednym* światem a drugim.

71. Świat duchowy zbliży się do ludzi jeszcze bardziej, aby dać im świadectwo swojego istnienia i obecności. Wszędzie pojawią się znaki, dowody, objawienia i przesłania, które nieustannie będą świadczyć o nadejściu nowej epoki.

72. Dojdzie do sporów, wśród narodów zapanuje poruszenie, ponieważ przedstawiciele religii będą szerzyć strach wśród tych, którzy wierzą w te przesłania, a nauka uzna te *fakty* za nieprawdziwe.

Wtedy zwykli ludzie nabiorą odwagi i powstaną, by zaświadczyć o prawdziwości *dowodów*, które otrzymali. Powstaną ci, którzy – porzuceni przez naukę – odzyskali zdrowie w sposób duchowy i będą świadczyć o cudownych uzdrowieniach, o objawieniach nieskończonej mocy i absolutnej mądrości.

Wśród zwykłych i nieznanych ludzi pojawią się mężczyźni i kobiety, których słowa pełne światła zaskoczą teologów, filozofów i naukowców. Jednak gdy spór osiągnie szczyt, a ubodzy zostaną upokorzeni, a ich świadectwa zaprzeczone przez pysznych, nadejdzie wówczas chwila , w

której Eliasz pociągnie uczonych, panów i władców do odpowiedzialności i podda ich próbie.

Biada fałszywym i hipokrytom w tej godzinie, gdyż wtedy zstąpi na nich doskonała sprawiedliwość! Będzie to godzina sądu. Lecz wiele dusz wznie się z niej do prawdziwego życia, wiele serc zmartwychwstanie w wierze, a wiele oczu otworzy się na światło.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 351

1. Ja jestem Światłem, Miłością, Miłosierdziem i Przebaczeniem. Przyjdźcie do Mnie, aby otrzymać to, czego potrzebujecie dla waszego dobra i dobra ludzkości.

2. Umiłowani uczniowie, zgromadzeni wokół Mistrza: przychodzicie, aby przyjąć moją mądrość, nadać kierunek waszemu życiu i wypełnić misję, którą wam powierzyłem.

3. Gdyby wasz Mistrz powiedział wam wszystko, co zawiera moja mądrość, nigdy byście tego nie zrozumieli. A poza tym – jakie zasługi mielibyście, by odkryć to, co zachowałem dla was w mojej skarbnicy? To właśnie duchowe wzniesienie czyni was godnymi przyjęcia mojej boskiej inspiracji.

4. Rozwinęliście się i w tym czasie objawiłem wam to, co już jesteście w stanie pojąć. Jednak to nie Ja nakładam ograniczenia na wasze zrozumienie – to wy sami musicie wznieść się wyżej, aby móc otrzymać ode Mnie więcej.

5. To, czego was nauczyłem, wystarczy, byście zrozumieli, na czym polega wasza misja i jak macie w sobie zbudować Kościół Tego, który do was przemówił, abyście zjednoczyli światopoglądy ludzkości i potrafili połączyć tę naukę z nauką Jezusa z Drugiego Czasu oraz z tym, co głosili prorocy i oświeceni w Pierwszym Czasie.

6. Moje przyjście w dzisiejszych czasach nie nastąpiło w postaci cielesnej, jak wielu się tego spodziewało, ale to wy macie być tymi, którzy doprowadzą ludzkość do zrozumienia moich nauk Drugiego i Trzeciego Czasu.

7. Mój ludu: zbliża się czas zakończenia mojego objawienia w tej formie, ale musicie się jeszcze bardziej przygotować.

8. Na świecie istnieje wiele pokus. Jednak w miarę jak będziecie lepiej rozumieć Moje dzieło i sprawować panowanie nad ciałem, będziecie coraz bardziej zbliżać się do doskonałości.

9. Dążcie do uduchowienia, aby wasza dusza osiągnęła stopień wzniesienia niezbędny do kontynuowania drogi wznoszenia się ku wiecznej doskonałości, która jest celem, do którego ma dotrzeć.

10. Pamiętajcie o moich słowach z Drugiego Czasu: „Oddajcie cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga". Lecz teraz mówię wam: „Oddajcie waszemu ciału to, co mu się należy, a waszej duszy wzniesienie i postęp, które jej się należą".

11. Teraz moje „Słowo" nie stało się człowiekiem. Przybywa do was „duchowo" na obłoku, aby objawić wam to, czego nie mogliście zrozumieć.

12. Z biegiem lat pokusa dała o sobie znać na waszej drodze. Usilnie starała się sprowadzić was z prawdziwej drogi, zmylić was i zdezorientować, pozostawiając w waszych sercach niepewność.

13. Poprzez objawienie i intuicję przekazałem temu światu przesłania i wysłałem przygotowanych ludzi, wybrane dusze, aby przemawiali do ludzkości za ich pośrednictwem. I ilekroć wasze serca były gotowe, udzielaliście schronienia mojemu Duchowi. Objawiłem się w waszym życiu jako nauczanie, jako miłosierdzie i pokój. Nie zwracałem jednak uwagi na to, czy wierzyliście w Moje objawienie, czy też nie. Albowiem moim pragnieniem jako Mistrza i Ojca jest, abyście potrafili rozpoznać głos Tego, który przemawia do was poprzez sumienie, poprzez wasz pokój i wasze wzniesienie.

14. Nie przyszedłem, aby ocalić wasze ciała, lecz wasze dusze. Dlatego przemawiałem do was z miłością, abyście się wznieśli i stali się jak patriarchowie Pierwszego Czasu, jak apostołowie Drugiego Czasu, i abyście byli moimi uczniami Trzeciego Czasu.

15. Na każdym etapie rozwoju wasza dusza pozostawała zmaterializowana i z tego powodu oddaliliście się od mojej miłości, popadliście w błędy i nadaliście moim słowom inne znaczenie.

16. Zbliżacie się teraz do końca czasu, w którym będziecie słuchać mojego Słowa przekazanego za pośrednictwem ludzkiego rozumu; a więc po raz ostatni. Jednak w moim Ojcowskim Sercu odczuwam ból, ponieważ wasze niezrozumienie i przyzwyczajenie się do mojego Słowa świadczą jedynie o niewielkim wzlotie duchowym. Czyż jednak będę nadal objawiał się poprzez ludzki umysł tylko z powodu waszego braku przygotowania? Nie, umiłowany ludu. Słyszeliście bowiem, że Ja jestem Doskonałością, a moja Wola jest jedna.

Czyż Ojciec w swojej woli mógłby być podobny do istoty ludzkiej? Wówczas nie byłbym doskonały, nie mógłbym być waszym Stwórcą ani waszym Bogiem. Prędzej gwiazda królewska przestałaby świecić, niż moje Słowo i moja wola nie spełniłyby się.

17. Już w Pierwszym Czasie prorocy zapowiadali ten okres łaski, a w tym czasie przygotowuję wasze dusze światłem mojego Ducha Świętego, abyście z każdym dniem wznosili się wyżej.

18. Doświadczycie, że ci, którzy nigdy nie usłyszeli mojego Słowa ustami posłańca ani nie byli obecni przy objawieniu się mojego Uniwersalnego Promienia, wzniosą się, abym mógł przygotować ich serca, i będą przyjmować moje boskie przesłanie oraz moje wskazówki za pośrednictwem intuicji. Będą Mnie kochać tak jak apostołowie Drugiego Czasu. W ich przypadku spełni się Moje słowo: „Ostatni będą pierwszymi”.

19. Wypełnijcie swoją misję, plemiona Izraela, uświadomcie sobie swoją odpowiedzialność wobec ludzkości, uświadomcie sobie, że jesteście zwiastunami mojego Prawa, że jesteście posłańcami Nauki Spirytualistycznej, którą wam powierzyłem.

20. Izraelu, wyruszaj zjednoczony i pełen zapału na drogę jako jedno serce, jedna wola, i bądź posłuszny mojemu Prawu oraz mojej boskiej woli. Wiesz przecież, że Ja jestem twoim zbawieniem.

21. Wryłem moje nauki w wasze serca, a mój boski blask był w waszych duszach jak sok życia, który was wzmacnia i ożywia, abyście zabrali się za wypełnianie swojej misji, abyście byli dla ludzkości jak starsi bracia i siostry, abyście umieli prowadzić ją po mojej drodze z posłuszeństwem i łagodnością. Macie być nauczycielami jutra.

22. Wy, „Ostatni": nie uważajcie mojego ludu za nieznany, gdyż w tym czasie posłałem te dusze, aby się reinkarnowały, aby ludzkość dzięki nim osiągnęła moje miłosierdzie.

23. Ileż to zamieszania panuje na świecie, ileż oszustwa, ponieważ ludzki umysł, zamiast kierować się moimi prawami, popadł w materializm, pogaństwo i bałwochwalstwo, a niedoskonali ludzie ośmielili się nazywać siebie „przedstawicielami mojej boskości", rzecznikami mojego boskiego głosu, mojej miłości i mojego światła. Widzę jednak, jak podsycają egoizm, ciemność, fanatyzm, fałsz i niezgodę. Ja jednak jestem Doskonałością, która wskazuje wam drogę uduchowienia i miłości, abyście osiągnęli przebaczenie.

24. Materializm i bałwochwalstwo panują na świecie; dlatego ludzkość uległa pokusie i upadła.

25. Czego posłuży się Mistrz, aby głosić ludzkości moją prawdę?: Mojego wybranego ludu Izraela.

26. Zgromadźcie się duchowo wokół Mistrza. Jesteście moimi uczniami, którym przekazałem moje nauki niczym otwartą księgę, a wraz z nimi jasność światła Ducha Świętego, abyście zrozumieli moje Słowo, postępowali zgodnie z nim i wyryli je nieusuwalnymi literami w swoich sercach. Jesteście dziećmi światła, które mają dawać ludzkości dobry przykład , ukazując jej w swoich uczynkach uduchowienie, miłość i wiarę.

27. Mistrz przyszedł do was duchowo w tym Trzecim Czasie, aby przekazać wam swoje Słowo poprzez ludzkie zdolności rozumowe, a to nauczanie jest jak promień światła, który przyszedł, aby obudzić waszą duszę i uświadomić jej, że jest to głos jej Boga i Pana, głos Ojca, który wzywa swoje dziecko – głos Mistrza, który w nauczaniach, przykładach i wzniosłych zasadach rozlewa się jako Słowo, aby wasza dusza mogła przyoblec się w cechy mojego boskiego Ducha.

28. Umiłowany ludu: pragnę, abyście brali Mnie za wzór – pragnę, abyście byli „Moim obrazem i podobieństwem". Dlatego przyszedłem do was, aby objawić się poprzez zdolności umysłowe moich rzeczników. To właśnie ich wybrałem, przygotowałem i oczyściłem, abyście poprzez ich dary duchowe mogli przyjąć moje Słowo. Byli oni twardymi skałami, z których sprawiłem, że tryskała krystalicznie czysta woda dla waszych dusz.

29. Przyszedłem w tym czasie, aby „ślepym" pozwolić ujrzeć moje światło i ukazać im światło nowego dnia. Przyszedłem do was, aby dać wam świadectwo o mojej obecności, aby przynieść wam moją miłość i moją prawdę, aby nie było wśród was żadnych wątpliwości. Pragnę, abyście, gdy usłyszycie moje Słowo, rozpoznali jego sens i wznieśli się ku Ojcu pełni wiary i miłości.

30. Pragnę, abyście okazali najgłębszą skruchę, ponieważ splamiliście się i oddaliliście od waszego Ojca – abyście byli wrażliwi na to, co duchowe, i aby wasze serce było świątynią, którą przygotowujecie dla waszego Ojca, abyście nosili w sobie Jego miłość, Jego pokój, Jego światło i życie wieczne.

31. Przygotujcie się, moje dzieci, aby wasza dusza była wolna od wszelkiej materializacji – abyście zdjęli ciemną opaskę z oczu i ujrzeli Mnie w całej mojej chwale. Przywiązanie do zmysłów tego świata uniemożliwiło wam pełne odczucie mojej obecności i docenienie mądrości, którą wlałem w wasze serca.

32. Jakże doskonałe i czyste jest nauczanie, które przekazałem waszym duszom, abyście stali się godni moich duchowych dobrodziejstw i byli spadkobiercami tego skarbu, z którym jutro wyruszycie, natchnieni moim Boskim Duchem, aby okazać miłosierdzie cierpiącej i potrzebującej ludzkości. W ten sposób spełnią się u was proroctwa.

Przez was będę wskazywał ludzkości przystań zbawienia, łódź ratunkową. Zaprawdę bowiem powiadam wam: ludy i narody, wielkie rzesze ludzi żyjących na ziemi, zbłądziły i zniszczyły życie łaski.

33. Uświadomcie *sobie*, że nie należysz już do „umarłych", ponieważ dałem wam życie – ponieważ każdy, kto do Mnie przyjdzie, zmartwychwstanie. Pozwólcie, aby to życie i ta moc sprawiły, że będziecie żyć w jedności ze Mną. Nie zamykajcie oczu na to światło, na tę chwałę. Uświadomcie sobie, moje dzieci, jak wielkie jest miłosierdzie waszego Ojca.

34. Jesteście ludem, w którym złożyłem swoje zaufanie, ponieważ dacie ludzkości nadzieję i pocieszenie oraz będziecie świecącą pochodnią, która rozproszy jej ciemność. Ludzie szukają Mnie w swojej rozpaczy – jedni poprzez naukę, a inni w swoim bałwochwalstwie. Gdy ujrzycie, że kobiety,

dzieci, młodzież i dorośli lamentują i wzywają Mnie, ponieważ nie odczuwają obecności Ojca – tego Zbawiciela, który obiecał powrócić, aby przynieść im pokój, pocieszenie i miłosierdzie – gdy ujrzycie, że ta ludzkość oczyszcza się i uświęca we własnym bólu, wówczas musicie być przygotowani, w zgodzie ze Mną, czuwając i modląc się za tę ludzkość, aby dzięki waszemu pośrednictwu usłyszała Mnie i została oświecona światłem mojego Ducha Świętego.

35. Sprawię, że nawet najbardziej zatwardziałe serca odczują dotyk mojej miłości, aby nie były już kamieniami, które powodują ból ludzkości.

36. To jest czas, błogosławiony ludu Izraela, w którym powinniście być przygotowani i pewnym krokiem podążać ku wypełnieniu waszej trudnej misji.

37. Przyszedłem ze Słowem, aby was duchowo wyzwolić, aby zdjąć z was ciężar, który nosiliście, aby uwolnić was od kajdan, które wiązały was z tym światem i nie pozwalały waszym duszom wznieść się do Mnie.

38. Jesteście ludem, w którym pragnę ujrzeć uduchowienie sprawiedliwych.

39. Noście swój krzyż z miłością, pokorą i łagodnością, bo Ja będę waszym Cyrenejczykiem*. Dajcie ludzkości dobry przykład i bądźcie czystym zwierciadłem, w którym ona widzi swoje oblicze. Bądźcie dobroczynni i dzielcie się swoją siłą z bliźnimi. Chcę, abyście poprzez swój uśmiech okazywali światu miłość, którą obdarzył was Ojciec. Nie pozostawię was bowiem samych w obliczu bezlitosności sił natury.

W tym czasie wielkich niebezpieczeństw, w którym pokusy i wielkie próby będą krzyżować waszą drogę, będziecie czuć Mnie bardzo blisko, ponieważ będę w was samych, abyście nie odczuwali w sobie strachu, jaki odczuwa świat w obliczu manifestacji mojej boskiej sprawiedliwości.

**W hiszpańskim tekście oryginalnym imię Cyrenejczyka brzmi „Cirineo". Jest to imię mężczyzny, który pomógł Jezusowi nieść krzyż, gdy ten upadł pod jego ciężarem. W Biblii nazywany jest on również Szymonem z Cyreny.*

40. Nie łamcie prawa i nie oddalajcie się od mojej miłości, nie dajcie się zarazić złem tego świata. Obawiajcie się jedynie oddalenia od waszego Ojca, gdyż ta obawa jest początkiem mądrości, dzięki której osiągniecie najwyższą błogość

41. Kto pozostaje gotowy i umie czuwać nad dziełem, które powierzyłem jego rękoma, będzie nieustannie otrzymywał z mojego skarbca miłosierdzie Królestwa Niebieskiego, moje błogosławieństwo, i to właśnie on złoży przed ludzkością wierne i prawdziwe świadectwo.

42. Powierzyłem wam broń światła, potężną broń, abyście bronili się przed prześladowaniami, jakie spotkacie na swojej drodze. Pokusa jest w każdej chwili gotowa niczym drapieżny ptak, by pozbawić waszą duszę łaski i darów, które wam powierzyłem – by odebrać wam dobre ziarno i pozostawić wam plewy. Jest jak głodny wilk, gotowy was pożreć. Wy jednak macie żyć w prawdzie, którą wam dałem, abyście byli dobrymi uczniami, którzy swoim przykładem wskazują ludziom tę drogę.

43. Gdy nie czuwaliście ani nie modliliście się, pokusa przybyła do was niczym trąba powietrzna, zburzyła wasze sanktuarium, zgasiła światło waszej pochodni i wyrwała wam nauczanie. Wtedy poczuliście się pozbawieni mojego miłosierdzia, potrzebujący i w mojej obecności niczym oskarżeni. Płakaliście i odczuwaliście skruchę. Błagacie Ojca o ponowne miłosierdzie, a wtedy Ja ponownie wkładam w wasze ręce Księgę Światła, oczyszczam wasz umysł, przygotowuję wasze serca, daję wam nową szatę i mówię wam: Powstańcie, czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

44. Zjednoczcie się, umiłowany ludu, aby Ojciec radował się z posłuszeństwa i wypełniania obowiązków przez swoje dzieci.

45. Pragnę, abyście byli jak jeden uczeń, abyście nieśli światu jedno nauczanie.

46. Walczcie, mój ludu, mieczem światła, który powierzyłem wam w moim Słowie – modlitwą, abyście pokonali pokusę. Walczcie ogniem mojej miłości, abyście zniszczyli chwasty, oraz światłem Ducha Świętego, abyście rozproszyli ciemność wśród zagubionych, nieświadomych, bałwochwalców i zdeprawowanych, a także abyście prowadzili niewinnych, którzy szukali Mnie w materialnych sanktuariach.

47. Wy, którzy przewodniczycie tym skromnym zgromadzeniom, powinniście witać te rzesze ludzi i mówić im o mojej miłości prostotą mojego słowa. Powinniście im powiedzieć, że przyszedłem z pragnieniem zbawienia grzeszników – nie po to, by ich potępić, ale aby mogli Mnie poznać, aby osuszyć ich łzy, aby rozproszyć ciemność z ich dusz, aby uleczyć ślepotę ich oczu i pozwolić im odczuwać i widzieć Moją obecność. W ten sposób w moim imieniu macie dać życie „martwym". Wy, Lud Wybierzony, macie być dla ludzkości jak promienna gwiazda.

48. Wpisaliście moje słowo w swoje serca, a gdy będziecie gotowi, mój Boski Duch zostanie przekazany waszym bliźnim z tej błogosławionej księgi. Pomnożę ten chleb, aby dusze zostały nakarmione i wzmocnione.

49. Wypełnienie waszej misji będzie wam leżało na sercu nie tylko w czasie, gdy żyjecie na ziemi, ponieważ dopiero na niej zaczniecie stawiać pierwsze kroki. Macie sprawić, by wielkie rzesze ludzi odwróciły się od

bałwochwalstwa i złożyły broń wojenną, aby w swoich sercach mogły przyjąć przesłanie mojego pokoju. Wasza dusza jednak będzie nadal niestrudzenie walczyć i pracować, nawet po opuszczeniu swojej fizycznej powłoki, aż ujrzycie, że ludzie mają pokój i dobrą wolę, że noszą w sobie światło Ducha Świętego, że dążą do wzniesienia się i uświęcenia.

Będziecie walczyć z pokolenia na pokolenie i w ten sposób będziecie wspinać się na górę, aż dotrzecie na jej szczyt, gdzie nasycicie się owocami swoich dzieł.

50. Po 1950 roku, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie w tej formie, nie powinniście się niepokoić ani mówić: „Dokąd mam iść? Jaką misję mam wypełnić na tej drodze? Jaka jest Twoja wola, Panie?".

Zaprawdę, powiadam wam: otrzymacie Moje natchnienie, wasza dusza usłyszy Mnie i poczujecie, że biorę was za rękę i wskazuję wam drogę, którą musicie podążać, aby zwrócić się ku swoim bliźnim. Sprawię, że wasze oczy ujrzą, a wasze uszy usłyszą tych, którzy Mnie szukają – tych, którzy Mnie wzywają, i będziecie wiedzieć, że ci, którzy Mnie szukają, będą szukać was. Wtedy napełnię was natchnieniem i za waszym pośrednictwem dam światło tym tłumom.

51. Ludzkość oczyściła się w swoim bólu i będzie się oczyszczać jeszcze bardziej, aby dusze się przebudziły i uświadomiły sobie, że ich owoce niosą w sobie gorycz i śmierć. Będą szukać swojego Zbawiciela i odnajdą drogę, z której zboczyły. Jednak to przesłanie światła, pokoju i miłości przekażę światu poprzez moich wybranych.

52. Żyjecie w czasie łaski, w nowym dniu, w którym boskie światło oświeca ścieżkę wszystkich ludzi. Ja, Mistrz, przyjmuję was, pozwalam wam spocząć na moich kolanach i błogosławię was, i tak jak pieszczę ten lud tutaj, tak rozlewam błogosławieństwa i dobrodziejstwa na całą ziemię.

53. Wy, moi uczniowie, przygotowaliście się, by wysłuchać mojej lekcji na ten czas. Przybyliście z wiarą i nadzieją, tak jak przychodziliście w minionych czasach, gdy zbliżałem się do was.

54. Droga, którą wam wskazuję, jest drogą Prawa – szeroką, ściśle wytyczoną ścieżką, abyście czuli się bezpiecznie, gdy po niej kroczycie. Wypełnienie tego Prawa jest ceną waszego zbawienia. Czy chcecie się zbawić i dotrzeć do celu tej drogi, aby posiąść dary i moc sprawiedliwych? Macie w sobie wszystko, co niezbędne, aby osiągnąć ten cel. Obdarzyłem was cnotami, abyście zrealizowali swój ideał.

55. Jeśli czujecie, że walka o zwycięstwo waszego ducha jest żmudna, skorzystajcie z siły, którą posiadacie. Jeśli nieszczęścia tego świata was przytłaczają, uzbrójcie się w cierpliwość. Gdy ludzka niezrozumiałość sprawia wam cierpienie, podnieście swoją duszę i tutaj, w jedności ze

Mną, uciszycie swoje skargi i przywrócicie światu pokój, bez zmartwień i uczucia zemsty, lecz jako dobrzy uczniowie, kochający i przebaczający.

56. Rozpowszechniajcie na swojej drodze tę naukę, którą wam przekazałem, aby świat mógł się nią karmić. Gwiazda, bo głód i pragnienie, jakich doświadczają ludzie, są przytłaczające.

57. Nie marnujcie chwili, w której wasi bliźni przedstawiają wam swoją niedolę. Nieście pocieszenie duszy, aby złagodzić jej udrękę. Bo jej duchowe ubóstwo i choroba są bardziej bolesne i przytłaczające niż te, których doświadcza jej ciało.

58. Wasze słowo jako uczniów będzie miało moc rozproszenia mgły i smutku, które otaczają serca waszych bliźnich.

59. Wezwałem was, aby zaspokoić to błogosławione pragnienie, które Mi okazujecie – pragnienie udoskonalenia waszej duszy, wyjścia poza ludzką wiedzę, aby wejść do Boskiej skarbnicy. A Ja, który zwracam uwagę na wasze prośby i pragnę waszego postępu, obficie obdarzyłem was Moim Słowem, abyście czuli się szczęśliwi.

60. Gdy minie dzisiejszy czas i pozostanie w was tylko wspomnienie tego objawienia, będziecie się czuli szczęśliwi, a gdy będziecie czytać Moje Słowo w księgach, będziecie skrapiać łzami te strony, które zostały spisane z miłością i czułością, jaką okazujecie Mi jako Moje dzieci.

61. Już zbliża się chwila, w której staniecie przed tą ludzkością jako świadkowie Mojej Prawdy. Już teraz jednak powinniście podjąć postanowienia i uzbroić się w odwagę. Bo próba, która was czeka, jest wielka. Nic niech was nie zniechęca, umiłowani uczniowie! I tak jak moje Słowo wskazało wam jedyną drogę: miłość i prawdę, tak i wy powinniście być niestrudzonymi siewcami tego ziarna wśród ludzkości.

62. Waszym wsparciem niech będzie modlitwa; ona przygotuje dla was dobro i sprawi, że będzie ono gotowe. W tej modlitwie poczujecie, że wasza dusza przenosi się na inne płaszczyzny, na wyższe, bardziej wzniosłe stopnie, im większe jest wasze przygotowanie. I na nich będziecie oddychać pokojem, poczujecie inspirację od istot, które je zamieszkują – sprawiedliwych i cnotliwych, a oni zaprowadzą was do mojej obecności. W tej wspólnocie dam wam moje nowe objawienia i zadania.

63. Pragnę, abyście teraz odpoczęli po swojej długiej wędrówce, abyście w tej ziemskiej dolinie nie wylewali już więcej łez i wznieśli się duchowo.

64. Zapowiadam wam, że będziecie jeszcze świadkami największych katastrof na świecie, które będą konsekwencją ludzkiego egoizmu i dążenia do władzy, braku miłości i miłosierdzia. Co uczynisz w tym czasie, Izraelu, gdy zobaczysz, jak wszystkie siły natury zostają uwolnione i jak biczują twoich bliźnich?

Ten świat doświadczy silnych trzęsień ziemi, wody wyleją się z brzegów, a niektóre obszary morskie staną się lądem, podczas gdy inne kraje zostaną zalane przez wody. Ludzie będą opuszczać swoje regiony, a nawet swoje ojczyzny, w poszukiwaniu ratunku. Wody powodziowe, podobnie jak podczas potopu z czasów pierwotnych, spustoszą wiele miast, a tylko nieliczne unikną tego surowego sądu.

65. Jak przyjmiecie tych ludzi, którzy uciekają przed tak wielką nędzą i bólem i szukają w tym narodzie zbawczej arki? Czy będziecie przestrzegać mojej woli i podzielicie się z nimi swoim chlebem i domem?

66. Wkrótce nadejdzie dla świata czas wielkich wydarzeń. Ziemia będzie drżeć, a Słońce ześle na ten świat palące promienie, które spali jej powierzchnię. Kontynenty od jednego bieguna do drugiego dotknie cierpienie, cała kula ziemska zostanie oczyszczona i nie będzie stworzenia, które nie odczułoby surowości i pokuty.

67. Jednak po tym wielkim chaosie narody odzyskają spokój, a siły natury się uspokoją. *Po* tej „burzowej nocy", w której żyje ten świat, pojawi się tęcza pokoju i wszystko powróci do swoich praw, porządku i harmonii.

68. Znów ujrzycie czyste niebo i żyzne pola. Cieki wodne znów będą czyste, a morze spokojne. Na drzewach pojawią się owoce, a na łąkach kwiaty, a zbiory będą obfite. Człowiek, oczyszczony i zdrowy, znów poczuje się godny i ujrzy utorowaną drogę do swojego wzniesienia się i powrotu do Mnie.

69. Każdy będzie całkowicie czysty i oczyszczony, aby być godnym przeżycia nadchodzącej Nowej Ery. Muszę bowiem zbudować nową ludzkość na solidnych fundamentach.

70. Istnieje wiele istot duchowych, które czekają jedynie na odrodzenie cnoty na tym świecie, aby zstąpić i wypełnić misję, którą im powierzyłem. Przygotujcie się i bądźcie gotowi, , aby je przyjąć, gdy nadejdzie ten czas, i skróćcie dni swojego oczyszczenia poprzez swoje uczynki miłosierdzia.

71. Wejdę do wszystkich domów, aby poprzez ich sumienie przemówić do dusz rządzących – do ojców rodzin, sędziów i nauczycieli – i wyryję w nich prawo.

72. Panowanie zła, które tak długo trwało na tym świecie, wkrótce zniknie, ustępując miejsca panowaniu Ducha, uwolnieniu duchowych darów i zdolności, jakie tkwią w człowieku, dzięki którym ma on bardzo wysokie przeznaczenie.

73. Wielu z was będzie świadkami tych wydarzeń, które wam dzisiaj zapowiadam. Jedni z wiarą, a inni z niedowierzaniem, będziecie widzieć, jak te słowa się spełniają.

74. Czekajcie z czujnością na spełnienie tych proroctw, czuwajcie nieustannie, aby żadna próba nie osłabiła was, i zachowajcie moje słowa głęboko w sercach. Każde z nich zawiera bowiem mądrość i moc, które was zbawią, jeśli umiecie je zastosować w swoim życiu.

75. Jeśli umiecie się chronić poprzez modlitwę i przestrzeganie moich nauk, osiągniecie swój duchowy postęp i będziecie w stanie świadomie przejść przez nowy okres, który wkrótce was czeka. Będziecie odczuwać moją obecność w swoich działaniach, podczas zgromadzeń, a zainspirowani przeze Mnie będziecie dokonywać dzieł godnych waszej godności jako moich uczniów.

76. Żyjcie w zgodzie z pragnieniami i ideałami waszych duchowych braci i sióstr, nawet jeśli jesteście daleko od siebie. Wasze dusze niech będą zjednoczone z ich duszami, a wy wszyscy niech żyjecie we wspólnocie ze Mną. Taka jest moja wola.

77. Poczujcie moją zachętę, gdy słuchacie mojego Słowa, gdyż jest ono życiem dla każdego, kto potrafi je zrozumieć, abyście jutro byli moimi uczniami, którzy wypełniają moje Prawo – abyście nie dawali pożywienia Sodomie i Gomorze. Daję wam moje Słowo, abyście zrozumieli, czym są prawdziwe bogactwa duszy, abyście uduchowili się i stali się godni odziedziczenia mojego Królestwa.

78. Daję wam światło mojego Ducha Świętego, abyście nie pogrążyli się w ciemności. Przemówiłem do was, abyście przyjęli Mnie w swoich sercach i przemienili je w sanktuarium mojej Boskości.

79. Czym żywi się świat w tych czasach?: pychą, próżnością, wrogością i rozpustnymi rozrywkami, które powodują choroby duszy i ciała. Ja jednak pragnę widzieć was wolnymi od tych zmysłowych żądz i dlatego pozostawiłem waszej duszy jedynie białą szatę. Na końcu drogi życia pragnę przyjąć was w moich ojcowskich ramionach i powiedzieć wam: „Witajcie, wy, którzy umieliście żyć zgodnie z moim Prawem i oddzieliliście się od świata, aby stać się moimi pracownikami”.

80. Każdy, kto słucha mojego Słowa i stosuje je w praktyce, będzie godny, by otrzymać moje miłosierdzie z mojej skarbnicy. To właśnie on będzie dla innych jasnym zwierciadłem. W nim będzie dar uzdrawiania, słowo prorocze. Będzie on jak źródło krystalicznie czystej wody dla tych, którzy pragną mojego Słowa. Złożę w nim moje Boskie Słowo i powierzę mu mój balsam uzdrawiający, aby to właśnie on przynosił pocieszenie każdemu, kto cierpi.

81. Sprawię, że wszędzie, gdzie się osiedli, zapanuje pokój i radość, i powierzę mu miecz, aby zwalczał wszelkie bałwochwalstwo.

82. Nauczajcie swoje dzieci, by szukały Mnie w tym, co nieznane. Powiedzcie im, że zasiadliście ze Mną do mojego stołu i że nie jesteście już bałwochwalcami. Jeśli Mnie odrzucą, kochajcie ich i przebaczajcie im.

83. Narody wyznaczają swoje granice, wyruszają na wojnę i sieją śmierć. Ja jednak przyszedłem w Duchu, aby przygotować niektórych ludzi, a jesteście nimi wy, którzy stanowicie część nowych pokoleń, które jutro będą Mnie szukać z ducha do ducha. W tamtym czasie narody ziemi nie będą już przygotowywać się do wojny. Ludzie przyjmą Mnie w swoich duszach.

84. Pragnę, abyście byli „pierwszymi", abyście przygotowali się do głoszenia Dobrej Nowiny i abyście byli wzorem dla swoich bliźnich.

85. Moją wolą jest, abyście się oczyścili, ponieważ ten, kto jest splamiony, nie dotrze do Mnie, a wasz ból będzie wtedy bardzo wielki. Wznosicie się do Mnie, aby złagodzić swój ból.

Usuwam z was zło, aby w waszych duszach zapanowało dobre samopoczucie i radość – abyście wznieśli się na szczyt Duchowej Góry.

86. Odczuwajcie miłość do waszego Mistrza i do ludzkości, nie powstrzymujcie mojego miłosierdzia. Starajcie się uwolnić swoich bliźnich od fanatyzmu, a wtedy mój świat duchowy będzie z wami. Bądźcie moimi świadkami, a Ja poprzez was przekażę światu Dobrą Nowinę.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 352

1. To błogosławiona chwila, w której mój Duch zstępuje do was – dzień, w którym drogi rozjaśnia moje światło, aby uczniowie, pragnąc mojego słowa, przybywali do tych miejsc zgromadzeń.

2. Ludu, przyjmuję cię, bądź mile widziany!

3. Słyszę waszą modlitwę i w odpowiedzi na waszą głęboko odczuwaną prośbę rozlewam moje miłosierdzie na ludzkość, aby każda ludzka istota odczuła duchowo moją czułość.

4. Z dobrą wolą i wiarą przygotowaliście swoje serca oraz otworzyliście się fizycznie i duchowo, aby przyjąć boskie nauczanie.

5. Dzięki temu przygotowaniu sprawiacie, że moje słowo miłości jest z wami.

6. Uczniowie, od najdawniejszych czasów przygotowywałem drogi, które doprowadzą was do punktu, w którym znajdujecie się w tej chwili – do rozwoju duchowego, który pozwoli wam pojąć dialog z Ojcem, prowadzony z ducha do ducha.

7. W ten sposób daję wam do zrozumienia, że nigdy nie pozwoliłem wam podążać swoją drogą na oślep i że wasze kroki w wypełnianiu mojego Prawa były zgodne z boskim zamysłem.

8. Jakbym był waszym cieniem – tak zawsze podążałem za wami i zawsze pomagałem wam zmierzać ku ścieżce życia i prawdy. Gdy bowiem już na niej znajdziecie się, to nie Ja będę podążał za *waszymi* krokami, lecz *wy* będziecie podążać *moim* śladem.

9. To właśnie tutaj, na mojej drodze, odkryjecie wszystkie dary, jakie skrywa wasz duch – jedyną możliwość, dzięki której odnajdzie on w sobie niezbędną broń, by bronić się przed tysiącami niebezpieczeństw, które czyhają na niego podczas wędrówki.

10. Wielu wydawała się droga życia ciężka i długa, ponieważ nie chcieli zrozumieć, że to właśnie oni sami, swoimi błędami i słabościami, sprawiają, że krzyż ich egzystencji staje się coraz cięższy.

11. Brakowało im ideałów i miłości, dlatego też, gdy rzucili się w ramiona materialistycznego życia, w końcu poczuli odrazę i zmęczenie. Tym duszom, zmęczonym światem, które przeniosły swoje wielowiekowe wyczerpanie na swoją ludzką część, przyniosłem w tym czasie moje słowo otuchy, które jest jak delikatne dłuto, stopniowo obrabiające szorstkie bryły tych serc, aż nada im piękny i harmonijny kształt – nie tylko kształt, nie tylko zewnętrzny wygląd, ale prawdziwe życie, życie duchowe.

12. Pragnę, aby z tej skały pozostała jedynie jej twardość, która później stanie się fundamentem świątyni, w której mieszka wyłącznie prawda –

Kościoła, w którym zachowane jest moje prawo i w którym słychać głos sumienia.

13. Moje wysiłki, by w tym Trzecim Czasie nauczać was poprzez ludzkie zdolności rozumowe, naznaczone były boską cierpliwością. Chcę bowiem, aby po zakończeniu tego objawienia moje Słowo pozostało zachowane w sercu każdego z was. Tak więc jutro, gdy uświadomicie sobie, że nadszedł czas waszego świadectwa, powinniście poczuć, że wasza dusza jest przepełniona tą esencją i że wasze usta nie będą się wahać przed wypowiedzeniem duchowej inspiracji, którą w was wlewam.

Zobaczycie, że otaczają was wielkie tłumy, a mimo to przez chwilę będziecie czuć się samotni. Wasza samotność będzie jednak tylko pozorna, gdyż wystarczy, że nawiążecie ze Mną kontakt, aby w głębi serca odczuć Moje pełne miłości wsparcie, a także obecność świata światła, który wprawdzie jest niewidoczny dla waszego fizycznego wzroku, ale jest wyczuwalny przez zmysły waszej duszy.

14. Czy będziecie mogli czuć się samotni lub opuszczeni, mimo że znacie tajemnicę modlitwy, która wprowadza was w kontakt z życiem duchowym? Czy pozwolicie, by pokonały was nieszczęścia, mimo że w waszej istocie macie siłę waszego Mistrza? Nie, umiłowani uczniowie, nie wolno wam stracić zaufania ani osłabnąć na drodze waszej misji. Bo wtedy dojdzie do tego, że będziecie ronić łzy, uważając się za wyrzutków, nie zdając sobie sprawy, że wasze łzy spadają na skarb, który nosicie w swojej istocie i którego nie chcieliście dostrzec.

15. Napełniajcie już teraz swoją skrzynię skarbów, ale mając świadomość tego, co w niej przechowujecie, oraz wszystkiego, co posiadacie, a także wykorzystania każdego z waszych darów.

16. Nie chcę, abyście tylko ustami powtarzali, że jesteście spadkobiercami mojego królestwa – chcę, abyście naprawdę wiedzieli, dlaczego jesteście moimi spadkobiercami i czym jest wasze dziedzictwo.

17. Tylko ten, kto dogłębnie zna to, co nosi w swojej duszy, będzie potrafił głosić moje dzieło. Tylko ten, kto jest świadomy wszystkiego, co wie i posiada, będzie w stanie zachować niezłomność podczas wielkich prób.

18. Widzę, że w czasie, gdy Mnie słuchacie, osiągnęliście duchowy postęp. Gdy bowiem poddacie się próbie w świetle własnego sumienia, zauważycie, że staliście się lepsi pod względem moralnym, że wasza wiara jest silniejsza, że przyjęliście w siebie część mocy, jaką promieniuje Moje Słowo. Mówię wam jednak również, że nie powinniście zadowalać się tym, co osiągnęliście do dziś, lecz krok po kroku podążać dalej ścieżką doskonalenia, nie popadając w stagnację.

19. Teraz znacie ścieżkę, którą podążacie, wiecie, dokąd kierujecie swoje kroki, i macie wysoki ideał.

20. Ilu z was dotarło pokonanych przez walkę o życie, bez wytrwałości w czynach, nie wiedząc, dokąd zmierzaliście, bez celu i bez nadziei na zbawienie. Dzisiaj jednak prowadzicie nowe życie pełne zaufania i ideałów. Czyż nie jest to krok naprzód na waszej duchowej ścieżce?

21. Moje Światło już od dawna świeci na waszej ścieżce, aby uchronić was przed przepaścią, w którą pogrążają się te dusze, które nie mają światła wiary i nadziei.

22. Ja, który znam ból, jaki spotyka ludzi, przychodzę z moim nauczaniem, aby objawić im sposób, w jaki mogą stawić czoła katastrofom, pokonać pokusy i odnieść zwycięstwo nad złem i nieszczęściami. W ten sposób otrzymaliście kolejny dowód mojej miłości.

23. Przyszedłem do was, aby was zjednoczyć i rozpocząć tworzenie nowego ludu Izraela, zgodnie z obietnicą, którą złożyłem ludzkości od najdawniejszych czasów.

24. Czyż nie jest tak, że często w chwilach spokoju lub medytacji odczuwaliście, że zbliża się do was coś duchowego? Działo się tak, ponieważ Moja obietnica została zapisana w waszych duszach, zanim jeszcze przyszliście na ziemię, a gdy nadszedł ten czas, intuicja objawia się z jasnością i pozwala wam odczuć chwilę Mojej obecności na waszej drodze.

25. Nie sądźcie, że to przeczucie było tylko w was, którzy usłyszeliście to słowo – nie, było ono w każdej duszy, gdyż mój nowy lud będzie obejmował całą ludzkość, bez rozróżnienia na rasy, rodziny, płcie, kolory skóry i języki.

26. Dzisiaj, gdy ludzie na całej Ziemi wypijają ból jako najgorzki kielich wszechczasów, spotkałem wielu waszych bliźnich medytujących, a nawet modlących się po przejściu próby. Widziałem wielkich grzeszników i zatwardziałych rozpustników , którzy zatrzymali się w swoich czynach i przygotowywali się do wysłuchania głosu sumienia.

27. Była to chwila, w której Duch objawił sercu moją obietnicę i w której człowiek zadał sobie w duchu pytanie: „Skądże bierze się ta nadzieja, która we mnie żyje?”.

28. Powiem wam: ona wypływa z mojego Boskiego Ducha. Moja laska sprawiedliwości dotyka skały waszego serca, aby z niej trysnęła krystalicznie czysta woda skruchy, w której zmyjecie swoje plamy hańby, aż osiągniecie odnowę i sprawicie, że z niej wypłynie miłość.

29. Jakkolwiek surowo, bezlitośnie i nieubłaganie byście nie oceniali mojej sprawiedliwości – zaprawdę, powiadam wam, zawsze znajdziecie w niej moją ojcowską miłość.

30. Skierujcie swoją uwagę na samych siebie: nieustannie oczyszczacie się poprzez ból, ale jednocześnie macie pocieszenie, balsam i siłę, które daje wam moje Słowo.

31. Nie mówię wam nic nowego, ludzkości. Wszystko bowiem zostało już powiedziane w Prawie z czasów pierwszych. Jednak wasza duchowa niedojrzałość i nieporadność waszego rozumowania sprawiły, że wasz Ojciec, wcielony w Jezusie, przyszedł na świat, aby poprzez czyny wyjaśnić wam treść Prawa.

32. Jednak pokolenia ludzkie nie potrafiły dotrzeć do sedna mojego Słowa i spowodowały, że w tym czasie pojawiło się nowe wyjaśnienie Prawa z Pierwszych Czasów oraz moich czynów i słów z Drugich Czasów.

33. Obecnie poszukuję serc, gdyż w jedne pragnę wyryć przykazania mojego Prawa, tak jakby były kamiennymi tablicami, na których w Pierwszym Czasie wyryto moje przykazania, podczas gdy innych pragnę przyciągnąć, aby byli jak drewno, na którym ukrzyżowano Jezusa.

34. Tak, ludzkości, wśród ludzi panuje tak wielkie duchowe zacofanie, że konieczne będzie powtórzenie tego, co minęło, aby się przebudzili i – gdy już się przebudzą – przyjęli moje nowe przesłanie, które jest wyjaśnieniem wszystkiego, co zostało objawione w czasach dawnych.

35. Wiem, jak wykorzystać chwilę, w której spotykam człowieka oddającego się refleksji, badaniu własnego sumienia lub modlitwie, aby ogłosić mu, że nadeszła godzina jego zmartwychwstania do prawdziwego życia. Jest to moment, w którym dusza zrywa kajdany, które wiązały ją ze światem, i z najgłębszej głębi swojej istoty wydaje krzyk o wolność, niczym więzień, który po długim okresie uwięzienia w końcu widzi przed oczami, jak otwierają się przed nim kraty, które były jego męką – jak rozbitek, który po desperackiej walce z wzburzonym morzem w końcu dostrzega na horyzoncie upragnioną plażę.

36. Mówię wam: próby, które człowiek sam sobie stworzył w tym czasie, są bardzo ciężkie, gdyż są one niezbędne dla jego zbawienia.

37. Boska sprawiedliwość dokona się w tym, co dla każdego człowieka najdroższe, aby zażądać rozliczenia z dzieła każdego ludzkiego stworzenia.

38. A więc, umiłowany ludu: wy, którzy mieliście przeczucie mojej obecności w jakiejkolwiek formie zrozumiałej dla waszej niedojrzałości – oto jestem tutaj, ucieleśniając moje Słowo, abyście mogli je odczuć i zrozumieć. Wy, którzy mieliście wiele chwil refleksji nad swoją przeszłością, teraźniejszością i czekającą was wiecznością, bierzecie

obecnie na siebie wielką duchową odpowiedzialność wobec ludzkości: bycie świadkami mojego nowego przesłania – tego Słowa, które usłyszeliście u podnóża Góry Trzeciego Czasu.

39. Musicie jeszcze wiele walczyć z „ciałem" i ze światem, abyście nie byli już ich sługami – musicie też bardzo oczyścić swoje serca, aby uczynić je godnymi nosicielami mojego Słowa.

40. Dlatego konieczne jest, aby moje dzieło poddawało was nieustannej walce i aby w waszym życiu nie zabrakło prób jako mądrych lekcji, abyście żyli w czujności.

41. Zapewniam was, że ten, kto umocnił swoją wiarę w bólu, będzie tym, który przez całą swoją życiową drogę pozostanie wierny mojemu Prawu z największą niezłomnością. Są bowiem tacy, którzy odczuwają ożywienie wiary tylko wtedy, gdy otrzymują dobrodziejstwa. Gdy jednak to, o co proszą lub na co liczą, nie dociera do nich, odwracają się ode Mnie plecami. Nie jest to jednak wiara, nie może to być bastion, w którym można szukać schronienia w wielkich bitwach życia.

42. Jakże ważne jest, aby człowiek zrozumiał, czym jest duchowa pokuta, aby w świadomości, że dusza ma przeszłość znaną tylko Bogu, przyjmował swój kielich cierpienia z miłością, cierpliwością, szacunkiem, a nawet radością – wiedząc, że w ten sposób zmywa przeszłe i obecne skazy, spłaca długi i zdobywa zasługi przed Prawem.

43. Nie będzie duchowego wzniesienia w bólu, dopóki nie będzie się cierpieć z miłością, z szacunkiem dla mojej sprawiedliwości i z pokorą wobec tego, na co każdy sam sobie zasłużył. Jednak tylko to wzniesienie pośród prób będzie mogło dać człowiekowi zrozumienie tego, czym jest prawo duchowej zadośćuczynienia.

44. Nie drżyjcie na widok tych objawień; wręcz przeciwnie, radujcie się na myśl, że to Słowo zburzy wyobrażenie, jakie mieliście o wiecznej karze, oraz wszystkie interpretacje dotyczące wiecznego ognia, które podawano wam w minionych czasach.

„Ogień" jest symbolem bólu, wyrzutów sumienia i skruchy, które będą dręczyć duszę i ją oczyszczać, tak jak złoto oczyszcza się w tyglu. W tym bólu tkwi moja wola, a w mojej woli – moja miłość do was.

45. Gdyby było prawdą, że to ogień unicestwia ludzkie grzechy, wówczas wszystkie ciała tych, którzy zgrzeszyli, musiałyby zostać wrzucone do ognia już tutaj, w życiu ziemskim – w życiu, ponieważ po śmierci nie odczuwaliby już bólu. Ciała bowiem nigdy nie wznoszą się do przestrzeni duchowej – wręcz przeciwnie, gdy już wypełnią swoje zadanie, opadają do wnętrza Ziemi, gdzie łączą się z naturą, z której czerpały życie.

46. Jeśli jednak wierzycie, że to, co nazywacie „wiecznym ogniem”, nie jest przeznaczone dla ciała, lecz dla duszy, to jest to kolejny poważny błąd, ponieważ w Królestwie Duchowym nie ma elementów materialnych, a ogień nie wywiera żadnego wpływu na duszę. To, co zrodziło się z materii, jest materią; to, co zrodziło się z ducha, jest duchem.

47. Moje Słowo nie zstępuje po to, by atakować jakiekolwiek przekonania religijne. Jeśli ktoś tak sądzi, bardzo się myli. Moje Słowo wyjaśni treść wszystkiego, co nie zostało właściwie zinterpretowane i co w związku z tym spowodowało błędy, przekazywane wśród ludzkości z pokolenia na pokolenie.

48. Jaką wartość miałyby moje Prawo i moja Nauka, gdyby nie były w stanie wybawić dusz od błędu i grzechu? I jaki sens miałaby moja obecność jako człowieka na świecie, gdyby wielu musiało na zawsze zginąć w niekończącej się pokucie?

49. Słuchajcie mojego słowa, a doświadczycie, od jak wielu ciemności was ono wyzwala. Słuchajcie mojego słowa, a odkryjecie wszystkie objawienia, których pragnie wasza dusza – wiedzę, którą musicie posiadać, oraz wszystkie wyjaśnienia waszych wątpliwości.

50. Wszystko, co człowiek powinien wiedzieć o życiu duchowym, aby móc ukierunkować swoją drogę życiową na ten poziom egzystencji, objawiam wam w moich naukach.

51. W ten sposób zyskacie wyobrażenie o rozwoju duszy, poznacie etapy, przez które przechodzi dusza, i dowiecie się o znaczeniu zadośćuczynienia. Jeśli jednak naprawdę pragniecie zrozumieć moje nauki, mówię wam, że musicie nauczyć się opuścić ten poziom materializmu, na którym żyjecie, z którego nie jest możliwe, abyście ujrzeli światło prawdy.

52. Sam umysł nie jest w stanie pojąć treści tego dzieła. Potrzebuje on również wrażliwości duchowej i intuicji, aby móc wniknąć w sedno mojej nauki duchowej.

53. To właśnie dlatego uczę moich uczniów modlitwy od ducha do ducha. Bez tego rodzaju modlitwy ludzie nie będą bowiem w stanie osiągnąć oświecenia umysłu innymi środkami.

54. Czasy zapowiadane przez proroków – te, w których miał nadejść Duch Prawdy, aby wszystko wyjaśnić – to właśnie te, których doświadczacie. Chciałem jednak was zaskoczyć, objawiając się w tej postaci, aby sprawdzić, na ile potraficie zgłębić sens proroctw, w których powiedziano, że objawię się duchowo poprzez ludzkie zdolności rozumowe.

55. Dzisiaj, gdy spełniła się moja obietnica, gdy objawiłem się ludziom poprzez nich samych, chcę, abyście nie zapominali, że jednym z

największych celów mojego objawienia było to, abyście szerzyli na świecie sposób modlitwy i wznoszenia się, którego was nauczyłem, aby człowiek dowiedział się, jak powinien się przygotować, by odczuwać moją obecność w swojej duszy, w swoim umyśle i w swoim sercu.

56. Czyż nie sądzicie, umiłowany ludu, że byłoby lepiej, gdybyście to wy byli tymi, którzy w tym Trzecim Czasie zwiastowalibyście ludzkości moją obecność w Duchu, a nie szalejące żywioły, nieokiełznane burze, trzęsienia ziemi niszczące miasta, morza pustoszące ląd oraz ziemia zamieniająca się w morze? Czy nie sądzicie, że z waszej strony byłoby bardziej duchowe i ludzkie, gdybyście wyprzedzili te wydarzenia poprzez wypełnianie miłości i miłosierdzia?

57. Przygotujcie się w prawdzie i w duchu, a wtedy posłużę się tym ludem, tak jak posłużyłem się Noem, człowiekiem o silnej wierze, i doradzę mu budowę duchowej arki , w której łonie ludzie znajdą zbawienie — arkę zbudowaną przez wiarę, uduchowienie i miłosierdzie, która ma być prawdziwą świątynią pokoju, bezpieczeństwa i schronieniem zarówno w obliczu nieszczęść materialnych, jak i duchowych.

58. Gdy miną czasy i ludzie będą badać oraz analizować świadectwa i znaki, aby udowodnić prawdziwość mojego objawienia, zrozumieją, że wszystko, co wydarzyło się w tych czasach, było niczym innym jak jednym z wielu znaków, które zapowiadały światu koniec mojego objawienia i początek innego okresu.

59. Jakże głęboko spali prorocy Trzeciego Czasu! Rzadko otwierają oczy i przygotowują się, by dostrzec to, co nadchodzi. Dlatego ten lud nie wie wszystkiego, co powinien wiedzieć o przyszłości, tak jak w innych czasach Izrael był przygotowywany i ostrzegany przez swoich proroków już na wieki przed jakimś wydarzeniem.

60. To musiało być Moje Słowo, które was ostrzega i budzi, tak jak czynię to dzisiaj, kiedy to ogłaszam wam również, że Boska Sprawiedliwość dotknie pełnomocników lub rządzących na Ziemi, ponieważ oni również powinni oczyścić swoje dusze. Będą oni coraz bardziej dotknięci, gdyż w ten sposób przygotuję czas pokoju, dobrobytu i zjednoczenia, który nastąpi po czasie prób.

61. Po nowym potopie zabłyśnie tęcza jako symbol pokoju i nowego przymierza, które ludzkość zawrze duchowo ze swoim Panem.

62. Musicie przygotować się na ciężką walkę, gdyż wszyscy będziecie musieli walczyć ze smokiem zła, którego bronią są żądza sławy, nienawiść, ziemska władza, rozwiązłość, próżność, egoizm, kłamstwo, bałwochwalstwo i fanatyzm — wszystkie siły zła, które zrodziły się z

ludzkiego serca, z którymi będziecie musieli walczyć z wielką odwagą i wiarą, aż je pokonacie

63. Gdy smok waszych namiętności zostanie zabity waszą bronią światła, na oczach ludzi pojawi się nowy świat – *nowy* świat, choć w rzeczywistości będzie to ten sam świat; ale będzie on wydawał się piękniejszy. Wtedy bowiem ludzie będą go wykorzystywać dla swojego dobra i postępu, tchnąc w wszystkie swoje działania ideał uduchowienia.

64. Serca się uszlachetnią, umysły ludzi zostaną oświecone, a duch będzie mógł dać świadectwo swojego istnienia. Wszystko, co dobre , będzie kwitło, a wszystko, co podnoszące na duchu, posłuży jako ziarno dla ludzkich dzieł.

65. Również w sferze materialnej doświadczycie przemiany: rzeki będą obfite w wodę, jałowe pola staną się urodzajne, siły natury powrócą do swoich zwyczajowych torów, ponieważ między człowiekiem a Bogiem, między człowiekiem a dziełami boskimi, między człowiekiem a prawami wyznaczonymi przez Stwórcę życia zapanuje harmonia.

66. Czy moje słowo wydaje wam się fantazją? Dzieje się tak dlatego, że nie potraficie uświadomić sobie, iż znajdujecie się na końcu ziemskiego okresu i na początku ery duchowej. Wasza wędrówka przez ten świat jest tak krótka, że wielu z was nie jest w stanie dostrzec zmian, jakie zachodzą w życiu materialnym lub duchowym. Czasami bowiem te przemiany trwają wieki, zanim dojdą do końca. Tylko studium prowadzone przez umysł wzniosły dzięki wierze, dobroci i modlitwie pozwala uświadomić sobie wpływ czasu na ludzi.

67. Gdy wy, którzy słuchacie Mnie ze sceptycyzmem, znajdziecie się kiedyś w sferze duchowej, będziecie mogli pojąć tę prawdę w całej jej pełni, gdyż wtedy porównacie swoje egzystencje na Ziemi w różnych okresach, w których ją zamieszkiwaliście, i będziecie mogli ocenić rozwój, cele oraz zasady każdego ziemskiego etapu i każdej ery duchowej. Wtedy będziecie żałować, że nie potrafiliście wykorzystać doświadczenia swojej duszy do dokonania dzieł godnych tych, którzy przez tak długi czas byli uczniami życia.

68. Pozostawiam te słowa zapisane w waszych umysłach, abyście, gdy staniecie się świadkami ich spełnienia, błogosławili Moje Słowo i wyruszyli, by dawać świadectwo o Mojej nauce oraz wyjaśniać wszystkie wydarzenia, które wam obecnie przepowiadam.

69. Wiem, że skrucha tych, którzy nie uwierzyli w Moje Słowo lub je odrzucili, będzie bardzo wielka, gdy będą świadkami jego spełnienia, a z ich serc wyrwą się wówczas słowa błagające Mnie o przebaczenie za to, że wątpili. Wiem jednak również, że wśród nich znajdą się tacy, którzy

zostaną przepełnieni żarliwością i staną się najbardziej niestrudzonymi siewcami moich nauk.

70. Aby podtrzymać swoją wiarę jako żywy płomień, człowiek zawsze potrzebował niezwykłych wydarzeń, które skłaniają go do refleksji i podnoszą jego uczucia. Z powodu braku rozwoju duchowego wątpi on w prawdę, gdy objawia się ona w prosty sposób i nie jest owinięta zasłoną tajemnicy.

71. Zawsze szukaliście Mnie poprzez ból; niewielu jest tych, którzy szukają Mnie z miłości i wdzięczności.

72. Człowiek powinien poznać samego siebie, aby uświadomił sobie, że nie jest tylko materią, ale że posiada również szlachetną, dobrą część swojej istoty, którą jest duch.

73. Ci, którzy osiągnęli wyższy poziom rozwoju duchowego, postrzegają Marię jako ducha, nie nadając jej konkretnej postaci. Jednak ci, którzy muszą widzieć, by uwierzyć, z powodu swojego duchowego zacofania zmuszeni są szukać wizerunków, które przedstawiają jej duchowe cechy.

74. Jeśli weźmiecie Mistrza za wzór, panując nad ciałem, aby rozwinęły się wasze dary duchowe, będziecie mogli otrzymać ode Mnie wszystko, czego potrzebujecie, by czynić dobro. Nie powinniście jednak tego robić po to, by się tym chwalić przed innymi, lecz po to, by naśladować swojego Mistrza.

75. Jeśli szukacie Boga, szukajcie Go w sferze duchowej, w dobru, w cudach natury, ale nie szukajcie Boga w wizerunkach.

76. Maria jest Duchem, który tak bardzo zjednoczył się z Boskością, że stanowi jeden z jej aspektów, tak jak przedstawiają to trzy formy objawienia: Ojciec, Słowo i Światło Ducha Świętego. W tym sensie Maria jest tym Duchem Bożym, który objawia i ucieleśnia boską troskę.

77. Maria jest tą, która was inspiruje i zachęca do zdobywania zasług oraz do przyjmowania z rezygnacją i gotowością prób świata, w którym żyjecie, abyście pośród tych prób odnajdywali duchowe szczęście, ponieważ przyczynia się to do tego, że wasza dusza osiąga większe wzniesienie.

78. Dusza będzie się radować Bogiem i będzie miała w Nim udział. Najpierw jednak musi się rozwijać, zamieszkując różne ciała, aby następnie kontynuować swój rozwój na wyższych płaszczyznach życia, aż wejdzie w wieczną doskonałość.

79. Mój ludu, nie zadowalajcie się samym słuchaniem mojego Słowa – zgłębiajcie je, abyście, gdy już nie będziecie Mnie słyszeć w tej postaci, czuli się silni i naśladowali przykład swojego Mistrza, czyniąc dobro ludzkości. Wasze czyny niech zawsze opierają się na mojej Prawdzie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 353

1. Serce Ojca otwiera się z miłością, by was przyjąć. Widzę bowiem wasze cierpienia i obdarzam was moim miłosierdziem.

2. Źródło łaski wylewa się w tym Trzecim Czasie, a jeśli w Drugim Czasie przygotowywałem moich apostołów moim Słowem, to w tym Czasie oświecam całą ludzkość światłem mojego Ducha Świętego. Chcę bowiem uczynić wszystkich godnymi nazywania się dziećmi Bożymi.

3. Jesteście wybranym ludem Izraela, silnym, rozpieszczonym, i będziecie musieli iść na czele tłumów całej ludzkości, ponieważ wszyscy jesteście moimi dziećmi. W tym Czasie wybieram grzesznika, daję „synowi zagubionemu" szansę na zbawienie jego duszy.

4. Nie chcę, aby ktokolwiek zginął, aby ktokolwiek z was oddalił się od mojego łona, gdyż moja miłość jest jedyna w swoim rodzaju. Oto moje miłosierdzie i moja doskonała miłość.

5. Nie zdradzam was też ani nie zwracam uwagi na plamy hańby w waszych sercach. Słyszę waszą skruchę, gdy mówicie Mi: „Ojcze, chcemy kroczyć tą ścieżką bez żadnej skazy". Wtedy przebaczam każdy grzech.

Słyszę również, jak mówicie Mi: „Ojcze, chcemy podążać Twoim śladem", a Ja mówię wam: „Wkroczcie na tę drogę, która jest pełna cnoty. Jest to droga czystości, na której grzech zostanie usunięty z waszych serc".

6. Prosicie Mnie, abym pozwolił wam nawiązać kontakt z waszymi bliskimi, i rzeczywiście, w tym dniu łaski Mistrz mówi wam: Po raz ostatni udzielam wam tej łaski. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: po tym roku nie będzie już takich objawień dostępnych dla ludzkiego rozumu. Jednak te dusze, o światło dla których prosicie Mnie, będą się wam objawiać już tylko z ducha do ducha. Dlatego przygotowuję was, aby wasza dusza coraz bardziej się wznosiła, abyście mogli otrzymać tę łaskę.

7. Nigdy nie będziecie bezbronni, ludu, bo Ja nigdy się od was nie oddaliłem, zawsze chroniłem was czułością mojego miłosierdzia. To wy czasami oddzielaliście się ode Mnie.

8. Dzisiaj przypominam wam, że macie Ojca, Ojca pełnego miłości, który obdarza was swoim miłosierdziem, aby poprowadzić was prawdziwą drogą.

9. Człowiek nałożył wam ciemną opaskę na oczy i sprowadził was z bezpiecznej drogi, zaprowadził was do otchłani, w ciemnoś . Lecz zaprawdę, mówię wam, błogosławiony ludu: nie chcę, abyście zginęli. Dlatego daję wam nową szansę na zbawienie.

10. Obecnie zapisuję w każdym z waszych serc słowo „miłość" – miłość, która jest najlepszą obroną ludu Izraela – miłość, która jest najpotężniejszą

bronią dla całej ludzkości – miłość, która naprawdę wprowadzi was do Królestwa Światła.

11. Dawniej byliście zagubionymi, którzy niczym „Syn Marnotrawny" wędrowaliście po drogach świata – zburzeni w duszy, rozczarowani w sercu, z troską wyrytą w najgłębszych zakamarkach waszej istoty, i nie znaleźliście ani słowa pocieszenia, ani ręki, która by was poprowadziła, a czasami przed wami pojawiała się fatamorgana pustyni. A gdy wydawało wam się, że odkryliście bezpieczną drogę, w tej samej chwili zdawaliście sobie sprawę, że się pomyliliście i że światło, które pojawiło się przed waszymi oczami, było jedynie złudzeniem.

12. W tym czasie wkroczyliście na drogę światła. To nie przypadek zaprowadził was na tę drogę – to była moja wola. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, umiłowany ludu: „Żaden liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli". Albowiem przeznaczenie każdego stworzenia leży we Mnie.

13. Ojciec mówi wam: Gdy w Drugim Czasie niesiono ciało Jezusa do grobowca, mój Duch postanowił obdarzyć światłem dusze, które były w ciemności, i uwolnić je z ich kajdan. Od tej chwili dusze skazane na „wieczną" noc otrzymały światło.

14. Moje słowo się spełni, dusze dzięki mojej łasce i miłości doznają zmartwychwstania i będą coraz bardziej poszukiwać wzniesienia w Duchowej Dolinie. Albowiem rozpoznały one swojego Pana, swojego Zbawiciela, który może im przewodzić. Będą śpiewać Panu „Hosanna", a Ja rzeczywiście udzielę im kolejnej łaski: Przemienię ich w waszych aniołów stróżów, aby prowadzili was po 1950 roku. Będziecie otrzymywać ich przesłania i rady poprzez intuicję, a w chwilach próby będziecie mogli wzywać ich w moim imieniu. Ich wola jest moją wolą, w ich miłości do was jest moja miłość, ponieważ obmyli się w najczystszych wodach Baranka i okazali się godni tej łaski.

15. Jesteście Ludem Wybranym, któremu zostało przekazane Prawo, aby ludzkość nim się kierowała. A teraz nadszedł czas, w którym ta ludzkość ma wznieść się na drogę Światła i Prawdy, przestrzegając moich przykazań.

16. Przekazałem wam moje boskie światło w trzech czasach, ale nie przynoszę wam „owocu o innym smaku". Moje nauczanie w tym Trzecim Czasie jest tą samą nauką duchową, jaką zawsze wam powierzałem.

17. We wszystkich epokach dusza ulegała materializacji. Dlatego ludzkość jest zdezorientowana i nie potrafi duchowo poprowadzić się ścieżką, która prowadzi ją do doskonałości.

18. Mistrz był wśród was, aby was wybrać i przygotować, aby uczynić z was robotników, którzy zasiewają moje Słowo w sercach pragnących prawdy. Jednak zwątpienie i brak uduchowienia były przyczyną tego, że moje dzieło nie zostało jeszcze uznane przez całą ludzkość.

19. Niewielka jest liczba tych, którzy Mnie usłyszeli w tym czasie. Mój Uniwersalny Promień oświecił was i przygotował, aby wszystkie moje dzieci usłyszały moje wezwanie za waszym pośrednictwem.

20. Przygotuj się, Izraelu, aby z ufnością i odwagą chwycić miecz miłości, którym będziecie walczyć z ciemnością, która nawet w ostatnich dniach mojego objawienia w tej formie wciąż na was czai się.

21. Moje Boskie Słowo objawiło się poprzez ludzki rozum, aby poprzez esencję mojego Słowa dać wam wyposażenie i życie dla wzniesienia waszej duszy, abyście byli wzorem dla ludzkości.

22. W waszych duszach złożyłem moje nauki, aby się one wznosiły, ulegle poddając swoje ciała, abyście byli posłańcami mojego Słowa, aby ludzie nie stali się barierą, która uniemożliwia postęp dzieła Ducha.

23. Świat podsyca pogaństwo i bałwochwalstwo. Nigdy nie przekazałem wam nauki, która sprzyjałaby fanatyzmowi lub zaprzeczała duchowości zawartej w Moim dziele. Siły natury dały o Mnie świadectwo, ale świat pogrążony jest w głębokim śnie i pozwala, by dusza pozostawała w otchłani i ciemności. Wstań, Izraelu, z posłuszeństwem i mocą w swoim duchu, aby przemówić do świata i go obudzić.

24. Ponieważ nie przygotowaliście się, ponieważ nie zebraliście moich nauk ani ich nie studiowaliście, nie będę się już dłużej objawiał wśród was poprzez posłańca – nie, ponieważ moja wola jest jedna i objawia się poprzez to, że sprawia, iż moje Słowo spełnia się na całym świecie – w tym, co widzialne, i w tym, co niewidzialne. Po 1950 roku będę was nadal prowadził i inspirował z ducha do ducha.

25. Nie zginiecie, bo wtedy nie byłbym już Bogiem. Jednak wszystko, co wyszło ze Mnie, musi do Mnie powrócić. Dusza musi się jednak oczyścić i w swojej walce zdobyć zasługi, aby przed moim przenikliwym spojrzeniem rozłożyć swoje czyste żniwo.

26. Powstańcie z odwagą, by stawić czoła ciemności i oszustwu. Ukażcie prawdę, którą otrzymaliście w tym czasie.

27. Pasterz Eliasz będzie wam wyprzedzał i wyjaśni to, czego nie zrozumieliście. Ćwiczcie się, bądźcie jak łagodne i pokorne owce, które świadczą przed światem o tym, co otrzymały od mojej Boskości.

28. Maria okryje was swoim płaszczem, a z jej matczynego serca będzie płynąć Boska czułość, abyście nosili ją w swoich sercach i aby była dla was źródłem otuchy.

29. Przygotujcie się, ludzie, bo nadchodzą dla was ciężkie czasy, a nie jest moją wolą, abyście z powodu braku przygotowania szukali przewodnictwa u ślepego i potrzebującego człowieka, który nie ma wam nic do zaoferowania. Objawiłem się w tym czasie, aby przynieść światło ślepemu i wskazać mu drogę.

30. Pamiętajcie, że Mistrz już dawno temu powiedział wam, iż będziecie musieli walczyć z oszustwami fałszywych głosicieli. W nadchodzących czasach bowiem pojawią się fałszywi pracownicy.

31. Nie jest moją wolą, abyście byli słabi lub pozbawieni wiedzy. Jeśli jednak tak się czujecie, to nie dlatego, że zabrakło wam moich nauk, lecz dlatego, że nie wyryliście ich w swoich sercach. Wielu z was ufa, że będę z wami jako Mistrz jeszcze dłużej, zgodnie z tym, co głosi ludzki rozum. Lecz mówię wam, że powinniście czuwać, ponieważ ten czas dobiega końca. Dlatego mówię wam, że powinniście być przygotowani, ponieważ wśród was pojawią się nauczyciele, którzy będą przekazywać światu moje nauki.

32. Ludzkość będzie Mnie szukać, będzie szukać mojego dzieła, będzie szukać was. Człowiek, który najbardziej Mnie znieważał, będzie tym, który najwcześniej Mnie odszuka, a wy będziecie wtedy musieli być przygotowani, aby mówić mu o mojej nauce.

33. Izraelu, nigdy nie zaprzeczaj mojemu miłosierdziu i nie zamykaj ust, by ukrywać moją prawdę. Nikt nie posiada tej mądrości tak jak wy, a nawet najbardziej ograniczony umysł w odpowiednim momencie nie pozwoli, by którekolwiek z waszych słów przeszło bez echa. Gdy będziecie przygotowani, z waszych ust wypłyną słowa, które wprawią świat w zdumienie.

34. Nie zmarnuj tej okazji, Izraelu, bądź zawsze gotowy do wypełnienia zadania i dawaj światło tym, którzy są w ciemności. Ufaj mojemu słowu, bo z biegiem czasu przekonasz się, że na powierzchni ziemi przetrwa tylko jedna nauka: nauka miłości.

35. Jutro wyruszą wielkie rzesze ludzi, a wy musicie wtedy zapewnić im przewodnictwo, musicie wykorzenić ich bałwochwalstwo i fanatyzm, musicie modlić się, aby moje światło rozbłysło w ich umysłach i duszach, aby skierowali swój wzrok ku nieskończoności i ujrzeli moją obecność, która powie im: „Witajcie u Ojca, przygotowaliście się z wiarą i nadzieją na Mnie, aby przyjąć Moje Słowo, a Ja was przyjmuję”.

36. Od najdawniejszych czasów przygotowywałem wasze dusze, przybliżając je do drogi cnoty i napełniając was moją inspiracją.

37. Zawsze przypominałem wam o prawości, miłości i posłuszeństwie wobec mojego Prawa. Ta walka wydawała się wam uciążliwa, a podążanie tą drogą trudne. Dlatego nieustannie kształtuję wasze serca.

Moje Słowo jest jak dłuto, które zbliża się do twardego głazu i nieustannie go obrabia, aby nadać mu kształt, aby stworzyć sanktuarium, na którego ołtarzu lśnią cnoty, które wam przekazałem. Tam pragnę zamieszkać, aby kontemplować waszą wiarę i przyjmować wasze modlitwy – tam, zgodnie z moją wolą, powinniście przechowywać moje Boskie Słowo niczym w skrzyni, abyście jutro, gdy poczujecie się opuszczeni i otoczeni nieszczęściami tego życia, pamiętali, że nosicie w sercu skarb, którego właścicielem jest wasza dusza, i że powinniście okazywać miłosierdzie rzeszy ludzi, którzy umierają z pragnienia i których widzę głodnych prawdy. Dajcie im chleb, który wam dałem, który jest chlebem życia, karmiącym duszę.

38. Moje Słowo jest jak głośny dzwon, który w tej chwili wzywa dusze, aby dać im odwagę, siłę i wiarę.

39. Wędrowaliście bez celu, jak wędrowiec, który nie znajduje celu swojej drogi. Jednak Ojciec zbliżył się do was w tym czasie walki o ludzkość. Ponieważ losy życia przytłaczają was, a niesprawiedliwość osiągnęła swój szczyt, przyszedłem jako promienne światło, które rozprasza ciemność.

40. Wezwałem was, ponieważ jesteście częścią dwunastu plemion błogosławionego ludu Izraela. Nie chciałem, aby ten czas minął, zanim wasze dusze odczują mój pokój i zanim podczas uczty skosztujecie najlepszych potraw, które podarowałem wam przy moim stole.

41. Rozpościeram moje ojcowskie ramiona, aby powitać wasze dusze, aby wyryć moje Słowo w waszych sercach, aby wskazać wam Prawo, aby sprawić, byście odczuli moją boską obecność jako Ducha Świętego.

42. Oczekuję waszego wzniesienia się i uduchowienia, aby w pełni obdarzyć was moim miłosierdziem. Nadal krępują was kajdany grzechu. Dlatego Ojciec mówi wam: Poddałem was ciężkiej walce, ale dałem wam niezbędną siłę, byście mogli pokonać przeszkody.

43. Uwolnijcie się od grzechu, uwolnijcie się od nienawiści i zła i przyjdźcie do Mnie, aby przygotować się dzięki moim naukom. Jutro bowiem macie być posłańcami tej prawdy.

44. Nie bądźcie zdezorientowani i nie wypaczajcie drogi, której was nauczyłem, dodając do mojego dzieła różne światowe wierzenia. Bo wtedy pociągnę was do odpowiedzialności jako złych uczniów, którzy zgasili swoje lampy i położyli się spać, jak głupie panny z mojej przypowieści.

45. Droga, którą wam wytyczyłem, jest jak tygiel, w którym wasza dusza ulega oczyszczeniu, aby dotrzeć do Mnie.

46. To właśnie tygiel, któremu poddaje was Ojciec, pozwala wam rozpoznać właściwą drogę i radzi wam, byście oczyścili swoją duszę

poprzez dobre uczynki, wypełnianie powierzonych zadań i duchową zadośćuczynienie.

47. Konieczne jest, abyście się oczyścili, abyście odczuli moją obecność i otrzymali natchnienie mojego Boskiego Ducha. Dlatego też nauczyłem was modlić się.

48. Mój pokój musi panować w każdym domu, wasze dzieci powinny być jak ziarno pokoju. Powinniście je prowadzić poprzez prawość, miłość i miłosierdzie, poprzez dobre przykłady. W każdym domu zamieszkam jako pielgrzym i będę tam mówił o moim Prawie, które znajduje się w sumieniu ojców rodzin, aby kierowali się moją wolą.

49. Wejdę do domów ludzi i usunę z nich chciwość. Nauczę ich żyć jak rodzeństwo, aby się wzajemnie kochali i żyli w pokoju.

50. Błogosławiony ludu: ten okres, w którym właśnie do was przemawiam, a którego koniec jest bliski, będzie oznaczał początek końca zła, szczyt zepsucia, które w tym czasie karmiło świat.

51. Światło Ducha Świętego zabłyśnie w całej swojej okazałości na całej ziemi. Wszystkie moje dzieci ujrzą jego jasność, a to posłuży temu, by powstały do nowego życia pełnego pokoju.

52. Kiedy nastąpią te wydarzenia, mój ludzie?: Nie wiecie tego. Pozostawiam wam tylko proroctwo zapisane w waszych sercach; jednak gdy będziecie gotowi, nie będzie wam trudno odczuć Moją obecność i usłyszeć Mój głos z ducha do ducha.

53. Jutro zjednoczycie się duchowo, tak jak tego od was wymagałem, i w ten sposób wyruszycie, by wypełnić swoją trudną misję. Połączycie swoje myśli, ideały i wolę, abym mógł zrealizować wśród was moją wolę.

54. Błogosławiony ludu: Wryjcie moje słowa w swoje serca, rozważajcie, studiujcie i zgłębiajcie, a wtedy poczujecie smak tej strawy, którą wam pozostawiłem. Wyruszycie w drogę, udacie się do swoich bliskich, do różnych prowincji, i będziecie jak posłańcy mojego pokoju, mojego światła i mojej łaski, których ja was czynię zwiastunami.

55. W tym zakątku ziemi, w którym żyjecie, zstąpiło światło mojego Ducha, aby oświecić wasze życie i przemienić was z egoistycznych istot w prawdziwe rodzeństwo waszych bliźnich.

56. „Robotnikami moich pól" nazywam was w moim Słowie, ponieważ przyszedłem do was, aby nauczyć was doskonałego sposobu pielęgnowania miłości w sercach ludzi.

57. Nie wymagam jeszcze od was owocu winorośli, ponieważ musicie się jeszcze wiele ode Mnie nauczyć, abyście mogli złożyć Mi owoc godny Mnie. Niemniej jednak powinniście często pamiętać, że moje objawienie w

tej formie nie będzie wieczne, lecz przejściowe, i że powinniście uczyć się aż do ostatniej z moich nauk.

58. Głośny dzwon, który słyszeliście przez tak długi czas i który duchowo wzywał was na zgromadzenie, bije teraz swoje ostatnie uderzenia. Jej dźwięk jest ciężki i pełen sprawiedliwości; nie jest to już bowiem radosne wezwanie, które zaprasza nieświadomych na duchową ucztę, ani wezwanie skierowane do chorych, by poprzez samo wysłuchanie mojego Słowa Życia pozbyli się swojego ciężaru. Teraz jest to wezwanie budzące uczniów, którzy przez długi czas przyjmowali boskie nauki – jest to głos, który nakazuje wszystkim tym, którzy otrzymali dowody mojej prawdy, dary, zadania i dobrodziejstwa, aby zgromadzili się wokół swojego Ojca i Mistrza, aby usłyszeć Jego ostatnie nauki, Jego ostatnie zasady życia.

59. Niech będą błogosławione dusze, które świadome znaczenia tych chwil, unikają pokus świata i pustych rozrywek, aby być ze Mną w duchu. One bowiem będą umiały interpretować i przestrzegać moich boskich przykazań. Będą w stanie nadal pielęgnować winorośl, a pod koniec dnia pracy, gdy przez Ducha usłyszą moje wezwanie, będą mogły złożyć Mi miły owoc swojego uduchowienia, miłości i wzniesienia.

60. Rok 1950 jest zapisany w duchu tego narodu, ponieważ jest to rok wyznaczony moją wolą na zakończenie tego etapu mojego objawienia poprzez ludzki rozum.

61. Przesłałem wam moje nauki, abyście w nich znaleźli otuchę i światło w cierpieniach. Nadchodzi bowiem czas wielkich prób dla ludzkości, a Ja pragnę, aby mój lud przetrwał je bez szwanku i zwycięsko.

62. Wciąż widzę, że jesteście słabi w wierze. Wystarczy, że żywioły natury się rozszaleją, a już wasze serca ogarnia strach. Dlaczego? Czyż nie powiedziałem wam, że siły natury muszą wam być posłuszne i szanować was, jeśli podążacie ścieżką wyznaczoną przez moje Prawo?

63. Ach, ludzie, dzieje się tak dlatego, że wasze sumienie na każdym kroku przypomina wam, że nie wypełniacie swoich obowiązków jako dobrzy uczniowie!

64. Nie kłamię ani nie przesadzam, gdy mówię wam, że królestwa natury słyszą wasz głos, są wam posłuszne i okazują wam szacunek.

Historia Izraela została spisana jako świadectwo mojej prawdy i w niej możecie odkryć, jak lud Boży był raz po raz uznawany i szanowany przez siły i żywioły natury. Dlaczego miałoby to nie dotyczyć was?

Czyżbyście sądzili, że moja moc lub moja miłość do ludzkości zmieniły się z upływem czasu? Nie, wy, rzesze, które słyszycie to słowo, światło mojego Ducha was ogarnia, moja moc i moja miłość są wieczne i niezmienne.

65. Teraz pragnę, aby ten lud, nowe Izrael, pełen wiary, siły i światła duchowego, pojawił się wśród ludzkości, aby również dać światu świadectwo o prawdzie mojego istnienia, mojej miłości i mojej sprawiedliwości, tak jak ten lud z czasów pierwotnych dawał świadectwo o istnieniu i sprawiedliwości żywego i prawdziwego Boga.

66. Pamiętajcie, że jesteście ludem uwięzionym w Nowym Egipcie, jakim jest świat, a faraonem jest panujący materializm, który zniewala i dręczy. Pamiętajcie jednak również, że powinniście zjednoczyć się w walce i wspólnie kontynuować swoją wędrówkę, aby nigdy nie dać się pokonać wrogom. Wtedy ujrzycie, jak powtórzą się wszystkie te cuda i potężne dzieła, których doświadczył lud Izraela na swojej drodze do wyzwolenia, choć teraz w formie duchowej.

67. Mój ludu, umiłowany ludu: jeśli naprawdę kochasz wolność ducha, jeśli pragniesz sprawiedliwości, jeśli łańcuchy hańby i nędzy, które z sobą dźwigasz, naprawdę ciężko na tobie spoczywają, zjednocz się duchowo, módl się szczerze, umocnij swoje postanowienia, daj się oświecić światłem wiary, inspiracji i ideału, i wyruszajcie do nowej Ziemi Obiecanej, której istnienie jest tak pewne, jak istnienie Ziemi Kanaan dla tego ludu izraelskiego, który w Pierwszym Czasie wytrzymał próby i trudy pustyni, aż osiągnął spełnienie boskiej obietnicy.

68. To mój głos was budzi, a jeśli go zignorujecie, nie powróci po raz drugi, by obudzić was jutro.

69. Izraelu: wyruszaj niestrudzenie ku mojemu nauczaniu, które złożyłem w twoim sercu i w twojej duszy. Jestem Mistrzem, który zbliża się do was, aby przemawiać do was w intymności waszych serc i pozwolić wam odczuć ogień mojej miłości, aby wznieść waszą duszę ku światłu i łasce mojego Boskiego Ducha.

70. Nieustannie obdarzam was moim miłosierdziem, aby ocalić was przed zgubą. Jako Lekarz namaszczam was moim balsamem, a jako Ojciec zbliżam się do was, pocieszam was i pozwalam wam dostrzec wasze niedoskonałości.

71. Błogosławiony Izraelu, pytam cię: co uczynisz jutro, gdy Mistrz nie będzie już objawiał się poprzez ludzki rozum? Nie jesteś jeszcze w stanie pojąć wielkości mojego dzieła i dlatego powiedziałem wam, że powinniście studiować i zgłębiać moje słowo, abyście nie popadli w fanatyzm i bałwochwalstwo.

Przemawiałem do was wszystkich, z wami wszystkimi zasiadałem przy moim stole i wszystkich posadziłem na najlepszym miejscu. Pokazałem wam pokorę mojego Ducha, abyście i wy byli pokorni.

72. Zrozumcie, umiłowany ludu, że teraz nadszedł czas, w którym powinniście być łagodni i pokorni, abyście byli prawdziwymi duchowcami, noszącymi w sobie esencję, miłość i moc waszego Ojca, abyście w ten sposób wyruszyli w drogę. Nauczyłem was bowiem światłem Ducha Świętego, a jeśli obecnie jesteście jeszcze uczniami, to jutro macie być mistrzami.

73. Dam wam wszystko, czego potrzebujecie, aby karmić świat. Idźcie do narodów, ludów, do wsi i prowincji i przekazujcie to, co wam powierzyłem. A dzięki natchnieniu będziecie mieli niewyczerpane źródło światła, łaski, miłości i nauczania dla waszych bliźnich.

74. Nigdy nie nauczałem was niczego zbędnego ani złego. Moje Prawo i moje dzieło są czyste i dalekie od materializmu. Dlatego wyeliminowałem fanatyzm i bałwochwalstwo, a nawet pozbawiłem was materialnych symboli, które ucieleśniają to, co duchowe. Nauczyłem was czystego, doskonałego sposobu modlitwy i poszukiwania Mnie.

75. Nie jest moją wolą, Izraelu, abyś jutro przemienił domy modlitwy w świątynie fanatyzmu. Nauczyłem was bowiem, jak należy praktykować naukę spirytualistyczną, a jeśli skorzystacie z moich nauk, będziecie mieli bezpośredni dialog od ducha do ducha. W ten sposób zawsze będzie wśród was panowała harmonia i braterstwo.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 354

1. Przyjdźcie po raz kolejny do Mistrza, o uczniowie, którzy przyspieszacie kroki, aby jak najszybciej dotrzeć do podnóża góry, skąd usłyszycie pozdrowienie i radę, które zsyła wam wasz Ojciec.

Od chwili, gdy zaczynacie słyszeć dźwięk tego głosu, który zsyłam wam z nieskończoności, wasza dusza zaczyna się wznosić, unosić, aż dotrze na szczyt i odnajdzie Mnie, gdy udzielam mojego wiecznego nauczania miłości i mądrości.

2. W ten sposób przygotowujecie się przy każdym z moich objawień, wznosząc się od podnóża góry, aby dotrzeć na szczyt, gdy moja lekcja dobiega końca, zjednoczeni i stali się jednym z moim Duchem.

3. Obecnie przekazuję wam ostatnie lekcje na tym etapie mojego objawienia poprzez człowieka, a wy słuchacie ich z zapałem, chłoniecie kropla po kropli ich esencję i umacniacie się w swojej wierze. Tym samym sprawiacie radość mojemu Duchowi, ponieważ gdy moje Słowo w tej formie dobiegnie końca, pozostaniecie jako wierni świadkowie. Pozostawię was przygotowanych, abyście kontynuowali moje dzieło w sercach ludzi.

4. Jeśli głęboko się nad tym zastanowicie, zrozumiejcie, że wziąłem was pod swoją opiekę, aby uczynić z was prawdziwych apostołów – że przemawiałem do was nie tylko poprzez moje Słowo, ale także poprzez próby i wydarzenia waszego życia, że w nich was kształtowałem i oczyszczałem, ponieważ pragnę pozostawić was jako głosicieli Prawdy.

Nie wypowiadajcie moich słów, jeśli nie odczuwają ich wasze serca, jeśli nie żyjecie zgodnie z moimi naukami, aby wasze uczynki w tym czasie mówiły więcej niż wasze słowa z minionych wieków i abyście dawali przykład pokory, poddania się i duchowego wzniesienia. Chcę, aby świat, widząc was cierpiących i dających dowody siły duszy, nauczył się ufać nawet w największym bólu, a nawet uśmiechać się. Jeśli będziecie postępować zgodnie z moimi naukami, wasze działania pozostawią dobre ziarno w sercach waszych bliźnich.

5. Nie możecie już dłużej okłamywać ludzkości. Rozwinęła się ona na tyle, że potrafi rozpoznać zarówno prawdę, jak i oszustwo.

6. Niech się u was nie powtórzy sytuacja, w której sekty faryzeuszy i saduceuszy wywyższały się ponad lud i zwodziły go fałszywymi przykładami. W dzisiejszych czasach w łonie mojego ludu nie powinny powstawać takie sekty. Wśród moich nowych apostołów nie powinno być ani faryzeuszy, ani saduceuszy. Każdy, kto nie uważa się za przygotowanego do głoszenia, niech zamknie usta, niech trzyma ręce złożone, dopóki nie przemieni się w mojego ucznia. Dopiero wtedy niech

pozwoli, by jego usta się otworzyły, by wypowiedzieć moje słowa i wylać skarb, który przechowuje w swojej duszy.

Dlatego wiele do was mówiłem, aby zostawić was przygotowanych, aby świat nie zwodził was swoimi teoriami ani nie zburzył świątyni, którą zbudowaliście w swoich sercach. To jest powód, dla którego przeznaczyłem długi czas na nauczanie was, aby moje Słowo oczyściło waszą duszę, a wiara zapuściła głębokie korzenie, i aby nawet wasze ciało uczestniczyło w uduchowieniu, i abyście w ten sposób, przygotowani jako moje narzędzia, objawiali światu moc i łaskę, którymi zostaliście obdarzeni.

7. Nie posłużyłem się naukowcami, filozofami ani uczonymi, aby zasiać moje ziarno miłości wśród ludzkości tych czasów. Wybrałem pokornych, głodnych i spragnionych duchowego wzniesienia – tych, którzy pragną wieczności i tęsknią za pokojem wszechświata. Ci głodni i pozbawieni dóbr tego świata należą do ludu Duchowego Izraela.

Kiedy wezwałem te istoty, aby powierzyć im tak wielką misję, nie wybrałem ich przypadkowo. Mądrze wybrałem każdą duszę, aby pozwolić jej usłyszeć mój głos i wyznaczyć jej drogę, jej codzienne zadanie, dać jej ziemię uprawną i ziarno, a także narzędzia rolnicze. Gdy bowiem będziecie już przygotowani, o wy, pokorni i ubodzy tej ziemi, wyślę was na świat, abyście ukazywali i ofiarowali to światło, które napełnia was błogością i które następnie rozprzestrzeni się na całej kuli ziemskiej.

8. Sprawiłem, że czekaliście na spełnienie moich obietnic, ale dopiero w obecnym czasie widzicie, jak się one spełniają. W waszych poprzednich wcieleniach szukaliście spełnienia tej mojej obietnicy, że do was powrócę, i nie znaleźliście go. Jednak wasza dusza, która posiada życie wieczne, porzuciła swoje przemijające powłoki niczym szaty, które rozrywają się w walce, i trzyma się swojej nadziei, a w końcu widzicie, jak wasza wiara i zaufanie, że moje słowo musi się spełnić, zostają nagrodzone. Dzisiaj ujrzeliście przed swoją duszą rozciągającą się przed wami długą drogę, która prowadzi do Mnie.

9. Czyż moje Prawo i moje nauki z dawnych czasów nie były tą samą drogą, którą obecnie wam wskazuję? Ja , mówię wam: w mojej nauce, której uczyłem was i objawiałem od najdawniejszych czasów, przygotowałem was do poznania tego, o czym dziś do was mówię. Przez Mojżesza i proroków objawiłem wam Prawo, abyście żyli między sobą w sprawiedliwości i szacunku oraz oddawali Mi cześć poprzez swoje rozważne i uporządkowane życie.

Zrozumieliście, że tylko wtedy, gdy czynicie dobro, żyjecie w łasce, i że nagradzałem wasze uczynki, gdy były one zgodne z nakazami Prawa, a gdy

nie słuchaliście ich głosów, odczuwaliście, że nie podobało się to waszemu Ojcu, a wasze sumienie ganiło was za niewierność.

Jednak mimo że mieliście przed oczami tak mądre nauki zawarte w moich posłańcach, nie mieliście pojęcia, że prowadzą one was do poznania życia duchowego. Ludzkość nie przekroczyła wzrokiem progu tego cudownego życia, które wszyscy będziecie posiadać i które jest celem, dla którego zostaliście stworzeni.

10. Czas mijał, posłałem wam Jezusa i przez Niego przemawiałem do duszy i serca ludzi, aby poczuli, że Ten, który do nich przemawiał, nauczał swoim życiem i przykładem, aby Jego nauka została odebrana jako niebiańskie przesłanie, jako zaproszenie do prawdziwego życia. A wy otworzyliście swoje oczy, serca i dusze i doświadczyliście, od kogo pochodziło to Słowo.

Przyjęliście Jego przykłady, cuda i nauki, a w Nim dostrzegliście piękno życia duchowego. Poznaliście, że ten pokorny Mistrz nie przyszedł, by panować na tym świecie, że nie przyszedł, by pozostać na ziemi, i że miał tylko na krótko przez nią przejść, by następnie powrócić do ojczyzny, z której przyszedł, aby tam oczekiwać na swoich uczniów po tym, jak dokończy swoje dzieło zbawienia.

11. Ale dokąd powrócił ten Mistrz, który przyszedł, aby dać dowód swojej nieskończonej miłości do ludzi? Skąd przyszedł Ten, który był źródłem czułości i mądrości? I gdzie Jego uczniowie mieliby szukać tego chleba życia i tego wina miłości?

Iluż to ludzi kochało Go i odczuwało Jego obecność, a gdy widzieli, jak odchodzi, chcieliby podążyć za Nim aż do Jego ojczyzny, do której powrócił, a to dlatego, że ich dusze obudziły się do życia, gdy poczuły, że głos Mistrza je wzywa i pieści – dzięki tej nauce, która wyjaśniała, czym są ludzkie uczucia miłości , natura materialna, a także sens życia duchowego.

12. Nie kazałem wam gardzić światem, ani nie odebrałem ludziom dobrych potraw, ani zbawiennych radości, ani świętych obowiązków wobec rodziny. Wprowadziłem jedynie ludzi na moralną ścieżkę tego ziemskiego życia, a duszę na nieskończoną drogę, która prowadzi do Mnie.

Dzięki temu boskiemu nauczaniu rozkwitła cnota, a dusza ujrzała otwarte drzwi do wzniesienia się na ścieżkę każdej istoty, która będzie przestrzegać moich przykazań. Jednak nikt nie przypuszczał, że po tamtym czasie przybędę ponownie ze słowami, aby kontynuować moje dzieło, i że objawię wam jeszcze więcej niż to, co powiedziałem wam w Jezusie.

13. Zanim opuściłem ten świat, powiedziałem moim uczniom: „Przyjdzie do was Pocieszyciel, Duch Prawdy, który objawi wam to, co ma w swoim skarbcu”. Jednak was, którzy pragnęliście poznać tajemnice życia Ducha,

które nigdy się nie kończą, czekało jedno życie po drugim, jedna próba po drugiej, a każda z nich była spełnieniem jednego z tych słów. Wiedzieliście, że Ojciec nie mógł złamać swojej obietnicy, gdyż już w dawnych czasach doświadczyliście, że każde słowo, które od Niego pochodzi, spełnia się. I wreszcie w tym czasie otrzymujecie nagrodę za waszą nadzieję.

14. Oto kontynuacja mojego dzieła, moje przyjście w Trzecim Czasie jako Duch Pocieszyciel, otoczony moimi wielkimi zastępami aniołów, jak jest napisane.

Te istoty duchowe w moim orszaku stanowią część tej pociechy, którą wam obiecałem, a w ich zbawczych radach i przykładach cnoty otrzymaliście już dowody ich miłosierdzia i pokoju. Przez nie obdarzyłem was dobrodziejstwami, a one były pośrednikami między wami a moim Duchem.

Gdy dostrzegliście właściwe im dary łaski i ich pokorę, poczuliście się zainspirowani do wykonywania równie szlachetnych uczynków, jak te, które oni dokonali w waszym życiu. Gdy odwiedzili was w waszym domu, poczuliście się zaszczyceni ich duchową obecnością.

15. Bądźcie błogosławieni, jeśli rozpoznaliście ich wielkoduszność. Ale Mistrz mówi wam: czy sądzicie, że zawsze byli istotami cnotliwymi? Czy nie wiecie, że wielu z nich zamieszkiwało Ziemię i doświadczyło słabości oraz poważnych wykroczeń?

A jednak spójrzcie na nich teraz: nie ma w nich już żadnej skazy, a to dlatego, że wsłuchali się w głos sumienia, przebudzili się do miłości i okazali skruchę za swoje dawne przewinienia. W tym tyglu oczyszczali się, aby godnie wznieść się wyżej, a dziś służą Mi, służąc ludzkości.

Z miłości ich duchy podjęły się zadania pomagania bliźnim, aby naprawić wszystko to, czego nie zdołały dokonać, gdy zamieszkiwały Ziemię, i jako boski dar skorzystały z okazji, by zasiać ziarno, którego wcześniej nie zasiały, oraz naprawić każde niedoskonałe dzieło, jakie wykonały.

Dlatego teraz z podziwem obserwujecie ich pokorę, cierpliwość i łagodność, a czasami widzieliście, jak cierpią w imię zadośćuczynienia. Jednak ich miłość i wiedza, które przewyższają napotykane przeszkody, pokonują wszystko, a oni są gotowi posunąć się aż do poświęcenia.

16. Nie zwiększajcie ich cierpień. Bądźcie posłuszni, wyrozumiali i stosujcie się do ich rad. Odwzajemniajcie ich czułość – są waszymi duchowymi braćmi i siostrami – a jutro będziecie tacy, jak oni są dzisiaj. Wy również zamieszkacie w tym świecie, a wasza miłość, wysiłek i skrucha zmyją plamy, które w was pozostały, abyście stali się czyści i nieskalani, tak jak oni. Wasza wytrwałość i miłość do dobra skłonią was do wysyłania

modlitw do tych, których pozostawiliście na ziemi uwikłanych w nieszczęścia i zło, i powiecie Ojcu: „Panie, pozwól mi powrócić, choćby w postaci niewidzialnej i niedotykalnej dla moich braci i sióstr, aby zanieść przesłanie pokoju i zdrowia tym, którzy cierpią”, a Ja udzielę wam tej łaski. Wtedy będziecie jak aniołowie i nic nie powstrzyma was przed odwiedzeniem świata pokuty, niosąc w sobie to źródło łaski i dobroci, które powierzyłem wam jako moim dzieciom. I w miarę jak pozwolicie, by wasza dusza się przepełniała, staniecie się spokojniejsi i osiągniecie większe uniesienie.

17. Kiedy po raz ostatni rozbrzmiewa dzwon i wzywam moje dzieci, aby po raz ostatni usłyszały moje Słowo, zakończy się również głoszenie tych Duchowych Zastępów. Nie będziecie już ich słyszeć poprzez nosicieli darów, nie będziecie już słyszeć ich rad w tej formie. Jednak oni nie oddalą się od was, będą nadal obecni jako aniołowie stróże i opiekunowie ludzi. Wystarczy, że będziecie się modlić i prosić o ich rady, a już przybędą wam z pomocą. Czyńcie to jednak z czystym sercem, abyście odczuli ich wpływ i nie wątpili w ich obecność. Albowiem w istotach o tak wysokim stopniu uduchowienia istnieje jedynie miłosierdzie dla bliźnich.

18. Czego nauczył Świat Duchowy w tym czasie? Przyniósł jedynie wyjaśnienie i interpretację moich objawień. Nie objawił wam ani nie nauczył niczego, czego wcześniej nie powiedziałbym Ja. Nie wyprzedził moich nauk, ale był jednak prorokiem, prekursorem i zwiastunem, gdy zbliżał się czas moich objawień wśród ludzi.

19. Kiedy przygotowywaliście się, by ofiarować swoje zdolności umysłowe na potrzeby objawień tych istot, wy, którzy posiadacie tę zdolność, otrzymaliście od nich przejawy szczerości i mocy, które są im właściwe. Ileż pokory w ich słowach i ileż posłuszeństwa oraz miłości do mojego dzieła okazali wasi duchowi bracia i siostry, i jakże oświecili wasze życie swoimi naukami!

20. Zbliżają się już dni moich ostatnich objawień, a jeśli wy, głosiciele i przekaziciele Słowa, nie przygotujecie się, nie będziecie w stanie przyjąć moich ostatnich objawień, nakazów i wskazówek, które muszę wam pozostawić. Jednak po tym czasie – jak wielki wysiłek będziecie musieli włożyć, aby otrzymać to, co moja skarbnica przygotowała dla was. Musicie zasłużyć na to, by otrzymać z ducha do ducha to, co powinniście byli otrzymać dzięki waszemu cennemu darowi.

Gdy ten etap dobiegnie końca, mój Świat Duchowy, jako posłuszny sługa, przestanie się objawiać i nawet jeśli zostanie wezwany w moim imieniu, nie będzie już korzystał z ludzkiego umysłu, a ograniczy się jedynie

do oświecania i podsuwania swoich zbawczych rad tym, którzy go wzywają, oraz będzie rozlewał miłosierdzie na wszystkich.

Wyznaczyłem ten dzień, tak jak wyznaczyłem granice każdej epoki w każdym z okresów lub odcinków czasu, w których objawiałem mojego Ducha. A w tej, w której przybyłem otoczony moimi duchowymi zastępami, rokiem końcowym jest rok 1950, tak jak to głosiłem przez wszystkich moich rzeczników.

21. Wykorzystajcie ten czas! Bądźcie wytrwali, uczniowie, bądźcie gorliwi, naśladowcy! Wciąż dostrzegam u niektórych z was letarg, u innych nieświadomość biegu wydarzeń, które obecnie przeżywacie, oraz godziny, która zbliża się dla ludu. Widzę u niektórych zamiar dalszego wzywania Świata Duchowego , a u innych nadzieję, że cofnę swoją decyzję. Jednak nie spełnię prośby ani jednych, ani drugich.

22. Spójrzcie wstecz i pozwólcie swoim duszom przypomnieć sobie wydarzenia, które miały miejsce wokół Mojżesza, gdy zbliżał się do końca swojej drogi życiowej. Lud widział w tym człowieku ucieleśnienie waszego Ojca. Wiedzieliście, że był on potężny duchowo, sprawiedliwy i mądry w prawach i nakazach, które wydawał –
odważny w walce i wytrwały w próbach, pełen wiary, energii i życia.

Gdy lud odpoczywał podczas uciążliwej i długiej wędrówki, Mojżesz czuwał, jego dusza wznosiła się ku Mnie, a umocniony modlitwą spoglądał na swój lud i otaczał go swoją miłością.

Gdy lud chwiał się w bitwach, a brak zaufania skłaniał go do bluźnierstwa, Mojżesz podniósł ramiona i wzywał Jehowę, błagając o siłę i odwagę dla tych, którzy za nim podążali, a po modlitwie powrócił do swoich, by dobrze ich dopingować w walce, i w ten sposób doprowadził ich do zwycięstwa.

23. Po tak wielu walkach, tak wielu próbach lud zaczął ufać swojemu przywódcy. Nie przypuszczał, że pewnego dnia będzie musiał go opuścić, że jak każda istota ludzka będzie musiał opuścić życie ziemskie, by wzbić się w powietrze.

I w końcu nadszedł ten dzień, który Ja wyznaczyłem. Dni Mojżesza były już policzone i nie minie ani jeden *więcej* niż te, które zostały wyznaczone. A ponieważ przeczuwał swój koniec, wspiął się na górę, z której mógł dostrzec ziemie Kanaanu, do których jeszcze nie dotarli. Z tej góry objął wzrokiem lud i rzekł: „Idźcie dalej, aż dotrzecie do Ziemi Obiecanej”.

24. Gdy lud dowiedział się, że dla jego przywódcy, prawodawcy i proroka nadeszła godzina śmierci, zwrócił się do Mnie w modlitwie, mówiąc: „Panie, pozwól mu pozostać z nami, gdyż nie dotarliśmy jeszcze do bram Kanaanu. Pozwól mu poprowadzić nas aż tam, a potem zabierz go

do Swojego łona". Mężczyźni i kobiety byli wstrząśnięci, dorośli i dzieci płakali, ale godzina nadeszła i życie przywódcy nie zostało przedłużone ani o chwilę. Nie stało się to jednak dlatego, że nie poruszyłab a ból ludu i miłość, jaką okazywali temu, w którym widzieli Moje wcielenie, ale dlatego, że godzina była wyznaczona, a Moje postanowienia są mądre i nieodwołalne.

25. Mojżesz przyszedł do Mnie, a lud poszedł za jego następcą. Wtedy Izrael doświadczył mocy, jaką obdarzył go Mojżesz. Potrafił rozpoznać przeszkody i chronić się przed szalejącymi żywiołami, a tak walczył i pokonał swoich wrogów. Zniosło niedostatki i nie zboczyło z drogi, która prowadziła go do Ziemi Obiecanej, i udowodniło, że Pan miał rację, gdy wezwał Mojżesza do siebie. Ten bowiem wypełnił swoją misję i mógł teraz spocząć na kochającym łonie swojego Ojca. Lud nauczył się żyć zgodnie z Prawem i przestrzegać go, które dałem mu poprzez mojego Wybranego.

26. Przez trzy lata Jezus żył razem ze swoimi uczniami. Otaczały Go wielkie rzesze ludzi, którzy Go głęboko kochali. Dla tych uczniów nie istniało nic innego, jak tylko słuchanie swojego Mistrza, gdy głosił swoją boską naukę. Podążając za Nim, nie odczuwali ani głodu, ani pragnienia, nie napotykali żadnych przeszkód ani utrudnień, w atmosferze otaczającej tę grupę panował pokój i szczęście, a jednak – gdy pewnego razu byli szczególnie zachwyceni kontemplacją swojego ukochanego Jezusa, On rzekł do nich: „Nadchodzi teraz inny czas; odejdę od was, a wy pozostaniecie jak owce wśród wilków. Ta godzina się zbliża i konieczne jest, abym powrócił tam, skąd przyszedłem. Przez pewien czas będziecie sami i będziecie nieść świadectwo o tym, co widzieliście i słyszeliście, tym, którzy łakną i pragną miłości i sprawiedliwości. Działajcie w moim imieniu, a potem zabiorę was do siebie, do Wiecznej Ojczyzny".

27. Słowa te zasmuciły uczniów, a im bardziej zbliżała się ta godzina, tym z większym naciskiem Jezus powtarzał to zapowiedź, mówiąc o swoim odejściu. Jednocześnie jednak pocieszał serca tych, którzy Go słuchali, mówiąc im, że Jego Duch nie odejdzie i nadal będzie czuwał nad światem. Gdy będą się przygotowywać do niesienia ludziom tamtych czasów Jego Słowa jako przesłania pocieszenia i nadziei, On będzie przemawiał przez ich usta i dokonywał cudów.

28. Boski Duch ogłosił tymi słowami koniec tego okresu. A gdy Jezus został pochwycony przez tłumy, by zostać osądzonym jako zakłócający porządek publiczny, uczniowie byli poruszeni i wystąpili przeciwko tym, którzy oskarżali Go . Jednak Mistrz uspokoił ich umysły i rzekł do nich: „Nie martwcie się, bo moja godzina jeszcze nie nadeszła".

Wielu miało zamiar rozproszyć naśladowców Jezusa, a nawet ukarać samego Mistrza. Jednak On, znając moment, w którym musiał się poddać, kontynuował swoją misję przygotowywania tego ludu, aby potrafił odważnie stawić czoła próbie.

29. Gdy jednak poddał się w ręce swoich wrogów, uczniowie zaprotestowali i powiedzieli z oburzeniem: „Dlaczego poddaje się w ten sposób i nie stawia oporu? Dlaczego nie ucieka przed tymi, którzy nie wiedzą, kim On jest?". A jeden z tych uczniów wyciągnął miecz i zranił jednego z tych, którzy przybyli, by aresztować Mistrza. Lecz Ten zwrócił się do niego i rzekł: „Schowaj miecz do pochwy, nie broń Mnie w ten sposób! Nadeszła zapowiedziana godzina, a to, co jest napisane, musi się wypełnić".

30. Gdy ci mężczyźni i kobiety ujrzeli swego Pana pośród tłumu, poczuli, że stracą Go teraz na zawsze, że nie będą już słyszeć Jego Boskiego Słowa – że te dni, w których Mistrz pozwolił im przebywać w sferach duchowych i w ich zachwycie przeniósł ich aż do stóp Ojca Niebieskiego, miną na zawsze, a w ich sercach pozostanie tylko wspomnienie tych szczęśliwych dni wspólnoty i błogości.

31. Ci uczniowie błagali o łaskę dla swojego niewinnego Mistrza, mając nadzieję, że znów ujrzą Go na wolności, głoszącego na drogach i w wioskach, tak jak widzieli Go w tych krótkich latach. Jednak łzy i błagania tłumów, które Go kochały, nie wystarczyły, a życie Mistrza nie zostało przedłużone poza wyznaczoną godzinę – ani o chwilę.

32. Dopiero gdy ofiara została złożona, a ci uczniowie powrócili do codziennego życia, a ich przepełnione bólem serca się uspokoiły, zaczęli studiować, oddawali się głębokim rozważaniom i zrozumieli, że ich Mistrz nie pozostawił swojego dzieła niedokończonego, lecz że zostało ono całkowicie zakończone — że przybył z nieznanego Królestwa, do którego powrócił po wypełnieniu swojego dzieła – że Jego życie jako człowieka i boskiego posłańca było wzorem do naśladowania oraz że stanowiło to etap, cenny czas, w którym pozostawił w sercach swoich wiernych skarb mądrości i wskazał im drogę, dzięki której mogli dotrzeć do obiecanego Królestwa.

33. Po pewnym czasie otrzymywali coraz większe dowody na to, że Mistrz ich natchniał i obdarzył cudami, pomagając im w wypełnianiu misji apostołów, i zauważyli, że Jego Duch przemawiał przez ich usta, gdy przygotowywali się i szykowali do przekazania Jego przesłania miłości tym, którzy na nie czekali. Ci pierwsi uczniowie byli prawdziwymi Jego przedstawicielami, a ponieważ brali za wzór Tego, który ich nauczał, powtarzali Jego wielkie dzieła wśród grzeszników.

34. Dzięki wypełnieniu tego zadania znacznie lepiej zrozumieli swojego Mistrza, czuli się oświeceni i napełnieni Jego Duchem, aby wykonać misję, którą im powierzył.

35. Boskie „Słowo”, które przemawiało przez Jezusa, jest tym samym, które teraz powróciło do was, aby kontynuować swoje dzieło. Objawiłem się poprzez wybranych przeze Mnie mężczyzn i kobiety. Są to zwykli, prości i skromni ludzie, którzy potrafili przygotować się do wypełnienia swojej trudnej misji i którzy, gdy ten okres dobiegnie końca, będą nadal żyć wśród was, nadal działać i dokładać wszelkich starań, aby osiągnąć duchową komunikację ze Mną.

36. Mojżesz symbolicznie wstąpił na górę, a gdy dotarł do końca swojej drogi życia, wzniósł się do Mnie. Jezus został wywyższony na krzyżu i stamtąd wzbił się, aby zjednoczyć się ze Mną. Jednak dzisiaj, w Trzecim Czasie, w którym przemawiałem poprzez moich rzeczników, wycofam jedynie mój Uniwersalny Promień – ten potężny promień, który schodząc na narzędzia, z których korzystałem, oświecał i wstrząsał tym światem od jednego bieguna do drugiego.

Każda istota otrzymała swoje światło, które jest mądrością i mocą mojego Ducha. A posłańcy, którzy służyli Mi na tym etapie, pozostaną jeszcze przez pewien czas na tym świecie, aby dawać o Mnie świadectwo.

37. Wy, posłańcy: poświęćcie się modlitwie, bądźcie skromni i zawsze noście moje Słowo żywe w waszych duszach, a gdy nadejdzie ostatni dzień mojego objawienia, zjednoczcie się z Mojżeszem i pamiętajcie, że ta godzina jest podobna do tej, w której Posłaniec, Prawodawca, widział zbliżającą się chwilę przedstawienia Mi swojego dzieła. Zjednoczcie się z Mistrzem i przeżyjcie Jego agonię na krzyżu, abyście modlili się i, tak jak On w tej godzinie śmierci, powiedzieli: „Wszystko się wypełniło”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 355

1. Błogosławię cię, ludu Izraela, zgromadzony w tym czasie w ziemskiej dolinie, i błogosławię również istoty należące do tego ludu, które mieszkają w dolinie duchowej. Obie bowiem w swoim dążeniu do wypełnienia swojej misji miały jeden cel: kochać swoich braci i siostry oraz im służyć. Jesteście zjednoczeni tym celem i obie zaczynacie żyć w doskonałej harmonii.

2. Wysłałem was, abyście zamieszkiwali różne miejsca, abyście z nich działali na rzecz pokoju i nieśli duszom waszych braci i sióstr promień światła i sprawiedliwości. Jako część tego wielkiego ludu, który podąża za Mną, przybyliście na ziemię w godzinie największych prób i walczycie jako żołnierze w tej bitwie dobra przeciwko złu, a kiedy podjęliście tę walkę, czuliście się silni, pewni siebie i świadomi swojego przeznaczenia.

3. Słuchajcie Mnie z przygotowaną duszą, abyście mogli zrozumieć Moje Słowo. Niech nawet wasz rozum nie wtrąca się, a w tej godzinie Mojego objawienia bądźcie pełni wrażliwości, uwagi i żarliwości, abyście przyjęli Moje słowa jako wskazówkę i byli uważni w swojej pracy.

4. Jesteście już przekonani i podążacie ścieżką wypełniania swojego zadania. Przyjęliście w sobie każde z Moich nauk, które zaspokajają wasze pragnienie wiedzy i dążenie do poznania życia duchowego.

5. Uczcie się ode Mnie, przyjmujcie w sobie działającą siłę, której potrzebujecie. Jestem niewyczerpanym źródłem. Nie sądźcie jednak, że mówię wam to z dumą. Bo choć jestem Stwórcą wszystkiego, uczę was pokory. Proście Mnie zatem o wszystko, czego potrzebujecie dla swojego zbawienia. Jeśli brakuje wam światła dla umysłu, przyjmijcie je. Jeśli jesteście słabi w swoich przedsięwzięciach, wzmocnię was i dam wam siłę woli. Jeśli nie odczuwacie miłości do bliźniego i prosicie Mnie o tę zdolność, dam wam ją. Ale wiedzcie, że wszystkie te zdolności i cechy posiadacie od samego początku, a one po prostu uśpiły się w waszej duszy w oczekiwaniu na głos, który je obudzi i sprawi, że zaczną w pełni rezonować i działać.

6. Obecnie przygotowuję was, abyście mogli nauczać ludzi i przemieniać materialistów w Moich uczniów. To słowo przekazane przez człowieka usłyszała jedynie niewielka część ludzkości, ale wszyscy powinni przyjąć wasze świadectwo oraz książkę napisaną przeze Mnie jako dziedzictwo dla obecnych i przyszłych pokoleń.

7. Nie chcę już dłużej widzieć niewiedzy i przygnębienia w waszych duszach. Daję wam moc, byście pokonali każde jarzmo, właściwie rządzili swoim ciałem oraz utrzymywali duszę i ciało w zgodzie z moimi prawami, abyście w ostatniej godzinie życia, które wam na Ziemi daję, widzieli swoje

dzieło zakończone i przygotowaną drogę, która zaprowadzi was do Wyższego Zaświata.

8. Ten okres, który obecnie przeżywacie, jest przejściowy, jest chwilą pośród wieczności. Dlatego radzę wam, abyście potraktowali go jako głęboką lekcję. Jest to bowiem jedna z wielu nauk, które składają się na Księgę mądrości duchowej, którą każdy z was będzie posiadał. Zgromadźcie w tym życiu całe doświadczenie i jak najwięcej zasług, abyście skrócili tę drogę. Droga, którą musicie pokonać, jest długa i konieczne jest, abyście przyspieszyli swoje kroki.

9. Nie zakorzeniajcie się na ziemi mocniej, niż pozwala na to wasze sumienie. Korzystajcie z owoców, które wam oferuje, z umiarem, abyście mogli żyć również dla duchowego postępu. To życie, ze wszystkim swoim pięknem i bogactwem, jakie wam oferuje, jest jedynie bladym odbiciem tego życia, które będziecie prowadzić w innych światach o najwyższej doskonałości.

10. Dałem wam Ziemię jako tymczasowe miejsce zamieszkania, a kiedy wcieliliście się, staliście się częścią tej ludzkości. Abyście jednak byli sterem „ciała", kierującym jego kursem, i aby ciało to dało się kierować jak posłuszna łódź na tym wielkim oceanie, dałem wam światło w waszych duszach, abyście podążali trasą, którą wam wytyczyłem, zawsze słuchając znaków, które wskazują wasze przeznaczenie, aż dotrzecie do portu, który na was czeka.

11. Wysłałem was niczym promień światła w łono wspólnot i społeczeństw, i pragnę, abyście w tym małym świecie, w którym żyjecie, ujawniali swoje dary, służyli bliźnim, pomagali im rozwiązywać problemy życia i wskazywali im drogę. Mądrze umieściłem was w miejscu, gdzie możecie działać dla dobra swoich bliźnich.

12. Jakże trudne jest wasze zadanie i jak łatwo w chwili zagubienia możecie zboczyć z drogi! Dlatego zawsze zalecałem wam modlitwę. „Czuwajcie i módlcie się" – powiedziałem wam, abyście nie ulegli pokusie. Żyjcie uważnie zgodnie z nakazem waszego sumienia, które zawsze będzie wam radziło prawość i miłość w waszych czynach.

13. Przybyliście na ziemię, aby być współpracownikami w moim dziele. Jest bowiem napisane, że przybędę otoczony zastępami, które w tym czasie będą wraz ze Mną walczyć ze złem, a Ja obecnie potwierdzam moje słowa czynami. Wielkie zastępy istot – jedne duchowe, a inne wcielone – przybyły w moim towarzystwie, aby dokonać tego dzieła oczyszczenia i odnowy, aby przywrócić wszystkie dusze na ich właściwe miejsce.

14. Wzywam was do medytacji i pokuty. Nadszedł bowiem ciężki czas, uroczysty dzień, w którym po raz ostatni usłyszycie Moje Słowo, i

konieczne jest, abyście zrzucili z siebie wszelką nieuczciwość, ponieważ pragnę, abyście byli czyści i wolni od grzechu. Zbierzcie swoje dobre uczynki i ofiarujcie je Mi. Zaproponowałem wam bowiem, że pomnożę ich owoce i sprawię, by dotarły do ludzkości jako przesłanie pocieszenia, nadziei i pokoju.

15. Lecz gdy osądzę ten lud, który jest moim uczniem, osądzę również narody i wszystkim pozostawię moje dziedzictwo miłości, Trzecie Testament, abyście mogli cieszyć się darami i łaskami, w których daję udział wszystkim moim dzieciom.

16. Narody, których przywódcy byli surowi i nieugięci, którzy bezlitośnie doprowadzili je do bolesnej otchłani, znosiły to jarzmo, a pomimo swoich cierpień ich dusza nie ugięła się, nie podniosła oczu ku Mnie ani nie prosiła Mnie o wyzwolenie. Wciąż trwają w swojej dumie, a ich wyniosła głowa nie pochyliła się, by prosić o łaskę. Wolały one znosić ciężar nikczemnej wojny, nie domyślając się, że Ja objawiam się obecnie na ścieżce każdego stworzenia, aby pomóc mu znosić jego próbę.

17. Ta zatwardziała w nienawiści ludzkość nie chciała odczuć mojej obecności i nie wie, że znam i odczuwam wszystkie jej cierpienia oraz że jestem gotów obdarzyć ją wolnością i triumfem, których tak bardzo pragnie. Jednak te dobra, na które ludzie liczą, dam ich duszom, a nie ich „ciału". Dam jej władzę nad jej ciałem, nad tym światem, który tak bardzo ją zniewolił. Pozwolę jej zwyciężyć nad materializmem, aby uczynić ją właścicielką dóbr duchowych; wprowadzę ją do tej skarbnicy mądrości, jaką jest mój Duch, aby mogła w niej zaspokoić swoją żądzę wiedzy i posiąść wiedzę o prawdziwym życiu.

18. Zamieńcie swoje dążenie do władzy i wyższości na zbawienne pragnienia duszy, a odkryjecie, że wasza praca przyniesie wam uzasadnioną satysfakcję i radość.

19. Kiedy rozpoznacie Mnie i stworzycie harmonijną i posłuszną rodzinę, która umie wypełniać moje prawa? Ten czas już się zbliża. Po próbach, które jeszcze was czekają, powrócicie do pokoju i z wzajemnej miłości i szacunku uczynicie prawdziwe oddanie Bogu.

20. Obecnie was osądzam i tak samo, jak nieubłagany jest mój wyrok, tak samo objawia się moja miłość i moje przebaczenie wobec każdego z was. Co byście zrobili, gdybym podczas rozważania waszych uczynków potępił was i nieodwołalnie pociągnął do odpowiedzialności, tak jak czynią to sędziowie tego świata? Zrozumcie, że jestem waszym sędzią, a jednocześnie waszym obrońcą. Zrozumcie Mnie i uświadomcie sobie, że jestem waszym Ojcem i dlatego pragnę waszego zbawienia. Bo mimo waszej słabości kocham was nieskończenie.

21. Próby, które dziś dotykają ludzi, oraz te, które nadejdą później, umocnią ich dusze i umieszczą je na miejscu, które im się należy. Każda istota odpokutuje za swoje przewinienia, aż stanie się czysta i gotowa, by wkroczyć w erę uduchowienia, która już się rozpoczęła. A gdy ten czas oczyszczenia dobiegnie końca, powrócicie do Mnie, by Mi podziękować. Nie będziecie narzekać na ból, który znosiliście, a poczujecie się jedynie silni, by walczyć o swoje wzniesienie.

22. Jednak podczas gdy opróżniacie swój kielich cierpienia, nie powinniście czuć się poniżeni ani lekceważeni przez Moje Miłosierdzie. Pamiętajcie, że dzięki Mojej Miłości zostaliście stworzeni jako istoty czyste, zdrowe i silne, i tak właśnie musicie powrócić do Mnie.

23. Jakże bogate i długie jest życie, które wam daję, abyście w nim zdobyli zasługi niezbędne dla duszy! Na tej drodze, którą przemierzacie, musicie wykazać się cnotą, która jest wrodzona duszy – jednak nie Mnie, bo Ja was znam i wiem, do czego jesteście zdolni, lecz samym sobie, ponieważ jeszcze się nie poznaliście.

24. Dzisiaj jesteście wystarczająco przygotowani, by zrozumieć moje obecne objawienie, ponieważ długo żyliście i rozwijaliście się. Na potrzeby waszych studiów i poszukiwań pozostawiam wam nauki, które stanowią cenne dziedzictwo miłości: Księgę Życia. Każda z jej stron objawia wam mądrość, którą w niej zawarłem , posługując się waszym ograniczonym językiem i dostosowując się do waszych zdolności rozumowych. Ta wiedza doprowadzi was do doskonałej komunikacji ze Mną, gdy wasza modlitwa nie będzie już posługiwać się słowami, lecz językiem duchowym, szczerym sposobem wyrażania się, okazywaniem miłości, jaką wysoka dusza żywi wobec swojego Boga, a którą Ja znam i przyjmuję z zadowoleniem.

Chcę, abyście w ten sposób rozmawiali ze Mną, abym mógł objawić wam przyszłość i udzielić wam wskazówek. Jednak te proroctwa i polecenia, które otrzymacie, powinniście przekazać swoim bliźnim. Gdy już będziecie w ten sposób przygotowani, wasze usta, które dotychczas pozostawały zamknięte, otworzą się. Ujawni się wielki dar słowa, a to, co do dziś ukrywaliście, w pełni się objawi.

25. Wy, którzy prosiliście o dar uzdrawiania, ponieważ potraficie współczuć bólowi innych, doświadczycie rozwoju tej działalności, a wasza modlitwa, wasze słowo lub spojrzenie przyniesie chorym balsam uzdrawiający.

Ci z was, którzy proszą o pokój dla tego świata, o zgodę i braterstwo wśród ludzi – noście tę moc w sobie i siejcie pokój na swojej drodze, a ponadto wysyłajcie swoją duszę tam, gdzie brakuje pokoju. Zbliża się już

godzina, w której wszyscy zostaniecie oświeceni i poczujecie, że wasze dary ożywają i objawiają się w pełnej jasności.

26. W tym czasie jedni usłyszeli Moje wezwanie niczym dźwięk głośnego dzwonu, który dotarł do waszych dusz. Inni jednak wciąż są poszukiwani przez Eliasza na wszystkich drogach.

27. Szukaliście Mnie w różnych wyznaniach wiary i w różnych światopoglądach, nie znajdując jednak łodzi zbawczej. Lecz powiadam wam: ponownie wskazuję wam drogę i udzielam wam nauczania, abyście Mnie zrozumieli.

28. Spośród wielkich rzesz, które Eliasz zgromadził w tym Trzecim Czasie, jedni nadal podążali za swoją wolną wolą. Inni jednak okazali Mi swoją wiarę i postanowienie, by podążać za Mną i pracować na Moim polu.

29. Przybyliście potrzebujący, spragnieni i głodni. Ja jednak pozwoliłem wam odpocząć pod liśćmi potężnego drzewa, uzdrowiłem was, dałem wam krystalicznie czystą wodę i chleb życia wiecznego.

30. Błogosławieni ci spośród was, którzy wyruszyli z prawdą w sercu, aby ratować rozbitków z wzburzonych fal morskich.

31. Ludu mój, objawiłem się w wielkim stopniu za twoim pośrednictwem, nakarmiłem cię najlepszymi potrawami, powierzyłem ci klejnot o nieocenionej wartości, obdarzyłem was szatą łaski i obułem wasze stopy, abyście nie odczuwali cierni. Jesteście tym małym dzieckiem, które mówi do Mnie: „Boski Mistrzu, wyryję Twoje nauki głęboko w moim sercu i będę je przekazywać ludzkości. Będę Twoim posłańcem, który przyniesie światu to światło".

32. Mistrz mówi wam: Przygotowałem was i powierzyłem wam moje prawo, abyście byli jak uczniowie Drugiego Czasu.

33. Dałem wam pokój, światło Ducha Świętego, aby wasza dusza nie pozostawała już dłużej w ciemności.

34. Jakże mile widziane są objawienia, które obdarzyłem was poprzez ludzki umysł. Inspiracja tryska z głębi tych serc niczym świecąca pochodnia. Są one kamieniami, które coraz bardziej obrabiam, aby nadać im kształt i sprawić, by tryskała z nich najczystsza i najjaśniejsza woda. Są one kanałem, przez który przekazuję wam moje Słowo.

35. Spójrzcie na źródło, na potężne drzewo z gałęziami pełnymi dobrych owoców, które daje wędrowcowi cień, abyście mogli odpocząć od swoich namiętności, ambitnych dążeń i pokus. Nie jesteście ani głuchymi, ani ślepymi, którzy słysząc moje słowa, nie rozpoznają Mnie. Jeśli Mnie usłyszycie i pozwolicie, by to światło było w waszej duszy, szybko Mnie

zrozumiecie i będziecie umieli modlić się za tych, którzy Mnie nie rozpoznali.

36. Zwróćcie się ku uduchowieniu, a doświadczycie, że ciemność waszych myśli zniknie, a one zostaną oświecone pięknym światłem. Otrzymacie natchnienie Ojca i poczujecie Jego promieniowanie, abyście byli dla ludzkości jak czyste lustro. Wtedy na waszych twarzach odbije się radość i dobroć wobec innych.

37. Błogosławiony ten, kto nie chwali się, gdy czyni dobro, bo zdobędzie skarb w życiu wiecznym. Nie oczekujcie zapłaty za to, co czynicie w moim dziele. Pozwólcie, abym to Ja wynagrodził was za wasze uczynki.

38. Jeszcze raz mówię wam, że powinniście się wzajemnie kochać; bo choć jesteście różnych ras i kolorów skóry, w oczach Ojca jesteście jednym dzieckiem.

39. Jesteście duszami, które wyszły z Ojca, którym obdarzam swoją czułością, a jako Mistrz powierzam wam nauczanie, aby skorygować wasze błędy i przemienić was w moich uczniów.

40. Ponieważ w przeszłości złożyłem wam obietnicę, dziś ją spełniam. Przychodzę ponownie, aby uwolnić was od bólu, na który zasłużyliście, i przypomnieć wam, że powinniście kochać się nawzajem od narodu do narodu, od świata do świata.

41. Dlatego wezwałem was, ludzie, abyście byli posłańcami mojego pokoju, mojego światła i mojej miłości wśród wszystkich narodów. Jesteście moimi wysłannikami, którzy mają rozbrzmiewać trąbą, a na jej dźwięk obudzi się ludzkość. Jesteście jak duchowy dzwon, którego dźwięk ma rozbrzmiewać w każdej duszy i w każdym sercu. Tak więc przygotowuję was obecnie, abyście byli ludem, który przynosi błogosławieństwo wszystkim zakątkom ziemi.

42. Błogosławiony ten, kto traci swoje ludzkie życie, wypełniając swoją misję, gdyż jego dusza przybędzie do Mnie pełna błogości i triumfu.

43. Po 1950 roku będę się wam nadal objawiał z ducha do ducha. Wasza misja nie dobiegnie wówczas końca. Będziecie stosować moje nauki i, podobnie jak wasz Mistrz, będziecie szerzyć moją naukę. Macie być dobrymi uczniami, którzy nauczają swoim przykładem i niosą ludzkości Dobrą Nowinę.

44. Macie upowszechniać moje nauki, które zostały spisane przez „Złote Pióra", w całej ich czystości i jasności, a ze wszystkich tych stron tekstu macie stworzyć książkę, aby ją przedstawić ludziom. Jest to Trzecie Testament, które w tym czasie zostało podyktowane przez Ojca jako Ducha Świętego poprzez umysł człowieka. W nim przekazuję wam, sylaba po sylabie, moje nauki, abyście je zgłębiali i stosowali w praktyce. Krótki

jest już czas, w którym będę przemawiał w tej formie. Lecz gdy będziecie gotowi, a wasze serca staną się świątynią mojej Boskości, zamieszkam w was.

45. Przekazuję wam moje nauki, abyście byli dziećmi światła. Daję wam moją mądrość, abyście jutro stali się nauczycielami. Macie bowiem przyjąć te rzesze ludzi, którzy są wyczerpani, głodni i spragnieni, którzy właśnie opróżnili kielich cierpienia. Wam, moim uczniom, przypadło do udziału, by odebrać ten gorzki kielich z ich ust, aby dać im dobroć i pokój oraz poprowadzić ich do przystani zbawienia. Wyruszcie, tworząc przy tym jedno ciało i mając tę samą wolę, by kochać Mnie i służyć ludzkości.

46. Nie zwracajcie uwagi na ich skazy i grzechy, gdyż już w Drugim Czasie uczyłem przebaczenia. Pamiętajcie: gdy grzesznica upadła u Moich stóp, rzekłem do tych, którzy ją osądzali: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem". Wtedy ci ludzie byli poruszeni, ponieważ usłyszeli głos sumienia. A gdy ta kobieta podniosła wzrok, rzekłem do niej: „Gdzie są ci, którzy cię oskarżają? Wróć do swojego domu i nie grzesz już więcej". Tak samo i wy, umiłowani uczniowie, nie osądzajcie swoich bliźnich, bo tylko Ja sam mogę oceniać wasze czyny.

47. Dusza musi przyjść do Mnie czysta jak płatek śniegu. Przygotujcie się, błogosławiony ludu, abyście nie czuli się osieroceni, gdy przestaniecie już otrzymywać to Słowo, ale abyście nosili Mnie w swoich sercach i mogli łączyć się ze Mną z ducha do ducha.

48. Przez wszystkie czasy wskazywałem wam drogę, oświecałem wasze dusze, abyście byli zjednoczeni w moim Boskim dziele.

49. Niektórzy z was wypełnili Prawo, które potwierdziłem w tym Trzecim Czasie za pomocą ludzkiego rozumu. Byliście wzorem, który pokazałem światu. Jednak inni z was zatrzymali się na tej drodze.

50. Pytacie Mnie: „Mistrzu, jaką drogą mam podążać, aby zdobywać zasługi w moim życiu?". A jako Mistrz, który niestrudzenie was poucza, abyście nie byli nieświadomi, dałem wam światło, natchnąłem was i przemawiałem do was poprzez wasze sumienie, abyście pracowali na Moim polu.

51. Obficie obdarowuję was owocami potężnego drzewa, abyście czuli się silni, abyście niestrudzenie się wysilali i pracowali.

52. Zalałem wasze dusze moim miłosierdziem, aby niczego wam nie brakowało. Ugasiłem wasze pragnienie i głód esencją mojego Słowa i powierzyłem waszym rękoma moje dzieło jako klejnot o nieocenionej wartości.

53. Niektórzy z was przebyliście drogę światła i na niej odzyskaliście siły. Inni wędrowaliście po krętych ścieżkach, a ból i wyczerpanie ogarnęły was w życiu.

54. Wezwałem moich wybranych, nie zwracając uwagi na ich pochodzenie rasowe, kolor skóry, ani na klasy społeczne czy pozycję – nie zważając na to, czy wykształcili swój umysł, czy też mają niewykształcone i ociężałe umysły. Wybrałem ich ze świata i przygotowałem ich moim światłem oraz moją łaską, aby objawić się za ich pośrednictwem. Wezwałem mężczyzn, kobiety, dzieci i dorosłych, którzy są zmęczeni światem i rozczarowani nim.

Kobiety, które wypiły gorzki kielich, oczyściłem, pocieszyłem i przemieniłem w moje służebnice. Młodzieży, która w tym Trzecim Czasie ginie z powodu zepsucia świata, wyznaczyłem granicę. Obdarzyłem ją potrawami z mojego stołu i zaprosiłem, by powiększyła liczbę moich robotników, moich uczniów w tym czasie.

55. Poświęciliście się mojej służbie i prosicie Mnie, abym wam pomógł dotrzeć do celu waszej życiowej podróży. Dodaję wam otuchy, pomagam wam i wzmacniam wasze dusze oraz ciała, abyście do Mnie dotarli.

56. Uratowałem was, gdy byliście bliscy stoczenia się w otchłań i stania się ofiarą głodnego wilka. Niektórzy z was dostrzegają moją wielką miłość do was i wielbią moje imię. Inni jednak przedstawiają Mi jedynie ból, który sami sobie sprawili.

57. Niektórzy z was proszą Mnie, abym przedłużył dni waszego życia na ziemi, abyście mogli Mi służyć. Inni zaś zwracają Moją uwagę na swoje zmęczone stopy i serca zranione przez wzloty i upadki tego życia. Ale Ja wam mówię: wysłałem was wszystkich, abyście zamieszkiwali tę planetę, abyście wykonywali zasługujące na uznanie uczynki dla wzniesienia waszych dusz.

58. Zaprawdę, powiadam wam: przyszedłem, aby zbawić grzeszników. Niektórzy z was mają zamiar przestrzegać moich nauk. Inni jednak żyją według własnej woli i przedstawiają Mi swój ból. Ojciec jednak mówi wam: Zrozumcie, dzieci moje, że nie przestrzegacie moich nauk i dlatego nawiedza was ból, choć nie jest to moją wolą. Uznajcie Eliasza za niestrudzonego pasterza, który szuka was na zboczonych ścieżkach, w gęstwinie, aby ponownie sprowadzić was do owczarni.

59. Pozwala wam odpocząć w swoich pasterzowych ramionach i przyprowadza was do Mnie. Następnie modli się za swoją owczarnię, abyście ponownie otrzymali Moje miłosierdzie, Moje przebaczenie i Moje błogosławieństwo.

60. O co prosicie Mnie dzisiaj, czego potrzebujecie, czego bym wam nie udzielił? Mówicie Mi, że mam wam przebaczyć i dodać otuchy w walce – a także, że cierpieliście i potrzebujecie pocieszenia. Nic nie pozostaje przeze Mnie niezauważone. Podążałem za waszymi krokami i jak złodziej wkradłem się do waszych serc, aby poznać wszystko, co jest w waszym wnętrzu. Wszystko, o co Mnie prosicie, ma wam zostać udzielone.

61. Wy, którzy szukacie Mojej obecności w duchu, nie musicie odprawiać zewnętrznego kultu ani uczestniczyć w obrzędach i ceremoniach. Przychodzicie do tych skromnych miejsc zgromadzeń, w których zgodnie z Moją wolą macie się gromadzić, aby słuchać Mojego Słowa, i tutaj wznosicie się, by Mnie odnaleźć.

62. Obecnie poszukuję dusz dobrej woli, które za wzór biorą sobie moich apostołów Drugiego Czasu. Dzisiaj nie przyszedłem, aby stać się człowiekiem, a moje objawienie jest subtelne. Dlatego musicie się przygotować i oczyścić, abyście mogli dostrzec każdy znak lub wskazówkę ode Mnie.

63. Weźcie sobie za wzór Eliasza, niestrudzonego pasterza, który walczy i przygotowuje dusze ludzi. Pomagajcie mu w jego trudnym zadaniu i radujcie się, gdy odkrywacie swoje dary. Otwórzcie oczy duszy i dostrzegajcie już w tym świecie doskonałość innych – światów duchowych.

64. Oddajcie Mi hołd za wypełnienie waszego zadania, tak jak czynią to wysokie istoty, sprawiedliwi. Nie badajcie Mojego dzieła powierzchownie, bo wtedy go nie zrozumiecie ani nie odkryjecie jego doskonałości. Potraktujcie je jako Trzecie Testament, które pozostawię ludzkości, i pamiętajcie, że w minionych czasach przemawiałem do was z tą samą miłością: Jehowa swoim głosem sprawiedliwości, gdy przemawiał do ludu w Pierwszym Czasie – potem Jezus swoim zbawczym słowem, a dziś Duch Pocieszyciel prowadzili ludzką duszę jedną ścieżką. To ten sam Boski Duch, który przez wszystkie czasy jaśnieje nad wami.

65. Nie mówcie, że Mnie kochacie tylko wtedy, gdy otrzymaliście ulgę w swoich cierpieniach, a potem się oddalacie. Spójrzcie, jak kwiaty zachowują swoje piękno i zapach, nawet gdy pogoda jest surowa. Tak samo i wy powinniście Mnie kochać – zarówno w dniach pokoju, jak i w dniach próby.

Przypowieść

66. Pewien młody człowiek płynął łodzią po wzburzonym morzu. Jednak pomimo siły fal łódź pozostawała spokojna.

Wśród fal tego morza młodzieńczyk dostrzegł dwunastu prostych mężczyzn, którzy wyglądali na rozbitków. Wciągnął ich do swojej łodzi i

rzekł do nich: „Zabiorę was do portu i dam wam to, czego wam brakuje”. Ci mężczyźni uklękli przed swoim wybawcą i podziękowali mu. Jednak w głębi duszy czuli się niegodni przebywania przy nim.

Gdy młodzieńczyk tak ich ujrzał, rzekł do nich: „Przychodzę, by ratować grzeszników; szukałem ubogich, by uczynić ich bogatymi dzięki mojej łasce. Szukam chorych, by obdarzyć ich zdrowiem”.

Gdy rozbitkowie usłyszeli te słowa, rozpoznali, kim był ten młodzieniec, który uchronił ich przed zgubą w wzburzonych falach morza. Wtedy powiedzieli do niego: „Panie, dla nas i dla wszystkich znajdujących się w potrzebie wstało światło nowego dnia”.

Ten młody człowiek rzekł do nich: „Nauczę was teraz, jak przepłynąć to wzburzone morze”. Wtedy tych dwunastu, którzy zostali uratowani, ogarnęło zdumienie, gdy zobaczyli, że na trasie tej łodzi wzburzone fale uspokajały się i stawały się posłuszne na głos ich Zbawiciela.

Ci rozbitkowie, którzy zlekceważyli przykazanie, prawo i stali się grzesznikami oraz ludźmi w potrzebie, odczuli skruchę i rzekli do Niego: „Panie, udziel nam jeszcze raz swojego nauczania”.

Wtedy Pan pokazał im otwartą księgę, w której zapisane było doskonałe nauczanie, i rzekł do nich: „Powierzam wam teraz tę łódź, abyście ratowali rozbitków”. Z radością przyjęli to zadanie i ślubowali posłuszeństwo, aby wypełnić tę misję.

Na trasie tej łodzi uratowano tych, którzy tonęli w morzu, a ci ludzie byli zdumieni, przekonani o mocy, jaką obdarzył ich ten Pan.
Koniec przypowieści

67. Mistrz mówi wam w prawdzie: Wezwałem was w tym Trzecim Czasie, gdy świat zmierza ku szczytowi swojej zepsutości, aby poprzez tę naukę, którą wam powierzyłem, uratować was na tę łódź, abyście pokazali ją ludzkości.

68. Po tym okresie nauczania będziecie w stanie wypełnić swoją misję na świecie. Będą wam towarzyszyć wasi aniołowie stróże , a waszą normą będzie wiara i prawość. Powinniście nieustępliwie zwalczać niewiedzę, ale w swoim trudnym zadaniu nauczania i korygowania powinniście również korzystać z miłosierdzia i cierpliwości.

69. Rozumiem waszą modlitwę, słyszę wasze prośby i znam wasze pragnienia oraz nadzieje, i mówię wam: nie martwcie się, niczego wam nie zabraknie. Będziecie mieli wszystkie niezbędne środki do wypełnienia waszej duchowej misji, a do utrzymania waszego ciała dam wam to, czego potrzebujecie.

70. Błogosławię was w ten pełen łaski poranek. Wasza szczera modlitwa niech będzie jak płaszcz, który otula narody, tak jak Ja je teraz i na zawsze błogosławię.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 356

1. To wy jesteście tymi, którzy uwierzyli w moje przyjście. To już ostatnie lata mojego objawienia, a wy wciąż spieszycie się, by Mnie słuchać, jakby to były te dni, w których zaczęliście być moimi uczniami.

2. Wielu zostało powołanych w tym czasie, ale tylko nieliczni poszli za Mną. Jednak na wszystkich zstąpiło światło Mojego Ducha. Gdy w tym Drugim Czasie powiedziałem: „Błogosławieni ci, którzy uwierzyli, nie widząc", to teraz powtarzam wam: „Błogosławieni ci spośród was, którzy uwierzyli, nie widząc, poszli za Mną i wytrwali!"

3. Muszę wam jednak powiedzieć, że nikt nie powinien być zaskoczony moim objawieniem i moją obecnością w tej postaci, ponieważ zostało to przeze Mnie przepowiedziane i obiecane już w Drugim Czasie. Nie zaskoczyłem was, nie było to moim zamiarem. Jeśli byliście zaskoczeni moim przyjściem i jeśli wielu było zdumionych, gdy dowiedzieli się o moim objawieniu, to dlatego, że pogrążyliście się duchowo w głębokim śnie. Stało się tak, ponieważ nie byliście czujni.

4. Po moim odejściu w Drugim Czasie ci, którzy zachowali wiarę we Mnie, z pokolenia na pokolenie oczekiwali mojego powrotu. Boska obietnica była przekazywana z rodziców na dzieci, a moje Słowo podtrzymywało tęsknotę za doświadczeniem mojego powrotu. Każde pokolenie wierzyło, że to właśnie ono jest tym wybranym, oczekując, że to właśnie w nim spełni się Słowo ich Pana.

5. Tak mijał czas, a wraz z nim przemijały pokolenia, a z serc coraz bardziej wypierano moją obietnicę i zapomniano o czuwaniu i modlitwie.

6. Mijały stulecia, a gdy ludzkość nie spodziewała się już nawet, że mógłbym przyjść w najmniej oczekiwanej chwili – gdy ludzie byli najdalej od prawdy – w wypełnieniu mojego Słowa uczyniłem odczuwalną moją duchową obecność.

7. Forma, którą wybrałem, aby objawić się ludziom tamtych czasów, zaskoczyła wielu, a nawet skłoniła ich do potępienia jej, nie zastanawiając się wcześniej nad moimi poprzednimi objawieniami.

8. Mówię wam, że każda forma, jaką wybrałbym, by się objawić, wprawiłaby w zakłopotanie wszystkich tych, którzy nie byliby gotowi Mnie przyjąć. Jednak tego, kto był czujny i przygotowany, żadna forma, jaką użyłbym do mojego objawienia, nie zaskoczyłaby, ponieważ odczuwałby Mnie w każdej formie objawienia.

9. Wszyscy, którzy wierzyli we Mnie w tym czasie – wszyscy, którzy Mnie odczuwali, i wszyscy, którzy za Mną podążali – zaprawdę, mówię wam, oczekiwali Mnie duchowo. Nie zdając sobie z tego sprawy, szukali mojego powrotu i oczekiwali mojego Słowa.

10. Moja obietnica z tamtych czasów nie dotyczyła tylko jednego narodu, lecz całej ludzkości, dlatego dziś mówię wam, że moje światło zstąpiło nie tylko na te rzesze ludzi, którzy słyszą Mnie poprzez zmysł rozumowy nośników głosu, ale że objawiam się na tysiące różnych sposobów na drodze wszystkich ludzi, aby uczynić dla nich namacalnym nadejście nowej epoki.

Muszę wam również powiedzieć, że byli tacy, którzy – mimo że oczekiwali Mnie z dnia na dzień i z życia na życie – nie potrafili uwierzyć, gdy ujrzeli Mnie w takiej postaci, w jakiej Mnie macie, zaprzeczyli Mojej obecności i oddalili się. Dlaczego? Ponieważ przez długi czas tworzyli w swojej wyobraźni obraz, który nie był dokładnie tym, który Ja wybrałem.

11. Zrozumcie, że moje decyzje i moje natchnienia wykraczają poza wszelkie ludzkie domysły i wyobrażenia.

12. Dałem wam wiele dowodów na to, że moje dzieła przewyższają to, co człowiek jest w stanie pojąć jako prawdę i doskonałość.

13. Jedną z rzeczy, która najbardziej wprawiała niektórych ludzi w zakłopotanie, jest moja nauka wyrażona za pomocą ograniczonych ludzkich narzędzi rozumowych. Gdyby jednak ci, którzy z tego powodu czują się zdezorientowani, spróbowali zgłębić moje Słowo – zaprawdę, powiadam wam, wkrótce odkryliby powody, dla których wybrałem właśnie człowieka niewykształconego, a nawet nieczystego, aby głosił moje nauki. Wtedy odkryliby, że powodami, dla których wybrałem ten sposób, były moja miłość, moja sprawiedliwość oraz wieczne prawo, dzięki któremu dusza ludzka mogłaby nawiązać bezpośredni kontakt ze swoim Ojcem – forma komunikacji, w której uczestniczyłyby jednocześnie cechy duszy i możliwości ciała.

14. To naturalne, że ten, kto wie, iż jest grzesznikiem, uważa się za niegodnego posiadania takiej łaski. Ale jest to sprawiedliwe i słuszne, abyście również dowiedzieli się, że patrzę ponad waszą obecną sytuację i że wznoszę się ponad wasze niedoskonałości.

15. Zrozumcie – skoro jesteście częścią Mnie – że jedyne, co czynię, to pomaganie wam w oczyszczeniu się i doskonaleniu, abyście żyli we Mnie.

16. Nie jest już na czasie, aby inni zdobywali zasługi za grzeszników. Czasy te już minęły, ale te zasługi pozostają obecne jako przykłady.

17. Dzisiaj to sam grzesznik powinien zdobywać zasługi dla zbawienia swojej duszy. W tym procesie pragnę być jego przewodnikiem, nauczycielem i zbawicielem.

18. Kiedyż to rodzice na ziemi kochali tylko dobre dzieci, a nienawidzili złych? Jakże często widziałem, że okazywali największą miłość i troskę właśnie tym, którzy najbardziej ich ranią i sprawiają im cierpienie! Jakże

byłoby możliwe, *abyście* mogli dokonywać większych dzieł miłości i przebaczenia niż te, które Ja sam czynię? Kiedyż to kiedykolwiek zdarzyło się, by Mistrz musiał uczyć się od uczniów?

19. Wiedzcie więc, że nikogo z was nie uważam za niegodnego i że droga do zbawienia zawsze zaprasza was do podążania nią, podobnie jak bramy mojego Królestwa – które są światłem, pokojem i dobrem – pozostają na zawsze otwarte w oczekiwaniu na przybycie tych, którzy byli dalecy od Prawa i Prawdy.

20. Z tego właśnie powodu chciałem spośród rzeszy grzesznych stworzeń wybrać tych, których uczyniłbym swoimi narzędziami, aby głosić moje Słowo.

21. Ileż to przypadków prawdziwego odrodzenia miało miejsce wśród tych, których wybrałem do tej służby! Ileż to dowodów nawrócenia i skruchy!

22. Zapowiedziałem, że mój powrót nastąpi w Duchu, i tak właśnie spełniłem to w tym czasie. Dlaczego miałbym wybrać inny środek, którym nie byłby człowiek, aby się objawić, skoro to właśnie ludzi szukałem? Wystarczyło, by te rzesze ludzi nieco się uduchowiły, a już ich wrażliwość pozwoliła im dostrzec moją obecność i moją istotę oraz uznać ten sposób objawienia za właściwy i naturalny.

23. Muszę wam powiedzieć, że nie wszyscy przybyli z wystarczającą wrażliwością, która od pierwszej chwili umożliwiłaby im odczucie mojej obecności. Gdyż podczas gdy przybyli z czujnym duchowym spojrzeniem, aby ujrzeć to światło i uchwycić istotę mojego słowa, inni przybyli z dociekliwymi fizycznymi oczami, przez co ich osądy, oceny i obserwacje były powierzchowne, dotyczyły zawsze tylko tego, co zewnętrzne. Zamiast bowiem poszukiwać sensu lub istoty słowa, oceniali większą lub mniejszą poprawność języka, by następnie badać życie tych, którzy głosili Słowo, ich sposób życia, sposób mówienia, a nawet ich ubiór.

24. Ci drudzy musieli oczywiście dostrzegać u tych, którzy są dopiero początkującymi w odniesieniu do tego dzieła, dostrzec niedoskonałości, a następnie odmawiali mojej nauce wszelkiej prawdy, podczas gdy ci pierwsi przymykali oko na błędy, ograniczenia i uboóstwo moich sług, biorąc pod uwagę, że są oni tylko ludźmi i dlatego popełniają błędy, i skupiali się wyłącznie na treści, na istocie tego słowa, dzięki czemu w tym „bukietie" odnaleźli obecność mojego Ducha.

25. Kto nie poświęca mojemu Słowu należytej uwagi ani nie zagłębia się w jego treść, ten nigdy nie będzie w stanie odnaleźć jego prawdy, ani też nie znajdzie wyjaśnienia ani rozwiązania wszystkich swoich wątpliwości.

26. To Ja sam wyjaśniam wszystko w moim Słowie, aby wśród uczniów nie było nawet najmniejszej pomyłki ani wątpliwości.

27. Pamiętajcie, jak często wam mówiłem, że powinniście nauczyć się szukać istoty tego słowa, jego głębszego znaczenia, które wykracza poza ludzką formę waszego języka. Pamiętajcie, że mówiłem wam, abyście nie potykali się o ziemską formę słowa, gdyż wtedy nie odnajdziecie jego sensu, oraz że zawsze musicie brać pod uwagę, iż objawiałem się poprzez grzeszników, poprzez ludzi o niewykształconym umyśle, bez wykształcenia i studiów, abyście nie przywiązywali zbyt dużej wagi do zewnętrznej formy słowa i nauczyli się uznawać w moim objawieniu prawdę, jaką ono zawiera, a tym ciałom przypisywać to, co do nich należy.

28. Zrozumcie, że nie wszyscy szukali mojego światła, ani nie wszyscy byli uczniami, którzy starali się stać się moimi naśladowcami. Dowiedzcie się teraz, dlaczego wielu odwróciło się ode Mnie i nadal twierdzi, że doznali rozczarowań ze strony moich współpracowników!

29. Są to spragnione serca, które znalazły się przy źródle niewyczerpanej prawdy, ale nie potrafiły pochylić się, by napić się do syta. Mają w sobie ogromną pustkę i nadal szukają i wołają, nie znajdując tego, czego potrzebuje ich dusza. Jednak pewnego dnia ponownie zbliżą się do tej drogi, a wtedy ich bolesne doświadczenie podpowie im, że nie powinni już szukać Mnie w tym, co zewnętrzne, lecz w tym, co leży głębiej. Kiedy powrócą, zobaczycie, jak mądrość promieniuje w tych, którzy gorliwie Mnie słuchali – w tych, którzy pozostali przy Mistrzu i którzy zostali nagrodzeni za swoją wiarę i uduchowienie tym, że spłynęło na nich światło, które objawiło im wielkie tajemnice i nauki.

30. Wszyscy zostaliście przeze Mnie poddani próbie, zanim przybyliście, aby uczestniczyć w moim objawieniu. Każdemu z moich uczniów zesłałem mądre znaki, aby dały wam okazję do zaświadczenia o mojej obecności. Lecz zaprawdę, powiadam wam: podczas gdy jedni okazali się ulegli, pokorni i posłuszni mojemu wezwaniu, inni – choć również Mnie słyszeli – pozostali bez wiary, bez woli, a często byli pełni pychy, niechęci, a nawet sprzeciwu. Cóż może przyjąć dusza, gdy umysł jest zamglony, a serce zatrute? Człowiek o takiej naturze będzie musiał dostrzegać jedynie niedoskonałości.

31. Wszyscy jesteście przeze Mnie poddawani próbie. Nawet tych, którzy za Mną podążają, nieustannie poddaję próbie, aby cała ich istota się umocniła i – gdy moje Słowo nie będzie już słyszalne w ten sposób – aby posiadali mądrość zawartą w moim Słowie, a jednocześnie całą siłę niezbędną do szerzenia tej nauki z prawdziwą czystością.

32. Moi uczniowie muszą być przekonani, że gdy nie będą już słyszeć Mnie tak jak teraz, ich przykład będzie miał ogromne znaczenie. Wtedy bowiem to właśnie wybitni uczniowie będą nauczali innych poprzez swoje uczynki. Muszą wiedzieć, że świadectwo, jakie składają o Moim Słowie, powinno zawsze towarzyszyć czynom.

33. Jeśli jutro mój lud, gdy nadejdzie czas świadectwa dla tego ludu, nie będzie żył moim słowem – jeśli nie dostosuje swoich uczynków do mojej prawdy, nic mu nie pomoże powtarzanie moich słów, jakkolwiek doskonałe by one nie były.

34. Kto pragnie, by moje słowa stały się odczuwalne w sercach, niech przyoblecze się w miłość, niech będzie przepełniony miłosierdziem, niech zgromadzi w sobie pokorę i cierpliwość, niech będzie gotowy do przebaczenia i pełen dobrej woli, by łagodzić cierpienia swoich bliźnich. Wtedy doświadczy, jak nawet najtwardsze i najbardziej oporne serce zostaje wstrząśnięte i poruszone moim słowem, które działa w sercach moich uczniów.

35. Skoro wiecie, że powodem, dla którego wielu waszych bliźnich nie wytrwa w słuchaniu tego Słowa, jest to, że dostrzegli wasze niedoskonałości, starajcie się więc, na ile to tylko możliwe, powstrzymać się od łamania mojego Prawa, mając świadomość, że wasz przykład wywiera na nich ogromny wpływ.

36. Pragnę, abyście byli zadowoleni z samych siebie, aby wasze sumienie nigdy nie wyrzucało wam, że któryś z waszych bliźnich zboczył z właściwej drogi, ponieważ nie umieliście mu ukazać czystości i prawdy mojego dzieła.

37. Kiedy w Drugim Czasie przemawiałem do tłumów ludzi, moje Słowo – doskonałe zarówno pod względem treści, jak i formy – było słyszane przez wszystkich. Moje spojrzenie, wnikające w serca, odkrywało wszystko, co każdy skrywał w sobie. W jednych była wątpliwość, w innych wiara, a w jeszcze innych przemawiał do Mnie głos pełen strachu: byli to chorzy, których ból sprawiał, że pokładali we Mnie nadzieję na cud. Byli tacy, którzy starali się ukryć swoją kpinę, gdy słyszeli, jak mówię, że przyszedłem od Ojca, aby przynieść ludziom Królestwo Niebieskie, a były też serca, w których dostrzegałem nienawiść do Mnie oraz zamiar uciszenia Mnie lub pozbycia się Mnie.

38. Byli to pyszni, faryzeusze, którzy czuli się dotknięci moją prawdą. Bo choć moje słowo było tak jasne, tak pełne miłości i tak pocieszające – choć zawsze potwierdzały je potężne cuda – wielu ludzi nadal chciało odkrywać prawdę o mojej obecności, oceniając Mnie na podstawie człowieka Jezusa,

badając moje życie i zwracając uwagę na skromność moich szat oraz moją całkowitą ubóstwo w dobrach materialnych.

Jednak nie zadowalając się potępianiem Mnie, potępiali również moich uczniów, bacznie ich obserwując, czy to gdy przemawiali, czy to gdy podążali za Mną po drogach, czy też gdy zasiadali do stołu. Jakże oburzyli się faryzeusze, gdy przy pewnej okazji zauważyli, że moi uczniowie nie umyli rąk przed zasiadaniem do stołu! Biedne umysły, które myliły czystość ciała z czystością duszy! Nie zdawali sobie sprawy, że kiedy w świątyni dotykali świętych chlebów, ich ręce były wprawdzie czyste, ale ich serca pełne zgnilizny.

39. Tak długo, jak głosiłem na świecie, nigdy nie powiedziałem, że moi uczniowie są już mistrzami ani że należy *ich* słuchać. Byli oni jeszcze uczniami, którzy – oczarowani światłem mojego Słowa – chętnie za Mną podążali, ale wciąż popełniali błędy; potrzeba było bowiem czasu, zanim się przemienili i zaczęli służyć ludziom za wzór. Byli jak bryły skalne, które wciąż były wygładzane dłutem boskiej miłości, aby i one mogły później zamienić się z kamieni w diamenty.

40. Gdy mówię wam, że moi uczniowie popełniali błędy, przypomnijcie sobie tę sytuację, kiedy przemawiałem do tłumu, a ponieważ wśród nich były kobiety trzymające swoje małe dzieci za rękę lub na rękach, moi uczniowie, sądząc, że dzieci mogą Mi przeszkadzać, popełnili błąd, mówiąc tym matkom, aby odeszły wraz z dziećmi, ponieważ uważali, że moje słowo jest przeznaczone wyłącznie dla dorosłych. Nie wiedzieli bowiem, że moje słowo jest przeznaczone dla ducha, niezależnie od tego, czy chodzi o starca, osobę dojrzałą, młodzieńca czy dziecko, i że nie ma znaczenia, czy jest to mężczyzna, czy kobieta, ponieważ płeć nie ma nic wspólnego z duchem.

41. Jakiego bólu doświadczyły te matki, które zbliżyły się do Jezusa, aby pobłogosławił ich maluchy, i jak bardzo w tym czynie moich uczniów zwątpiły w miłosierdzie i miłość, które emanowały z moich słów! Dlatego musiałem podnieść głos, by im powiedzieć: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie”.

42. Wykorzystałem te błędy, by dać lekcję moim uczniom. Kiedy zostałem pojmany w Ogrodzie Oliwnym, jeden z moich uczniów, Piotr, próbując mnie bronić, zadał cios mieczem słudze arcykapłana. Wtedy rzekłem: „Schowaj swój miecz. Bo wszyscy, którzy sięgają po miecz, od miecza zginą”.

43. Rozstałem się z moimi uczniami, a oni pozostali na moim miejscu, aby świadczyć poprzez swoje uczynki i słowa. Mój Duch napełnił ich światłem i zainspirował do wszystkich tych dzieł, które miały służyć

szerzeniu mojego nasienia na świecie oraz przetrwaniu jako przykład miłości, pokory i wzniosłości. Nie byli już kruchymi dziećmi, lecz przemienili się w żarliwych uczniów, godnych przedstawicieli swojego Mistrza na ziemi. Nieśmiałość, wątpliwości i błędy ustąpiły miejsca prawdzie, którą głosili w każdym ze swoich uczynków.

44. Ukochany ludu, ty również popełniłeś błędy w czasie mojego objawienia w tych czasach, miałeś słabości, popadałeś w pokusy i chwilami wątpiłeś. Jednak przerwę moje objawienie i dam wam czas, abyście mogli się zastanowić, przygotować i wzmocnić, gdyż i wy pozostaniecie na ziemi, aby dawać świadectwo mojego Słowa – świadectwo, które ma się urzeczywistnić poprzez wasze uczynki.

45. Nie myślcie jednak o tym, czy wasza misja będzie żmudna i bolesna. Zaprawdę, powiadam wam: gdy osiągniecie duchowe przygotowanie, nic nie będzie wam się wydawało trudne ani ciężkie.

46. Niepostrzeżenie zaczniecie prowadzić cnotliwe życie, a to będzie najjaśniejszym świadectwem mojej prawdy, jakie dacie swoim bliźnim.

47. Pamiętajcie, że pomimo waszych niedoskonałości często już dokonywaliście cudów. Pamiętajcie więc, że gdy wasze uduchowienie w pełni rozkwitnie, wasze dzieła będą jeszcze większe.

48. Widzę, że nie przywiązujecie jeszcze zbytniej wagi do tego, jaki wpływ ma wasz przykład na innych. Nie chcieliście uświadomić sobie mocy, jaka tkwi w waszych słowach, a także w waszych modlitwach i uczynkach.

49. Ja jestem Jedynym, który zna ziarno, jakie wasze czyny zasiewają w sercach, i spuszczam na wasze zasiewy Moją rosę życia i miłości, aby nie zginęły. Konieczne jest jednak, abyście wierzyli w prawdziwość swoich uczynków, abyście ich nie porzucili, gdyż dopiero co je rozpoczęliście. Bądźcie świadomi, że zawsze będą oczy, które zwracają uwagę na wszystko, co czynicie, i dobrze będzie, jeśli te spojrzenia zawsze dostrzegają przykład posłuszeństwa wobec moich nauk.

50. Na waszej drodze spadło wiele opasek niewiedzy z oczu. Dzięki waszym słowom niektórzy z waszych bliźnich odeszli od ścieżki występku. Wasz przykład pokojowego postępowania przyczynił się do tego, że niektóre domy, miotane przez burzę niezgody, odzyskały zgodę. Wielu chorych odczuło na swoich cierpieniach balsam, którym ich obdarzyliście, uwalniając ich w ten sposób od cierpień, a także wzmocniliście wiele serc w obliczu prześladowań i niebezpieczeństw tego świata.

51. Dlaczego więc nie doceniacie swoich uczynków tak, jak na to zasługują? Nie mówię wam, żebyście się nimi chwalili, ani żebyście je rozgłaszali – nie, chcę wam tylko powiedzieć, że w każdym przypadku, w

którym wylewam Moje miłosierdzie, dostrzegacie znaczenie, jakie to światło, które was przepełnia, może mieć w życiu waszych bliźnich. Wtedy bowiem nie będziecie już w stanie porzucić swoich zasiewów.

52. Umiłowani siewcy! Nieście mój pokój po całym świecie, w nim jest moja miłość, moje miłosierdzie, moja prawda i mój balsam! Niech ten balsam będzie w waszej modlitwie, w myślach, w słowie, w spojrzeniu, w pieszczocie, w całej waszej istocie, i zapewniam was, że tylko wasza duchowa codzienna praca na ziemi będzie dla was źródłem wielkiej satysfakcji, ale nigdy nie będzie gorzka.

53. Wkrótce nie będę już objawiał się w tej postaci. Pozostawię was jednak pełnych mojej mocy i mojego światła, dlatego nie powinniście się obawiać, że zostawiam was jak owce wśród wilków.

54. Brak mojego Słowa nie powinien być powodem, byście stali się obojętni; ustanie tych objawień nie powinno sprawić, że oddalicie się od siebie – wręcz przeciwnie, właśnie wtedy powinniście jeszcze bardziej się zjednoczyć, abyście mogli stawić czoła walce i próbom.

55. Daleki jest jeszcze czas, w którym zbliżycie się do siebie duchowo, dopóki jesteście fizycznie daleko od siebie.

56. Obecnie wciąż potrzebujecie widzieć się i słyszeć – obecnie wciąż potrzebujecie wzajemnie dawać sobie ciepło, siłę, wiarę i odwagę.

57. Wyraziłem wam moją wolę, abyście po moim odejściu nadal gromadzili się przez pewien czas, tak aby wasze przygotowanie uczyniło was godnymi świadczenia o mojej duchowej obecności w waszych zgromadzeniach. Gdy jednak wasza wiara umocni się, wasze postanowienia dojrzeją i przyzwyczaicie się do poszukiwania Mnie i przyjmowania Mnie z ducha do ducha, wówczas będziecie gotowi, by rozchodzić się różnymi drogami jako siewcy tej nauki, która wyzwala i wywyższa duszę.

58. Zawsze będę obecny na waszych zgromadzeniach i w nich będę wylewał swoją inspirację na każdy umysł. Jednak już teraz mówię wam: błogosławione są serca, które w tych dniach, gdy moje Słowo nie będzie już słyszalne, nadal będą odczuwać podczas głoszenia tej samej wzruszenia, jakie ogarnia je teraz, gdy czekają na zstąpienie mojego promienia.

59. Pragnę, aby wasze zgromadzenia były przepełnione pokojem, tak aby wasza medytacja była głęboka i pozwoliła wam odkryć istotę mojego Słowa , ale aby nigdy nie pojawiały się przy tych okazjach spory ani namiętności. Bo wtedy zbierzecie jedynie ciemność.

60. Daję wam niewidzialny klucz, który zamknie drzwi przed każdą pokusą. Ale jednocześnie otworzę drzwi do inspiracji. Pamiętajcie bowiem

zawsze, że właśnie wtedy objawienie Trzeciego Czasu wyleje się na was w pełni, ponieważ to przesłanie przekazane za pośrednictwem moich głosicieli służyło jedynie waszemu przygotowaniu.

61. Duchowość, wewnętrzne skupienie i wzniesienie waszego myślenia będą kluczem, który otworzy wam drzwi do nowych objawień, w których świetle znajdziecie wyjaśnienie wszystkich tajemnic i wszystkiego, co pozostaje niejasne.

62. Będziecie nadal starać się przyciągać nowych członków wspólnoty, którzy staną się nowymi uczniami, „Ostatnimi", na których również wyleję Mojego Ducha. Wasze serca nie powinny zamykać się na ból innych – wręcz przeciwnie: wasze miłosierdzie powinno być największe wobec słabych i cierpiących, wobec wyczerpanych, głodnych duchowo i spragnionych miłości.

63. Powinniście zadbać o to, by wasze zgromadzenia miały duchową moc, która przyciąga waszych bliźnich tak samo, jak w tym czasie moje Słowo przyciągało i gromadziło wielkie rzesze ludzi.

64. Wasza modlitwa będzie czynić cuda podczas tych zgromadzeń, ilekroć zjednoczycie swoje myśli i potraktujecie sprawy waszych bliźnich tak, jakby były waszymi własnymi. Wtedy poczujecie, jak spływa na nich pocieszenie, zdrowie dla ich ciała lub duszy – pokój dla ich serca, światło, które podnosi ich do prawdziwego życia.

65. W obliczu wszystkich tych dowodów mojej obecności wasze serca nie będą tęsknić za końcem obecnego okresu, ponieważ macie moje Słowo zapisane, aby je interpretować z największym przygotowaniem; wtedy głęboko je odczujecie.

66. Pojawią się wyznawcy moich nauk, jasnowidze o przenikliwym spojrzeniu i prawdziwym słowie. Będziecie stosować bardziej duchowe metody leczenia chorych. Moc uzdrawiająca, którą w was złożyłem, dotrze najpierw do duszy chorego i pobudzi ją do podniesienia swojego osłabionego ciała oraz nauczy je, jak pokonać cierpienia i namiętności, aby odzyskać prawdziwą wolność duszy.

67. Cała wasza praca powinna być skromna i dyskretna; nikt nie powinien pozwolić, by w jego sercu zakiełkowała zazdrość czy próżność. Gdyby bowiem tak się stało, nie doświadczylibyście cudu dialogu między duchami, który to właśnie powinniście zacząć praktykować, gdy obecny etap dobiegnie końca.

68. Tak jak w tych ostatnich dniach mojego objawienia nagrodziłem moim Słowem pełnym objawień, esencji i nauk wasze przygotowanie, które mieliście – aby je usłyszeć – tak w dniach waszej komunikacji z ducha

do ducha będę wiedział, jak nagrodzić wasze wzniesienie inspiracjami i proroctwami, które wstrząsną światem.

69. Gorliwość, szacunek i posłuszeństwo moich uczniów zostaną nagrodzone duchowymi dobrodziejstwami.

70. Przybędą ludzie z innych krajów, by zapytać was, czego nauczałem i co zapowiadałem, a wtedy powtórzycie moje słowa. Jeśli jednak niektóre lub wiele z moich nauk zostanie wymazanych z waszej pamięci, sięgniecie po księgę, którą moja inspiracja dyktuje obecnie tym uczniom, których nazywa się „Złotymi Piórami".

71. Ta księga ma być dostępna dla wszystkich bez wyjątku i bez przywilejów, tak jak moje Słowo było dostępne dla wszystkich. W ten sposób moja nauka nie zostanie pogrzebana w sercach nielicznych i będzie zawsze rozjaśniać światłem.

72. Już teraz napominam ten lud, aby zwracał uwagę na tę książkę, którą wkrótce będzie posiadał – abyście nie pozwolili, by jej lekcje popadły w zapomnienie, aby jej strony nie pozostawały zamknięte. Pamiętajcie, że w nadchodzących dniach walki w tych lekcjach znajdziecie broń niezbędną do bitwy, właściwą odpowiedź na pytania, jakie ludzkość wam zadaje, oraz rozwiązanie waszych prób.

73. Ta księga pomoże uczniowi o słabej pamięci, pomoże również temu, kto ma trudności językowe, i będzie potrzebna tylko dlatego, że jego zamiar jest inspirowany miłosierdziem i miłością do bliźnich, aby w chwilach, gdy powtarza moje słowa, czytając na głos, sprawi, że poczują moją obecność i będą się nią cieszyć, choć nigdy nie słyszeli Mnie poprzez głosiciela. Zaprawdę, mówię wam, jeśli przygotujecie się na przyjęcie Mnie w tej formie, nawet wątpiący i ludzie o twardych sercach zadrżą, ponieważ wasze świadectwo było czyste.

74. Już teraz pozostawiam wam te wskazówki, które mają służyć wam w przygotowaniach.

75. Po moim odejściu pozostańcie zjednoczeni, zgłębiajcie moje nauki i rozważajcie je, a wtedy dostrzeżecie moment, w którym wasz lud będzie wystarczająco silny, by stawić czoła walce.

76. Nie będziecie musieli pytać nikogo o godzinę ani dzień, aby wyruszyć na realizację misji, którą obecnie wam powierzam. W swoich sercach poczujecie wyznaczony przeze Mnie czas, tak jak prorocy minionych czasów, którzy w głębi serca usłyszeli boskie wezwanie i pełni wiary, posłuszni temu impulsowi, wyruszyli, aby wypełnić moją wolę.

77. Zadanie widzących będzie w tamtych dniach bardzo trudne, a ich odpowiedzialność za wskazywanie ludowi kierunku, budzenie go i dodawanie mu otuchy – ogromna. Aby jasność mojego światła zawsze do

nich docierała, będą musieli pozostawać dobrze przygotowani i nigdy nie mogą pozwolić, by zwiodła ich próżność lub by kłamstwo wprowadziło ich w pokusę.

78. Na świecie będą miały miejsce również wydarzenia, które będą jak znaki lub wskazówki, abyście rozpoznali godzinę waszego wyruszenia.

79. Czego wtedy nie będziecie w stanie wiedzieć? Jakie wątpliwości pojawią się w waszych sercach? Jakie pytania będą wam zadawane, na które nie będziecie potrafili odpowiedzieć?

80. Ponieważ wyjaśniłem wam moje Słowo i całe moje dzieło w prosty sposób, mimo że jest to najgłębsza rzecz, jaka istnieje w waszym życiu, powinniście wyjaśniać moją naukę swoim bliźnim z taką samą prostotą.

81. Wtedy będziecie opoką dla słabych i dla tych, którzy pragną światła, którzy będą szukać waszych rad i w chwilach próby będą prosić o wasze modlitwy.

82. Będą to piękne czasy działania dla tego ludu, jeśli umie je docenić i wykorzystać, oraz pełna światła okazja dla waszej duszy, która będzie się w pełni cieszyć wszystkimi swoimi darami.

83. Ileż przypadków nawrócenia będziecie świadkami! Ileż cudownych uzdrowień chorych na ciele lub na duszy! Jakże będziecie się radować, gdy zobaczycie, jak wasi bliźni, którzy do tej pory żyli jak wyrzutki, również ujawniają dary, których odkrywania w swojej istocie nauczyliście ich w ! Ci, którzy uważali się za wydziedziczonych, gdy ujrzą wasze dary, potwierdzą, że wszyscy jesteście moimi spadkobiercami i że tego, co wam daję, nigdy wam nie odejmę, nawet jeśli czasami wam to wstrzymuję zgodnie z moimi doskonałymi prawami miłości.

84. Zrozumcie, jak moje Słowo przygotowuje was, abyście mogli pewnym krokiem wkroczyć w czas czynu, dając przy tym przykład uduchowienia i pokory.

85. Teraz jest czas waszego przygotowania, ponieważ ludzkość jest już bliska przebudzenia.

86. Pozostawiam was czuwających i modlących się, gdyż staniecie się świadkami wielkich wydarzeń, które wstrząsną wszystkimi narodami ziemi. Będziecie świadkami najstraszliwszych wojen, jakie kiedykolwiek miały miejsce na waszym świecie. Doświadczycie walki między różnymi wspólnotami religijnymi i doktrynami, zobaczycie, jak głód, epidemie i śmierć spustoszą narody i miasta, a wszystko to będzie zwiastować koniec pewnego okresu, pewnej epoki. Jednak potem doświadczycie odrodzenia życia.

Będziecie świadkami zjednoczenia się tych narodów, które przez wieki żyły w wrogości. Będziecie świadkami pojednania narodów i ras,

zobaczycie, jak zostanie ono przypieczętowane miłością jednych do drugich. Zobaczycie, jak zanika ziemska potęga wielkich wspólnot religijnych, a wszędzie ujawnią się owoce uduchowienia.

Zobaczycie, jak wielu ludzi znanych jako uczeni popadnie w zakłopotanie, a wielcy mówcy będą zdezorientowani, nie wiedząc, co powiedzieć, ponieważ światło prawdy ich poruszy. Natomiast ci, którzy zawsze byli prześladowani lub poniżani z powodu swojej miłości do sprawiedliwości i prawdy, ujrzą na horyzoncie świecące słońce wolności i sprawiedliwości.

87. Będzie to odpowiedni czas, aby w pełni ujawnił się duchowy postęp ludzi, a życie duchowe, istniejące poza nimi, zostało przez nich naprawdę odczute.

88. Upadkiem materializmu będzie moment, w którym ludzie, którzy kochali jedynie świat, spojrzą okiem ducha na prawdziwe życie – gdy sprawcy wszelkiego zła, które dręczy ludzkość, wrzucą do ognia swoje księgi, w których często zaprzeczali prawdzie.

89. Ja, który nie mogę nikomu odmówić mojego światła, dam je wszystkim i w ten sposób otworzę drzwi zmysłów umysłu na inspirację jako zaproszenie do mądrości, wieczności i wzniesienia.

90. Zgłębiajcie, o uczniowie, moją naukę i powiedzcie, czy jakakolwiek jej część oznacza zacofanie, regres, zastój lub zamieszanie.

91. Jeśli wasza wiara w moje słowo jest doskonała, noście je w sobie, wyryte w waszych duszach jako coś niezniszczalnego, aby w każdym waszym czynie wyrażała się duchowość.

92. Moje Słowo obiecuje wam Królestwo, które zgodnie z moją wolą ma powstać w waszych sercach, aby oświecało wasze życie, a jego światło rozjaśniało domy, rodziców, małżeństwa, dzieci i bliźnich, aby rządzący byli wielkoduszni, nauczyciele mądrzy, a sędziowie sprawiedliwi.

93. Taka jest moja nauka. Nie pozwólcie, by mieszała się ona z tymi naukami, poprzez które ludzie szukają jedynie wyrażenia i urzeczywistnienia swoich dusz.

94. Nazwałem moją naukę spirytualizmem, ponieważ uczy ona wznoszenia się duszy i objawia człowiekowi wszystkie dary, które posiada on dla swojego doskonalenia.

95. Jakże niewielu jest dotychczas tych, którzy przeczuwają prawdziwą istotę tej nauki! Tylko nieliczni stopniowo Mnie rozumieją! Większość z was widzę wciąż pogrążoną w tradycjach i zwyczajach, które nie przynoszą waszym duszom żadnej korzyści.

96. Jak wiele strachu dostrzegam w wielu sercach, gdy chodzi o porzucenie tych zwyczajów, tradycji i czynów, które stworzyliście w

ramach mojego dzieła! I jak bardzo czujecie się urażeni, gdy mówi się wam o tym, nie chcąc zrozumieć, że ze względu na przestrzeganie tych tradycji rezygnujecie z prawdziwego wypełniania mojego Prawa.

97. Zrozumcie, że zewnętrzna forma oddawania czci Bogu była dla ludzkości przez wszystkie czasy przyczyną jej duchowego zastoju. Nie popadajcie jednak ponownie w ten błąd i zawsze miejcie świadomość, że aby rozwijać się duchowo i osiągnąć doskonałość, niezbędne jest, aby cześć oddawana Mi była wewnętrzna, czysta, głęboka i duchowa.

98. Będę wystawiał mój lud na próbę mądrością i sprawiedliwością, aby uwolnić go od niewiedzy lub błędu. Uchronię go przed popadnięciem w fanatyzm i właśnie dlatego będę go wystawiał na próbę.

99. Aby kochać swoich bliźnich, szerzyć pokój, głosić Moje Słowo, okazywać miłosierdzie i modlić się o pokój ludzkości – co stanowi duchową służbę, której od was oczekuję – nie potrzebujecie zewnętrznych obrzędów kultowych – ani w salach, gdzie się gromadzicie, ani w waszych domach.

100. Pamiętajcie: dopóki nie zjednoczycie się w prawdziwym uduchowieniu, wasza modlitwa nie będzie miała wystarczającej mocy, by stać się odczuwalną dla waszych bliźnich.

101. Niech nie buntują się z powodu tych słów ci, którzy uważają się za wystarczająco czystych, by osądzać swoich bliźnich. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: tylko Ja sam mogę osądzać uczynki zarówno jednych, jak i drugich.

102. Nie powinniście również osądzać waszych braci, nawet gdyby nadeszła godzina, w której zobaczycie, jak Mnie zdradzają. Pamiętajcie bowiem, że powiedziałem wam, iż tylko Ja sam mogę oceniać duchową czystość lub nieczystość. „Nie osądzajcie" – powiedziałem wam – ale udzielajcie dobrych rad, starajcie się zapobiegać temu, by wasi bliźni wpadali w pokusę. Jeśli jednak nie będziecie w stanie tego uczynić, starajcie się trwać w prawdzie. Wtedy nadejdzie dzień, w którym ci, którzy zboczyli ze ścieżki, powrócą na nią, przekonani o swoim błędzie i doszedzą do wniosku, że wy trwaliście wytrwale w moich przykazaniach.

103. Czuwajcie i módlcie się, abyście byli zjednoczeni i żyli w pokoju. Już jesteście w ostatnich dniach mojego Słowa, a Ja pragnę, aby gdy nadejdzie ostatni dzień, zastał was duchowo zjednoczonych.

104. Dałem wam wiele lekcji, abyście umieli zapobiegać odseparowaniu się któregokolwiek z waszych braci i sióstr od ludu. Zrozumcie, że ci, którzy słyszeli Mnie tylko w niewielkim stopniu, mogą być słabi. Dajcie im siłę i wiarę. Również wśród tych, którzy często Mnie słyszeli, mogą być serca

pozbawione stanowczości, abyście obdarzyli ich ciepłem i otuchą na drodze życia.

105. Gdy już się zjednoczycie, o ludzie, zgromadzicie się, by modlić się o pokój na świecie, i w ten sposób wyślecie swoje dusze – przemienione na gołębie pokoju na skrzydłach myśli – do narodów.

106. Nigdy nie oczekujcie, że rezultat waszych modlitw nastąpi natychmiast. Czasami będziecie musieli trochę poczekać, czasami będziecie musieli czekać długo, a czasami nawet nie będziecie mogli doświadczyć spełnienia tego, o co Mnie prosiliście. Jednak wasza misja i tak została wypełniona.

107. Macie być siewcami pokoju, ale powtarzam wam jeszcze raz, że nie powinniście oczekiwać żniwa przed czasem. Musicie pozwolić, by to ziarno wykiełkowało, wyrosło, rozkwitło i przyniosło owoc, a dopiero wtedy zbierzcie plon i pozwólcie, by wasza dusza napełniła się zadowoleniem.

108. Uczniowie, dziwujcie się temu, że uczycie się tego wszystkiego od jednego z waszych braci i sióstr, którego przemieniłem w Moje narzędzie, abyście byli świadkami dzieł, jakie dokonuje Moja moc, przemieniając nieporadne stworzenie w istotę, która jest duchowo pożyteczna dla wszystkich, oraz przemieniając grzesznika w istotę o czystym sercu i umyśle, aby głosiła Moje Słowo.

109. Powierzyłem wam również moich głosicieli, abyście pobudzali ich do postępu i doskonalenia się; a teraz, w ostatnich dniach moich objawień, wspólnoty, którym udało się doprowadzić swoich głosicieli do wyższego poziomu, cieszą się duchowym „smakiem" dojrzałego owocu, o który troszczyły się z wytrwałością i miłością.

110. Nie wszyscy potrafili to uczynić, ponieważ wielu z nich zaniedbało głosicieli, pozostawiło ich samym sobie. Innym bez litości i miłosierdzia odebrali siły życiowe, a jeszcze innym odcięli zielone gałęzie drzewa życia. Oto przyczyna tego gorzkiego smaku, który rzesze ludzi często odczuwały zamiast słodyczy; i stąd zrodziło się wiele błędów, takich jak ten, by za doskonałość uważać to, co było jedynie niedoskonałością nośnika głosu, lub ten, by przypisywać Mi nieczystości, materializacje czy niedoskonałości nośników głosu.

Po Moim odejściu będziecie musieli oddzielić plewy od pszenicy, to znaczy, że musicie usunąć wszystkie nieczystości, które mogły zostać domieszane do Mojego Słowa, abyście mogli nieść tę naukę po całym świecie.

111. Jeśli ktoś zapyta was, dlaczego objawiłem się poprzez tak wielu posłańców, powiedzcie mu, że gdybym, aby przekazać moje Słowo, przyszedł tak jak niegdyś w Jezusie, wystarczyłaby Mi jedna osoba.

Ponieważ jednak moje objawienie dokonało się poprzez ludzi prostych i niewykształconych, a moje przesłanie było jednocześnie bardzo obszerne, jeden ludzki umysł nie mógłby wystarczyć , lecz musiało ich być tyle, ile byłoby konieczne.

112. Począwszy od Roque Rojasa, prekursora mojego objawienia, przez którego przemawiał Elias, i od Damiany Oviedo, przez którą przekazałem moje pierwsze słowo w tym czasie, aż po ostatnich głosicieli – każdy z nich ogłosił tylko część mojego dzieła, ale nie całe moje przesłanie.

113.W ten sposób, na przykład poprzez Roque'a Rojasa, dałem wam do zrozumienia, że dla ludzkości nastał Trzeci Czas. Objawiłem wam otwarcie Szóstej Pieczęci, która zawiera Jego mądrość, Jego sąd, Jego dary oraz spełnienie wielu starożytnych proroctw, aby rozlać swoje światło na każdy duch i każde ciało.

114. Tajemnica „znaku" została wam objawiona przez tego człowieka, a on przypomniał wam o symbolicznej liczbie wybranych Trzeciego Czasu.

115. Później Damiana objawiła wam cel mojego przyjścia – dary, które każdy uczeń nosił w sobie, a także datę, w której moje objawienie dobiegnie końca. Z tych ust wyszło słowo, które mój Duch przyniósł w tym czasie i które wyraził poprzez proste nauki i krótkie przypowieści dla pierwszych uczniów.

Jednak słowo duchowe pochodziło również od Marii jako przesłanie o nieskończonej czułości i niewypowiedzianej pociechy dla każdego zasmuconego serca.

116. W przypadku Roque'a i Damiany wszystko było dopiero początkiem, obietnicą. Jednak z biegiem lat głosiciele, którzy przyszli po nich, coraz głębiej wnikali w tajemnicę zadania głosiciela, dzięki czemu umożliwili, by moje Słowo stało się obszerniejsze, by moje dzieło przybrało wyraźny kształt i by tajemnice zostały wyjaśnione.

117. Ileż serc zostało ożywionych i pocieszonych, gdy usłyszały moje Słowo poprzez umysł moich wybranych! Ileż dusz zostało wybawionych z ciemności, ponieważ usłyszały Mnie za ich pośrednictwem!

118. Błogosławię moich posłańców, którzy umieli się przygotować i poświęcili się mojej służbie.

119. Mówię wam jednak również, że wiele z moich dzieci odwróciło się ode Mnie i zaparło się Mnie z powodu braku uduchowienia tych, którzy przekazują Moje Słowo. Tym przebaczam i daję im okazję, by sami zmyli plamy hańby.

120. Ukochany ludu: czuwajcie i módlcie się aż do ostatnich chwil mojego objawienia, abyście pewnym krokiem rozpoczęli nowy etap mojego objawienia od Ducha do Ducha.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 357

1. Tego dnia stoi przede Mną młodzieńczyk i dziewica, prosząc Mnie, abym pobłogosławił i potwierdził ich związek moją miłością.

2. I przyjmuję was, moje dzieci – nie tylko w tej godzinie, bo zawsze byliście ze Mną, a Ja z wami.

3. Przychodzicie, aby świętować wasze zjednoczenie, ale powiadam wam: już od dawna łączy was przeznaczenie. Jednak nadal konieczne jest, aby ludzie świętowali akt, który świadczy o wspólnocie, o małżeństwie tych dwojga ludzi, aby zostało ono uznane i szanowane zarówno w wymiarze duchowym, jak i ludzkim.

4. Nie uczestniczycie w ceremonii, przychodzicie, aby otrzymać czułość, radę od Ojca i pouczenie od Mistrza.

5. Jesteście dwiema duszami, dwoma sercami, które łączą się, by stworzyć jedną istotę i jedną wolę. Byliście daleko od siebie, w różnych światach, i przybyliście na Ziemię – najpierw jeden, a potem drugi – i podczas tego przejścia zostaliście poddani próbie w waszej miłości i cierpliwości, a mimo to pozostaliście Mi wierni. Dotrzymaliście swoich obietnic, pokonując z miłością i wiarą wszystkie przeszkody.

6. Znajdujecie się w obecności waszego Pana, który upiększa wasze dusze i dodaje im otuchy, abyście poprzez to trudne zadanie, które wam wskazuję, wypełnili to, co najwznioślejsze, co dałem ludziom w ramach tego, co ludzkie.

7. Wkraczacie teraz, realizując ideał, do tej instytucji miłości, ofiary i życia – wyrzeczenia i posłuszeństwa wobec przeznaczenia. Aby wasz krok na nowej drodze był pewny, przychodzicie w pragnieniu światła, a Ja obficie wylewam je na was.

8. Ty, człowieku: zdolności, które obdarzyłem pierwszego człowieka na ziemi, dałem również tobie: talent, wolę i energię – a także siłę, życie i nasienie. W prawej ręce trzymasz symbolicznie miecz, a w lewej tarczę. Życie ziemskie wzywa cię bowiem do walki, w której wy, mężczyźni, jesteście żołnierzami, strażnikami pokoju, sprawiedliwości i cnoty, obrońcami ludzkości. Czynię was żołnierzami w tej walce i umieszczam po waszej lewej stronie, blisko waszego serca, dziewicę. Jest ona duchowo, moralnie i fizycznie kwiatem pielęgnowanym przeze Mnie w uroczym ogrodzie – ogrodzie rozkoszy pożądanym przez ludzkie namiętności, który Maria, Boska Matka, nieustannie strzeże i chroni, nawadniając go krystalicznie czystą i nieskalaną wodą swojej dziewiczości i czystości.

9. Pokornie prosiłeś Mnie o ten kwiat, a Ja z miłością ci go dałem. Jest to największe, co mężczyzna może posiadać w tym życiu.

Nie jesteście przywiązani do swoich rodziców. Aby bowiem wypełnić to przeznaczenie, oddalacie się od nich i pozostajecie na drodze życiowej walki. Również wasze dzieci oddalą się od was, gdy nadejdzie czas, by wyruszyć w drogę ku swojemu przeznaczeniu, opuszczą dom rodzinny, a wtedy tylko partnerka życia pozostanie blisko serca mężczyzny – kobieta, którą wybrał, która dzieliła z nim radości i cierpienia, a której związek z nim może rozdzielić jedynie śmierć.

10. To moje słowo miłości łączy was i dodaje siły waszym zamierzeniom.

11. Podnieście głowy, kroczcie pewnym krokiem, bądźcie dla siebie jak laska! Bądźcie pełnym miłości płaszczem, który osusza łzy – mówię wam obojgu. Albowiem duchowo jesteście równi, w Duchu nie ma płci ani różnicy. Żadne z was nie stoi ponad drugim. Lecz gdy już się wcieliliście, postawiłem mężczyznę na pierwszym miejscu przed kobietą.

12. Bycie mężczyzną jest dla duszy próbą, której ją poddaję. Bycie kobietą jest dla duszy również formą zadośćuczynienia.

13. W mężczyźnie tkwi siła i powinien on zawsze korzystać z niej z rozwagą. W kobiecie, stworzonej z delikatnością i wrażliwością, mieszka miłość i poświęcenie, a obie te cechy wzajemnie się uzupełniają. Z tego zjednoczenia, z tej wspólnoty dusz i ciał, tryska życie jako niewyczerpany strumień. Z tego nasienia i tej żyznej gleby wyrasta niekończąca się plon.

14. Błogosławię was i jednoczę was moim mistrzowskim ramieniem, moim boskim pocałunkiem. Pozostawiam was jako wzór dla tego ludu, ponieważ przybyliście tu z duchowym przygotowaniem i z szacunkiem.

15. Lud ten ma służyć wam za świadka, a Ja czynię go za was odpowiedzialnym. Pragnę, aby w tej chwili, wznosząc się ku wyższym sferom, posypywali waszą ścieżkę szczęściem, zawsze radowali się, widząc wasz uśmiech i wasz spokój, oraz błogosławili was w waszym rozmnażaniu się, tak jak Ja was błogosławię. Taka jest moja wola.

16. To nie ręka duchownego potwierdziła wasze przymierze, lecz moje wieczne prawo, moja miłość. Prowadzę was drogą spełnienia, a gdy wasza droga życia dobiegnie końca, złożysz rozliczenie przed swoim Panem. I w tej chwili ponownie usłyszycie brzmienie tego słowa – ale już nie brzmienie ludzkiego głosu, lecz to, które słyszycie w głębi waszego sumienia, i powiecie: „Ojciec, który wytyczył drogę naszej duszy, mówi nam dzisiaj, że dotarliśmy do celu i powinniśmy zaprezentować nasze dzieło”.

Tam czekam na was w moim domu, na szczycie góry, abyście ujrzeli swojego Pana. W tej chwili pragnę was przyjąć, obdarzyć was moimi dobrodziejstwami i pobłogosławić.

17. Dzisiaj daję wam ziarno, jedno jedyne, ale jutro zwrócicie Mi je pomnożone. Jeśli jednak chcecie wiedzieć, czy wasze dzieło jest Mi miłe,

przekonacie się o tym, gdy wasze serce będzie zadowolone i da wam satysfakcję.

Maria również was błogosławi, obdarza was ciepłem i radością, zachęca was, byście krok po kroku podążali ścieżką cnoty, zawsze z tą cnotą i cierpliwością, których przykład wam dała.

18. Błogosławię was i jednoczę was.

19. Ludu, oto moje ostatnie objawienia przekazane przez pośredników ludzkich. „Jak będziemy w przyszłości celebrować ten akt zawarcia małżeństwa?" – pytacie Mnie, umiłowani uczniowie, a Ja odpowiadam wam: czyńcie to w łonie waszej wspólnoty. Zjednoczcie się przed tymi, którzy przygotowali się na rolę apostołów tej nauki. Jednak to nie oni was zjednoczą, gdyż tego zadania nie powierzyłem żadnemu człowiekowi. Ja jestem Panem waszego losu. Przygotujcie się fizycznie i duchowo, aby wejść w społeczność ze Mną, a wtedy wasz związek na całe życie zostanie nieusuwalnie zapisany w wiecznej księdze.

20. Jeśli w tej uroczystej chwili, w której dwie istoty łączą się, by stworzyć jedną całość i podążać tą drogą miłości, samozaparcia i poświęcenia, zechcecie odczytać moje nauki – te, które mówią o tych sprawach – możecie to uczynić. Wówczas wasze serca, słysząc moje słowa, zostaną umocnione w swoim postanowieniu, a wasze kroki staną się pewne.

21. Pragnę, abyście żyli w tej prostocie, i nazywam szczęśliwymi tych, którzy świętują swoje małżeństwo z zadowoleniem i radością. Otrzymają bowiem łaskę i błogosławieństwa na swojej drodze życia.

22. Przybędą wasi bliźni z różnych wspólnot religijnych, i podczas gdy jedni zrozumieją prawdziwość tego duchowego aktu, inni będą się tym oburzać. Ale wy swoimi cnotliwymi uczynkami udowodnicie, że zostaliście przeze Mnie pobłogosławieni, a wasze zjednoczenie jest nierozerwalne.

23. Powiedziałem wam tego dnia, że chwila, w której świętujecie ten akt, jest jedynie potwierdzeniem waszego przymierza. Byliście bowiem już wcześniej przeznaczeni, by się spotkać, a między wami istniała już siła przyciągania i miłość. Pozwalam wam na to i nakazuję, abyście zawarli ten akt w obecności waszych bliskich, przyjaciół i rodziców, aby wasze małżeństwo zostało uznane i szanowane.

24. Wciąż jeszcze wzniesienie i intuicja człowieka nie są wystarczająco wielkie, by rozpoznać, że dwoje ludzi łączy się w święty związek w Moim imieniu, nawet bez poślubienia przez urzędnika stanu cywilnego lub duchownego. Ale ten czas nadejdzie, a wtedy ani u mężczyzny, ani u kobiety nie będzie wątpliwości, gdy się spotkają. Rozpoznają oni wyznaczoną przeze Mnie godzinę i będą umieli przygotować się, by

zawrzeć swój związek małżeński z ufnością i pewnością, a społeczeństwo nie będzie ich potępiać, ponieważ nie zostali potwierdzeni przez duchownego przed ołtarzem. Ten czas nadejdzie, ale na razie, podczas gdy świat rozwija się duchowo, postępujcie tak, jak pouczyłem was dzisiaj.

25. W Drugim Czasie wkroczyłem do domów wielu małżeństw, które zawarły związek zgodnie z Prawem Mojżesza, i czy wiecie, jak wielu z nich zastałem? Kłócących się, niszczących ziarno pokoju, miłości i zaufania. Widziałem wrogość i niezgodę w ich sercach, przy ich stole i w ich łożu. Wstępowałem również do domów wielu osób, które – choć ich życie małżeńskie nie zostało potwierdzone przez prawo – kochały się i żyły tak, jak robią to skowronki w swoim gnieździe, pieszcząc i chroniąc swoje małe maleństwo.

26. Iluż to jest takich, którzy mieszkają pod jednym dachem, a jednak się nie kochają, a ponieważ się nie kochają, nie są zjednoczeni, lecz duchowo oddzieleni! Nie ujawniają jednak swojego rozdźwięku z obawy przed karą boską, ludzkimi prawami lub osądem społeczeństwa, ale to nie jest małżeństwo; u tych ludzi nie ma ani wspólnoty, ani szczerości.

Mimo to udają swoją fałszywą jedność, odwiedzają rodziny i kościoły, spacerują, a świat ich nie potępia, ponieważ potrafią ukryć swój brak miłości. Jak wielu natomiast z tych, którzy się kochają, musi się ukrywać, tając swoją prawdziwą jedność i znosząc niezrozumienie oraz niesprawiedliwość.

27. Człowiek nie rozwinął się na tyle, by przejrzeć na wylot i właściwie ocenić życie swojego bliźniego. Ci, którzy trzymają w rękach prawa duchowe i świeckie, nie stosują prawdziwej sprawiedliwości, by karać takie przypadki.

Ale nadejdą te czasy zrozumienia i rozeznania, które wam zapowiadam, w których ludzkość się udoskonali, i wtedy doświadczycie, podobnie jak w czasach patriarchów *przed* Mojżeszem, że zjednoczenie kochających się odbywa się tak, jak uczyniłem to dzisiaj wśród moich dzieci: w sposób duchowy. Tak też będziecie postępować w tych przyszłych czasach: w obecności rodziców tych, którzy się zjednoczą, przyjaciół i krewnych, w największej duchowości, braterstwie i radości.

28. Gdy na ziemi będzie już mnóstwo ludzi pokoju i dobrej woli, ujrzycie, jak rozkwitną moje boskie instytucje, a moje prawa uczynią wasze życie piękniejszym. Powrócą czasy pokoju, zgody i dobrobytu, bez uszczerbku dla waszej cywilizacji ani nauki. Przeciwnie, mówię wam, że jeśli człowiek, pomimo braku pracy nad sobą z powodu niedostatku wzniosłości, miłości i miłosierdzia, odkrył wiele rzeczy i wydobył z natury wiele jej tajemnic – o ileż więcej osiągnie, gdy wznie się do Mnie, by prosić

Mnie, abym objawił mu tajemnice i oświecił jego istotę, aby mógł dokonywać wielkich, dobroczynnych dzieł! Pozwolę ludziom uczynić z tego świata krainę światła, zbawienia i dobrobytu dla wszystkich moich dzieci, ponieważ pragnę, abyście posiadali moją mądrość i mój pokój.

29. Otaczam was światłem mojego Uniwersalnego Promienia, który zstępuje i przenika do waszych serc, gdzie buduje swoją siedzibę, swoją świątynię. W nim przyjmuję waszą ofiarę, daninę od was, którzy Mnie kochacie, i słyszę wasz głos, który jest jednocześnie prośbą i posłuszeństwem wobec mojej woli.

30. Pomimo nieszczęść, które przeżywacie, dzięki waszemu wzniesieniu okazujecie się silni i czujecie się szczęśliwi, będąc moimi uczniami. Jesteście uwikłani w wielką walkę duchową i ziemską; wykorzystajcie czas , który wam dałem, i oczekujcie, że w tej walce w odpowiednim czasie zbierzecie owoce.

Wasza praca na ziemi będzie przynosić owoce dzień po dniu, gdy udacie się na spoczynek, a wasze duchowe dzieła w pełni rozkwitną, gdy raz, wypełniając moje prawa, dotrzecie do końca swojej misji.

31. Z waszych dusz wznosi się nieustanna modlitwa o pokój i ulgę dla innych narodów, które cierpią nieskończenie bardziej niż wy.

Do waszego narodu docierają wieści o zniszczeniu, rozpaczy i śmierci, które napełniają was bólem i strachem – nie o wasze życie ani o życie waszych bliskich, ale o życie innych, odległych wam ludzi, którzy cierpią i którzy są wami bliskimi. Odczuwam współczucie, gdy słyszę wasze prośby i gdy przekazuję tym narodom wasze przesłania pokoju i miłosierdzia.

32. Umiłowani uczniowie, żyjecie w samym sercu tego kontynentu. Podobało Mi się wysłać wasze izraelskie dusze do tej bogatej i żyznej krainy z jej promiennym słońcem, rozjaśnionym niebem, pokrytymi zielenią dolinami i górami, pięknymi i obfitymi w wodę rzekami oraz cudownymi kwiatami – wszystkim tym, co może ożywić i upiększyć wasze ziemskie życie. Jednak pośród tego przepychu i uroku bezlitosna wojna zagraża otoczeniu. Docierają do was krzyki bólu, lamenty, bluźnierstwa i obelgi. Ale nie widzę u was nastroju wojennego, nie chwyciliście za broń, by się bronić ani atakować. W tym narodzie dostrzegam jedynie poddanie się sprawiedliwości i niechęć wobec ludzkiej niegodziwości. Jednak wymagam od was czegoś więcej. Pragnę widzieć wasze zaufanie do Mnie, wasze duchowe przygotowanie, by wspierać bliźnich w ich cierpieniach związanych z próbami.

33. Dzisiaj, podobnie jak w minionych czasach, ludzkość żyje uwikłana w wojny. Nie chciała pielęgnować nasion pokoju, ale nasiona te zawsze będą

spadać, niczym manna na pustyni, do serca każdego człowieka spragnionego pokoju.

34. W łono rodzin posłałem do wcielenia istoty o wielkiej wzniosłości – aniołów, których zadaniem od dzieciństwa jest skłanianie serc ludzi różnych ras i wyznań oraz uczynienie ich pełnymi miłości. Ale co ludzkość uczyniła z tymi wysłannikami? Poddała w wątpliwość ich przesłanie, prześladowała ich i zabijała.

35. Już w najdawniejszych czasach widziałem, jak ludzie toczyli mordercze wojny: w starożytnej Fenicji i Syrii, a także wśród Rzymian i Greków. Nie było szacunku, miłości ani sprawiedliwości – ani między nimi samymi, ani między jednym narodem a drugim. Silny nigdy nie podnosił słabego, ani potężny nie wyciągał ręki do potrzebującego. Ten, kto prezentował światło cywilizacji, nie niósł go z miłością, z prawdziwym idealizmem do ludów pogrążonych w ciemności. Jego podboje zawsze odbywały się poprzez przemoc, wrogość, dążenie do władzy lub niesprawiedliwość.

Gdy Ja, Ojciec, dostrzegłem, że zarówno wśród jednych, jak i wśród drugich panowała niewiedza, wysłałem do łona narodów, różniących się światopoglądami i zwyczajami, moich proroków i prekursorów, aby głosili jedyną prawdę i prowadzili ich do tego samego celu. Głosili oni i przygotowywali umysły ludzi na moje przyjście w epoce, którą dziś nazywacie „Drugim Czasem". A gdy nadszedł czas mojego przyjścia, potwierdziłem słowa tych wiernych proroków i wszystko spełniło się tak, jak to zapowiedzieli.

36. Moja nauka nie była przeznaczona wyłącznie dla narodu żydowskiego, choć to właśnie on był do niej duchowo przygotowany, oczyszczony już w najdawniejszych czasach wielkimi próbami, aby w swoim łonie przyjąć Mesjasza. Jednak Testament, który mu powierzyłem, był przeznaczony dla wszystkich ludzi wszystkich ras.

Wśród tego narodu pojawili się apostołowie, męczennicy oraz wielka liczba mężczyzn i kobiet, którzy prowadzili wzorowe życie i potrafili zasiewać ziarno miłości. Jednak również w innych ojczyznach i w krajach odległych od Judei zaczęło rozkwitać Moje Słowo, które zostało tam zaniesione przez Moich pierwszych uczniów.

37. Było jednak konieczne, aby w tym „Nowym Świecie", zamieszkanym przez ludzi, którzy gorliwie Mnie kochali i szukali, aby złożyć Mi swoje dary i ofiary, zajaśniało światło, dotarło Moje przesłanie miłości, Moja nauka, która wymaga od was jedynie tego, byście kochali się nawzajem we Mnie.

38. Przyjąłem niedoskonałą cześć tych stworzeń, które Mnie kochały, ponieważ była ona składana w niewiedzy. Później, gdy pokonano odległość

między dwoma kontynentami i sprowadzono tu ziarno, by je rozsiać w tym Nowym Świecie i złożyć w kochających sercach jego mieszkańców – ileż niesprawiedliwości i przemocy wyrządzili ci, którzy nazywali się Moimi uczniami, tym ludziom o prostych sercach i wzniosłych duszach!

39. Ich czyste i szczere obrzędy kultowe oraz zwyczaje spotykały się jedynie z potępieniem i surowością ze strony tych, którzy uważali się za wyższych, a jednak wykazywali oznaki największej zacofania. Dopiero powoli ten lud przyjął Moje dziedzictwo poprzez wiernych uczniów i zrozumiał jego boską czystość oraz pochodzenie.

40. Dzisiaj widzę was ponownie zagrożonych, otoczonych przez potężne narody, które pożądają waszego dziedzictwa i niepokoją wasze dusze. Nie osiągnęliście jeszcze szczytu swojej świetności, ale będziecie jeszcze jaśnieć duchowo i doczesnie. Ostrzegam was, abyście nie popadli w letarg, abyście modlili się i strzegli swojego dziedzictwa.

41. Przybyłem do was w tym czasie i ponownie przekazuję wam moje dziedzictwo miłości. Moje ziarno nie ginie. Może być smagane przez silne burze. Ale gdy jego kłosy zostaną zerwane przez żywioły, ziarna spadną na ziemię i ponownie wykiełkują, by nieustannie się rozmnażać.

42. Będziecie światłem na tym świecie, a wasz naród – pochodnią dla innych narodów, o ile będziecie kochać pokój i dobro we wszystkich jego postaciach. Już teraz są wśród was tacy, którzy staną się apostołami pokoju. Przygotowałem ich dusze, aby to światło rozkwitło w ich słowach i wskazówkach. Wtedy wy, którzy działacie duchowo, wraz z waszymi władcami, którzy troszczą się o dobrobyt tego narodu, osiągniecie, że wasze dobrodziejstwa obejmią tych, którzy pragną pokoju, prawdy i sprawiedliwości.

43. Światło symbolicznie przybyło ze wschodu na zachód, ale teraz to przesłanie, które wam przyniosłem, będzie wędrować z zachodu na wschód, a oba te kierunki połączą się w jedno, podobnie jak poznanie prawdy, cywilizacje i rasy. Gdy już się zjednoczycie, uświadomicie sobie, że światło nie przyszło od ludzi do ludzi, lecz od Ducha Boskiego do Jego dzieci.

44. Dzisiaj wielu Mnie odrzuca, zaprzecza Mi i próbuje wytyczać nowe drogi. Ale prosta i wąska droga Prawa jest wszędzie tam, gdzie są ludzie. Bo to Prawo jest w sercu, w uzdolnieniach, w duchu każdego człowieka – jedyna droga, którą dotrzecie do Mnie, która zawsze wzywa do dobra, miłosierdzia i roztropności. Możecie zostać przytłoczeni wielkimi próbami i załamać się pod ich ciężarem. Ale jeśli kochacie prawość, podniesiecie się silniejsi niż przedtem i odniesiecie zwycięstwo, gdyż tylko dobro przetrwa próbę czasu.

45. Jeśli pragniecie pokoju dla jakiegoś narodu, nie musicie do niego udawać się. Stwórzcie pokój w swoich sercach lub w swoich domach. To wystarczy, by przekazać duchowi tego narodu zgodę i jedność.

46. Zarówno dobro, jak i zło można przekazywać na odległość. Dlatego nauczyłem was, byście z przygotowaną duszą przychodzili z pomocą tym, którzy jej potrzebują, niezależnie od tego, czy są blisko, czy daleko. Strzeżcie się jednak wysyłania myśli, które podsycają wojnę. Nie życzcie sobie klęski jednego narodu i zwycięstwa drugiego, gdyż ten wpływ dotrze do celu i spowoduje przewroty. Przede wszystkim kochajcie i bądźcie wyrozumiali wobec wszystkich swoich bliźnich.

47. Jeśli wstrząsa wami ból rannych, którzy doświadczyli okrucieństw wojny, i chcecie przesłać im odrobinę spokoju i pocieszenia, odwiedźcie najbliższego chorego, potraktujcie go jako przedstawiciela tych nieobecnych i w moim imieniu obdarzcie go swoim miłosierdziem, a wtedy w tych pogrążonych w bólu narodach będę otaczać czułością i uzdrawiać rzesze chorych.

48. Dbajcie o to, by wasz dom był świątynią, z której promieniuje światło, aby otaczało ono tych, którzy was otaczają, a poza tymi granicami inni ludzie odczuwali dobrobyt i mieli udział w waszym przygotowaniu.

49. Wkrótce będziecie upamiętniać narodziny Mesjasza. Zbliżają się dni, w których ludzkość będzie wspominać to wydarzenie. Narody, które wciąż żyją w pokoju, będą to świętować z radością. Ale jest wielu ludzi w odległych krajach, dla których nadeszła pora ucisku i którzy będą próbowali choć na chwilę zapomnieć o strachu i lęku, by wołać do mojego Ducha i przywołać w pamięci to wydarzenie. Inni już teraz ponoszą konsekwencje wojny, która pogrążyła ich w osieroceniu i nędzy oraz zmusiła do poznania bólu we wszystkich jego postaciach.

50. Otulę wszystkich moją miłością, wysłucham ich modlitw, a strumień światła zstąpi na tę ludzkość.

51. Konieczne jest, abyście się przygotowali, abyście zachowali w swoich sercach całą miłość, którą objawiłem wam podczas moich dwóch przyjść, abyście kochali się wzajemnie doskonałą miłością i zawsze byli orędownikami i pośrednikami prawdziwej sprawiedliwości. Albowiem wybrałem was, abyście poprzez wasze pośrednictwo zawarli przymierze ze wszystkimi ludźmi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 358

1. Błogosławieni jesteście wszyscy – nie tylko w tym miejscu, ale we wszystkich miejscach, gdzie gromadzicie się, by być z waszym Ojcem – wy, którzy słuchacie Jego Słowa jak jedna dusza.

2. Bardzo krótki jest czas, który wam pozostał, abyście przyjmowali moje nauki z ust moich rzeczników, abyście nauczyli się, jak przygotować się do tego, by potem słyszeć Mnie w duchowej ciszy. Lecz zaprawdę, powiadam wam, nigdy was nie opuszczę, zawsze będę wam tak bliski, jak w tych chwilach.

3. Jestem wszechobecny, jestem w całym wszechświecie i w każdym z moich dzieci. Jednak nie wszyscy z was odczuwacie bliskość waszego Ojca, obecność waszego Boga.

4. Mam swoje sanktuarium w waszych sercach, dałem wam klucz, abyście mogli je otworzyć. Jednak musi to wynikać z waszej własnej woli, to jest obowiązek, który na was spoczywa.

5. Dałem wam ducha, który jest częścią Mnie samego, oraz materialną powłokę, abyście mogli żyć na Ziemi. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli potraficie pokonać próby, przez które musicie przejść w tym życiu, osiągniecie duchowe wyzwolenie.

6. W Pierwszym Czasie powierzyłem oświeconym istotom duchowym zadanie wcielenia się na tej planecie i przemawiania do ludzkości jako prorocy. W Drugim Czasie, z mojego wielkiego miłosierdzia, moje „Słowo Boże" stało się człowiekiem, abyście lepiej zrozumieli swojego Boga. Przyszedłem w Jezusie, aby mówić wam o miłości. A teraz, w Trzecim Czasie, przyszedłem po raz kolejny – w Duchu, aby przekazać wam moje nauki.

7. Musiało upłynąć wiele czasu, aby ludzkość osiągnęła duchową dojrzałość. Zawsze ulegaliście dwóm skrajnościom: jedną z nich był materializm, poprzez który dążycie do osiągnięcia większych ziemskich przyjemności; jednak w rzeczywistości jest to szkodliwe, ponieważ odciąga ducha od wypełnienia jego zadania. Musicie jednak unikać również drugiej skrajności: umartwiania „ciała", całkowitego wyrzeczenia się wszystkiego, co należy do tego życia; bo posłałem was na tę ziemię, abyście żyli jako *ludzie*, jako istoty *ludzkie*, i wskazałem wam właściwą drogę, abyście żyli tak, byście „oddawali cesarzowi to, co cesarskie, a Bogu to, co boskie".

8. Stworzyłem dla was ten świat wraz z całym jego pięknem i doskonałością. Dałem wam ludzkie ciało , dzięki któremu macie rozwijać wszystkie zdolności, jakie wam dałem, abyście osiągnęli doskonałość.

9. Ojciec nie chce, abyście odmawiali sobie całego dobra, jakie oferuje wam ten świat. Nie powinniście jednak przedkładać ciała nad duszę, gdyż ciało jest przemijające, a dusza należy do wieczności.

10. Walczcie, walczcie o osiągnięcie duchowej doskonałości. Wskazałem wam drogę do osiągnięcia tego celu. Powierzyłem wam modlitwę jako „broń" przewyższającą każdą broń materialną, abyście mogli bronić się przed podstępnością na drodze życia. Ale najlepszą bronią będziecie dysponować, jeśli będziecie przestrzegać mojego prawa.

11. Z czego składa się modlitwa? Modlitwa to prośba, wstawiennictwo, uwielbienie i kontemplacja duchowa. Wszystkie jej elementy są niezbędne, a jeden wynika z drugiego. Albowiem zaprawdę powiadam wam: prośba polega na tym, że człowiek prosi Mnie, abym spełnił jego pragnienia, zaspokoił jego tęsknoty – to, co uważa za najważniejsze i najbardziej zbawienne w swoim życiu. I zaprawdę, mówię wam, moje dzieci, Ojciec wysłuchuje prośby i daje każdemu to, czego najbardziej potrzebuje, ilekroć służy to jego dobru. Strzeżcie się jednak proszenia o coś, co jest sprzeczne z zbawieniem waszej duszy. Ci bowiem, którzy proszą jedynie o dobra materialne, o cielesne rozkosze i przemijającą władzę, proszą o to, by skuć swoją duszę w kajdany.

12. Rozkosze cielesne niosą ze sobą jedynie cierpienie – nie tylko w tym świecie, ale także po przejściu do świata duchowego; albowiem nawet tam może dotrzeć wpływ tych cielesnych pragnień; a ponieważ dusza nie może się od nich uwolnić, nadal będzie dręczona tymi tęsknotami i będzie pragnęła raz po raz powracać na ziemię, aby się reinkarnować i nadal żyć materialnie. Dlatego, moje dzieci, proście tylko o to, czego naprawdę potrzebujecie dla dobra waszej duszy.

13. Drugi rodzaj modlitwy, wstawiennictwo, wynika z miłości do bliźniego, tej miłości, której nauczyłem was jako Mistrz, gdy przyszedłem na ten świat. Módlcie się za waszych bliskich i dalekich braci i siostry, za tych, którzy w różnych narodach cierpią z powodu wojny, którzy znoszą tyranię przemijających władców tego świata.

14. Przygotujcie się, o moje dzieci, proście za swoich bliźnich, ale także w tej wstawiennictwie musicie *umieć* prosić, gdyż to, co jest ważne, to dusza. Jeśli brat, wasi rodzice lub wasze dzieci są chorzy, proście za nich, ale nie nalegajcie, by pozostali w tym życiu, jeśli nie jest to tym, czego potrzebuje dusza. Módlcie się raczej, aby ta dusza stała się wolna, aby oczyściła się w swoich cierpieniach, aby ból sprzyjał duchowemu rozwojowi. Dlatego Mistrz już w Drugim Czasie nauczył was mówić: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola". Albowiem Ojciec wie lepiej niż którekolwiek ze swoich dzieci, czego potrzebuje dusza.

15. Trzeci rodzaj modlitwy, oddanie czci Duchowi Boskiemu, oznacza oddanie czci wszystkiemu, co jest doskonałe; albowiem poprzez ten rodzaj modlitwy możecie zjednoczyć się z doskonałością, z miłością, która ogarnia cały wszechświat. W adoracji możecie odnaleźć stan doskonałości, do którego wszyscy musicie dążyć, a adoracja prowadzi was dalej do kontemplacji duchowej, która wraz z adoracją doprowadzi was do zjednoczenia z Duchem Boskim, Źródłem Życia Wiecznego – Źródłem, które dzień po dniu daje wam siłę, byście dotarli do Królestwa Ojca.

16. Tak powinniście się modlić: zaczynając od modlitwy błagalnej, aż po kontemplację duchową. To da wam siłę.

17. Gdy już będziecie dobrze przygotowani, nie powinniście walczyć tylko o siebie, ale także o to, by pomóc swoim bliźnim podążać tą drogą. Nie możecie bowiem osiągnąć zbawienia duszy wyłącznie dla siebie, lecz musicie walczyć o zbawienie całej ludzkości.

18. Ludzie wołają: „Jeśli istnieje Bóg miłosierdzia i miłości – dlaczego więc dobrzy muszą cierpieć z powodu złych, a sprawiedliwi z powodu grzeszników?". Zaprawdę, mówię wam, moje dzieci: żaden człowiek nie przychodzi na ten świat tylko po to, by osiągnąć zbawienie własnej duszy. Nie jest on odosobnioną jednostką, lecz częścią całości.

19. Czyż zdrowy i sprawny organ w ludzkim ciele nie cierpi, gdy pozostałe organy są chore?

Jest to porównanie materialne, abyście zrozumieli relację, jaka istnieje między każdym człowiekiem a innymi. Dobrzy *muszą* cierpieć wśród złych, ale dobrzy nie są całkowicie niewinni, jeśli nie angażują się w duchowy postęp swoich braci i sióstr. Jednak jako jednostka każdy ponosi własną odpowiedzialność, a ponieważ jest częścią mojego Ducha i jest do Niego podobny, posiada wolę i inteligencję, by przyczyniać się do postępu wszystkich.

20. Od Pierwszych Czasów przemawiałem do was poprzez moich proroków, aby was prowadzić, ale nie po to, by zmuszać was do przestrzegania mojego Prawa.

Ale czas minął, a ludzka dusza duchowa rozwinęła się, osiągnęła dojrzałość i może teraz zrozumieć swoją misję jako dusza duchowa . Ludzkość, która jest tak blisko przepaści, tak blisko zguby, potrzebuje od was duchowej pomocy.

21. To jest walka, ostatnia walka, najstraszniejsza i najokropniejsza między ciemnością a światłem. Wszystkie duchy ciemności jednoczą się obecnie, a wszystkie duchy światła muszą stawić czoła tej mocy.

22. Wy, którzy Mnie słyszeliście, którzy nosicie w sobie światło Ducha Świętego, obudźcie się! Nie marnujcie już czasu na ziemskie przyjemności,

na doczesne cele. Walczcie dla ludzkości, starajcie się, aby Królestwo Ojca zstąpiło na ten świat. Jest to misja, którą powierzam *wszystkim*, od najmniejszych po najbardziej wykształconych.

Świat duchowy jest z wami, a *nad* wszystkimi panuje Ojciec pełen miłości, pełen miłosierdzia – Ojciec, który z nieskończonym bólem patrzy na cierpienie, jakie ludzie zadają sobie nawzajem.

23. Jest to walka światła z ciemnością i każdy z was musi walczyć, aż zwycięstwo zostanie osiągnięte. Módlcie się, moje dzieci, z całą szczerością. Podążajcie ścieżką, którą Ojciec wam wskazał, gdy w ten łaskawy poranek mówił do was o modlitwie. To jest wasza misja, w ten sposób osiągniecie uduchowienie dla siebie i zbawienie dla tych, za których się modlicie.

24. Już zbliża się godzina, w której po raz ostatni usłyszycie mój głos poprzez ludzkie narzędzia. Ale Ojciec powtarza wam jeszcze raz: nie macie się czego obawiać po 1950 roku, jeśli zjednoczycie się w miłości.

25. Nie myślcie, że szukam tylko tych, którzy mają czyste serca – nie, szukam zagubionych, tych, którzy są splamieni, a są to właśnie ci, którzy najbardziej potrzebują mojego miłosierdzia. Nie myślcie też, że mam jakieś preferencje – ani wobec tych, którzy żyją w luksusie, ani wobec tych, którzy żyją w ubóstwie. Szukam duszy, która potrzebuje światła – chorego, zasmuconego, głodnego, a te potrzeby spotykam zarówno u bogatych, jak i u ubogich.

26. Przychodzę do wszystkich, aby poprzez naukę pełną miłosiernej sprawiedliwości nieść im przesłanie światła, pocieszenia i nadziei. Zaprawdę, powiadam wam: kto zbliży się, by napić się z tego źródła, nigdy nie zostanie zawiedziony. Każdy, kto szuka w niej czegoś dla swojego dobra, znajdzie to. Cokolwiek wam oferuję, jest prawdziwe; cokolwiek wam obiecuję, spełnia się. W moim słowie nie ma kłamstwa, którym w dzisiejszych czasach przepełniony jest wasz świat!

27. Daję wam rację, że staliście się na ziemi sceptykami, ponieważ wasi bliźni obiecali wam wiele , a niczego nie spełnili. Dlatego są miliony ludzi, którzy w nic nie wierzą i niczego nie oczekują, ponieważ uczyniono z nich ofiary, przechodząc od jednego rozczarowania do drugiego. Lecz pytam was: czego oczekujecie od materialistycznego, egoistycznego i nieludzkiego świata? Czego oczekujecie od tych, którzy rządzą światem i nie pozwalają, by kierowało nimi sumienie, które jest jedynym światłem prowadzącym na prawdziwą drogę?

28. Wróćcie do Mnie, ale zbliżajcie się bez narzekań i urazy wobec bliźnich. Przyjdźcie do Mnie i pozwólcie, by moje Słowo na nowo rozpaliło światło wiary w waszych duszach. Wtedy bowiem nie będziecie już słabi,

gorycz odejdzie od was, a zamiast nieufności i lęków przed ludźmi będziecie mieli odwagę żyć, nadzieję i miłość bliźniego.

29. Gdy moje światło przeniknie do wszystkich serc, a ludzie, którzy przewodzą narodom, którzy ich nauczają, oraz wszyscy, którzy mają do spełnienia najważniejsze zadania, pozwolą się prowadzić i inspirować temu wyższemu światłu, jakim jest sumienie, wtedy będziecie mogli ufać sobie nawzajem, wtedy będziecie mogli ufać swoim braciom, ponieważ moje światło będzie w wszystkich, a w moim świetle będzie panować moja obecność i moja sprawiedliwość oparta na miłości.

30. Żyjecie dziś w czasach duchowego zamętu, w których nazywacie zło dobrem, w których wydaje wam się, że dostrzegacie światło tam, gdzie panuje ciemność, w których przedkładacie to, co zbędne, nad to, co istotne. Ale Moje zawsze gotowe i pomocne Miłosierdzie w porę wkroczy, by was ocalić i wskazać wam pełną światła drogę Prawdy – drogę, od której się oddaliliście.

31. Narody idą naprzód, a ich wiedza naukowa stale się poszerza. Lecz pytam was: czym jest ta „mądrość", dzięki której ludzie, im głębiej w nią wnikają, tym bardziej oddalają się od *duchowej* prawdy, w której leży źródło i początek życia?

32. Jest to nauka ludzka, jest to erudycja w rozumieniu ludzkości chorej na egoizm i materializm.

33. W takim razie ta wiedza jest fałszywa, a ta nauka zła, ponieważ stworzyliście nią świat pełen cierpienia. Zamiast światła panuje ciemność, ponieważ coraz bardziej pchacie narody ku zagładzie.

34. Nauka jest światłem, światło jest życiem, jest siłą, zdrowiem i pokojem. Czy to jest owoc *waszej* nauki? Nie, ludzkości! Dlatego mówię wam: dopóki nie pozwolicie, by światło Ducha przeniknęło ciemność waszego umysłu, wasze dzieła nigdy nie będą mogły mieć wysokiego i duchowego pochodzeni , nigdy nie będą mogły być niczym więcej niż tylko dziełami *ludzkimi*.

35. Prawdziwa wiedza, wiedza o dobru, jest we Mnie, i to Ja inspiruję tych, którzy ofiarowali Mi swój umysł jako skarbnicę moich objawień. Są to ludzie, którzy w duchu poświęcenia poświęcili swoje życie odkryciu, objawieniu, które służy dobru ludzkości. Ci ludzie naprawdę utorowali ścieżki światła, naprawdę przynieśli swoim bliźnim przesłanie pokoju, zdrowia i pocieszenia. Niektórzy dokonali doskonałych dzieł, inni byli pionierami. Ale zarówno jedni, jak i drudzy nauczyli was poprzez swoje dzieła, że dobro, miłość i wzniesienie duszy były kluczem do ich zwycięstwa.

36. Zaprawdę, powiadam wam: dzięki ideałowi czynienia dobra i niesienia pokoju tym, którzy go potrzebują, będziecie mogli otworzyć najskrytsze drzwi mojej skarbnicy, ponieważ nie ma drzwi, które oparłyby się wezwaniu miłości. Natomiast ten, kto kierowany egoistycznymi i wyniosłymi celami poszukuje erudycji, wiedzy i władzy, musi kraść, musi zagarniać dla siebie, aby móc posiadać coś z tego, co pragnie, by mu zostało objawione.

37. Z tego wszystkiego możecie wywnioskować, że jeśli wasza nauka ma na celu dobrobyt i wyższy rozwój ludzkości, drzwi skarbca będą otwarte i ujawnią ludziom nieskończone tajemnice życia.

38. Jakże niewiele osiągnęliście dla swojego dobra, a jakże wiele w zamian ukradliście, by wyrządzić sobie krzywdę!

39. Błogosławiony lud Izraela: wznieś się w modlitwie, abyś odczuł Moją obecność. Błogosławieni ci, którzy poprzez modlitwę odczuwają wpływ Mojego Boskiego Ducha, gdyż nie będą czuli się jak sieroty, gdy Moje Słowo przestanie objawiać się poprzez głosicieli.

40. Błogosławieni ci, którzy modlą się z miłością, z czystością i wznoszą się, by zbliżyć się do Mnie. Zaprawdę, nie oceniam, czy wasze modlitwy są wzniosłe, czy niedoskonałe. Zwracam uwagę na każdą prośbę, ale jestem Mistrzem i uczę was modlić się. Jestem doskonały i koryguję was, abyście nie popełniali żadnej niedoskonałości.

41. Ukochany Ludu: Jakże często Ojciec widział, jak ludzie na Ziemi dokonują doskonałego dzieła w ramach tego, co ludzkie, i było to Mi miłe. Wy jednak nie okazujecie Mi jeszcze doskonałych dzieł w sferze duchowej, ponieważ duchową doskonałość osiągniecie dopiero wtedy, gdy zrzucicie z siebie wszelką materializację. Wtedy, ludu mój, wasz duch ujrzy wyższe życie, ujrzy moje oblicze i usłyszy mój pełen miłości głos. Prawdziwie poją moje prawo i będzie wiedział, kim jest, kim był i kim będzie w życiu wiecznym.

42. W tym czasie, ludu Izraela, w tej powłoce cielesnej, w której wysłałem was, abyście się reinkarnowali, jesteście podobni do dziecka. Nie martwcie się jednak, marzcie o doskonałości, szukajcie jej i dążcie do niej. Waszym przeznaczeniem jest bowiem wytyczyć ludzkości ścieżkę – ścieżkę pokoju, cnoty, nauczania i objawień.

43. Waszą misją, Ludzie Wybrani, jest utorowanie drogi duszy ludzkiej, aby odnalazła ona swojego Stwórcę w swojej własnej istocie.

44. W trzech epokach odnalazliście drogę prowadzącą do doskonałości, ponieważ wasze sumienie jest jak promienna latarnia morska, w której płonie pochodnia. Byliście jednak słabi i nie potrafiliście dostrzec na tej drodze duchowej chwały. Próżność i pycha zniewoliły wasze dusze, a swoje

dary wykorzystaliście jedynie do tworzenia królestw na tym świecie – królestw, do których nie należysz; a jednak byliście panami i posiadaliście bogactwa, mieliście sługi i nadaliście sobie tytuły, wywyższaliście się ponad innych i zapomnieliście o swoim Ojcu, zapomnieliście o swojej misji.

Jednak potem nawet świat zbuntował się przeciwko wam, upokorzył was i podporządkował sobie. Lecz w tej niewoli, w której znalazłeś się, Izraelu, nie zapomniałeś o Mnie, wykorzystałeś czas swojego przygotowania, by ponownie wkroczyć na drogę, która prowadzi was do Mnie, i wsłuchałeś się w głos swojego sumienia.

45. Dlaczego Ojciec dopuścił te upadki? Dlaczego Ojciec pozwolił, byście poznali wszelką próżność, wszelkie niedole i fałszywe chwały tego życia? Czy Ojciec naprawdę na to pozwolił?

Tak, mój wybrany ludu, dopuściłem, by przed Mną wznosiła się również wieża zepsucia i ludzkiego grzechu. Dopuściłem, by w moim stworzeniu pojawiło się siedem wielkich grzechów, do których sprowadzają się wszystkie pozostałe. Ale zaprawdę, mówię wam: grzech nie pochodzi ode Mnie, nie ma swojego źródła we Mnie. Pozwoliłem jedynie, by istniał, aby wasza dusza zdobyła doświadczenie , abyście mogli docenić wielkość waszego Boga, Jego doskonałość, Jego sprawiedliwość, Jego miłość, Jego prawdziwość – abyście mogli wysoko cenić to, co doskonałe, a także poznać to, co niedoskonałe.

46. Ale Ojciec mówi wam: Teraz już wystarczy! Zastaję was w niewoli, obciążonych kajdanami, niedolami i chorobami. Jednak nawet w środku waszego uwięzienia nie zapomnieliście o Mnie, a Ja mówię wam: Miej wiarę we Mnie i w siebie, Izraelu, a Ja cię uwolnię!

47. Wasz rozwój jest wielki, wasza dusza jest wielka i zna Mnie. Gromadzicie w niej prawdę, szczerość, miłosierdzie i miłość, a dzięki tym darom będziecie mogli przynieść światu pokój, zgodę, światło i zbawienie.

48. Kto na tym świecie może dać wam pokój i powstrzymać wojny, które ogarniają narody? Wy posiadacie te zdolności, to jest wasza prawdziwa wielkość, której fundamentem jest pokora i łagodność. Błogosławiony ludu, nigdy nie zamieniajcie słowa miłości ani prawdy na ziemskie pieniądze, nigdy nie fałszujcie aktu miłosierdzia pochlebstwem, bo wtedy nie będziecie świadczyć o tym, że jesteście moimi uczniami.

49. Lud Izraela tej Trzeciej Ery ma być wzorem pokory, łagodności i uduchowienia. Kroczcie ścieżką doskonałości. Wiesz teraz, błogosławiony ludu, że pokój, mądrość i nauka, które wlewam w wasze dusze, nie służą tylko temu, byście je gromadzili, ale abyście tę naukę rozdawali, przekazywali i szerzyli wśród ludzkości. Jesteście posłańcami, by to czynić.

50. Mistrz mówi wam: Nie wystarczy wam nie czynić zła. Powinniście czynić dobro, abyście byli godni mojego Królestwa Niebieskiego. Wybaczyłem wam wszystkie wasze błędy, wszystkie wasze upadki, oczyściłem was moim Słowem, moją Krwią i moimi łzami ze wszystkich waszych skaz. Dlatego wymagam od was, abyście walczyli, abyście się wysilali, abyście mogli dotrzeć do celu podróży życia, tam, gdzie Ja jestem.

51. Bądźcie świadomi wielkiej misji, ludu, którą Ojciec powierzył wam już w chwili waszego stworzenia. Nie wiecie, czy nie jest to ostatnia okazja, by zamieszkiwać Ziemię. Jeśli jednak pozostawicie swoją misję niedokończoną, ponownie wyślę was na świat – jednych, by zebrali plon, a innych, by mogli dokończyć rozpoczętą misję. Jednak inni spośród was nie powrócą już na Ziemię. Powierzę im misje, by mogli działać i walczyć w sferze duchowej.

52. Objawię wam wielkie lekcje z Wyższych Sfer. Przygotowuję was bowiem obecnie do życia duchowego, do prawdziwego życia – do tego życia, które nie ma ani początku, ani końca. Przygotuję was, wskażę wam drogę, a także pokażę wam drzwi, ponieważ jesteście pierworodnymi, których zawsze uczyłem drogi, której wy również powinniście uczyć innych. I tak jak wskazałem wam ścieżkę na tym świecie, tak samo musicie ją rozpoznać w Wyższym Zaświecie. Wtedy będziecie nadal prowadzić dusze ścieżką, która prowadzi was do prawdziwego pokoju.

53. Ludu: Nadszedł dla was czas, w którym powinniście nauczyć się modlić. Dzisiaj nie mówię wam, byście padali na ziemię; nie uczę was modlić się ustami ani wzywać Mnie wybranymi słowami w pięknych modlitwach. Dzisiaj mówię wam: zwróćcie się do Mnie w myślach, wznieście swoją duszę, a Ja zawsze zstąpię, abyście odczuli Moją obecność. Jeśli nie umiecie rozmawiać ze swoim Bogiem, wystarczy Mi wasza skrucha, wasze myśli, wasz ból, wystarczy Mi wasza miłość.

54. To jest język, który słyszę, który rozumiem, język bez słów, język prawdy i szczerości. To jest modlitwa, której nauczyłem was w tym Trzecim Czasie.

55. Zawsze, gdy dokonaliście dobrego uczynku, odczuwaliście mój pokój, ukojenie i nadzieję, ponieważ wtedy Ojciec jest wam bardzo bliski.

56. W moim słowie jest ogień, i tym ogniem niszczę chwasty.

57. „Kochajcie się wzajemnie”! Nie wyśmiewajcie fałszywego boga, którego czci wasz bliźni. Nie uznajcie nauki waszego bliźniego za fałszywą, jakkolwiek błędna by nie była. Jeśli chcecie, by was szanowano i naśladowano, musicie najpierw okazać szacunek. Nie bójcie się jednak nikogo, bo dałem wam prawdę i dar słowa. Powstańcie, przemawiajcie i

przekonujcie swoich bliźnich. W Słowie jest balsam, miłość, siła i życie. W Słowie jest moc, byście wyruszyli w drogę.

58. Moje Słowo pozostanie zapisane na wieki, z niego stworzycie Księgę Trzeciego Czasu, **Trzecie Testament**, ostatnie Przesłanie Ojca; albowiem we wszystkich trzech epokach Bóg miał swoje „złote pióra”*, aby pozostawić ludzkości swoją mądrość.

**Termin ten odnosi się do określenia tych uczestników Boskich objawień, których zadaniem było stenograficzne zapisywanie Słowa Pana.*

59. Mojżesz był pierwszym „złotym piórem”, którego Ojciec użył, aby zapisać wydarzenia Pierwszego Czasu nieusuwalnymi literami na zwoju. Mojżesz był „złotym piórem” Jehowy.

60. Wśród moich apostołów i następców Drugiego Czasu Jezus miał czterech „pisarzy”, a byli to Mateusz, Marek, Łukasz i Jan. Byli to „złote pióra” Boskiego Mistrza. Jednak gdy nadszedł czas, w którym Pierwszy Testament miał zostać połączony z Drugim więzami miłości, poznania i duchowego postępu, powstała z nich jedna księga.

61. Teraz, w Trzecim Czasie, w którym ponownie macie moje Słowo, wyznaczyłem również „złote pióra”, aby zostało ono zachowane na piśmie.

Gdy nadejdzie odpowiedni czas, stworzycie jedną księgę, a ta księga, dotycząca Trzeciego Czasu, zostanie – gdy nadejdzie na to pora – połączona z księgą Drugiego i Pierwszego Czasu, a wówczas z objawień, proroctw i słów tych trzech czasów powstanie **Wielka Księga** Życia* dla budowania wszystkich dusz. Wtedy uświadomicie sobie, że wszystkie słowa – od pierwszego do ostatniego – spełniły się w prawdzie i w duchu, że wszystkie proroctwa były przewidywanym przebiegiem historii, który objawił Ojciec ludzkości. Albowiem tylko Bóg może sprawić, by zapisano wydarzenia, które mają nastąpić.

**Tekst wyjaśniający z Nauki 85, wers 24, Księgi Prawdziwego Życia: „Nie musicie się starać, aby ten (powstający obecnie) Testament lub Księga połączyły się z poprzednimi, gdyż to Ja zjednoczyłem w tej Księdze objawienia i nauki trzech czasów, czerpiąc z nich esencję, aby stworzyć jedno przesłanie”.*

62. Kiedy prorocy przemawiali, to nie oni sami przemawiali, lecz Bóg przemawiał poprzez nich.

63. Zapewniłem moim nowym wybranym wystarczające przygotowanie, takie jak mieli Mojżesz i czterej uczniowie Drugiego Czasu, aby moje Słowo zostało spisane w całkowitej czystości, w pełnej jasności i prawdzie, gdyż jest ono przeznaczone dla przyszłych pokoleń; jednak jeśli ktoś

zamierzałby coś dodać lub usunąć z tej księgi, pociągnę was do odpowiedzialności.

64. Otóż, moje umiłowane dzieci: kto przywiązuje wagę do księgi, którą zaczynacie tworzyć? W rzeczywistości – nikt! Ale nadejdzie czas, kiedy ludzkość z pragnieniem i ciekawością będzie prosić was o tę księgę, a wtedy się przebudzi, będzie zgłębiać moje Słowo i dyskutować o nim. W tej walce idei ujawnią się różne strony – naukowcy, teologowie i filozofowie. Świadectwo waszego Słowa i Księga Mądrości zostaną przekazane narodom, a wszyscy będą mówić o mojej nauce. Będzie to początek nowej bitwy, wojny słów, myśli i ideologii; jednak w końcu, gdy wszyscy w prawdzie i w Duchu uznają, że Wielka Księga Życia została napisana przez Pana, obejmą się po bratersku i będą się kochać, zgodnie z moją wolą.

65. Dlaczego Słowo Jehowy w Pierwszym Czasie nie wystarczyło, by zjednoczyć świat, i dlaczego nie zdołała tego również nauka Jezusa w Drugim Czasie? Dlaczego w tym czasie nie wystarczyło to, że od 1866 roku przekazuję moje Słowo, aby narody kochały się nawzajem i żyły w pokoju?

66. Konieczne jest, aby te trzy księgi stanowiły jedną całość, aby to Słowo oświeciło cały świat. Wtedy ludzkość pójdzie za tym światłem, a klątwa Babilonu zostanie zniesiona, gdyż wszyscy ludzie będą czytać Wielką Księgę Prawdziwego Życia, wszyscy będą przestrzegać tej samej nauki i będą się kochać w Duchu i Prawdzie jako dzieci Boże.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 359

1. Umiłowani uczniowie: Cieszcie się ostatnimi objawieniami waszego Mistrza i po tym czasie wkroczcie na ścieżkę modlitwy, aby rozmawiać ze Mną. Módlcie się zawsze – w dniach pokoju, w dniach próby – abyście czuli się silni i odważni, by stawić czoła próbom.

2. Ten czas był okresem poszerzania horyzontów duchowych i szczęścia dla tych, którzy potrafili zrozumieć znaczenie moich objawień. Dziecko przybyło na spotkanie ze swoim Ojcem i dzięki otrzymanym naukom poczuło się tak bezpieczne przy Jego piersi, tak silne w swoich przekonaniach, a także tak kochane, że będzie żyło tylko po to, by strzec swojego skarbu i pamiętać o przywileju, jakim zostało obdarowane. Uświadomcie sobie jednak, że wszystkich moich dzieci kocham tą samą miłością. Wszyscy tworzycie moją rodzinę i choć tylko niewielka liczba z was bezpośrednio doświadczyła mojego objawienia poprzez człowieka, to jednak wszyscy otrzymaliście ode Mnie światło i inspirację.

3. Każdy człowiek ma ze Mną umówione spotkanie, a wszyscy dotrzecie do Mnie. Drogi są przygotowane. Najpierw wezwani zostali najprostsi duchem, potem przybędą pozostali. Przybędą pokorni, ze skromną duszą, wolni od buntu i fałszywej wielkości. I w tej godzinie przebaczę im z powodu ich pokory i samoświadomości oraz powierzę im wielkie zadania do wypełnienia wielkiej misji, która ich czeka.

4. W tym czasie, kiedy wezwę wszystkich, uparci staną się ulegli, ludzie o twardych sercach staną się wrażliwi, a dumni nauczą się skłaniać w prawdziwym posłuszeństwie. Albowiem mój Duch będzie wszystkich uczył, oświeci i pobłogosławi moje umiłowane dzieci, a z ich dusz wzniesie się modlitwa, jedna pieśń miłości dla ich Ojca i Stwórcy. W tych dniach na tę planetę przybędą dusze o wielkiej cnocie, a ci, którzy już tutaj nawrócili się, udadzą się z wielkim pragnieniem doskonalenia do innych – duchowych siedzib.

5. Zaprawdę, powiadam wam: wy, którzy przestrzegaliście moich nauk, gdy ci, którzy przekazują moje słowo, zamilkną i nie będą już je głosić, nie będziecie odczuwać, że jestem od was oddalony. Będziecie czuć Mnie blisko, będziecie Mnie mieli w swojej wewnętrznej świątyni, a w niej nadal będziecie słyszeć mój głos oraz moje przewodnictwo i pocieszenie.

6. Niewiele wiecie o tym, co po 1950 roku spotka ten świat. Ale ostrzegam was i mówię wam, że w tym gorzkim kielichu, z którego ludzkość obecnie pije, na dnie pozostały jeszcze osady, a ból będzie jeszcze większy. Jednak potem zostanie on od niej usunięty, gdy jej pokuta dobiegnie końca, a zostanie jej ofiarowany nowy kielich radości.

7. Świat Duchowy będzie nadal czuwał nad ludźmi i chronił ich jako czujny strażnik ich życia i doskonalenia się, wypełniając w ten sposób zadanie, które otrzymał ode Mnie.

8. Po mojej ostatniej lekcji będziecie nadal zgłębiać moje słowa, abyście wiedzieli, co macie czynić, a gdy to nastąpi, stworzycie wraz ze Mną jeden Duch pomocy i ochrony dla ludzkości.

9. Boska Matka obdarza wszystkie swoje dzieci swoją najczulszą miłością. Jest płaszczem ochronnym dla ubogich i sierot oraz troskliwą opieką dla chorych i bezradnych. Jej Duch, który staje w obronie wszystkich, pomaga temu światu w godzinie próby.

10. Przemierzajcie w myślach swój świat i nieście swoim bliźnim przesłanie pocieszenia i braterstwa. W ostatnim dniu mojego objawienia przemówię do wszystkich narodów, a moje słowa pozostaną nieusuwalnie zapisane w sercach moich uczniów. Pozostawiam was jako apostołów, abyście udali się do tych, którzy was potrzebują.

11. Spocznijcie spokojnie przy moim sercu i zapomnijcie o swoich utrapieniach. Bo w ostatnim dniu mojego objawienia rozwiążę dla was wielkie problemy, z którymi się do Mnie zwracacie.

12. Przygotujcie się, bo godzina próby już się zbliża! Szczęśliwi ci, którzy z oddaniem i świadomością powierzonej im misji przekazywali moje natchnienie aż do ostatniej chwili.

13. Widzący będą mieli wrażenie, jakby we Mnie dokonywała się nowa śmierć ofiarna, ponieważ mój Duch z miłości do ludzi nieustannie powtarza swoją mękę. Pamiętajcie o wszystkich tych dowodach miłości, abyście znaleźli zbawienie.

14. Maria będzie czuwać nad wami na waszej długiej drodze, będzie wam towarzyszyć, tak jak to miało miejsce w Drugim Czasie w przypadku moich uczniów. Była kochającą i czułą Matką, która swoją czułością dodawała odwagi tym duszom, napełniała ich serca radością i dzieliła z nimi chwile bólu. A kiedy się modliła, myśli Matki wznosiły się ku niebu i oczekiwały woli Ojca.

15. W dzisiejszych czasach Maryja okryje was swoim duchowym płaszczem, abyście nie zostali zaskoczeni zbliżającymi się próbami.

16. Wasze dusze i serca stworzą świątynię, w której objawi się Duch Święty, abyście pozostawili światu ślad posłuszeństwa i uduchowienia.

17. Moje Słowo, niczym światło nowego świtu, będzie stopniowo oświecać i budzić mieszkańców wszystkich narodów.

18. Jestem gwiazdą, która prowadzi was do Ziemi Obiecanej. Oto koncert mojego Słowa, przepełnionego miłością, które dodaje otuchy waszej duszy na jej drodze.

19. Jeśli ból zbliżył was do Mnie, przyjmuję was z miłością – zaufajcie Mi. Pragnę być z wami, a wy macie być ze Mną, abyście wy i Ja stanowili jedność w tej harmonii. Pragnę być waszym towarzyszem, który wskazuje wam drogę do rozwoju – światłem, które zawsze idzie przed wami.

20. Jestem Mistrzem, który was przemienia i uduchawia, który napełnia wasze serca czułością, aby znalazła ona wyraz w waszych słowach, spojrzeniach i czynach.

21. Bądźcie w harmonii z miłością, która jest siłą poruszającą światy w uniwersalnej symfonii. Zbliżcie się do Mnie, abyście przyjęli istotę mojego słowa, abyście poczuli bezgraniczność mojej miłości, abyście i wy dodawali otuchy zasmuconym i osuszali łzy tych, którzy płaczą.

22. Daję wam pocieszenie w waszych cierpieniach, uleczę wasze rany i pozostawię w was jedynie światło doświadczenia, abyście zastanowili się i zadbali o to, by wasza dusza zbliżyła się do Mnie.

23. Gdy się uduchowicie, wasze uczynki będą przede Mną jak pachnące róże. Gdy będziecie się modlić, odpowiem wam bez głosu, bez słów, pełną miłości i pocieszenia wibracją. Jakże podnosząca na duchu będzie ta chwila, w której poczujecie moją czułość jako odpowiedź.

24. Ludzkości, wysłuchajcie Mnie, nie chcę, aby ktokolwiek z was zginął. Przyjdźcie na wołanie, którym pasterz wzywa swoje owce. Wielu pozostało rozproszonych na ścieżce bólu. Wy jednak wszyscy powinniście dotrzeć do owczarni, gdzie czeka na was Moja miłość, aby was zbawić.

25. Ukochany ludu: zjednoczcie się ze swoimi braćmi, abyście, gdy będziecie w rozmowie ze Mną, dzięki miłości, którą w was wzbudziłem, potrafili przebaczyć nawet najcięższe zniewagi. Dlaczego nie mielibyście przebaczyć temu, kto nie wie, co czyni? Nie wie tego, ponieważ nie zdaje sobie sprawy, że sam wyrządza sobie to zło.

26. W Drugim Czasie Mesjasz żył wśród ludzi, aby ich z miłością prowadzić, aby złagodzić ich cierpienia i przekazać im swoją naukę, aby się wzajemnie kochali.

27. W tamtych czasach zastałem ludzi pogrążonych w głębokim śnie, wyrosłych jedynie dzięki bogactwom i majątkom tego świata. Gdy dowiedzieli się, że obiecany Mesjasz narodził się w niepozornym miejscu, ich zdumienie było ogromne.

28. Zastałem mój lud, który stał się poddanym cesarza. Dałem mu jednak światło, pokój i pocieszenie. Było napisane, że Słowo Ojca przyjdzie, aby przemawiać do ludzi i uczyć ich przestrzegania Prawa, a także aby ocalić ich przed zgubą. Konieczne było, by wypił kielich cierpienia, aby wskazać wam drogę do zbawienia.

29. Od mojego wczesnego dzieciństwa przemawiałem do nauczycieli Prawa i byłem jak zbawcza gwiazda, która prowadzi zbłąkanych do przystani ich zbawienia.

30. Umiłowany ludu: Ciężka była walka moich apostołów, by przygotować ludzkość na przyjęcie mojej nauki. Po moim odejściu wyruszyli w drogę, by walczyć bez wahania, nie cofając się przed złem swoich bliźnich. Ufali Mi i dzień po dniu głosili moje nauki o miłości i miłosierdziu. Ale co uczyniła z nimi ludzkość? Odrzuciła ich i zaciągnęła na krzyż. Byli prześladowani i wyśmiewani, ale wypełniali moje posłannictwo aż do ostatniej chwili swojego życia.

31. W dzisiejszych czasach mówię wam, ludu: nie będziecie już męczennikami; dziś wymagam od was jedynie przygotowania, abyście przynosili ludzkości chleb i wodę. Jednak nawet w tych czasach ludzie będą wam stawać na drodze.

32. Jesteście Izraelem, siłą ludzkości, którą ustanowiłem jako oparcie dla waszych bliźnich. Dzięki wam osiągną oni miłosierdzie, przebaczenie, miłość i łaskę waszego Boga.

33. W Drugim Czasie mędrcy, których nazwaliście „Trzema Królami", złożyli Mi w dowód swojej wiedzy złoto, kadzidło i mirrę. Również prości pasterze złożyli Mi u stóp swoje dary. Dzisiaj jednak przyjmuję od waszych dusz jako ofiarę miłości wasze uniesienie, waszą modlitwę.

34. Ukochany ludu: we wszystkich epokach przemawiałem do was, a w tej Trzeciej Epokę nauczyłem was wielu rzeczy. Niektórzy z was słyszeli Mnie tylko w niewielkim stopniu. Jednak moje wielkie nauki zostały spisane przez moje „złote pióra", a gdy pewnego dnia nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez głosiciela, one nadal będą was prowadzić i dodawać otuchy. Albowiem pokarm, który podaję wam przy moim stole, będzie wam smakował wyśmienicie i sprawi, że wasza dusza poczuje się wzmocniona.

35. Zapomnijcie o swoim bólu w chwili, gdy przyjmujecie moje Słowo. Odsuńcie się od pokus tego świata, bądźcie pełni skupienia przy tym duchowym stole. Błogosławieni są ci, którzy słuchają mojego Słowa z takim przygotowaniem, gdyż jest ono życiem dla waszej duszy.

36. Pokusa pozbawia was czystej szaty. Lecz gdy widzę u was smutek i głęboki ból, ponownie okrywam was moim duchowym płaszczem.

37. Bądźcie silni w obliczu prób tego życia, rozwiązujcie swoje problemy dzięki światłu, które wam powierzyłem. Usuńcie ze swojej drogi wszelkie przeszkody, które mogłyby wstrzymać wasz rozwój. Wyeliminujcie z serc fanatyzm i hipokryzję, bądźcie odważni w tym świecie i wykujcie łańcuch miłości i braterstwa.

38. Jesteście spirytualistami, nie budujecie materialnych kościołów z dzwonami z brązu, wznosicie kościół w waszej duszy, w waszym sercu, a Ojciec przyjdzie do tego kościoła i będzie z wami na zawsze. Ja Sam będę światłem tego kościoła.

39. Zrozumcie, że przyszedłem w tym czasie, aby obudzić was ze snu śmierci, aby pokazać wam nowy dzień, abyście usłyszeli mój głos i abyście Mnie ujrzeli.

40. Jesteście dziećmi światła, którym powierzono wyjaśnienie tajemnic, jakie ludzie odkryli w moim dziele, aby wszyscy Mnie zrozumieli.

41. Będziecie musieli porzucić wszystkie dawne zwyczaje, które dodaliście do mojego dzieła, a wtedy uduchowicie się, mając jeden cel i jedną wolę.

42. Byliście uciskani przez zło i skuci materializmem, a oczekiwaliście Mnie pod dachem kamiennych kościołów, które stworzył człowiek. Nie zrozumieliście, że w tym czasie przyszedłem w Duchu, aby przekazać wam moje nauki. Lecz oto jestem i objawiam się wśród pokornych, aby oni zanieśli światu przesłanie, które duchowo wyzwoli ludzkość.

43. Jako kochający Ojciec przychodzę do was, aby okazać wam moją miłość. Bo jeszcze przed tym, by stać się Sędzią, jestem waszym Ojcem, który wam przebacza i okrywa waszą duchową nagość swoim płaszczem. Jednak jako doskonały Sędzia przekazuję wam moje Słowo i daję wam możliwość przywrócenia waszej duszy jej pierwotnej czystości.

44. Nadszedł czas, abyście wypełnili moje prawo. Czyżbyście chcieli, abym ponownie pociągnął was do odpowiedzialności za to, że Mnie nie zrozumieliście? Musicie być dobrymi i wiernymi uczniami Trzeciego Czasu – nie śpijcie już dłużej! Pamiętajcie, że z moich ran wciąż tryska Boska Krew.

45. Nie czekajcie, aż moja sprawiedliwość da o sobie znać wśród was. Ruszajcie, ludzie, i pokażcie Mi, jak pomnożyło się ziarno, które wam powierzyłem. Jeśli jednak do tej pory nie doświadczyliście nawrócenia świata, to dlatego, że nie przygotowaliście się i nie uduchowiliście się.

46. Izraelu, przygotuj się, bo musisz wyruszyć w drogę i szerzyć moje nauki, aby ludzkość je zrozumiała, a wtedy, gdy nie będziecie już słyszeć mojego Słowa, nie będzie w was bólu.

47. Ludu wybrany: uduchow się, idź naprzód, aby bieg czasu nie zastał was nieprzygotowanych. Stańcie się godni nagrody, która czeka na was w Wyższym Zaświecie.

48. Nadszedł czas, w którym Mistrz nie przekazuje wam już swojego Słowa za pośrednictwem głosicieli. Nie jest jednak moją wolą, abyście powrócili na ścieżki, na których możecie utracić przygotowanie, jakie

osiągnęliście poprzez praktykowanie moich nauk. Korzystajcie z mojej mocy, a w waszym umyśle niech zapanuje światło.

49. Oświetliłem waszą ścieżkę, ponieważ jestem Przewodnikiem waszej duszy. Kształtuję was, aby was zbawić. Jestem waszym Ojcem i jako Ojciec dałem wam moje Słowo, abyście już nie potykali się na swojej drodze.

50. Szukajcie Mnie, moje dzieci, w waszych sercach, bo tam Ja mieszkam. Okazujcie skruchę, abyście mogli żyć w Ziemi Obiecanej.

51. Jestem Światłem, które nieustannie się rozlewa.

52. Jestem „Słowem Wiecznym", które pyta was: Kiedy powrócicie do Mnie?

53. Błogosławiony jesteś, ludu błogosławiony, mój pokój, moje światło i moja miłość są z tobą.

54. Mój lud: Dzisiaj jest dzień pamięci, w którym cała ludzkość przygotowuje się do świętowania narodzin Jezusa. Ludzie zjednoczyli się duchowo, by złożyć swoje prośby i błagać o pokój na świecie. Jednak podczas gdy u jednych modlitwa ta wypływa z głębi serca, u innych pozostaje jedynie słowami. Prawdziwa modlitwa, zrodzona z uduchowienia, jest praktykowana jedynie przez bardzo niewielką liczbę osób. Jednak przygotowania wszystkich narodów ziemi, połączone z przygotowaniami ludu uduchowionego, tworzą jedną modlitwę, jedną prośbę, która dociera do Mnie.

55. Miłość, którą głosiłem światu jako Mistrz, nie została zrozumiana, i dlatego człowiek swoimi wrogościami podsyca mordercze wojny. To wasze uczynki przynoszą owoce, które potem zbieracie. Jeśli chcecie być sprawiedliwi, macie wszelkie możliwości, by czynić dobro.

Wylewam na was moją łaskę, abyście z pełną doskonałością wypełnili swoją misję. Jeśli jednak chcecie narzucić swoją wolę i egoizm, nie przestrzegając przy tym mojego prawa, będziecie odpowiedzialni za zło, które spowodowaliście.

56. Lud duchowy: Waszym zadaniem jest zjednoczenie się z siłami duchowymi działającymi w przestrzeni kosmicznej, aby nieść pomoc światu. Zjednoczcie się również z tymi, którzy myślą o świecie pokoju i spokoju, miłości i dobrobytu.

57. Umiłowany ludu: Moje Słowo nie tylko was karmi. Moje Słowo rozlewa się jako inspiracja na wszystkich, którzy odczuwają ludzki ból – na tych, którzy pragną dobra i miłosierdzia dla ludzkości. Błogosławieni są ci, którzy przebaczają i żałują za swoje winy, którzy są gotowi oczyścić się i przezwyciężyć samych siebie, aby wznieść się duchowo i służyć ludzkości. Im daję moją łaskę, moją inspirację, moje przebaczenie.

58. Jedynym sposobem, by narody żyły w pokoju, jest posłuszeństwo wobec zasad chrześcijańskich, których Jezus nauczał świat w Drugim Czasie i o których obecnie wam przypominam.

59. Są to zasady miłości, zrozumienia i miłosierdzia, które ludzkość musi stosować, aby żyć w pokoju. Jednak nawet tym, którym brakuje rozwoju duchowego, obdarzam moją miłością i łaską, nie zważając na ich winy. Wszystkich was uważam za moje stado i wszystkich was kocham jednakowo. Dlatego mówię wam: nikt nie jest Mi obcy, moje przebaczenie obejmuje cały świat. Nawet jeśli buntujecie się przeciwko mojemu prawu i podsycacie swoje wrogości, przebaczam wam raz i tysiąc razy, abyście mieli takie same szanse na odnowę i osiągnięcie wiecznej doskonałości.

60. Spirytualizm nie jest religią; jest to ta sama nauka, którą głosiłem w osobie Jezusa jako wskazówkę dla wszystkich ludzi wszystkich czasów na świecie. Jest to moja nauka miłości, sprawiedliwości, zrozumienia i przebaczenia.

61. W tym Trzecim Czasie przemawiałem do was jedynie z większą jasnością, ze względu na wasz rozwój duchowy, fizyczny i intelektualny.

62. Spirytualizm powinien być obecny w każdym człowieku. Zwracam się do duszy, aby wraz ze swoim ciałem wzniosła się, a ciało to otrzymało od własnej duszy objawienie i natchnienie, które można wykorzystać zarówno dla niego samego, jak i dla wspólnego dobra, spełniając w ten sposób uniwersalne prawo działania na rzecz ludzkości.

63. Moje dzieło duchowe było przez wszystkie czasy rozumiane przez wszystkich ludzi, którzy się przebudzili i rozwijali w kierunku wiecznej doskonałości. Czerpali oni z niewyczerpanego źródła mojej łaski i mojej boskiej mądrości i, zainspirowani przez świat duchowy, przygotowali lepszą przyszłość dla ludzkości. Cały rozwój naukowy i dobroczynny dla ludzkości został zainspirowany przez wysokie istoty duchowe, które jako nauczyciele nieustannie kierują umysłami tych, którzy przygotowują się do działania na rzecz dobra wspólnego.

64. W ten sposób umysł przyjmuje sens moich nauk, inspirację mojej mądrości. Jednak w zależności od duchowego przygotowania człowieka, jego skłonności i wolności myśli, może on przyjąć te idee dla swojego dobra lub dla własnej zguby.

65. Jeśli naukowiec, wykorzystując swoje zdolności intelektualne, działa na rzecz zguby i zniszczenia ludzkości, nie powinien przypisywać tego inspiracji wyższych istot duchowych.

66. Te istoty duchowe zainspirowały jego umysł, aby zrozumiał naturę, aby ją badał i odkrywał jej wielkie tajemnice oraz pojmował wszystkie jej przejawy. Jednak człowiek ma wolność wykorzystania tej inspiracji, tej

łaski w dowolny sposób. Przychodzi ona do niego jako dobrodziejstwo; jednak jeśli jego uczucia są pozbawione szlachetności lub jeśli ze względu na swoje zepsute instynkty lub z powodu braku uduchowienia chce wykorzystać tę inspirację do wyrządzenia zła, może to również uczynić.

67. Taka jest wolność woli, którą obdarzyłem człowieka, aby był odpowiedzialny za swoje czyny i poprzez nie zdobywał zasługi lub ponosił oczyszczenie, jakie powodują jego niedoskonałe uczynki.

68. Człowiek został stworzony, jeśli chodzi o swoją duchową część istoty, na „obraz i podobieństwo" swojego Boga, ponieważ został obdarzony tymi samymi zdolnościami, co Duch Boży. Wasze ciało należy do ziemi, ale wasza dusza duchowa pochodzi ode Mnie i musi powrócić do Mnie czysta i doskonała. Dlatego droga duszy jest drogą długiego rozwoju.

69. W swojej wiecznej egzystencji waszej duszy nie wystarcza jedno ciało, tak samo jak waszemu ciału podczas życia na tym świecie nie wystarcza jedna szata. Dlatego reinkarnacja duszy jest niezbędna dla jej rozwoju. Na każdym etapie poznajecie bogactwo i ubóstwo, zdrowie i wszystkie choroby, które dotykają ludzi. Poznajecie egoizm, dumę, troski i brak miłosierdzia, ale także przebaczenie i miłość, szlachetność i wielkoduszność.

70. Dotarliście do obecnych czasów, wcielając się w różne ciała. Wasza dusza stopniowo oczyszczała się ze swoich skaz. Od samego początku bowiem pozwalała się pokonać skłonnościom ciała i w ten sposób oddalała się od czystości i doskonałości, które posiadała, gdy wyszła ze Mnie.

71. Dotarliście do Trzeciego Czasu, a wasza dusza rozwinęła się, jednak nie na tyle, by móc w pełni opanować swoje cielesne instynkty i żyć na etapie całkowicie duchowym.

72. W tym Trzecim Czasie wyjaśniłem Moje Nauki za pomocą ludzkiego umysłu, aby dać wam nową szansę na drodze rozwoju waszej duszy.

73. Błogosławiony ludu: tak jak moi uczniowie w Drugim Czasie nie pojmowali wielkości moich nauk, dopóki mnie słuchali i byli świadkami moich wielkich dzieł, aż do momentu, gdy przestałem być z nimi, i dopiero wtedy postanowili dostosować swoje czyny w jak największym stopniu do moich nauk, tak samo stanie się i z wami, ludu. Pozostawiam wam duchową mądrość, aby wasze czyny były godne i warte mojego dzieła, a ta sama mądrość służyła wam jako podstawa i inspiracja, i abyście każdym swoim dziełem mówili światu, że Chrystus objawił się duchowo i że Jego inspiracja, poprzez umysł przygotowany przez Jego nieskończone miłosierdzie, tryska jako niewyczerpane źródło łaski i mądrości.

74. Nauczyłem was postrzegać Boga jako Jednego, jako cud bez granic dla waszej duchowej wyobraźni, jako siłę, która powoduje ruch i działanie

w całym wszechświecie – jako życie, które objawia się zarówno w najprostszej roślinie, jak i w tych światach, które milionami krążą po kosmosie, a żaden z nich nie jest nieposłuszny prawu, które nimi rządzi.

75. Tym prawem jestem Ja, wasz Bóg; jest to prawo nieustannego rozwoju, które zadziwia człowieka i otwiera przed nim szerokie pola badań, umożliwiające mu coraz głębsze wniknięcie w tajemnice natury.

76. W ten sposób wspólnota między człowiekiem a Bogiem zostanie potwierdzona również poprzez poznanie tej natury, w której objawia się wielkość i moc Boga.

77. Bóg nie jest zatem żadną postacią, żadnym symbolem, ani też zjawiskiem.

78. Wszystko, co zostało stworzone, ukształtowało się poprzez nieustanny rozwój – już wam to powiedziałem – od początku życia, to znaczy od chwili, w której zamanifestowałem życie w atomie, a ono rozwinęło się w cząsteczki, a cząsteczki w pierwiastki, i z nich powstały światy, które zaludniły się zgodnie z tym samym prawem logicznego i naturalnego rozwoju.

79. Moja nauka jest podstawą wszelkiej wiedzy, wszelkiej działalności – jest światłem pozwalającym rozpoznać wszystkie cuda, których człowiek, z powodu braku uduchowienia, nie jest jeszcze w stanie pojąć.

80. To człowiek stawia bariery na drodze swojego duchowego rozwoju. Bóg nie karze, nie jest też katem. Bóg jest wszechmocny, jest Mocą, Światłem, Życiem i Miłością. Wcielił swoje „Słowo", aby żyć na ziemi tak jak wy, narażony na te same pokusy, i dzięki temu kochał was jeszcze bardziej. Skoro Bóg jest mądrością, zrozumieniem, powszechnym pokojem – jak możecie wierzyć, że mimo iż kocham was tak, jak was kocham – że mimo iż obdarzam człowieka tak wieloma łaskami i darami – że mimo iż przygotowuję go do wiecznego życia duchowego, mógłbym go karać?

Nie, ludzkości, to wy sami sprowadzacie na siebie wszystkie te bolesne próby, które was dotykają. To wy rzucacie włócznię, która rani waszych bliźnich, to wy podnosicie morderczą rękę, by pozbyć się tego, kto wam przeszkadza. Dlatego mówię wam, że to wy sami, zgodnie z moją boską sprawiedliwością, sprowadzacie na siebie oczyszczenie. Jeśli wasze uczynki zmierzają ku wszechogarniającej doskonałości, wówczas dzięki swoim zasługom zasługujecie na nagrodę. Jeśli jednak wasze uczynki są złe, czeka was oczyszczenie, czy to w ciele, czy w sferze duchowej.

81. Siły reprezentujące zło stopniowo tworzą potężny rdzeń, aby pogrążyć świat w swoich wojnach, tak aby ludzie odrzucali się nawzajem, a wszędzie panowało zniszczenie.

82. Będzie to ostatni rok, w którym przypominam wam poprzez ludzki umysł o chrześcijańskich zasadach miłości i przebaczenia.

83. Kochajcie bliźniego, żyjcie w pokoju z samym sobą, przebaczajcie tym, którzy was obrażają. Albowiem Chrystus wam przebacza, a wasz Mistrz, objawiony w tym Trzecim Czasie jako Światło Ducha Świętego, również przebacza ludzkości.

84. Mój ludu: otwórz usta, by udzielać pocieszenia, otuchy i rady. Każde z waszych działań niech będzie przykładem miłości, aby moje nauki były rozumiane bardziej poprzez wasze uczynki niż poprzez wasze słowa.

85. W ten sposób świat zrozumie, że Chrystus ponownie chodził po ziemi – nie w postaci cielesnej, w ciele, które Jezus posiadał przez 33 lata, ale poprzez światło i duchową mądrość, które zostały wylane na każdego z Jego uczniów.

86. Umiłowany ludu: ze względu na to, co szlachetne i wielkoduszne jest w waszych duszach, mówię wam: stosujcie moją naukę, czyńcie dobro, nikogo nie osądzajcie. Dbajcie o to, by wasze ciało nie było narzędziem prowadzącym was do degeneracji i nieczystości, lecz by pomagało wam w wyniesieniu waszej duszy, a wy, nawet gdy jesteście narażeni na pokusy, mogliście wyjść z nich zwycięsko.

87. Traktujcie swoje ciało jako coś kruchego, co zostało dane duszy dla jej rozwoju.

88. Nie potępiajcie innych nauk jako niedoskonałych, ograniczcie się do czynienia dobra.

89. Powierzam wam moje czyste i szczere dzieło, a wy będziecie odpowiedzialni za sposób, w jaki rozwija się spirytualizm.

90. Nie pozostawiam wam ustalonych obrzędów kultowych ani obowiązku wykonywania określonych rytuałów. Nie jest bowiem moją wolą, abyście ponownie popadli w fanatyzm. Powinniście gromadzić się, aby studiować moje Słowo i dbać o to, by inni mieli udział w tej wiedzy.

91. Duchowość stanie się odczuwalna, gdy wszystkie narody będą miały ten sam światopogląd. Wtedy nadejdzie Królestwo Chrystusa.

92. Zasada chrześcijańska zwycięży, a duchowość posłuży ludziom jako przewodnik w wprowadzaniu sprawiedliwych praw, które mają rządzić ludzkością. Tylko w ten sposób zapanuje pokój na świecie.

93. Jak często zbieracie się, aby studiować Moje Słowo, dzielić się swoimi problemami, działać dla wspólnego dobra, prosić o duchową pomoc, modlić się duchowo. Skoncentrujcie się na sobie, a wtedy każdy z was, kto jest tak przygotowany, będzie przemawiał i udzielał rad. W nim powtórzą się słowa Mistrza, które przekazał On poprzez swoich posłańców. Nie będzie jednak konieczne, by był w stanie ekstazy; już sama

inspiracja da mu okazję do okazywania miłosierdzia i sprawi, że ludzie rozpoznają i odczują moje dzieło.

94. Ludu, idźcie do ludzi, przemawiajcie do nich tak, jak Chrystus przemawiał do was, z tym samym miłosierdziem, z tym samym celem i nadzieją.

95. Niech poznają, że istnieją drogi wzniesienia, które dają większą satysfakcję niż te, jakie dają dobra ziemskie. Niech poznają, że istnieje wiara, która pozwala wierzyć i mieć nadzieję w coś więcej niż to, co namacalne. Powiedzcie im, że ich dusza będzie żyła wiecznie i że dlatego muszą się przygotować, aby cieszyć się tą wieczną błogością.

96. Wypełnijcie w ten sposób swoje zadanie, wyruszcie w drogę z prawdą i wielkodusznością waszych uczynków, a gdy już do Mnie dotrzecie, powiem wam: Bądźcie błogosławieni, stańcie się częścią Mnie samego, cieszcie się niewypowiedzianym szczęściem mojej Boskości. Zapomnijcie o materii, zapomnijcie, że na świecie doświadczyliście cierpień, a nie będziecie już mieli powodu, by ponownie odczuwać ból i być narażeni na niezliczone pokusy.

97. Będziecie jedynie istotami duchowymi, które dzięki swoim zasługom pokonały drabinę prowadzącą do doskonałości – tę niebiańską drabinę Jakuba, drabinę rozwoju, która wychodzi z Ziemi i gubi się w nieskończoności. Będziecie wspinać się stopień po stopniu, aż w końcu doprowadzi was ona do życia wiecznego, do Królestwa Światła.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 360

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Umiłowani uczniowie Boskiego Mistrza: Po raz kolejny przychodzicie do Mnie, a Ja daję wam miejsce przy moim stole. Widzę, że nauczyliście się mówić z miłością. Nawet w najgorszych dniach, pośród największego bólu, potraficie uśmiechać się z nadzieją i wiarą, ponieważ czerpaliście otuchę z moich nauk.

2. Tak właśnie pragnę was widzieć – zawsze pełnych pokoju, odwagi i zaufania. Doszliście do momentu, w którym odczuwacie Mnie w pełni zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz waszej istoty, czujecie Mnie w każdej chwili bardzo blisko siebie. Nie jesteście już tymi, którzy mówili: „Ojcze, dlaczego zapominasz o mnie w próbie, dlaczego mnie nie wysłuchujesz?". Dzisiaj umiecie modlić się w próbie, a po modlitwie z pokorą czekacie na nadejście mojego pokoju. Posłusznie pozwalacie, by Mistrz was sprawdzał.

3. Teraz jesteście naprawdę moimi uczniami. Znacie wartość swoich zasług i umiecie dostrzegać oraz osądzać swoje błędy. Dzisiaj wasza dusza jest oświecona tak wielką jasnością, że wiecie, kiedy podobało się wam Ojcu, a kiedy Go zraniliście.

Miejecie chwile oziębłości, przygnębienia. Ale gdy te chwile mijają, płomień miłości i wiary znów płonie w waszych sercach, ołtarz waszego wewnętrznego kultu Boga znów się rozjaśnia, a wy odczuwacie w głębi waszego sanktuarium obecność Ojca – tego Ojca, który zawsze jest w was – niezależnie od tego, czy jesteście na to przygotowani, czy nie.

4. Nie mogę potępić żadnego z moich dzieci, bo oznaczałoby to odebranie mu życia. Stworzyłem was dla życia, a nie dla śmierci.

5. O uczniowie! Siódmego dnia człowiek tych czasów odpoczywa, na chwilę wznosząc swoją duszę ku Ojcu w dziękczynieniu lub w prośbie o pomoc. Ale nie wszyscy czuwają, nie wszyscy się modlą. Jednak ze względu na tych, którzy żyją w czuwaniu – ze względu na tych, którzy angażują się na rzecz pokoju i dobra ludzi – sprawiam, że świat otrzymuje skrawek mojego płaszcza pokoju, kroplę mojego boskiego balsamu, mój pocałunek miłości, w którym jest moje przebaczenie oraz możliwości, jakie daję każdej duszy dla jej zbawienia.

6. Teraz nadszedł czas decydujący dla dusz, zaprawdę czas walki. Wszystko jest sporem i walką. Ta wojna toczy się w sercu każdego człowieka, w łonie rodzin, wewnątrz wszystkich instytucji, wśród wszystkich narodów, wśród wszystkich ras. Walka toczy się nie tylko na płaszczyźnie ziemskiej , ale także w Krainie Duchowej. Jest to Wielka Bitwa, którą w symbolicznej formie widzieli prorocy z dawnych czasów i którą dostrzegają również prorocy i widzący naszych czasów. Jednak ta bitwa,

która toczy się i wstrząsa wszystkim, nie jest rozumiana przez ludzkość, mimo że jest ona częścią i świadkiem właśnie tej bitwy.

Obecnie tempo życia ludzkości uległo przyspieszeniu – ale dokąd ona zmierza? Dokąd człowiek zmierza w takim pośpiechu? Czy na tej zawrotnej drodze odnajdzie on swoje szczęście, czy osiągnie upragniony pokój, to wspaniałe życie, którego każde serce samolubnie pragnie?

7. Mówię wam, że tym, co człowiek faktycznie osiąga w swoim pośpiechu, jest całkowite wyczerpanie. Dusza i serce człowieka zmierzają ku *znudzeniu życiem* i *zmęczeniu*, a tę przepaść stworzył sam człowiek.

8. W tę otchłań wpadnie, a w tym całkowitym wyczerpaniu, w tym chaosie wrogości, rozrywek, niezaspokojonych żądz władzy, grzechu i cudzołóstwa, w tym zbezczeszczeniu praw duchowych i ludzkich znajdzie pozorną śmierć dla duszy, chwilową śmierć dla serca. Ale sprawię, że człowiek z tej śmierci powstanie do życia. Sprawię, że doświadczy on swojego zmartwychwstania i w tym nowym życiu będzie walczył o odrodzenie wszystkich ideałów, o wskrzeszenie wszystkich zasad i wszystkich cnót, które są cechami i dziedzictwem duszy, które są jej źródłem, jej Alfą. Albowiem z Mnie zrodziła się dusza, z Mnie czerpała życie, z Mojej doskonałości piła, z Mojej łaski została nasycona.

9. W tym czasie wielkiej walki duchowej wspierajcie ludzi swoją modlitwą. Gdy widzicie, jak płaczą, nie kierujcie *swoich* łez na przyczynę, która *ich* do tego skłania, ale płaczcie z ich powodu, gdyż są oni waszymi bliźnimi, a wasze łzy miłości niech będą balsamem i pocieszeniem. Gdy widzicie, że są niespokojni, nie bierzcie udziału w ich niepokoju, bo jesteście dziećmi pokoju. Ale módlcie się za nich i wszyscy stańcie się aniołami pokoju. Niech z waszej duszy spływa pokój jak rosa, która jest owocem miłości dla całej ziemi.

10. Gdy dowiecie się, że wywołują dyskusje i snują rozważania sprzeczne z poglądami innych, stójcie ponad tym wszystkim. W tej chwili rozważajcie moje dzieło, moje słowo i pokonujcie przyczyny, które wzmacniają ludzi w ich walkach i wojnach, światłem Ducha Świętego, waszą modlitwą, waszym przykładem i waszym słowem. Gdy widzicie, jak wyruszają z bronią na ramieniu, by następnie bez litości skierować ją przeciwko własnemu bratu, sięgnijcie i wy po swoją broń miłości, miłosierdzia, przebaczenia i życia wiecznego.

11. Zdobywajcie dusze dla Królestwa Pokoju! Nawracajcie grzeszników do życia w łasce. W ten sposób pomnożą się słudzy Ojca, a Królestwo grzechu, zniszczenia i śmierci zostanie zdziesiątkowane przez waszą walkę!

12. Błogosławieni ci, którzy pośród tak wielkiej ciemności wciąż znajdują w sercu siłę, by Mnie szukać, lub którzy zachowują w nim odrobinę

czystości, by na krótką chwilę przemienić je w sanktuarium i pozwolić, by ich sumienie przemawiało do nich o Mnie, o nich samych i o ich bliźnich.

13. Zapowiedziałem wam czas, w którym ludzki duch będzie oddawał cześć Bogu jak nigdy dotąd, w którym będzie składał swemu Ojcu duchową cześć, której nauczałem człowieka od najdawniejszych czasów poprzez moje doskonałe nauki. Zawsze dokonywałem wielkich objawień, zawsze byłem Nauczycielem, a także jako Ojciec odsłaniałem zasłonę z moich tajemnic, aby istoty ludzkie mogły Mnie lepiej poznać i abym w ten sposób mógł być kochany z większą doskonałością. Jednak życie ziemskie wydawało się człowiekowi tak cudowne, a skarb, jaki zawiera ten świat, tak bogaty, że zawsze zapominał o naukach, które przemawiają do niego z życia duchowego. Miał oczy tylko dla wspaniałego materialnego stworzenia, dzieła Ojca i zwierciadła, słabego odbicia życia w Wyższym Zaświecie. I podczas gdy otwierał swoje oczy, umysł i zmysły, by kontemplować, dotykać i pragnąć dóbr tego świata, zamknął oczy swojego ducha i zapomniał, że ponad tym wszystkim istnieje inne, cudowne istnienie, inne, jeszcze bogatsze życie i inne, prawdziwie większe bogactwa. W tej miłości, w tym skłonności człowieka do dóbr ziemskich, zmaterializował on samego siebie.

Jednak jego dusza nie zapomniała o Mnie, zachowuje przeczucie mojego istnienia, a ponadto odczuwa pragnienie pokarmu, którego ziemia nie może jej zapewnić, i szuka Mnie. Ale szuka Mnie bez przekonania i nie zawsze najlepszymi drogami.

14. Ponieważ człowiek uległ materializacji, musi szukać Mnie poprzez kult zmysłowy, a ponieważ oczy jego ducha nie są otwarte, musi stworzyć Mój wizerunek, aby Mnie ujrzeć. Ponieważ nie uczynił swojej duszy wrażliwą na , zawsze domaga się materialnych cudów i dowodów, by uwierzyć w Moje istnienie, i stawia Mi warunki, by Mi służyć, podążać za Mną, kochać Mnie i odwdzięczyć Mi się za to, co Mu daję. Tak właśnie postrzegam wszystkie kościoły, wszystkie wspólnoty religijne, wszystkie sekty, które stworzyli ludzie na całej ziemi. Są one przesiąknięte materializmem, fanatyzmem i bałwochwalstwem, tajemniczością, oszustwem i profanacją.

15. Co z tego przyjmuję? Tylko intencję. Co z tego wszystkiego do Mnie dociera? Duchowa lub fizyczna potrzeba moich dzieci, ich odrobina miłości, ich pragnienie światła. To właśnie do Mnie dociera, a Ja jestem przy wszystkich. Nie zwracam uwagi na kościoły, formy ani obrzędy. Przychodzę do wszystkich moich dzieci w równym stopniu. W modlitwie przyjmuję ich dusze. Przyciągam je do mojego serca, by je objąć, aby poczuły moje ciepło, a to ciepło było dla nich zachętą i bodźcem na ich

drodze pełnej doświadczeń i prób. Jednak to, że przyjmuję dobre intencje ludzkości, nie oznacza, że muszę pozwolić, by na zawsze pozostawała w ciemności, pogrążona w bałwochwalstwie i fanatyzmie.

16. Pragnę, aby człowiek się przebudził, aby dusza wzniosła się ku Mnie i w tym wzniesieniu mogła ujrzeć prawdziwą chwałę swojego Ojca oraz zapomnieć o fałszywym blasku liturgii i obrzędów. Pragnę, aby gdy osiągnie swoje prawdziwe wzniesienie, odnowiła się, uwolniła od ludzkich niedoli i przezwyciężyła przywiązanie do zmysłów, namiętności, występki oraz odnalazła samą siebie; aby nigdy nie powiedziała Ojcu, że jest robakiem ziemskim; aby wiedziała, że Ojciec stworzył ją na swój obraz i podobieństwo.

17. To jest powód twojej odpowiedzialności w tym Trzecim Czasie, o ludu Izraela!

18. Powiedziałem wam, że ludzkość jest jak pole uprawne, które uczyniłem płodnym, a w tym uczynieniu płodnym leży podstawa przebudzenia jej darów i ukrytych zdolności. Ludzkość odbiera obecnie moje przesłanie poprzez intuicję, poprzez sny duchowe i w różnych innych formach. Również mój Świat Duchowy budzi i przygotowuje ludzi. Wydarzenia i przebiegi sytuacji przemawiają wyraźnie do serca i duszy, a dzięki temu wszystkiemu ludzkość zyskała nieco przygotowania. Wie, że znajduje się na rozdrożu – czuje, że wkroczyła w erę znaczenia i duchowej pełni. Czuje, że boska sprawiedliwość nieubłaganie spoczywa na wszystkich stworzeniach. Brakuje jednak żywego Słowa i ostatecznego dowodu na waszych oczach. Ale wy, ludzie, macie ten dowód i to Słowo. Wam je powierzyłem; jesteście nosicielami tego Objawienia, które jest ziarnem boskiej miłości, które zasiejecie na polach już urodzajnych dzięki mojej doskonałej mądrości.

19. Nadal chętnie pogrążajcie się w modlitwie, abym mógł was dalej kształtować, abym mógł wkrótce przemienić was w sługi i apostołów tego dzieła, które – jak wiecie – nazwałem spirytualistycznym, trynitarnym i maryjnym – nazwy te znikną, gdy świat spełni moje prawa. Nie będzie wówczas potrzeby ani nazw, ani symboli, ponieważ wszyscy będziecie nosić w głębi swojej istoty niejako duchowy kamień, który wraz ze wszystkimi innymi utworzy prawdziwą świątynię, prawdziwe sanktuarium, w którym mieszka wasz Ojciec i Stwórca.

20. Czyżby cała ludzkość była trynitarna? – Nie, uczniowie. Nie wszyscy noszą w swojej duszy dziedzictwo trzech czasów. Jest wielu, którzy nie zachowują nawet testamentu dwóch minionych epok, a niektórzy nawet tego z Pierwszej Epoki. Ale wy zaniesiecie trynitarne ziarno – moje prawo, moją naukę lub pouczenie, jakkolwiek to nazwiecie, które powierzyłem

wam w trzech epokach – jako ziarno do serc wszystkich narodów i wszystkich ludzi.

Nie narzucajcie moich nauk za pomocą przekleństw, gróźb ani bólu. Po prostu je przedstawiajcie, prezentujcie je tak czyste i szczere, jakimi są. Oferujcie to źródło wiecznej mądrości i pozwólcie spragnionym pić z jego krystalicznie czystej wody. Zaprawdę, powiadam wam, ci, którzy poczują, że ugasili swoje pragnienie, będą wtedy z wami. Ci, którzy piją, a mimo to nie zdołali ugasić swojego pragnienia, pozostaną niechętni. Wy jednak powinniście pozostawić tę sprawę Mnie. Będą też inni, którzy odmówią picia, ale wy będziecie czekać, ponieważ źródło to istnieje wiecznie. Jeśli ci, którzy dziś odmawiają, nie zechcą pić tej wody, to jutro ich pragnienie będzie jeszcze większe. Ich pragnienie będzie ich dręczyć, a wtedy przybędą do źródła, a jeśli nie znajdą go w pobliżu, będą go szukać przez pustynie i dalekie drogi, ponieważ pamiętają, że była ona świeża i orzeźwiająca, aż w końcu je odnajdą. Bo choć Mi odmówiono wody, wam nigdy jej nie odmówię.

21. Ludzkość nie jest jeszcze duchowa, ale dusze już się budzą i dostrzegają głuchotę i ślepotę swoich bożków, , i już uświadamiają sobie bezsens fałszywych ofiar i pokut, a wielu z nich spotykam zmęczonych i znudzonych fanatyzmem. Tęsknią za pokarmem, który jest słodki i przyjemny dla duchowego zmysłu smaku, tęsknią za winem, które naprawdę ożywia duszę.

22. Widzę wspólnoty, małe sekty i wielkie zgromadzenia ludzi, którzy dążą do uduchowienia, którzy wkraczają do duchowej świątyni, do siedziby dusz – niektórzy ścieżkami bliskimi duchowemu zamysłowi, który właśnie do Mnie dociera. Pewnego dnia ich wynagrodzę, a prawdziwy spirytualizm, głęboka nauka pełna pouczeń i objawień, pocieszenia i duchowego pokarmu Ducha Świętego, zostanie objawiona wszystkim – tym, którzy tęsknią, tym, którzy pragną, a także tym, którzy mają zimne serca i są obojętni.

23. Czy cała ludzkość jest maryjna? Zaprawdę, powiadam wam: nie, wielu nawet nie zna Marii. Widzę część ludzkości, która nie zna nawet Jej imienia, inną, wielką część, która przez Nią popadła w wielki fanatyzm, w największe bałwochwalstwo, w profanację, w chciwość. I jeszcze inną część ludzkości oraz wspólnot religijnych, które nie uznają Jej za Duchową Matkę ludzkości.

24. Nazwałem was „ludem maryjnym”, ponieważ to wy nauczysz ludzkość, kim jest Maryja.

25. Mówię wam, o Ludzie: Maria nie jest tylko kobietą, która w Drugim Czasie poczęła Zbawiciela. Mówię wszystkim tym częściom ludzkości, o

których właśnie wspomniałem, wszystkim sektom i wspólnotom religijnym, wszystkim rasom i wszystkim ludziom, że Maria jest matczyną, boską esencją, która zawsze istniała. Jest ona żeńską, uniwersalną esencją, którą możecie odkrywać i dostrzegać we wszystkich dziełach stworzenia. Jest czułością, wstawiennictwem i łonem, który karmi.

Już w minionych czasach objawiono wam istnienie Marii i jej ziemskie przyjście. Albowiem zaprawdę, od pierwszych aż po ostatnich – do wszystkich przemawiałem jako Ojciec, Sędzia i Mistrz.

26. Już w czasach pradawnych patriarchowie i prorocy zaczęli mówić o nadejściu Mesjasza. Jednak Mesjasz nie przyszedł tylko w Duchu – przyszedł, aby narodzić się z kobiety, aby stać się człowiekiem, aby otrzymać ciało od kobiety.

Matczyny Duch Boży musiał również stać się człowiekiem, stać się kobietą, niczym kwiat czystości, aby z jej korony kwiatowej emanował zapach „Słowa" Bożego, którym był Jezus.

27. Gdy ta kobieta osiągnęła wiek dziewiczy, została zaręczona. Ojciec posłał do niej anioła, aby ogłosił jej misję. Ale jak anioł ją zastał, jak zaskoczył zaręczoną dziewicę?: Modlącą się. A ponieważ zastał ją przygotowaną, rzekł do niej: „Bądź pozdrowiona, o Mario, która znalazłaś łaskę u Boga. Nie bój się, bo łono twoje przyjmie Tego, który będzie panował w domu Jakuba, a Jego panowanie nie będzie miało końca".

28. Maria wiedziała, że pocznie króla potężniejszego i większego niż wszyscy królowie ziemi. Czy jednak z tego powodu ogłosiła się królową wśród ludzi?

29. Czy jej usta głosiły na placach, ulicach, w skromnych chatach czy w pałacach, że stanie się Matką Mesjasza, że z jej łona wyjdzie „Jednorodzony Syn" Ojca? Z pewnością nie, mój ludu: w niej była największa pokora, łagodność i łaska, a obietnica się spełniła. Jej serce ludzkiej matki napełniło się radością i już przed porodem – w tym momencie, a potem przez całe życie Syna – była najczulszą matką, która duchowo znała przeznaczenie Jezusa, misję, jaką miał wypełnić wśród ludzi, oraz cel, dla którego przyszedł. Nigdy nie sprzeciwiała się temu przeznaczeniu, ponieważ miała udział w tym samym dziele.

30. Gdy czasami roniła łzy, był to płacz ludzkiej matki, była to natura cielesna, która odczuwała ból Syna, własnego Ciała.

Ale czy była *uczennicą* Mistrza, swojego Syna? Nie. Maria nie musiała niczego uczyć się od Jezusa. Była w samym Ojcu i wcieliła się tylko po to, by wypełnić to piękne i trudne zadanie.

Czy to wspaniałe matczyne serce ograniczało się jedynie do kochania swojego ukochanego Syna? Z pewnością nie; poprzez to małe ludzkie serce

objawiało się serce matki w pocieszeniu i wzniosłych słowach, w radach i dobrych uczynkach, w cudach, w świetle i w prawdzie.

Nigdy nie wystawiała się na pokaz, nigdy nie zinterpretowała błędnie słów Mistrza. Ale tak samo, jak klęczała u stóp żłóbka, który służył jej za kołyskę, tak samo klęczała u stóp krzyża, na którym Syn, Mistrz, Ojciec całego stworzenia umarł i wydał ostatnie tchnienie jako człowiek.

31. W ten sposób wypełniła swoje przeznaczenie jako ludzka matka i dała wszystkim matkom oraz wszystkim ludziom wzniosły przykład. Aby ludzkość ją doceniła, aby również ona była kochana i aby jej przykład nie zniknął z serc ludzi, Krwawiący Mistrz na krzyżu poświęcił Matce jedno ze swoich siedmiu słów, mówiąc do niej: „Matko, oto Twój Syn!", a do Syna, którym w tej chwili był Jan, apostoł Pański, rzekł: „Synu, oto twoja Matka!".

32. W ten sposób Mistrz pragnął pozostawić Jana jako przedstawiciela ludzkości oraz stworzyć w sercach ludzi sanktuarium miłości i szacunku dla Matki Wszechświata.

33. Czy apostoł Jan przywłaszczył sobie tę matczyność wyłącznie dla siebie? Nie, zaprawdę, udał się do swoich, do towarzyszy w walce i nauczaniu, do pozostałych uczniów, i rzekł do nich: „Mistrz powiedział to, zanim odszedł", a uczniowie pozostali przy Marii, aż została wyniesiona do nieskończoności.

34. W dniu Pięćdziesiątnicy, tego święta, które lud od najdawniejszych czasów obchodził jako Paschę, zgromadzili się uczniowie, a pośród nich była Maria. I zstąpił Duch Święty, symbolizowany przez białego gołębia, i zalał ich swoim światłem oraz napełnił swoją łaską.

35. Uczniowie odczuwali najgłębszy szacunek i miłość do Marii. A skoro ci siewcy, ci lekarze duszy, odczuwali tę cześć dla Matki Zbawiciela jako człowieka – dlaczego więc pokolenia, które przyszły po nich, nie miałyby jej odczuwać? Powiedziałem wam, że Maria jest wieczna, i zaprawdę, mówię wam: jeśli zwrócicie się do Niej, wielu z was Ją odnajdzie.

36. Gdy mój uczeń Jan przebywał samotnie w swoim odosobnieniu na wyspie Patmos, gdzie otrzymywał wielkie objawienia dotyczące przyszłych czasów, gdzie duchowo wkraczał w Wyższe Zaświaty i widział wielkie tajemnice Pana, ubrane w symbole i przedstawione przez postacie, ujrzał tam również postać Marii.

W tym wielkim objawieniu, które Ojciec powierzył Janowi dla ludzi przyszłych wieków, ujrzał on po wielkim znaku kobietę odzianą w słońce, z księżycem u jej stóp, a na czole koronę z dwunastoma gwiazdami. Ta kobieta odczuwała bóle porodowe, a gdy ból ten osiągnął szczyt, Jan ujrzał

Zło w postaci smoka, który ją prześladował i czekał jedynie na narodziny dziecka, by je pożreć.

Lecz Mistrz mówi wam: Ponieważ to objawienie dane Janowi przez Ojca dotyczyło przyszłych czasów, mówię wam: Widział on Marię w Trzecim Czasie, tuż przed tym, jak zrodziła Lud Marii, oraz zło, które czyhało na Lud Pański.

Jan widział również, że w chwili narodzin wybuchła wielka bitwa aniołów przeciwko smokowi, który uosabiał zło ludzi – bitwa, która obecnie toczy się wśród was, ponieważ Lud Maryjny narodził się, pojawił się już na powierzchni ziemi i dzisiaj otrzymuje swoją tarczę oraz miecz miłości, aby wyruszyć do wielkiej bitwy ostatecznej.

37. Oto, co oznacza to objawienie, o umiłowany ludu! Dlatego Ojciec powiedział wam dzisiaj: Ci, którzy znają Marię, nie znają jej w jej prawdziwym obliczu. Widzą ją jedynie jako kobietę, traktują ją wyłącznie jako ludzką matkę, a wokół niej stworzyli kult, obrzędy, święta i fanatyzm. Przez to bałwochwalcze czczenie zapomnieli o wypełnianiu praw Pana, o Słowie Mistrza i o wzajemnej miłości.

38. Ojciec nie chce, aby świat poznawał Marię w ten sposób, ani Ja nie chcę, aby ją w ten sposób kochano. Maria nie jest tylko kobietą, już wam to powiedziałem: Maria jest matczyną esencją, która istnieje w Boskości i objawia się we wszystkim, co stworzone.

39. Jeśli będziecie Jej szukać w samotności nocy, w ciszy, której nic nie zakłóca, tam w kosmosie, spotkacie Jej obraz, a jeśli będziecie Jej szukać w zapachu kwiatów, również Ją spotkacie, a jeśli będziecie Jej szukać w sercu waszej matki, znajdziecie Ją. Jeśli pragniecie spotkać Ją w czystości Dziewicy, tam również Ją ujrzycie, podobnie jak w niezliczonych dziełach, w których odbija się wieczna kobiecość, istniejąca w Bogu i obecna w całym Jego stworzeniu.

40. Gdy tylko fizycznie wyruszycie na drogi wypełniania misji, głoszenia nauczania, zderzycie się z twardymi sercami, z tymi, którzy stworzyli zamknięte drzwi, by nie wpuścić esencji miłości Maryi i Jej imienia.

Dla wielu ta esencja nie istnieje. Co wówczas uczynisz, o ludu? Czy użyjesz przemocy, by zburzyć ten mur, te drzwi, aby nauczanie maryjne mogło przeniknąć do tych ludzi i narodów? Nie. Powiedziałem wam, że macie jedynie przedstawiać moje dzieło, jedynie ukazywać moje nauczanie, ale że macie mówić z taką duszą, z takim sercem, z taką szczerością, aby wielu z tych upartych nawróciło się i powiedziało: „Zaprawdę, esencja Matki Wszechświata przepełnia cały świat, ta nauka jest jasna i zrozumiała. Jest ona jak źródło życia, które zachęca do picia, ale nie zmusza do korzystania z niego”.

41. Zaprawdę, powiadam wam, gdyby tak się stało, już dawno sprowadziłbym moją mocą wszystkie dusze, aby je zanurzyć w tej wodzie, aby pozwolić im z niej pić i doprowadzić je do celu, do którego wszyscy jesteście przeznaczeni. Ale nie powinniście dochodzić do Mnie tylko przeze Mnie, lecz także sami z siebie.

Dlatego dałem wam ducha, wolę, inteligencję, zdolności i zmysły. Dlatego objawiłem wam moje prawo i dałem wam niezbędny czas, a waszą duszę skierowałem na drogę rozwoju, postępu i jej zbawienia. Chcę, aby wasze serca i wasze słowa były jak źródło, jak niewyczerpana studnia pośród ludzi, i aby wasz głos pokornie zapraszał do czerpania z mojego Słowa, które macie głosić.

42. Jeśli ta woda będzie krystalicznie czysta, jeśli będzie tak nieskażona, jak wam ją powierzyłem – zaprawdę, powiadam wam, wtedy ludzie znajdą w niej swoje zdrowie i zbawienie. Będą wtedy wołać z całej siły i wyznawać, że znaleźli u was moją prawdę, a to jest odpowiedzialność Izraela w Trzecim Czasie – to jest ciężar spoczywający na narodzie spirytualistyczno-trynitarno-maryjnym.

43. Wasze łagodne i pokorne postępowanie wstrząśnie wspólnotami religijnymi, wstrząśnie fundamentami i zasadami. Wasze słowo, które zawsze będzie Moim słowem, zburzy fałszywe świątynie, a z nich nie pozostanie kamień na kamieniu. Obalą one bożki, całe to bałwochwalstwo, które stworzono wokół kultu Boga, a także wokół Marii i jej imienia, aż doszło do największych przesad. Wszystko to musi zniknąć, spalone ogniem Słowa Ducha Świętego, które złożyłem w was i nadal będę składał.

44. Gdy to moje Słowo przestanie objawiać się poprzez głosicieli, spotkam was zgromadzonych podczas Święta Paschy, tak jak moich uczniów Drugiego Czasu, a mój Duch Święty zstąpi w pełni, łącząc się z wami od ducha do ducha, z wami, którzy torujecie drogę tej Trzeciej Ery, z wami, którzy torujecie drogę do doskonałego dialogu między Duchem Świętym a duchem ludzi.

45. Co Ojciec objawi wam w tym czasie?: To, czego nie powiedziałem wam poprzez ludzki umysł. Ale zrozumcie, że musicie osiągnąć prawdziwe poświęcenie i uduchowienie – zrozumcie, że aby osiągnąć to przygotowanie, musicie pozbyć się wszelkich śladów fanatyzmu i materializmu.

Jak osiągniecie to wielkie przygotowanie?: Poprzez dzisiejsze studium, poprzez rozwój po nim, a później poprzez waszą prawdziwą miłość. Albowiem moje Słowo nie dobiegło końca. Moje Słowo nie dobiegnie końca w 1950 roku. Moje objawienie będzie trwało dalej. Jednak już nie poprzez rzeczników, już nie w tej formie objawienia, ponieważ wasza

ekstaza po 1950 roku będzie się coraz bardziej doskonalić. Wasze duchowe wzniesienie będzie większe, a moje objawienie będzie odbywać się wyłącznie za pośrednictwem Ducha.

46. Ci, którzy byli moimi głosicielami, przebyli długą drogę. Ci, którzy często przyjmowali mój promień, będą się dalej rozwijać i przekazywać wielkie inspiracje lub objawienia. U tych, którzy tylko kilka razy przyjęli mój boski promień i u których moje Słowo pojawiało się rzadziej, moja inspiracja będzie wtedy wielka, bardzo wielka. Niech nie hamują swojego rozwoju, swojej wędrówki tą drogą. Bo to, czego nie osiągnęli w tym czasie objawienia poprzez ludzkie zdolności umysłowe, będą mogli wtedy otrzymać z ducha do ducha, a wtedy w ich duszy zagości radość i wdzięczność.

47. Jednak nie objawię się w chwale jedynie poprzez tych, którzy byli poświęconymi głosicielami. Również nad obdarowanymi moim Darem będzie wspaniale promieniować mój Boski Duch. Łaska ta nie będzie u nich mniejsza, będzie taka sama dla wszystkich. Również mój świat duchowy będzie promieniował, a jego płynący promień, przekształcony w inspirację i myśli, spocznie na uczniach Pana, aby te istoty światła nadal objawiały się istotom tej planety – poprzez przywódców wspólnot, „kamienie węgielne", wizjonerów i „złote pióra", poprzez tych, którzy zostali naznaczeni, i tych, którzy nie zostali naznaczeni; przez tych, którzy doświadczyli symbolicznego aktu oznaczenia, jak również przez wszystkich tych, którzy uważają się za zbyt bezużytecznych, by stanowić część mojego ludu.

Na „pierwszych" i „ostatnich" spłyną języki ognia, które wyleje Duch Święty, abyście jutro, w bardzo bliskim „jutrze", mogliście głosić wszystkim swoim bliźnim – o świcie tego dnia, który się zbliża, i w którym będziecie mogli nie nie nieść moje Słowo nie tylko tym, którzy mówią waszym językiem, ale także tym, którzy posługują się językami, których dziś jeszcze nie znacie.

48. Jak będziecie mogli się z nimi porozumieć?: Poprzez waszą dobrą wolę, poprzez wasze wysiłki, poprzez waszą gorliwość i waszą miłość. Będę wam towarzyszył – mówi Ojciec. Będę czynił cuda wśród was. Zadbam o to, aby spośród was, z waszych wspólnot, wyłonili się pionierzy, posłańcy, przygotowani przez moją wolę, którzy opanują inne języki, aby nieść Dobrą Nowinę, trzecie przesłanie Boga, innym narodom, innym ludziom, innym rasom. W ten sposób Wieża Babel, która w sferze materialnej została z czasem zburzona przez rękę człowieka, będzie stopniowo burzona również w sferze duchowej, a nad nim wzniesie się Wieża Ducha Świętego, prawdziwy Kościół, prawdziwe miejsce kultu i sanktuarium, w którym

wszyscy podają sobie ręce, w którym wszystkie języki się łączą, w którym wszystkie rasy i płcie łączą się w miłości Ojca.

49. W ten poranek łaski, w którym przyjęliście moje słowo w wielu miejscach zgromadzeń, które jednak stanowią jeden naród, Mistrz prosi was o wstawiennictwo, miłosierdzie i modlitwę za świat. Usuńcie ze swoich serc wszelką niezgodę i uprzedzenia oraz zbliżcie się do siebie duchowo, aby stworzyć naród silny w Duchu, a ta duchowa siła niech będzie wsparciem dla ludzi.

Dlaczego nie udało wam się jeszcze dokonać wielkich cudów w waszych duszach i poprzez wasze myśli? Dlaczego broń modlitwy, którą wam objawiłem, nie objawiła się jeszcze w tych czasach w całej swojej chwale?

50. Przez wasz brak przygotowania, ludu – przez wasz brak jedności – pozwoliliście, by drapieżny ptak, by pokusa, która zawsze czai się w ukryciu, wkroczyła w was, by was podzielić i osłabić: to sprytny ruch pokusy, który nigdy nie pozwolił wam się zjednoczyć.

Chociaż moje słowo miłości zawsze było z wami, wasze serca wciąż skłaniają się ku złym podszeptom, wciąż dajecie się zwieść złudzeniom i fałszowi błędnych świateł. Ale bądźcie czujni, ludzie, czuwajcie, o duchowi, trynitarno-maryjni uczniowie, abyście w tych czasach przygotowań dla was – w tych czasach próby dla ludzkości, która obecnie po raz kolejny pije kielich cierpienia – daliście dowód swojej mocy – nie chwytając za wiele broni, lecz za jeden miecz światła i dzięki z jego pomocą zerwaliście więzy pokusy, łańcuchy niewoli, zburzyliście mury, otworzyliście drzwi, aby uwolnić dusze i pozwolić im wznieść się ku światłu Trzeciego Czasu.

51. Możecie to uczynić, ludzie, poprzez siłę myśli, poprzez modlitwę. Musi to jednak wypływać z prawdziwej miłości, którą obecnie wam inspiruję. Zjednoczcie się, uznajcie się nawzajem, przebaczajcie sobie, kochajcie się, a wtedy na całym świecie będziecie świadkami cudów i zobaczycie, jak ta ludzkość, która w szaleńczym pędzie biegnie ku przepaści, o której wam mówię, wkrótce doświadczy upadku i pozna to „aż tu i nie dalej”, czyli odrazę, znudzenie, zmęczenie duszy w nienawiści, materializmie, zmysłowości i rozrywkach, abyście wyciągnęli do niej braterską dłoń, dotknęli jej z miłością i obudzili ją, by powiedzieć jej:

52. „Oto nie ma już pałaców arogancji. Władcy opuścili swoje trony, zniknęli chciwi bogacze, a broń wojenna nie wypluwa już śmierci ze swoich luf. Wodzowie i żołnierze zostali pokonani. Podnieś swoją twarz i dostrzeż na horyzoncie światło nowego dnia, nowy świt, który rozjaśnia nowe życie”.

53. Przyjmuję teraz waszą duszę w jej modlitwie. Pragnę znaleźć w niej wdzięczność i dlatego po raz kolejny objawiam się światu, aby wylać

mojego Ducha na ludzkość w różnych postaciach. Mógłbym to uczynić bez waszego pośrednictwa, ale poprzez nie pragnę okazać moje miłosierdzie.

54. Tak więc pozostawiam was w ten łaskawy poranek: wzniosłych w miłości i miłosierdziu wobec bliźnich – wzniosłych duchowo, abyście w swojej istocie odczuwali błogosławieństwo waszego Ojca.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 361

1. Zastaję was modlących się, a mój Duch spoczywa wśród was. Karmię się waszą miłością, waszą wiarą. Skosztowałem waszych owoców i są one mi miłe. Dlatego błogosławię was i obdarzam was pokojem.

2. Wasza dusza została przeze Mnie poddana próbie na różne sposoby. Jednak gdy przeżywacie bolesną chwilę, podnosicie się na duchu i pytacie Mnie, czy was opuściłem, a wkrótce potem znów jesteście przy Mnie. Zaprawdę, powiadam wam: nie jesteście sami, a wasza wiara pozwoliła wam pokonać trudności i wielkie próby tego czasu.

3. Wy, którzy przemierzyliście dalekie drogi w poszukiwaniu Mnie, w końcu Mnie znaleźliście, a gdy usłyszeliście Moje Słowo, wasze wątpliwości się rozwiały i otrzymaliście jasną odpowiedź na waszą prośbę. Wszędzie słyszeliście modlitwy błagalne i wołania o mojego Ducha, a nawet gdybyście Mnie nie wzywali, przyszedłbym do was, tak jak obiecałem. Powiedziałem wam bowiem, że w tych dniach bólu będę wam towarzyszył w waszych utrapieniach.

4. Dałem wam wrażliwość, abyście wyczuwali to, co nadejdzie, abyście żyli czujnie wobec każdego duchowego objawienia i rozpoznawali spełnienie moich słów.

5. Przemawiam do was z tą samą miłością i mądrością, z jaką przemawiałem w minionych czasach, i potwierdzam moje słowa z minionych czasów oraz dowodzę spełnienia proroctw.

6. Jan w swoim wielkim Objawieniu ujrzał, jak mój Duch objawi się w tym czasie, jak po złamaniu szóstej pieczęci Księga Mądrości oświeci dusze. Widział wielkie bitwy między ludźmi i ich cierpienia. Widział Księgę zamkniętą, a w końcu otwartą przez Nieskalane Baranek. A wam ukazałem stronę po stronie tej księgi dla waszego ducha. Zawiera ona Prawo, które dałem wam już na początku czasów.

7. Oceniajcie moje dzieło, zgłębiajcie je od początku do końca. Przywołajcie w pamięci całą przeszłość i połączcie ją z tym objawieniem, aby wszystko ożyło w waszej duszy. Ustanowiłem prawa i przepisy dotyczące materialnego życia ludzi, udzieliłem nauk dotyczących życia moralnego i duchowego. Przeniosłem was do sfery ducha, a wy wdychaliście pokój i błogostan tej ojczyzny, abyście ją w pełni poznali i osiągnęli zrozumienie moich praw.

8. Żyjcie dla wzniosłego ideału, dbajcie o to, by wasza dusza, wypełniając swoją misję, odzyskała odwagę do życia i energię. Siejcie pokój na swojej drodze życia, zapraszajcie ludzi, by modlili się tą modlitwą, której was nauczyłem, aby znów poczuli się godni swojego Stwórcy.

Pielęgnujcie ich serca, które są dziewiczą ziemią uprawną, żyzną glebą dla moich nauk.

9. Przestrzegając mojej nauki, pracując dla dobra ludzkości, wasza dusza wzmocni się, będziecie się radować, ale także cierpieć i poznam, ile warte są wiara i miłość. Niech wam wtedy w walce nie wprowadzają w błąd różne wyznania wiary. Moja nauka stoi ponad każdą religią i każdą sektą. Głoście moje Słowo, które jest wyrazem mojej miłości, i nie używajcie go jako broni do walki z bliźnimi; bo ono nie obraża, nie rani, jest jedynie życiem dla duszy.

10. Oczyśćcie naczynie wewnątrz i na zewnątrz, aby mogło pomieścić esencję, którą wam przekazuję. Wasza misja jest wielka. Aby zwyciężyć, musicie współpracować. Wmieszajcie się we wszystkie narody, zlećcie się z wszystkimi rasami, zanieście wszystkim moje przesłanie pokoju. Potem zaprowadzę was do „Dolina", w której wszyscy będziecie równi, w której znikną ludzka nędza i ludzki egoizm, byście stali się wyłącznie istotami duchowymi.

11. Wiem, że jeszcze przez pewien czas będziecie odpokutowywać za wasze niezgody. Nadejdzie jednak dzień, w którym, zmęczeni własną słabością, zbliżycie się do siebie, by dzięki jedności i zgodzie stać się silnymi.

12. Pragnę, byście byli czyści. Dlatego obecnie oczyszczacie się w bólu, aby przywrócić duszy jej pierwotną czystość i cnotę. Te próby, które teraz znosicie, nie doprowadzą was do śmierci. Obudzą was jedynie z głębokiego snu, abyście dążyli do doskonałości waszej duszy.

13. Chociaż dotychczas nie okazaliście się godni poprzez swoje uczynki, nadejdzie dzień, w którym pokora, wytrwałość, miłość i wiara tego ludu zostaną słusznie wychwalone. Wielu, dostrzegając w was te cnoty, będzie wówczas chciało nadać wam imię lub tytuł, albo nałożyć wam koronę na głowę. Wy jednak przypomnicie sobie Jezusa i pokornie się ukryjecie. Jak wam powiedziałem, wasze królestwo nie jest z tego świata.

14. Jeśli chcecie podbić serca ludzi, mówcie z prawdomównością, z największą prawdomównością. Bądźcie pokorni wśród najpokorniejszych, abyście w swoich słowach i czynach znaleźli wiarę.

15. Jakże bardzo ucieszy się mój Duch, gdy ujrzy wasze dzieło wyłaniające się spośród moralnych i duchowych ruin ludzkości. Wasza praca już się rozpoczęła. Spójrzcie na chorych, którzy wyzdrowieli – na niewierzących, którzy narodzili się do wiary – na odnowionych grzeszników. Wasze dzieło jest jeszcze niewielkie, ale Ja uważam je za dobre i zwielokrotniam jego owoce.

16. Izraelu: Mistrz jest przy tobie pełen miłości i miłosierdzia. Nieustannie dawałem wam dowody mojej miłości na drodze, którą wam wytyczyłem.

17. Moje „Słowo Boże" przemawia do ludu, a to „Słowo" zsyła wam Ojciec, abyście mogli poznać dzieło, które powierzyłem waszym rękom.

18. Pokazuję wam moich apostołów jako wzór do naśladowania. Dlatego w tym czasie wlewam się w wasze dusze, abyście opanowali swoje ciała. Dotknąłem twardej skały, aby z niej trysnęła krystalicznie czysta woda.

19. Nie wierzcie, że doszliście już do końca wypełniania waszej misji, ani że po 1950 roku będę nadal przemawiał poprzez ludzki umysł. Wszystko, co wam powiedziałem, spełniło się i spełni się, umiłowany ludu.

20. W Trzecim Czasie wasza dusza została wysłana, by się reinkarnować, abyście mieli nową okazję do wypełnienia swojej misji, korzystając z obecności mojego Boskiego Ducha w tym czasie.

21. Jestem z wami z powodu mojej wielkiej miłości i daję wam siłę, ponieważ nie chcę widzieć was słabych.

22. Jestem źródłem łaski i miłości. Pijcie, ożywcie swoje serca i dusze. Odsuńcie się od materializmu, abyście mogli pojąć wielkość misji, którą wam powierzyłem.

23. Ukochany ludu: jeśli wasze serca są pełne bólu, przyjdźcie do Mnie, bo zamienię wasze cierpienie w radość i wzmocnię was duchowo i fizycznie, abyście z pełnią zadowolenia i nadziei kontynuowali swoją drogę.

24. Przyjmuję rzesze ludzi, którzy przybywają do Mnie tłumnie, by przedstawić Mi swój ból. W ciszy ich wysłuchuję; są to rzesze, które z różnych sekt i kościołów przybywają do tych skromnych miejsc zgromadzeń, aby usłyszeć Moje słowo , aby w swojej duszy i sercu przyjąć Moje przesłanie pokoju i nadziei.

25. Kiedy docierają do tego drzewa, odczuwają chłód jego cienia, który skłania ich do odpoczynku, i cieszą się, słysząc śpiew moich słowików. Wtedy odczuwają moją obecność i słodycz owoców tego drzewa.

26. Jest napisane, że w tym Trzecim Czasie przyjdę w Duchu i niczym głośny dzwon rozgłoszę wezwanie do ludzkości, aby obdarzyć ją pocieszeniem, chlebem i wodą duchową. Zbudowałem mój Kościół w sercach i duszach moich dzieci. W uroczystości i ciszy tego Kościoła odczujecie moją obecność, tam przyjmiecie to, co powierzacie Mi w waszej medytacji i modlitwie. W wnętrzu tego Kościoła poczujecie się oświeceni światłem Ducha Świętego.

27. W tym czasie przygotowałem dwanaście plemion mojego wybranego ludu, aby wszystkie narody otrzymały światło za ich

pośrednictwem – aby przy dźwięku trąby obudziły tych, którzy śpią, i aby ci, podnosząc wzrok ku niebu, mogli ujrzeć Mnie oczami swojego ducha.

28. Ludzkość jest zagubiona, ale Ja przyszedłem, aby prowadzić ją światłem Ducha Świętego i aby mogła rozpoznać sens mojego Słowa.

29. Z biegiem czasu pisma pozostawione przez moich uczniów zostały zmienione przez ludzi i dlatego panuje niezgoda między wyznaniami. Ja jednak wyjaśnię wszystkie moje nauki, aby zjednoczyć ludzkość w jednym świetle i w jednej woli.

30. Rok 1950 wkrótce dobiegnie końca. Jednak pozostawiłem wam szczegółowe nauczanie, które powinniście przekazać nowym pokoleniom, aby znalazły pokój i życie dla duszy.

31. Powierzam waszym rękoma Księgę Trzeciego Testamentu, abyście za jej pomocą nieśli ludzkości Dobrą Nowinę.

32. Wasze serca już przeczuwają tę tęsknotę, jaką odczujecie, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie w tej postaci. Dlatego powiedziałem wam: stosujcie się do moich nauk i nie dajcie się zwieść tym, którzy jutro powstaną i fałszywie będą twierdzić, że nadal objawiam się poprzez ich umysły.

33. Jesteście świadkami tego, że wszystko, co wam powiedziałem w moim Słowie, spełniło się, ale musicie żyć w czujności, aby wśród mojego ludu nie było nieposłuszeństwa. Będziecie odczuwać ból tych, którzy są słabi i którzy jeszcze nie zrozumieli moich nauk. Jednak wy wyjaśnicie im moją prawdę i poprowadzicie ich poprzez moje Słowo. Będę się objawiał poprzez tych, którzy są przygotowani, a także poprzez „ostatnich" będę promieniował jako światło i inspiracja.

34. Nie pozostawię ludzkości osieroconej, uratuję zbłąkanych i wezwę do mojego stołu tych, którzy nie słyszeli mojego Słowa w tej formie. Elias będzie nadal jednoczył tłumy, abyście pokazali im Księgę zawierającą moje Słowo. Za waszym pośrednictwem obudzę śpiące dusze i usunę z nich bałwochwalstwo. Jeśli jednak nie będziecie gotowi przemawiać do ludzkości, przemówią kamienie, a wy doświadczycie, że nawet najbardziej niewykształcony stanie się moim prawdziwym uczniem i będzie głosił moją prawdę.

35. Macie przekazywać ludzkości Dobrą Nowinę, nie zniekształcając mojego dzieła, macie być pokorni jak wasz Mistrz i nie ubierać się w okazałe szaty, aby przyciągać uwagę waszych bliźnich.

36. Nie wolno wam jutro zniekształcać mojej nauki, nauczajcie tylko tego, co wam powierzyłem. Dałem wam moje nauki w obfitości, abyście byli przewodnikami i posłańcami wśród ludzkości. Gdy nie będziecie już słyszeć mojego słowa poprzez głosiciela, powinniście wspierać się

nawzajem i kochać, abyście mogli rozwiązywać problemy, które pojawią się na waszej drodze.

37. Jesteście ludem, który obecnie jednoczę, aby ludzkość poznała Mnie za waszym pośrednictwem. Jestem najwyższym Miłosierdziem i nakarmiłem was najlepszym z pokarmów. Wielka jest walka, jaką będziecie toczyć. Dlatego przemawiam do was z miłością, aby usunąć z was błędy, które przypisujecie mojemu dziełu, abyście, gdy nadejdzie czas, mogli stać się światłem świata.

38. Duchowe zastępy otaczają wasze dusze, są gotowe podjąć walkę, gdyż nie jesteście sami w tej walce światopoglądów. Również mój Świat Duchowy będzie z wami. Te istoty duchowe inspirują was do pokoju i harmonii, abyście tak właśnie ukazywali się przed ludzkością.

39. Wielka będzie wasza walka. Macie dawać przykład posłuszeństwa i nosić w sercach prawo waszego Mistrza. Będziecie dodawać ludziom otuchy, ale mój Uniwersalny Promień nie będzie się już objawiał, ani mój Świat Duchowy nie będzie się ujawniał poprzez wasze zdolności umysłowe. Niemniej jednak Mistrz udzieli wam swoich nauk w wyższej formie, a jako Duch Święty – moc, błogosławieństwo i miłosierdzie.

40. Zbliża się koniec roku 1950, a śpiąca ludzkość nie odczuła Mnie. Jednak Ja ją obudzę, aby Mnie ujrzała.

41. Kiedy nastąpią te wydarzenia? Czas ten jest bliski. Wkrótce nadejdzie koniec mojego objawienia za pośrednictwem ludzkiego umysłu. Poprzez pośrednictwo posłańców, którzy potrafili przygotować się w tych ostatnich dniach, przekazałem wam wielkie i jasne nauki, pełne miłości zadania, abyście je wypełnili, gdy nie będziecie już słyszeć mojego słowa w tej formie.

42. Otworzyłem przed wami księgę mojej mądrości i pouczyłem was, jak macie wypełniać swoją misję, jak macie kroczyć moją drogą. Wskazałem wam niebezpieczeństwa i dałem wam moc, byście pokonywali przeszkody i burzyli bariery.

43. Zanim przestanę przemawiać do was w tej formie, muszę was przygotować, abyście jutro stali się nauczycielami, którzy będą przekazywać moje nauki nowym uczniom.

44. Jeśli czujecie się pozbawieni tej nauki, nie obwiniajcie za to Mnie, gdyż dałem wam w obfitości moje Słowo, chleb życia wiecznego dla waszych dusz.

45. Przekazałem wam moje nauczanie w sposób doskonały. Jeśli jednak dodacie do niego coś, co do niego nie należy, wasze sumienie wskaże wam, co musicie usunąć, aby ludzkość jutro otrzymała wyłącznie moje doskonałe nauczanie.

46. Powiedzcie ludzkości, że Ja, jako Wszechmocny Bóg, zawsze byłem z wami. Niczego wam nie brakowało, ponieważ na każdym etapie rozwoju napełniałem wasze dusze łaską i mocą.

47. Ludu, w obecności mojego boskiego światła ślubowałeś kochać Mnie. Jednak wasz materializm zawsze stanowił przeszkodę w wypełnianiu misji Ducha, ponieważ nie znacie samych siebie, ani nie wiecie, jakie są wasze zamierzenia i ideały. Lecz Moje Miłosierdzie zjednoczyło was w tej próbie, abyście odczuli ogień Mojej Miłości i poznali pokój Mojego Ducha Świętego.

48. Ja jestem Dawcą, mam wam do zaoferowania więcej, niż możecie Mnie prosić. Znam potrzeby ciała, znam duszę i znam wasze utrapienia oraz troski.

49. Łukasz, Marek, Jan i Mateusz zostali wybrani z mojej woli. Każdej duszy powierzyłem zadanie, odpowiedzialność, a oni z wytrwałością, zdecydowaniem i miłością szerzyli moją naukę i stworzyli Testament Drugiego Czasu. I tak jak oni, tak i dzisiaj budzę wasze dusze, aby mogły rozpoznać ten czas, poczuć i zrozumieć przysięgę, którą złożyły przed moją Boskością, i aby zabrały się za wypełnienie swojej misji.

50. Jezus dał świadectwo Boskiej Mocy, gdyż w Nim był sam Bóg, który objawił się na ziemi, aby świat Go poznał. To sam Ojciec oddał się ludowi w Słowie, w miłości, w prawdzie i w świetle.

51. To, co jest zapisane w złotej księdze pamięci, spełni się i nastąpi. Z biegiem czasu wszystko się wypełni.

52. Izraelu: Nie przemawiałem do was tylko w tym czasie. Ale wasza dusza była skrępowana i nie wykorzystała tego, co dałem jej w Pierwszym Czasie, w Drugim i dzisiaj w Trzecim Czasie. Czego jednak obecnie oczekujecie od Pana? Jaka jest wasza decyzja i wasze pragnienie?

Obecnie przemawiam do was poprzez wylew mojego Boskiego Słowa. Nie dam wam jednak więcej czasu na podążanie za Mną poprzez głos mojego posłańca, a jeśli dusza się opiera, a ciało odmawia posłuszeństwa moim przykazaniom, będziecie musieli szczegółowo zdać mi sprawę. Jako Sędzia ogłoszę bowiem wyrok i sprawię, że zrozumiecie to, co jest zapisane w księdze waszego losu.

Gdy dusza stanie przed Najwyższym Sędzią, uzna swoje przewinienie i z wielkim smutkiem poprosi Mnie o więcej czasu na zadośćuczynienie, o ponowną reinkarnację.

53. Zwracałem się nie tylko do waszej duszy, ale także do waszego ciała. Obdarzyłem je dodatkowo życiem, siłą i miłosierdziem, aby dusza mogła wypełnić swoją misję.

54. Z miłością rozlałem moje Boskie Słowo, obdarzyłem was wszystkim, co mój Duch i najczułe Ojcowskie Serce dla was przeznaczyły. Jesteście najcenniejszym skarbem mojej Boskości.

55. Znajdujecie się u kresu mojego objawienia poprzez narząd rozumowy posłańca. Jednak nawet gdy przestaniecie słyszeć moje nauki, będę was nadal prowadził, gdyż nie byłbym już Ojcem, gdybym pozostawił was na pustyni bez chleba i wody.

56. Przygotujcie się dzięki moim naukom, studiujcie to, co w moim Słowie złożyłem w waszych sercach.

57. Przygotujcie swój umysł, aby mógł przyjąć wibracje mojego światła. Rozwijajcie swoje dary, abyście mogli powstrzymać siły natury, gdyż wielkie katastrofy spadną na ludzkość.

58. Moje najczułe Ojcowskie Serce otwiera się, aby nawet ostatni z was mógł w swojej duszy poczuć ciepło mojej Boskiej Miłości. Jestem otwartą księgą, Prawdą i Prawem.

59. Dałem ludzkości moją naukę duchową, naukę miłości i naukę harmonii. Nie tylko w tym czasie przekazałem wam moje nauki. Od pierwszej chwili, w której mój Boski Duch powierzył waszej duszy Ziemię, przemawiałem do niej poprzez moich wybranych i nigdy nie poprowadziłem was w ciemność, do fanatyzmu ani do bałwochwalstwa. Bo te uczynki nie są miłe w moich oczach, ponieważ oddalają waszą duszę od światła, od mojej miłości, czynią ją ospałą i powodują, że czas jej zbawienia się przedłuża, a wam sprawia to wielki ból.

60. Co uczynić, aby ludzie Mnie rozpoznali, zrozumieli i poczuli Mnie w swoich sercach? Co uczynić, aby dusza zerwała łańcuch, który wiąże ją z materializmem?: Dać wam jeszcze trochę czasu i skierować wezwanie do dusz wybranego ludu Izraela, aby jako dobrzy żołnierze i pracownicy stanęli na czele ludzkości, by być jej przewodnikami w zbliżającej się walce.

61. Boski Mistrz zstępuje, aby objawić się poprzez ludzki umysł, ale szukajcie Mnie w głębi waszych serc, tam właśnie jestem.

62. Zanurzcie się w głębokiej medytacji, ludzie. Zamknijcie oczy i spróbujcie duchowym wzrokiem ujrzeć rzesze ludzi, którzy zbliżą się do was w pragnieniu świadectwa, które będzie do nich przemawiać o mojej obecności.

63. Pamiętajcie, że musicie oczekiwać ich z sercem pełnym miłosierdzia. Przybędą bowiem głodni i spragnieni miłości, tak jak wy przybyliście w tęsknocie za Mną, aby ugasić swoje pragnienie.

64. Nie zamierzajcie dokonywać wielkich dzieł, nie będąc do tego przygotowani. Starajcie się osiągnąć większą duchowość, bo wtedy jedno

słowo, jedna modlitwa lub jeden akt miłości będą mogły zdziałać większe cuda niż te, które w swojej próżności moglibyście pragnąć dokonać.

65. Miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie – oto to, co wzbudziłem w was. Miłosierdzie jest uczuciem, które najbardziej ożywiłem moim nauczaniem. Miłosierdzie jest bowiem wyrazem miłości i mądrości. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli przygotujecie się, by z miłosierzem przyjąć waszych bliźnich, którzy jeszcze przybędą, to powitacie ich najlepiej, jak to tylko możliwe, dając im najbardziej wymowne świadectwo mojej prawdy, jakie tylko możecie dać. Niewielu będzie w stanie oprzeć się temu dowodowi miłości.

Jeśli jednak będziecie chcieli przekazać im moje przesłanie innymi środkami, będziecie musieli stoczyć ciężką walkę, ponieważ świat ma już dość słów, nauk i filozofii. Tym, czego świat przepełniony strachem pragnie i czego pragnie aż do śmierci, jest miłość. Dlatego powtarzam wam, że jeden akt miłosierdzia, nawet jeśli jest niewielki, ale szczery, płynący z serca i prawdziwy, zdziała więcej niż tysiąc kazań czy przemówień pełnych pięknych słów pozbawionych treści i prawdy, takich jak te, które narody świata słyszą dzień po dniu, a które nie znajdują zastosowania w praktyce.

66. Przygotujcie się jeszcze bardziej na to, co powiecie, nawet jeśli pomoże wam wasza elokwencja, a Pisma posłużą wam jako laska lub podpora dla waszej pamięci. Nie zapominajcie jednak, że to, co urzeczywistnia wasza dusza, co wypływa z najgłębszej istoty waszej istoty, będzie najowocniejszym z waszych zasiewów – tym, dzięki któremu wyświadczycie swoim bliźnim największe dobrodziejstwa, a jednocześnie otrzymacie największe szczęście, gdy nadejdzie czas, by odebrać swoją nagrodę.

67. Ukochany ludu, przyjdź do Mnie, połącz myślenie z sumieniem, abyś odczuł Mój pokój.

68. To, co daję wam w moim Słowie, jutro stanie się waszą tarczą, waszym mieczem i waszą bronią, a gdy już zjednoczycie się w duchowości, różne wspólnoty religijne przybędą do was, abyście się wzajemnie kochali.

69. Powiedziałem wam w moim Słowie, że czas mojego objawiania się poprzez ludzki rozum wkrótce dobiegnie końca. Jednak nadal będziecie odbierać brzmienie mojego boskiego głosu w głębi waszej istoty.

70. Gdy pojawiło się światło tego nowego dnia, usłyszeliście dźwięk głośnego dzwonu, który rozbrzmiewa wśród ludzkości. Byliście ślepcami, którzy ujrzeli blask tego światła i którzy dzięki mojemu miłosierdziu czują się prowadzeni tą drogą.

71. Jesteście moimi uczniami, pionierami tłumów, które jutro przybędą do Mnie, i które jako posłańcy będą nieść dalej to przesłanie pokoju, życia,

miłości i światła. Swoim przykładem będziecie dawać świadectwo prawdy, którą głosicie.

72. Próby i upadki, których doświadczyliście, niech będą dla was światłem doświadczenia, abyście jutro z prawością kroczyli moją drogą.

73. Objawiłem wam przyczynę każdego wydarzenia i każdej bolesnej próby wśród ludzkości – przyczynę, dla której w tym czasie największej deprawacji oświeciłem was światłem Ducha Świętego i zjednoczyłem dwanaście plemion mojego wybranego ludu Izraela.

74. Tak jak w Pierwszym Czasie przybyliście do Ziemi Kanaan, tak pragnę, abyście dzisiaj wyruszyli w drogę do prawdziwej Ziemi Obiecanej. Już zaczęliście stawiać pierwsze kroki, by wspiąć się na górę, na której szczycie znajduje się wielkie miasto, które na was czeka.

75. Jutro nie poczujecie się osieroceni, ponieważ Ja i mój świat duchowy będziemy was wspierać, abyście mogli wypełnić swoją misję, polegającą na strona po stronie przedstawianiu ludzkości Księgi moich nauk.

76. Wasza praca nie zakończy się w 1950 roku, ale wielu z was zboczy z drogi. Szczęśliwi jednak ci, którzy pozostaną niezachwiani, gdyż będą jak filary mojej świątyni.

77. Zastanawiacie się: „Czy «Słowo» Ojca odejdzie i czy nie będziemy już odczuwać tej miłości? Czy Mistrz odejdzie i czy nie będziemy już słyszeć tego Słowa, które było radością naszej duszy i jej otuchą?”: Nie, mój ludu, Ojciec nie odchodzi, Mistrz będzie kontynuował swoją misję światła. Dzisiaj słyszeliście Mnie poprzez ten czy inny zmysł. Jednak jutro, gdy będziecie gotowi, nie będzie żadnych ograniczeń, ponieważ wszyscy będziecie mogli wymieniać się ze Mną z ducha na ducha. I przez każdego, kto jest przygotowany, będę przelewał swoją inspirację. Wtedy poznacie prawdziwą ekstazę, wtedy objawienie Mistrza nie będzie miało już żadnych granic. W ten sam sposób będziecie doświadczać objawień istot duchowych wysokiego stopnia duchowego.

78. Będziecie modlić się w ciszy, a Ja przyjmę waszą ofiarę i odpowiem wam, obdarzając was moim błogosławieństwem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 362

1. Mistrz przyjmuje was w swoim nieskończonym miłosierdziu, abyście usłyszeli Jego Słowo.

2. Ojciec mówi wam: Zrozumcie to, co wam powierzam w sferze duchowej, abyście przygotowali się do szerzenia tego przesłania wśród ludzkości. Wkrótce bowiem nadejdzie czas, kiedy nie będziecie już słyszeć moich nauk za pośrednictwem głosiciela. Zapowiedziałem wam to, a moje słowo jest słowem króla i musi się spełnić.

3. Od 1866 roku przygotowywałem umysł człowieka do przekazywania mojego Słowa, a to objawienie zbliża się teraz ku końcowi.

4. Moje dzieło nie jest nowe. Znajdujecie się już w Trzecim Czasie, w którym ludzkość jest rozwinięta.

5. Czyżby moje Słowo wprowadziło was w zakłopotanie, umiłowany ludu? Zastałem was na różnych ścieżkach: jednych pogrążonych w fanatyzmie, innych w bałwochwalstwie, przypisujących losy ludzi gwiazdom, a jeszcze innych, którzy zaprzeczali mojej obecności w tym czasie, i dlatego zastałem was słabych. W tej Trzeciej Erze przyszedłem duchowo, aby karmić was moim Słowem.

6. W trzech czasach nauczałem was, jednak w tym Trzecim Czasie niektórzy zaprzeczali prawdziwości mojego trynitarno-maryjnego dzieła duchowego i ponownie popadli w bałwochwalstwo i zamieszanie, sądząc, że wypełniają moją wolę.

7. Już w Pierwszym Czasie moje dzieło zaczęło się objawiać, pozwalając wam rozpoznać jedynego prawdziwego Boga.

8. W dzisiejszych czasach przygotowałem niewykształcone umysły, poprzez które przekazałem wam moje Słowo. Zawsze bowiem poszukiwałem prostoty.

9. W ten sam sposób ukształtowałem umysł Mojżesza, prostego człowieka pełnego cnót, wielkiego ducha. Za jego pośrednictwem dałem mojemu ludowi Izraela Prawo i prowadziłem go przez czterdzieści lat przez pustynię, aby doprowadzić go do Ziemi Obiecanej.

10. W Drugim Czasie nadeszło „Słowo" Jehowy, aby stać się człowiekiem, tak jak widzieli to prorocy. Jednak wcześniej przyszedł Eliasz, aby utorować Mu drogę.

11. Teraz znajdujecie się w Trzecim Czasie, w Czasie Ducha Świętego. Od 1866 roku przygotowywałem ludzki umysł, aby służył jako podnóżek mojemu Boskiemu Promieniowi , i od tego czasu przemawiam do was poprzez mężczyzn i kobiety.

12. Jest to era, w której dusza powinna z miłością podporządkowywać sobie ciało, a ciało powinno być posłuszne nakazom duszy.

13. Dusza będzie przechodziła z jednego stopnia drabiny na kolejny i w ten sposób wypełni swoją misję, której nie mogła zakończyć w ziemskim ciele.

14. Gdzie jest oszustwo? Gdzie uczyniono z mojego dzieła interes, gdzie źle zinterpretowano moje słowo dane na wszystkie czasy? Zawsze prosiłem was o moją świątynię w waszych duszach. Ale wasze zamieszanie było wielkie, gdy zamiast tego wznosiliście kościoły z granitu i obficie ozdabialiście je kamiennymi dekoracjami oraz wizerunkami stworzonymi przez ludzką rękę.

15. Ludzkość: Zastałem was jako bałwochwalców, którzy szukają mojego Ducha w ograniczonych postaciach. Czy nie pamiętacie, że w Drugim Czasie zaprowadziłem was nad brzegi rzek, aby przekazać wam moje nauki? Czyż nauczyłem was wówczas bałwochwalstwa? Nie. Teraz, w tym czasie, szukam świątyni w waszych sercach – świątyni, której nie zniszczą żywioły, ponieważ moje dzieło, które będziecie głosić, będzie tak jasne i czyste, jak moje nauczanie. W ten sposób fanatyzm i bałwochwalstwo zostaną zniszczone.

16. Pragnę, aby świątynia waszego serca była zawsze przygotowana, abym mógł w niej zamieszkać. Nie powinniście jej ozdabiać polnymi kwiatami, lecz dobrymi uczynkami waszego serca oraz modlitwą. W tej świątyni pragnę widzieć pochodnię, której światło nigdy nie zgaśnie: wiarę. W ten sposób, gdy żywioły się rozpętają, będziecie dla swoich bliźnich łodzią ratunkową.

17. Przyjdźcie do Mnie, o umiłowany ludu, aby manna mojego Słowa była w was. Niech jej esencja będzie życiem w waszej duszy. Przyszedłem w tym czasie, aby ponownie dać wam moje Prawo, moją Prawdę i moją Miłość.

18. Spójrzcie na ludzkość, która z powodu swoich grzechów znajduje się w potrzebie. Musicie wyruszyć, by jej pomóc, przekazując jej moje nauki, aby podniosła się w modlitwie.

19. Izraelu: Czas walki już dla was nadszedł, a chwila, w której ludzkość wypije bardzo gorzki kielich, nie jest już odległa. Wtedy powinniście wznieść się w modlitwie i odczuć wielki ból waszych bliźnich. Zrozumcie jednak, że Ja, , z miłości do was i do całej ludzkości wskazałem wam drogę do wypełnienia misji, przelewając swoją krew aż do ostatniej kropli, i dzięki temu przyszedłem, aby przygotować świat moim Słowem – poprzez was samych.

20. Jestem Pocieszycielem zasmuconych, jestem kochającym Ojcem, który dodaje wam otuchy na waszych drogach. Narody lamentują, potrzebują mojego Słowa, szukają Mnie i nie potrafią Mnie odnaleźć. Są

smagane przez burze, a w morzach swojej niegodziwości znajdują śmierć. Ty jednak, ludu, powstań jako odważny żołnierz, aby ludzkość w tym czasie była ze Mną.

21. Izraelu, przygotowuję cię moją mocą. Oprzyj się na moim Prawie, pokutuj, aby świat grzechu leżał u twoich stóp.

22. Moje Słowo daje wam światło prawdy.

23. Nie chcę widzieć tej ziemi pokrytej trupami. Pragnę, by ludzkość powstała z grobu jak nowy Łazarz, a wy, dzięki mocy, którą wam dałem, pomogliście jej odnaleźć życie wieczne.

24. Ludu, czego wam brakowało, że wyruszyliście, by wypełnić moją wolę? Powstańcie z krzyżem wypełnienia misji. Błogosławiony ten, kto wypełnia swój obowiązek, bo dam mu wszystko, co obiecałem, a gdy przybędziecie do mojego Królestwa, powiem wam: „Witajcie, umiłowany ludu, przygotujcie swoje serca jak otwartą księgę, abyście mogli zapisać w nich moje boskie nauki".

25. Jestem wśród was, ponieważ potrzebujecie mojego światła. W tym Trzecim Czasie nie uduchowiliście jeszcze swoich serc, ale przyszedłem, aby je z miłością przygotować.

26. Daję wam pocieszenie i poddałem was próbie, abyście uświadomili sobie, czy skorzystaliście z mojego Słowa. Przestrzegajcie mojego Prawa, a znajdziecie prawdziwą błogość. Jednak ilekroć byliście nieposłuszni, odczuwaliście jedynie ból.

27. Wielu rozpoznało Mnie, usłyszało Mój głos i wzniosło się do Mnie. Również świat, zmęczony swoim materializmem, szuka swojego Ojca. Wy jednak jesteście moimi wybranymi, których karmiłem moim Słowem, abyście głosili swoim bliźnim wezwanie, by przyjęli światło, które wam dałem.

28. Przygotowałem was, ponieważ pragnę, abyście tak jak Ja dokonywali dzieł prawdziwej miłości.

29. Ludzie są zdezorientowani, opróżniają kielich cierpienia i nie znają tego, co z tak wielką miłością dałem im w moim dziele. Ulegli pokusie w swoich sercach i pozwolili, by rozrosły się chwasty, choć nie jest to moją wolą.

30. W Trzecim Czasie posłużyłem się ludźmi dobrej woli. U niektórych znalazłem dobrą wolę, u innych inspirację, a u jeszcze innych posłuszeństwo i przestrzeganie moich nauk.

31. Lecz zaprawdę, powiadam wam: pokusa nawiedza mój lud, by pozbawić go mojej łaski i mojego światła. Wielka jest walka Mistrza, ale wylewam swoje miłosierdzie na mój wybrany lud, ponieważ widzę, jak rozdarła się biała szata, którą mu dałem.

32. Wszystko, czego brakowało waszej duszy, dałem jej. Dałem wam moje Słowo, abyście mogli uduchowić swoje serca.

33. Przygotuj się, mój ludu, świat cię potrzebuje. Zauważ, jak podsyca on swoje wojny, jak dotknęła go pokusa i dlatego ludzie nie mogą się wznieść. Jednak Ja obecnie oświecam ludzkość, aby przyjęła mój pokój.

34. Moje Królestwo składa się z pokoju i miłości. Żądam od ciebie, mój ludu, odrobiny dobrej woli, mocnego postanowienia i nieskończonego pragnienia służenia ludzkości. Chcę, abyście odczuwali ich ból w najgłębszych zakamarkach waszej istoty, abyście mieli litość dla tych, którzy nie usłyszeli mojego Słowa i zmagają się jedynie ze swoimi cierpieniami. Zrozumcie, moje dzieci, że we wszystkich zakątkach rozbrzmiewa krzyk bólu, że ludzkość jest wstrząśnięta, że ten, kto stał się winny, oczyszcza się.

35. Rozsiewajcie wśród swoich bliźnich ziarno miłości, wykorzystujcie swoje dary, aby mogli oni osiągnąć zbawienie. Jesteście bowiem tymi, którzy są do tego zdolni, ponieważ w wasze ręce złożyłem klucz, aby otworzyć ludzkości drzwi do moich nowych objawień.

36. Gdy wypełnicie swoją misję, przyjmę wasze pomnożone ziarno. Jesteście lampą, która ma rozjaśnić ciemność narodów.

37. Zrozumcie, że to, co wam dałem, jest wieczne, ponieważ złożyłem to w waszych duszach. Powierzyłem wam moje dzieło, abyście działali na rzecz zbawienia ludzkości. Dałem wam Prawo, według którego mają być rządzone narody. Nie zbaczajcie jednak z drogi. Jeśli współpracujecie z Ojcem w tym duchowym dziele, nie odprawiajcie obrzędów i nie podtrzymujcie bałwochwalstwa . zgłębiajcie moje boskie nauki, pojmujcie mój boski zamysł, który wlewam w was poprzez natchnienie, gdy łączę się z waszą duszą.

38. Posłałem was na ten świat, jesteście moimi sługami. Jedni są wcieleni, a inni przebywają w Duchu; ci ostatni objawili się poprzez przygotowane umysły. Przybyli, aby dokonać zadośćuczynienia. W tych moich sługach istnieje miłość, ponieważ wywodzą się oni ze Mnie. Są oświeceni, gdyż zalałem ich moim boskim światłem i obdarzyłem ich wszystkich. Jednak oni, w swojej pokorze, będą sługami, a nie panami ludzkości.

39. Elias przyszedł na świat jako zwiastun mojego przyjścia w Drugim Czasie. Był prorokiem prawdy, którego posłałem, ponieważ ludzkość była prowadzona przez fałszywych uczniów i konieczne było, aby wszyscy powrócili do owczarni, ponieważ wszyscy muszą dotrzeć do Królestwa Niebieskiego.

40. W Trzecim Czasie ponownie posłałem Eliasza, jednak w Duchu, aby objawił się poprzez Roque Rojasa, tak aby człowiek mógł następnie przyjąć Moje objawienie za pośrednictwem głosicieli.

41. Odczuwam cierpienie ludzkości, ponieważ nie dostrzega ona łodzi ratunkowej, nie jest w stanie ujrzeć światła nowego świtu.

42. Spełniając proroctwa minionych czasów, przyszedłem w tym Trzecim Czasie w Duchu i objawiłem się za pośrednictwem ludzkiego rozumu. Mój Duch oświeca ludzkość z „chmury".

43. Jestem Prawdą i przychodzę, aby przygotować serca, aby rozpoznały moją drogę i uświadomiły sobie, że nie opuściłem świata.

44. Jestem wśród was jak otwarta księga. Obecnie udzielam wam tego samego nauczania, jakie wasza dusza otrzymała w dawnych czasach. Jednak teraz jesteście rozwinięci i dlatego Moje Boskie Słowo objawiło się poprzez ludzkie zdolności rozumowe.

45. Wysyłam mój Uniwersalny Promień, aby pouczać waszą duszę, budzić ją i uświadamiać jej, na czym polega jej zadośćuczynienie oraz jaką drogą musi podążać, by wypełnić swoją misję. Czas bowiem upłynął dla niej zbyt szybko, a ona w swoich różnych reinkarnacjach nie zdołała osiągnąć niezbędnego rozwoju.

46. Nie potrafiliście opanować swojego ciała, aby uczynić je posłusznym i poddanym mojemu Prawu. Czuliście się bowiem słabi i ulegliście pokusom, ponieważ nie wzmocniliście się esencją mojego Boskiego Słowa.

47. Chociaż jestem Sędzią i Wszechmocnym, nie opuściłem was ani nie osądziłem, mimo że zraniliście Mnie i złamaliście Moje Prawo.

48. Po raz kolejny wyjaśniłem wam, jak musicie podążać doskonałą drogą, którą wam wytyczyłem, abyście mogli odnaleźć życie Ducha.

49. Wszyscy przybyliście w tym czasie tutaj, aby wypełnić misję, którą wam powierzyłem. Jednak gdy zobaczyłem was śpiących, przemówiłem do was i pociągnąłem was do odpowiedzialności, ponieważ nie słuchaliście głosu waszego sumienia.

50. Wylałem na was Moje Boskie Słowo niczym krystalicznie czystą wodę. Złożyłem w waszych sercach Moją miłość i esencję Mojego Słowa jako doskonałe i jedyne w swoim rodzaju pouczenie. Ale na czym polegał przykład, jaki daliście swoim bliźnim?

51. Świat, z powodu waszego braku przygotowania, nie rozpoznał wielkości dzieła, które powierzyłem waszym rękom. Ludzie nie odczuli w swoich sercach pokoju mojego Boskiego Ducha, są podzieleni i wyznają różne ideały, poszukują nowych bóstw i nowych praw, aby nazywać siebie przedstawicielami Boga na tym świecie.

52. Przemawiałem do was w duchu sprawiedliwości, abyście rozpoznali swoje błędy i stali się wzorem dla innych. Jesteście bowiem dziećmi światła, smakiem i solą świata, uznani za lud Duchowego Izraela.

53. Jestem waszym Mistrzem i zsyłam wam moje światło, aby usunąć z was wszelką ciemność, aby przemienić was w dobrych uczniów, którzy przestrzegają moich nauk i nawracają swoich bliźnich.

54. Mówiłem wam o apostołach, których wybrało Moje Miłosierdzie w Drugim Czasie. Dałem im dowód, aby uwierzyli we Mnie i poszli za Mną. Kiedy zrozumieli, że naprawdę znajdują się u boku Mistrza, padli na kolana i zaoferowali Mi, że pójdą za Mną, aby stać się moimi uczniami, głosicielami mojego Prawa i mojego Dzieła.

55. Ich serca były równie kruche jak wasze. Konieczne było, aby Mistrz wyrył w ich sercach każdą sylabę, aby przemienić ich w dobrych uczniów.

Gdy przyjęli Moje nauki i wszystkie dowody miłości, jakie im okazałem, moją wolą było wysłać ich, aby głosili to, co usłyszeli ode Mnie.

56. Zanim jednak Mistrz miał się rozstać, konieczne było sprawdzenie ich serc. Dlatego wysłałem ich różnymi drogami, aby sprawdzić ich zaufanie, odwagę i przekonanie o mojej prawdzie. Gdy jednak znaleźli się bez obecności Mistrza, czuli się jak małe dzieci, opadała im odwaga, a ich wola słabła. Ich podniesienie na duchu i wiara w siebie były wciąż niewielkie. Doświadczyli więc goryczy i wylewali łzy. Jednak Mistrz ponownie ich zgromadził, aby tchnąć w nich zaufanie i miłość.

57. Kiedy przyszedłem na ten świat, nie czerpałem inspiracji z żadnego ludzkiego ideału, ani nie przyjmowałem nauk żadnej religii czy nauki. Sam byłem Wiedzą, Doskonałością, samym Bogiem, który stał się człowiekiem na tym świecie, aby wiernie wypełnić Prawo Mojżeszowe, które zostało źle zrozumiane.

58. Gdy tłum zgromadził się, by wysłuchać nauk Jezusa, moi apostołowie skupili na nich swoją uwagę i z czcią wsłuchiwali się w moje słowo. Wystarczyło jedno zdanie, a już rozpoznali nieskończone miłosierdzie „Słowa Bożego". Wystarczyło jedno słowo, a oni już stworzyli księgę niezmierzonej mądrości i wiedzy o nauce, którą właśnie głosiłem. Dałem im bowiem doskonałe pouczenie, aby moi wybrani mogli stanąć przed ludzkością i poprowadzić ją na drogę miłości, pokoju i zrozumienia.

59. Nigdy was nie opuściłem, zawsze angażowałem się dla was, dla całej ludzkości, i dawałem każdemu to, czego mu brakowało, aby wasza dusza mogła się wzmocnić i sama zerwać więzy, które przywiązują ją do materializmu.

60. Ponownie przyszedłem w tym czasie w Duchu jako Moc i Miłość nad tą ludzkością, ponieważ zbłądziła, a ludzie rozbrzmiewali wołaniem o

wojnę – teraz, gdy siły natury zostały uwolnione, próby i choroby nawiedzają kraje, a domy okrywa się żałobną wstęgą – teraz, gdy serca szlochają, a udręczone ciała podążają swoją drogą życia bez orientacji, nie mogąc znaleźć ręki, która z dobrocią ofiarowałaby im chleb, siłę i pomoc.

61. Kochający Ojciec nie może opuścić ludzkości w jej niepewności, cierpieniu czy smutku. Proroctwa, które wam dałem, teraz się spełniają.

62. Odsuńcie się od materializmu, abyście mogli wypełniać Boskie i Duchowe Prawo, które wam dałem. Jest ono doskonałe, czyste i pełne światła, abyście odnaleźli życie, miłosierdzie i umieli podążać ścieżką miłości, zrozumienia i moralności.

63. Wasze serca nie ugięły się przed Moją miłością, wasza ciemność i brak zrozumienia nie pozwoliły wam odkryć sensu Moich nauk w doskonałym świetle, które wylewam na wasze dusze, a wasze uszy Mnie nie usłyszały. Czyżbyście chcieli, aby Jezus zstąpił, by stać się człowiekiem, abyście mogli Go poczuć przy sobie i dotknąć ręką Jego ran, Jego szat? Nie, ten czas już minął.

64. Umiłowani uczniowie, zaprawdę powiadam wam: obecnie wylewam na was mojego Ducha Świętego i esencję mojego Słowa do waszych serc.

65. Jako Ojciec przyjmuję każdego, kto słucha mojego Słowa, i każdego, kto jest gotów wyruszyć na wszystkie drogi, które wskazuje mu moja Wola.

66. Przychodzę w tym czasie, abyście na nowo odczuli wiarę, zaufanie i ciepło mojej miłości – abyście żyli ze Mną przez całą wieczność, abyście mogli się pokrzepić i czytać moje objawienia i nauki jak w otwartej księdze.

67. Mój Boski Duch jest w tym czasie jak promienna gwiazda przed waszą duszą. Obdarzam was moim światłem i miłością, abyście zawsze mieli zaufanie do waszego Ojca i Stwórcy. Nadszedł bowiem czas, w którym pragnę widzieć was z przygotowaniem w waszej duszy. Nie chcę już, abyście mówili, że wasz Ojciec oddalił się od was. Nie, moje dzieci, nie jesteście sami.

68. Nie chcę widzieć was na waszej drodze z niepokojem w duszy, gdyż światło południa rozjaśnia wasze serca.

69. W tym czasie daję wam to, co przechowywałem dla was w mojej skarbnicy. W tym celu konieczne jest, abyście szukali Mnie w najgłębszym zakamarku waszego serca. Konieczne jest, abyście wypełniali moje Boskie Prawo, abyście nie błądzili i nie wprowadzali zamieszania wśród waszych bliźnich, lecz rozumieli i zgłębiali moje nauki oraz byli moimi prawdziwymi uczniami, którzy ich przestrzegają. W ten sposób w wasze duchowe oczy nigdy więcej nie będą ślepe, a wasze uszy będą gotowe, by usłyszeć mój głos, abyście naprawdę odczuli, że Mistrz, Zbawiciel świata, zamieszkuje w

waszych sercach i stamtąd się objawia. W ten sposób będziecie składać świadectwo przed ludźmi.

70. Aby ten świat został oczyszczony, konieczne jest, byście uduchowili swoje życie, byście stali się żywą świątynią i odwrócili się od tego, co wam nie odpowiada, oraz byście oczyścili swoją duszę z trądu i brudu.

71. Przybyliście tu, nie wiedząc, po co przyszliście i dlaczego Ojciec was powołał, a Ja was przyjąłem i z miłością was przygotowałem. Gdy na krótką chwilę dotknął was ból, potem udzieliłem wam pocieszenia i dałem wam życie, dodając wam otuchy i zachęcając was moim miłosierdziem, abyście żałowali złych uczynków. Bo naprawdę pragnę, abyście stanęli przede Mną czyści i oczyszczeni.

72. Gdyby tak nie było, nie zasiadłoby was przy moim stole w tym Trzecim Czasie, nie zgodzilibyście się skorzystać z wody, która was oczyszcza, i podążalibyście błędnymi ścieżkami. Lecz głos Ojca zabrzmiał w waszych sercach i przywrócił wam wrażliwość, dzięki czemu mogliście stanąć przed swoim Panem.

73. Będę was przygotowywał i wzmacniał, gdy wasza wiara będzie groziła zgaszeniem. To Ja ją rozpaliłem, abyście ją pielęgnowali, ponieważ nie chcę, by zgasła. Pragnę, abyście poprzez swoje przygotowanie oczyścili się z plam. Jesteście bowiem naprawdę wybranymi i pragnę, abyście pewnego dnia uwolnili swoich bliźnich od ciemności. W tym celu musicie rozpoznać swojego Boga z głębi serca i szerzyć na świecie wiedzę o mojej nauce, zapalając pochodnię w każdym sercu. To jest służba, której oczekuje od was wasz Bóg i Pan, a której oczekuje również ludzkość.

74. Nauczyłem was, jak wznieść swoją duszę i połączyć się z Duchem Boskim. Wymagam od was odnowy i mówię wam: wasz Ojciec jest samą miłością i miłosierdziem, a Ja objawiam się w pełni mojego stworzenia. Nauczyłem was, jak macie przekazywać moją miłość, uwolniłem was i nie jesteście już w niewoli, ponieważ spaliłem wszystko, co nieczyste, co było w was, a ten ogień oczyścił wasze uczynki i myśli. Zerwałem więzy, które wiązały was z tym światem.

75. Podążaliście błędnymi ścieżkami – ścieżkami, które prowadziły was ku śmierci. Dlatego moje Słowo pouczało was jako głos, który korygował i budził was z głębokiego snu. Przypomniałem wam o tym, o czym zapomnieliście. Uszlachetniłem was i przemieniłem wasze serca w sanktuarium.

76. To jest moja walka, aby was ocalić, aby zdjąć opaski, które zasłaniały wam oczy, aby nauczyć was rozpoznawać Mnie w mojej prawdzie. Z wyrzutków, jakimi byliście niegdyś, przemieniłem was w dzieci światła, w wybrane dzieci, które noszą najpiękniejsze szaty, nawet gdy są jeszcze

wcielone. Była to moja wola, abyście uświadomili sobie moją obecność, abyście się przygotowali i żyli w moim królestwie.

Chciałem, abyście byli pierwszymi, którzy widzą Mnie duchowo i odczuwają Mnie, abyście dawali o tym świadectwo swoim bliźnim. Powiedzcie, że nadeszła godzina, aby się przygotowali, aby niewierzący uwierzyli. Powiedzcie ludziom, że moje Królestwo jest obecne w ich własnych duszach. Pukajcie do serc, idąc od drzwi do drzwi, aby obudzić śpiących, gdyż nad nimi panuje śmierć.

77. Ludzie wywołali wojny, by bronić swoich przemijających tronów i dóbr. Idźcie i powiedzcie im, że Książę Pokoju przyszedł, by walczyć ze złem. Jednak ta walka toczy się bronią miłości i światła. Słyszałem bowiem westchnienia i płacz wdów, lamenty sierot, widziałem niepokój i wrogość ludzi.

78. Idźcie do nich i powiedzcie im, że przyszedł żywy Bóg, że nie potrzebują bożków stworzonych własnymi rękami, ani materialnych świątyń – że Bóg miłości, światła i pokoju wzywa wszystkie swoje dzieci, aby się odnowiły i wsłuchały w głos sumienia.

79. Mówię wam: niech będzie mile widziany „Syn Marnotrawny". Wiele płakaliście, ponieważ natknęliście się na zło i oddaliliście się od mojego wiecznego miłosierdzia. Widzieliście już tylko otchłanie i pustynie. Spójrzcie jednak teraz na źródła żywej wody, które na zawsze ugasiły wasze pragnienie. Zobaczcie drzewo życia, które obdarza was owocami i cieniem pod swoim liściastym baldachimem. Oferuję wam schronienie i pożywienie oraz usunę wasz materializm z minionych czasów.

80. Powierzam wam Ewangelię, którą macie głosić, aby ludzkość poznała Mnie i wzniosła się w pragnieniu mojej miłości . Powiedzcie swoim bliźnim, że jako Ojciec pełen miłości czekam na nich z otwartymi ramionami. Powiedzcie im, że nadszedł czas na ich duchowe zjednoczenie – na zniesienie granic i usunięcie dystansu między nimi. Bo dla Mnie wszyscy jesteście moimi dziećmi i wszystkich was kocham jednakowo. Przekazujcie im te przesłania, idźcie do nich jako Moi przedstawiciele i bierzcie Mnie za wzór na swojej drodze, aby wasze słowa były pełne otuchy, pocieszenia i życia.

81. Walczcie na swojej drodze życia i pokonajcie ciemność świata. Usuńcie bałwochwalstwo z serc; przygotujcie drogę, aby wszyscy mogli do Mnie dotrzeć. Wszędzie tam, gdzie rozbrzmiewa wasze wezwanie, to nie wy, lecz Ja będę zabierał głos, a gdziekolwiek pójdziecie, tam będę Ja.

82. Ojciec mówi wam: Przygotujcie się, bo zamieszkam w waszych sercach. Jeśli będziecie tego godni, a wasze dusze będą silne, to nie wy będziecie obdarowywać ludzkość, lecz Ja, z nieskończoną miłością.

83. Zrozumcie, że będę się wami posługiwał. Musicie się przygotować, aby dawać o Mnie świadectwo i ukazywać ludzkości sztandar pokoju i prawa jako przystań zbawienia dla rozbitków. Mówcie bez strachu przed teoriami i fałszywymi naukami o uduchowieniu. Powiedzcie im, że Ojciec nie pragnie zguby ludzkości, że dąży do zbawienia wszystkich swoich dzieci.

84. Powiedzcie, że i wy przyszliście do Mnie, nie mając w sobie nic dobrego, że byliście głusi i ślepi na prawdę. Powiedzcie, że nawet zatwardziały grzesznik, który utracił wiarę, będzie mógł się zbawić, że Ja umiem oczyścić i uświęcić jego duszę. Nie bójcie się zatem schodzić w otchłań, aby ratować swoich bliźnich. Wspinajcie się na góry i tam również dawajcie. Bądźcie jednak z serca pokorni, łagodni i cnotliwi. Jako Przewodnik pozostawię wam światło Ducha Świętego, które rozlewa się po całym wszechświecie.

85. Jeśli fałszywe interpretacje waszych bliźnich staną na drodze waszej wędrówki, powiedzcie im, że ci, którzy są zdrowi, nie potrzebują lekarza. Czuwajcie i módlcie się, wznosząc się duchowo ku Mnie. Albowiem zburzę Wieżę Babel, zniszczę bożki, wprawię uczonych w zakłopotanie, ujawnię moje światło, usunę ślepotę z oczu ludzi i wykorzenię wrogość oraz złe zamiary wraz z korzeniami. Sprawię, że umarli powstaną, że ci, którzy uważali się za wielkich, uświadomią sobie swoją małość, i sprawię, że dumni pokłonią się przede Mną.

86. Pragnę zbawienia duszy, a w tym czasie wielkiej walki musicie przemawiać do tych, którzy chcą Mnie ponownie ukrzyżować.

87. Ojciec mówi wam: Jeśli Mnie kochacie, wypełniajcie moje prawo, pracujcie nad sobą. Jeśli czujecie się słabi lub czegoś wam brakuje, proście Ojca, bo Ja was wysłucham. Proście jednak o to, co słuszne, a wtedy napełnię was moją łaską.

88. Gdy się przygotujecie, uczynię z was moich apostołów, którzy będą objawiać moją miłość. Nie chwalcie się jednak i nie róbcie zbyt wielkich kroków, abyście nie zbłądzili. Gdy nadejdzie czas, Eliasz uzbroi was światłem Ducha Świętego.

89. Darów, które wam dałem, nie cofam ani nie zmieniam. Pozostaną one na zawsze w waszych duszach, a gdy dotrzecie na szczyt góry, ujrzycie owoc waszej walki.

90. Kierujcie się moim najdoskonalszym nauczaniem, noście w sercach spokój i pokój, abyście mogli dzielić się nimi z innymi.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 363

1. Umiłowani uczniowie, wysłuchajcie słowa, które was wzmocni. Bądźcie przekonani o prawdziwości mojego dzieła, abyście je realizowali i pokazywali swoim bliźnim poprzez swój przykład.

2. Gdy człowiek odnowi się, gdy moja prawda zapanuje w nim, a jego zdolności duchowe przezwyciężą jego ziemskie namiętności, wtedy zrozumie moje dzieło.

3. Wielki jest wysiłek moich robotników, a droga, którą trzeba przebyć, jest bardzo długa. Ich praca się rozpoczęła, a ziarno zostało zasiane. Jednak przybędą inni robotnicy, aby zebrać plon i z czasem ponownie zasiać ziarno. Twoim zadaniem, mój ludu, jest sprawić, by w tym czasie rozpoznano moje dzieło i by ludzkość otrzymała łaskę mojej nieskończonej mądrości, jakiej nigdy dotąd nie mogła doświadczyć.

4. Moje Światło, rozprzestrzeniając się po całym świecie, sprawiło, że w każdej nauce poszukuje się mojej Prawdy. To właśnie jest przyczyną zachowań ludzi wyznających różne przekonania religijne.

5. Jest to spełnienie tego, co zostało przepowiedziane. Który z nich reprezentuje prawdę? Który skrywa głodnego wilka w owczej skórze? Który, ubrany w *czystą* szatę, zapewnia o swojej absolutnej wewnętrznej szczerości?

6. Musicie stosować spirytualizm, aby odkryć moją prawdę; ludzkość bowiem podzieliła się na tyle wyznań i światopoglądów, na ile odpowiadało to rozwojowi ludzkiego myślenia.

7. W ten sposób powstawało coraz więcej sekt i wyznań, a wam będzie bardzo trudno ocenić, jaka prawda kryje się w każdej z nich.

8. Moja nauka oświeca myśli i wyobrażenia ludzi, i stopniowo każdy zrozumie podstawy, aby udoskonalić swoje uczynki i skierować je na doskonalszą i wyższą ścieżkę.

9. Spirytualizm nie jest nową nauką, która dąży do dorównania rozwojowi doktryn religijnych minionych czasów – nie, jest to to samo objawienie, co w Pierwszym i Drugim Czasie. Stanowi on *podstawę* wszystkich religii, o czym pragnę przypomnieć ludzkości w tych czasach rozłamu, aby nie zapomniała o swoich korzeniach.

Czyny *człowieka*, jego zwyczaje oraz sposób oddziaływania na zmysły, mający na celu schlebianie sobie w różnych religiach i czerpanie z nich dumy, stoją w sprzeczności z tym, co moje dzieło pragnie ukazać światu.

10. Poprzez Jezusa pozostawiłem doskonałą naukę, aby wśród ludzi zapanowało zrozumienie miłości. Jej skutki były błogosławieństwem dla świata. Teraz ponownie myśli się o zasadach chrześcijańskich. Jednak świat jest tak daleki od nich, że tylko próby, przez które obecnie przechodzi

ludzkość, przypomną jej o miłości, której Mistrz nauczał swoim przykładem.

11. Moja nauka jest światłem, którego musicie szukać, aby zawsze panował pokój wśród ludzkości.

12. W każdym czynie, w którym zawarte są dobre zamiary, objawia się moje dzieło. Stanowi ono istotną część wszystkiego, co człowiek może zbudować poprzez dobroczynne cele, poprzez szczere zamiary pomocy ludzkości, zbliżania do siebie narodów oraz prowadzenia ludzi na drogę wyższego rozwoju i uszlachetnienia.

13. Duchowość, której ponownie was uczę, jest boskim dziełem, które – choć tak wielkie – potrafi się ograniczyć, by objawić się w akcie miłości. Nie dajcie się jednak zwieść i nie poddawajcie się obrzędom żadnej wspólnoty religijnej, ani nie podążajcie za wyobrażeniami, które inni ludzie wprowadzili jako niezmienne.

14. Powiedziałem wam, że moje dzieło nie powinno was dzielić, że powinniście zjednoczyć swoje myśli i czynić dobro, dzieląc się moimi naukami z bliźnimi. Jeśli będą ich przestrzegać, nie ma znaczenia, jaka jest treść ich nauczania. Poczują uduchowienie, gdy będą rozlewać swoją miłość wśród bliźnich.

15. Jest wielu, którzy rozumieją duchową istotę mojego dzieła i praktykują je ze względu na satysfakcję, jaką daje obdarowywanie miłością i miłosierdziem.

16. Gdy nadejdzie czas, w którym mojego Słowa nie będzie już słychać poprzez ludzki umysł, znajdą się tacy, którzy będą próbowali przemawiać, nadużywając mojego imienia. Lecz już wam powiedziałem: będą to oszuści!

17. Nie pozostawię was samych. Wasz umysł będzie nieustannie otrzymywał moją inspirację. Będę obecny w waszych słowach, w waszych czynach. Będziecie mogli nadal gromadzić się, aby przypominać sobie moje Słowo. Dlatego pozwoliłem wam, by zostało ono zachowane na piśmie, aby było dla was przedmiotem nieustannego studiowania. Nie jest jednak moją wolą, aby podczas waszych zgromadzeń odbywały się odurzające zmysły obrzędy kultowe. Gdyż wtedy to, czego was nauczyłem, zdegenerowałoby się w rytuały i tradycje.

18. Powierzyłem wam moje dzieło; każdy z was musi podążać swoją drogą, wypełniać swój obowiązek. Dostosujcie swoje potrzeby do wskazówek mojej nauki. We wszystkich swoich działaniach odkryjecie okazję, by kochać bliźniego i mu przebaczać, przebaczać swoim bliźnim – nie z mistycznego punktu widzenia, lecz jako naturalny akt zgodny z

etapem rozwoju, przez który przechodzicie. W ten sposób świat stopniowo zrozumie moje dzieło.

19. Gdyby ludzkość wysłuchała, zrozumiała i zgłębiła moje nauki, na horyzoncie otworzyłaby się przed nią droga prawdy i miłości, a ona nie przechodziłaby przez próby bólu i strachu, w których się obecnie znajduje.

20. Zrozumcie, że nikt nie jest sprawiedliwy i doskonały. Wasze przewinienia są wielkie, zmagacie się z samym sobą. Właśnie dlatego obdarzyłem was moim miłosierdziem.

21. Tak jak ta grupa uczniów, którą wybrałem, opłakiwała odejście Jezusa, ale potem otrzymała Boską inspirację, a ich umysły zostały oświecone i oddali swoje życie, by bronić mojego dzieła, tak samo i wy będziecie opłakiwać odejście Mistrza w związku z Jego naukami. Jednak wasze umysły się otworzą, wasze serca zapłoną miłością i miłosierdziem wobec bliźnich, a wy będziecie nadal kochać Mnie, kochając i przebaczając bliźniemu.

22. Wtedy moja Prawda objawi się duchowo, a wszystko stanie się większe, sprawiedliwsze i prawdziwsze.

23. Ponieważ ludzkość nie jest w zgodzie z Prawem Uniwersalnym, które rządzi całym stworzeniem, nastąpi stan niekontrolowany, który wyrazi się w sile sił natury.

24. Człowiek rozszczelił atomy, a jego rozwinięty umysł wykorzystuje to odkrycie, by zdobywać ogromne moce i zwoływać śmierć.

25. Gdyby człowiek rozwinął się *duchowo* w takim samym stopniu, jak jego nauka i intelekt, wykorzystywałby odkrycie nowych sił natury wyłącznie dla dobra ludzkości. Jednak jego duchowe zacofanie jest ogromne; dlatego jego egoistyczny umysł wykorzystał swoją twórczą moc na szkodę ludzkości i posłużył się siłami zniszczenia, odwracając się od zasad miłości i miłosierdzia Jezusa ( ). Gdy więc ujrzycie, że z nieba spadnie potok ognia, nie stanie się to dlatego, że samo niebo się otworzy lub że ogień słońca będzie was dręczył – nie, jest to dzieło człowieka, który zasieje śmierć i zniszczenie.

26. Przyszedłem w tym czasie, aby przypomnieć wam o mojej nauce miłości, a jutro wasze wnuki będą mogły usłyszeć brzmienie mojego głosu, wzywającego je, by o tym pamiętały i uświadomiły sobie, że istnieją większe siły, które mogą je zniszczyć.

27. Mówię wam to samo, co powiedziałem niegdyś moim uczniom: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie", bo przeżyjecie gorzkie czasy. Lecz jeśli wasza wiara będzie wielka, zobaczycie, że wszystko służy dobru ludzkości. A w przyszłości, gdy ludzie zrozumieją, że pracowali jedynie na rzecz wrogości i zniszczenia, siły natury zostaną uwolnione dla

dobra ludzkości i będą działać z miłością oraz pozostawać w pokoju. Wtedy dusza znajdzie bardziej sprzyjające pole do rozwoju, gdyż Ja, o umiłowani uczniowie, przyszedłem, aby dać wam pokój i pocieszenie. Mówiłem wam o lepszym życiu i objawiłem wam wielkie cuda, które wasza dusza będzie mogła ukazać światu. Bo przywrócicie wzrok niewidomym i uzdrowicie chorych na duszy moim słowem miłości. Sprawicie, że chromi opuszczą swoje łóżka, by pójść za Mną.

28. Nadejdzie czas, kiedy dzięki wypełnieniu waszego zadania i uduchowieniu będziecie Mnie lepiej rozumieć. Wtedy poczujecie jedność, a w waszych duszach zapanuje radość. Wtedy wszyscy będziecie umieli czuwać i modlić się, aby świat dostrzegł moje błogosławione dzieło z taką czystością, z jaką wam je powierzyłem.

29. Nadejdzie czas, kiedy każda sekta i każdy kościół będą się zagłębiać w siebie, aby odnaleźć to, co należy do mojego dzieła. Jednak aby odnaleźć ten skarb, konieczne będzie, by podnieśli swoje dusze i wsłuchali się w głos Ducha.

30. Dzisiaj Mistrz nadal was uczy i przemienia ludzi w prawdziwych chrześcijan.

31. Moi uczniowie, nie wiecie, kiedy dożyjecie końca swojej misji, kiedy w swojej walce osiągniecie zwycięstwo. Będziecie bowiem pracować z pokolenia na pokolenie, aby w ludzkości zapanowała duchowość. Będziecie przekraczać granice i morza, udacie się do prowincji, krajów i narodów, aby głosić moją prawdę.

32. Tak jak w Drugim Czasie, kiedy to moi uczniowie, przepełnieni światłem Ducha Świętego, bez lęku przed światem i nie zważając na odległości, wyruszyli, by przekazywać moją naukę, tak i wy powinniście się przygotować i, gdy nadejdzie odpowiedni czas, wyruszyć w drogę, by wypełnić swoją misję.

33. W tej epoce byłem najlepszym Nauczycielem, nigdy was nie okłamałem, zawsze przemawiałem do was prostymi i skromnymi słowami, aby wasze dusze i serca mogły Mnie odczuwać i czerpać siłę z esencji, która wzmacnia i ożywia.

34. Znam was i za każdym razem, gdy wysyłałem was do reinkarnacji, objawiałem się wam. Jednak wasz umysł nie jest w stanie przypomnieć sobie waszych poprzednich wcieleń.

35. Nigdy nie sprowadzałem was z drogi wypełniania obowiązków, nigdy nie dałem wam innego prawa, ani nie prowadziłem was na manowce, które stworzył człowiek. Przez cały czas ludzie podążali za własną wolą i pokazywali tłumom bóstwa, które stworzyli w swoich umysłach. Z ich ust płynęły fałszywe słowa, kłamliwe proroctwa, a były też

słabe serca, zniewolone dusze, które nie potrafiły się wyzwolić i uświadomić sobie, że czeka je życie wieczne.

36. Tak, Izraelu, serce ludzkie zawsze dążyło do czczenia rzeczy materialnych, a ucho rozkoszowało się melodyjnymi słowami. Dlatego człowiek zmienił to, co przyniosłem w Drugim Czasie jako naukę chrześcijańską, przekształcając ją w „religię". W ludzkim sercu zawsze budziły się egoizm, chciwość i próżność, które ogłosiły się królami i panami, aby lud kłaniał się przed nimi i aby uczynić go wasalem, niewolnikiem, przykuć go do grzechu i poprowadzić w ciemność, zagubienie i zamęt.

37. Świat odrzucił Mnie jako Jezusa, przybił Mnie do drewnianego krzyża, a później uczynił z krzyża przedmiot kultu i padł przed nim na kolana, błagając o przebaczenie. Dzisiaj podsycacie materializm, wrogość i złe intencje. Ludzkość żyje dziś w najgłębszym zepsuciu.

38. Na drodze życia zbłądzili dorośli, młodzież, dziewice i dzieci i nie potrafią odnaleźć doskonałej drogi, którą wytyczyłem moimi przykładami miłości i miłosierdzia.

39. Wielkie rzesze ludzi zapomniały, jak powinny szukać swojego Stwórcy. Dusze dały się zdominować materii, a dziś płaczą, ponieważ utraciły łaskę i moc, które moje Miłosierdzie dało im w chwili, gdy wysłałem je na ziemię.

40. Co spotkało Izrael? Czego ludzkość doświadczyła aż do dziś? Co wszyscy napotkali na swojej drodze?: Tylko osty i ciernie, wojnę światopoglądów. Cała ludzkość pogrążona jest w błędzie. Lecz kto musi przywrócić porządek w tym, co człowiek zburzył, w czym się pomylił? Kto musi dać to, czego brakuje ludzkości, aby mogła ona kierować się tym prawem, tą nauką i tym światłem?: Ja, Pocieszyciel, który w Trzecim Czasie zstępuję „w obłoku", aby przemawiać do ludu i go nauczać, aby po raz kolejny uświadomić mu, że na swojej drodze wszystko utracił, i że Ja, jako Stwórca, wziąłem go za rękę, aby poprowadzić go moją ścieżką, aby zapoznać go z życiem duchowym.

41. Jutro wielkie wydarzenia potwierdzą to, co przekazałem wam jako proroctwo, a poprzez ból, jaki siły natury powodują w krajach i narodach, ludzie wyruszą i będą szukać narodu izraelskiego.

42. Nastrój wojenny oraz plagi, choroby i głód nasilają się, w wyniku czego człowiek nie zazna spokoju ani w sercu, ani w swoim domu. Czyż jednak Ja tego pragnąłem i czyż mój Duch Święty zstępuje, by rozkoszować się waszym bólem i cierpieniami? Nie, umiłowany ludu, w moim Boskim Duchu panuje nieskończony smutek.

43. Ludzkość zapomniała o błogosławionym najwyższym przykazaniu, które dałem jej w Drugim Czasie: „Kochajcie się wzajemnie”.

44. Przygotowałem epokę, w której ludzkość wzrośnie w posłuszeństwie. Wasze wnuki ujrzą chwałę, którą wyleję na tę ziemię. Albowiem moja Wola musi się spełnić na tym świecie, który przekazałem wam jako ziemski raj, i nadejdzie czas, w którym na tę planetę przybędą te dusze, które osiągnęły wysoki stopień rozwoju i które walczyły. Moje Boskie Światło rozjaśni Ziemię, a na niej zapanuje spełnienie mojego Prawa.

45. Pamiętajcie o moim słowie aż do ostatniej chwili waszego życia w materii, a wtedy wasz duch przypomni wam wszystko, co usłyszeliście w moim słowie , a o czym zapomniał umysł.

46. W tej ostatniej chwili wasza dusza będzie pragnęła jeszcze jednej chwili życia, aby móc wypełnić swoje zadanie, ale wasze przeznaczenie musi się spełnić.

47. Powiedziałem, że nadejdzie czas zamieszania i nieposłuszeństwa, w którym ten „robotnik” powstanie i będzie twierdził, że moje objawienie nie dobiegnie końca dzięki ludzkim zdolnościom rozumowym. Nadejdzie jednak chwila, w której moje Słowo się spełni, nawet jeśli człowiek zechce sprzeciwić się mojej woli.

48. Ileż błędów na tej drodze popełniło wielu spośród tych, którym powierzyłem zadanie i łaskę. Ileż niezrozumienia widzę, które po roku 1950 rozprzestrzenia się wśród moich dzieci.

49. Przez brak zrozumienia i głupotę człowiek powstrzymuje moją pomocną miłość, władzę i łaskę oraz stoi z boku prawdziwej drogi Prawa, harmonii i prawdy.

50. Nie zaprzeczam temu, co dałem wam wiele lat temu. Od roku 1866 przemawiałem do ludu poprzez pierwszego posłańca i przepowiadałem mu, że nadejdzie czas, w którym moje Słowo nie będzie już głoszone wśród ludu. Gdy jednak ujrzałem, że zniechęcenie ogarnia serca, dałem im do zrozumienia prostymi słowami, że rok 1950 będzie ostatnim rokiem głoszenia moich nauk za pośrednictwem umysłów posłańców – słowa to zostały wypowiedziane właśnie w tym domu modlitwy, który nosi imię „Damiana Oviedo”.

51. Po raz kolejny Izrael podzieli się na plemiona, ponownie się rozłamie i będzie chciał zdeptać czyste i szczere Prawo, które powierzyłem w jego ręce; po raz kolejny Izrael powróci do dawnych dróg i popadnie w bałwochwalstwo i fanatyzm. Zwróci się ku sektom i popadnie w zamęt, w ciemność, rozkoszując się melodyjnymi i fałszywymi słowami, które zaoferuje mu człowiek.

52. Ileż bólu sprawili mojemu sercu słudzy, którzy nie zrozumieli mojego Prawa, i ileż bólu sprawiają obecnie ci, którzy – mimo że ich wyszkoliłem i ustanowiłem – dziś udzielili schronienia wątpliwościom i niepewności oraz w wyniku swojego niezrozumienia i egoizmu powiedzieli, że pozostanę wśród ludu przez kolejny okres, że zgodnie z ich ludzką wolą po raz kolejny ześlę mój Uniwersalny Promień i będę się objawiał przez długi czas.

Dlatego powiedziałem wam: Kiedyż to w moim słowie okazałem niezdecydowanie, niepewność lub rozdwojenie woli? Nigdy, zaprawdę, bo wtedy nie byłbym już doskonały, nie byłbym już waszym Bogiem i waszym Stwórcą.

53. We Mnie jest stanowczość, jedna wola, i dlatego przemawiam tak jasno jak jasne światło dzienne, aby wszyscy mogli odczuć Mnie w Mojej obecności, Mojej esencji i Mojej mocy, aby duch mógł rozpoznać (*leżący u podstaw*) rozum i Słowo, które przekazałem poprzez ludzki umysł.

54. Mistrz mówi wam: Człowiek wzniósł budowle i nazwał je kościołami, a w tych miejscach ludzie, którzy do nich wchodzą, oddają znaki czci, podsycają fanatyzm i bałwochwalstwo oraz czczą to, co sam człowiek stworzył. W moich oczach jest to godne pogardy, dlatego też usunąłem od ciebie, ludu Izraela, wszystko, co początkowo znałeś i słyszałeś, abyś porzucił swój fanatyzm.

55. Domy modlitwy ludu Izraela powinny stać się znane ludzkości, nie powinny być zamykane, gdyż mają one dawać schronienie słabym i zbłąkanym, zmęczonym i chorym. Poprzez wasze przygotowanie, poprzez posłuszeństwo wobec mojej najwyższej woli i przestrzeganie mojego prawa, Ja sam objawię się w dziełach prawdziwych uczniów mojej Boskości.

56. Niech was nie martwi to, że pojawiają się również fałszywi głosiciele, fałszywi przywódcy wspólnot, fałszywi „pracownicy", że ich bluźniercze usta przemawiają do ludu i twierdzą, iż moje Słowo i mój Uniwersalny Promień nadal pozostaną nauczaniem wśród ludu.

Ja ujawnię, *kto* jest oszustem, *kto* nie przestrzega Prawa zgodnie z Moją Wolą, *kto* jest tym, który wyraża jedynie swoją własną wolę, i ujawnię dzieło, które popełnił, oraz Prawo, które stworzył, a oni zostaną odrzuceni i wygnani.

Gdyż wstrzymam boską łaskę i moc, a pokusa złapie ich w swoje sieci, i dlatego każdy, kto do nich przybędzie, nie odczuje w swojej duszy łaski mojego Ducha Świętego.

57. Gdy członkowie kościołów i sekt zobaczą, że Izrael się dzieli, że Izrael wzajemnie się wyrzeka i jest słaby, będą szukać powodów, by zagarnąć dla siebie klejnot o nieocenionej wartości, by przywłaszczyć sobie Arkę

Nowego Przymierza i jutro ogłosić, że *to oni* są prawdziwymi posłańcami Boga wśród ludzkości i przedstawicielami mojej Boskości.

58. Wszyscy znacie sens pierwszego przykazania Prawa: „Będziesz miłował Boga bardziej niż swoich rodziców i swoje dzieci – bardziej niż siebie samego, a także wszystko, co posiadasz na ziemi". Gdybyście tak postępowali, odczuwalibyście spokój duszy, wasze cierpienia byłyby wówczas łagodne, a siły natury byłyby dla was łaskawe. Przechodzilibyście wówczas przez próby, które mają na celu udoskonalenie waszej duszy, nie odczuwając porażki.

59. Gdy raz zrozumiecie to przykazanie i będziecie je przestrzegać, będziecie zadowoleni ze swojego losu, będziecie kochać ludzi i szanować ich życie. W waszych uczynkach będzie prawość, a swoje dary wykorzystacie dla dobra waszego i waszych bliźnich.

60. Chociaż droga, którą wam wytyczyłem, nie jest drogą przyjemną, lecz życiem pełnym wyrzeczeń i ścisłego przestrzegania moich przykazań, nie jest to jednak droga ofiary. Miłość i miłosierdzie nie oznaczają bólu, lecz są radością i życiem dla duszy, a Ja oferuję wam tę rozkosz, abyście poznali prawdziwe duchowe szczęście.

61. Sami sprowadziliście na siebie cierpienia, oddalając się od wypełniania Prawa. Czy chcecie powstrzymać rozprzestrzenianie się wojny i jej skutki? W takim razie kochajcie i przebaczajcie, dzielcie się chlebem, a poczujecie się bardziej zadowoleni. Zaufajcie skuteczności boskich praw w ich mądrości i sprawiedliwości, a wtedy będziecie przez nie chronieni.

62. Bądźcie duszami dbającymi o swoje uczynki i żyjcie w modlitwie oraz w ciągłym przygotowywaniu się, abyście byli niezłomni w obliczu pokus i pokonali panujący materializm. Na początku wasze kroki będą chwiejne jak u małego dziecka, które zaczyna chodzić. Ale potem nabierzecie siły, zdobędziecie wiedzę, aż osiągniecie rozkwit swoich darów duchowych, których wartość na ziemi jest nieoceniona.

63. Gdy wkroczycie na tę drogę, staniecie się ludźmi o wielkich cnotach i będziecie potrafili panować nad swoim ciałem oraz żyć duchowo. Na waszej drodze życia sumienie będzie wam służyć za latarnię morską. Będzie waszym przyjacielem i sędzią. Zawsze będzie do was przemawiać zgodnie z prawdą, a jego wskazówki będą słuszne i dokładnie w chwili, gdy będziecie ich potrzebować. Ten głos to mój zawsze delikatny i pełen miłości głos, który wskazuje wam dobro.

64. Kto może się czegoś obawiać ode Mnie, który jestem Ojcem i Panem waszego życia? Dla waszej radości i trwałego szczęścia stworzyłem wszystko, co znacie, a także to, co jest wam nieznane. Nie wątpcie w Tego, który kocha was nieskończenie bardziej, niż jesteście w stanie pojąć i

ogarnąć swoim umysłem. Pamiętajcie o znaczeniu mojej Męki, a gdy raz zrozumiecie, kim jesteście, z pobożnością skierujecie na Mnie swój wzrok, aby ofiarować Mi swoją miłość i posłusznie podporządkować się moim prawom.

65. Przekazuję wam moje Słowo, które jak niebiański koncert obdarza was życiem. Niektórych z was zastaję pogrążonych w głębokim śnie. Lecz tak jak dałem życie Łazarzowi, tak dzisiaj budzę wasze dusze do życia w łasce. Skorzystajcie z mojej mocy i powstańcie, abyście wyruszyli na drogę, która doprowadzi was do życia Ducha, którym jest życie wieczne.

66. Pozostało już niewiele czasu, zanim Boski Mistrz wycofa swoje Słowo. Jednak zanim to nastąpi, pragnę, abyście byli przygotowani, abyście wypełnili misję, którą dla was przeznaczyłem. Chcę was nauczyć dzieł, które są miłe mojemu Boskiemu spojrzeniu.

67. Przekazuję teraz waszemu umysłowi księgę, którą jutro musicie przeczytać i zinterpretować. W niej, po moim odejściu, znajdziecie ogień mojej miłości, a swoim bliźnim macie przekazywać jej Boskie nauki, które świadczą o inteligencji, wiedzy i mocy – o wszystkim, co kryje w sobie moja Boskość.

68. W tej Trzeciej Erze nauczyłem was, że wszyscy jesteście dziećmi jednego Ojca, że wszyscy jesteście rodzeństwem w oczach mojego nieskończonego miłosierdzia i że wszystkim duszom obdarzyłem takie same dary.

69. Błogosławiony ludu, rozpoczyna się dla was nowy etap spełnienia, w którym macie głosić moje nauki. Jesteście bowiem moimi uczniami, moimi wybranymi, i musicie być przygotowani, abyście tak jak Ja zasiewali ziarno miłości na drogach ludzi. Nie myślcie jednak, że wszyscy wasi bliźni wam uwierzą, gdyż od wielu z nich spotkacie się jedynie z kpiną i pogardą. Jednak ziarno to mimo wszystko wykiełkuje, a oni przyjdą do Mnie.

70. Gdy pewnego razu wszystkie królestwa natury i całe stworzenie będą dawać dowody i świadectwa mojej sprawiedliwości, nie traktujcie tego jako kary . Będzie to jedynie próba, która sprawi, że ludzkość, która nie słuchała mojego słowa, rozpozna swój błąd po tym, jak przejdzie przez zamieszanie i cierpienia, przypisując wyzwolenie sił natury różnym przyczynom. Wy jednak nie dajcie się zmylić, bądźcie przygotowani, aby zwycięsko przejść tę próbę z prawdziwą wiarą, miłością i miłosierdziem wobec bliźnich, co posłuży zbawieniu rzeszy ludzi.

71. Przygotujcie się, o ludu Izraela. Pozostawiam wam moją łaskę, abyście nadal byli silni. Niech rozbrzmiewa wezwanie skierowane do ludzkości. Pragnę objawić się w każdym sercu, pragnę dać się odczuć w każdej duszy i dać jej wodę oraz chleb, które ją odżywiają i wzmacniają.

Zrozumcie, że ludzkość jest spragniona i że nie wolno wam opuścić tych, którzy cierpią na pustyni.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 364

1. Przychodzę do was pełen miłości, aby oświecić wasz umysł, aby moje Słowo uczyniło wasze serca wrażliwymi.

2. W tym czasie przyjmuję zarówno tego, kto słucha tej nauki, jak i tego, kto jest od niej daleki – zarówno tego, kto o Mnie zapomniał, jak i tego, kto w głębi serca stworzył sanktuarium.

3. Pełen radości jest Mistrz, gdy widzi, że jesteście dobrymi robotnikami, którzy wyplenili chwasty ze swoich zasiewów i usunęli słomę ze swojego zboża, aby złożyć Mi w ofierze jedynie kłosy złotej pszenicy.

4. Wy, którzy tak pracujecie, wypełniliście obietnicę, którą złożyliście waszemu Ojcu w chwili, gdy przyszliście do Mnie, abym powierzył wam ziarno i pola. Waszym posłuszeństwem przypominacie Mi o ziarnie, które się rozmnożyło.

5. Liczba moich robotników zwielokrotniła się. Ale błogosławieni są ci, którzy potrafią zasiewać i pielęgnować swoje pola, gdyż zbiorą obfite plony.

6. Głos mojego Ojca kieruje wezwanie do wszystkich ludzi. Jednak ci, którzy żyją dla ziemskich rozrywek, stworzyli barierę, która uniemożliwia ich duszom usłyszenie mojego wezwania. To ból ich obudzi i sprawi, że usłyszą mój głos poprzez sumienie.

7. Kto przestrzega mojego prawa, ten będzie również umiał przestrzegać praw ludzkich i nie będzie żadnych przeszkód ani barier, które uniemożliwiłyby mu pracę w ramach mojego dzieła.

8. Gdyby ludzkość żyła zgodnie z moim prawem, nie byłaby niewolnicą swoich namiętności ani nie wypijałaby kielicha cierpienia.

9. Przez swoje nieposłuszeństwo przemieniła tę ziemię w dolinę łez. Wszędzie słychać lament bólu, nie ma jedności myśli w sektach i religiach, nie ma też między nimi braterstwa.

10. Przygotowałem ten lud tutaj, aby dzięki mocy i mądrości Ojca głosił przesłanie pokoju, światła i miłości, które musi dotrzeć do wszystkich narodów. Powierzyłem mu miecz, tarczę i sztandar, aby niestrudzenie walczył, aż moja wola wskaże mu koniec.

11. Ukochany ludu, przygotuj się i wyrusz w wędrówkę, tak jak w Pierwszych Czasach, i opuść tę „dolinę", aby udać się do Ziemi Obiecanej . Zaufajcie Mi, bo tak jak w tamtych czasach wody mórz cofną się, by wam ustąpić, a na pustyni znów nie zabraknie manny ani wody tryskającej ze skały.

12. Gdy ludzkość zacznie postępować zgodnie z moimi naukami, usunie ze swojej drogi bolesne oczyszczenie, na które sama się naraziła.

13. Dzisiaj moje Słowo zstępuje do ciebie, Izraelu, aby pomóc wam w rozwoju, abyście mogli wypełnić trudną misję, którą wam powierzyłem, abyście mogli być wzorem dla swoich bliskich i bliźnich. Albowiem naród Izraela ma być, w jedności serc i dusz, wzorem, ma być zwierciadłem dla całej ludzkości, a ta musi ujrzeć swoje własne oblicze odzwierciedlone w duchu Izraela.

14. Oświecam wasz umysł, abyście wszyscy mogli świadczyć o Mnie swoimi myślami, słowami i uczynkami. Wy bowiem, którzy jesteście początkującymi, jesteście powołani, by stać się moimi wielkimi uczniami, a później nauczycielami wśród ludzkości – dobrymi nauczycielami nauki Ducha Świętego, a nie ludźmi zmaterializowanymi, ani tymi, którzy ogłupieli w dawnych zwyczajach.

15. Dlatego wymagam od was w dzisiejszych czasach uduchowienia, wzniesienia, prostoty i szczerości w każdym waszym działaniu i postępowaniu w ramach mojego Prawa.

16. Elias przygotowuje duchowo cały świat, ducha Izraela, na moje zbliżające się odejście, abyście byli odważni i pełni światła w walce, która was czeka.

Po moim odejściu nie popadajcie w letarg, nie zatrzymujcie się też na utartej ścieżce ani nie zbaczajcie z niej, lecz pokornie i godnie zajmijcie moje miejsce jako nauczyciele. Wy – dzięki waszemu samozaparciu, gotowością i duchowym wzniesieniem, swoją miłością i miłosierdziem – powinniście wyruszyć, by zasiać ziarno duchowości trynitarno-maryjnej na wszystkich drogach i ścieżkach, na których serca na was czekają, na których ramiona otwierają się, by was przyjąć, na których dusze spragnione i głodne mojej prawdy i miłości oczekują przyjścia moich wybranych. Wkrótce bowiem wyruszycie, aby obudzić świat, aby nie pozwolić mu dłużej spać, ponieważ taka jest moja wola.

17. O ukochany ludu Izraela! Eliasz pomógł wam wznieść wasze dusze. Zjednoczył wasze myśli i waszą wolę w jedną całość . Zjednoczył wszystkie dusze, aby mój błogosławiony promień zagościł w samym duchu Izraela.

18. Eliasz idzie przed wami i przygotowuje drogi, czyni ścieżki przechodnie. To on was oczyszcza, pomaga wam usunąć nawet najmniejsze plamy z waszych serc, aby wasze sumienie było zawsze spokojne i gotowe do służby mojej Boskości oraz do służby waszym bliźnim. To on dodaje wam nowej odwagi na drodze, gdy widzi was zasmuconych i przygnębionych – to on ostrzega was przed niebezpieczeństwami i oświeca was w chwilach zaślepienia i ciemności. To Eliasz pociesza was w chwilach bólu i krok po kroku prowadzi was do jedynego punktu zjednoczenia – do punktu, do którego powołane są

wszystkie dusze, jakim jest Wyższe Zaświaty, i do którego dotrzecie poprzez wzniesienie waszej duszy, prawdziwą modlitwę i prawdziwe oddawanie czci Bogu.

19. Nie bójcie się osądu ani krytyki ludzi. Również Mnie w tym czasie będą osądzać, dyskutować, biczować, ale nie zabiją. Moje dzieło, moje światło i moja prawda nie zostaną pokonane. Spirytualizm, który jest moją nauką, nie może zginąć, będzie się nadal objawiał pomimo niezrozumienia, nieposłuszeństwa, niewdzięczności, niewiary i próżności ludzi. Mój Boski Duch i moja nauka będą się nadal objawiać i rozprzestrzeniać od serca do serca, od ducha do ducha, od narodu do narodu i od świata do świata, nie zatrzymując się. Nie ma bowiem żadnej siły, żadnej mocy, żadnego prawa ani żadnej przeszkody, która mogłaby powstrzymać Mój Duch i Moje Światło – nie ma cienia, który mógłby przyćmić Moje Uniwersalne Światło. Dlatego zawsze będę Światłem, Prawdą, zawsze będę Duchem.

20. Ale jak wam powiedziałem: jesteście moimi dziećmi, których uczyniłem moimi uczniami, abyście brali Mnie za wzór i upodabniali się do mojej boskości, abyście mogli w pełni zrozumieć swojego Ojca, którym jest Duch Święty. Zrozumiecie to jednak dzięki waszemu uduchowieniu poprzez tę naukę spirytualistyczno-trynitarno-maryjną.

21. Módlcie się za „pierwszych" i pracujcie również dla nowych pokoleń – dla tych, którzy przyjdą po was. Jeśli „pierwsi" zrobili pierwszy krok, wy powinniście zrobić drugi, a ci, którzy przyjdą po was, zrobią trzeci. I tak ludzkość będzie Mi się duchowo coraz bardziej zbliżać z pokolenia na pokolenie i z okresu na okres, aż osiągnie prawdziwe duchowe wzniesienie i doskonałe wielbienie mojej Boskości. Lecz mówię wam: pokój całego świata nie zależy ani od *jednego* serca, ani od wielu serc – ani też od szerzenia mojego dzieła, które jest ogólnoświatowe i duchowe. Wszystko zależy od mojej woli, ale w moim miłosierdziu, w mojej nieskończonej miłości pozwalam tobie, Izraelu, uczestniczyć w moim dziele duchowego doskonalenia i zaprowadzenia pokoju na całym świecie. Moje dzieci, chciałem, abyście uczestniczyli w mojej pracy, w tym dziele miłości, w tej walce światła z ciemnością.

22. Pamiętajcie, że świat na was czeka, że narody oczekują mojego ludu, że ten świat, który nie znajduje lekarstwa, który nie zna prawdziwego kultu Boga – ten świat, który nie odnajduje swojego Boga – spotyka *was* i że ma we *was Mnie* odnaleźć, *Mnie* usłyszeć i *Mnie* ujrzeć. Chcę bowiem, *abyście* byli na Moje podobieństwo – chcę, abyście odzwierciedlali Moje oblicze i Moją miłość w waszych duszach i w waszych czynach.

23. Nie popadajcie w fanatyzm, bo nie tego macie nauczać. Nie popadajcie w bałwochwalstwo, bo nie tego macie dawać światu. Macie

dawać duchową wodę, która gasi pragnienie – chleb, który nasyca głodnych, szatę, która zakrywa nagość.

24. W tym Trzecim Czasie objawiłem się poprzez ludzkie zdolności rozumowe, a ci, których obdarzyłem łaską bycia „podnóżkiem", posiadali jeden z największych darów Ducha Świętego: przekazywanie mojego Boskiego Promienia poprzez nich, aby przekazać światu moje Słowo. A wy doświadczyliście bardzo pokornych, nieświadomych i nieznaczących serc, poprzez które zadziwiłem was moimi słowami doskonałości, mądrości, zdrowia, miłosierdzia i otuchy – moimi słowami, które zawsze są nieskończonym spojrzeniem, odczytującym w waszych sercach waszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. I zawsze, gdy słyszeliście je w tym Trzecim Czasie ustami głosicieli, czuliście, że Mistrz jest z wami i że patrzy na was, słucha was i zwraca uwagę nawet na waszą ostatnią prośbę – że przyjmuje wypełnienie waszego zadania i ocenia każdą waszą myśl, każde wasze słowo i uczynki.

25. W tym Trzecim Czasie mój Święty Duch całkowicie otworzył bramy Wyższego Zaświatu, aby umożliwić mojemu Duchowemu Światu Światła, pełnemu rozwoju i pragnącemu wypełnienia misji, przyjście do was, aby objawić się poprzez ludzkie zdolności rozumowe, aby przemawiać do ludzi, aby wyjaśniać moje Boskie Słowo i leczyć choroby dusze i ciała za pomocą fluidu duchowego — tym fluidem, którym Jezus, wasz Mistrz w Drugim Czasie, uzdrawiał chorych – fluidem miłości, życia i zdrowia duchowego.

26. Mój Świat Duchowy był waszym przyjacielem, waszym lekarzem, waszym bratem, ale bratem doskonałym, pełnym miłości, cierpliwości i miłosierdzia.

27. Błogosławiony narodzie Izraela, wam powierzyłem Arkę Nowego Przymierza. Jesteście moimi wybranymi, których przemieniam w źródła krystalicznie czystej wody, aby ludzkość znalazła u was wodę ożywiającą.

28. W was rozlałem moje duchowe dary łaski, jesteście moją świątynią, w której jest moje światło i moja miłość. Jesteście tymi, którzy z pełną pokorą muszą wyruszyć do tłumów ludzi, którzy popadli w fanatyzm i bałwochwalstwo, aby pokazać moje światło tym, którzy ukryli moją prawdę i zafałszowali moje prawo.

29. Ludu, uwierzyliście w moją duchową obecność, ponieważ odczuwaliście Mnie w najgłębszych zakamarkach waszych serc: to wasza dusza rozwijała się z biegiem czasu.

30. Przemawiałem do was poprzez grzeszników, aby nauczyć was szukać mojego Królestwa. Wy jednak zmaterializowaliście to, co należy do mojego dzieła. Stworzyliście etap życia, który nie jest tym, o którym wam mówiłem. Przedstawiliście krzyż, który jest symbolem odkupienia, w

sposób materialny. Krzyż, na którym Baranek odkupił was swoim boskim przykładem – ten krzyż zniknął już w tym Drugim Czasie z waszych materialnych oczu, abyście nie popadli w bałwochwalstwo.

31. Już w Pierwszym Czasie Ojciec przemawiał do was przez swoich proroków, abyście nie popadli w pokusę i bałwochwalstwo. W Drugim Czasie przyszedłem przez Jezusa, aby przekazać całej ludzkości moją naukę miłości i prawdy. Nie nauczałem was żadnej religii, ponieważ religie zostały stworzone przez ludzi.

32. Już w Drugim Czasie powiedziałem wam: „Powrócę do was" i spełniłem swoje słowo. Jakkolwiek wielki jest fanatyzm i bałwochwalstwo – oto znów jest wasz Mistrz, objawiający się duchowo. Oczyszczam wasze serca moim Słowem, aby podnieść wasze dusze, aby osiągnęły zbawienie.

33. Błogosławiony ten, kto po przyjęciu mojej miłości, mojego pokoju i mojego światła potrafi ocalić tego, kto ginie, i swoją modlitwą oświecić również te istoty, które zamieszkują „Duchową Dolinę" – te mroczne siły, które nie były w stanie przyjąć światła Ducha Świętego.

34. Jesteście pokorni, wybrany ludu, ale uczynię was wielkimi i mądrymi w Duchu, abyście dawali ludzkości wskazówki i pocieszenie. Przemawiałem do was poprzez różnych posłańców, abyście wraz ze Mną pracowali jako wzór odnowy tej ludzkości.

35. Jesteście ludem, którego nauczyłem uduchowienia, abyście w ten sposób dawali wierne świadectwo o swoim Ojcu.

36. Osiągnijcie pełne zrozumienie mojego dzieła, abyście czcili Mnie z ducha do ducha.

37. Nie chciejcie trwać w swoim materializmie, nie wpadajcie już w sieci zamieszania i ciemności. W tym czasie, w którym ratuję was z bagna grzechu, rozpoznajcie Mnie po Moim świetle, po Mojej miłości i po Mojej sprawiedliwości.

38. Nie chcę, abyście się dzielili, ani abyście naruszali moje wskazówki.

39. Dlaczego wśród was wybuchła burza?: Z powodu waszego braku przygotowania i zrozumienia mojego Słowa. Gdy nadejdzie koniec mojego objawienia skierowanego do was w tej formie, pragnę, abyście stanęli przed swoim Mistrzem z satysfakcją, że przestrzegaliście moich przykazań.

40. Bądźcie gotowi, mój ludu, i nie dajcie się zwieść złym przywódcom wspólnoty – nie pozwólcie, by narzucali wam *swoje* prawo. Widzę bowiem, że ukrywają moje nauki, a głoszą jedynie swoje własne, i zaczęli wykorzystywać moje dzieło do celów komercyjnych, przedstawiając je jako pełne tajemnic i materializacji. Moja wola jest taka, abyście głosili Moje dzieło z czystością i w duchowości. Albowiem dzieło to zrodziło się z Mojego Ducha i zawiera esencję Mojego Słowa dla odnowy ludzkości.

41. Pragnę, abyście wszyscy zabrali się za rzeczywiste wypełnianie misji i usunęli z mojego dzieła wasze niedoskonałości. Zrozumcie, że od początku mojego objawienia poprzez ludzki umysł moja walka o wybawienie was od grzechu była wielka.

42. Nadal widzę moje owce podążające różnymi drogami, ale Elias, jako promienna latarnia morska, jednoczy was obecnie i gromadzi na jednej ścieżce. Głośnym dzwonem rozgłasza wezwanie do mojego wybranego ludu, aby dotarł do zbawczej przystani.

43. W Pierwszym Czasie Ojciec ocalił swój lud poprzez Mojżesza. Był on wybranym, by wypełnić tę trudną misję. Był posłuszny „ ” i z wielką odwagą szedł przed wami, a niezrozumienie ludu nie pozwoliło mu ani na chwilę osłabnąć.

44. W Drugim Czasie przyszedłem jako „Słowo” Ojca, aby stać się człowiekiem i objawić się wśród ludzi.

45. Było to przykazanie Ojca i musiało się wypełnić. Konieczne było życie wśród samych ludzi, aby nieść im moją naukę i moją prawdę. Moje Słowo objawiło się w esencji, obecności i mocy, aby zapukać do drzwi serc i je otworzyć.

46. Zawsze przemawiałem do ludzkości jako intuicja, jako objawienie poprzez prorocze wizje. Dzisiaj, w tym czasie, przyszedłem w Duchu, aby wypełnić proroctwa, aby ludzkość rozpoznała światło nowego świtu i powstała. Znaki zostały już przepowiedziane w Pierwszym Czasie i musiały się spełnić w tym Trzecim Czasie, w erze Ducha Świętego.

47. Mówię do was zupełnie jasno, aby nic nie pozostało ukryte, a jeśli w Pierwszym i Drugim Czasie nie mówiłem wam o tym, co dziś wam objawiam, to dlatego, że taka była wola Ojca. Ja Sam bowiem wypełniłem swoje Słowo i obecnie daję wam świadectwo o mojej obecności wśród was.

48. Otacza Mnie dwanaście plemion ludu Izraela, a Ja przekazuję wszystkim moje Słowo, abyście, gdy nadejdzie czas, wyruszyli i dawali ludzkości świadectwo o mojej obecności.

49. Powstańcie w ostatnich chwilach mojego objawienia w tej postaci, zjednoczcie się jak jeden robotnik, jak jeden przywódca wspólnoty, abym mógł odejść z radością w sercu, ponieważ skłoniłem mój lud do utworzenia jednego ciała i posiadania jednej woli.

50. Grzech ludzkości nie jest w stanie mnie pokonać, a wy nie zdołacie zniszczyć mojego światła, mojej miłości i mojego miłosierdzia swoimi niedoskonałościami, ponieważ stoję ponad całym stworzeniem i nie ma żadnej mocy, jakkolwiek potężna by nie była, która mogłaby pokonać moją

mądrość i moją potęgę. Dlatego przemawiam do was i obdarzam was miłością, abyście rozpoznali Mnie jako Ojca i czcili Mnie jako Boga.

51. Robotnicy mojego pola: powierzam wam moje Słowo jako dobre ziarno, abyście na końcu swojej pracy pokazali Mi je pomnożone.

52. Wypełnijcie swoją misję, aby Ojciec spełnił obietnice dane waszemu duchowi. Dlaczego chcecie, abym dał wam to, na co nie zasługujecie? Dlaczego chcecie zebrać to, czego nie zasialiście ? Najpierw musicie się wysilić i pracować. Nie chcę, aby wasze sumienie wyrzucało wam coś.

Bądźcie błogosławieni, moje dzieci, ponieważ rozumiecie swojego Ojca i chcecie zasłużyć na tę nagrodę dzięki wysiłkowi i pracy. Musicie walczyć o ten cel, a jeśli ludzie poświęcają się dla celu materialnego i tracą nawet swoje życie, to wy powinniście osiągnąć ten duchowy cel, w którym nie stracicie życia. Bo jeśli wytrwacie do końca, osiągniecie życie wieczne.

53. Gromadźcie zasługi, abyście dotarli do Ziemi Obiecanej. Tam odpoczniecie od wielkiej walki.

54. Gdy dwóch lub trzech z moich wybranych zgromadzi się i wznieść swoje duchy ku mojej Boskości, będę z nimi i będę ich inspirował. W każdym miejscu, gdzie będziecie Mnie wzywać, będę obecny. Albowiem powiedziałem wam, że każde oko, grzeszne i niegrzeszne, ujrzy Mnie, a wszyscy odczują moją obecność.

55. Wy, robotnicy, jesteście pod potężnym drzewem, bo wiecie, że czekam na was z otwartymi ramionami. Wiecie, że to przede Mną musicie wykazać się wypełnieniem swojego zadania. Bo tylko Ja będę mógł je ocenić, ponieważ to moja sprawa i tylko Ja mogę was nagrodzić lub pociągnąć do odpowiedzialności.

Jednak ufacie swojemu Ojcu i wiecie, że – jakkolwiek surowa może być moja nagana – wraz z nią obdarzam was również moim miłosierdziem i litością. Bo kocham was i współczuję wam, dając wam siłę, byście wytrzymali cios mojej nagany.

Każdy z was posiada pole na mojej ziemi uprawnej i na nim musicie siać i zbierać plony. Ja, jako Ojciec, przyjmuję wasze wysiłki, wasze ofiary i wasze cierpienia. Widzę wasze łzy i dodaję wam otuchy moim słowem, abyście szli dalej, zawsze naprzód, aż do wieczności.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 365

1. Uczniowie, posadziłem was przy moim stole i przy nim ofiarowałem wam obfity posiłek moich nauk: moje Ciało i moją Krew, Słowo i jego sens, abyście dzięki temu pokarmowi stali się nieśmiertelni i niepokonani w wielkich bitwach życia.

2. Otaczacie Mnie, a Mistrz wnika w wasze serca i widzi wasz smutek. Dlaczego, moje dzieci? Przygotowałem was na prawdziwe objawienie – w tym czasie, kiedy byłem z wami i objawiałem się poprzez prostych i pokornych ludzi. Nie była to jednak najlepsza ani najdoskonalsza z form, jakie wybrałem, aby nawiązać kontakt z ludzkością. Było to objawienie przygotowawcze, aby oczy waszego ducha mogły wkrótce ujrzeć Mnie przybywającego „na obłoku", a wtedy również wasza dusza będzie mogła obcować z aniołami w ich uniesieniu.

3. Najdoskonalszą formą komunikacji z Mistrzem będzie ta, która nastąpi po odejściu mojego Słowa. Brak tych objawień sprawi wprawdzie, że wielu osłabnie w wierze – ci, którzy nie potrafili Mnie zrozumieć ani zinterpretować Moich nauk. Jednak ci, którzy dobrze zgłębili Moje Słowo i wykorzystali czas na uczynki miłości, będą wiedzieć, że wyznaczyłem granicę Moim objawieniom w odpowiedniej godzinie, w sprzyjającym momencie, aby potem pozostawić was Nieskończoności, Wieczności, Duchowości.

4. Czuwajcie i módlcie się, ten moment jest decydujący, to godzina próby, o mój ludu! Musicie czuwać dla ludzkości i dla siebie, gdyż wasza modlitwa ma być jak płaszcz, który ją okrywa – a także jak niezniszczalny mur, który ją chroni. Pokusa czai się na was w tysiącach postaci, nie dajcie się zwieść.

Mistrz przekazuje wam te proroctwa, gdyż będziecie pić bardzo gorzki kielich, który lud sam sobie przygotował – kielich, który wypiłem w zaświatach i który teraz dam wam do wypicia. Jesteście bowiem teraz silni, gdyż złożyłem w waszych duszach moją mądrość i gotowość, a jeśli będziecie czuwać, będziecie w stanie wytrzymać próby i burze.

5. Co znajduje się w tym kielichu, co pozostawiło tak gorzki smak na ustach Mistrza? Jest to niewiara tego ludu, to jego nieposłuszeństwo, jego materializm, jego bałwochwalstwo, jego fanatyzm, jego brak odnowy, niewielki poziom uduchowienia, jaki osiągnął, oraz to niewiele, co docenił i wykorzystał w czasie nauk – niezgoda i spory, które zawsze panowały wśród tego ludu między pracownikami i między wspólnotami. A wszystko to razem tworzy teraz kielich, z którego sami będziecie pić. Ale daję wam siłę, byście przetrwali tę próbę.

6. Wam, którzy słuchacie tego słowa, mówię: Nie napełniliście tego kielicha, ale mimo to wypijecie z niego nieco, gdyż będziecie walczyć i nie będziecie obojętni – bo dotkniecie braku wrażliwości tych, którzy pozornie zawsze czuwali i modlili się, a w rzeczywistości głęboko spali w swojej rutynie – ponieważ będziecie musieli stawić czoła słabym, licznym ofiarom nieposłuszeństwa i zbezczeszczenia wielu, ponieważ będziecie żołnierzami mojego dzieła zarówno wśród was, jak i wśród osób z zewnątrz.

7. Chcę, abyście jutro stali się tarczą obronną. Przygotujcie się jednak, zbierzcie siły duchowe, abyście ani przez chwilę nie osłabli. Tymi słowami zachęcam was do modlitwy i przygotowuję was do walki, abyście dotarli do mojego serca, na szczyt góry, gdzie Ja przebywam.

8. Przyjdźcie do Mnie, umiłowany ludu, i przestrzegajcie mojego przykazania. Przyjdźcie do Mnie, Izraelu, i karmcie się Moim Słowem, aby nie dotknęły was głód i pragnienie. Błogosławiony ten, kto słysząc Moje Słowo, przyjmuje je z pokorą i zachowuje je w swoim sercu. Nadchodzi bowiem czas, w którym ludzkość będzie szukała tego chleba, a wy macie jej przekazać to, co powierzyłem wam w Moim dziele.

9. Czasy te minęły, a wasza dusza się rozwinęła i teraz znajdujecie się w okresie, w którym osiągnęliście postęp i uduchowienie.

10. W trzech czasach powierzyłem wam moje Prawo. Moje dzieło jest takie samo jak to, które dałem wam już w Pierwszym Czasie, kiedy to poprzez Mojżesza powierzyłem wam tablice Prawa, a on przez czterdzieści lat był waszym przewodnikiem na pustyni.

11. W Drugim Czasie wypełniłem to Prawo, aby zbawić ludzkość. A w Trzecim Czasie przyszedłem ponownie jako Duch Święty, aby wyjaśnić wam to samo Prawo.

12. Następnie przekażecie ludzkości świadectwo o mojej prawdzie – tej ludzkości, która oczekuje, że ujrzy Mnie własnymi oczami, by uwierzyć, a potem Mnie zaprzecza.

13. Na świecie panuje czas zamieszania, dla was jest to czas walki. Trzy lata przed końcem roku 1950 przemawiałem do was obszernie, abyście się przygotowali i zjednoczyli duchowo. Jednak teraz, gdy rok 1950 dobiega końca, wielu z was zbłądziło w swoim materializmie.

14. Czeka was walka i musicie stanąć do niej jako żołnierze. Powierzyłem wam broń, abyście byli niepokonani w walce. Zacznijcie od pokonania samych siebie.

15. Przez wiele lat powierzałem wam moje Słowo. Jednak ci, którzy nie zrozumieli swojego Mistrza, proszą, abym jeszcze przez jakiś czas objawiał się poprzez ludzki rozum. Lecz moje Słowo jest słowem Króla i musi się wypełnić.

16. Fałszywi uczniowie będą nadal istnieć i będą wprowadzać ludzkość w błąd. Wtedy ludzkość zawoła i powie: „Gdzie jesteś, mój Boże, gdzie jest Twoja prawda, jakie jest Twoje dzieło i gdzie są Twoi wybrani?”.

17. Po moim odejściu macie dawać świadectwo o mojej obecności i być posłuszni mojemu Prawu, abyście głosili to dzieło w całej jego czystości.

18. Gdy moje objawienie poprzez głosicieli dobiegnie końca, świat odrodzi się ku uduchowieniu, ku światłu, ku pokojowi, a gdy nadejdą nowe pokolenia, nie będzie już fanatyzmu ani bałwochwalstwa. Wtedy będą Mnie szukać w świątyni Ducha Świętego, gdzie będę przebywał na zawsze.

19. W tym dniu łaski zjednoczę i zgromadzę u podnóża góry dwanaście plemion, które tworzą mój wybrany lud Izrael.

20. W tym Trzecim Czasie zostaliście przygotowani poprzez Moje Słowo, poprzez światło Ducha Świętego, abyście wypełnili misję, którą powierzyłem wam od samego początku, abyście byli ludem posłusznym mojemu Prawu, posłańcami mojej Boskości wśród ludzi.

21. W tym dniu przyglądam się waszemu przygotowaniu i przyjmuję wasze dusze. Pokażcie Mi to, czego się ode Mnie nauczyliście. Albowiem wlałem w was Moje Boskie Słowo, aby dać wam pouczenie, życie i uduchowienie, abyście duchowo byli „na Mój obraz i podobieństwo”.

22. Moje ojcowskie spojrzenie wnika tego dnia w waszą istotę i bada wszystko. Widzę wasze dusze przygotowane i im powierzam moje zadania, abyście je wypełnili, tak jak zostało to zapisane już od Pierwszych Czasów i zostało potwierdzone również w tym czasie przez moich rzeczników.

23. Jako Mistrz byłem z wami niestrudzenie i udzielałem wam nauk, aby uczynić was moimi uczniami. Oczyściłem was i dałem wam życie moją krwią. Odwróciłem was od innych dróg i usunąłem z was fanatyzm oraz bałwochwalstwo. Jesteście teraz wolni od tego wszystkiego, ponieważ złożyłem w waszych sercach i duszach Prawdę, a dzięki niej uduchowiłem was, a dzisiaj ukazuję wam nową stronę Księgi Mądrości. Jednak całe światło, objawienie, dam wam z Ducha do Ducha.

24. Przygotujcie swoje serca i wznieście swoje dusze, abyście przyjęli moją mądrość w doskonałej wymianie z Ducha do Ducha.

25. Powinniście rozwijać swoje dary i być zawsze gotowi, aby mój Duch Święty mógł się na was wylać.

26. W tym dniu mówię wam w mojej obecności, w obecności Maryi, Eliasza i patriarchów Pierwszych Czasów: Wy, dusze, które tworzycie mój wybrany lud Izraela, poświęcam was, abyście zrobili pierwsze kroki w wypełnianiu wielkiej i wzniosłej misji, do której was przygotowałem.

27. Przyjmijcie pieszczotę mojej miłości i poświęćcie się wypełnianiu waszej misji wśród ludzkości.

28. Wyruszajcie na wszystkie drogi, ukazujcie swoim bliźnim moje dzieło i dawajcie o Mnie świadectwo, a wtedy dzięki mojej mądrości i moim naukom ożywicie „umarłych" i pokażecie ludziom moje prawo.

29. Dzielcie się z wszystkimi miłosierdziem, które wam powierzyłem, odczuwajcie w swoim duchu odpowiedzialność za dzieło, które wam powierzyłem, i nieście ten krzyż, aby uduchowić świat.

Ci z was, którzy są przygotowani, niech nauczają ludzi – „pierwszych" i „ostatnich" – moimi naukami. Bądźcie jak pochodnie, które oświecają dusze, i nakryjcie stół chlebem życia wiecznego dla tych, którzy są głodni, i dla tych, którzy szukają mojej mądrości.

30. Świadczcie poprzez swoje uczynki miłosierdzia, które nosicie w swoich duszach. Walczcie niestrudzenie dzień po dniu i „czuwajcie" dla ludzkości i dla samych siebie, bo pragnę widzieć was zjednoczonych przed moim Boskim Duchem.

31. Trzymam w dłoni księgę, Księgę Życia. Zapisz w niej swoje imię, Izraelu, abyś miał życie wieczne i otrzymał ode Mnie wszystko to, co wam obiecałem od początku czasów.

32. Pozostawiam wam moją obecność, obecność Eliasza i czułość Maryi. Przygotowuję zastępy duchowe, aby zjednoczyły się z wami w Duchu i w Prawdzie. Macie być świątynią waszego Boga, bo taka jest moja wola.

33. Moja wzniosła miłość zstępuje jako błogosławiony cień, aby okryć was na waszej drodze. Widzę bowiem chwilę, w której się znajdujecie, i próbę, przez którą przechodzi wasz duch.

34. Z wielką troską przygotowujecie się, by usłyszeć moje Słowo w tym dniu.

Błogosławiony ludu: Przez osiemdziesiąt cztery lata Mistrz przebywał wśród was, aby was uczyć. Widzę jednak, że wciąż jąkacie się przy pierwszej sylabie i okazaliście słabość wobec moich przykazań.

35. Ludzkość jest zdezorientowana, zagubiona i stała się ofiarą głodnego wilka. Chociaż moje odejście, rozumiane ludzkim umysłem, jest tak bliskie, nie znacie wielkiej próby, jakiej od tej chwili poddawany jest wasz duch.

36. Zrozum, Izraelu: Dałem wam trzy lata, abyście zdobyli wielkie przygotowanie, abyście wszyscy byli zjednoczeni i zgromadzeni jak owce w owczarni mojej miłości – abyście się starali i mogli zebrać wielkie plony – abyście w tym dniu nie przyszli do mnie ze spuszczonymi głowami i nie przedstawiali mi tylko złotego kłosu.

37. Ale nie poznaliście w pełni mojego Słowa, ani nie zrozumieliście mojej inspiracji. Zatrzymaliście się w miejscu, porzuciliście krzyż na ścieżce i jesteście zdezorientowani przez swoje nieposłuszeństwo. Jednak wasza walka nie dobiegła końca: będę przemawiał do was poprzez objawienie i

intuicję, abyście nadal pracowali w moim dziele i byli zjednoczeni duchowo.

38. Po moim odejściu głosiciele podzielą się między sobą. Wszystko to widzi moje spojrzenie. Jednak moją wolą jest, abyście wszyscy mieli takie samo wyposażenie. Jeśli tak postąpicie, będę was utrzymywał w czujności. W waszych sercach wyryłem moje Słowo i jego sens, a to, co „Złote Pióra" spisały z moich nauk, będzie stanowiło Trzecie Testament.

39. Mistrz nigdy się od was nie oddali, gdyż każdemu, kto naprawdę umie się przygotować do szukania Mnie, będę dawał z Ducha do Ducha, zgodnie z jego wzniesieniem i uduchowieniem. Objawię się jako Objawienie, jako Intuicja i jako Inspiracja, abyście mogli prowadzić tłumy i dotrzeć na szczyt góry.

40. Poddam was wielkim próbom, ponieważ każda próba wzywa was do wypełniania obowiązków i posłuszeństwa.

41. Tak przemawiam w tym dniu do stada, które Eliasz wybrał w tym Trzecim Czasie, i jako Ojciec przyjmuję wasze wypełnienie zadania, wasze wysiłki i waszą gotowość.

42. Przez posłańców przekazałem wam, że w ostatnim dniu roku 1950 usłyszycie moje słowo po raz ostatni i że ten, kto po tym dniu wezwałby mój promień lub mój świat duchowy, aby komunikować się w dotychczasowej formie, popadłby w kłamstwo i oszustwo. Dzisiaj ponawiam dla was moje pouczenie.

43. Gdy rozpocznie się rok 1951, mój Duch Święty oświeci was do dialogu z duchem do ducha, a jako Ojciec nie odwrócę od was mojego spojrzenia ani mojej miłości.

44. Tego dnia spadnie na was łza miłości mojego Ducha, ponieważ potrafiliście skorzystać z moich duchowych dobrodziejstw i odczuć moją obecność w waszych duszach.

45. Będziecie wypełniać moje zadania na ziemi, gdyż widzę was przygotowanych, pełnych nauki, siły i mądrości.

46. Byliście posłuszni mojej woli. Uświęciłem was na drodze życia, usunąłem z was materializm i sprawiłem, że w procesie wznoszenia waszej duszy odczuwaliście moją obecność.

47. Otwieram większe drzwi, pełne jednak światła i duchowej doskonałości, przez które przejdziecie i przez które doprowadzicie swoich bliźnich do królestwa uduchowienia.

48. Przekazuję wam proroctwo, objawienie, intuicję i prawdziwe zrozumienie mojej Boskiej Woli. Macie być jak klarnety i trąbki, które głoszą moją naukę i w ten sposób budzą ludzkość.

49. Czekam na was na szczycie góry, a gdy wypełnicie moje zadania, nagrodzę was wieńcem laurowym. Obejmę was moimi ojcowskimi ramionami, a w nagrodę za wasze posłuszeństwo wejdziecie do Ziemi Obiecanej, a gdy już będziecie ze Mną, powiem wam:

50. „Witajcie, uczniowie, przed obliczem Księgi doskonałego nauczania".

51. Od chwili, gdy zostaliście naznaczeni moim boskim światłem, otrzymaliście trudną i wielką misję, by stanąć w obronie ludzkości.

52. Widzę nieszczęścia, które przeżyliście, ale zaprawdę, mówię wam: to nie Ja położyłem ból na waszej drodze. To wy sami tak sprawiliście, a dziś oddaję waszej duszy to, co do niej należy. Jednak napełniłem was moją łaską i powiedziałem wam: macie być silnymi ludzkości i przekazywać jej moje światło.

53. Musicie być dla swoich bliźnich żywym przykładem miłości i miłosierdzia, gdy pokazujecie im moje dzieło. Jesteście bowiem dziećmi, które potrafiły Mnie zrozumieć, i widzę, że jesteście gotowi zawsze Mnie słuchać i podążać śladami swojego Mistrza.

54. Od dawna mówiłem wam, że ludzie zagubieni przyjdą do was, prosząc o moje nauki. Dzisiaj mówię wam: pokażcie im w prawdzie, że nie jesteście bałwochwalcami, że żyjecie w czasach światła, aby szukali Mnie z ducha do ducha. W ten sposób znajdą kochającego Ojca, wszechmocnego Boga, najlepszego lekarza, a także swojego najlepszego przyjaciela.

55. Gdy przybędą do was filozofowie, wyjaśnijcie im to, czego nie byli w stanie pojąć, a gdy przybędą uczeni, obdarzcie ich światłem mojej mądrości. Albowiem światło mojego Ducha Świętego spoczywa na całym moim ludzie.

56. Umiłowani uczniowie Mistrza: W tym Trzecim Czasie zapowiedziałem wam, że gdy dobiegnie końca rok 1950, przestanę przekazywać wam moje Słowo poprzez ludzki umysł. Pozostawiłem wam jednak słowa pocieszenia i wskazówki, abyście kierowali się nimi w swoich działaniach, umacniali swoją wiarę i stali się jutro podobni do swojego Mistrza.

57. W tym okresie rozwoju duchowego i umysłowego, w którym człowiek zmaga się z samym sobą i z różnymi światopoglądami, aby odnaleźć prawdę, musicie podjąć swoją pracę, aby doprowadzić do tego, by ludzkość porzuciła swoje zwyczaje, obrzędy i nawyki z przeszłości, tak aby w pełni poznała i zrozumiała uduchowienie.

58. W dzisiejszych czasach świat nie rozpoznaje siebie nawzajem: brat zabija brata, kobiety zapominają o skromności i godności, rodzice nie rozpoznają swoich dzieci, a dzieci swoich rodziców. Wartość życia nie jest

wystarczająco doceniana. Ludzie podążają za różnymi ideałami i nie ma między nimi zgody. Przywódcy narodów nie rozumieją się nawzajem.

59. Dlatego przyszedłem w Duchu i objawiłem się poprzez zdolności rozumowe człowieka, aby uświadomić światu, że moje dzieło jest łodzią ratunkową, oraz przypomnieć mu tę samą naukę, jaką przekazałem mu w Drugim Czasie.

60. Mistrz nie rozstanie się z wami, nie będzie się jednak już objawiał w tej formie, ponieważ wkraczacie w nowy etap rozwoju duchowego, w którym konieczne jest, abyście rozwinęli swoje dary. Tylko w ten sposób bowiem dacie dowód, że wykorzystaliście moje nauki i że jesteście godni, by głosić moje dzieło.

61. Tylko raz „Słowo" Ojca objawiło się z całą swoją mocą i miłością w doskonale przygotowanym ciele – było to ciało Jezusa. Jednak w dzisiejszych czasach, dzięki mojemu miłosierdziu i litości, przygotowano „podnóżki", aby Duch Pocieszyciel, który jest moim własnym Duchem, mógł się objawić. Jeśli się przygotujecie, w nadchodzących czasach otrzymacie moją inspirację w sposób wszechogarniający.

62. Dlaczego ponownie przyszedłem, moje dzieci?: Dlatego, że człowiek poprzez swoje własne instynkty, poprzez swoje własne namiętności coraz bardziej skłaniał się ku temu, co oddala go od uduchowienia. Podążał tak odmiennymi ścieżkami, że próbując zrozumieć moje dzieło, zafałszował je.

Człowiek zatrzymał się w rozwoju duchowym, ponieważ rozwój jego duszy nie idzie w parze z rozwojem naukowym. Ludzie nie osiągną wyższego poziomu duchowego poprzez przestrzeganie obrzędów, ani poprzez strach przed karą lub zemstą za swoje czyny.

63. Dusza wcielająca się w różne ciała zdobywała różnorodne doświadczenia, aby poznać zalety dobra i nikczemność zła. W ten sposób, odczuwając satysfakcję z czynienia dobra z miłości do Stwórcy, będziecie mogli osiągnąć wieczną doskonałość.

64. Moim dziełem jest miłość, a miłość oddaje się bez egoizmu, nie szukając korzyści dla siebie. Dlatego konieczne było, abym przyszedł, by przypomnieć wam o mojej nauce.

65. Każdy z was został wyposażony w moje światło i odczuliście również obecność wyższych istot, które wspierały was właśnie w chwili, gdy tego potrzebowaliście. Odczuliście obecność Mistrza wśród siebie. Żyłem razem z moimi dziećmi w chwilach ich smutku i zwątpienia. Kto mógłby wątpić w objawienia, na które Pan zezwolił w tym czasie dla pocieszenia ludzkości?

66. Nikogo nie ograniczam. Powinniście pozwolić, by moje dzieło rozkwitło, i głosić je zgodnie z waszym przygotowaniem. Okazywanie

miłosierdzia będzie dla was najlepszym doświadczeniem, a dzięki tej cnocie wznieście się duchowo.

67. Te objawienia, które otrzymaliście ode Mnie za pośrednictwem rzecznika, dobiegają teraz końca, ale nadal będziecie otrzymywać Moje natchnienie, ponieważ wasza dusza została przeze Mnie oświecona i przygotowana do dialogu z Duchem do Ducha.

68. Moje dzieło duchowe nie potrzebuje materialnych symboli ani obrzędów. Jest ono kontynuacją nauki, którą Jezus pozostawił w Drugim Czasie.

69. Spirytualizm nie jest religią, nie jest sektą, nie jest nową nauką, jest prawem wszystkich czasów. Jest miłością, przebaczeniem i światłem, które Jezus pozostawił światu w Drugim Czasie. Jeśli zrozumiecie Moje nauki i będziecie ich przestrzegać, wówczas będziecie godni nazywać się spirytualistami.

70. Ci, którzy od 1950 roku nadal przekonują swoich bliźnich, że nadal objawiam się poprzez ludzki umysł, sprowadzą na siebie sąd, a w odpowiednim czasie poniosą konsekwencje i przebudzą się ze swojego snu.

71. Ojciec nie objawia się już w obecnej formie, ale wszystko, co wam dałem, pozostaje zachowane na piśmie.

72. Zostawiłem wam moje Słowo nauki, rozlałem moją miłość, abyście wszyscy czerpali z niej inspirację do swoich dzieł. Wybaczyłem wszystkie zniewagi, ponieważ jestem przebaczeniem i miłością, ponieważ objawiam się w sprawiedliwości. Ale nie w sposób, w jaki wy to rozumiejecie, gdy sądzicie, że karzę was, niszcząc was szalejącymi żywiołami. Nie, moja sprawiedliwość objawiła się wśród was, gdy was przygotowywałem i oświecałem, abyście Mnie zrozumieli, gdy pokazałem wam wasze własne dzieło i uświadomiłem wam, kim jesteście oraz kim będziecie, gdy objawiłem wam to, na co zasłużył sobie świat, oraz to, co ludzkość musi otrzymać za waszym pośrednictwem.

73. Zgromadzicie się, aby studiować Moje Słowo, które zostanie zachowane na piśmie, i im lepiej je zrozumiecie, tym większą moc i pokrzepienie odczujecie.

74. Pozostawiam was zjednoczonych i przekonanych o znaczeniu, jakie moje dzieło będzie miało dla świata w przyszłości. Powiedziałem wam już, że jesteście siewcami, ale że nie zbierzecie plonów w waszym ziemskim życiu. Nie. Bo to, co zasiejecie w tym czasie, jest przeznaczone dla świata jutra.

75. Moje dzieło niech będzie dla was jak krystalicznie czyste lustro, które odzwierciedla wasze czyny i pozwala wam poznać samych siebie.

76. Mój ludu: nie pozostawię cię samego. Ilekroć będzie to konieczne, będę przy tobie, a gdy będziesz przemawiał w moim imieniu, będę obecny i będę obdarzał miłością i miłosierdziem.

77. Zgodnie z waszym przygotowaniem będziecie mogli otrzymać ode Mnie życie, inspirację, miłość, wiedzę, zrozumienie, siłę, moc uzdrawiania i wszystko to, czego wam brakuje, ilekroć będziecie w harmonii ze Mną.

78. Wasz etap oczyszczenia ma się zakończyć, abyście mogli rozpocząć etap wznoszenia się. W ten sposób poczujecie w swojej duszy niewypowiedzianą błogość, gdy zjednoczycie się z miłością waszego Ojca Niebieskiego.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 366

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Ze szczytu Nowej Syjonu zsyłam wam moje Słowo, o umiłowany ludu. W istocie, obecności i mocy objawiam się po raz ostatni poprzez ludzki umysł – środek, który moja Boska Wola wybrała w tym Trzecim Czasie, aby się objawić, aby wylewać moje Słowo na ludzi i przygotować ich do doskonałego objawienia się od Ducha do Ducha, a poprzez to przygotowanie otrzymać od człowieka doskonałe oddanie czci mojej Boskości.

2. Był to czas przygotowań, w którym Ojciec, otoczony swoimi duchowymi zastępami, udzielił wam nauczania, dzięki któremu otworzył przed wami Wielką Księgę Życia, Księgę Boskiej Mądrości, Księgę Siedmiu Pieczęci, aby ten lud, czytając stronę po stronie, usłyszał Boskie wyjaśnienie wszystkich Jego nauk, mógłby przemienić się w ucznia Ducha Świętego, w silnego apostoła, który swoim przykładem, sposobem myślenia i słowem przybliża moje dzieło do serc tej ludzkości, tego świata, który w tej chwili, gdy przekazuję wam moje ostatnie przesłanie, miota się w swoim utrapieniu, bólu i we własnej krwi.

3. Przyszedłem do was i widziałem, że jesteście przygotowani. W modlitwie, którą składacie Ojcu, o umiłowany ludu, widzę wzniesienie sanktuarium, które zaprasza Mnie, abym w nim przebywał. To wasze własne serca, o moje dzieci. W nich przyjmuję waszą ofiarę, waszą wonność, a u stóp duchowego ołtarza widzę wasze żniwo – to, co wypracowaliście i zebraliście na przestrzeni czasu, a co teraz, będąc moimi robotnikami, doprowadziliście do kulminacji.

Moje spojrzenie jako sędziego, ojca i mistrza ocenia ziarno, które wszyscy wy zasialiście. Zawiera ono waszą walkę, wasze pragnienia duchowego rozwoju, wasze cierpienia, ideały, które widzieliście, jak się spełniają, oraz te, których jeszcze nie widzieliście, jak rozkwitają. Ale pokora waszego ducha złożyła swoją ofiarę, którą Ja rzeczywiście przyjmuję. Moja ojcowska ręka wyciąga się, by przyjąć owoc, który Mi ofiarowujecie.

4. Świadomość mojego ludu oczyszcza się i sama siebie osądza. Wspomnienia stają się wyraźniejsze i przypominacie sobie te chwile, te szczęśliwe dla waszej duszy poranne modlitwy, podczas których po raz pierwszy wkroczyliście na drogę, na której dziś się znajdujecie, na której usłyszeliście głos rozbrzmiewający na pustyni, a także tę chwilę, w której był on skierowany do was. I od tamtego dnia, pomimo nieszczęść, przeszkód i cierni, krok po kroku podążaliście moim śladem.

5. Ileż to przeżyliście, ileż to widzieliście i odczuliście, aż w końcu dotarliście do tej daty, której tak bardzo obawia się mój lud! Do tego dnia sądu, sumienia i przygotowania!

6. Nikt nie wiedział, czy Ojciec pozwoli mu doświadczyć ostatniego z moich objawień w obecnym życiu ziemskim i w obecnej powłoce cielesnej. A jednak jesteście tutaj! Stopniowo stworzyliście jedno serce, jednego pracownika, jeden kwiat, który rozprzestrzenia zapach docierający aż do wysokości mojego tronu. I dzięki temu duchowemu przygotowaniu przychodzę do was po raz kolejny, pełen mocy, światła, pokoju i łaski, aby powiedzieć wam, o umiłowany ludu: nie jesteście osieroceni. Nie pozwólcie, by smutek wkradł się do waszych serc – nie pozwólcie, by ogarnęła was zniechęcenie, gdy nie będziecie już słyszeć mojego słowa za pośrednictwem tych posłańców. Nie oglądajcie się za siebie, idźcie zawsze naprzód, szukajcie w istocie mojego dzieła otuchy, która krok po kroku poprowadzi was do celu.

7. Lud się przygotował, a tam, ponad wami, również niebo jest gotowe. Jest ono odziane jak oblubienica, oczekująca przybycia Oblubieńca, a to powszechne przygotowanie ma czystość dziewicy, pachnie kwiatami i ma blask nowego świtu.

Poza wami, ale tam, gdzie w tej chwili chwały i sądu wzniosła się wasza dusza, znajdują się wielkie duchy otaczające Ojca – istoty duchowe, które są wam jeszcze nieznane, a które jutro ujrzycie i pokochacie jak własne rodzeństwo, jako waszych posłańców, którzy z Nieskończoności niczym promienne gwiazdy oświetlali ścieżkę waszego istnienia, a wśród nich są również ci, których znacie z imienia. Jest to Mojżesz z Prawem w swoim duchu, z prawem nieprzemijającym i niezmiennym. Są to patriarchowie, apostołowie, prorocy, męczennicy, święci, sprawiedliwi, niewinni i wielcy pokutnicy. Każdy z nich przygotował się.

8. Duchowa Dolina promieniuje nad wami, a nawet siły natury podnoszą swoje głosy niczym heroldowie, by wstrząsnąć duszą i sercem człowieka oraz powiedzieć mu: „Ta godzina jest taka jak ta, w której Jezus wydał ostatnie tchnienie na krzyżu". Rzeczywiście, w tej chwili mógłbym powtórzyć moje siedem słów z Drugiego Czasu, które wykrzyknąłem, wisząc na krzyżu. Ale zaprawdę, mówię wam, są one już zapisane boską krwią w świadomości ludzkości.

9. Przybyłem z nowymi słowami, które jednak zawierają to samo światło, tę samą esencję i mądrość, aby człowiek nie powiedział, że Duch Święty jedynie powtórzył nauki objawione w minionych czasach.

10. Jeśli będziecie się przygotowywać i coraz głębiej wnikać w to, co w tej chwili na was spływa, będziecie mogli, podobnie jak Jan w swojej wizji,

ujrzeć Wszechmocnego na Jego tronie. To On do was przemawia – Ten, którego oblicza nie można ujrzeć – Ten, który dał jedynie przeczuć, że jest Królem królów i Wszechmocnym. To właśnie On przemawia do was w tej chwili z najwyższego szczytu Góry Nowego Syjonu i pozwala się dostrzec każdemu duchowemu oku, które się wyprostuje i przygotuje. Otaczają Go również starsi = dwunastu po Jego prawej stronie i dwunastu po lewej, patriarchowie plemion Wybranego Ludu Bożego, apostołowie Drugiego Czasu, naśladowcy Jezusa. To właśnie oni na wieki otaczają Ojca, aby stamtąd nadal promieniować na was przez całą wieczność.

Jedni dają wam życie na tej ziemi, krew, siłę i początek drogi. Drudzy dadzą wam życie duchowe, świadcząc o moim dziele, mojej męce, moim Słowie. I w tej chwili wraz z Ojcem sądzą swój lud, oceniają swoje ziarno, sprawdzają swój własny owoc i również kłaniają się przed Boskim Sędzią.

11. Jednak mój sąd w tej chwili nie dotyczy tylko uczniów Trzeciego Czasu, ani też wyłącznie dwunastu duchowych plemion, których członkowie – jedni wcieleni, a drudzy w stanie duchowym. Mój sąd jest wszechogarniający. Każda istota, każda dusza jest w tej chwili ważona na Mojej Boskiej Wadze. A po tym, jak zostaną osądzone, po raz kolejny kieruję je na bezpieczną ścieżkę.

12. Od początku mojego objawienia poprzez ludzki umysł ogłaszano wam, od głosiciela do głosiciela, z pokolenia na pokolenie, od pracownika do pracownika, dzień i godzinę ustaloną przez moją sprawiedliwość jako koniec mojego objawienia.

Dla Ojca czas ten był jedynie chwilą w wieczności, ale dla tego ludu był to długi i wystarczający czas na przygotowanie się, przemianę duchową, odrodzenie się wśród ludzkości, a koniec tego okresu został ustalony z mojej woli na rok 1950.

13. Ten rok nie poświęciłem wyłącznie wam. Była to łaska, którą obdarzył Ojciec ludzkości, sprawiając, że światło Mistrza zabłysło w każdym sumieniu, wstrząsając samymi fundamentami instytucji i poruszając ludzi, którzy w sektach i kościołach wystawiają na pokaz zadania duchownych, aby ludzkość w tym czasie, w tym roku, czuwając i modląc się, powróciła do rozsądku, aby mogła osiągnąć pokój, zgodę i braterstwo, mogła usunąć kielich cierpienia ze swoich ust i przekształcić swoją morderczą broń w narzędzia pracy.

14. Wszystko to zostało dane temu światu na początku roku 1950. W sferze duchowej wysłałem wszystkim moim dzieciom moje przesłanie pokoju, otuchy i światła. Pobłogosławiłem wszystkie drogi i obdarzyłem wszystkie zasiewy płodnością.

Lecz teraz, pod koniec roku, gdy przychodzę, by odebrać plon z rąk człowieka, gdy pytam jego własne sumienie – co mi on oferuje? Cóż ten świat mi ofiarowuje?: swoje nieposłuszeństwo, swój materializm, swoją nieufność wobec mojej Boskiej sprawiedliwości, swój brak szacunku wobec mojej mocy.

Lecz zaprawdę, powiadam wam: ten lud, którego nauczałem, jest jak zwierciadło całej ludzkości, jest odbiciem niezgody panującej na świecie. Bo jeśli widzicie, że ten świat jest podzielony na bloki władzy, to i wy podzieliliście się na duchowe bloki władzy. Gdy wielkie narody, wielkie państwa ziemi mają zamiar wchłonąć pozostałe, przyłączyć je do siebie i zniewolić, widzę również wśród tego narodu wielu, którzy chcą być pierwszymi i chcą przyciągnąć innych na swoją stronę. A gdy widzicie wśród ludzkości, w tych wielkich narodach i państwach, morderczą wojnę – gdy widzicie, że ludzie idą na śmierć, posługując się nową bronią, którą sami stworzyli, widzę również wśród tego narodu takich, którzy uzbrajają się w nową broń, by zniszczyć wiarę ludzi, by wywyższyć jednych nad drugimi, by doprowadzić do tego, że „pierwsi" poniżają „ostatnich" i odrzucają się nawzajem. Lecz jeśli ten świat Mi nie ufał, to akceptuję jego nieufność, poddaję się próbie i naprawdę jestem poddawany próbie. Wy jednak – jak zamierzacie przejść przed moim sądem, o ludu?

15. Po tym, jak przyjąłem wasze owoce, po tym, jak obdarzyłem was błogosławieństwami, mówię wam: to, co duchowe, nie może umrzeć. Zniknie jedynie grzech. Przemijają namiętności, upadną również dumne moce tej ludzkości, a z nich nie pozostanie kamień na kamieniu. Ta ludzka nauka, która ma służyć złu i zniszczeniu, zostanie zniszczona przez moją sprawiedliwość, a także wśród was usunę wasze oszustwa, wasze światowe nastawienie i niezgodę, i zachowam jedynie waszą duszę, w której umieściłem światło Szóstej Pieczęci – tego rozdziału, który otworzył się w tym czasie i w którym napisano, że w nim doświadczycie wielkiego dnia Boskiej Sprawiedliwości Pana.

16. To wielki dzień, który nie trwa dwadzieścia cztery godziny. Nie wiecie bowiem, jak długo trwa dzień sądu, nie wiecie, kiedy się zakończy. Ale w każdym razie znajdujecie się już w kulminacyjnym momencie czasów i żyjecie pod sądem Pana.

17. „Czuwajcie i módlcie się w tym czasie" – tak was nauczyłem. Jesteście moim ziarnem, jesteście moimi uczniami, jesteście moim ludem, którego poślę wśród innych narodów tej ziemi, którego poprowadzę w ciemność, ponieważ jest on światłem – którego wprowadzę w szeregi chorych, trędowatych, zrozpaczonych, abyście nieśli tam światło i pocieszenie, balsam i pokój. Przedstawię wam sieroty i wdowy, nędzę we

wszystkich jej postaciach, grzech w jego najniższej postaci, aby wasza dusza wzniosła się w obliczu tych obrazów ucisku, opuszczenia i śmierci, aby obudziły się wasze uczucia, aby wasze serca otworzyły się jako źródło miłości i abyście wreszcie wypełnili wśród ludzi boskie przeznaczenie, które od początku dla was przewidziałem.

18. Kiedy znów ujrzycie na waszym świecie Słońce Sprawiedliwości? Kiedy znów ujrzycie pokój w sercach ludzi? Kiedy ty, o umiłowany ludu, usłyszysz pieśń, hymn pochwalny pokoju, który wznosi się z duszy człowieka do serca Ojca?

19. Rzeczywiście, będziecie musieli jeszcze przetrwać wielkie wydarzenia na tym świecie, aby nadeszła ta pora. Szósta pieczęć jest wciąż otwarta, a Ja będę musiał jeszcze przewrócić wiele stron, aby siódma pieczęć została wśród was złamana.

20. Jakie znaki dam wam, abyście na całym świecie mogli rozpoznać, że Siódma Pieczęć otwiera się dla ludzi?: Gdy na całym świecie zapanuje wielka cisza. To będzie mój znak. Ale jaka będzie ta wielka cisza, o ludu, dzięki której będziecie mogli świadczyć przed zdumioną ludzkością, że jest to koniec jednego okresu i początek innego?

21. Gdy wojny na krótki czas ustaną, gdy siły natury się uspokoją, gdy ustaną prześladowania moich praw i mojej nauki, wówczas nadejdzie wielka cisza wśród ludzkości, a ta cisza będzie zapowiedzią, że Siódma Pieczęć otwiera się, aby objawić ludzkości swoje tajemnice. Jest to ostatnia część Księgi, którą musicie poznać, którą musi ogarnąć wasz duch, aby rozpoznał Ojca i poznał samego siebie.

22. Duchowość ujawni się w całej ludzkości. Bardzo blisko jest czas walki, znaki już się zbliżają. Ludzie sami je dadzą. Swoją sprawiedliwością dotknę zwierzchników Kościołów, kapłanów, wszystkich duchownych i proboszczów. W tej chwili głęboko w swoich duchach odczuwają mój sąd. Nie ma ani jednego, kto w tej godzinie byłby spokojny. Jedni pochylają głowy, inni szlochają, jeszcze inni próbują uciszyć głos swojego sumienia. Ale wszyscy Mnie odczuwają, wszyscy Mnie wyczuwają, ponieważ w tej chwili jestem przy wszystkich.

23. Pragnę odkryć w ludzkości Kościół, który założył Piotr, ale widzę, że na tym kamieniu węgielnym nie wzniesiono świątyni. Jakże niewielu poświęciło się, podążając jego śladami.

Widzę wielkie kościoły, wielkie organizacje religijne, przepych i bogactwo, blask i władzę, ale nie widzę duchowego przepychu, nie widzę szat cnoty, nie dostrzegam mocy, która byłaby częścią mojej wszechogarniającej mocy. I zaprawdę, powiadam wam, widzę, że ci „następcy Piotra" szlochają w Duchowej Dolinie, gdy patrzą na tych, którzy

poszli w ich ślady i poprowadzili ludzkość ku nieszczęściu i śmierci – że usta tych, którzy w tym czasie nazywają się apostołami i następcami Piotra, wprawdzie mówią o miłości, mówią o Chrystusie, mówią o pokoju na świecie, ale za ich słowami podsycają mordercze wojny. Piotr nie siał śmierci. Wyjąłem mu miecz z ręki. Nauczyłem go oddawać życie, aby dać życie innym. Nauczyłem go przelewać *swoją* krew, aby była ona jak ziarno miłości, jak świadectwo prawdy, jak prawdziwa pieczęć jego własnych dzieł, a on wypełniał to aż do końca swojej drogi życia.

24. Dlatego w tym Trzecim Czasie, gdy osądzam plon tych, których pozostawiłem jako wzór i posłańców wśród ludzi, mogę tylko powiedzieć ludziom, że jak głupcy budowali na piasku i że nie umieli budować na niezachwianej skale Piotra, na której człowiek powinien był zbudować prawdziwy Kościół dla swego Ojca i Pana. Mówię wam również: z całej tej chwały, z całej tej potęgi nie pozostanie kamień na kamieniu.

Ale co potem uczynią rzesze ludu? Co uczynią stada bez pasterza i bez zagrody? Dokąd skierują swoje kroki owce, gdy dzwony nie będą już wzywać ich do owczarni?

25. Wtedy, ludu, gdy owce skierują swoje beczenie ku zaświatom, gdy będą szukać swego pasterza na szczycie góry, wtedy moje królestwo przyjdzie do wszystkich. Zgodnie z moją obietnicą, zgodnie ze słowami moich proroków, przybędę „w obłokach", a każde oko – zarówno grzeszników, jak i tych, którzy nie zgrzeszyli – ujrzy Mnie. Wtedy ludzie, wstrząśnięci tym, co duchowe, przerażeni prawdą, spojrzą w górę i zapomną o wszystkim, co znajduje się pod ich stopami. I nie będą już patrzeć na świątynie z granitu, ani ich uszy nie będą już słyszeć dźwięków dzwonów. Wtedy ludzkość – budząc się z serca do serca, z ludu do ludu i z narodu do narodu – wznie się w pragnieniu Ducha Świętego, który otworzył swoją skrzynię skarbów, aby objawić skarb i złożyć go we wszystkich ludziach dobrej woli.

26. Lecz w tamtym czasie – kim będą wyjaśniający moje objawienia? Kto wyjaśni tajemnice Ducha Świętego ludzkości, która już wtedy obudzi się dla Ojca?

27. Dobrze wiecie, że to właśnie wy będziecie tymi, których rozsyłam po różnych zakątkach świata, aby wasze usta brzmiały jak trąby w środku nocy – aby wasze świadectwa były potężnymi dziełami, poruszającymi serca ludzi. Wtedy będziecie mogli powiedzieć światu: „Oto szósta pieczęć w całej swojej okazałości! Oto szósta pieczęć w szczytowym momencie swojego czasu! Oto Duch Święty, który łączy się z duchem człowieka – Pasterz, który szuka owcy i pozwala jej usłyszeć swój głos, swoje słowo,

swoją pieśń bez pośrednictwa czegokolwiek materialnego!" I wielu was wysłucha, ponieważ będziecie tymi, którzy idą pewnym krokiem.

Nie będzie widać u was wahania, na waszych ustach nie będzie bełkotu. Zanieście swoje jasne, głębokie i wszechstronne świadectwo wszystkim, którzy zechcą je przyjąć. I będziecie uważani za apostołów, będziecie słuchani jako prorocy, a w łonie wspólnot, domów i instytucji będziecie przyjmowani jako pionierzy i posłańcy mojej Boskości!

28. Umocnijcie się, o ludzie! Bądźcie gotowi i pozwólcie, by moje dzieło głęboko w was przeniknęło. Zachowajcie je, trzymajcie je tam mocno, bo teraz będziecie je studiować. Zaprawdę, mówię wam: choć już wiele rozumiecie z mojego dzieła, to jednak nie pojmujecie jeszcze wszystkiego. W czasie refleksji, który wam daję, będziecie w stanie zrozumieć wiele lekcji, które was zaskoczą. Żyjecie teraz w Trzecim Czasie, ale nie potrafiliście jeszcze właściwie zinterpretować proroków Pierwszego Czasu. Nie zagłębiliście się dogłębnie w Słowo, które Jezus skierował do was w tamtej Drugiej Epoce, a dzieła, które objawił wam Duch Święty, nie przyjęliście jeszcze do swojego zrozumienia. Będziecie jednak musieli połączyć te trzy Testamenty, te trzy objawienia w swoim duchu w jedno, ponieważ wszystkie one stanowią jedno Prawo, jedną Księgę, jedną Drogę, jedną Prawdę.

29. Zbliża się czas, w którym księgi Pierwszego i Drugiego Czasu powrócą ponownie do waszych rąk, przed wasze oczy, do waszego ducha, a wtedy będziecie mogli zrozumieć przeszłość poprzez teraźniejszość i potwierdzić teraźniejszość poprzez objawione nauki z minionych czasów.

30. Pozwoliłem, aby ludzkie ręce moich posłańców spisały historię, która jest waszą przeszłością. W tym Trzecim Czasie objawiłem się poprzez tych wybranych i przygotowanych przeze Mnie głosicieli, aby przekazać wam nowe objawienia. To jest wasza teraźniejszość.

Przemawiałem do was również tonem proroczym i w tym Trzecim Czasie wychowałem proroków, aby opowiadali wam o wydarzeniach, które nadejdą, a to proroctwo jest waszą przyszłością.

Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość są takie jak wy – obejmują wszystko. To wieczność, którą wam daję, w której żyjecie i którą zgodnie z moją wolą macie posiadać, abyście nie posiadali jedynie czasu ziemskiego i nie byli jedynie panami tego czasu.

31. Rozpostřete swoje duchowe ramiona! Rozpostřete swoje skrzydła! Otwórzcie oczy i obejmijcie wieczność, gdyż jesteście spirytualistami, którzy są świadomi życia, przeznaczenia wydarzeń i rozumieją wszystko, co było, co jest i co będzie. Moje światło pozwoliło wam wiele zrozumieć, a zrozumiecie jeszcze więcej, jeśli się przygotujecie.

Staniecie przed teologami i teozofami, a oni będą zdumieni. Niech więc nie będzie w was tchórzostwa, niech nie zabraknie ci, o Izraelu, wiary, bo wtedy drżelibyście przed tymi, którzy naprawdę, naprawdę nie są wielcy w moich oczach. Również inne duchowe oczy będą was postrzegać jako równych sobie, jako „pracowników" tego czasu – jako dusze, które dziś stanowią część moich duchowych chórów, a które już od dawna są wśród was jako pracownicy tych pól, jako pionierzy, posłańcy i głosiciele.

32. Spójrz, o widzielu! Poczuj, o umiłowany ludu, te wielkie legiony, które tu są, które pełne miłości, pełne szacunku, pełne radości w swoich duszach są nad wami i przy was.

Są tu Roque Rojas, Damiana Oviedo, są tu wszyscy głosiciele, którzy odeszli do Duchowej Doliny – ci „pracownicy", „filarzy", przywódców wspólnot oraz wielu spośród tych, którzy noszą duchowy znak mojego oznaczenia i tworzą lud, legion duchowych pracowników, którzy w tej chwili mieszają się wśród was, aby ukształtować lud Trzeciego Czasu, duchowego pracownika tej Trzeciej Ery, który przygotowuje się do przyjęcia Ducha Świętego, objawiającego się wśród ludzkości. Również oni składają Mi ofiarę z wypełnienia swojego zadania, pokazują Mi swoje ziarno i pomagają wam w przygotowaniach, abyście byli godni przedstawić je Ojcu.

33. Wszyscy jesteście zjednoczeni w tej błogosławionej godzinie, w tej chwili sądu i miłości, i tworzycie jedną rodzinę, jeden lud przed Ojcem. W jakim regionie wibruje wasza dusza w tej chwili?: W sferze duchowej. Dlatego odczuwacie ten pokój i tę błogość. Zapomnieliście o nieszczęściach świata. Nie odczuwacie już ciężaru waszego brzemienia, a gorycz w waszych ustach jest w tej chwili jedynie słodyczą. Dlaczego, ludu? Ponieważ wznieśliście się ponad ludzi, wyobrażenia religijne i wszystkie sekty. Wznosicie się potajemnie, pokornie, ponieważ wasz okrzyk radości nie znajduje echa w bezkresach tego świata. Jednak tam, w sferze duchowej, widzicie wzniesienie, dematerializację wszystkich istot, aby oddać cześć Stwórcy.

34. Czujecie, że otaczają was nieskończone rzesze istot, które dają o sobie znać, ponieważ obudziły się na głos sprawiedliwości. Gdy jednak słyszycie, jak rozbrzmiewa on poprzez ludzkiego głosiciela, cała ziemia słyszy go w głębi ducha, a wy pytacie Mnie: „Ojcze, czy Królestwo Niebieskie, Twoje Królestwo, będzie teraz w pełni z nami?". Lecz Ojciec mówi wam: „Chciałbym, chciałbym, abyście już nosili Królestwo Niebieskie w swoich sercach. Ale do dziś jeszcze tego nie osiągnęliście, o żołnierze mojej sprawy!".

35. Będziecie musieli jeszcze walczyć, będziecie musieli nadal pracować i cierpieć, aby osiągnąć swoją jedność. Jednak to właśnie osiągnięcie waszej własnej jedności sprawi, że poczujecie, iż Królestwo Ojca znajduje się w głębi waszych serc. To Królestwo jest Drugim Jeruzalem, białym miastem, w którym zgodnie z moją wolą macie zamieszkać. Jego bramy są otwarte, a jego mieszkańcy są przygotowani, a w jego murach panuje pokój, zbawienie i życie wieczne.

Będziecie musieli jeszcze przez chwilę podążać tą ścieżką, a wtedy dotrzecie do tego miasta. Dzisiaj mogę wam powiedzieć, tak jak w Pierwszych Czasach, tak jak Mojżeszowi: „Zobaczcie na horyzoncie Ziemię Obiecaną!"

36. Mojżesz w swojej ostatniej godzinie nie widział waszego wkroczenia do Ziemi Obiecanej. Również Mistrz w przeddzień swojej śmierci jako człowiek nie mógł dostrzec zwrócenia się ludu ku Jego Prawu. Gdy Pan wspiął się na górę, tak jak w Pierwszych Czasach wspiął się na nią Mojżesz, i ujrzał ziemską Jerozolimę grzeszną jak zawsze, pogrążoną w wielowiekowym śnie, wtedy oczy i serce Mistrza wylały łzy nad tym ukochanym miastem, a On zawołał: „Jerozolimo, Jerozolimo, nie rozpoznałaś dobra, które było u ciebie! Chciałem cię zjednoczyć, tak jak skowronek gromadzi swoje pisklęta. Ale zasnęliście i nie wyczuliście moich kroków, ani nie usłyszeliście moich słów".

W dzisiejszych czasach, w tej godzinie, mówię wam to samo, o ludzie: „Izraelu, Izraelu, tak długo miałeś Mnie przy sobie, a jednak nie byliście w stanie kochać się nawzajem tą miłością, jaką Ja was kochałem. Nie zjednoczyliście się, mimo że Ojciec tak wiele razy natchnął was tą miłością i tym braterstwem, a sam przemienił się w skowronka, pod którego skrzydłami znalazłoby się miejsce dla wszystkich piskląt i moglibyście się wzajemnie rozpoznać. Ale tak jak w minionych czasach, w was pozostaje siła, byście kontynuowali podróż życia.

37. Czy dotrzecie, by zdobyć Ziemię Obiecaną?

38. Tak, umiłowany ludu. Już stąd dostrzegacie światła Wielkiego Miasta. Już tutaj czujecie zapach jego ogrodów. Również stąd słyszycie już głosy jego mieszkańców, a to wrażenie rzeczywistości dodaje wam otuchy na drodze, byście z niej nie zboczyli. Ta piękna, niebiańska panorama nieustannie zachęca was do podążania naprzód, abyście mogli dotrzeć do jej bram i w końcu powiedzieć: „Swoim wysiłkiem zdobyłem Ziemię Obiecaną".

39. Wiara i odwaga Mojżesza doprowadziły was w Pierwszym Czasie do Ziemi Obiecanej – ziemi, która była odbiciem niebiańskiej ojczyzny, wiecznego domu. Krew Baranka, krew Mistrza, ocaliła was w Drugim

Czasie. To jest wasza nagroda. Nikt nie będzie w stanie wyrwać Mi tego, co jest Moje. A w tym Czasie moje Słowo, przekazane wam za pośrednictwem ludzkiego umysłu – środek, dzięki któremu objawiłem wam wielkie nauki Trzeciego Czasu – po raz kolejny podnosi was na drodze. Jest to światło waszego sumienia, które nie pozwala wam zboczyć ze ścieżki; jest to ta sama otwarta brama dla Prawdy.

Nigdy się od niej nie oddalajcie, gdyż nadchodzą czasy wojny słów i światopoglądów, wojny poglądów i interpretacji mojego dzieła. Nigdy nie błędnie interpretujcie mojego prawa, moich objawień, mojej nauki, ale strzeżcie się interpretacji, jakie nadają im wasi bliźni. Poddajcie interpretację, którą inni nadają mojemu Prawu, waszemu osądowi, waszej duchowej wrażliwości, a jeśli uznacie tę interpretację za słuszną, przyjmijcie ją. Jeśli inni wyprzedzają was w zrozumieniu, bądźcie bezstronni i sprawiedliwi oraz przyznajcie pierwsze miejsce tym, którzy przebudzili się przed wami i potrafili odkryć w istocie mojego dzieła jego prawdę, jego wieczną wartość, jego światło.

40. Po raz kolejny pozostawiam was jak owce wśród wilków. Ale te owce są przygotowane, nie idą bez pasterza. Znają bezpieczną drogę i wiedzą, gdzie znajduje się brama. Dopóki kroczycie tą ścieżką, nie macie się czego obawiać. Łatwiej bowiem jest wilkowi stać się owcą, niż owcy stać się wilkiem. Jeśli jednak zboczycie ze ścieżki i wkroczycie w skórę pychy, nieposłuszeństwa, arogancji lub materializmu, staniecie się drapieżnymi wilkami, wilkami żarłocznymi. Ale wtedy biada wam! Bo pojawią się silniejsze wilki i silniejsza sprawiedliwość, pułapki i przepaście.

41. Moja Droga jest zapisana w waszym sumieniu. Wkrótce nie będziecie już mieli na ziemi pasterzy dusz, ani duchownych, którzy przed waszymi oczami odprawiają obrzędy, ani miejsc zgromadzeń, które symbolizują uniwersalną świątynię Boga. Cały świat będzie dla was świątynią, a przed waszym duchem stanie Pan, Mistrz, wasz kochający Jezus, pełen mądrości i miłości, zawsze gotowy was wysłuchać. Nie będziecie mieli innego ołtarza niż wasze serce, ani innego przewodnika niż wasze własne sumienie.

42. Te lekcje zostały wam objawione i przybrały kształt w waszym duchu. Nie będziecie już mogli zboczyć z drogi, gdyż dobrze ją poznaliście.

Gdy świat ujrzy, że żyjecie bez ziemskich bogów, bez obrzędów i bez duchownych, oburzy się, potępi was i to, co mogłoby dać im świadectwo o mojej prawdzie oraz o tym, że to wasze uczynki, wasza cnota, wasze życie sprawią, że nie pozostaniecie sami. Nie będziecie bowiem głosić mojego dzieła jedynie ustami, musicie nim żyć, ponieważ *jeden* czyn waszego życia jest wart więcej niż tysiące waszych słów, jakkolwiek przekonujące by one

nie były. Miłość, łagodność, ofiara – w ten sposób świat rozpozna Mnie w was.

43. Pozostawiam was w moim imieniu jako nauczycieli, i choć przy Mnie zawsze czujecie się jak małe dzieci, wśród ludzi będziecie jak mistrzowie, jak starsze rodzeństwo, które przekazuje tym, którzy pozostają w tyle, wszystko, co wam dałem. A jeśli oni, dzięki swojej miłości i oddaniu mojemu dziełu, staną się więksi od was, to przyznajcie im to i uśmiechnijcie się – ale uśmiechem miłości, duchowej satysfakcji. Bo dla was naprawdę nadejdzie nowy czas, w którym dogonicie ich na drodze, aby wszyscy byli równi, ponieważ wszyscy od początku pochodzicie z tego samego źródła i jako równi musicie dotrzeć do Mnie.

Wszyscy staniecie się wielcy, by Mnie zrozumieć. Wszyscy staniecie się istotami duchowymi obdarzonymi mocą, mądrością i miłością, by odczuwać i rozumieć Ojca oraz wspólnie z Nim rządzić wszechświatem, zgodnie z moją wolą.

Obecnie bowiem jesteście istotami ludzkimi wyższymi w stosunku do tych niższych; jednak tak jak powierzyłem wam ten świat, abyście nad nim panowali, tak też wszyscy staniecie się później, gdy zaprowadzę was do mojego Królestwa, książętami przed Ojcem i będziecie rządzić całym stworzeniem. Będziecie wówczas władcami prawdziwej wielkości. Nikt nie będzie czuł się lepszy od drugiego. Miłość będzie kierować wszystkimi waszymi uczynkami, a wy zawsze będziecie cieszyć się doskonałą duchową błogością, kochając Ojca i kochając samych siebie. Nie będziecie odczuwać ani Ojca, ani bliźniego jako nieobecnych czy odległych. *Jeden* świat będzie obok drugiego świata, tak jak obecnie jeden dom stoi obok drugiego domu.

44. Tak więc, ludu, tak więc, uczniowie, pragnę doprowadzić was do doskonałości; zgodnie z moją wolą macie dotrzeć do tego wielkiego „miasta", które od wieczności jest przygotowane, abyście byli jego mieszkańcami, wiecznymi mieszkańcami w tym pokoju i tej doskonałości.

45. Wszystko, co objawiłem wam w latach 1866–1950 poprzez dotychczasową formę przekazywania, możecie znaleźć w Księdze Siedmiu Pieczęci, a wszystkie wydarzenia tej ludzkości potwierdzają to, co jest w niej zapisane. Zawsze objawiałem się moim dzieciom. Obecnie macie jeszcze tę formę objawienia, która teraz u was ustanie.

46. Nadejdzie nowy sposób objawiania się Mnie: doskonała forma od ducha do ducha. Objawienie duchowe osiągnie wysoki stopień doskonałości wśród ludzi, ale swój najwyższy stopień osiągnie dopiero wtedy, gdy opuścicie świat i powłokę cielesną. Poprzez ten dar będę nadal wyjaśniał wiele tajemnic, będę wam przekazywał nowe i wielkie

objawienia. Ludzie wkroczą na ścieżkę uduchowienia i na tej drodze odnajdą światło dla swoich przedsięwzięć, misji, zadań i nauki.

47. Poprzez dialog z ducha do ducha będę nadal pytany i poszukiwany przez wszystkich. W ten sposób będę przemawiał do moich dzieci i inspirował je. Błogosławiony ten – mówię wam dzisiaj – kto szuka Mnie dzięki tej łasce z pokorą, łagodnością i czcią, gdyż znajdzie we Mnie bogate i niewyczerpane źródło światła, objawienia i dobrodziejstw. Ale biada temu, kto szuka Mnie w zły sposób, bo Ja go nawiedzę, aby uświadomił sobie swój błąd. Jeśli jednak nadal będzie głupi, połączy się jedynie z pozornym światłem, które jest ciemnością i pokusą!

48. Stopniowo, od początku moich nauk, przybywaliście tu. Zmęczeni podróżą, chorzy – a wielu z was bez niczego dobrego – dotarliście do moich stóp. Moje Słowo i dowody mojej miłości pokonały wszelką niewiarę. Moja duchowa esencja zwyciężyła materializm. Przemieniłem twarde serca, które przypominały skały, w serca wrażliwe, a grzeszników uczyniłem moimi sługami. Mężczyzn i kobiety, którzy oddawali się występkom, poddałem przemianie, aby uczynić z nich moich pracowników. Wielu, którzy nie byli w stanie kierować własnymi krokami, przemieniłem w przywódców wspólnoty, aby wyostrzyć sumienia ludzi.

Wiele świeckich ust musiało później wypowiedzieć Słowo Boże. Wiele niewykształconych i nieporadnych umysłów, zamkniętych na światło nauki i ludzką wiedzę, otworzyło się chętnie, by wpuścić światło świata duchowego. Lecz zaprawdę, powiadam wam: nie podzieliłem moich powołanych na klasy, kasty ani rody rodzinne. Nie odrzuciłem naukowca, nie odrzuciłem uczonego w Piśmie. Nie zamknąłem drzwi przed człowiekiem wykształconym, gdyż często to właśnie wykształcony rozumiał Mnie wcześniej i lepiej niż niewykształcony. W innych przypadkach to właśnie niewykształceni i nieświadomi wcześniej uświadomili sobie, że w nich dokonało się oświecenie duszy.

49. Wezwałem wszystkich. Wysłałem posłańca, herolda na drogę moich dzieci, i choć wielu było posłusznych i uległych głosowi mojego wezwania, inni byli głusi i nigdy do Mnie nie przyszli. Ale spośród tych, którzy wytrwali – jedni w swoim przekonaniu, w swojej wierze, inni, by pokonać swoją niewiarę, aż zwyciężyli, jeszcze inni w swojej chorobie, aż odzyskali zdrowie, a jeszcze inni, którzy powiedzieli Mi: „Ojcze, jeśli nie chcesz mnie uzdrowić, to i tak pójdę za Tobą".

50. Ze wszystkich tych, którzy Mnie kochali, ukształtowałem Moje grono „robotników", moją nową grupę apostołów, i dopuściłem istnienie licznych skromnych i ubogich miejsc zgromadzeń, aby lud mógł gromadzić się w ich cieniu i tam przyjmować moje Boskie objawienie za pośrednictwem moich

głosicieli, nosicieli darów, przywódców wspólnoty, „filarów", widzących, „złotych piór" i „kamieni węgielnych". Gdyż przemawiałem do tego ludu poprzez siedem darów, które uosabiają siedem duchów (przed tronem Bożym), prowadziłem go i przygotowywałem. Pomimo niedoskonałości moich wybranych, pomimo ich błędów i niezrozumienia, zawsze objawiałem swoje dzieło – czy to w słowie, w wizji, czy w próbie – aby było to dla tego ludu zachętą i bodźcem, a także po to, by ci, którzy już uwierzyli w prawdę tego objawienia, nigdy więcej nie mieli wątpliwości.

51. Chociaż wielu odwróciło się ode Mnie plecami, wielu pozostało na ścieżce i podążało za Mną aż do końca tego okresu. Wy jesteście tymi wytrwałymi, tymi pracownikami, tymi przewodnikami rzeszy ludzi. Wszyscy bowiem pociągnęliście za sobą rzesze dusz i serc oraz byliście świadkami przemiany właśnie tych rzeszy w zakresie ich zdrowia, moralności i praktyk religijnych. Chociaż widzieliście ich na początku jako nędznych, chorych, potrzebujących i nieświadomych, teraz dostrzegacie na ustach tłumów Izraela światło, w ich czynach prawdomówność, w ich życiu odnowę, a w ich oddawaniu czci Bogu tęsknotę, pragnienie i doskonałość.

52. Nikomu nie odmówiłem mojego Słowa. Zawsze byłem gotowy dla tego ludu i poprzez wszystkich tych pośredników rozlewałem esencję, prawdę i życie. Nie wszyscy umieli się przygotować, nie we wszystkich odkryłem uduchowienie. U tych, którzy osiągnęli najwięcej, stało się to dzięki ich przygotowaniu, wzniesieniu i oddaniu się mojemu dziełu. Ale teraz nadszedł ostatni dzień, o którym zapowiadałem wszystkim. Nie ma bowiem nikogo, kto by nie wiedział, że Ojciec musi w tym dniu na zawsze zakończyć swoje Słowo w takiej formie, w jakiej je znaliście.

53. Czy lud jest gotowy na to wydarzenie?

54. Czy uczeń jest wystarczająco silny, by sprostać tej próbie?

55. Niektórych widzę silnych, a innych słabych, a Mistrz mówi do silnych: Módlcie się za słabych! A do przebudzonych: Czuwajcie nad tymi, którzy śpią! A do tych, którzy osiągnęli największy postęp: Poczujcie odpowiedzialność wobec tych, którzy pozostali w tyle! A do tych, którzy otrzymali najwięcej: bądźcie tego świadomi i dzielcie się tymi naukami z innymi, gdy nadejdzie czas!

56. Lecz Ojciec pyta cały swój lud: Dlaczego chcecie jeszcze dłużej zatrzymywać Mistrza? Dlaczego domagacie się, by Ojciec złamał swoje własne słowo i dał wam w ten sposób przykład niedoskonałości? Czyż nie zrozumieliście, że jestem niezmienny, że jestem nieugięty, że jestem doskonały? Czyż brakuje wam mojego słowa, które przez tyle lat cierpliwie wam przekazywałem?

57. Moje Słowo było dziełem doskonałym, które teraz dobiegło u was końca. Macie dary, macie naukę, posiadacie moje objawienia. Przygotowałem was: o co jeszcze możecie prosić? Czego jeszcze chcesz od Ojca, o ludu?

58. A jednak powstają ci, którzy śpią – nieposłuszni, którzy przyzwyczaili się do profanowania, do przekraczania moich przykazań i mówienia: „Możemy zlekceważyć Słowo Pana . On może wszystko przyznać swojemu ludowi. Niech spełni się nasza wola".

59. Ach, zaprawdę, ci nie wiedzą, co mówią, ani nie wiedzą, na co się narażają, ponieważ sąd Ojca może zostać wyzwolony!

60. Wielki Dzień Sprawiedliwości Pańskiej już nadszedł, a także ludzki wymiar sprawiedliwości – czujny, groźny, oświecony moją boską sprawiedliwością – może przystąpić do osądzania uczynków ludzi!

61. Wszyscy, którzy przyjęli Boskie dzieło, Słowo Duchowe – wszyscy, którzy posługiwali się moją nauką i moimi prawami, aby rządzić ludźmi, aby ich uczyć, aby powstrzymywać ich od występków i grzechów, aby prowadzić ich na drogę wieczności, staną przed sądem. Wśród nich ty, Izraelu, zajmujesz pierwsze miejsce, a po tobie przyjdą kolejno wszystkie religie.

62. Oto moja waga! Oto moja sprawiedliwość, a także mój nieubłagany miecz! Nie wątp już we Mnie, mój ludu! Nie bądź jak ta ludzkość, która w Roku Refleksji, w Roku Przebaczenia i Pojednania powstała, chwyciła za swoją morderczą broń, splamiła białą stronę pokoju krwią braci i – zaprawdę, powiadam wam – zlekceważyła moją propozycję pokoju!

63. Biada światu! Stoi on na krawędzi swojej przepaści! Jest bliski opróżnienia wielkiego kielicha cierpienia aż po same osady i będzie musiał wydać wielki krzyk bólu, aby mógł się obudzić.

64. Tak właśnie chciał człowiek. Zaoferowałem mu mój pokój, zaoferowałem mu moją miłość, zbliżyłem się do niego jeszcze bardziej, a jednak – nie chce on nic z mojego królestwa, chce swoje własne. Nie chce też nic z mojej mocy – wolał swoją własną. Nie chce też moich szat świątecznych – chce nadal otaczać się dumą. Nie chce życia w wieczności, chce tylko doczesnej władzy i śmierci, która rozliczy wszystkie czyny ludzi.

65. Przeznaczyłem miejsce dla wszystkich, którzy szukają mojego pokoju i którzy giną w niesprawiedliwych wojnach ludzi. Jest bowiem wielu, którzy z bronią w prawej ręce znajdują się na polach bitew, ale sumienie do nich przemawia. Płaczące sumienie, rozpacz w sercu, mówi do Ojca: „Wybacz mi, bo sieję śmierć. Bo tym Ciebie ranę".

66. To są ci, którzy Mnie odczuli. Ja ich zbawię. Módlcie się za nich, ludzie. Wielu powróci do pokoju, wielu powróci do domu. Ci, którzy

polegną, ci, którzy pozostawią swoje ciała pod gruzami, wzniosą się chwalebnie w duchu, ponieważ mój głos wzywa ich do tego królestwa pokoju i sprawiedliwości, aby im powiedzieć: Na ziemi nie znaleźliście sprawiedliwości, ale moja sprawiedliwość trwa i wzywa was, otacza was i budzi was do życia.

67. Przeżyjecie jeszcze wiele bolesnych prób. Rok 1951, do którego początku pozostało już tylko kilka godzin, przyniesie ludzkości „dar" w postaci prób, a jeśli rok 1950, który był przygotowany światłem Ojca, został przyćmiony tragedią ludzi, nasączony ich własną krwią, wstrząśnięty wielkimi wydarzeniami – zaprawdę, mówię wam, rok 1951 wstrząśnie ludzkością jeszcze bardziej.

68. Wy, którzy stanowicie część Mnie i zostaliście przygotowani, by przetrwać wszystkie te próby, nie przestawajcie czuwać, nie przestawajcie się modlić. Pamiętajcie, że jesteście jak „płaszcz pokoju". Pamiętajcie, że jesteście posiadaczami balsamu. Pamiętajcie, że jesteście pocieszeniem na tym świecie i że dlatego nie zabieram was do siebie w tej godzinie, w której pragniecie pozostać zjednoczeni z moim Uniwersalnym Promieniem i moim światem duchowym, nie opuszczając tego świata, aby móc doświadczyć Królestwa Najwyższego. Ten czas jeszcze nie nadszedł dla was. Pozostańcie jeszcze wśród ludzi i bądźcie dla nich błogosławieństwem i przebaczeniem.

69. Wasza broń jest gotowa. Wasza siła pozwoli wam iść naprzód aż do końca. Ale zaprawdę, mówię wam: nie myślcie, że te nieszczęścia odczuwacie tylko wy. Pamiętajcie, że w każdej próbie obdarzam was łaską. Każde cierpienie i nieszczęście będzie dla was towarzyszyć dobrodziejstwem i dowodem miłości.

70. Przemawiałem do was jako Sędzia. Byłem z wami jako Sędzia, ale moje orzeczenia mają charakter uniwersalny. Jako Mistrz towarzyszyłem wam przez wszystkie te lata nauczania, które osiągnęły swój szczyt w ostatnich trzech latach, które poświęciłem upamiętnieniu tych trzech lat, w których głosiłem w Drugim Czasie, a także jako przypomnienie tych trzech okresów.

Moje dzieło nauczania jako Mistrza to całe moje Słowo. Moje objawienie jako Ducha Świętego to wszystko, co wam powiedziałem przez cały ten czas nauczania. Ta księga jest zapisana ogniem Ducha Świętego w waszym sumieniu, w samym sercu, gdzie moje Słowo pozostanie nieusuwalne. Obejmuje ona cały świat. A wszystko, co zostało w was złożone jako coś, co w minionych czasach było nieprzeniknioną tajemnicą, zostaje teraz w tym Trzecim Czasie wyjaśnione przez promienie światła, cudowne dla waszego ducha.

71. Pozostawiam was jako wyjaśniaczy mojego dzieła, mojego Słowa, moich przykazań. Zobaczcie, jak ludzie, pragnąc zgłębić Słowo Pana, Jego Prawo, Jego proroctwa i wszystko to, co Jan przekazał ludzkości zgodnie z moim boskim przykazaniem, popadli jedynie w zamieszanie! W jaki sposób ludzie, teologowie i interpretatorzy będą mogli dojść do prawdy?: Poprzez świadectwo, jakie złożycie o tym, co Duch Święty wam powiedział.

Duch Święty wniósł światło do wszystkich swoich nauk. Nic nie ukrył. Wszystkie zasłony zostały odsłonięte, a skarbiec został otwarty dla ludu. Jesteście powiernikami tego światła, ponieważ zostaliście nazwani uczniami i dziećmi Ducha Świętego. Idźcie więc do ludzi i pomóżcie im zrozumieć. Zobaczycie, jak wielka radość zapanuje w ich sercach, gdy w końcu będą mogli przeczytać te zapisy i zrozumieć to, czego wcześniej nie byli w stanie pojąć – proroctwa, które widzieli, jak się spełniły, oraz te, które dopiero staną się rzeczywistością.

72. W ten sposób wypełnicie to wzniosłe przeznaczenie, o prorocy i apostołowie Ducha Świętego, o błogosławiony ludu Izraela! Tak właśnie byliście moimi uczniami w tym czasie, tak mieliście Mnie za Mistrza, ale pragnę, abyście w końcu uznali Mnie za Ojca.

73. Po raz kolejny zasiadacie przy moim stole miłości. Wszyscy jesteście moimi uczniami. Zawsze dzieliłem bochenek chleba na dwanaście części, a dwanaście plemion mojego ludu jadło po równo.

Podczas Wieczerzy Pańskiej, ostatniego posiłku, który spożywałem w tym Drugim Czasie w otoczeniu moich apostołów, powiedziałem im, biorąc chleb: „Weźcie i jedzcie, to jest Ciało moje". Pobłogosławiłem wino i podałem im do picia, mówiąc: „Pijcie, to jest Krew moja". Ale potem dodałem: „Czyńcie to na moją pamiątkę!"

74. Przez całą Drugą Epokę ludzkość czerpała siłę z tego symbolu. Gdy jednak Ojciec ponownie pojawił się wśród was – już nie w ciele poprzez Jezusa, lecz duchowo pośród „chmur" – i objawił się poprzez światło swojego Boskiego Ducha za pośrednictwem pokornych, ludzkich stworzeń, powiedziałem wam: Czasy się zmieniły, czasy minęły, a dziś moim *Słowem* jest Ciało, , a jego treść jest Krwią. Wasza wspólnota z Mistrzem ma charakter duchowy.

Jednak w tej chwili, gdy po raz ostatni przekazuję wam moje Słowo w tej formie, mówię wam: Nie zapominajcie, że to Słowo, które było dla was pokarmem, esencją i życiem, zbawieniem i odnową, zdrowiem i nadzieją dla tego ludu, zawiera wieczną esencję i że nawet wtedy, gdy nie będziecie już go słyszeć za pośrednictwem głosicieli, zawsze będzie w was źródłem życia, chlebem, wykwintnym pokarmem, balsamem i nadzieją.

75. Zachowajcie to, co wam pozostawiam, i noście to zawsze w swojej duszy. Jeśli jednak chcecie wejść w doskonałą wspólnotę ze swoim Mistrzem, jeśli chcecie Go w pełni przyjąć w swoim sercu, wystarczy wam przygotowanie, czystość myśli i serca, aby dusza mogła się uwolnić i bardzo szybko Mnie odnalazła. Znajdzie Mnie przemienionego w pokarm, w pożywienie pełne życia i dobrego smaku.

76. Przygotujcie się więc w ten sposób, o ludzie, abyście zawsze mogli wejść w tę doskonałą wspólnotę. Nigdy nie zabraknie wam mojej otuchy i mojego pokoju.

Siedzicie wokół Mnie, spożywacie ten chleb życia, a Mistrz mówi również wam, tak jak uczynił to w innym czasie: Wśród pokornych, wśród tych, którzy bardzo Mnie kochali – wśród tych, którzy pomimo prób cierpliwie i wytrwale podążali za Mną, są tacy, którzy wydadzą Moje dzieło w ręce ludzkiego wymiaru sprawiedliwości. Niektórzy będą nadal fałszować moje dzieło, moje własne Słowo, mój Testament za marne pieniądze, a wy po raz kolejny zadajecie sobie pytanie: „Czyżby jutro z pracowitego i posłusznego pracownika miałem stać się zdrajcą?"

„Kim jest ten Mistrz?", pyta Mnie wasz duch, a Ja wam odpowiadam: nie wiecie tego. Ale w tej chwili przygotowuję was, daję wam siłę, abyście pozostawili Mi samemu osądzenie was.

77. Jeśli na swojej drodze zauważycie, że zdradca, osoba nieszczera, zatwardziały sercem, słaby lub niewierzący, bluźnierca, osoba o światowych poglądach się wywyższa, to przebaczcie mu – tak. Przemówcie do niego z miłością, tymi słowami sądu, którymi Ja przemówiłem do was. Ale niech to będzie mój wyrok, a nie wasz, ludu, bo wasz nie jest jeszcze doskonały.

Gdy działacie w ramach mojego dzieła i je wypełniacie, myślcie, że nie ma zdrajców – zapomnijcie, że są ludzie o światowych poglądach, i myślcie, że są tylko posłuszni. Nie osądzajcie nikogo, tylko kochajcie, przebaczajcie i po prostu pracujcie. Bo za wypełnieniem waszego zadania stanie moja sprawiedliwość i wszystko ustali, wszystkim przywróci ich światło, ich doskonałość, w ramach mojego dzieła i moich praw naprawi i uczyni godnymi tych, którzy są doskonali na początku swojego życia i również na jego końcu.

78. Moje ostatnie słowa – czyżbyście sądzili, że mogę was kierować z wysokości krzyża? Ludzkość nie została odnowiona. Docierają do Mnie skargi, docierają do Mnie bluźnierstwa ludzi, ogłuszający zgiełk wojen ludzkich, płacz dzieci, rozpacz mężczyzn i kobiet. Widzę smutek i ubóstwo, widzę upadające imperia i potęgi bliskie załamania, tchnienie śmierci w całej ludzkości. A pośród wszystkich tych głosów przekleństw i zaklęć

rozbrzmiewa wśród ludzi głos, który dociera do Mnie i porusza Mój Boski Duch. Jest to słowo, które mówi: „Przyjdź!”. To właśnie ten świat mówi do Mnie: „Przyjdź!”. Ponieważ Duch ma moją obietnicę, ponieważ ludzie wiedzą, że zapowiedziałem swój powrót, ponieważ ludzie budzili się nawzajem, mówiąc: „Pan zapowiedział, że powróci”. Ponieważ bowiem w obliczu braku ludzkiej sprawiedliwości zwracają się do Mnie w pragnieniu mojego pokoju i mojej sprawiedliwości, by powiedzieć Mi: „Panie, dlaczego nie przychodzisz? Dlaczego nie widzisz mojego bólu? Dlaczego nie dostrzegasz mojej tragedii?”.

79. Właśnie na ciebie patrzę, o ludzkości. Moje spojrzenie jako Ojca widzi cię, ale moje oczy są również oczami sędziego. Nigdy nie chciałeś Mnie jako Ojca. Nie przyznałeś Mi władzy nad sobą. Nie chciałeś Mnie jako Mistrza, tylko jako sędziego, i jako sędziego masz Mnie teraz, w tej chwili.

Aby nie obciążać jeszcze bardziej twojego sumienia, nie mówię ci, że wiszę na krzyżu. Niewidzialnie przebywam na górze, na szczycie góry, ale – tak jak na tamtym krzyżu – z otwartymi, niezmiernie otwartymi ramionami, by cię objąć. I tak jak wtedy otworzyło się moje bok, by wylać na ciebie wodę i krew miłości, tak dzisiaj otwiera się mój Duch, by wylać na wszystkich boską wodę i krew przebaczenia, miłosierdzia i pokoju.

80. Moje ramiona są rozpostarte! Cały mój Duch odczuwa twój ból. Ale nie ten ból fizyczny, nie ten ból ludzki, nie ten ból udręczonych dusz. Jest to ból boski – niepojęty dla ograniczonych stworzeń, jest to ból , którego nie możecie poznać. Albowiem zaprawdę, powiadam wam: pragnę, ludu, pragnę, ludzkości, twojego pokoju, twojego zbawienia i twojej miłości!

81. Ci, którzy właśnie słuchają za pośrednictwem ludzkiego głosiciela, nie odważyliby się w tej chwili podnieść ręki, by skrzywdzić swojego brata w wierze. Nie byliby w stanie otworzyć ust, by wyrzucić z siebie jakąkolwiek zniewagę przed swoim Panem. Jednak ci, którzy nie są obecni na tym zgromadzeniu, bardzo dobrze krzywdzą się nawzajem, zabijają się nawzajem, okradają się nawzajem z cennego skarbu życia, dobrobytu i miłości. Dzieje się tak, ponieważ w ogóle nie wiedzą, co czynią.

Jednak w tym wzniosłym dniu, dniu powszechnej miłości i sprawiedliwości, wszyscy ci, którzy opuszczają swoje ciała, by przemierzać przestrzenie duchowe, po raz kolejny słyszą potężny głos Jezusa, który ze szczytu tej góry mówi do nich: „Zaprawdę, jeszcze dzisiaj będziecie ze Mną w raju”.

82. Wszyscy ci, którzy pod tym boskim wpływem zostali przygotowani, przebudzili się i mówią do Mnie: „Panie, w ostatnim dniu tego świętego roku opuszczam swoje ciało, aby wznieść się ku nieznanemu. Przyjmij mnie!”. Zaprawdę, powiadam wam, znajdą Mnie w Moim Królestwie.

Jednak ci, którzy bluźnią Bogu, gdy na zawsze zamkną oczy ciała, będą mieli oczy w sferze duchowej zamknięte na Moje światło i otworzą je dopiero po własnym sądzie.

83. Gdy Chrystus jako człowiek odczuwał cały ból i w tym bólu na krótką chwilę został opuszczony przez Ducha, rzekł jako człowiek, jako istota ludzka: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

84. Dzisiaj mówię wszystkim, którzy żyją ze Mną, wędrują, cierpią i grzeszą: jeśli odczuwacie słabość „ciała”, wołajcie do swojego ducha, tak jak uczynił to Mistrz. Duch jest silniejszy od „ciała”. „Ciało” jest i zawsze będzie słabe. Jeśli jednak próby okażą się zbyt wielkie dla Ducha i silniejsze od niego, zwróćcie się do Mnie. Będzie to jedyny przypadek, w którym pozwolę waszej powłoce cielesnej, gdy odczuje nieobecność Ducha w wyniku właśnie tej mocy próby, powiedzieć: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

Wtedy natychmiast pojawi się promień światła w waszych oczach, w waszej duszy, który podniesie ją na ścieżkę światła i da jej dowody, że nie jest sama, że Bóg nigdy nie opuszcza, że Ojciec nie może opuścić swoich dzieci , a już na pewno nie w chwili wielkich prób, kiedy to one w pełni świadczą o swoim Panu.

85. Pozostawiam was zjednoczonych i okrywam was płaszczem czułości, który zawsze was otaczał, a którego ciepło już poznaliście.

86. Maria klęczała u stóp Chrystusa, nie wypowiadając ani jednej skargi ani jednego zarzutu wobec tej ludzkości. Dlatego w oczach Ojca była wielka jako kobieta i jako Duch. Jest bowiem Duchem powszechnego macierzyństwa, który istnieje w Bogu. I w tej błogosławionej godzinie pozostawiam tę miłość wyrytą w sercach mojego ludu, ponieważ jesteście ludem maryjnym Trzeciego Czasu, który pozwoli obecnej i przyszłej ludzkości rozpoznać obecność tej miłości, tej woni, tej nieskończonej czułości, tego wstawiennictwa i tej dziewiczości, której ludzie nie rozumieją. A Ty, która jesteś we Mnie i we wszystkim, słyszysz ten głos, który mówi do Ciebie: „Zostań na zawsze Matką we wszechświecie!”. I do tego ludu, który reprezentuje całą ludzkość tego i innych czasów, mówię: „Ludzie, Synu, oto twoja Matka!”.

87. Nie chcę pozostawić w was ani bólu, ani smutku. Bo choć mój Boski Duch jest smutny, śmiertelnie smutny, chcę pozostawić wam wspomnienie, że byliście obecni przy ostatniej wieczerzy, aby ta ostatnia godzina była, o umiłowany ludu, tą, która pozostawi w waszych sercach niezatarte wspomnienie – ta urocza godzina, godzina wspólnoty, szczęścia, ponieważ słyszycie „Słowo”, tak jak słyszeliście je przez tak długi czas.

W tej godzinie, w której spożywaliście obfite duchowe pokarmy, aż zaspokoiliście swój duchowy głód i pragnienie, nie myślcie o cierpieniu świata. Jestem z wami wszystkimi. W tej chwili nie myślcie o teraźniejszości. Żyjcie przez krótką chwilę w przyszłości, w tym czasie pokoju, który dla was przygotowuję, i spójrzcie, jak wszyscy z miłością otaczacie Ojca właśnie przy tym stole – stole miłości, nauczania, objawień i przebaczenia.

88. Bierzcie i jedzcie! Moje Słowo jest moim Ciałem. Bierzcie i pijcie! Moja Krew jest esencją, którą włożyłem w moje Słowo, gdzie naprawdę odkryliście Mnie w tym Trzecim Czasie. Nie w tym, kto je wypowiada, nie w brzmieniu jego głosu, nie w zewnętrznej formie ludzkiego słowa, ale w najgłębszym sensie jego treści. Tam znajduje się esencja, która jest samą Krwią mojego Słowa. Pijcie ją, bo jutro będziecie chlebem i winem, Ciałem i Krwią wśród ludzkości!

89. Pozostawiam was zgromadzonych przy tym stole, który nigdy nie ma być trybunałem, lecz ławką szkolną dla uczniów i podopiecznych, którzy zagłębiają się w nauczanie Mistrza i poprzez swoje przygotowanie stają się godni, by On objawiał się im o każdej porze. Jutro zaskoczę was tak, jak zaskoczyłem pielgrzymów z Emaus, jak tych apostołów, którzy potrzebowali mojej obecności i moich znaków, aby się ośmielić i podnieść na duchu, i tak samo zaskoczę was. Nigdy niech nie ma wśród was fałszu, wasze świadectwo niech zawsze będzie prawdziwe. Wtedy wasze prorocze usta będą bezpiecznie prowadzić kroki tłumu, jakim jest ten umiłowany lud, i nigdy się on nie potknie. Macie go chronić przed wielkimi niebezpieczeństwami i doprowadzić zwycięsko aż do bram Nowego Jeruzalem – tego miasta, które obdarzyłem was w tym Trzecim Czasie, abyście jako jego strażnicy ofiarowali je ludzkości – z bramami otwartymi dla całego świata, przez które muszą wejść ludzie pragnący prawdy, głodni uduchowienia. A wy, jako dobrzy przewodnicy i przywódcy narodów, zaprowadzicie ich pewnym krokiem aż do serca lśniącego bielą miasta.

90. Wygłoszono Mój wyrok, podobnie jak Moje nauki i objawienia. Mój ojcowski pokój, Moja czułość są ze wszystkimi. Poczujcie, poczujcie, że przytulam was w prawdzie i w Duchu do Mojego boskiego Serca!

91. Słuchajcie, słuchajcie głosu Ojca, który zaczyna rozbrzmiewać w głębi waszych serc, który w tej chwili zaczyna szukać echa w waszej najgłębszej istocie. Albowiem od tej chwili pozostawiam was w czasie łaski, w czasie dialogu od ducha do ducha.

92. O umiłowany ludu: wyrusz w drogę, wkraczaj do domów i wszędzie szerz pokój! Głoście mój Testament i brońcie do samego końca mojego trynitarno-maryjnego dzieła Ducha, które wam objawiłem, które

powierzyłem wam w tym Trzecim Czasie, wypełniając moje słowo dane w minionych czasach.

93. Przybyłem „na obłoku". Z niego spuściłem mój Uniwersalny Promień, a dzięki niemu mieliście Mnie od 1866 roku, począwszy od Roque Rojas, aż do 1950 roku, poprzez ostatnich głosicieli, przez których rozbrzmiewało moje Uniwersalne Słowo – w słowie, w esencji, w obecności i w mocy. Jednakże jeśli dzisiaj poznaliście nielicznych, którzy tworzą mój lud, członków ludu Izraela, składniki dwunastu plemion, to jutro moje Słowo stanie się znane na całym świecie dzięki tym świadkom i wysłannikom, których pozostawiam wśród ludzkości. Zostanie ono ogłoszone jako prawda i stanie się kotwicą ratunku, bezpieczną przystanią, gwiazdą przewodnią dla pielgrzymów na ziemi oraz królestwem pokoju dla całego świata, bo taka jest moja wola.

94. Pozostawiam wam mój pokój. Żegnajcie, umiłowany ludu! Wkrótce będziecie mieli Mnie w pełni w Duchu Świętym… Dlaczego płaczesz, ludu? Spójrzcie, jak w tej chwili potwierdzam wam moje Słowo. Nadal do was przemawiam i nie naruszam mojego zadania.

95. Przyjdźcie do Mnie, ludzie! Płaczcie tylko, płaczcie, bo Ja przyjmuję wasze łzy. „Ciało" jest słabe, ale duch jest silny. On wie, co otrzymał, jest posłuszny i zgadza się z Moją wolą. Ale wasza powłoka cielesna to dziecko, które chwilowo czuje się słabe w swojej życiowej podróży i które wy sami powinniście wzmocnić.

96. Przyjdź, ludu, i złożyć swój ból u moich stóp! Otwórz swoje serce i powierz Mi nawet ostatnią ze swoich skarg, abym mógł ją przemienić w pokój. Przez długi czas uciszałeś swój ból, jaki sprawia ci świadomość braku mojego Słowa. Lecz w ostatniej chwili „ciało" cię zdradziło, powłoka cielesna osłabła, ponieważ jest niedojrzała. Biorę ją w ramiona, kołyszę ją w nich i mówię jej: Nie bój się. Bo zaprawdę – jeśli życie jest dla twoich ust gorzkim kielichem, to Ja umiem je osłodzić za pomocą twojego ducha.

97. Oczy, które wylewacie łzy i w ten sposób dajecie upust bólowi waszego cierpienia: płaczcie, bo w ten sposób oczyszczacie się, aby jasno rozpoznać Nowy Czas!

98. Przyjdźcie do Mnie, mężczyźni, kobiety, młodzież, dorośli i dzieci, którzy staliście się robotnikami, i znajdźcie ukojenie dla bólu waszych serc w Mojej boskiej obecności, gdy w niej wylejecie ostatnią łzę, gdy złożycie w Ojcu ostatni powiew smutku i ostatnie westchnienie. Niech pozostanie tylko radość, pokój i wesołość. Chcę bowiem, abyście byli ludem, który posiada spokój duszy, jaki daje sumienie za wypełniony obowiązek, oraz nadzieję na przygotowany Nowy Czas.

99. Jesteście posiadaczami mojego balsamu uzdrawiającego. Nadajcie mu moc i uzdrawiajcie swoje ciała, a to zdrowie nieście wszędzie.

100. Wszystko, co złożyliście w sercu Ojca, jest w Nim. Zaprawdę, usłyszałem to i troszczę się o ciebie.

101. Ze względu na tę prośbę – przyjmij, przyjmij!

102. Cały świat przyjmuje mój pokój, moje błogosławieństwo, jeśli umie się przygotować – jeśli potrafi wylewać łzy w obliczu odejścia tego czasu – niech będzie błogosławiony! Błogosławiony ten świat, jeśli wznosi się ku uduchowieniu, odnowie i pokojowi!

103. Przyjmij, o świecie, mój pokój, moje błogosławieństwo – *moją* broń, abyś zwyciężył! Moje zastępy stoją przy tobie, podobnie jak mój balsam, a wkrótce usłyszysz Uniwersalny Głos Ojca, Głos Ducha Świętego oraz imponujący Głos Świata Duchowego, który właśnie tej nocy objawi się ludziom w zgromadzeniach, w domach i w drodze, gdyż taka jest moja wola.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 339	**Nr wersetu**
Objawienie o wiecznym życiu duszy	10
Objawienie dotyczące świata duchowego	18
Zapowiedź Ducha Pocieszyciela	25
Nauczanie 340	**Nr wersetu**
Wielkość boskiego dzieła, które nie jest już religią	3
Objawienia, które można otrzymać jedynie poprzez medytację	43
Każdy może „ujrzeć” Boga	45
Trzecie Testament	67
Ból i oczyszczenie	69
Nauczanie 341	**Nr wersetu**
Odpowiedzialność wybranych	2
Nie mówcie źle o swoich bliźnich	52
Dopóki ludzkość nie będzie przestrzegać boskich praw, będzie miał kogoś, kto go uciska	53
Nauczanie 342	**Nr wersetu**
Odpowiedni czas na duchowe wyzwolenie	1
Rozmowa z duchem do ducha	12
W Meksyku spełnia się boska obietnica	15
Misja duchowego Izraela	34
Nauczanie 343	**Nr wersetu**
Walka duchowego Izraela	2
Trzecie Testament	11
Reinkarnacje	17
Znaczenie drabiny Jakuba	23
84 lata manifestacji dla ludzkiego zrozumienia	47
Nauczanie 344	**Nr wersetu**
Przygotowanie i misja duchowa	1
Ból oczyszczający	53
Przeznaczenie duszy	64

Nauczanie 345	**Nr wersetu**
Czas sądu i nauczania o naszym pochodzeniu	2
Stworzenie oraz początek dobra i zła	10
Wibracje oraz wpływ dobra i zła	16
Pochodzenie stworzenia	20
Sumienie jest boskim głosem w nas	30
Broń materialna i broń duchowa	36
Elias, boski zwiastun we wszystkich epokach	51
Kim był Roque Rojas?	57
„Księga Siedmiu Pieczęci”	61
Dialog między duchami	71
Czas duchowości	74
Odpoczynek nie istnieje dla	78
Uniwersalna wibracja duchowa	81
Sierp znajduje się w dłoni Boga	90
Nauczanie 346	**Nr wersetu**
Przygotowanie do duchowego doskonalenia	1
Nie ma śmierci duszy (zob. 95,4 i 146,47)	19
Przepowiednie	41
Nauczanie 347	**Nr wersetu**
Przepowiednie	3
Nie możemy zapobiec temu, że Bóg nas kocha. Duchowy Izrael nie może raz skłaniać się ku jednej, a raz ku drugiej stronie	11
Modlitwa duchowa	21
Dusza żywi się miłością	23
Wiele nauk zostanie przekazanych na piśmie	26
Nadszedł czas sądu	27
Wkrótce zostanie osiągnięta granica	29
Nauczanie 348	**Nr wersetu**
Przykłady i rady z trzech epok	1
Trzecie Testament	26
Nauczanie 349	**Nr wersetu**
Powrót Pana w Trzecim Czasie	1

Człowiek był od zawsze boskim „przekazicielem głosu”	5
Duchowość zamiast dyskusji lub przemocy	22
Zadanie spirytualisty	27
Nowa era uduchowienia i sprawiedliwości	32
Wzniosłe przykłady	39
Zbliżanie się do istot z Królestwa Duchowego	45
Nauczanie 350	**Nr wersetu**
Przygotowanie uczniów	1
Wzorcowe przykłady na wszystkie czasy	14
Największe pragnienie	31
Siła miłości	52
Co ujawnia szósta pieczęć	69
Nauczanie 351	**Nr wersetu**
Większe uniesienie duchowe	3
Misja duchowego Izraela	19
Przepowiednie dotyczące wielkich wydarzeń	64
Nauczanie 352	**Nr wersetu**
Czas na przygotowania i wyjaśnienie koncepcji	4
Przebudzenie duchowe	34
Duchowa rekompensata	42
Błędne interpretacje dotyczące wiecznego ognia	44
Przepowiednie	54
Odnajdźcie siebie	72
Nauczanie 353	**Nr wersetu**
Miłość	10
Wezwanie do uduchowienia i doskonałości	18
Początek końca zła	50
Znaczenie roku 1950	60
Siły natury podporządkowują się duchowości	62
Nauczanie 354	**Nr wersetu**
Na świecie wciąż panują obłuda i złośliwość	11
Rozwój zdolności umysłowych	26
Komunikacja między umysłami	27

Każdy może nadrobić stracony czas	38
Najpierw walka, potem pokój	46
Era komunikacji między umysłami	54
Czas sądu i ostatecznej bitwy	58
Ludzkość wciąż pielęgnuje złe nasiona	65
Przykłady z minionych epok	74
Okres niepokoju duchowego	81
Dlaczego Trzecia Epoka?	84
Nauczanie 355	**Nr wersetu**
Epoka uduchowienia	1
Szacunek dla praw bliźniego to pokój	19
Trzecie Testament	44
Nauczanie nr 356	**Nr wersetu**
Przyczyny boskiego objawienia w tym Trzecim Czasie	3
Musicie odnaleźć istotę Słowa Bożego	27
Błędy służą jako lekcje	40
Znaczenie przykładu	46
Duchowość	61
Przepowiednia o upadku materializmu	88
„duchowość”, a nie spirytyzm	93
Prawdziwy rytuał duchowy	99
Zadanie „przekaziciela głosu”	118
Nauczanie 357	**Nr wersetu**
Błogosławieństwo ślubne	1
Misja pokoju i zgody	28
Inkwizycja	38
Przeznaczenie Meksyku	41
Wpływ dobra i zła	46
Nauczanie 358	**Nr wersetu**
To, co przemijające, i to, co wieczne	9
Na czym polega modlitwa?	11
Jesteśmy częścią całości	18
Chora nauka ludzka a boska mądrość	31
Księga trzech epok	58

Nauczanie 359	**Nr wersetu**
Światło i boska inspiracja dają wszystkim pocieszenie	1
Prawdziwa świątynia	18
Spirytualizm nie jest religią	60
Inspiracja i wolność myśli	64
Konieczność reinkarnacji	68
Bóg jest „Całością”	74
Wieczne prawo ewolucji	78
Boskie rady	84
Nauczanie 360	**Nr wersetu**
Decydujący czas dla dusz	6
Prawdziwy punkt przecięcia	9
Duchowość bez obrzędów	13
Jasne koncepcje	19
Maria i jej macierzyństwo	23
Zielone Świątki	34
Apokalipsa 12	36
Wieczna kobiecość	39
Komunikacja między umysłami	44
Musimy zburzyć mury	50
Nauczanie 361	**Nr wersetu**
Ostatnie przygotowania	1
Miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie	65
Nauczanie 362	**Nr wersetu**
Wezwanie do spełnienia duchowego Izraela	2
Znaczenie „świątyni”	14
Jan Chrzciciel był wcielonym Eliaszem	39
Jezus nie czerpał inspiracji z żadnego ludzkiego ideału	57
Nauczanie 363	**Nr wersetu**
Duchowość to nie to samo co religijność	9
Harmonia z Prawem Uniwersalnym	23
Działanie człowieka egoistycznego	25
Nasz mózg nie pamięta reinkarnacji	34
Przepowiednia dotycząca Królestwa Światła na świecie	44

Nauczanie 364	**Nr wersetu**
Boska miłość jest niepokonana	1
Spirytualizm jest boską nauką	19
Powrót Pana	32
Bóg jest niepokonany	50
Znaczenie zasług	52
Nauczanie 365	**Nr wersetu**
Ostatnie wezwania i rozkazy	1
Spirytyzm nie jest religią	69
Słowo Boże musi zostać spisane	71
Nauczanie 366	**Nr wersetu**
Przemowa pożegnalna	1
Sąd Boży	11
Co Izrael i świat oferują Stwórcy?	14
Przepowiednia o apokalipsie, która się spełnia	15
Otwarcie siódmej pieczęci	19
Ocena Kościołów	23
Duchowi posłańcy	27
Żyjemy w wieczności	30
Łukasz 13	36
Doskonała komunikacja między duchami	46
Sprawiedliwość	60

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950
Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720
Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI
Trzecie Testament (również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)
Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)
Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych
Przepowiednie na Trzeci Czas

Wydawnictwo „Buchdienst zum Leben", Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen
Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail:manfredbaese@gmx.de
Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia
Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII
Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg
Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de
Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia" (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.
Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.
Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII
Trzecie Testament
oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net
www.reichl-verlag.de
www.unicon-stiftung.de
www.drittes-testament.de
www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)
www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)
www.144000.net (wielojęzyczna)
www.dritte-zeit.net